

**Dziedzictwo  
kulturowe  
Bodzentyna**

# **Bodzentyn's Cultural Heritage**

Academic Editor  
Urszula Oettingen

Kielce 2021



# Dziedzictwo kulturowe Bodzentyna

Redakcja naukowa  
Urszula Oettingen

Kielce 2021



Recenzenci  
prof. dr hab. Krzysztof Bracha  
dr hab. Sebastian Piątkowski

Redakcja naukowa  
dr hab. Urszula Oettingen, prof. UJK

Opracowanie redakcyjne i korekta  
Marek Maciągowski

Tłumaczenie na język angielski  
Magdalena Ożarska

Projekt okładki i przygotowanie do druku  
Andrzej Bednarz

Na okładce widok Bodzentyna  
fot. Tomasz Fąfara

Copyright by Kieleckie Towarzystwo Naukowe, Kielce 2021  
Copyright by Gmina Bodzentyn, Kielce 2021



Publikacja sfinansowana ze środków  
Miasta i Gminy Bodzentyn

ISBN 978-83-60777-92-3

Wydawnictwo Kieleckiego Towarzystwa Naukowego  
25-303 Kielce, Rynek 3  
tel. +48 41 344 54 53; +48 798 120 328  
<https://kieleckietowarzystwonaukowe.pl/>  
e-mail: [ktn@kieleckietowarzystwonaukowe.pl](mailto:ktn@kieleckietowarzystwonaukowe.pl)

Druk: Totem.com.pl Sp. z o.o. Spółka Komandytowa;  
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław, Polska

## Spis treści

Urszula Oettingen	
Przedmowa	11
<b>Maria Brykowska</b>	
Bodzentyn – miasto i jego architektura w dziejach i w krajobrazie.	
Wartości zachowane i utracone	17
Stan badań historycznych i krajobrazowych	18
Źródła pisane, kartograficzne i ikonograficzne oraz pozyskane w badaniach architektonicznych i archeologicznych	18
Wyniki badań topograficzno-analitycznych	22
Stan badań krajobrazu zurbanizowanego Bodzentyna i naturalnego wokół miasta	22
Wartości historyczne, urbanistyczne i architektoniczne na podstawie naukowych badań miasta Bodzentyna	23
Okres średniowiecza. Wartości zachowane i utracone	23
Okres nowożytny (po pożarze w 1507 r. – do końca XVIII w.). Wartości zachowane i utracone	36
Postępująca degradacja miasta biskupiego, a wartości dodane w XIX-XX w. do II wojny światowej	52
Wybrane współczesne problemy w zakresie rewaloryzacji miasta i konserwacji zabytków	58
<b>Tomasz Graff, Dobrosława Horzela</b>	
Kardynał Zbigniew Oleśnicki i jego tablica fundacyjna dla kościoła parafialnego w Bodzentynie	65
<b>Bartłomiej Michał Wołyniec</b>	
Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) w Bodzentynie	86
Zamek i dwór biskupi	88

Kościół parafialny	94
Podsumowanie	97
<b>Michał Sobala</b>	
Między „zamkiem” a „pałacem”. Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie w świetle inwentarza z 1680 roku	99
Rezydencja bodzentyńska w sieci siedzib biskupich	99
Zamek	103
Modernizacja rezydencji w świetle inwentarza z 1680 roku	111
Pałac	129
Aneks	132
Opis inwentarzowy zamku bodzentyńskiego z 1680 roku (AKKK, Inv.B.8, k. 1r, 2r-6r)	132
<b>Piotr Rosiński</b>	
Dawne organy w kościołach Bodzentyna	141
<b>Cezary Jastrzębski</b>	
Najstarsze tradycje zwiedzania Bodzentyna	147
<b>Justyna Staszewska</b>	
Ludność żydowska w Bodzentynie i jej spuścizna	161
<b>Witold Comber</b>	
Odzyskanie praw miejskich przez Bodzentyn w 1994 roku	175
<b>Urszula Oettingen</b>	
Miejsca pamięci w krajobrazie kulturowym Bodzentyna	185
Bóg Honor Ojczyzna	186
Pro patria mortui – Cmentarz z I wojny światowej	191
1914 rok – Józef Piłsudski w Bodzentynie	192
Synowi i Nieznanemu Żołnierzowi	194
Marszałek Józef Piłsudski – Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Bodzentyn	196
Pacyfikacja Bodzentyna	197
Pamiętali o polskiej szkole	200
Pamięci ofiar Holokaustu	201
Pomnik ofiar II wojny światowej	203
Niedaleko od Wykusu	203
Pomnik „Ponurego” i „Nurta”	206
Skwer Wolności	208
Święty Jan Paweł II – „Nie lękajcie się”	210

Józef Szermentowski – Polak z Bodzentyna	213
„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas Panie”	216
Wśród ciszy i pamięci	217
<b>Tomasz Domański</b>	
Źródła do dziejów Bodzentyna i gminy Bodzentyn w okresie II wojny światowej w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej	221
<b>Wiesława Rutkowska, Iwona Pogorzelska</b>	
Materiały kartograficzne i ikonograficzne dotyczące Bodzentyna w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach	235
<b>Anna Adamczyk</b>	
Zespół zabudowy Bodzentyna. Problemy ochrony konserwatorskiej	267
Bodzentyn w średniowieczu	267
Miasto w czasach nowożytnych (do 1789 r.)	272
Bodzentyn po 1789 r. – do czasów współczesnych	277
Bodzentyn jako zabytek	280
<b>Czesław Hadamik</b>	
Dwa ratusze Bodzentyna. Wyniki badań wykopaliskowych w obrębie Górnego Rynku przeprowadzonych we wrześniu 2012 roku	287
Rezultaty dotychczasowych badań nad zabudową płyty	
Górnego Rynku	288
Rezultaty ratowniczych badań wykopaliskowych w 2012 roku	290
Stratygrafia	299
Znaleziska ruchome	301
Wnioski	302
<b>Czesław Hadamik</b>	
Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 r. w obrębie historycznej ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie, pow. kielecki	305
Charakterystyka dotychczasowych prac archeologicznych i architektonicznych	305
Badania archeologiczno-architektoniczne 2019 roku	308
Rezultaty badań georadarowych	308
Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych	308
Zabytki ruchome	316
Wnioski	316
Wnioski konserwatorskie oraz propozycje wytycznych konserwatorskich	319

Noty o autorach	321
Indeks osobowy	329



## Contents

Urszula Oettingen Foreword	11
Maria Brykowska Bodzentyn: the Town and its Architecture in the Past and in the Landscape. Values Preserved and Lost	17
Tomasz Graff, Dobrosława Horzela Cardinal Zbigniew Oleśnicki and his Foundation Plaque for the Bodzentyn Parish Church	65
Bartłomiej Michał Wołyniec Bodzentyn Foundation Activity of Krakow Bishop Marcin Szyszkowski (1616-1630)	86
Michał Sobala Between the Castle and the Palace: the Bodzentyn Residence of Krakow Bishops in the Light of the 1680 Inventory Book	99
Piotr Rosiński The Old Organs of Bodzentyn Churches	141
Cezary Jastrzębski The Earliest Traditions of Sight Seeing in Bodzentyn	147
Justyna Staszewska The Bodzentyn Jewish Community and its Legacy	161
Witold Comber Bodzentyn's Regaining of Municipal Rights in 1994	175

<b>Urszula Oettingen</b> Sites of Memory in Bodzentyn's Cultural Landscape	185
<b>Tomasz Domański</b> Sources for the History of the Town and Municipality of Bodzentyn during WW2 in the Archival Fonds of the Institute for National Remembrance	221
<b>Wiesława Rutkowska, Iwona Pogorzelska</b> Bodzentyn-Related Cartography and Iconography in the Fonds of the Kielce State Archive	235
<b>Anna Adamczyk</b> Architectural Complex: Problems of Conservation and Protection	267
<b>Czesław Hadamik</b> Bodzentyn's Two Townhalls: Results of Excavation Works at Górny Rynek in September 2012	287
<b>Czesław Hadamik</b> Results of the 2019 Archaeological Works at the Historic Ruin of the Krakow Bishops' Castle in Bodzentyn, Kielce Poviát	305
About the Authors	321
Name Index	329

## Przedmowa

Bodzentyn jest miastem o bogatej historii. Położony w Górach Świętokrzyskich nad rzeką Psarką, założony w połowie XIV w. przez biskupa krakowskiego Jana Bodzantę w różnych okresach stanowił ważny ośrodek gospodarczy, życia społecznego, kulturalnego i religijnego, działalności patriotycznej. Od kilkudziesięciu lat prowadzone są badania dotyczące jego przeszłości. Ukazują się publikacje, w których prezentowana jest różnorodna problematyka dotycząca dziejów miasta, jego urbanistyki, architektury, postaci i wydarzeń, które zapisały się w historii miejscowości, regionu świętokrzyskiego i Polski. Wśród nich należy wymienić ukazujące się materiały z konferencji naukowych, które miały miejsce w Bodzentynie. Dotychczas zostało wydanych drukiem pięć publikacji z tej serii.

Niniejsza publikacja jest szóstą z kolei i stanowi głównie pokłosie konferencji, która odbyła się w Bodzentynie w 2015 r. pod tytułem Dziedzictwo kulturowe Bodzentyna. Konferencja została zorganizowana w nawiązaniu do obchodów 660-lecia lokacji Bodzentyna oraz 20. rocznicy odzyskania praw miejskich. Jej organizatorami byli: Burmistrz Miasta i Gminy Bodzentyn, Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Miejsko-Gminne Centrum Kultury i Turystyki w Bodzentynie, Społeczna Rada Kultury, Ochrony Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego oraz Polityki Społecznej Miasta i Gminy Bodzentyn. Autorzy zawartych w obecnym tomie artykułów reprezentują różne ośrodki naukowe i środowiska z Warszawy, Krakowa, Kielc, Bodzentyna. W czternastu artykułach prezentują tematykę szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego miasta: materialnego i duchowego.

Zbiór rozpoczyna rozprawa *Bodzentyn – miasto i jego architektura w dziejach i w krajobrazie. Wartości zachowane i utracone*. W nim autorka wskazała na najważniejsze wartości zabytkowe i architektoniczno-przestrzenne miasta Bodzentyna w kontekście krajobrazu naturalnego i kulturowego, w oparciu o wnioski ze stanu badań, wg kolejnych etapów historycznych. Wykorzystując wiele źródeł, skupiła się na urbanistyce i architekturze miasta; poruszyła problemy z zakresu rewaloryzacji Bodzentyna i konserwacji

zabytków. Kolejny tekst *Kardynał Zbigniew Oleśnicki i jego tablica fundacyjna dla kościoła parafialnego w Bodzentynie* prezentuje związki kardynała Zbigniewa Oleśnickiego z miastem, a także okoliczności powstania i treści ideowe tablicy fundacyjnej kościoła parafialnego w Bodzentynie z 1452 r. Tablica bodzentyńska oprócz manifestacji godności kardynalskiej, spełniała także funkcję dewocyjną, miała za zadanie głosić chwałę rodu Oleśnickich herbu Dębno. W artykule *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) w Bodzentynie* omówiono wpływ biskupa na zmiany architektoniczne najstarszych obiektów miasta. Wyrażało się to w obrębie założenia zamkowego wzniesieniem drewnianego dworu mieszkalnego i przebudową względnie restauracją samej rezydencji. W przypadku kościoła parafialnego działalność biskupa ograniczyła się do modernizacji wnętrza świątyni, przede wszystkim zaś do nakrycia naw nowym sklepieniem.

Tekst *Między „zamkiem” a „pałacem”. Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie w świetle inwentarza z 1680 roku* poświęcony jest zmianom formy architektonicznej rezydencji biskupiej od średniowiecznego „zamku” do nowożytnego „pałacu”, z uwzględnieniem układu przestrzenno-funkcjonalnego założenia, składającego się z zamku właściwego i przedzamcza. Autor przytacza opis głównej zabudowy zamkowej znajdujący się w inwentarzu z 1680 r. – to ważne źródło do badań nad architekturą zamku. *Dawne organy w kościołach Bodzentyńska* to artykuł, w którym omówiono fakty historyczne dotyczące dawnych organów w dwóch bodzentyńskich kościołach: parafialnym pw. Świętego Stanisława i dawnym – niegdyś szpitalnym – pw. Świętego Ducha. Dzięki przekazom źródłowym pochodzącym z archiwów kościelnych Krakowa i Kielc przedstawiono informacje o niezachowanych organach, mówiące o ich wielkości, wykazie głosów, zakresie klawiatur i wyglądzie projektu.

Kolejny artykuł *Najstarsze tradycje zwiedzania Bodzentyńska* przybliży tematykę pierwszych wędrowek mających na celu zwiedzenie miasta, a zwłaszcza jego okolic na czele z Sanktuarium Świętego Krzyża. Pomimo pominięcia Bodzentyńska na trasach pierwszych spektakularnych podróży, szczególnie zamek i kolegiata budziły zainteresowanie wędrowców w dawnych wiekach i początkach rozwoju turystyki poznawczej do poł. XIX w.

W następnym artykule *Ludność żydowska w Bodzentynie i jej spuścizna* pokazano udział ludności żydowskiej miasta w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym Bodzentyńska. Podkreślono wpływ na rozwój przemysłu, rzemiosła oraz handlu. Spuścizną jaką pozostawiła po sobie ta społeczność jest przede wszystkim dość dobrze zachowany cmentarz z macewami, a także fragmentaryczna zabudowa miasta w postaci nieruchomości niegdyś należących do Żydów. *Odzyskanie praw miejskich przez Bodzentyń w 1994 roku* to tekst mówiący o staraniach odzyskania praw miejskich przez Bodzentyń zdegradowany przez zaborcze władze rosyjskie w 1869 r. do rzędu osad. Działal-

nia te prowadzone w okresie międzywojnia od 1919 r. nie przyniosły rezultatu. Również po 1945 r. w okresie PRL nie uzyskano poparcia w tej sprawie. Dopiero po przełomie 1989 r., dzięki zaangażowaniu wielu osób i środowisk, doprowadzono ostatecznie po kilku latach do zmiany statusu Bodzentyna poprzez jego podniesienie do rangi miasta.

*Miejsca pamięci w krajobrazie kulturowym Bodzentyna* to artykuł skupiający się na miejscach upamiętniających wydarzenia związane z walkami narodowowyzwoleńczymi XIX i XX wieku. Przedstawiono je w sposób chronologiczny poczynając od powstania styczniowego, poprzez I wojnę światową, kończąc na II wojnie światowej. Uwzględniono również inne obiekty ważne dla dziejów miasta. Pokazano zaangażowanie różnych środowisk i osób w rozwój kultury pamięci. Omówione miejsca pamięci są różnie widoczne w krajobrazie o czym decyduje ich lokalizacja, forma, wielkość. W tekście *Źródła do dziejów Bodzentyna i gminy Bodzentyn w okresie II wojny światowej w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej* zaprezentowano archiwalia zgromadzone i wytworzone przez b. Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, wśród nich śledztwa zbrodni popełnionych przez por. Alberta Schustera i żandarmów z 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii. Informacje dotyczące gminy Bodzentyn znajdują się również w zespołach zgromadzonych przez b. Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Tematykę życia codziennego pod okupacją uzupełniają tzw. sierpniówki czyli materiały z procesów toczonych przed sądami powszechnymi w oparciu o dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 roku.

Kolejny artykuł nosi tytuł *Materiały kartograficzne i ikonograficzne dotyczące Bodzentyna w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*. Zamierzeniem autorek było ukazanie różnorodności zgromadzonych archiwaliów pod względem formy i treści. Przedstawione przykłady materiałów kartograficznych, dokumentacji technicznej, fotografii mogą posłużyć jako doskonałe uzupełnienie źródeł pisanych do historii Bodzentyna i być przydatne nie tylko do badań nad rozwojem urbanistycznym miasta, ale również przybliżać ważne wydarzenia z jego dziejów. *Zespół zabudowy Bodzentyna. Problemy ochrony konserwatorskiej* jest rozprawą, w której autorka nawiązując do rozwoju przestrzennego miasta zwróciła uwagę na konieczność zachowania najcenniejszych wartości zespołu miejskiego, czyli rozplanowania placów i ulic, układu brył i dominant, tkanki miejskiej zabudowy, tradycji budowlanej, form i materiałów budowlanych i oczywiście poszczególnych obiektów zabytkowych. Podniosła również problem jakim jest ochrona drewnianych domów, które niszczą a także właściwej konserwacji, ekspozycji i adaptacji obiektów zabytkowych w tzw. „trwałej ruinie”.

W artykule *Dwa ratusze Bodzentyna. Wyniki badań wykopaliskowych w obrębie Górnego Rynku, przeprowadzonych we wrześniu 2012 roku* omówio-

no ratownicze badania wykopaliskowe prowadzone przez autora, w rezultacie których odkryto relikty trzech obiektów murowanych: ratusza i pręgierza z XVI w. oraz ratusza z XVII w. Zidentyfikowanie na płycie Rynku pozostałości dwóch kolejnych ratuszy oraz związanego ze starszą budowlą pręgierza, ma duże znaczenie dla pełniejszego rozpoznania historii Bodzentyna i interpretacji jego pozycji w obrębie świętokrzyskich dóbr biskupstwa krakowskiego. Z kolei tekst *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 r. w obrębie historycznej ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie, pow. kielecki* charakteryzuje odkryte struktury związane z kilkoma fazami funkcjonowania zamku i jego przekształceń przestrzennych, wśród nich relikty zachodniej części nieistniejącego południowego budynku bramnego oraz budynku tworzącego niegdyś skrzydło zachodnie zamku prawdopodobnie z XV w. Autor prowadzący prace archeologiczne przedstawił wnioski konserwatorskie oraz konieczność uwzględnienia wyników badań w działaniach mających na celu zachowanie wartości historyczno-architektonicznych biskupiej rezydencji.

Wygłoszone kilka lat temu referaty zostały przez autorów przejrane, w miarę potrzeby uaktualnione i uzupełnione za co serdecznie dziękuję. Dziękuję Kieleckiemu Towarzystwu Naukowemu za przyjęcie do planu wydawniczego powyższego zbioru tekstów. Szczególne słowa podziękowania kieruję do Burmistrza Miasta i Gminy Bodzentyn Dariusza Skiby za sfinansowanie wydania drukiem niniejszej pracy. Myślę, że będę wyrazicielką wielu osób dziękując również Burmistrzowi za podejmowanie działań i wspieranie inicjatyw mających na celu ochronę oraz zachowanie w krajobrazie i pamięci dziedzictwa kulturowego Bodzentyna.

Urszula Oettingen







Bodzentyn – atrakcyjne tereny miasta nad rzeką Psarką, poniżej skarpy przedzamcza przed rewaloryzacją; widok od południa. Fot. M. Brykowska 2015



MARIA BRYKOWSKA

Wydział Architektury, Politechnika Warszawska

## **Bodzentyn – miasto i jego architektura w dziejach i w krajobrazie. Wartości zachowane i utracone**

O dzisiejszej wartości krajobrazowej i historycznej Bodzentyna decyduje jego położenie, niewiele zmieniona struktura przestrzenna miasta oraz cenne budowle zabytkowe: kościół parafialny, ruiny zamku biskupów krakowskich, kościół poszpitalny św. Ducha, fragmenty murów obronnych, relikty ratusza i zabudowa mieszkaniowa<sup>1</sup>. Dzieje zespołu są dość dobrze poznane, dzięki źródłom pisanim i drukowanym oraz badaniom archeologicznym i architektonicznym. Jednak większość publikacji poświęcona została oddzielnie historii miasta bądź jego zabytkom, natomiast brak dotąd całościowego opracowania monografii Bodzentyna opartej na interpretacji wszystkich źródeł – w tym pozyskanych w badaniach w terenie.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie stanu badań nad dziejami miasta i jego architekturą oraz wskazanie wartości historycznych i architektoniczno-przestrzennych zespołu w kontekście krajobrazu naturalnego i kulturowego z wnioskami konserwatorskimi do planu zagospodarowania przestrzennego. W pracy posłużono się metodami badań historycznych, analitycznych, genetycznych i stratygraficznych (struktury materialnej budowli)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> T. Przypkowski, *Bodzentyn*, w: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, red. J. Z. Łoziński, B. Wolff, z. 4, *Powiat kielecki*, Warszawa 1957, s. 4-8; (K. Maśliński), *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce, Województwo kieleckie*, 15, red. I. Kochanowska, H. Krzyżanowska, Warszawa 1995, s. 17-22, 225.

<sup>2</sup> A. Miłobędzki, *Badania nad historią architektury*, w: *Wstęp do historii sztuki [...]*, t. 1, Warszawa 1973, s. 471-494; L. Kajzer, *Wstęp do badań archeologiczno-architektonicznych*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1986; M. Brykowska, *Metody pomiarów i badań zabytków architektury*,

## I. Stan badań historycznych i krajobrazowych

### 1. Źródła pisane, kartograficzne i ikonograficzne oraz pozyskane w badaniach architektonicznych i archeologicznych

● Niezwykle bogate materiały rękopiśmienne związane z działalnością biskupów krakowskich w Bodzentynie zachowały się w Archiwum Kapituły Metropolitalnej (AKM) w Krakowie; na część z nich natrafiłam w 1957 r. podczas kwerendy do studium konserwatorskiego ruin kościoła św. Ducha, a następnie Ryszard Brykowski w 1962 r., przed planowanymi badaniami ruin zamku w terenie, wykonał tam wypisy z inwentarzy oraz w Archiwach Państwowych w Kielcach, Radomiu i w Warszawie – z późniejszych XIX-XX-wiecznych materiałów. Inwentarze z lat 1644 i 1668 zawierają materiały do dziejów zamku i miasta<sup>3</sup>.

Najważniejsze wnioski z dziejów miasta i architektury w okresie średniowiecza opracował na podstawie materiałów źródłowych i opublikował w 1996 r. Feliks Kiryk, gdy czasy nowożytne i XIX-XX w. przedstawił w 1998 r. Lech Stępkowski<sup>4</sup>. Opracowanie całej historii miasta przez Florentynę Teresę Rzemieniuk pozostaje jeszcze w maszynopisie i zapewne wymaga dziś aktualizacji; część badań opublikowała autorka w 1988 r., gdy Jadwiga Muszyńska opracowała w 1997 r. materiały nt. dóbr biskupów krakowskich klucza bodzentyńskiego<sup>5</sup>.

● Źródła kartograficzne pochodzące dopiero z XIX-XX w. nie zostały dotąd opracowane w całości, a jedynie niektóre plany (lub ich części) wykorzystano w badaniach miasta, murów obronnych i zamku<sup>6</sup>. Dotąd po-

---

Oficyna Wyd. PW, Warszawa 2003; M. Brykowska, *Zabytki architektury obronnej jako elementy krajobrazu i świadectwo przeszłości*, w: *Ochrona zabytków architektury obronnej. Teoria i praktyka*, ICOMOS, Lublin-Warszawa 2008, s. 9-29.

<sup>3</sup> M. Brykowska, *Kościół szpitalny p.w. św. Ducha (dokumentacja naukowa do prac konserwatorskich)*, Warszawa 1957, mps; R. Brykowski, *Materiały archiwalne do Zamku Biskupów Krakowskich*, Warszawa 1962, mps; Zb. Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (WUOZ –K). Por.: J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyń z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyń. z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 103-119.

<sup>4</sup> F. Kiryk, *Bodzentyń*. w: *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, red. K. Głowacki, Kielce 1994, s. 25-27; L. Stępkowski, *Bodzentyń nowożytny. Z dziejów miasta biskupiego w XVI-XVIII*, w: *Bodzentyń.*, s. 81-101; tamże: L. Stępkowski, *Statystyczno-historyczny opis Bodzentyń z 1820 roku*, s.121-131.

<sup>5</sup> F.T. Rzemieniuk, *Dzieje miasta Bodzentyń (ok. 1355-1869)*, Siedlce 1983, mps (w latach 90-tych korzystałam w Biurze Dokumentacji Zabytków w Kielcach) oraz pod tym samym tytułem nieznaną mi praca doktorska w Bibliotece Instytutu Historii UW: F. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne miasta Bodzentyń w związku z ukształtowaniem terenu*, „Studia Kieleckie” t. 3/59, 1988, s. 113-121; J. Muszyńska, *Sandomierskie dobra biskupstwa krakowskiego od połowy XV wieku do połowy XVII wieku. Zmiany osadnicze*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały sesji naukowej [...]*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 25-38.

<sup>6</sup> Plany znajdują się w zbiorach Archiwów Państwowych w Kielcach (APK) i w Radomiu (APR); por. *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska,



**Ilustracja 1.** Bodzentyń – miasto i okolice na planie 1822-1823, w: Zespół Zarządu Rolnictwa i Dóbr Państwowych Radomskich, Kieleckich [...], oprac. W. Jarocki. Zb. AP w Radomiu, sygn. 686

mijano najstarszy plan Bodzentyńa i okolic wykonany przez Antona Mayera Heldensfelda (1801-1804), ze zbiorów Kriegsarchiv w Wiedniu oraz plan miasta z 1822-1823 r. (il. 1)<sup>7</sup>.

W AP w Kielcach zachowały się m.in. – pomiar ratusza Józefa Meyera z 1823 r., projekt nadbudowy dzwonnicy kościoła parafialnego z 1848 r. i projekt szkoły elementarnej, a w AP w Radomiu – plan miasta z 1801-1802 r. i w/w plan z 1822-1823, plan sytuacyjny zamku z przedzamczem z 1824-1825 r. i plan folwarku z 1845 r.<sup>8</sup> W AGAD w Warszawie znajdują się dwa rysunki: pomiar planu i elewacji części zabudowań przedzamczu i projekt ich adaptacji na użytek Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach wykonany w 1820 r. przez budowniczych górniczych Jacka Lipskiego i Franciszka

---

M. Stelmach pod kier. A. Tomczaka, Warszawa 1996, s. 37; W. Rutkowska, I. Pogorzelska, *Materiały kartograficzne i ikonograficzne dotyczące Bodzentyńa w zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach* (druk w niniejszym tomie). Za udostępnienie materiałów archiwalnych ze Zbiorów WUOZ w Kielcach i liczne informacje, winna jestem podziękowanie p. Januszowi Cedro, Paulinie Świercz i Wojciechowi Siudowskiemu.

<sup>7</sup> Plan miasta Bodzentyńa na Mapie Zachodniej Galicji, A. Mayer von Heldensfeld, 1801-1804, ark. 082a. Oryg.: Wiedeń Österreichisches Staatsarchiv-Kriegsarchiv, wersja cyfrowa w: zb. WUOZ w Kielcach. Por.: M. Holewiński, *Wędrówki po Małopolskich dworach z 200-letnią mapą wojskową w ręce*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe, Materiały VII Seminarium [...]*, red A. Sieradzka, Warszawa 2004, s.125-239. Plan miasta Bodzentyńa w materiałach Rządu Gubernialnego Radomskiego (APR) sygn. III/102.

<sup>8</sup> M. Brykowska, R. Brykowski, *Dawna rezydencja pisarza browarnego w Bodzentyńie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (RMS), t. 3, Kraków 1966, il.1. Por. przypis 6 i il.

Moritz; ostatnio Michał Sobala odnalazł należące do tego samego zbioru, cztery rysunki w Muzeum Narodowym w Krakowie (MNK): przedzamcza oraz plan parteru i piętra korpusu zamku, sygnowany przez Moritza, niedatowany (publikowany przez autorkę w 1997 r.)<sup>9</sup>.

Inne pomiary znane są z publikacji, jak plan kościoła św. Ducha z 1912 r. – Mariana Wawrzeńskiego, a szkic sytuacyjny i ruin zamku oraz plan kościoła parafialnego z przekrojem – z artykułu Adolfa Szyszko-Bohusz z 1915 r. W 1962 r. wykonana została inwentaryzacja konserwatorska ruin zamku przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (WAPW) pod kierunkiem Marii Brykowskiej, w 1963 – domu pisarza browarnego na folwarku, a w 1965 r. – dwóch kamiennych portali w kościele parafialnym: do prezbiterium i z kruchty do kościoła<sup>10</sup>.

● Także źródła ikonograficzne pochodzące z XIX-XX w. i stare fotografie, wymagają opracowania; najstarsze i najcenniejsze akwarele z lat 1846–1848: Teodora Chrząńskiego – dwa widoki zamku i dwa murów obronnych oraz Jana Freya kolegiaty, opublikowane zostały w 2009 r. w *Atlasie II* Kazimierza Stronczyńskiego<sup>11</sup>. Część widoków pochodzi ze Zbiorów Rycin Muzeów Narodowych (jak np. lit. J. Ceglińskiego z ok. 1835 r.), z Muzeum Czartoryskich (akwarela Alfreda Schouppé z 1861 r.) i archiwów fotografii np. z Instytutu Sztuki (IS-PAN), bądź znane są z publikacji w czasopiśmie (np. rys. J. Krajewskiego z 1895 r.) i prac naukowych. Jedyny starszy widok bryły kościoła parafialnego, pochodzi z tablicy fundacyjnej z 1452 r.

<sup>9</sup> W latach 70-tych XX w. odkryłam 2 rysunki przedzamcza z roku 1820 w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie (13.XVIII – sygn. 1/299-1, i 37.XVIII- sygn. 1/299-2). Ich znaczenie dla dziejów zamku docenili eksponując plan na wystawie w 2015 r. w Bodzentynie – Jacek Świdorski i Wojciech Kalwat (publ.: W. Kalwat, *Bodzentyn utracony-odzyskany*, Warszawa 2015, s.114). Jednocześnie Michał Sobala odnalazł w Muzeum Narodowym w Krakowie, 4 rysunki z tej serii: trzy przedzamcza (12.XVIII, 13.XVIII, 37.XVIII) oraz plany parteru i I piętra (35.XVIII) publikowane z fotografii otrzymanej od Teresy Holcer: M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV-XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 44, il. 13 (rysunek został wówczas błędnie datowany na ok. 1843 r. i przypisany inż. M. Laskowskiemu). Dziękuję p. Michałowi Sobali za udostępnienie ilustracji oryginalnych czterech planów ze zbiorów MNK oraz za twórczą dyskusję.

<sup>10</sup> M. Wawrzeński, *Opis zabytków w Tarczku, Bodzentynie, Kacicach i Prandocinie*, „Sprawozdanie Komisji Historii Sztuki”, Sprawozdania z posiedzeń (SKHS) VIII, 1912, s. LIII-LIV; A. Szyszko-Bohusz, *Beszoza, Skalbmierz i system krakowski*, SKHS IX, 1915, s. 79-108, il. 36-47. Pomiary, dokumentacja pobadawcza i projektowa zamku: zb. Zakładu Architektury Polskiej WA PW (ZAP PW) i zb. WUOZ w Kielcach.

<sup>11</sup> Widoki miasta i zabytków w Bodzentynie (wybór) w: Gabinet Rycin BUW, sygn. Rps 132, publ. w: *Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855)*. *Atlas*, t. II, *Gubernia Radomska*, oprac. K. Guttmejer, J. Kowalczyk, Warszawa 2008, tab. 18-22; widok ogólny ruin zamku od zachodu, lit. J. Cegliński, ok. 1853, zb. Muzeum Narodowego w Warszawie (MNW – nr inw. 16/ 22 550); widok zamku, akwarela A. Schouppégo, 1861, zb. Muzeum Czartoryskich w Krakowie (MCz.K); widok zamku, kościoła i miasta – F. Brzozowski, Tyg. Il., 1882.

● Wiedzę historyczną uzupełniły liczne badania archeologiczne i architektoniczne, prowadzone w różnych okresach i na różnych obszarach w zależności od planowanych prac konserwatorskich. Badania architektoniczne ruiny kościoła św. Ducha wykonała w 1957 r. Maria Brykowska, a badania archeologiczne w krypcie Waldemar Gliński w 2008 r. przed zamierzoną odbudową świątyni<sup>12</sup>. Większe prace badawcze nad architekturą zamku z inicjatywy konserwatora Andrzeja Michałowskiego, wykonano w latach 1962-1965 i w 1969 r. pod kierunkiem Marii Brykowskiej, gdy badania archeologiczne prowadził Janusz Kuczyński przy udziale Anny Wentkowskiej (w 1969), a całość konsultował Adam Miłobędzki. Dodatkowe badania połączone z konserwacją murów skrzydła wschodniego wykonała autorka – z inicjatywy i przy współpracy konserwatora Bogusława Paprockiego w latach 1981-1984. Opracowane i opublikowane wnioski z badań zasadniczo zmieniły stan wiedzy nt. dziejów budowlanych i architektury zamku/pałacu oraz jego otoczenia<sup>13</sup>.

W 1965 r. badania północnych fragmentów murów obronnych architektoniczne przeprowadził Jarosław Widawski<sup>14</sup>. W 1982 r. Eligia Gąssowska wykonała rozpoznanie archeologiczno-architektoniczne w piwnicach domów mieszkalnych w rynku<sup>15</sup>. W 2010 r. przed przystąpieniem do rewitalizacji Rynku Głównego, Czesław Hadamik prowadził badania archeologiczne, odkrywając reliktów dwóch ratuszy, a w 2019 r. badania na dziedzińcu zamku (po wcześniejszym rozpoznaniu georadarowym)<sup>16</sup>. Dotąd nie prowadzono badań architektoniczno-archeologicznych na terenie kościoła parafialnego.

<sup>12</sup> M. Brykowska, *Kościół szpitalny; Prace konserwatorskie w województwie Świętokrzyskim w latach 2001-2012*, red. J. Cedro z zespołem, Kielce 2014, s. 40.

<sup>13</sup> J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek. Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1963 r.*, RMŚ, t. 3, Kielce 1966, s. 165-182 (rys. 1 i 3, oprac. M. Brykowska, por. s.524); M. Brykowska, *Ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie. Sprawozdanie z badań architektonicznych przeprowadzonych w 1962 i 1963 roku*, tamże, s. 183-196 (z udziałem Marii i Bohdana Malisz); J. Kuczyński, *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w 1969 r. na terenie zamku w Bodzentynie*, tamże, t. 7, 1971, s. 133-149; M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich*; s. 41-57 (uwaga: badania zamierzone w Zespole Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW i projekt zamku wykonano w Katedrze Architektury Polskiej PW na zlecenie WKZ w Kielcach); J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn*, s. 65-79. W. Gliński, L. Wiewióra i E. Gąssowska: *Badania wykopaliskowe na zamku w Bodzentynie*, 1982 (Bodzentyn-Zamek, zb. WUOZ-K, AZ-AIA. 5134.D.3. 1982).

<sup>14</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, 1973, s. 106-112, il. 82-84; W. Gliński, *Bodzentyn*, badania 1984: „Informator Archeologiczny”, 1985, s. 60 (i nieznane bliżej w 1995 r.).

<sup>15</sup> E. Gąssowska, *Bodzentyn, woj. kieleckie, Badania archeologiczne piwnic domów w Rynku*, 1981-82, (konsultacje M. Brykowska), zb. WUOZ w Kielcach; „Informator Archeologiczny” t.16, 1982, s. 296-297.

<sup>16</sup> F. T. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza i budowli komunalnych w Bodzentynie*, RMŚ, t. 6, 1970, s. 579-603; *Prace konserwatorskie*, s. 15, 199; C. Hadamik, *Dwa ratusze w Bodzentynie oraz Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 r. w obrębie zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie*, pow. kielecki; por. też: W. Nawrocki i in., *Badania georadarowe na terenie Zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie, woj. świętokrzyskie*, Kraków 2019, mps; dziękuję autorom za udostępnienie prac przed publikacją.

## 2. Wyniki badań topograficzno-analitycznych

Analiza w/w materiałów źródłowych stanowiła podstawę badań w terenie nad strukturą i dziejami miasta – wg Bogusława Krasnowolskiego, polegającą na łącznym rozpatrywaniu problemów historycznych i przestrzennych miasta i architektury<sup>17</sup>. Posługując się wcześniej tą metodą, Jarosław Widawski połączył wyniki badań znanych wówczas źródeł historycznych i kartograficznych, wykonał badania topograficzno-analityczne i jako pierwszy opublikował w 1973 r. rekonstrukcję planu miasta Bodzentyna w okresie średniowiecza, z obwodem murów obronnych z basztami i z bramami – Krakowską i Opatowską; skorygował przy tym przebieg ważnych traktów i ulic oraz ul. Słoneczną z lat międzywojennych<sup>18</sup>.

Należy dodać, że pierwotną strukturę miasta uwzględniono w opracowaniu przez WUOZ w 1988 r. wniosków konserwatorskich dla miasta i zabytków w Bodzentynie<sup>19</sup>.

## 3. Stan badań krajobrazu zurbanizowanego Bodzentyna i naturalnego wokół miasta

Temat ten pojawiał się sporadycznie w materiałach źródłowych i częściowo był uwzględniany w opracowaniach naukowych. Obejmował bardzo różne problemy, jak warunki naturalne: np. położenie geograficzno-przyrodnicze, topografię terenu, zalesienie i układ wodny, jak i wynikające z działalności człowieka – np. układ drożny, struktura terenu zurbanizowanego, dominanty, zabudowa, ukształtowana zieleń<sup>20</sup>. Ważny był przy tym związek przestrzenny i funkcjonalny miasta z otoczeniem – z obszarem dóbr biskupów krakowskich i krajobrazem.

Miasto Bodzentyn postrzegane jest w kontekście atrakcyjnego położenia z Górką Miejską w sąsiedztwie Pasma Klonowskiego Gór Świętokrzyskich, lasów i doliny rzeki Psarki (zwanej niegdyś Bożaczanką), jednak brak dotąd opracowania analizy zachowanych wartości krajobrazowych i ich ochrony w zespole urbanistyczno-architektonicznym Bodzentyna i otoczenia, niezbędnych do *Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego*<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*. Cz. II. Katalog, Kraków 2004, s. 7-8.

<sup>18</sup> J. Widawski, *Miejskie mury*, rys. 1. Por. też plan miasta w pracy: F. T. Rzemieniuk, *Dzieje miasta*, mps 1983; inni autorzy posługiwali się inwentaryzacją urbanistyczną z 1960 r.

<sup>19</sup> *Plan Starego Miasta w Bodzentynie*, 1988, APK, Urząd Gminy w Bodzentynie, sygn. 85; por.: *Bodzentyn – Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego*, 1992-1993, APK, Urząd Planowania Przestrzennego w Kielcach, sygn. 4(1).

<sup>20</sup> F. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne miasta*, s. 113-121; por.: m.in. M. Brykowska, *Zamek w ruinie – ruina w krajobrazie* (ref. na Sesji naukowej ICOMOS w Krakowie, 2012 r.), w: <http://www.icomos-poland.org/images/konferencje/Zamki-Brykowska-ok.pdf>.

<sup>21</sup> J. Bogdanowski, *Konserwacja i kształtowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków 1963.

## II. Wartości historyczne, urbanistyczne i architektoniczne na podstawie naukowych badań miasta Bodzentyna

### 1. Okres średniowiecza. Wartości zachowane i utracone

#### ● Status własności i charakterystyka ukształtowania terenu przed lokacją miasta:

Od XII w. teren późniejszego miasta Bodzentyna wchodził w skład dóbr biskupów krakowskich należących do osady o charakterze miejskim z dworem biskupim w Tarczku i osady w Świętomarzy – potwierdzonych w XIII w.<sup>22</sup> Na powstaniu i rozwoju miasta zaważył mecenat biskupów pochodzących z możnowładczych rodów Małopolskich, należących do wykształconej elity i pełniących funkcje państwowe. Inwestycje budowlane były możliwe dzięki dochodom czerpanym z dóbr klucza bodzentyńskiego – w skład którego wchodziło w XV w. 18 wsi (na 204 łanach kmiecych), cztery młyny i osiem karczem oraz – wg Jana Długosza, pięć folwarków biskupich<sup>23</sup>.

Należy podkreślić, że o wyborze miejsca na lokację miasta zdecydowało z natury obronne ukształtowanie terenu<sup>24</sup>: – od zachodu i północy wyniosłe skarpy nad rzeką Psarką ze stawami wśród podmokłych łąk i skarpa od południa oraz dogodne położenie przy dwóch krzyżujących się traktach handlowych od południa i wschodu w XIII-XIV w., łączących starsze dwory biskupie – z Krakowa przez Chęciny, Kielce, Bodzentyn, do Iłży i Tarczka oraz od przeprawy w Zawichoście przez Opatów, Nową Słupię, Dąbrowę, Bodzentyn do Tarczka i Świętomarzy<sup>25</sup>. W XV w. przebiegał przez Bodzentyn „gościniec zwany skalbmierskim”, który łączył Kraków z Radomiem przez Skalbmierz, Pierzchnicę, Daleszyce, Bodzentyn, Wąchock, Iłżę<sup>26</sup>.

#### ● Lokacja miasta oraz struktura i zabudowa jego centrum:

Na podstawie źródeł pisanych miasto Bodzentyn zostało lokowane na gruntach wsi Tarczek na wykarczowanym terenie, przez biskupa Jana Bodzantę h. Poraj w latach 1348-1355 na prawie polskim (średzkim) nadanym przez Kazimierza Wielkiego. Nieznana jest osoba zasadźcy, a wójt Maciej wymieniony jest dopiero 1396 r. W 1413 r. po pożarze miasta Władysław Jagiełło

<sup>22</sup> F. Kiryk, *Tarczek*. w: *Urbanizacja Małopolski*, s. 148.

<sup>23</sup> J. Muszyńska, *Sandomierskie dobra biskupstwa*, s. 26; S. Kołodziejki, *Uwagi o średnio-wiecznym budownictwie obronnym biskupów krakowskich*, „Teki Krakowskie” III, 1996, s. 135-49.

<sup>24</sup> S. Morawski, *Opinia geotechniczna ruin zamku w Bodzentyńcu*, Warszawa 1962, mps, zb. WUOZ w Kielcach.

<sup>25</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy*, il. 202. Por. też: F. Kiryk, *Bodzentyń*, s. 25, i przypis 8-9. Poza traktami w/w, na planie miasta (il.1) w XIX zachowały się lokalne drogi do wsi od północy i z Lasem Bodzentyńskim.

<sup>26</sup> F. T. Rzemieniuk, *Dzieje miasta*, s. 12.

wystawił dokument potwierdzający lokację miasta na prawie magdeburskim. W połowie XV w. do miasta należało 24 łany, co wskazywało jego rolniczy charakter<sup>27</sup>.

Lokacja i rozmierzenie planu miasta stanowiły jeden akt – prawny i przestrzenny, co potwierdza struktura centrum osadniczego, z rynkiem w kulminacji splantowanego terenu i szachownicowy plan bloków otoczonych wokół murami obronnymi. Od początku przewidziano lokalizację kościoła parafialnego na działce po przekątnej rynku (jak w wielu miastach w czasach Kazimierza Wielkiego, czy w mieście biskupim w Iłży) oraz zamku z przedzamczem w zachodniej części miasta, sprzężonym z nim murami obronnymi (jak np. w mieście królewskim w Szydłowie). Główny wjazd do miasta prowadził na rynek od strony Tarczka, od wschodu, ulicą zamkniętą perspektywą kościoła; poprzedzony był placem (zapewne od początku o przeznaczeniu targowym), na którym krzyżowały się dwa w/w gościńce. Nie ma wątpliwości, że rozplanowanie i wszystkie składniki przestrzenne miasta – z zamkiem biskupim o funkcji rezydencjonalno-obronnej i kościołem parafialnym jako dominantą zespołu, były zaplanowane od początku, natomiast ich realizacja przebiegała etapami.

Najlepiej zachowała się pierwotna struktura działek w rynku; zabudowa mieszkaniowa w centrum początkowo tylko drewniana ze względu na łatwo dostępne drewno z karczowanych lasów, z czasem częściowo była wymieniana na murowaną. Mimo licznych pożarów miasta (1413, 1487, 1507), przez lata przetrwał typ zabudowy zbliżony do wznoszonych na terenie południowej Polski w niewielkich miastach o charakterze rzemieślniczo-rolniczym: domy szczytowe (z czasem kalenicowe), parterowe, na planie dwu- lub trójpasmowym, z bramą przejazdową<sup>28</sup>.

### ● Miejskie mury obronne:

Jarosław Widawski pierwszy opracował miejskie mury obronne zbudowane z kamienia łamanego – na podstawie materiałów źródłowych i własnych badań północnego odcinka (bez ułamków cegły). Zapis Długosza potwierdził: „...*et tam Bodzenczin, quam Iszla oppida muro et turribus erexit*” początek budowy w latach 1367-1368 z fundacji biskupa Floriana z Mokrska h. Jelita, a badania – ich kontynuację w XV-XVI w., do zamknięcia obwodu z zachodnim murem zamkowym, od południa i północy<sup>29</sup>, być może z fun-

---

<sup>27</sup> J. Muszyńska, *Sandomierskie dobra biskupstwa*, s. 26.

<sup>28</sup> Por. przypis 15; F. Kiryk, *Bodzentyń*, s. 26-27; A. Adamczyk, *Zespół zabudowy Bodzentyń. Problem ochrony prawnej i konserwatorskiej* (druk w niniejszym tomie). Nt. badań i genezy domów małomiasteczkowych: W. Krassowski, *Problemy architektury polskiej. Schematy planów budynków mieszkalnych*. Ofic. Wyd. PW, Warszawa 2007.

<sup>29</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1863, s. 416. J. Widawski, *Miejskie mury*, s.106-112, przypis: 6, il. 1.





**Ilustracja 2.** „Południowa część murów miejskich w Bodzentynie”, fragment z basztą, akwarela T. Chrzęński, 1846-1848, w: K. Stronczyński, *Atlas II, Gubernia radomska*, tab. 21. Zb. Gabinetu Rycin BUW, Rps 243.

dacji kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, i później. Badania archeologiczne murów prowadził Waldemar Gliński od 1984 r.<sup>30</sup>

Od początku przewidziane były dwie bramy na zamknięciu ulic prowadzących na rynek – od wschodu – brama Opatowska (Sandomierska) z późniejszym przedbramiem (poświadczona w 1597 r. i na planie miasta w 1885 r.), a od południa – brama Krakowska; nic nie wiadomo o ich formie architektonicznej, ani ile było zrealizowanych baszt. Dwie z nich przedstawiają ryciny w *Atlasie II* Kazimierza Stronczyńskiego; baszta od południa na planie prostokątnym, wyżej jako cylindryczna, bez zwieńczenia – wzniesiona została zapewne w XIV-XVI w. (il. 2)<sup>31</sup>. Druga południowo-zachodnia prostokątna baszta w narożu przedzamcza (il. 3), znana jest też z planu sytuacyjnego zamku z 1824 r. Od strony miasta przylegała zachowana ul. Podmurna<sup>32</sup>.

Poza fragmentami murów obronnych od północy i południa, najważniejsze wartości zabytkowe zachowała architektura monumentalna.

<sup>30</sup> W. Gliński, „Informator Archeologiczny”, *Badania* 1984, t. 18, s. 159. W latach 1984-1985 prowadzono prace konserwatorskie murów; por. il. 1, 2, 3 i przypis 14.

<sup>31</sup> J. Widawski, *Mury miejskie*; s. 107, il. 92; K. Stronczyński, *Atlas II*, tab. 21, 22.

<sup>32</sup> Por. fragment planu miasta z 1885 r., RGR AP w Kielcach.



**Ilustracja 3.** „Zachodnia część muru miejskiego w Bodzentynie” z basztą narożną, akwarela T. Chrzęński, 1846-1848, w: K. Stronczyński, *Atlas II, Gubernia radomska*, tab. 22. Zb. Gabinetu Rycin BUW, Rps 243.

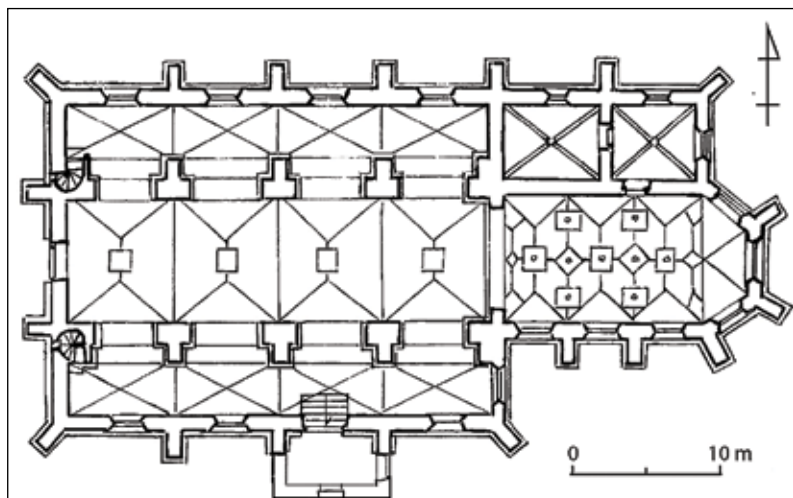
### ● Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP:

W 1355 r. biskup Jan Bodzanta h. Poraj w dokumencie lokacyjnym miasta uwzględnił fundację parafii i ufundował drewniany kościół pw. Ducha Świętego poświęcony w 1357 r. Drugi kościół pw. Świętego Krzyża wzniesił w 1380 r., biskup Jan Radlica h. Korab, zapewne na tym samym miejscu. Nie wiadomo, czy kościół uległ zniszczeniu podczas pożaru miasta w 1413 r., ale w 1420 r. funkcjonuje szkoła parafialna, a biskup Wojciech Jastrzębiec h. Jastrzębiec wystawia „akt erekcyjny bractwa szewskiego przy kościele”<sup>33</sup>.

Według źródeł historycznych pierwszy murowany kościół w Bodzentynie wystawiono z fundacji kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, h. Dębno, jako kolegiatę w latach 1440-1454, pw. Wniebowzięcia NMP, z parafią pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika (pierwszego polskiego świętego od 1353 r.)<sup>34</sup>. Zachowana do dziś trójnawowa bazylika z wydłużonym prezbiterium i zakrystią ze skarbcem, niewątpliwie pochodzą z poł. XV w. (il. 4). Zrealizowana nawa w tzw. systemie krakowskim, polegającym na zastosowaniu dwóch poziomów arkad – ostrołukowych od strony nawy głównej i wyższych między przyporami, dla oparcia sklepienia nawy bocznej, świadczy o planowaniu

<sup>33</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski. Bodzentyn*, Radom 1907, s. 20; F. Kiryk, *Bodzentyn*, s. 25, 27, przepis 2; A. Włodarek, *Bodzentyn. Kościół par. p.w. Wniebowzięcia Panny Marii*, w: *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczo, M. Arszyński, *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 30; L. Poniewozik, *Sredniowieczny kościół i parafia w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn*, s. 99-110. Wskazane są badania archeologiczne i architektoniczne świątyni (por. przypis 2).

<sup>34</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, s. 22-23; F. Kiryk, *Związek Oleśnickiego z Sandomierzem i Ziemią Sandomierską*, w: *Zbigniew Oleśnicki. Książę Kościoła i mąż stanu*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006.



**Ilustracja 4.** Bodzentyń – kolegiata – poł. XV-poł. XVII w. Plan wg pomiaru: A. Szyszko-Bohusza (1913), oprac. M. Brykowska 2015.

sklepień, ale za życia Oleśnickiego nie ukończono budowy i wnętrza nakryto belkowanym drewnianym stropem<sup>35</sup>; tylko w zakrystii i skarbcu zachowały się oryginalne sklepienia krzyżowo-żebrowe, ze zwornikami i wspornikami z herbami Dębno. Obecna bryła kościoła ze skarpami i ostrołukowymi oknami w prezbiterium, zachowała formy przedstawione na modelu kościoła na tablicy erekcyjnej z 1452 r., na której kardynał Zbigniew Oleśnicki wspierany przez św. Hieronima, ofiarował świątynię pod opiekę Matki Bożej<sup>36</sup>.

Kościół mógł być realizowany przez budowniczych krakowskich, być może pod kierunkiem Marcina Proszko, który wcześniej pracował dla Oleśnickiego, a w Krakowie „budował dla kanoników laterańskich na Kazimierzu, dla karmelitów na Piasku, dla paulinów na Skałce i dla psalterzystów na Wawelu”. Analiza architektury kolegiaty wskazuje jednak na dalekie odstępstwa od gotyckich bazylik krakowskich: „wykrojowe” formy ostrołukowych arkad od strony nawy, pozbawionych profilu (które zachował np. kościół w Skalbmierzu z 2. poł XV w.) i brak łuku przyporowego między skarpami, nad nawą boczną. Zauważono, że ówczesne wnętrza i bryła kościoła w Bodzentyń, stanowiły „regionalną, małopolską odmianę późnego gotyku w XV w., ugruntowaną przez nową generację budowniczych”<sup>37</sup>.

<sup>35</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Beszowa*, s. 39-79, 85-108; P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasimir the Great*, Kraków 1985, s. 89, 95, 265, 396, il. 83.

<sup>36</sup> P. Mrozowski, *Tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „Studia Źródłoznawcze” 32-33, 1990, s. 72-112; T. Graff, D. Horzela, *Kardynał Zbigniew Oleśnicki i jego tablica fundacyjna dla kościoła parafialnego w Bodzentyń* (druk w niniejszym tomie).

<sup>37</sup> A. Miłobędzki, *Zamek Oleśnickich w Pińczowie*, w: *Siedziby biskupów krakowskich*, s. 94; T. Węclawowicz, *Małopolska i Ziemia Ruskie Korony*, w: *Architektura gotycka*, t. II, Warszawa 1995, s. 73, 74; tamże: P. Pencakowski, A. Włodarek, *Skalbmierz*, s. 206.

Zastanawiają dwa typy portali kamiennych – „in situ” – trzy portale profilowane, ze śmigą, ostrołukowe – od zachodu i południa oraz między zakrystią a skarbcem i czwarty, do kruchty osadzony wtórnie, bliższe są formie detali z XIV w. (por. portal w kościele w Świętomarży); różni się od nich portal zw. długoszowskim z prezbiterium do zakrystii, który mógł być wykonany nieco później zgodnie z zapisem w testamencie fundatora z 1454 r. – „*pro fabrica et perfectia*” lub był przeznaczony dla zamku<sup>38</sup>.

*Sacrum* architektury kolegiaty wzbogacają liczne zabytki sztuki, m.in. późnogotycka kamienna chrzcielnica fundowana przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka w 1492 r., zwieńczona Orłami Jagiellonów i ozdobiona ośmioma herbami biskupów krakowskich (Dębno, Prus, Lis, Odrowąż, Ostoja, Poraj, Półkozic, Doliwa)<sup>39</sup> i przede wszystkim dawny ołtarz główny fundowany przez biskupa Jana Konarskiego h. Abdank – t.j. tryptyk gotycko-renesansowy z obrazem ze sceną Zaśnięcia Matki Boskiej malowany przez Marcina Czarnego z Krakowa, ok. 1508<sup>40</sup>.

W tym okresie przy kościele zapewne znajdowała się drewniana dzwonnica, w takiej formie, jak zachowana w Beszowej.

#### ● Zamek biskupów krakowskich:

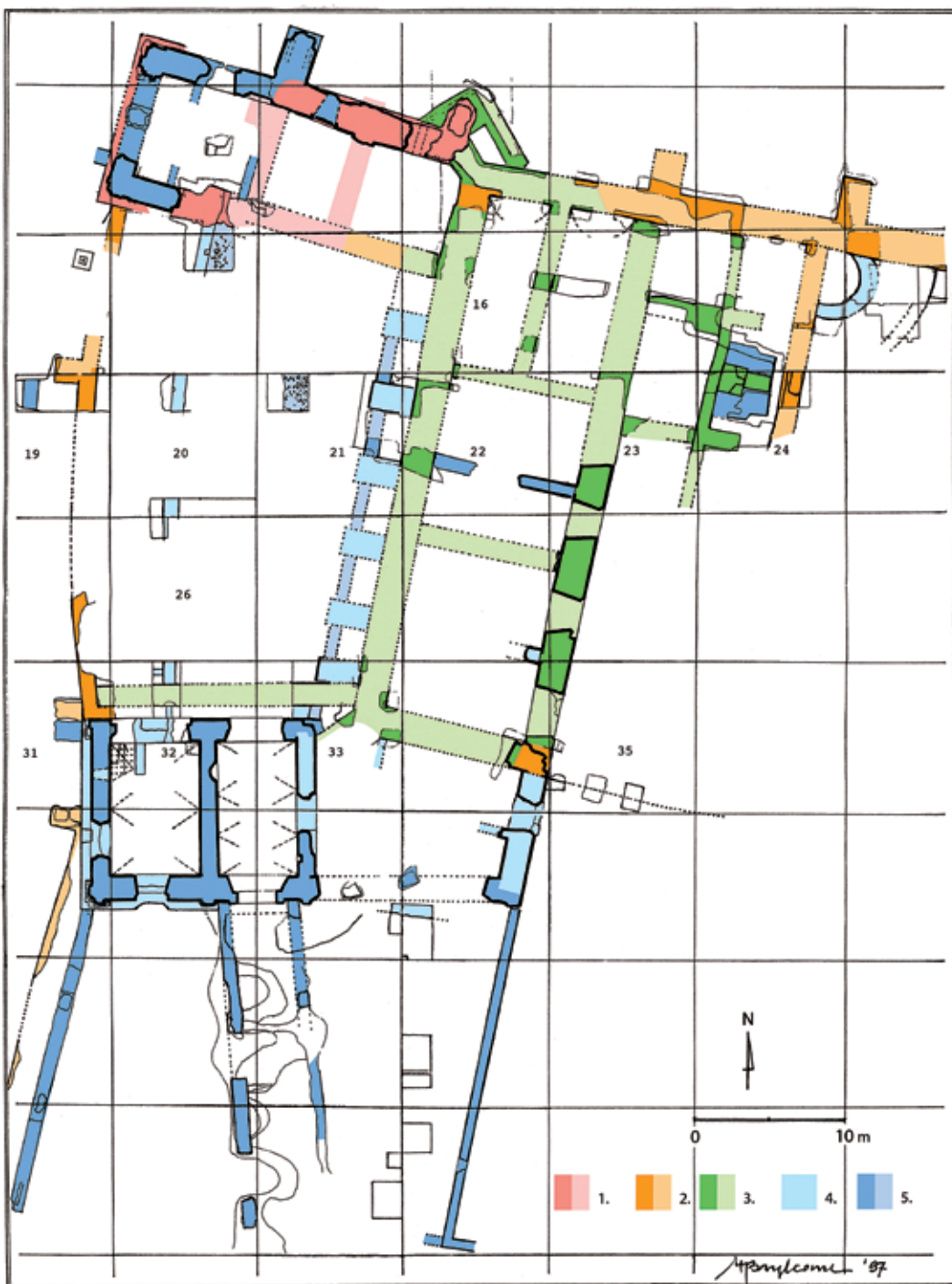
Prowadzone na zamku kompleksowe badania architektoniczno-archeologiczne w latach 1963 r. nie potwierdziły wcześniejszego osadnictwa, ze względu na brak warstwy humusowej na calcu ani budowy zamku w latach 1367-1380, z fundacji biskupa Floriana z Mokrska, ale uznano za wiarygodny zapis Jana Długosza „*Hic in oppido Bodzenczin castrum muro...*”. Inne źródła pisane potwierdzają przebywanie na „zamku” w 1410 r. Władysława Jagiełły oraz wykonanie w 1420 r. remontu „zamkowej wieży” przez miejscowego cieślę Franka<sup>41</sup>. Dopiero badania w 1964-1965 i w 1983 r. oraz Inwentarze z lat 1644-1668, potwierdziły lokalizację wieży gotyckiej w południowo-zachodniej kulminacji wzgórza, nad wysoką skarpą nad rzeką i niższą od północy. W 1652 r. *Wieża. Ta przy Izdebce w kącie y w rogu Muru z kamienia murowana [...] W tej Wieży iest w Ziemi głęboko więzienie do którego na dół po Linie*

<sup>38</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Beszowa*, s. 87 i nn; A. Włodarek, *Bodzentyn*, s. 30 (na rys.24 – kruchta z XV w. (?)).

<sup>39</sup> T. Przytkowski, *Bodzentyn*, s. 6, il. 66, 82; J. Kuczyńska, *Średniowieczne chrzcielnicie kamienne w Polsce*, „Rocznik Historii Sztuki” t. XIV, 1984, s. 6-79.

<sup>40</sup> M. Grzęda, *Tryptyk Zaśnięcia Marii w kolegiacie bodzentyńskiej i jego rola w promowaniu kultu Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia przez biskupa krakowskiego Jana Konarskiego* (referat wygłoszony na sesji w Bodzentyń w 2015 r.).

<sup>41</sup> J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek*, s. 164-181; M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s.183-196; F. Kiryk, *Bodzentyn*, s. 26. Przypis 17; M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 41-54; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich*, s. 65-79, dopuścił budowę zamku przez Floriana z Mokrska; por. J. Fijałkowski, *Ekspertyza określająca pochodzenie kamienia budowlanego w murach zamku w Bodzentyń oraz określenie genetyczne warstw w wykopach archeologicznych*, Kielce, 1965 r., mps, s. 4-8; S. Kołodziejski, *Uwagi*, s. 145; J. Widawski, *Mury obronne*, przypis 6.



**Ilustracja 5.** Białobrzegi – plan zamku biskupów krakowskich: próba rekonstrukcji etapów budowy wg badań architektoniczno-archeologicznych 1962-1969, 1983, 2015. Oprac. M. Brykowska 1997. Legenda: 1. 2. poł. XIV-1. poł. XV w.; 2. 2. poł. XV w.; 3. XV/XVI w. -1581; 4. XVI/XVII-1680; 5. 1681-1732 r.





**Ilustracja 6.** Bodzentyn – zamek, ruiny skrzydła północnego z relikwtami wieży głównej i domu mieszkalnego z 2. poł. XIV- XV w. przebudowanego w latach 1668-1745, widok od wschodu. Fot. M. Brykowska 1983

*spuszczano*<sup>42</sup>. Odkryte relikty fundamentu wieży pod odsadzką narożnika południowo-zachodniego na głębokości ok. 1,90 m i strzępi w murze północnym po rozebraniu muru wschodniego wieży, wskazują, że wieża mogła być zbudowana na planie – 10,5 x 10,5 m (il. 5). Wraz z wieżą główną wzniesiono od wschodu dom w wysokości ok. 4,5 m i północny mur (z kanałem ściekowym z dziedzińca) częściowo z regularnych ciosów, z warstwami wyrównawczymi (co 1,0 m), z kamienia łamanego (il. 6), podobnie jak miejski mur obronny od północy. Otwory na belki stropowe pochodzą z tej samej fazy budowy, a zatem od poł. XIV-1. poł. XV w. mógł być użytkowany w Bodzentynie murowany zamek biskupów krakowskich z tzw. w/w wieżą główną i parterową „*izdebką*”.

Badania archeologiczne potwierdziły dopiero działalność budowlaną na zamku po odkryciu wykonanej niwelacji terenu w połowie XV w. Pomimo braku źródeł pisanych, pozwoliło to przypisać kontynuację budowy zamku murowanego kardynałowi Zbigniewowi Oleśnickiemu, h. Dębno, przebywającemu w Bodzentynie w 1432 r.<sup>43</sup> (i w Iłży – 1442). Nie wiadomo, czy

<sup>42</sup> R. Brykowski, *Zestawienie danych*, s. 1, mps; tenże: *Materiały. Inwentarz Klucza Bożecckiego [...] 1652*, s. 8; S. Kołodziejcki, *Uwagi*, s.145; J. Widawski, *Mury obronne*, s. 111; por. C. Hadamik, *Sprawozdania*, s. 16. Nie można wykluczyć cylindrycznej formy wieży, w wyższych kondygnacjach, jak w wieży południowej w murach obronnych (il. 2).

<sup>43</sup> Źródła pisane i prace, nie potwierdzają prac na zamku w Bodzentynie z fundacji Z. Oleśnickiego; próbę przypisania ich kardynałowi oparto na badaniach stratygraficznych, archeologiczno-architektonicznych i porównawczych.



**Ilustracja 7.** Bodzentyn – zamek, mur zachodni ze skarpą – poł. XV w. ( W.I, Ar 19), widok od zachodu. Fot. R. Brykowski 1963

został zrealizowany wówczas cały program obronny i rezydencji biskupiej, ale zapewne jego ważnym składnikiem była wieża główna (może wówczas nadbudowana), zbliżona do odkrytej z niewielkim lochem wewnątrz na zamku w Pińczowie z lat 1443-1455, z fundacji Oleśnickiego<sup>44</sup>.

Można przypuszczać, że około poł. XV w. zaplanowano w Bodzentynie regularne założenie obronne, jak w innych zamkach z fundacji Oleśnickiego – np. w Pińczowie czy Lipowcu, co poświadczają mury odkryte w wykopach otaczające ówczesny teren po niwelacji: mur obronny/oporowy z przyporami

<sup>44</sup>S. Kołodziejcki, *Uwagi*, s.145; A. Miłobędzki, *Zamek Oleśnickich*, s. 93, 95, przypis 2, il. 3, 6, 11.



**Ilustracja 8.** „Tylna ściana zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie” – tzw. Dom Wielki, widok od wschodu; akwarela T. Chrząński, 1846-1848, w: K. Stronczyński, *Atlas II, Gubernia radomska*, tab. 19. Zb. Gabinetu Rycin BUW, Rps. 243

na krawędzi skarpy od zachodu (w większej części z dolomitów z drobnymi odłamkami w warstwach wyrównawczych bez cegły (il. 7)) i relikty murów (z cegłą) od północy, od wschodu (Ar 24) i południa (Ar 31, 34 – mur wtopiony w późniejszą elewację wschodnią). Zapewne w poł. XV w. rozbudowano dom północny w kierunku wschodnim i o jedno piętro, które schodami przy murze północnym połączono z wieżą<sup>45</sup>. Od południa planowano przedzamcze dostępne od strony rynku, połączone z dziedzińcem mostem nad naturalnie ukształtowaną fosą (szer. ok. 20,0 m i głęb. ok. 3,0 m) i bramą zapewne w czolowej wieży (być może ukrytą w murze północnym piwnicy pod obecną bramą), folwark za rzeką i ogród od wschodu.

Po pożarze zamku, rozpoczęto około 1500 r. – z fundacji kardynała Fryderyka Jagiellończyka, księcia litewskiego i królewicza Polski, między dwoma murami obwodowymi – od północy i południa, budowę głównego domu mieszkalnego tzw. domu wielkiego (il. 8)<sup>46</sup>. Odkryty, duży (ok. 40,0 m dł.!), jednotraktowy dom, realizowano etapami na planie trójdzielny, o trzech

<sup>45</sup> Zamek w poł. XV w. budowano z miejscowych kamieni – mur północny w dolnej części z polnych głazów i z pasma klonowskiego, wyżej z przewagą drobniejszego piaskowca spod Górki Miejskiej. J. Fijałkowski, *Ekspertryza*, s. 5. O dostawieniu I p. świadczy pionowy pas cegieł przy licu wieży. Pożar domu odkryto na Ar 10.

<sup>46</sup> Budowę domu z fundacji Fryderyka Jagiellończyka h. Pogoń, potwierdza inskrypcja w *Inwentarzu* w 1789 r., cytowana dalej; por.: J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów*, s. 70, przypis 20 (wypisy archiwalne: R. Brykowski).

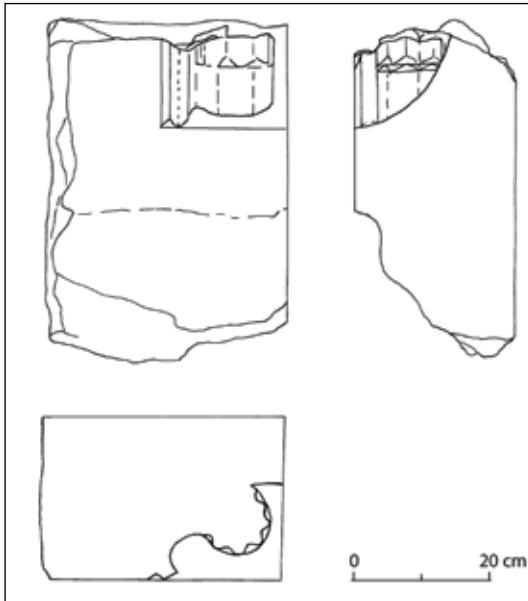




**Ilustracja 9.** Bodzentyn – zamek, badania archeologiczno-architektoniczne (1963-1983): kaplica, odkryty fragment muru z ciosów kamiennych ze służką – 1 ćw. XVI w. widok od wschodu. Fot. J. Langda 1963, zb. WUKZ w Kielcach

kondygnacjach z drewnianym gankiem od wschodu (o czym świadczy fundament i kamienne ościeże portalu w elewacji wschodniej); dostępne z dziedzińca sklepione dwie piwnice i izby na parterze – pełniły funkcję gospodarczą, na I p. znajdowały się mieszkania dla urzędników dworu biskupiego, a na II – „pokoje pańskie” z reprezentacyjną wielką izbą stołową z czterema oknami „na krzyż wymurowanymi”. W programie i architekturze budowli powtórzono plan mieszkalnego domu znany z wielu zamków wznoszonych z okresu gotyku (np. w Chęcinach z XIII/XIV w.) i wczesnego renesansu (np. w Biesiekierach – XV/XVI w. i na Wawelu dom króla Aleksandra Jagiellończyka z 1504-1508 r.)<sup>47</sup>.

<sup>47</sup> Por.: T. Poklewski, *Zamki środkowopolskie, cz. I, Biesiekiery, Lutomiersk, „dom stary” w Łęczycy*, red. T. Poklewski, „Acta Archeologica Lodziensia” nr 26, Ossolineum, Łódź 1977; A. Miłobędzki, *Architektura w Polsce Jagiellonów*, w: *Polska Jagiellonów 1386-1572*, Kraków 1987, s. 56-58; L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Arkady, 2002,



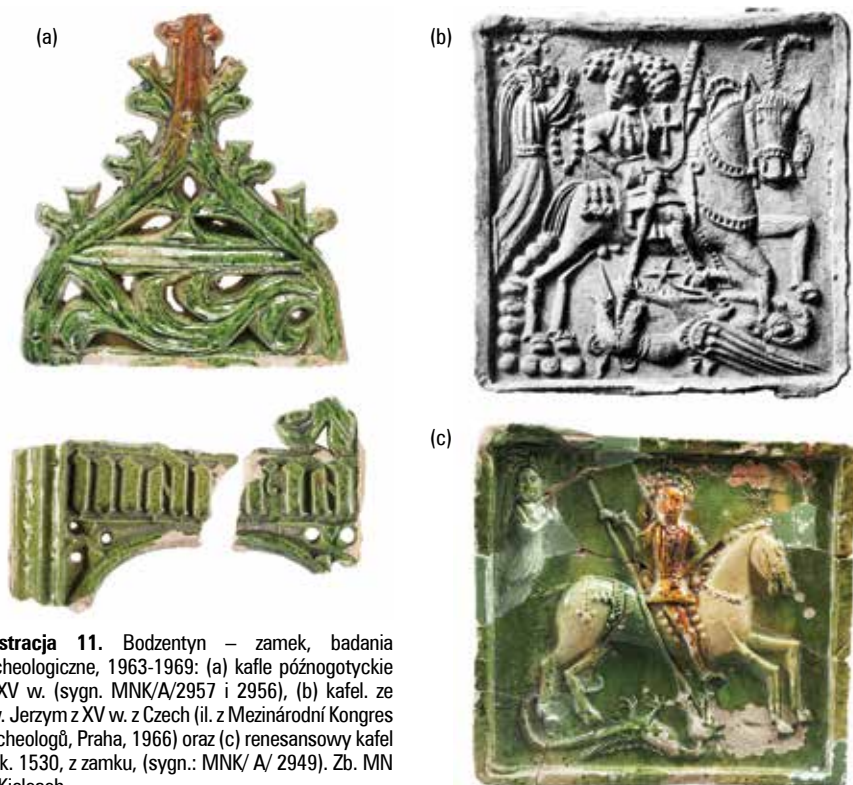
**Ilustracja 10.** Bodzentyn – odkryty fragment późnogotyckiego ościeża kamiennego, pocz. XVI w., z zamku lub z bramy miejskiej (obecnie – ul. Kieleckiej 51). Pomiar M. Brykowska 1983

W kolejnej fazie, zapewne latach 1504-1524, z fundacji biskupa Jana Konarskiego h. Abdank „który reformował zamek nadając mu formę renesansu wcale wytwornego” i biskupa Piotra Tomickiego (1524-1535) h. Łódzia, który „część zamku w Bodzencinie zbudował”, do elewacji wschodniej domu wielkiego dobudowano ryzalit/„wieżę” z kaplicą z wykuszem, nawiązując do późnogotyckiej formy wykusza w *Collegium Maius* w Krakowie. Ryzalit opierał się na fundamencie ganku z przyporą oraz na dwóch murach – południowym i zachodnim, wstawionych między fundamentem ganku a elewacją; lico wschodnie ryzalitu starannie opracowano ciosami z piaskowca kunowskiego – ukośnym cokołem i „służką” poniżej wykusza (il. 9)<sup>48</sup>. Sklepiona kaplica została włączona do reprezentacyjnego programu II piętra. Wnętrza kończono głównie do poł. XVI w., o czym świadczą kamienne detale gotycko-renesansowe (il. 10) i odkryte kafle (il. 11)<sup>49</sup>. Kamienne ościeża późnogotyckie (1. ćw. XVI w.)

s. 101-102; program funkcjonalny dwupiętrowego skrzydła fundacji króla Aleksandra (1504-1508): A. Fischinger, M. Fabiański, *Dzieje budowy renesansowego zamku na Wawelu około 1504-1548*, Kraków 2009, s.17-33, il. II, III, IV.

<sup>48</sup> Stratygrafia warstw i murów wg profilu archeologicznego wschód-zachód (interpretacja: M. Brykowska i J. Kuczyński); por. J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek*, s.165-174, 181; M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s.193-194. Ganek użytkowano do 1668 r. w., a schody – do k. XVIII w. Por.: M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 42-43, il. 3, 6-7.

<sup>49</sup> J. Kuczyński, *Kafle z XIV-XVI wieku w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach*, Kielce 1968, s. 7-16; J. Kuczyński, *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w 1969 roku na terenie*



**Ilustracja 11.** Bodzentyn – zamek, badania archeologiczne, 1963-1969: (a) kafle późnogotyckie – XV w. (sygn. MNK/A/2957 i 2956), (b) kafel. ze św. Jerzym z XV w. z Czech (il. z Mezinárodní Kongres Archeologů, Praha, 1966) oraz (c) renesansowy kafel z ok. 1530, z zamku, (sygn.: MNK/ A/ 2949). Zb. MN w Kielcach

i fazowany węgar bramny (70 x 50 cm), wtórnie użyte w domu na ul. Kieleckiej 51, mogły pochodzić zarówno z ruin zamku, jak i z bram miejskich.

Kondygnacje domu wielkiego łączyły schody w ukośnej wieżycze północno-zachodniej (z wyjściem na zwierzyniec) oraz drewniany ganek ze schodami przy elewacji wschodniej (z zejściem do ogrodu). Działanie zamkowy pełniący funkcję gospodarczą, oddzielony murami oporowymi od zachodu i południa, musiał być skomunikowany z przedzamczem<sup>50</sup>.

#### ● Kościół pw. św. Ducha i szpital na przedmieściu:

Miasto w okresie średniowiecza otaczały folwarki z zabudową drewnianą typu wiejskiego, z gumnami i sadami, a przy rozlewiskach rzeki były zlokalizowane dwa młyny: od południowego zachodu i północnego wschodu<sup>51</sup>.

z zamku w Bodzentynie, „RMŚ”, t. VII, Kraków 1971, s.133-147; por. też kafle i rekonstrukcję pieca z 1. poł. XVI w.: A. Fischinger, M. Fabiański, *Dzieje budowlane*, il. XVIII/4; Pál Voit, Imre Holl, *Alte Ungarische Ofenkacheln*, Budapest, 1963, il. IX, 18.33.

<sup>50</sup> Por. s. 26. Świadczy o tym murek odkryty w 1965 r. (Ar 32/F, poz. -118); por. C. Hadamik, *Sprawozdanie*, s. 8, 9, 15.

<sup>51</sup> J. Muszyńska, *Sandomierskie dobra*, s. 26.

Na wschód od centrum lokacyjnego miasta rozwijało się stopniowo przedmieście z placem targowym przed bramą Opatowską, w miejscu skrzyżowania starych gościńców. Za placem – już w 1475 r. bp Jan Rzeszowski h. Półkozic, ufundował szpital i kościół pw. Świętego Ducha w otoczeniu cmentarza. Zespół zrealizowany w konstrukcji drewnianej – nieznanym bliżej, uległ spaleniowi w 1619 r.<sup>52</sup>

## **2. Okres nowożytny (po pożarze w 1507 r. – do końca XVIII w.). Wartości zachowane i utracone**

### **● Przemiany w strukturze i zabudowie miasta, w murach obronnych i na przedmieściach:**

Według badań m.in. Lecha Stępkowskiego, na XVI i 1. poł. XVII w. przypada najbardziej znaczący rozwój gospodarczy miasta, gdy od końca XVII w. i w XVIII w. zauważyć można jego stagnację; ilustrują to liczby mieszkańców i zabudowy: np. przed połową XVI w. miasto liczyło 1000-1500 mieszkańców, a w 1. poł. XVII w. było w centrum 200-250 domów i na przedmieściach – 81. W końcu XVII w. zanotowano znaczną liczbę pustych placów, natomiast w k. XVIII w. w obrębie murów obronnych tylko 7 oraz 160-200 domów zamieszkałych przez 1000-1200 mieszkańców; wszystkie domy były wówczas parterowe, szczytowe bądź kalenicowe w konstrukcji drewnianej, a tylko 3 domy w Rynku – murowane<sup>53</sup>. Badania archeologiczne wykazały fundamenty z XVI w. oraz pod nimi piwnice z XVIII-XIX w. Zmiany demograficzne zależały w dużym stopniu od czynnika gospodarczego; w XVI-1. poł. XVII w. Bodzentyn stanowił „centrum rynku wymiany lokalnej” opartej na rzemiośle metalurgicznym (kowale, ślusarze), skórzanym (szewcy) i tekstylnym (sukiennicy). Handel w Bodzentynie rozwijał się dzięki licznym przywilejom nadawanych miastu przez panujących<sup>54</sup>.

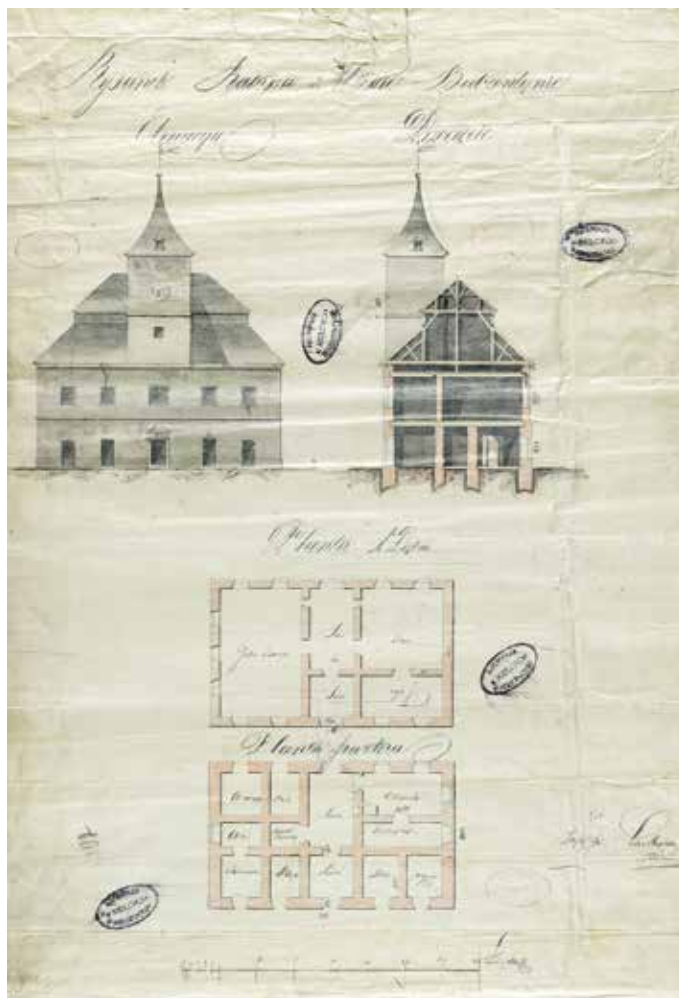
Analiza struktury centrum miasta nie wykazała większych zmian w okresie nowożytnym. W XVI w. założono wodociąg i zamknięty został obwód murów obronnych miasta z zamkowymi – od północy i południa oraz zapewne zostały podwyższone i zwieńczone atykami bramy i baszty<sup>55</sup>. Być może w poł. XVII w. wzniesiono od południa drugą linię murów miasta (il. 2) – jak to widać na akwareli T. Chrzęńskiego z poł. XIX w., a za folwarkiem

<sup>52</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, s. 29; M. Brykowska, *Kościół szpitalny*, s. 7, 20, 24; T. Przykowski, *Bodzentyn*, s. 7; M. Słoń, *Szpital św. Ducha w Bodzentynie w średniowieczu*, w: *Bodzentyn – z przeszłości miasta*, red. K. Bracha, W. Guca, Kielce 2011, s. 43-54.

<sup>53</sup> Por. przypis 14; L. Stępkowski, *Bodzentyn nowożytny*, s. 81, 86, 90-93.

<sup>54</sup> Tamże, s. 94-100; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski*, s. 26; J. Muszyńska, *Inwentarz Bodzentyna w 1668 r.*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 114-119; tamże: L. Stępkowski, *Statystyczno-historyczny opis*, s. 127-128.

<sup>55</sup> J. Widawski, *Miejskie mury*, s. 110-111, il. 82. „Część wschodnia planu Bodzentyna, 1885 r.”, zb. APK, neg. WUOZ; F. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza*, s. 594, przypis 68.



**Ilustracja 12.** „Rysunek Ratusza w Mieście Bodzentynie” z 1670 r., wyk. Józef Meyer 1823, RGR. Zb. AP w Kielcach, sygn. 2137

od zachodu usypano wały. W 1656 r. miasto zapewne zostało „obrabowane i spalone” przez Szwedów<sup>56</sup>.

Rynek stopniowo zmieniał funkcje na reprezentacyjny plac<sup>57</sup>. Przemiany te potwierdził wzmiankowany w 2. poł. XVI w. renesansowy ratusz i pręgierz przy nim, a po jego zniszczeniu – drugi barokowy ratusz wystawiony z inicjatywy biskupa Andrzeja Trzebickiego w 1670 r. (widoczny na planie miasta

<sup>56</sup> Tamże, il. 82; J. Muszyńska, *Inwentarz Bodzentyna z1668 r.*, s. 118 ; por. plan folwarku z 1845 r. APR: M. Brykowska, R. Brykowski, *Dawna rezydencja*; i badania na zamku w 1965 i 1969 r. (Ar 4-5).

<sup>57</sup> T. Zarębska, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie [...]*, red. A. Gieysztor, T. Roslanowski, Warszawa 1976. s. 217-252.

w 1822-1823 r.) – oba potwierdzone w badaniach Czesława Hadamika. Według pomiaru budowniczego Józefa Meyera (1823, akta RGR) (il. 12), barokowy ratusz, składał się na parterze z izby mieszkalnej z komorą i z więzienia bez okien (i drugiego, sklepionego w piwnicy) oraz siedmiu sklepików wokół; na piętrze znajdowała się izba na Sądy Wójtowskie i Izba Radziecka. Charakterystyczna była elewacja z barokowym portalem, na osi z wieżą z zegarem i bryła nakryta tzw. dachem krakowskim (jak na zamku w fazie 1681-1723). Przy ratuszu rozebranych w 1826 r., znajdowały się wzory miar królewskich, a na narożach dostawione w 1779 r. dwie studnie<sup>58</sup>. Ważnym miejscem targowym od XVI w. był plac przed bramą Opatowską – zwany dolnym rynkiem, gdzie w XIX w. odbywał się targ koński; ponadto – w oddaleniu, za blokiem zabudowy rynkowej był targ świński. W końcu XVIII w. przy wjeździe do miasta od strony Kielc, w sąsiedztwie rzeki ustawiono na postumencie późnobarokową kamienną rzeźbę św. Jana Nepomucena.

### ● Kościół parafialny w XVI-XVIII w.:

W okresie nowożytnym prace w kościele koncentrowały się przede wszystkim we wnętrzu.

Z 2. poł. XVI w. zachował się w zakrystii późnorenesansowy kominek, a w kościele nagrobek biskupa Franciszka Kraszińskiego wykonany przez Hieronima Canavesi po 1577 r.<sup>59</sup> Większe nasilenie prac przypada na okres kontrreformacji w 1. poł. XVII w. Jak wykazały badania Adama Miłobędzkiego i Marcina Wołyńca wnętrze świątyni zostało nakryte sklepieniem około 1620 r. z inicjatywy biskupa Marcina Szyszkowskiego, fundatora kościoła farnego w Iłży (1625-1634)<sup>60</sup>; wówczas to, na miejscu stropów w prezbiterium i w nawach oraz po obniżeniu wnętrza nawy głównej do wysokości prezbiterium, zostały założone sklepienia kolebkowe z lunetami z czym łączyło się zamurowanie okien w nawie (il. 13). Nowe sklepienia w prezbiterium i w nawie głównej ozdobiono tzw. lubelską stiukową dekoracją geometryczną z kwadratów i rombów, którą Adam Miłobędzki włączył do jednej grupy ze sklepieniami z kościoła dominikanów w Klimontowie i kościoła parafialnego w Rybitwach nad Wisłą, a w nawie bocznej do „zubożonego sklepienia checińskiego”<sup>61</sup>. W prezbiterium późnogotyckie obramienie wejścia do zakrystii zakryto drewnianym manierystycznym portalem w kształcie *aediculi* zwiern-

---

<sup>58</sup> *Lustracja Klucza Bodzkiego z 1789 r.*, (wypis H. Łopacińskiego), AGAD, Archiwum Skarbowe, dz. XLVI, n. 67.6.; por. plan ratusza, J. Meyera w RGR, APK, sygn. 2187; F. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza*, s. 592-595; C. Hadamik, *Dwa ratusze*, (druk w niniejszym tomie).

<sup>59</sup> K. Sinko-Popielowa, PSB t. 3, 1937, s. 199-20.

<sup>60</sup> A. Miłobędzki, *Architektura Regionu Świętokrzyskiego w XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” T. IX, Kraków 1975, s. 65, 68-70; M. Wołyńiec, *Działalność fundacyjna biskupa Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) w Bodzentynie*, (druk w niniejszym tomie).

<sup>61</sup> A. Miłobędzki, *Architektura XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 136-138, 155, 157, 240, il. 444, 468, 470, 473.





**Ilustracja 13.** Bodzentyn, kolegiata, wnętrze prezbiterium – poł. XV- 1.poł. XVII-1. poł. XVIII w. Fot. A. Bednarz 2022

czony tympanonem (il. 14)<sup>62</sup>. Prace kończyło wzniesienie nad nawą główną i prezbiterium niższego dwuspadowego dachu gontowego i wieżyczki na sygnaturkę (il. 15).

Powtórnie znacząco zmieniło się wnętrze kościoła, kiedy przed 1728 r. przeniesiono do prezbiterium z kolegiaty w Kielcach renesansowy ołtarz główny, który ufundował dla katedry krakowskiej w latach 1545-1546 biskup Samuel Maciejowski, h. Ciołek. Ponadto w 1 ćw. XVIII w. wykonano w formach późnobarokowych drewnianą okładzinę łuku tęczowego, a pod nią ustawiono dwa nowe rokokowe ołtarze, wg koncepcji *theatrum sacrum*; w prezbiterium wstawiono nowe stalle oraz nadbudowano drewniany

<sup>62</sup> T. Przypkowski, *Bodzentyn*, s. 5, il. 47; drewniany portal zdeponowano na plebanii pozostawiając skrzydło drzwiowe w odsłoniętym portalu kamiennym.



**Ilustracja 14.** Bodzentyn – kolegiata, drewniany portal do zakrystii, 1. poł. XVII w. z nastawą i stallami 1 ćw. XVIII w. Fot. J. Siudowski 1960, zb. WUKZ w Kielcach

portal do zakrystii<sup>63</sup>. Zapewne też wówczas, do południowej nawy dostawiono kruchtę, w której umieszczono tablicę fundacyjną i ostrołukowy kamienny portal.

Teren cmentarza kościelnego musiał być ogrodzony. Od 1550 r. w rogu północno-wschodnim znajdowała się murowana dzwonnica z fundacji biskupa Andrzeja Zebrzydowskiego, z której znana jest kamienna płyta z herbem Radwan; widoczny na zdjęciu dzwonnicy w 1900 r. portal zwieńczony h. Naęcz, zapewne z okresu odbudowy dzwonnicy po pożarze przez bp Jana Małachowskiego, znajduje się obecnie w ogrodzeniu dawnego strony ogrodu zamkowego<sup>64</sup>.

#### ● **Nowy kościół pw. św. Ducha:**

Murowany kościół przyszpitalny zbudowany został w 2. ćw. XVII w. na miejscu spalonego drewnianego, z fundacji radnych miasta (il. 16), bądź biskupa Szyszkowskiego, z którym można łączyć sztukaterie na sklepieniu w prezbite-

<sup>63</sup> T. Przykowski, *Bodzentyn*, s. 5-6, il. 5. Por. rys. Adolfa Kozarskiego, 1856, BN; [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/67/Wnetrze\\_kosciola\\_w\\_Bodzentynie\\_1856\\_\(405006\)\\_cropped.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/6/67/Wnetrze_kosciola_w_Bodzentynie_1856_(405006)_cropped.jpg) (dostęp: 24.04.2021).

<sup>64</sup> T. Przykowski, *Bodzentyn*, s. 7. Por.: (W. Smyk): <http://fotopolska.eu/zdjecia/m42536.Bodzentyn.html> (dostęp: 11.01.2022).





**Ilustracja 15.** „Kościół w mieście Bodzentynie, budowla z 15 wieku”, widok bryły od strony rynku głównego, po przebudowie w XVII w.; akwarela J. Freya 1844-1848, w: K. Stronczyński, *Atlas II, Gubernia radomska*, tab. 22. Zb. Gabinetu Rycin BUW, sygn.: Rps 243

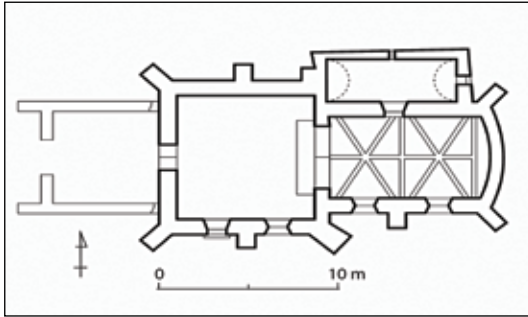
rium, pokrewne dekoracji w kolegiacie. Następnie biskup Jakub Zadzik, który zmarł w Bodzentynie, utrzymywał szpital jak inni biskupi, a „ordynacją z dnia 26 stycznia 1636 r. zapewnił domowi schronienia drewno na opał...”<sup>65</sup>.

Kościół składał się z kwadratowej nawy, prezbiterium – nakrytym kolebką ze stiukową dekoracją na krawędziach lunet i na osi oraz sklepionej zakrystii. Proporcje nawy i przypory na osi poprzecznej, mogą wskazywać zamiar oparcia sklepienia na jednym filarze, jak np. w gotyckich kościołach szpitalnych, w Krakowie i Sandomierzu, ale badania architektoniczne wykryły tylko ślady lunet w tynku po dwuprzęsłowym pozornym sklepieniu kolebkowym. W łuku tęczy i w głównym portalu zastosowano łuk ostry, w oknach półkoliste, a płaskie kamienne obramienie w portalu do zakrystii. Kościół zniszczony na początku XVIII w. odbudowany został przed 1748 r. z nowym od zachodu, parterowym, ogrzewanym pomieszczeniem dla bezdomnych, z portalem ciosowym od południa. Zachowały się stopnie ołtarzowe i fragmenty płyt nagrobnych z XVI-XVII w. Kościół był nakryty dachem dwuspadowym, gontowym (bez murowanych szczytów) z wieżyczką na sygnaturkę.

Dalej, „w polu” przy drodze do Tarczka znajdował się „kościółek pw. św. Anny wzmiankowany w 1652 r.” (nieznany bliżej, drewniany(?)), którego miejsce zapewne utrwalił kamienny słup zwieńczony globem z krzyżem<sup>66</sup>.

<sup>65</sup> M. Wawrzeńczyk, *Kościół w Tarczku, Świętomarży, Bodzentynie, Kacicach, Prandocinie*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, T. 8, 1912, s. 50, fig. 59; J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, s. 29-32; M. Brykowska, *Kościół szpitalny*, s.7-8, 20-21, rys. il.; <https://fotopolska.eu/zdjecia/m42536.Bodzentyn.html> (foto wnętrza prezbiterium), 1916, (dostęp:16.05.2021).

<sup>66</sup> F. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza*, s. 592, oraz *Inwentarz 1652*.



**Ilustracja 16.** Bodzentyn – plan kościoła św. Ducha w 1. poł. XVII w.; wg pomiaru M. Wawrzynieckiego (1912) i badań architektonicznych autorki. Oprac. E. Brykowska-Lineicka 2021

● **Zamek – jako nowożytna rezydencja biskupów krakowskich<sup>67</sup>:**

Nie wszystkie fazy budowy zamku można odtworzyć, ze względu na brak części murów, inwentarzy sprzed 1644 r. i ikonografii z okresu użytkowania zamku; wg źródeł pisanych potwierdzonych w badaniach terenowych, do przebudowy zamku „na „okazałą rezydencję renesansową”, przyczynił się przede wszystkim bp Franciszek Krasieński (1552-1577) h. Ślepowron, którego herby nad oknami w elewacji wschodniej domu wielkiego widział jeszcze Tadeusz Przypkowski. Zakończenie prac z fundacji biskupa Piotra Myszkowskiego (1577-1591) h. Jastrzębiec, potwierdza cytowana w inwentarzu z 1789 r. inskrypcja nad portalem do Izby Stołowej: *Domum a Friderico Cardinali Casimiri Regnis Gnesnensi Archiepiscopo et Episcopo Cracoviensi extractam, sed postea temporis in Julio deformatam et Situ aesquastore obsitam Petrus Mieszkowski Episcopus Cracoviensis in hunc autorem restituti MDLXXXI*<sup>68</sup>. Prace dla Myszkowskiego wykonał Włoch Jan Balcer, za co otrzymał w 1586 r. „ogród na przedmieściu”<sup>69</sup>. Jemu też można przypisać otynkowanie domu z zewnątrz i odkryte polichromie na frontowej przyporze przy ryzalicie wschodnim, imitujące boniowany cokół oraz renesansową attykę nad całym domem, potwierdzoną w *Inwentarzu* w 1668 r.: „*ten Zamek dachem Staroświeckim pokryty mur go okrywa*”; z attyki tej może pochodzić znaleziony renesansowy kamienny detal w kształcie głowicy jońskiej (il. 17). Nie wiadomo czy tylko wykusz czy całą kaplicę w wieży nakrywała wówczas kopuła/ „bania blachą białą pobita”, oparta na ścianie z wnękami arkadkowymi, którą później zwieńczono grzebieniem attyki<sup>70</sup>. Podobny motyw – szczyt z XVI r.

<sup>67</sup> P. J. Starzyk, *Dworzanie i współpracownicy biskupów krakowskich w epoce saskiej*, w: *Bodzentyn.*, s. 55-71.

<sup>68</sup> Wg R. Brykowskiego: *Lustracja Klucza Bodzęckiego 1789 Roku [...]* (wypisy H. Łopacińskiego), AGAD, Archiwum Skarbowe, dz. XLVI, n. 67.6, s. 13.

<sup>69</sup> S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s.17.

<sup>70</sup> Wg R. Brykowskiego: *Inventarium Epptus Cracoviensis Anno Domini 1747. Compacium (Lustracja z roku 1668) Klucz Bożęcki*, AKM w Krakowie, *Inwentarze dóbr*, sygn. 3, k. 347;



**Ilustracja 17.** Bodzentyn – zamek, badania architektoniczno-archeologiczne, renesansowa głowica jońska, zapewne fragment attyki na domu wielkim, przed 1580. Fot. J. Langda 1963, zb. WUKZ w Kielcach

w kształcie kopuły z latarnią nad ścianką z wnękami, wieńczy kaplicę św. Anny przy kościele bernardynów w Radomiu.

Zapewne z fundacji Myszkowskiego wzmocniono od północy stary mur oporowy południowy dziedzińca, drugim równoległym (z bramą lub furtką?), a na dziedzińcu między nim a wieżą główną, wzdłuż do muru zachodniego, dostawiano od przełomu XVI/XVII w. parterowe domy gospodarcze rozebrane – wg J. Kuczyńskiego po 1681 r.<sup>71</sup>

Od początku XVII w. następują znaczące zmiany przestrzenne zamku, bowiem biskup Piotr Tylicki (1608-1616) h. Lubicz, „rozbudowuje zamek”, wznosząc przy elewacji południowej domu wielkiego, skrzydło z bramą „z białego kamienia ciosowego” (pińczowskiego, znalezionej luzem), z herbem biskupa i z tablicą marmurową (czerwoną) z inskrypcją *R. Petri Tylicki z h. Nałęcz*. Obok przejazdu przez rustykowaną bramę *in modo di fortezza* wg wzorów Sebastiana Serlio, znajdowała się furta i strzelnice, co wskazuje na militarną funkcję zespołu, potwierdzoną wielkim działem i sześcioma mniejszymi. Zachowały się

M. Brykowska, *Zamek/pałac*, il. 7, 8. Mur wschodni wieńczył trempel, po 1668 (wg badań w 1983); J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyna*, s.113.

<sup>71</sup> *Inwentarz Klucza Bożęckiego*...27.Nov. 1644, *Inwentarz dóbr*, s. 151-153, AKM w Krakowie, sygn. 2; J. Muszyńska, *Inwentarze*, s. 103-107 (Inwentarz dóbr, 1652 r. bp P. Gembickiego); M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s.43, il.1, 9, 10; J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek*, s.175-176 (badania –1963 - Ar 14, 20; 1965 - Ar 26, 32, 33).

mury w części wschodniej, częściowo w obecnej bramie i od północy (odkryte w 1965 r.)<sup>72</sup>. Przy sklepionej bramie, na parterze, od wschodu znajdowała się: sień, izba i komnata z alkierzem „gdzie Starostowie mieszkają”; z sieni prowadziły schody do „wesolej i dostatniej” Sali z ośmioma oknami nad bramą, z „mieszkaniami z drzewa” obok (tj. nad I. p.). Na wschód od wjazdu drewnianym mostem, położona była „Basztecza, [...] w rogu muru od ogrodu”<sup>73</sup>.

Przebudowa zamku na rezydencję nowożytną, modyfikacja programu, wystroju wnętrza, bryły i elewacji, nie miały wpływu na zmianę nazwy, zgodnie z teorią architektury polskiej w 1659 r.: „Zamek nazywam budynek z dziedzińcem, ze czterech stron zawarty”, a „Pałac nazywam o dwóch piętrach (kondygnacjach) murowana kamienica, dziedzińca w sobie nie mająca...”<sup>74</sup>. Prace budowlane realizowano etapami, bez podporządkowania całości osiowej kompozycji. Nad architekturą zaważyło pozostawienie do końca – jak na zamku na Wawelu, dziedzińca i reprezentacyjnej funkcji II piętra z bogatym wystrojem malarskim.

Następnie z inicjatywy biskupa Marcina Szyszkowskiego (1617-1630) h. Ostoja wystawiono na terenie Przedzamcza za fosą, przy murze zachodnim, drewniany dom pański zw. Salą, w którym mógł mieszkać podczas prac budowlanych w zamku; przy tym budynku znajdowała się od zachodu furta do folwarku, a nad rzeką – ogród na skarpie<sup>75</sup>. Należy dodać, że w 1644 i 1652 r. na przygródku (przedzamczu), od strony miasta ogrodzonym płotem z drewnianą bramą i murem obronnym od zachodu i południa, poza w/w domem pańskim, znajdowały się: 3 piwnice – chłodnie, kuchnia naprzeciw Sali, piekarnia przy murze, stajnie, wozownia, w rogu baszta (południowo-zachodnia – il. 3), a przed Salą studnia i zbiornik na wodę; natomiast na folwarku pod zamkiem za rzeką – browar, „budynek urzędnika z gankiem, na pagórku”, 2 piwnice – chłodnie, stajnie, obora, wołownia, gumno oddalone na pagórku (w nim stodoły, spichrze), 2 ogrody na potrzeby zamku, a w części północno-wschodniej zwierzyńiec.

<sup>72</sup> W.IV, Ar 31, 32, 33 – wg stratygrafii murów – Ar 33, mur oporowy był starszy od północnego bramy Tylickiego i od filarów krużganka: M. Brykowska, *Bodzentyn zamek – sprawozdanie z badań architektonicznych za 1965 r.*, mps; J. Kuczyński, *Bodzentyn zamek – sprawozdanie z badań wykopaliskowych w 1964 i 1965 r.*, mps, Zb. WUKZ w Kielcach; J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio a sztuka polska*, Ossolineum, 1973, s.147, il.105.

<sup>73</sup> *Inwentarz Klucza Bożęckiego...1644*, AKM w Krakowie, sygn.2: J. Muszyńska, *Inwentarze*, s. 105.

<sup>74</sup> *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, oprac. A. Miłobędzki, Wrocław 1957, s. 16; Por. S. Mossakowski, *Rezydencja królewska na Wawelu w czasach Zygmunta Starego. Program użytkowy i ceremonialny*, Warszawa 2013. Za dyskusję i udostępnienie w/w książki winna jestem podziękowanie prof. J. Chrościckiemu.

<sup>75</sup> *Inwentarz Klucza ...1644 i 1652* (przypis 71-72); M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43, il. 6, 9, 10, 11, 12, 16.; M. Wołyńiec, *Działalność fundacyjna*, nie wspomina o pracach z fundacji Szyszkowskiego na zamku, które dodatkowo poświadczą wystrój malarski z jego herbami na II p. skrzydła wschodniego i w Sali na podwórzu.



**Ilustracja 18.** „Szcątki zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie” – Pałac z pawilonami i galerią, widok od zachodu; akwarela T. Chrząński, 1846-1848, w: K. Stronczyński, *Atlas II, Gubernia radomska*, tab.18. Zb. Gabinetu Rycin BUW, Rps 243

Nowy, południowy dom wraz ze skrzydłem północnym i domem wielkim, zapoczątkowały plan podkowy, powiązany jednym systemem komunikacyjnym – schodami i krużgankiem (il. 18), wzniesionym (bądź kończonym) w latach 1644-1652 zapewne z fundacji biskupa Piotra Gembickiego, h. Nałęcz, któremu dotąd nie przypisywano prac na zamku. Do korpusu domu wielkiego od zachodu dobudowano na parterze sześć filarów z arkadami, na których opierało się sklepienie, a wyżej dwie kondygnacje zwane Galerią<sup>76</sup>, która na I p. była sklepią „z ankrami żelaznymi [...], na filarach z kamienia ciosanego okrągłych”, z balustradą z balasami także kamiennymi, „których wiele [...] powypadało”. Budowa galerii wymagała rozebrania południowo-zachodniej przypory i łączyła się z realizacją nowych, tzw. „rzymskich” schodów wczesnobarokowych dwubiegowych, sklepionych (jak na Wawelu z ok. 1600 r. i w pałacu kieleckim z fundacji biskupa Jakuba Zadzi-ka), dostępnych z dziedzińca pod południową arkadą. Schody i krużganek umożliwiły powiązanie w/w „dostatniej i wesołej” Sali nad bramą z komnatami na I p. wschodniego skrzydła – natomiast do sieni przed stołową izbą

<sup>76</sup> *Inwentarz Klucza Bożackiego...9. Sept. 1652, Inwentarz dóbr*, AKM w Krakowie, sygn. 31, s.1-12; M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43, il. 9, 11, 13, 15; J. Muszyńska, *Inwentarz Bodzentyna z 1652 roku*, w: *Studia z dziejów miasta*, s.123-146.

na II p. można było przejść przez stary „Ganek z filarami z drzewa”, jeszcze użytkowany od wschodu<sup>77</sup>.

W poł. XVII w. do 1668 r. imponująco przedstawiała się bryła i architektura zamku, z bramą Tylickiego i krużgankiem, z Wieżą, „w rogu przy murze z kamienia murowaną, na niej dach ladaco gałką albo banią pozłocistą...”, z renesansową kopułą nad wykuszem bądź ryzalitem z kaplicą i attyką nad domem wielkim. Zamek mógł być zniszczony przez Szwedów w 1656 r., na co wskazuje lustracja z 1668 r.: „Zamek Bożęcki [...] pilnie reformy znaczney potrzebuje”. Podjęte prace z fundacji biskupa Andrzeja Trzebickiego (1657-1679) h. Łąbędź, polegały początkowo na naprawie dachu: „Ten Zamek [...] w rogu z Wieżą wysoką z Wiązaniem w Banię Nowo pobity”. W tym czasie „Zamek Bożęcki [...] murem wokół z Miastem za iedno obwiedziony, teraz od [...] X. Trzebickiego *magna ex parte* reformowany, iednak dokończenia potrzebuje”. Zamek był jeszcze „*dachem staroświeckim pokryty – mur go okrywa*” (attyka).

Z inicjatywy Trzebickiego prowadzono też prace w otoczeniu zamku; w 1673 r. wzniesiono mur od strony miasta, a na miejscu drewnianej bramy na zamknięciu ul. Senatorskiej, została „Brama od Miasta wymurowana *de Novo*” w formie kamienicy „dachem z włoska pokryta” (attyką). Na I p. budynku bramnego planowano mieszkanie dla starosty. Za Salą i za piekarnią – na zachodniej skarpie zasadzono nową winnicę.

W sąsiedztwie w/w nowej bramy na przedzamcze, znajdowało się wejście do ogrodzonego ogrodu, a przy nim „Figarnia nowo z drzewa zbudowana”. W ogrodzie włoskim przeznaczonym na wypoczynek, położonym między zamkiem a cmentarzem kościelnym, były „kwatery z bukszpanu” i inne ziele” (1652), otoczone drzewami owocowymi i zrujnowany budynek ogrodnika (w którym była niegdyś łaźnia), altana i baszta w rogu muru; kosztem Trzebickiego wykonano studnię pod kopułą na czterech drewnianych słupach (1668).

Pod Zamkiem na północ przy gumnie, na terenie przy rzece – znajdował się nowo ogrodzony Zwierzyniec z szopą dla zwierząt. W inwentarzu wymieniono też 5 niw, w tym 1 niwa pod Górką Miejską, „Niwa nad Stawem Żydowskim nazwana” i „Niwa Dąbrowska” oraz 3 łąki, Pasterniki i 5 sadzawek pod dworem. Przedstawione w skrócie materiały nt. otoczenia zamku, stanowią cenny przykład programu, rozplanowania i zabudowy gospodarczej związanej z funkcjonowaniem rezydencji, zwykle nie zachowane na obszarze współczesnego krajobrazu.

W okresie od 1668 r. do 1680 r. rozebrano wieżę gotycką i część domu północnego oraz attykę i piece w domu wielkim (z których późnogotyckie i re-

---

<sup>77</sup> Początkowo krużganek, był datowany łącznie z budową skrzydła wschodniego w czasach biskupa Krasińskiego: M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43, 44, il. 9-11.

nesansowe kafle odkryto na stoku północnym<sup>78</sup>) oraz budynki gospodarcze na dziedzińcu przy murze zachodnim. Jeszcze z fundacji Trzebieckiego podjęto prace przy nowym skrzydle południowym w części zachodniej, o czym świadczą użyte wtórniki w dolnej kondygnacji<sup>79</sup>. Natomiast przebudowę korpusu zamkowego na barokową rezydencją, kontynuował biskup Jan Małachowski (1681-1699) h. Nałęcz, zapewne wg projektu swojego architekta Jana Solariego bądź Franciszka Solariego (1683)<sup>80</sup>. Realizowany wówczas program pałacu z reprezentacyjnym II p. na planie podkowy, tj. „korpus z główną elewacją zachodnią i dwoma pawilonami” dokumentują inwentarze, materiały ikonograficzne i badania architektoniczne oraz pomiar dwóch kondygnacji zamku z ok. 1820 r. (il. 19)<sup>81</sup>.

Kamienie z rozbiórki murów wieży i budynków gospodarczych na dziedzińcu w tym profilowane ciosy, zostały wtórnie użyte do budowy skrzydła północnego na reliktach wieży, piwnic i II p. nad starym piętrowym budynkiem oraz skrzydła południowego, z wykorzystaniem murów z fundacji Tylickiego i Trzebieckiego. Już w 1691 r. do pałacu wjeżdżało się przez most na czterech arkadach, z dwoma filarami od strony wjazdu, opartymi na murze oporowym fosy od południa i przez sklepioną bramę z różowego piaskowca, zwieńczoną herbem biskupa i tablicą: „*Castellum hoc ante trecentos Viginti Annos conditiam et per aliquot Sue .oendancos Episcopos Cracovienses erectum sed velde difforme et Augustum vetustate temporis jam plane collapsum et per suum immediatum Praedecessorem gloriosae memoriae Andream Trzebiecium reformari ae in parte ad Orientem sita a fundamentis construi Ceplum Ipse Joannes de Małachowice Małachowski Episcopus Cracoviensis Dux Severiae non finitum feliciter extruxit et exornavit, verum et hanc totam partem ad Meridum cum suis omnibus aedificijs ac Porta temporis difficilimus inter tot dispendia pro sacro bello contra Paganos, facta ab ipsis quoque fundamentis profundius iaculis affabre Satis extrui et aedificari fecit Anno Salutis M:D:C:L:X:X:X:I Episcopatus vero sui Anno Decimo*”<sup>82</sup>. Tekst z 1691 r. informuje w dziesiątym roku otrzymania sakry biskupiej przez Małachowskiego

<sup>78</sup> Por. przypis 48 (badania archeologiczne w 1965 i 1969 r.); por. też na temat atyki przypis 70.

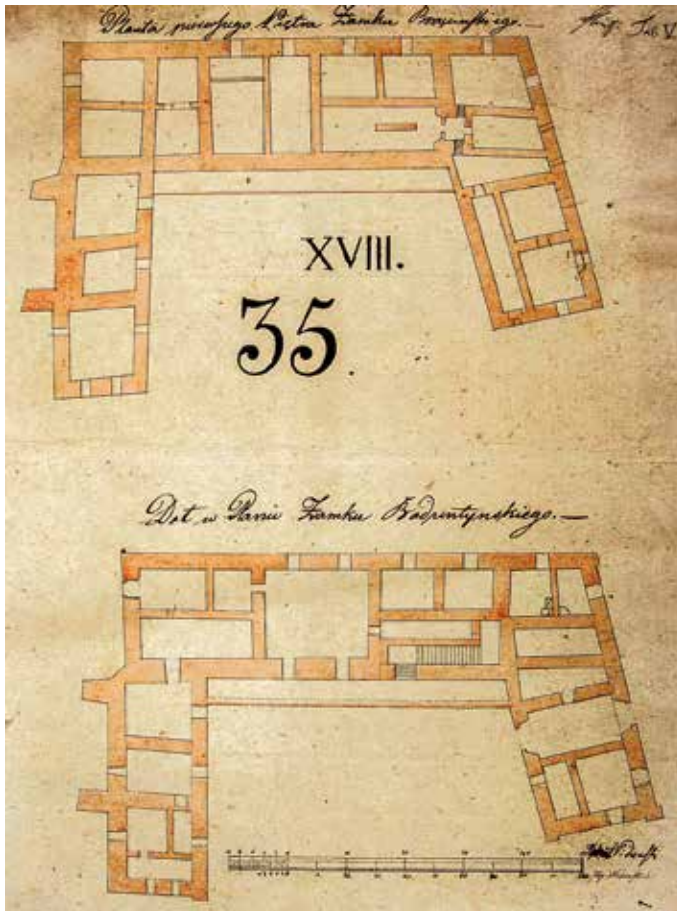
<sup>79</sup> R. Brykowski, *Meliorancja budynków za Imci Xdza A. Trzebieckiego In Anno 1680 po śmierci tegoż spisana* (AKM w Krakowie, sygn. 5) – uznał za identyczny z oprawioną w pozycie – *Lustracją z roku 1668* – i tylko kopiował część inwentarza z 1679 r. (sygn. 5) w odniesieniu do otoczenia. Por. *Inwentarz z 1747r.*, k.341, oraz treść tablicy nad bramą z 1691 r. (Inwentarz 1789).

<sup>80</sup> Brak źródeł potwierdzających udział w pracach w Bodzentynie architektów Jana bądź Franciszka Solariego; por.: A. Miłobędzki, *Architektura XVII w.*, s. 253-254, 420, il. 995, 1065.

<sup>81</sup> Plan w stopach wiedeńskich nie jest datowany, ale sygnowany przez Moritza. Por. przypisy: 9 i 99.

<sup>82</sup> *Inwentarz Klucza Bodzęckiego...15 Junij 1746, Inwentarz dóbr*, AKM w Krakowie, sygn.. 24, s. 1-22 (spisany po śmierci kardynała Jana Aleksandra Lipskiego h. Grabie – 1737-1745); *Lustracja...1789*, s. 2; por. zdjęcie „*Zamek Bożęcki*” z ok. 1932 r. w: [www.fotopolska.eu](http://www.fotopolska.eu) (dostęp: 20.05.2021).





**Ilustracja 19.** Bodzentyn – pałac po pracach od poł. XVII –XVIII w.; pomiar parteru i I p. ruin, F. Moritz, 1820 (?). Zb. MN w Krakowie, sygn. III-Pl-2021

i prowadzenia przez niego „budowy i zdobienia” południowego skrzydła, rozpoczętego przez poprzednika – Andrzeja Trzebickiego; zakończenie prac można przypisać dopiero biskupowi – Felicjanowi Szaniawskiemu h. Junosza (1720-1732), który „ostatecznie zamek odnowił”.

*Inwentarz* z 1746 r., opisuje ukończoną budowlę, jako „stojący na górze Pałac Bożęcki o trzech kondygnacjach”. Z bramy, po prawej stronie było mieszkanie „Gospodarza Pałacu”, po drugiej – sień i mieszkanie pisarza (w 1789 r. cukiernia) a pod nim – jak wcześniej – „Stancya Kredencyrzowa” ze spiżarnią i kuchnią ze schodami z parteru, a pod bramą – nowa piwnica.

Po wejściu na dziedziniec zamkowy – na lewo, w rogu znajdowało się „miejsce potrzebne”, a dalej przechodziło się (*Tranzet*) przy zachodnim murze z furtką – do Zwierzyńca, oraz na parter skrzydła północnego, gdzie znajdowały się pomieszczenia mieszkalne z sienią, z której prowadziło zejście do



trzech piwnic (z oknami na zwierzyniec); po powrocie na dziedziniec, wchodziło się w rogu na parterze do skarbcza (górnego) i niżej do skarbcza dolnego (w piwnicy). Wróciwszy przez sień i galerię na północ, nad skarbcem, na I p. znajdowała się „Stacja Podskarbiego” (z oknem na zwierzyniec); dalej, prowadził *tranzit* do sieni drugiej stacji w skrzydle północnym oraz do sieni i dwóch pokoi (w tym narożnego, z czterema oknami) „w których Pisarz stawa”.

W skrzydle wschodnim na parterze, między arkadami, były wejścia do czterech izb, sieni, kuchenki i dwóch izb z oknami od ogrodu i na schody drewniane, z których przechodziło się na I. p. z dziedzińca – do „Rezydencji Ruditorskiej” (z piecami gdańskimi) oraz do „Stacji Instygatora” z oknami na ogród i dziedziniec. Przez galerię I p. (z ceglana posadzką) „z Balassów kamiennych, w kolumnach i słupach murowanych” wchodziło się do przysionka, skarbcza i „Stacji Podskarbiego” (z oknem na zwierzyniec); były też dostępne z galerii – dalsze pokoje i kolejne dwa pokoje – w skrzydle północnym.

Pod arkadą z dziedzińca przechodzono schodami na trzecią kondygnację (tj. II p.) i „przez Galerię *Supra*, do Sieni *Supra* przed Salą”, a z niej do dwóch pokoi oraz na schody (zapewne do ogrodu) „Przeforsztowane kratą”. Z sieni było wejście do sali tj. izby stołowej malowanej i przez sień – do kaplicy (przez „drzwi w kratę robione”, a więc z XVI-XVII w.). W sklepionej kaplicy było pięć okien i jeden ołtarz z *Passyą Christi* z 1601 r. Przy kaplicy po prawej stronie znajdowała się garderobka (zakrystia) i przedsionek do apartamentu biskupiego w skrzydle północnym (na II p.), z czterema „Pokojami Xsiążęcymi”. Przedostatni pokój był z „miejscem potrzebnym”, sklepionym, a narożny – z czterema oknami i sufitem „na płótnie malowanym”<sup>83</sup>. Rezydencja była użytkowana przez biskupów głównie w miesiącach letnich.

Z pokojów biskupich było wejście do sionki przed gankiem i dalej do ogrodu po schodach w dół (w narożu), gdzie znajdowała się baszta ogrodowa; z ganku na lewo prowadził *tranzit* (schodami w wieżycze narożnej) do zwierzynca. Możliwy był powrót na górę przez przysionek i kaplicę – na galerię II p., gdzie „słupy murowane (cokół) pod kolumny dębowe, nowo wyreperowane”; między słupami były żelazne ankry (5) i *balassy* kamienne. Przechodząc dalej galerią II p. do skrzydła południowego, z przedsionka znajdowały się dwa pokoje gościnne a z drugiej sionki (wzdłuż dziedzińca) – dwa dodatkowe. Inwentarze opisują bogate opracowanie wewnątrz: sklepienia – głównie w piwnicach, drewniane stropy na parterze i wyżej, kamienne bądź ceglane posadzki, podłogi, kamienne obramienia portali i okien, piece (gdańskie) i kominki oraz wystrój malarski.

<sup>83</sup> *Lustracja...* 1789 s. 19; por. ważną rekonstrukcję programu planu II p., ale z błędnie zaznaczoną kaplicą, schodami do ogrodu i zakrystią w: J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów*, s. 75-78, il. 14.

W 1789 r. „pałac o trzech kondygnacjach murowany, z dwoma Gale-  
ryami do przechodu w poboczne dwa Pawilony Frontem na Zachód leży”.  
Za główną elewacją uważano krużganek (zabudowany w obu narożnikach),  
nie zmieniony od poł. XVII w.: na parterze była sklepiona galeria na sześciu  
filarach połączonych arkadami (i schodkami), wyżej na I p., także na sze-  
ściu filarach opierało się sklepienie i pięć przęseł arkadowych wypełnionych  
dwoma arkadkami na kolumnach, motyw doskonale znany w architekturze  
w pocz. XVII w. Galeria ta była wzmocniona „dziesięcioma ankrami żela-  
znymi” – wzdłuż i w poprzek, a mimo to w 1789 r. sklepienie było bardzo  
słabe i potrzebowało wzmocnienia. Na II p. galeria opierała się na sześciu  
filarach drewnianych; ta trzecia kondygnacja nie była sklepiona (podobnie  
jak najwyższy krużganek na Wawelu), a tylko nakryta „przedsiębitką z tarcic  
głowaczami przybierana” (tj. drewnianymi kroksztynami). Opisane motywy  
były stosowane w okresie renesansu we Włoszech. Należy podkreślić, że brak  
sklepienia i wstawienie lżejszych kolumn drewnianych na najwyższej kondy-  
gnacji, było wskazane ze względów konstrukcyjnych.

Opracowanie pozostałych elewacji nie dorównywało wspaniałym kompo-  
zycjom pałacowym z końca XVII i 1. poł. XVIII w. Tylko od strony wjazdu  
i w elewacjach bocznych skrzydeł od zachodu, rezygnując z klasycznych wzor-  
ów zastosowano schemat jednoporządkowej superpozycji w trzech kondygnac-  
jach rozdzielonych pasami kordonowymi i zwieńczonych ceglanym gzymsem.  
W formie rustykowanej bramy sprzed 1691 r. nawiązano do bramy Tylickiego  
i jej symboliki (il. 20)<sup>84</sup>. Jednocześnie zgodnie z regułami barokowej kompozy-  
cji, okna w kamiennych obramieniach zwieńczone gzymсами i kartuszami z h.  
Nałęcz Małachowskiego i starsze – podporządkowano osiom przęseł<sup>85</sup>. Na obu  
bocznych elewacjach dziedzińca umieszczono podesty do zamykania okiennic  
na I piętrze, oparte na kamiennych kroksztynach, częściowo zachowanych.

Nad połową pałacu był dach tzw. krakowski „nowo gontem pobity” po-  
świadczony widokami z XIX w.<sup>86</sup>, gdy „dach stary reperacji potrzebował”. In-  
wentarze pomijają opis bryły i opracowania architektury zewnętrznej. Nie-  
wątpliwie Solari podjął próbę uporządkowania bryły nadając jej po rozebraniu  
wieży głównej, attyki i części skrzydła południowego i północnego – jednako-  
wą wysokość; mury wzmocniono żelaznymi ankrami. Architekt zrezygnował  
z osiowej kompozycji planu i podporządkowania elewacji barokowemu pro-  
gramowi z *piano nobile* dostosowując projekt do wcześniejszych murów.

Dziedziniec po 1681 r.<sup>87</sup> po rozebraniu budynków gospodarczych i korony  
muru oporowego z XV w., obniżono o ok. 35 cm, powiększono w kierun-

<sup>84</sup> J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio*, s. 81, 146; A. Miłobędzki, *Architektura XVII w.*; s. 253-254.

<sup>85</sup> Tamże.. *Lustracja... 1746 r.*, s. 21, wymienia na parterze 16 okien, na I p. 24, a na II p. - 34.

<sup>86</sup> Por. przypis 11.

<sup>87</sup> J. Kuczyński, *Badania archeologiczne*, s. 134; M. Sobala, *Między „zamkiem” a „pałacem”.*  
*Rezydencja biskupów krakowskich w świetle inwentarza z 1680 roku*, (druk w niniejszym tomie).



**Ilustracja 20.** Bodzentyn – ruiny zamku/pałacu w krajobrazie, widok z góry od strony południowej. Fot. J. Pernal 1997, zb. WUOZ w Kielcach

ku zachodnim o 4 m i ogrodzono murem. Teren wyrównano warstwą gliny i położono bruk, nadając rezydencji charakter reprezentacyjny. Do nowego poziomu dziedzińca dostosowano przejazd bramny i schodki wstawione przy elewacji zachodniej między arkady w przyziemiu.

W ogrodzie pałacowym zachowano tradycyjną kompozycję i formy renesansowe: „Ogród włoski murem obwiedziony z dwiema bramami” posiadał cztery kwatery „buxpanem obsadzone, szpaler lipowy i chłodnik lipowy”.

Na podwórzu na miejscu drewnianego budynku w złym stanie technicznym zw. Salą, w 1717 r. zapewne biskup Kazimierz Łubieński h. Pomian, kazał zbudować nowy, również drewniany dom pański, widoczny na litografii J. Ceglińskiego w poł. XIX w. Ostatni biskup zamieszkały w pałacu Kajetan Sołtyk, h. własnego, wystawił drugą mieszkalną oficynę na podwórzu, a w 1772 r. na terenie Browaru przy rzece, oddzielonym gościńcem Suchedniowskim od folwarku – drewniany „dom pisarza browarnego”<sup>88</sup>.

Zamek/pałac zamieszkały był przez biskupów krakowskich do 1789 r., kiedy to na podstawie decyzji sejmu – przeszedł na własność państwa; z tej okazji spisano szczegółową Lustrację. Po 1797 r. przekazany został zaborczym władzom austriackim<sup>89</sup>.

<sup>88</sup> *Lustracja... 1789 r.*, s. 18, 24, 27-29; M. Brykowska, R. Brykowski, *Dawna rezydencja*, s.157-210. Por. też plan miasta z XVIII/XIX w. oraz widok z 1861 r. A. Schouppégo dachów na przedzamczu po pracach Sołtyka.

<sup>89</sup> R. Brykowski, *Zestawienie danych*, s. 2.

### 3. Postępująca degradacja miasta biskupiego, a wartości dodane w XIX-XX w. do II wojny światowej

W okresie XIX w. znaczące zmiany społeczne i administracyjne następowały kolejno: pod zaborem austriackim, a od 1816 r. w zaborze rosyjskim – w Królestwie Polskim, gdy Bodzentyn znalazł się w Guberni Radomskiej, w obwodzie opoczyńskim woj. sandomierskiego. Interesujący materiał zawierał opis miasta z 1820 r.<sup>90</sup>. Zamieszkiwało wówczas Bodzentyn „1058 chrześcijan i 47 Żydów”, ale „Miasto w ogóle upada”; ludność zajmowała się głównie rolnictwem i rzemiosłem. W mieście znajdowało się tylko 5 budynków murowanych i 205 drewnianych, głównie parterowych kalenicowych z bramami przejazdowymi (il. 21). Bramy, mury obronne i zamek – popadały w ruinę i były sukcesywnie rozbierane; w 1826 r. rozebrano ratusz. Podejmowano też próby ożywienia gospodarki i handlu, a nawet upiększenia miasta: na głównym rynku stała studnia pod drewnianym dachem na słupach (jeszcze w 1903 r.), a w 1807 r. wystawiono kolumnę z figurą św. Floriana, gdy na dolnym rynku – postument z rzeźbą św. Jana Nepomucena w 1806 r.<sup>91</sup>

W końcu XVIII w. wymieniano w Bodzentynie: Przedmieście Polne, Przedmieście w Targu i Przedmieście za Bramą<sup>92</sup>. Przeważała tam zabudowa drewniana w charakterze zagrody wiejskiej w rejonie świętokrzyskim, z domem mieszkalnym, budynkiem gospodarczym i wozownią przy ogrodzonym podwórzu i z ogrodami, jak np. z 1809 r. dom Jana Czernikiewicza, rozbudowany ok. 1870 r. Nie sprzyjały rozwojowi miasta powstania – listopadowe, styczniowe i epidemie, a mimo to zachowało się jeszcze poza w/w zagrodą, 8 domów drewnianych z XIX w. i 3 domy murowane w Rynku (w tym część odbudowana po pożarze w 1917 r.)<sup>93</sup>. W 1801 r. zgodnie z przepisami, zniesiono cmentarz przykościelny, a nowy – rzymsko-katolicki, założono na gruntach za kościołem św. Ducha.

Po poł. XIX w. wzrosła liczba mieszkańców Bodzentyna do 1469 (w tym 428 Żydów), by w 1909 r. osiągnąć 3316 mieszkańców (w tym 1473 Żydów, 9 prawosławnych i 6 protestantów). Na ul. Bóżnicznej w końcu XIX w. wzniesiona została drewniana synagoga (obecnie skrzyżowanie ul. Wesołej

<sup>90</sup> Opis wykorzystany w: M. Brykowska, *Kościół szpitalny*, s. 19: *Opisanie Historyczne oraz Topograficzno-Statystyczne Miasta Narodowego Bodzentyna [...]*, Dnia 8 Sierpnia 1920 r., APK, Akta Woj. Sandomierskiego, sygn. 32; R. Brykowski uzupełnił tekst w 1962 r., zb. WUOZ w Kielcach. Komentarz do w/w *Opisania* wraz z pełnym tekstem opublikował: L. Stępkowski, *Historyczny opis*, s.121-131.

<sup>91</sup> T. Przyppkowski, *Bodzentyn*, s. 6-8; nie wiadomo kiedy został ustawiony w polu w kierunku Tarczka słup z kulą w formie pręgierza (z późniejszym krzyżem).

<sup>92</sup> F. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne*, s. 118.

<sup>93</sup> Napis na sosrzebie: *Święty Floryanie Broń Domu Tego A.D. 1809 IHS Dnia 23 Czerwca Mie...*, w: R. Brykowski, *Karta ewidencyjna zagrody*, ul. 1-go Maja 13, obecnie (3-go Maja) Muzeum Wsi Kieleckiej; *Zabytki architektury*, s.18-19.



**Ilustracja 21.** „Zabudowa na bodzentyńskim Rynku”, 1895-1910, widok w kierunku kolegiaty. Fot. [www.fotopolska.eu](http://www.fotopolska.eu). Zb. WUKZ w Kielcach

i ul. Czystej), a przy drodze do Kielc w 1867 r. – kirkut<sup>94</sup>. W 1869 r. na podstawie ukazu carskiego Bodzentyn utracił prawa miejskie.

#### ● **Miasto – zabudowa monumentalna. Stan zachowania i prowadzone prace budowlane:**

W 1820 r. kościół parafialny był w dobrym stanie, po przeprowadzonym remoncie po pożarze w 1796 r. w którym spaliła się dzwonnica. W 1853 r. po kolejnym pożarze dach kościoła podwyższono i nakryto gontem oraz – w 1858 r. dostosowano zapewne kruchtę do wyższego poziomu otoczenia<sup>95</sup>. W latach 1818-1848 ogrodzono kościół murem z bramką od strony rynku, a około 1848 r. murowaną dzwonicę nadbudowano ceglana kondygnacją. W XIX w, w dobrym stanie był kościół św. Ducha; szpital przeszedł pod zarząd świecki i zmienił nazwę na „Dom schronienia dla starców i kalek”<sup>96</sup>.

Dawny zamek biskupów krakowskich już w 1789 r. wymagał remontu. Mimo to, po przekazaniu w 1797 r. terenu zamku władzom austriackim, użytkowano budynki na spichlerz (do 1809 r.), potem na lazaret, a następnie na koszary (do 1814 r.)<sup>97</sup>. Można przypuszczać, że przystosowano budowlę do różnych funkcji i podobnie, jak np. na Wawelu, zastąpiono „drewniane filary” na II p. ścianką z oknami między pilastrami. Po 1815 r. podejmowano też

<sup>94</sup> A. Wołczyk, *Cmentarze Bodzentyna 1801-1980*, Kielce 1983, s.12-69; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Bodzentyn> i [https://pl.wikipedia.org/wiki/synagoga\\_w\\_bodzentyinie](https://pl.wikipedia.org/wiki/synagoga_w_bodzentyinie) (12.02.2016).

<sup>95</sup> T. Przytkowski, *Bodzentyń*, s. 5, 7. Datowanie kruchtę na XVIII w. wg badań autorki (z autopsji) w 2015 r.

<sup>96</sup> M. Brykowska, *Kościół szpitalny*, s. 8, 21. Ł. P. Młynarski: <https://zabytek.pl/obiekty/bodzentyń/zespół=kościół-pw-sw-ducha> (dostęp: 5.05.2021).

<sup>97</sup> R. Brykowski, *Zestawienie danych*, s. 2; por. stan zabudowy zamku na planie z 1824 r.

próby zagospodarowania terenu zamku, który jako własność rządowa trafił pod opiekę Dyrekcji Lasów Państwowych, a leśniczy przeprowadził remont mieszkalnej „officyny nad Bramką” z 1673 r. (il. 3)<sup>98</sup>.

Przekazanie terenu zamku i lasów w Bodzentynie w 1816 r. Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach, otwierało możliwości przystosowania zabudowań zamkowych do nowej funkcji. Można przypuszczać, że początkowo skupiono uwagę na adaptacji korpusu zamku na funkcje administracyjne(?); w tym celu wykonano pomiar parteru i I p. – być może z udziałem studenta Akademii Górniczej w Kielcach – Jacka Lipskiego, pod kierunkiem Franciszka Moritza inżyniera górniczego, który wykonał korektę i podpisał rysunek (il. 19). W rezultacie poprzestano na łatwiejszych do adaptacji budynkach na przedzamczu, które Jacek Lipski w 1820 r. już jako budowniczy górniczy, pomierzył i wykonał projekt adaptacji budynku stajni na zakład fabryczny (z trzema piecami)<sup>99</sup>; projekt został zaakceptowany przez Moritza i zaopiniowany w Warszawie przez Komisję Przychodów i Skarbu w maju 1821 r.<sup>100</sup>, mimo to Dyrekcja Górnicza (po 1820 r.) odstąpiła od założenia fabryki w Bodzentynie; w tej sytuacji burmistrz Tytus Woysiatycz, zamierzał urządzić w budynkach zamkowych „Szkołę Publiczną lub iakowy Instytut”, jednak do realizacji tych planów nie doszło<sup>101</sup>.

Nowe światło na dalsze losy budowli zamkowych rzuciła praca Florentyny Rzemieniuk, poświęcona dziejom zakładów wyrobów fajansowych w Bodzentynie, w latach 1824-1840<sup>102</sup>; być może, przed zawarciem umowy w 1824 r. przez rząd Królestwa Polskiego z Ludwikiem Künzlem z Saksonii, geometra Wincenty Jarocki wykonał „Plan sytuacyjny Zabudowań Zamku”, na którym budowniczy obwodu opoczyńskiego Augustyn Kurella opisał stan techniczny

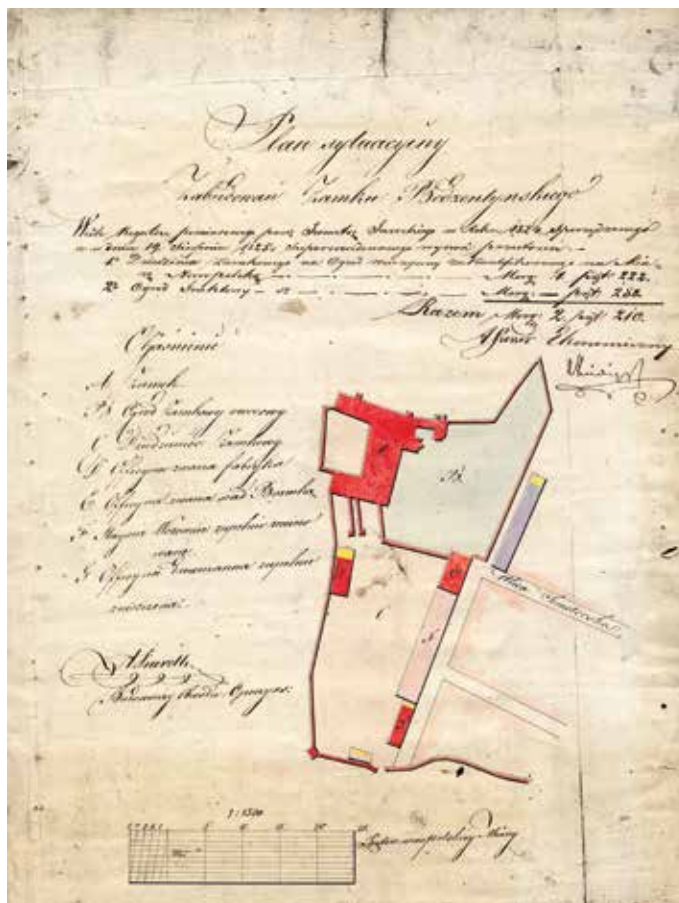
<sup>98</sup> F. Rzemieniuk, *Tworzenie się przemysłu ceramicznego w Bodzentynie w XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 6, 1992, s. 144.

<sup>99</sup> Franciszek (Franz) Moritz (ok. 1776-1825), budowniczy górniczy, na zaproszenie Stanisława Staszica był głównym radcą hutniczym i budowlanym od 1817 r. przy Głównej Dyrekcji Górniczej; prowadził też wykłady na Akademii Górniczej. Z pewnością mógł nadzorować ruin zamku, być może wykonany przez studenta Jacka Lipskiego (1799-1872). W programie Akademii były ćwiczenia „praktyczne [...] z rysunku topograficznego i architektonicznego”, prowadzone przez prof. Jana J. Graffa (P. Siudy, *Akademia Górnicza w Kielcach (1816-1827)*, 2014 ([www.histmag.org/Akademia\\_Gornicza\\_w\\_Kielcach\\_-\\_1816-1827-9864](http://www.histmag.org/Akademia_Gornicza_w_Kielcach_-_1816-1827-9864)); J. Szczepański, *Architekci i budowniczowie. Materiały*, Warszawa-Kraków 1990, s. 86, 100; A.J. Wójcik, *Organizacja władz górniczych i hutniczych Królestwa Polskiego w pierwszej połowie XIX wieku*, „Analekta” 14/1-2(27-28), 2005, s. 227-308.

<sup>100</sup> Zachowało się kilka rysunków: w MNK – 12.XVIII, 13.XVIII, 37.XVIII, i w AGAD – 13.XVIII i 37.XVIII. Dotąd publikowany 13.XVIII, w: W. Kalwat, *Bodzentyn*, s. 114.

<sup>101</sup> H. Łabęcki, *Górnictwo polskie: opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego* [...], t. 1, Warszawa 1841, s. 337; Akta Kommissyi Województwa Sandomierskiego, APK, sygn. 32, oraz wykonany opis miasta w 1820 r. sygnowany przez tegoż burmistrza: L. Stępkowski, *Statystyczno-histeryczny opis*, s. 127, 129.

<sup>102</sup> F. Rzemieniuk, *Tworzenie się przemysłu*, s. 137-151.



**Ilustracja 22.** Bodzentyn – plan sytuacyjny zamku/pałacu z przedzamczem i ogrodem wg pomiaru W. Jarockiego, oprac. A. Kurella, 1824-1825. Zb. AP w Radomiu, sygn. 649a.

budowli i obliczył powierzchnię terenu (1825) (il. 22)<sup>103</sup>. Umowa „przewidywała zlokalizowanie fabryki fajansu na wydzierżawionym terenie i w murach d. zamku”, ale faktycznie doprowadziła do jego dewastacji i rozbierania na opał „belek, wiązań i podług”. Kolejne inicjatywy założenia m.in. „fabryki porcelany i kafli” w ruinach zamku, podejmowane były jeszcze w latach: 1830 r., 1833 r. i w 1840 r. przez innych „przedsiębiorców” (m.in. wg własnych planów architektonicznych), ale i te umowy nie zostały zrealizowane.

W 1843 r. na zlecenie Naczelnika pow. Opoczyńskiego inż. M. Laskowski wykonał i przesłał nieznaną plan zamku Bodzentyńskiego, w celu oszacowania wartości pozostałych murów przed zamierzoną rozbiórką, w związku

<sup>103</sup> M. Brykowska, *Ruiny zamku*, il.1: Plan sytuacyjny Zabudowy Zamku Bodzentyńskiego, 1824-1825, APR, ZDP, KGK, sygn. 649 a; J. Szczepański, *Architekci i budowniczowie*, s. 69. 81.

z projektem przekazania zabudowań na „fabrykę wyrobów fajansowych”<sup>104</sup>. W odpowiedzi – Wydział Dóbr i Lasów Państwowych wydał zakaz „sprzedaży ruderów zamkowych bodzentyńskich i wydzierżawiania [...] placów i ogrodów przylegających do tegoż zamku”<sup>105</sup>, gdy na przeszkodzie planom rozbiórki murów zamku stanęło rosnące zainteresowanie „zabytkami starożytności” i ich ochrona prawna przez władze Królestwa Polskiego, czego dowodem była urzędowa inwentaryzacja obejmująca opis i ilustracje, wykonana w latach 1844-1855 przez Delegację Komisji Rządowej pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego i publikacje<sup>106</sup>. Widoki zamku przedstawiają zachowane mury do wysokości gzymsu, otwory z obramieniami, dach nad skrzydłem południowym i częściowo nad skrzydłem wschodnim oraz attykę nad kaplicą, składającą się z fryzu (zapewne renesansowej podstawy kopuły) i późniejszego grzebienia. Brak dużej części dachu spowodował już zniszczenie wnętrza. Poza w/w akwarelami zamku, baszt murów obronnych T. Chrząńskiego i kolegiaty J. Freya, informacje o zabudowie miasta, kościele i murach obronnych zawierał opis Stronczyńskiego<sup>107</sup>.

Nie powstrzymało to jednak dalszej rozbiórki murów obronnych i zamku przez miejscową ludność o czym świadczą znalezione detale kamienne wtórnie użyte na terenie miasta<sup>108</sup>. W 1897 r. rząd carski powziął zamiar wystawienia ruin zamku na licytację, jednak zainteresowanie konserwatorów m.in. architekta Zygmunta Hendla z Krakowa, spowodowało uznanie w 1902 r. ruin zamku za zabytek podlegający ochronie i przekazanie ich pod nadzór Cesarskiej Komisji Archeologicznej w Petersburgu<sup>109</sup>. W 1912 r. oddano teren i ocalałe mury pod stałą opiekę Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które faktycznie interesowało się zabytkami w Bodzentyń od 1906 r.<sup>110</sup>.

### ● Bodzentyń w okresie międzywojennym:

Podczas I wojny światowej w latach 1916-1917 pożary zniszczyły większość budynków mieszkalnych, dachy na kościele św. Ducha (il. 23), na kościele

<sup>104</sup> „Akta Naczelnika pow. Opoczyńskiego dotyczące się Zamku w Bodzentyń (1831-1843)”, APK, sygn. 28. Por. przypis 9: M. Brykowska, *Zamek/pałac*, il. 13.

<sup>105</sup> F. Rzemieniuk, *Tworzenie się przemysłu*, s.149.

<sup>106</sup> Stan badań historycznych w XIX w.: L. Stępkowski, *Statystyczno-historyczny opis*, s. 121-124; J. Kowalczyk, *Przygotowanie do edycji inwentaryzacji Kazimierza Stronczyńskiego*, „Ochrona Zabytków”, nr 2, 2007, s. 51-56.

<sup>107</sup> K. Stronczyński, *Opis Zabytków Starożytności w Guberni Radomskiej [...] w latach 1844 i 1846 zebrane [...] 1850. Bodzentyń*, rkps s. 307-308 (170-171), zb. GR BUW.

<sup>108</sup> A. Wołczyk, *Cmentarze*, s. 16. Obramienia kamienne gotycko-renesansowe i barokowe odkryto m.in. na ul. Kieleckiej 51; pomiar: M. Brykowska, 1983, zb. WUOZ w Kielcach.

<sup>109</sup> R. Brykowski, *Materiały: „Wędrowiec”* 2 (15), 1902, s. 134. Udział konserwatorów krakowskich potwierdza napis na karcie tytułowej planu zamku: „Zygmunt Hendel – autor projektu ochrony, ok. 1902”; za informację winna jestem podziękowanie p. M. Czubińskiej z MNK.

<sup>110</sup> R. Brykowski, *Zestawienie danych*, s. 2; por. też drukowane sprawozdania z działalności TOnZP.





**Ilustracja 23.** Bodzentyn – ruina kościoła św. Ducha z 1. poł. XVII w., widok od zachodu. Fot. M. Brykowska 1983

parafialnym i na dzwonnicy oraz drewnianą synagogę<sup>111</sup>. W pierwszej kolejności odbudowano dachy kościoła parafialnego i wg projektu z 1922 r. – na dzwonnicy. W latach 1927-1929 wzniesiono drewnianą synagogę. Dopiero ożywienie gospodarcze w latach dwudziestych sprawiło, że odbudowano część domów i podejmowano budowę nowych, jak np. zachowane drewniane domy na ul. Suchedniowskiej; w 1925 r. było w mieście 470 domów mieszkalnych w tym 76 murowanych, oraz 584 budynki gospodarcze, co wskazuje na rolniczo-rzemieślnicze zajęcia ludności, gdy handlem zajmowali się przede wszystkim Żydzi (stanowiący około 30% mieszkańców)<sup>112</sup>.

W 1921 r. upaństwowiony został teren zamku biskupiego i w latach 1929 i 1930 ogrodzono ruiny i wzgórze parkanem, a w 1933 r. wpisano do rejestru zabytków. „Miejscowy Komitet przedłożył projekt urządzenie parku miejskiego na wzgórzu zamkowym i przyległym placu (przedzamczu?) [...] zastrzegając, że otoczenie i ślady fos i wałów winny pozostać niezmienione”<sup>113</sup>; zabezpieczono ruiny i udostępniono teren zamku, natomiast wschodnią część przedzamcze, włączono do obszaru miasta (obecnie ul. Słoneczna). Na terenie dawnego folwarku użytkowanym wówczas przez Nadleśnictwo

<sup>111</sup> J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919-1929*, „Ochrona Zabytków Sztuki” 1930-31, z.1-4, cz.2, s. 290. Projekt dachu dzwonnicy: APK, UW w Kielcach, sygn. 17556, R. Renz, *Życie codzienne w Bodzentynie w latach 1918-1939*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 161, 163.

<sup>112</sup> Tamże, s. 161-162; projekty zwieńczenia dzwonnicy (1922) i drewnianego domu (1921), w APK; *Zabytki architektury i budownictwa*, s. 18-20. A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 26.

<sup>113</sup> J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce*, s. 291; A. Piasecka, *Dawne rezydencje biskupów krakowskich w Bodzentynie i w Kielcach w XIX wieku. Kronika prac remontowo-konserwatorskich rezydencji w latach 1945-96 oraz aktualne problemy ich ochrony*, w: *Siedziby biskupów*, s. 129.

Święta Katarzyna, w latach 1925-1926, w parku ze stawem, wzniesiono drewniane dwa domy i cztery budynki gospodarcze<sup>114</sup>.

### III. Wybrane współczesne problemy w zakresie rewaloryzacji miasta i konserwacji zabytków

#### ● Prace wykonane do 1994 r.:

II wojna światowa przyniosła kolejne wyludnienie (m.in. po zagładzie Żydów w 1942 r.) i zniszczenie zabudowy miasta, m.in. synagogi. Po uprzątnięciu gruzów ok. 1950 r. przekazano teren dawnego folwarku na własność Świętokrzyskiego Parku Narodowego, a na skarpie i terenie dawnego ogrodu zamkowego oraz na Rynku zasadzono drzewa.

W 1955 r. podjęto ogólnopolską „Akcję 666” tj. ewidencji zabytków i oceny stopnia zachowania zabytkowej struktury miast. Systematyczne studia nad ochroną i konserwacją zabytków prowadzono dopiero po wykonaniu w 1962 r. inwentaryzacji urbanistycznej miasta Bodzentyna<sup>115</sup>. W 1957 r. wykonano „studium historyczne ruin kościoła św. Ducha do prac konserwatorskich”, ale ich nie podjęto<sup>116</sup>. Natomiast w kościele parafialnym po doraźnym remoncie i po demontażu drewnianego portalu do zakrystii i konserwacji odkrytego portalu kamiennego (przed 1965 r.), w latach 70. XX w. wykonano dla ekspozycji tryptyku nową kaplicę i naprawiono dach<sup>117</sup>. W roku 1967 rozebrano drewniany „dom pisarza browarnego”, ale uratowano w latach 1969-1970 zabytkową zagrodę Czernikiewiczów – przeprowadzono restaurację zespołu z adaptacją na Muzeum Wsi Kieleckiej.

Większe zespołowe prace naukowo-badawcze (opisane wyżej), przeprowadzono w latach 1962-1965, z zamiarem stałego zabezpieczenia ruin zamku; projekt konserwatorski wykonała w 1965 r. w Katedrze Architektury Polskiej na WA PW – Maria Brykowska, pod kierunkiem prof. Jana Zachwatowicza i z udziałem konstruktora prof. inż. Zygmunta Konarzewskiego<sup>118</sup>. Najważniejsze było powstrzymanie dalszej destrukcji murów; w tym celu, najbardziej zagrożona zachodnia ściana skrzydła północnego, miała być wzmocniona „żelbetowym stelażem” (z podziałami nawiązującymi do poziomów stropów, parapetów i szerokości filarów międzyokiennych), a na-

---

<sup>114</sup> *Zabytki architektury i budownictwa*, s. 18. W internecie publikowane są fotografie Bodzentyna z lat 1895-1939-2020.

<sup>115</sup> Pomiar wykonany został przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa UW w Kielcach, a projekt urbanistyczny (częściowo zrealizowany) od 1966 r.(?) przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną.

<sup>116</sup> M. Brykowska, *Kościół poszpitalny*.

<sup>117</sup> Kaplica – otwarta ku bocznej nawie północnej, zajęła część skarbcza. Za informacje dziękuję arch. J. Cedro.

<sup>118</sup> M. Brykowska, Z. Konarzewski, *Bodzentyn – ruiny zamku, jednostadiowy projekt konserwatorski*. Katedra Architektury Polskiej, WA PW, Warszawa 1965. Zb. WUKZ, w Kielcach, ZM 25 i zb. ZAP WA PW; wraz z projektem rusztowań. A. Piasecka, *Dawne rezydencje*, s. 129-130.



**Ilustracja 24.** Bodzentyn – część planu miasta, projekt parkingu i trasy zwiedzania: ruin zamku, terenu folwarku, przedzamcza, ogrodu i zwierzyńca oraz miejskich murów obronnych, kolegiaty i Rynku Głównego. Projekt: M. Brykowska pod nadzorem J. Zachwatowicza, 1965, zb. ZAP WAPW

stępnie wszystkie mury planowano poddać konserwacji wg metody „szkoły angielskiej”<sup>119</sup>. W projekcie ze względu na architektoniczno-przestrzennych uwzględniono ekspozycję odkrytych murów ze wszystkich faz budowy i poziom bruku z XVIII w. na dziedzińcu. Teren zamku miał zostać zagospodarowany dla celów turystycznych; w związku z tym, opracowano projekt koncepcyjny otoczenia z trasą zwiedzania zamku, połączoną z ekspozycją krajobrazu i zabytków w mieście, uwzględniając ówczesny projekt urbanistyczny (il. 24)<sup>120</sup>.

Realizacja projektu zabezpieczenia ruin zamku przeciągała się i dopiero w latach 1983-1984 wykonano prace konserwatorskie przy skrzydle wschod-

<sup>119</sup> A. Gruszecki, *Trwała ruina zamku ogrodzienieckiego – próba adaptacji angielskiej szkoły konserwacji ruin*, „Ochrona Zabytków” (OZ), 1977, nr 1-2, s. 31-35; J. Tajchman, *Konserwacja ruin historycznych. Uwagi o metodzie*, OZ 2008, nr 4, s. 27-46. Prof., J. Zachwatowicz preferował zasadę ekspozycji współczesnej konstrukcji wzmacniającej autentyczny mur.

<sup>120</sup> M. Brykowska, *Projekt koncepcyjny otoczenia ruin zamku biskupów krakowskich, nadzór J. Zachwatowicz*, 1:1000, 1966, zb. ZAP WA PW (por. przypis 19). Obecnie projekt wymaga aktualizacji.



**Ilustracja 25.** Bodzentyn – ruiny zamku/pałacu, korpus główny po konserwacji murów wg projektu M. Brykowskiej; fragment II p., widok od wschodu. Fot. M. Brykowska 1983

nim, wg projektu i pod nadzorem Marii Brykowskiej i z udziałem Bogusława Paprockiego z urzędu WKZ (il. 25), a w 1990 r. inż. Janusz Podolski zabezpieczył narożnik przy bramie skarpą od strony dziedzińca. Przeprowadzono też w latach 1984-1985<sup>121</sup>, konserwację murów obronnych (il. 26), zaznaczając lokalizację w bruku na ul. Licealnej, pomijając problem bram i baszt oraz ekspozycji całego obwodu wokół miasta i zamku.

Nowa weryfikacja zabytków przeprowadzona w latach 70. XX w., obejmowała eklektyczne i modernistyczno-secesyjne budowle; podobnie w Bodzentynie, w opracowanych w 1988 r. wnioskach konserwatorskich Starego Miasta, uwzględniono nowszą zabudowę (z korektą ul. Słonecznej, pominiętą w Miejsowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego z lat 1992 -1993). Oba plany wymagają aktualizacji. W 1994 r. Bodzentyn odzyskał prawa miejskie.

#### ● Rewaloryzacja zabytkowej struktury miasta i architektury po 1994 r.:

W pierwszej kolejności opracowano dla miasta i gminy Bodzentyn *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego* (2000)<sup>122</sup>, a następnie *Program ochrony środowiska* (2004); wnioski w zakresie kompleksowej ochrony przestrzeni zabytkowej i budowli wpisanych do rejestru zabytków, zaakceptował WUOZ w Kielcach. Sukcesywnie opracowywano problemy konserwatorskie Bodzentyna (zgodnie z nową *Ustawą o Ochronie*

<sup>121</sup> A. Piasecka, *Dawne rezydencje*, s. 130; O. Chojnacki, *Bodzentyn – zamek*. Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa, PSOZ Kielce, 1993 (por. wpis nr 270 do rej. zabytków: 15.02.1967.

<sup>122</sup> Opracowanie: Woj. Jeleniogórskie Biuro Planowania i Projektowania, 1999.



**Ilustracja 26.** Bodzentyn, mury obronne XIV-XVI w. po konserwacji, część północna przy niezachowanej bramie Krakowskiej, widok od południa. Fot. E. Brykowska-Liniecka 2015

Zabytków – 2003) w *Lokalnym Programie Rewitalizacji*, ale i w kontekście szerszej opieki nad zabytkami województwa Świętokrzyskiego.

Ambitny program rewaloryzacji miasta i konserwacji zabytków realizowano etapami. Ważnym wydarzeniem była odbudowa ruiny poszpitalnego kościoła św. Ducha i uporządkowania jego otoczenia (il. 27). Projekt Zygmunta Kumora z 2008 r. nie uwzględniał wszystkich wcześniejszych wniosków konserwatorskich z 1972 r.<sup>123</sup>; można mieć zastrzeżenie do rekonstrukcji i formy szczytu ceglano-ceglanego, nawiązującego do przykładów z XV w., gdy zabezpieczone autentyczne mury z 1. poł. XVII w. nakrywał niegdyś dach dwuspadowy gontowy z deskowanym szczytem. Pominięto w projekcie problem uczynienia zachowanych relikwów kruchości z poł. XVIII w., ale najważniejsze, że ten mały kościół został uratowany.

W latach 2001-2012<sup>124</sup>, uporządkowano przestrzeń Głównego Rynku, wg koncepcji arch. Danuty Jaroszewskiej-Ziach w celu „wzmocnienia atrakcyjności, estetyki i aktywności przestrzeni miejskiej” (il. 28). Zastąpiono dawną zielenią wysoką – zielenią niską, a w nowej nawierzchni z płyt kamiennych pokazano plan murów odkrytego ratusza. Dyskusyjna może być lokalizacja parkingu na zapleczu zachodniej pierzei rynku, który jednak nie zaburza średniowiecznej struktury działek przyrynkowych. Równocześnie prowadzono prace konserwatorskie przy zabytkach sztuki i detalach architekto-

<sup>123</sup> M. Brykowska, *Wnioski konserwatorskie do odbudowy kościoła św. Ducha*, mps, 1972, zb. WUOZ w Kielcach.

<sup>124</sup> *Prace konserwatorskie woj. Świętokrzyskiego w latach 2001-2012*, red. J. Cedro, z zespołem, Kielce 2013, s. 15, 40, 94, 139-140, 184, 199; tamże: autorzy projektów, wykonawcy badań i prac budowlanych, finanse.



**Ilustracja 27.** Bodzentyn – kościół św. Ducha po odbudowie wg projektu Z. Kumora, 2008. Fot. L. Żmijewski, [www.mons.wikimedia.org/w/index.php?curid=28524927](http://www.mons.wikimedia.org/w/index.php?curid=28524927).

nicznych w kościele parafialnym, na trzech cmentarzach i przy wolnostojących figurach miejskich.

#### ● Wnioski na przyszłość:

Rewaloryzacja miasta i zabytków architektury w Bodzentynie nie została ukończona, a jej kontynuację – cele i kierunki działań, zapowiadał drugi etap *Programu opieki nad zabytkami w woj. Świętokrzyskim na lata 2013-2016*. Przy okazji należy wziąć pod uwagę uatrakcyjnienie przestrzeni Starego Miasta dla mieszkańców i przyjezdnych np. poprzez zwiększenie programu mieszkalnego, kulturalno-wystawienniczego, handlu i małej gastronomii. Na przedmieściach mogą być lokalizowane punkty hotelowe, wiążące miasto z naturalnym krajobrazem: z relikdami puszczy w Paśmie Łysogórskim czy z kompleksem leśnym od północy należącym niegdyś do dóbr biskupich. Poza stałymi trasami turystycznymi regionu świętokrzyskiego obecnie organizowany jest trakt „śladami kultury benedyktyńskiej”, ale brak tras wiążących Bodzentyn z innymi miastami, rezydencjami i wsiami biskupimi przez historyczne gościńce, np. do Tarczka i Iłży, Świętomarzy lub do Dąbrowy i przez Słupię Starą na Łysicę do Opatowa i Sandomierza oraz do pustelni Świętej Katarzyny i dalej do pałaców biskupich w Kielcach i w Krakowie.

Z pewnością należy wszelkie decyzje opierać na nowych badaniach i uzupełnieniu wiedzy nt. krajobrazu kulturowego w mieście i w otoczeniu, których część problematyki wskazała już Urszula Oettingen<sup>125</sup>. Również ważne będą

<sup>125</sup> U. Oettingen, *Miejsca pamięci w krajobrazie kulturowym Bodzentyna*, (druk w niniejszym tomie); por. też: [www.plan\\_odnowy\\_bodzentyna\\_na\\_lata\\_2008\\_2015](http://www.plan_odnowy_bodzentyna_na_lata_2008_2015).





**Ilustracja 28.** Bodzentyn – Rynek Główny po pracach konserwatorskich, widok w kierunku kolegiaty. Fot. M. Brykowska 2015

wnioski z szerszej analizy powiązań krajobrazu z miastem: widoków otwierających ulice w kierunku południowym na Świętokrzyski Park Narodowy i na północ, ku dolinie rzeki Psarki, z elementami krajobrazu kulturowego i naturalnego; dawniej częścią tego krajobrazu była – obecnie częściowo zachowana, panorama Starego Miasta z dominującą bryłą kolegiaty, od strony dojazdu z Kielc, Radomia i Opatowa.

Dla podkreślenia historycznej roli biskupów krakowskich dla Bodzentyna, bodaj najważniejsze będzie otoczenie opieką konserwatorską całego terenu zamkowego z przedzamczem (po likwidacji ul. Słonecznej(?), z ogrodem, folwarkiem, zwierzyńcem i skarpą nad rzeką Psarką. W tym celu, wszystkie materiały z badań i projektów należy krytycznie ocenić, a następnie opracować nowe wnioski do projektu zabezpieczenia murów zamku łącznie z murami obronnymi miasta jako trwałej ruiny (wg Karty ICOMOSu)<sup>126</sup> i z programem rekreacyjnym i turystycznym rewaloryzacji terenów należących do atrakcyjnych zielonych stref miasta (il. s. 16). Dla przybliżenia mieszkańcom i turystom wiedzy o krajobrazie kulturowym i zabytkach Bodzentyna jako miasta biskupów krakowskich, warto zorganizować Muzeum Historyczne prezentujące dawną świetność miasta i jego architektury oraz zachowane i utracone wartości (stała wystawa materiałów źródłowych, zbioru kamiennych profilowanych detali i kafli, opracowań, plansz, publikacji, fotografii i modeli w 3D).

<sup>126</sup> Opr. zb. ICOMOS-u: *Karta zamku w ruinie*, w: *Ochrona i konserwacja ruin zamkowych – wybrane problemy i przykłady*, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa-Lublin 2013, zał. 1-4, s. 187-257. Karta kluczowa rekonstrukcję.



Tryptyk Zaśnięcia Matki Boskiej w kościele parafialnym w Bodzentynie. Fot. Andrzej Bednarz



Tomasz Graff  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Dobrosława Horzela  
Uniwersytet Jagielloński

## Kardynał Zbigniew Oleśnicki i jego tablica fundacyjna dla kościoła parafialnego w Bodzentynie

Kamienna, rzeźbiona tablica erekcyjna, która umieszczona jest w południowej kruchcie kościoła parafialnego w Bodzentynie (il. 1), a pierwotnie była wmurowana ponad jego głównym wejściem, jest świadectwem fundacji przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego nowej, wzniesionej w latach 1440-1452 świątyni<sup>1</sup>. Klęczący po lewej stronie, odziany w kapę rzymską kardynał, trzymając w dłoniach model kościoła, zwraca się w prawo, ku tronującej Matce Boskiej z Dzieciątkiem. Św. Hieronim, ukazany jako kardynał, stoi za plecami duchownego, polecając go opiece Marii. U stóp Oleśnickiego przestawiono tarczę z herbem Dębno zakrytą kapeluszem kardynalskim. Obramienie tablicy obiega minu-

---

<sup>1</sup> Upamiętniona płyta fundacja wynikała z prawa patronatu nad świątynią oraz podkreślała rolę Bodzentyna, jako jednej z kluczowych miejscowości w dobrach biskupów krakowskich. Tablica erekcyjna nosi datę 1452, ale dalsze prace przy kościele trwały także potem, na co Oleśnicki zagwarantował środki w swoim testamencie z 15 maja 1454 r.; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, perg. 140; *Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis*, t.2, ed. Ż. Pauli, Cracoviae 1873, nr 175. Wcześniejszy, czternastowieczny kościół w Bodzentynie strawił pożar, który zniszczył Bodzentyn na początku XV w.; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1880, s. 274-275. Na temat budowy świątyni oraz dotychczasowego stanu badań nad nią por. *Architektura gotycka* 1995, t. 2, s. 30. Fundacje Oleśnickiego analizowali: M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, [cz.1] „Folia Historiae Artium”, t. 28, 1992, s. 57-73; [cz. II], tamże, 30, 1994, s. 63-84; tenże, *Przemiany architektoniczne katedry krakowskiej w pierwszej połowie XV wieku i ich związek z działalnością fundacyjną kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Studia Waweliana”, 1, 1992, s. 7-28.



Ilustracja 1. Tablica erekcyjna kościoła parafialnego w Bodzentynie, 1452. Fot. D. Horzela

skulna inskrypcja: Ad honore(m)•o(mn)ipote(n)t(is)•dei•(et) s(an)ct(a)•ma(r)i(a)e•v(ir)gi(ni)s•| Revere(n)d(i)ssi(mus) •p(ate)r •d(ominus)|•sbigneus | t(i)t(uli) •s(an)c(ta)e •pri(s)c(a)e •p(re)sb(ite)r •cardi(n)alis •ep(iscopu)s •cracovien(sis)| M° CCCC° •L •II°|me fecit<sup>2</sup>.

Tablica była przedmiotem zainteresowań badawczych przede wszystkim w kontekście grupy dzieł, które łączy funkcja i ikonografia, a częściowo także styl, powstałych z inicjatywy samego Oleśnickiego (obok bodzentyńskiej, są to tablice erekcyjne: kościoła w Piotrawinie z 1440 r. i krakowskiej Bursy Jerozolimskiej z r. 1453) lub osób z jego kręgu, jak tablica w Siennie, będąca fundacją jego krewnego Dobiesława, czy inne powstałe z inicjatywy Jana Długosza, m.in. w kościołach w Chotlu Czerwonym i Szczepanowie. Cały zespół omawiał niegdyś Przemysław Mrozowski, zwracając uwagę na szereg cech łączących dzieła<sup>3</sup>. W zakresie ikonografii badacz sugerował przede wszystkim ich związek z romańskimi tympanonami fundacyjnymi, do których Oleśnicki miał świadomie nawiązać. Mrozowski dostrzegł w pomysłe

<sup>2</sup> P. Mrozowski, *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 32-33, 1990, s. 96-97.

<sup>3</sup> Na temat tablicy pisał przede wszystkim P. Mrozowski, który cytuje też wcześniejszą literaturę. Zob. P. Mrozowski, *Historyczne legitimitio a fundacje Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Sztuka i historia*. Materiały Sesji SHS, Kraków listopad 1988, Warszawa 1992, s. 197-213 (o Bodzentynie, *passim*); tenże, *Gotyckie tablice erekcyjne i romańskie tympanony fundacyjne jako wyraz odmiennej sytuacji prawnej fundatorów*, w: *Mecenas-Kolekcjoner-Odbiorca*, Warszawa 1984, s. 55-62 (o Bodzentynie, *passim*); tenże, *Tablice erekcyjne z kręgu Zbigniewa Oleśnickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 52, 1990, nr 1-2, s. 29-51 (o Bodzentynie, *passim*). Zob. także katalog wszystkich polskich tablic erekcyjnych z XIV i XV w. w: tenże, *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, s. 77-112, tam starsza literatura dotycząca tablicy bodzentyńskiej (nr 10, s. 97).

przywołania tak dawnych dzieł dowód historycznych zainteresowań kardynała i świadomy zabieg zmierzający do podbudowania własnego prestiżu. Historyczne odniesienie miało być elementem stawiającym go w szeregu świętych fundatorów, istotnym dla przedstawiciela rodu, któremu odległej tradycji historycznej brakowało. Również Marek Walczak zwracał uwagę na stylistyczny i ikonograficzny konserwatyzm płaskorzeźby, czy wręcz anachroniczność przejawiającą się w ukazaniu odzianego w szatę Dzieciątka<sup>4</sup>. Ostatnio Joanna Utzig zakwestionowała zaproponowaną przez Mrozowskiego interpretację, wskazując słusznie na stałą obecność tematu dedykacji w sztuce Europy Środkowej XIV i XV w., która przeczy postrzeganiu tablic erekcyjnych z kręgu Oleśnickiego, jako przykładu celowego przywołania form przeszłych<sup>5</sup>. Inne aspekty formy i ikonografii dzieła, podobnie jak historyczny kontekst jego powstania, nie były przedmiotem głębszej refleksji badaczy.

Wydaje się, że okoliczności wmurowania i poświęcenia płyty, którym dotąd nie poświęcano uwagi warto doprecyzować, prezentując szerzej niż dotąd związki Zbigniewa Oleśnickiego z Bodzentynem<sup>6</sup>. Zdaniem Marii Koczerskiej, Oleśnicki systematycznie objeżdżał swoje dobra biskupie, także w Bodzentynie bywał stosunkowo często<sup>7</sup>. Wiadomo, że nie tylko wystawiał tutaj dokumenty dotyczące czynności pontyfikalnych, ale także odnoszące się do kwestii gospodarczych, czy sądowych. Pisał również z Bodzentyna listy, w tym prowadził korespondencję z polsko-litewskimi władcami. W jego otoczeniu działali także plebani z Bodzentyna.

Jeszcze zanim doszło do budowy nowej świątyni, 26 lutego 1432 r. w związku ze śmiercią prepozyta miechowskiego Wacława biskup krakowski udzielił w Bodzentynie inwestytury na prepozyturę miechowską Janowi prepozytowi żarnowieckiemu po elekcji w klasztorze miechowskim i zgodzie króla. Datacja tego dokumentu: *in castro nostro Bodzancin* jest pierwszym źródłowym poświadczeniem istnienia bodzentyńskiego zamku biskupiego. Wśród świadków tej czynności obecny był m.in. *rector ecclesie in Bodzancin* Bernard<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, [cz. II], „Folia Historiae Artium”, t. 30, 1994, s. 72

<sup>5</sup> J. Utzig, *Nawiązania do przeszłości w fundacjach artystycznych kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, Kraków 2016, t. 1, s. 479-488.

<sup>6</sup> Pozwala na to bogaty zbiór zapisów źródłowych, zob. np. M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie: przemiany zespołu i architektury w okresie XIV-XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego: materiały z sesji naukowej, Kielce 20 IX 1997*, Kielce, 1997, s. 41-54; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn: z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce, 1998, s. 65-79.

<sup>7</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 134.

<sup>8</sup> *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2 (dalej ZDKDK, II), wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 306); M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 46.

26 lipca r. 1432 Zbigniew Oleśnicki ponownie przebywał w Bodzentynie i tutaj wystawił dokument, w którym nadał na własność pracowitemu Maciejowi Cioskowi z Szodni opuszczony młyn pod Świętomarzą wraz z przynależnościami. Przy tej czynności obecny był rektor kościoła bodzentyńskiego Bernard, o czym świadczy formuła prezencji: *Bernardo plebano Bodzanczinensi*<sup>9</sup>. Kolejny pobyt pierwszego polskiego kardynała w Bodzentynie jest poświadczony dopiero 8 lat później, 12 i 13 lipca r. 1441, kiedy to Oleśnicki wystawił tutaj dwa dokumenty. W pierwszym z nich określił sposób sprawowania patronatu nad kościołem w Krępie przez dziedziców wsi, posiadających także Cząstków i Brzezie<sup>10</sup>. W drugim z kolei potwierdził szpitalowi św. Ducha za murami Radomia nadanie 60 grzywien w monecie pospolitej ofiarowanej przez szlachetnego Andrzeja z Zakrzowa w zamian za mszę za jego duszę i jego syna. Zabezpieczeniem była wieś Rajec. Oleśnicki nadał też wówczas czterdziestodniowy odpust<sup>11</sup>. Po wystawieniu odpustu Oleśnicki nie przebywał długo w Bodzentynie i w następnych dniach wyruszył do Sandomierza, o czym wiemy, bo jego pobyt w Sandomierzu jest poświadczony już 19 lipca 1441 r.<sup>12</sup> Z kolei 20 stycznia 1442 r. Oleśnicki wraz z Maciejem opatem świętokrzyskim wyznaczył sędziów polubownych w sprawie sporu pomiędzy nimi o dziesięcinę. Czynność miała miejsce *in stuba lignea maiori castris Bodzanczin*<sup>13</sup>. W następnym roku Oleśnicki znów odwiedził Bodzentyń, pisząc stamtąd do wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka w sprawie zatargów między Litwą a Mazowszem. W liście tym odwoływał się do uczuć Kazimierza wobec ojczyzny, Królestwa Polskiego, które go zrodziło. Biskup zdawał sobie doskonale sprawę, że wobec pobytu króla polskiego Władysława na Węgrzech, ciężar prowadzenia polskiej dyplomacji w dużej mierze spoczywa na jego barkach<sup>14</sup>. Sędziego polubownego w Bodzentynie w podobny sposób, jak to miało miejsce w roku 1442, wyznaczono także 24 maja 1445, kiedy to na urząd ten został powołany Marcin z Włocławka<sup>15</sup>. Kolejny poświadczony źródłowo pobyt Oleśnickiego w Bodzentynie miał miejsce w roku 1448, 19 stycznia wystawił w tym mieście dokument, w któ-

---

<sup>9</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 2, wyd. S. Kuraś, Kraków-Wrocław 1963, nr 447; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 55.

<sup>10</sup> ZDKDK, II, nr 421; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 107.

<sup>11</sup> ZDKDK, II, nr 422; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 108; W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, s.414.

<sup>12</sup> ZDKDK, II, nr 423, M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 109.

<sup>13</sup> ZDKDK, II, nr 427.

<sup>14</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1/I, ed. A. Sokołowski, J. Szujski, Cracoviae 1876, nr 124 (list bez dokładnej datacji); T. Graff, *Zbigniew Oleśnicki i polski episkopat wobec unii personalnej z Królestwem Węgier w l. 1440-1444*, w: *Historia vero testis temporum. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, Kraków 2008, s. 349-364.

<sup>15</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps 7759 II, k. 133v-134; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 134, przyp. 42.

rym przekazał swoją władzę sądowniczą nad mistrzami i innymi poddanymi Uniwersytetu rektorowi Jakubowi<sup>16</sup>.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu nie zajmowano się ustaleniem, kiedy dokładnie mogła mieć miejsce uroczystość wmurowania i poświęcenia tablicy fundacyjnej kościoła w Bodzentynie<sup>17</sup>. Tymczasem możliwe, że wydarzenia te wiązały się z potwierdzonym źródłowo pobylem kardynała w tej posiadłości w grudniu 1452 r. Otóż 12 grudnia kardynał Oleśnicki przebywał z pewnością w Bodzentynie, ponieważ wystawił tutaj dokument zlecający oficjałowi Rafałowi ze Skawiny rozstrzygnięcie sporu o prawo do prebendy i patronatu nad prebendą św. Pankracego w Starym Brzesku<sup>18</sup>. Mogło być to okazją do poświęcenia świeżo wmurowanej tablicy fundacyjnej i konsekrowania nowo wybudowanej świątyni. Obecność samego kardynała w trakcie tej uroczystości niewątpliwie nadałaby jej odpowiedniej rangi, będąc dla lokalnej społeczności ważnym wydarzeniem, natomiast dla samego Oleśnickiego z pewnością doskonałą okazją do zmanifestowania swojej godności kardynalskiej.

Ostatnia potwierdzona wizyta Zbigniewa Oleśnickiego w Bodzentynie miała miejsce 14 stycznia 1454 r., gdy kardynał i biskup krakowski dokonał zamiany łąki we wsi biskupiej Wzdół w kluczu bodzentyńskim, która została wykarczowana przez syna Janoty, niejakiego Mikołaja Janocica, pracowitego kmiecia biskupiego z Szyrzaw. Łąkę we wsi Wzdół przyłączył Oleśnicki do swoich dóbr. Zamieniono się w tym wypadku na łąkę w Szyrzawach. Wśród świadków tej czynności był obecny kustosz wiślicki i kanonik krakowski Jan Długosz<sup>19</sup>.

Oprócz pobytów w Bodzentynie samego Oleśnickiego, na obraz jego związków z miastem składają się też częste wizyty w nim najbliższych współpracowników kardynała<sup>20</sup>. Działali tutaj biskupi pomocniczy krakowscy, jak np. dominikanin Jarosław, który przebywał w Bodzentynie w r. 1442, czy franciszkanin Jerzy, który, jak dowiadujemy się z redakcji IV świętokrzyskiej katalogu biskupów krakowskich, uczestniczył wraz z biskupem poznańskim Andrzejem z Bnina w świątyni bodzentyńskiej w konsekracji następcy Oleśnickiego – Tomasza Strzemińskiego (1455-1460)<sup>21</sup>. Jak już wspomniano wyżej, w Bodzentynie, podobnie jak w Złotej, czy Biskupicach koło Lublina, powoływano biskupich sędziów polubownych<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> ZDKDK, II, nr 511; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 157.

<sup>17</sup> Zakładano jedynie, że tablica była wmurowana w 1452 r., M. Walczak, *Działalność fundacyjna*, [cz.1], s. 60; P. Mrozowski, *Tablice erekcyjne*, s. 97.

<sup>18</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 203.

<sup>19</sup> Tamże, nr 219.

<sup>20</sup> Tamże, iuxta indicem.

<sup>21</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. J. Szymański, series nova, t. 10/2, Warszawa 1974, s. 72.

<sup>22</sup> ZDKDK, II, nr 427; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 134.

W kręgu Zbigniewa Oleśnickiego działały ponadto osoby wywodzące się z Bodzentyna. Np. wspomniany wyżej pleban Bernard z Bodzentyna należał do grupy notariuszy Oleśnickiego<sup>23</sup>. Sporządzał dokumenty biskupie m. in. 2 czerwca 1432 i 31 lipca r. 1433<sup>24</sup>. Z kolei o innym plebanie bodzentyńskim dowiadujemy się z relacji Jana Długosza. Po śmierci skarbnika dworu biskupiego Henryka, Długosz napisał do Zbigniewa Oleśnickiego, że znalazł następcę w osobie Jana plebana bodzentyńskiego i że ów pleban bodzentyński jest bardzo chętny do objęcia tej funkcji, ale boi się pana włodarza krakowskiego, z którym pozostaje w niezgodzie<sup>25</sup>. Oleśnicki zgodnie z sugestią kanonika krakowskiego zatwierdził na funkcji skarbnika plebana z Bodzentyna, który zresztą po śmierci kardynała wraz z Długoszem uczestniczył w akcji odzyskiwania pieniędzy od dłużników Zbigniewa. Według Marii Koczerskiej, w momencie śmierci kardynała ogarnęła go panika i przekłął pieniądze oraz kosztowności Oleśnickiego, przekazując je w ręce Jana Długosza Młodszego. Ten zaś po pewnym czasie i tak przekazał mu je ponownie, co pleban zeznał z inicjatywy Długosza przed biskupem Janem Lutkowicem z Brzezia w Bodzentynie 3 czerwca r. 1465<sup>26</sup>. Tenże Jan z Bodzentyna był w Krakowie 26 czerwca r. 1452. Jest wymieniony jako świadek w dokumencie kardynała Oleśnickiego erygującym kolegiaturę uniwersytecką<sup>27</sup>.

W świetle źródeł pisanych, w roku 1452, gdy powstała tablica upamiętniająca wzniesienie sumptem kardynała Zbigniewa Oleśnickiego kościoła w Bodzentynie, dwukrotnie miał on kontakt z tym miastem. Najpierw w czerwcu, gdy w Krakowie miał styczność z plebanem bodzentyńskim, potem w grudniu, gdy sam odwiedził posiadłość biskupią. Można jedynie domniemywać, czy przy tej pierwszej okazji nie omawiano planowanego aktu poświęcenia tablicy erekcyjnej, dokonanej może podczas grudniowej wizyty.

Tablica w Bodzentynie jest swoistym materialnym śladem bieżących wydarzeń na krajowej scenie politycznej związanych z otrzymaniem przez Zbigniewa Oleśnickiego godności kardynalskiej kilka lat wcześniej. Jego kardynalska godność została na tablicy podkreślona aż na cztery sposoby. Do godności fundatora odnosi się przede wszystkim rozbudowana tytulatura

---

<sup>23</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 45.

<sup>24</sup> ZDKDK, II, nr 311, 324.

<sup>25</sup> *Codex epistolaris*, t. 1/II, nr 96; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 71.

<sup>26</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 71.

<sup>27</sup> *Codex diplomaticus Universitatis*, t.2, nr 169; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 201. Jan jako rektor kościoła w Bodzentynie świadkował także na dokumencie kardynała, wystawionym 10 maja 1454 r. transumującym akta dotyczące kościoła w Michałowie (*Zbiór dokumentów małopolskich*, cz.5, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Kraków-Wrocław 1970 nr 1230; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 225). Podobnie 21 maja 1454 r. Jan świadkował na dokumencie kardynała, w którym Oleśnicki wprowadzał jednego plebana na miejsce dotychczasowych dwóch w Przecławiu (*Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. II, w: *Opera Omnia*, t. 8, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1864, s. 297-300; M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, nr 227).

kardynalska będąca elementem cytowanej już inskrypcji. Sam Oleśnicki ukazany zaś jest jako kardynał, odziany w kapę rzymską i ma – zgodnie z przysługującym mu prawem – herb pod kardynalskim kapeluszem, ponadto towarzyszy mu patron kolegium kardynalskiego, św. Hieronim.

Powolywanie się na intelektualny potencjał i godność św. Hieronima jako jednego z czterech Ojców Kościoła, stanowiło powód zawłaszczenia jego postaci przez członków kolegium kardynalskiego w ogóle i wypromowania nowego obrazu tego świętego w szatach kardynalskich. Pierwsze przykłady utożsamienia Hieronima z godnością kardynalską sięgają w. XII<sup>28</sup>, ale kulminacja nastąpiła około połowy XIV w. Propagowanie kultu św. Hieronima jako kardynała nastąpiło w specyficznym okresie wzrostu prestiżu i znaczenia kardynałów w Kościele i było odpowiedzią na potrzebę znalezienia odpowiedniego patrona dla coraz silniejszego kolegium kardynalskiego. O ile trzech pozostali Ojcowie Kościoła byli biskupami, św. Hieronim nim nie był, ale... mógł nim zostać<sup>29</sup>. Jednym z wcześniejszych przykładów powołania się na św. Hieronima w tym kontekście jest malowidło z ok. r. 1360-65 w kościele St. Didier w Avignonie umieszczone ponad grobem kardynała Deaux przedstawiające świętego w kapie rzymskiej<sup>30</sup>. W po połowie XIV w., istotny wpływ na propagowanie nowego obrazu świętego miała działalność pisarska Giovanniego d'Andrea, autora dzieła zatytułowanego *Hieronymianus (De laudibus Santi Hieronymi)*, napisanego między 1334 a 1346/7 r. Boloński doktor praw zawarł tam m.in. opis właściwego, stosownego przedstawiania św. Hieronima, odzianego w kapę rzymską<sup>31</sup>.

W samej Bolonii, podobnie jak w Rzymie istniały bractwa mające za patrona św. Hieronima i Polacy przebywający w Italii na studiach, polscy urzędnicy kurialni, albo dyplomaci niewątpliwie mieli z nimi styczność<sup>32</sup>. Leszek Zygmunt przypuszczał, że biskup płocki Jakub Kurdwanowski (ok. 1350-1425) żywił osobisty kult do tego świętego jeszcze od czasów, kiedy był kurialistą papieskim. Z tego okresu (l. 80. i 90. XIV w.) pochodzi jego pieczęć z przedstawieniem trzech postaci: Matki Bożej z Dzieciątkiem w lewym ręku, św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Hieronima. Pieczęć ta była zapewne wzorem dla pierwszej pieczęci większej biskupiej Kurdwanowskiego

<sup>28</sup> E. F. Rice Jr., *Saint Jerome in the Renaissance*, Baltimore-London, 1988, s. 35.

<sup>29</sup> Na temat tej ewolucji zob. D. Russo, *Saint Jérôme en Italie. Étude d'iconographie et de spiritualité XIIIe-XVIe siècles*, Paris-Rome 1987, s. 55-66.

<sup>30</sup> Tamże, s. 59.

<sup>31</sup> Tamże, s. 60-66.

<sup>32</sup> J. Wiesiołowski, *Mikołaj Krystynowicz z Lublina polski kurialista w drugiej połowie XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 63 (1997), s. 79-94. Dodajmy, że ludzie z otoczenia Oleśnickiego niejednokrotnie podróżowali w różnych sprawach do Italii, a on sam jeszcze przed uzyskaniem biskupstwa znalazł się w składzie poselstwa obediencyjnego wysłanego do papieża pizańskiego Jana XXIII przez Władysława Jagiełłę w 1411 r. Zob. M. Koczerska, *Oleśnicki Zbigniew*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t.23, Wrocław 1978, s. 776-784.

(pontyfikat 1396-1425), znanej z odcisku przy dokumencie z 1402 r.<sup>33</sup>. Również na innej pieczęci biskupiej, którą Jakub używał z pewnością w l. 1403-1422 przedstawiono św. Hieronima w szatach kardynalskich, co znamienne – wraz z Madonną z Dzieciątkiem oraz patronem katedry płockiej św. Zygmuntem. Pieczęć tę z pewnością znał doskonale Zbigniew Oleśnicki, o czym świadczy choćby fakt redakcji przez niego dokumentu pokoju mełneńskiego z 1422 r., do którego była ona przywieszona<sup>34</sup>.

Z pewnością w połowie wieku XV, gdy Oleśnicki dokonywał wyboru ikonografii tablicy bodzentyńskiej renowa św. Hieronima jako patrona kardynałów była już w pełni ukształtowana. Świadectwem tego są historyzowane wizerunki kardynałów, ukazywanych pod postacią św. Hieronima. Wczesnym przykładem jest obraz z r. 1442 przedstawiający św. Hieronima, dzieło pracowni Jana van Eyck (Detroit Institut of Arts), a wykonany dla kardynała Mikołaja Albergatego, co sugeruje list wyobrażony na obrazie, zatytułowany „Do przewielebego ojca i pana w Chrystusie, pana Hieronima, kardynała prezbitera Świętego Krzyża w Jerozolimie” – kardynałem-prezbiterem tej bazyliki był w owym czasie Albergati. W nieco późniejszym okresie po ten pomysł sięgnęli inni – w r. 1464 kardynał Mikołaj z Kuzy, a w 1. poł. XVI w. kardynał Albrecht von Brandenburg portretowany jako św. Hieronim przez Łukasza Cranacha St. kilkakrotnie. Jego kryptoportrety należą już do innej epoki, są jednak rozwinięciem wcześniej tworzącej się tradycji<sup>35</sup>. W ciągu XIV i XV w. postać św. Hieronima zasymilowała zarówno cechy właściwe uczonemu, jak i godność kardynalską. Te pierwsze zostaną rozwinięte w temacie ikonograficznym św. Hieronima, jako uczonego w swojej pracowni. Przemysław Mrozowski sugerował, że wybór uczonego Ojca Kościoła mógł być swoistym wyrazem hołdu Oleśnickiego wobec kultury intelektualnej i elementem kreowania własnego wizerunku jako intelektualisty<sup>36</sup>. Wydaje się, że powód przywołania postaci św. Hieronima był odmienny. O tym, że w przypadku tablicy w Bodzentynie postać Hieronima pojawiła się nie ze względu na jego przymioty intelektualne, lecz kardynalską godność przekonuje kontekst – czterokrotne, jak wspomniano wyżej, przywoływanie tej godności w ramach omawianego dzieła.

Tablica w Bodzentynie, czego dotąd nie zauważono, jest swoistym materialnym śladem bieżących wydarzeń na krajowej scenie politycznej związanych z otrzymaniem przez Zbigniewa Oleśnickiego godności kardynalskiej

---

<sup>33</sup> L. Zygmier, *Biskup Jakub z Kurdwanowa herbu Syrokomla (ok. 1350–1425)*, Toruń 2020, s. 28-32.

<sup>34</sup> Tamże; *Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku*, wyd. P. Nowak, P. Pokora, Poznań 2004, s. 27; P. Kołpak, *Kult świętych patronów Królestwa Polskiego w czasach Jagiellonów*, Kraków 2020, s. 216-217.

<sup>35</sup> Zob. E. F. Rice, Jr, *Saint Jerome*, s. 108.

<sup>36</sup> P. Mrozowski, *Tablice erekcyjne*, s. 30.



kilka lat wcześniej. Oleśnicki został pierwszym w dziejach polskiego Kościoła kardynałem, tym samym poddając w wątpliwość dotychczasową pozycję arcybiskupów gnieźnieńskich, którzy dotychczas zajmowali pierwsze miejsce w radzie królewskiej, a od czasów Mikołaja Trąby piastowali również honorowy urząd prymasa Polski. Tymczasem tytuł kardynalski Oleśnickiego tę hierarchię zmieniał, bowiem w myśl prawa kanonicznego kardynałowie zajmowali wyższą pozycję od miejscowych metropolitów<sup>37</sup>. Sytuacja ta wywołała zatem burzę polityczną, w czasie której za Oleśnickim domagającym się pierwszego miejsca i głosu w radzie królewskiej stanęła niemal cała Małopolska, natomiast za broniącym swoich praw prymasem stanęli Wielkopolanie, dla których pierwsze miejsce w polskim Kościele Gniezna było jednym z ostatnich śladów dawnego prestiżu ich dzielnicy. Dochodziło zatem do gorszących scen w obecności króla, łącznie z opuszczaniem miejsca obrad przez obrażonych Wielkopolan, protestujących przeciw roszczeniom Oleśnickiego<sup>38</sup>. Ostatecznie rok przed datą jaka widnieje na tablicy bodzentyńskiej sprawę zakończył wyrok piotrkowski, w którym powiedziano, że ani prymas, ani kardynał nie otrzymują pierwszego miejsca w radzie królewskiej, ale wezwani przez króla powinni się włączyć do jej obrad. Potwierdzono jednak prerogatywy koronacyjne prymasów i zabroniono na przyszłość bez zgody królewskiej starać się komukolwiek o kardynałat<sup>39</sup>. Ten kompromisowy wyrok nie zadowalał żadnej ze stron, a zwolennicy Oleśnickiego starali się go podważać, o czym świadczy choćby relacja Długosza, zwolennika przyznania (w jego mniemaniu właściwie restytucji) biskupom krakowskim pozycji metropolitalnej, który w *Annales* świadomie minął się z prawdą, twierdząc, że w Piotrkowie zapadły decyzje po myśli kardynała, przyznając mu pierwsze miejsce w radzie królewskiej<sup>40</sup>. Walka o prestiż między kardynałem a kolejnymi prymasami nie ustała także w kolejnych latach. Doskonale

<sup>37</sup> M. Walczak, *Ikonografia miniatury na dokumencie odpustowym Zbigniewa Oleśnickiego w roku 1449 w świetle papieskiej i soborowej propagandy w średniowieczu*, w: *Magistro et amico-amici discipulque. Lechowi Kalinowskiemu w 80 urodzin*, red. J. Gadomski, Kraków 2002, s. 502–504; M. Walczak, *The portrait miniature of Cardinal Zbigniew Oleśnicki on a Letter of Indulgence issued in 1449 for the Church of All Saints in Cracow*, „*Journal of Art Historiography*” 17, 2017, s. 20–22.

<sup>38</sup> T. Graff, *Wokół sprawy kardynałatu biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*”, z. 129, 2002, s. 19–50; tenże, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „*Nasza Przyszłość*”, t. 102, 2004, s. 134–147; *Sprawa kardynałatu Zbigniewa Oleśnickiego a spór o precedencję w radzie królewskiej z prymasem Władysławem Oporowskim*, „*Nasze Historie*”, nr 7, 2002 (2005), s. 105–116; tenże, *Episkopat*, s. 92–132; tenże, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, s. 122–127, 262–275.

<sup>39</sup> Tekst wyroku piotrkowskiego z 1451 r. zob.: *Volumina Legum*, t.1, ed. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 77–78; por. *Volumina Constitutionum*, t.1:1493–1549, vol. 1: 1493–1526, ed. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 258–261.

<sup>40</sup> *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XII (1445–1461), Cracoviae 2003, s. 99–101.

widać to w przebadanych przez Tomasza Graffa dokumentach, w których na liście świadków kardynał występował wspólnie z arcybiskupami. Na pięciu z nich trzykrotnie poprzedzał arcybiskupów gnieźnieńskich i zawsze arcybiskupów lwowskich<sup>41</sup>. Na pierwszym miejscu Oleśnicki znalazł się m.in. na ważnym akcie państwowym, jakim był akt inkorporacji Prus do Polski<sup>42</sup>. Do sporu z prymasem doszło także w dniu ślubu i koronacji Elżbiety Rakuszanki, kiedy to Oleśnicki pokłócił się w katedrze krakowskiej o miejsce głównego celebransa uroczystości z arcybiskupem Janem Sprowskim<sup>43</sup>. Oleśnicki jako kardynał miał także możliwość swoistego manifestowania swojego kardynałatu w przestrzeni publicznej. Podkreślał zatem swoją godność kardynała prezbitera św. Pryska nie tylko w licznych formułach dokumentowych, ale także przez obecność na uroczystościach państwowych i kościelnych w szatach i z insygniami kardynalskimi, co musiało wywierać ogromne wrażenie na zebranych dostojnikach i innych uczestnikach ceremonii oraz irytować jego wrogów. Propaganda ta wyrażała się również poprzez fundacje (np. kardynalskie berło rektorskie), ikonografię pieczęci, czy nadania odpustów, a miał on jako kardynał prawo do nadania 100 dni odpustu, nie zaś jako inni członkowie polskiego episkopatu – tylko do 40 dni<sup>44</sup>. Po swoim awansie, jak zauważył Wiktor Szymborski, „nadawał 140 dni – 100 jako kardynał, a 40 jako biskup”<sup>45</sup>. Dokumenty odpustowe Oleśnickiego po uzyskaniu przez niego kardynałatu były liczne, wieszano je na drzwiach kościołów, co pomagało w rozszerzeniu przekazu na szersze grono wiernych<sup>46</sup>. W tym kontekście znamieną jest ikonografia miniatury na dokumencie odpustowym Oleśnickiego dla kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie z 1449 r., na której Oleśnicki w szatach kardynalskich został ukazany właśnie ze św. Hieronimem i papieżem Mikołajem V<sup>47</sup>. Naszym zdaniem podobną funkcję, obok dewocyjnej i manifestacji chwały rodu Dębno, miała pełnić także tablica w Bodzentynie. Jej przemyślana kompozycja jest manifestacją nie tylko pobożności Oleśnickiego, ale również godności kardynalskiej, którą otrzymał kilka

<sup>41</sup> T. Graff, *Episkopat*, s. 129-131; tenże; *Precedencja*, s. 144-145.

<sup>42</sup> *Volumina Legum*, t.1, s. 81; *Marticularum Regni Poloniae codices*, t.1, wyd. A. Masłowski, W. Graniczny, Warszawa 1914, nr 218.

<sup>43</sup> *Ioannis Dlugossii Annales*, lib. XII (1445-1461), s. 179-180; por. *Rocznik Jana z Targowiska*, wyd. E. Kalitowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 235.

<sup>44</sup> M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki*, s. 105-106, 255-257, 264; T. Graff, *Episkopat*, s. 275; P. Rabiej, *Herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Historia”, r. 1, 1993, s. 71-114.

<sup>45</sup> W. Szymborski, *Odpusty*, s. 144, 247-248.

<sup>46</sup> Tamże, s. 83, 424, 426-429, 431, 433-434, 436-438.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat zob.: M. Walczak, *Ikonografia miniatury*, s. 481-504; M. Walczak, *The portrait miniature*, s. 1-23; por. M. Koczerska, *Miniatura na dokumencie odpustowym kardynała Oleśnickiego z 1449 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 45, 1983, s. 163-174; por. studium na temat innego dokumentu odpustowego kardynała P. Chojnackiego, *Dokument odpustowy kardynała Zbigniewa Oleśnickiego dla katedry plockiej z 1455 roku*, „Studia Źródloznawcze”, t. 40, 2002, s. 79-88.

lat wcześniej, a która dla wielu, w tym dla spierającego się z nim stale króla i Wielkopolan okazała się trudna do zaakceptowania. Natomiast postać św. Hieronima była przywoływana przez Oleśnickiego nie tylko w dokumencie odpustowym dla kościoła Wszystkich Świętych w Krakowie z 1449 r., gdyż jego imię zostało uwzględnione (pośród, przynajmniej, licznych innych święt i świętych, więc nie była to praktyka szczególnie wyróżniająca św. Hieronima) w przywilejach odpustowych kardynała wystawionych także dla kolegiaty sandomierskiej z 30 marca 1450 r.<sup>48</sup>, dla katedry krakowskiej z 20 lutego 1453 r.<sup>49</sup>, dla kaplicy pw. św. Wawrzyńca i św. Marty w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu z 10 stycznia 1455 r.<sup>50</sup> Dodajmy, że również przed uzyskaniem godności kardynalskiej Oleśnicki w swoich czynnościach pontyfikalnych odwoływał się do postaci św. Hieronima. 17 sierpnia 1439 r. wraz z bratem Janem Głowaczem z Oleśnicy ufundował dla stryja w kolegiacie wiślickiej altarię św. Hieronima<sup>51</sup>. Ponieważ była to fundacja prywatna, rodzinna, wybór patrona zapewne pokazuje nam, jak wielką wagę przywiązywał Oleśnicki do kultu tego świętego<sup>52</sup>. Natomiast 25 czerwca 1443 r. erygował ołtarz w kościele NMP w Krakowie pw. Wniebowzięcia NMP oraz świętych: Hieronima, Piotra i Pawła, dziesięciu tysięcy męczenników, Katarzyny, Barbary i Petroneli<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2 (dalej ZDKDK, II), wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 545; P. Chojnackiego, *Dokument odpustowy*, s. 86-87; W. Szymborski, *Odpusty*, s. 427.

<sup>49</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, perg. 445; P. Chojnacki, *Dokument odpustowy*, s. 86-87; W. Szymborski, *Odpusty*, s. 433.

<sup>50</sup> Dokument znajduje się w Archiwum Prowincji Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, dok. perg. 95. Jako pierwszy opublikował jego regest W. Szymborski, *Odpusty*, s. 436. Nie znał tego dokumentu P. Chojnacki, *Dokument odpustowy*, s. 86-87. Autorzy dziękują Panu dr. hab. Wiktorowi Szymborskiemu za udostępnienie fotokopii tego odpustu.

<sup>51</sup> ZDKDK, II, nr 395.

<sup>52</sup> M. Koczerska, *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. A. Radziwińskiego i J. Wroniszewskiego, Toruń 1996, s. 72.

<sup>53</sup> ZDKDK, II, nr 443; P. Kołpak, *Kult świętych patronów Królestwa Polskiego*, s. 282-283 (tu rozważania autora na temat związków ikonografii retabulum z kościoła św. Mikołaja w Krakowie z kościołem Mariackim i konsekracją Oleśnickiego; por. P. Pencakowski, *Późnogotycki pentaptyk tablicowy ze sceną koronacji Marii, niegdyś w krakowskim kościele Mariackim, obecnie u św. Mikołaja na Wesołej*, w: *Limen expectationis. Studia dedykowane śp. Ks. prof. dr. hab. Zdzisławowi Klisiowi*, red. J. Urban, A. Witko, Kraków 2021, s. 241-247; tenże, *Późnogotycki poliptyk ze sceną Koronacji Marii w kościele św. Mikołaja w Krakowie*, w: *Studia z dziejów kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, red. Z. Kliś, Kraków 2002, s. 171-192.). Jak zauważył P. Kołpak, wezwanie świętych Katarzyny, Barbary i Petroneli wiązało się z faktem, iż fundatorem tego ołtarza był rajca i krawiec królowej Zofii Holszańskiej Piotr, który miał żonę Katarzynę i córki Barbarę i Petronelę. Imię fundatora tłumaczy z kolei wezwanie śś. Piotra i Pawła. Dodajmy, że w późnośredniowiecznych regulacjach statutów synodalnych biskupów krakowskich, św. Hieronim znalazł się w grupie świętych, których wspominał tylko kler (P. Kołpak, *Kult*

Na marginesie dodajmy, że Jan Długosz, sekretarz Oleśnickiego, również zdawał się „promować” kult św. Hieronima. Święty ten pojawia się bowiem wraz ze św. Stefanem na tablicy fundacyjnej Długosza w Chotlu z 1450. Wybór św. Hieronima (ukazanego oczywiście w szatach kardynalskich) jako współpatrona świątyni w Chotlu, której sklepienie udekorowano herbami Wieniawa (Jana Długosza) i Dębno (Zbigniewa Oleśnickiego), wydaje się w kontekście przytoczonych uwag nieprzypadkowy. Również w zakończeniu *Annales* wśród świętych, którym kronikarz składał dziękczynienie za swoje dzieło znalazł się św. Hieronim<sup>54</sup>. Tym niemniej skłaniamy się do konkluzji, że zgromadzony materiał źródłowy nie uprawnia do postawienia tezy o szeroko zakrojonej akcji propagowaniu kultu św. Hieronima przez środowisko Zbigniewa Oleśnickiego po otrzymaniu przez niego insygniów kardynalskich.

Jako świadomą strategię zmierzającą do podbudowania własnego prestiżu Oleśnickiego postrzegano w literaturze przedmiotu także zastosowane rozwiązania formalno-ikonograficzne.

Przychylając się do tezy Mrozowskiego o świadomym posłużeniu się przez fundatora formami archaizowanymi, Marek Walczak stwierdził, że zaskakujące jest nie tylko zastosowanie kompozycji, w której Chrystus stoi na kolanach Marii, ale też fakt odziania Dzieciątka w długą tunikę, a zatem zgodnie z konwencją ustępującą od początku XV w. na rzecz ukazywania go nago<sup>55</sup>. Utzig zauważyła jednak, że reprezentowany w Bodzentynie (i na innych tablicach Oleśnickiego) wariant ikonograficzny, w którym Chrystus jest odziany był nadal obecny w sztuce XV stulecia. Tę uwagę można rozwinąć wskazując, że w drugiej tercji XV stulecia wiele przykładów Marii z odzianym Dzieciątkiem znaleźć można nie tylko w ośrodkach prowincjonalnych, ale również w wiodących, cieszących się szczególnym prestiżem Niderlandach. Występowały one zarówno w przedstawieniach Marii stojącej, w tym w produkowanych seryjnie na eksport glinianych figurkach, jak i w przedstawieniach Marii tronującej (przykładem flandryjski kamienny relief z Matką Boską z Dzieciątkiem między aniołami z ok. 1430-1440 w Muzeum Sztuk Pięknych w Gandawie<sup>56</sup>, czy drobne przedmioty dewocyjne, jak południowo-niderlandzki poliptyk z kości słoniowej z ok. r. 1440 w Brugijskim Muzeum Groningen<sup>57</sup>).

---

*świętych patronów Królestwa Polskiego*, s. 104). Leszek Zygmunt zauważył natomiast: „Znamienne, że dzień św. Hieronima jako święto nakazane wymienia jedynie kalendarz diecezji krakowskiej oraz statuty synodalne Piotra Wysza, a także kalendarz diecezji plockiej oraz statuty synodalne Jakuba Kurdwanowskiego, a nie ma go natomiast ani w statutach gnieźnieńskich, ani w poznańskich, ani we wrocławskich” (L. Zygmunt, *Biskup Jakub*, s. 31-32).

<sup>54</sup> *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. XII (1462-1480), Cracoviae 2005, s. 447; P. Kołpak, *Kult świętych patronów Królestwa Polskiego*, s. 199.

<sup>55</sup> M. Walczak, *Działalność fundacyjna*, cz. II, s. 72.

<sup>56</sup> J. W. Steyaert, *Late Gothic Sculpture. The Burgundian Netherlands*, Ghent 1994, s. 216.

<sup>57</sup> *Road to van Eyck. Catalogue published to coincide with the exhibition of the same name in Museum Boijmans Van Beuningen, Rotterdam, 13 October 2012-10 February 2013*, ed. S. Kemperdick, F. Lammertse, Rotterdam 2012, nr 52, s. 224-225.

Podobnie było w Rzeszy, np. we Frankonii ten sposób ukazywania Dzieciątka został rozpropagowany za sprawą rzeźby w kościele Mariackim w Norymberdze (Warsztat Madonny z Katzwang, ok. 1440), zwanej Madonną Welsera od nazwiska fundatora ołtarza do tej figury. Wkrótce została ona otoczona kultem, co dało impuls do powstania jej kopii (w zbiorach Bayrisches Nationalmuseum w Monachium z ok. 1460-1465, w Lindelbach ok. 1450, Pettstadt, ok. 1450, Allersberg, ok. 1440-1450, Ornbau, ok. 1450). Kompozycja Madonny Płaszczki Opiekuńczego na epitafium Peringsdorfferów w kościele Mariackim w Norymberdze (Adam Kraft, 1498), co jest jednym z przejawów czci, jaką otaczany był ten wizerunek<sup>58</sup>. We Frankonii zatem starszy typ ikonograficzny zyskał na nowo popularność za przyczyną czczonego wizerunku.

Stała obecność motywu odzianego Dzieciątka w sztuce XV w. przeczy pomowaniu go jako dowodu na historyzującą postawę Oleśnickiego. Pozostaje jednak pytanie o przyczynę wyboru takiej właśnie formuły ikonograficznej. Warto przywołać intuicyjną uwagę Walczaka, że wybór wariantu ikonograficznego przedstawienia Tronującej Marii z Dzieciątkiem może wskazywać na domniemany, niezachowany pierwowzór, niezachowaną tablicę erekcyjną cieszącą się szacunkiem i starszą<sup>59</sup>. Gdyby tak było, w grę wchodziłoby dzieło powstałe w pierwszej połowie w. XIV, kiedy popularne były przedstawienia Matki Boskiej tronującej o asymetrycznej kompozycji, ze stojącym na jednym z kolan Matki, odzianym w tunikę Chrystusem<sup>60</sup>. Można tu przywołać – ciekawy ze względu na funkcję – przykład wiedeńskiego tympanonu fundacyjnego Fryderyka Habsburga zw. Pięknym i Izabeli Aragońskiej (ok. 1328)<sup>61</sup>. Trudno dziś stwierdzić, czy ów typ ikonograficzny był w Małopolsce popularny, jednak przykładem jego zastosowania była zaginiona w czasie II wojny światowej figura z Grywałdu (il. 2), datowana przez Józefa Dutkiewicza na lata 1350-1360, ale z pewnością powstała wcześniej<sup>62</sup>. Istnienia konkretnego

<sup>58</sup> O warsztacie, w tym o kopiach Madonny Welsera, niestety bez wnikania w kwestie ikonografii zob. G. Kohrmann, *Vom Schönen Stil zu einem neuen Realismus. Unbekannte Skulptur In Franken 1400-1450* (Studia Jagellonica Lipsiensia, t. 7), Ostfildern 2014, s. 135-184.

<sup>59</sup> M. Walczak, *Działalność fundacyjna*, [cz.2], s. 72 oraz przyp. 44. Wcześniej Mrozowski sugerował istnienie wspólnego wzoru tablic w Bodzentynie, Wiślicy i domu przy ul. Kanoniczej w Krakowie, ale ów wzór kojarzył z fundacjami z kręgu Oleśnickiego, najpóźniej z lat 40. XV w. Zdaniem Mrozowskiego o istnieniu wspólnego wzoru dla grupy tych trzech tablic erekcyjnych świadczy powtórzenie tego samego typu przedstawienia maryjnego na miniaturze dedykacyjnej z kodeksu fundacji bożogrobca Grzegorza Brzozowiusa w zbiorach Muzeum UJ (Mrozowski, *Tablice erekcyjne*, s. 44, il. 17). Wydaje się jednak, że data powstania miniatury, rok 1466, pozwala raczej właśnie w tablicy bodzentyńskiej, widzieć wzór dla miniatury.

<sup>60</sup> Przykładowo, z 1. poł. XIV w. pochodzi wiele takich rzeźb drewnianych z terenu z Kolonii względnie Nadrenii, zob. *Bildwerke nördlich der Alpen 1050 bis 1380. Kritischer Bestandskatalog der Berliner Skulpturensammlung*, oprac. T. Kunz, Petersberg 2014, nr kat. 89, 91, 92.

<sup>61</sup> M. Walczak, *Rzeźba architektoniczna w Małopolsce za czasów Kazimierza Wielkiego* (Ars Vetus et Nova, t. 20), Kraków 2006, s. 152, il. 110.

<sup>62</sup> J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300-1450*, Kraków 1949, nr 68, s. 129.



**Ilustracja 2.** Matka Boska tronująca z Dzieciątkiem z Grywałdu (zaginiona podczas II wojny światowej), 1. poł. XIV w. Fot. J. Scherb, 1939-1942, ze zbiorów Fototeki Instytutu Historii Sztuki UJ

wzoru dla przedstawienia Matki Boskiej z Dzieciątkiem na tablicy w Bodzentynie nie sposób dowiedzieć. Nie negując zupełnie takiej możliwości, wybór ikonografii mógł mieć inną, a może po prostu dodatkową przyczynę.

Zdaniem Walczaka wizerunek, do którego odwołano się w Bodzentynie, był nie tylko otoczony rewerencją, ale też znacznie starszy. Możliwe jednak, że choć sposób przedstawienia Dzieciątka jest genetycznie starszy, to jego zastosowanie w tym wypadku było wynikiem indywidualnych upodobań fundatora. Jego intencją mogło być nawiązanie do, cieszących się w połowie stulecia największą i wciąż rosnącą popularnością, wizerunków Matki Bo-



**Ilustracja 3.** Matka Boska Krakowska, kościół par. w Rudawie, 2. ćw. XV w.  
Fot. D. Horzela

skiej Krakowskiej (Hodegetrii w typie krakowskim) (il. 3)<sup>63</sup>. „Karierę” tego wizerunku, mierzoną niespotykaną liczbą zachowanych powtórzeń Oleśnicki śledzić mógł od początku.

Według ostatnich badań, w granicach diecezji krakowskiej zachowało się ponad 100 obrazów maryjnych tego typu, co wg szacunków badaczy stanowi ułamek pierwotnej ich liczby<sup>64</sup>. Najstarsze z nich pochodzą z początku wieku

<sup>63</sup> Podziękowania za zadanie inspirującego pytania o możliwość takiego związku Autorzy kierują do Pana dr. Mateusza Grzędy.

<sup>64</sup> Ostatnia publikacja na ten temat podaje liczbę ok. 70 obrazów powstałych do połowy wieku XVI (zob. *Prolegomena do badań nad obrazami Hodegetrii typu krakowskiego*, praca zbiorowa pod kierunkiem J. Gadomskiego, Kraków 2014, s. 11). Dalsze badania tego samego

XV, z 1. połowy stulecia zachowało się 13 tablic, a kolejne egzemplarze powstawały aż po połowę następnego stulecia. Wyobrażają one Matkę Boską ujętą w półpostaci, odzianą w suknię i maforion, unoszącą na lewym przedramieniu Dzieciątka odziane w długą tunikę odsłaniającą stopy<sup>65</sup>. Ogromna liczba obrazów Matki Boskiej Krakowskiej skłoniła badaczy ku przekonaniu, że miały one pierwowzór, który był otaczany szacunkiem i czcią. Zdaniem Jerzego Gadomskiego i Heleny Małkiewiczówny za pewnik można uznać, że obraz ów znajdował się w Krakowie, najprawdopodobniej w katedrze, na co wskazuje diecezjalny charakter kultu<sup>66</sup>. Popularność wizerunku mogła – jak sugeruje Helena Małkiewiczówna<sup>67</sup> – rosnąć spontanicznie, lub – jak domniemywał z kolei Jerzy Gadomski – była efektem promocji kultu przez władze diecezjalne<sup>68</sup>. Autor ten nie podjął się jednak połączenia ewentualnej propagandy kultowej z konkretną osobą, inaczej niż Milena Bartlová, która wskazała jako promotora wizerunku Zbigniewa Oleśnickiego, sprawującego urząd biskupa krakowskiego w okresie, gdy popularność Hodegetrii typu krakowskiego gwałtownie wzrosła<sup>69</sup>. Z braku źródeł pisanych trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, czy sam Oleśnicki – skądinąd szczególnie związany z kultem Matki Boskiej<sup>70</sup> – angażował się w tego rodzaju propagandę, czy tylko był świadkiem rosnącej popularności wizerunku.

Kult Hodegetrii Krakowskich nie znajduje w wieku XV potwierdzenia w źródłach pisanych, inaczej niż w przypadku Matki Boskiej Częstochowskiej, reprezentującej ten sam typ ikonograficzny. W połowie wieku XV obraz częstochowski otoczony był czcią, co jednak wówczas nie przełożyło się jeszcze na popularność jego kopii, chyba że za Robertem Maniurą i – w nieco innym ujęciu – Heleną Małkiewiczówną przyjmujemy, że Hodegetrie typu krakowskiego były kopiami właśnie wizerunku z Jasnej Góry<sup>71</sup>. W każdym

---

zespołu historyków sztuki i konserwatorów, przygotowujących katalog tych wizerunków doprowadziły do odkrycia kolejnych; por. *Hodegetrie krakowskie 1400–1450*, praca zbiorowa pod red. M. Schuster-Gawłowskiej, M. Lempart-Geratowskiej, Kraków 2015; *Hodegetrie krakowskie 1450–1490*, praca zbiorowa pod red. M. Schuster-Gawłowskiej, M. Lempart-Geratowskiej, Kraków 2017; *Hodegetrie krakowskie 1490–1550*, praca zbiorowa pod red. M. Schuster-Gawłowskiej, M. Lempart-Geratowskiej, Kraków 2018.

<sup>65</sup> O typie ikonograficznym zob. J. Gadomski, *Typ ikonograficzny*, w: *Prolegomena*, s. 29–36.

<sup>66</sup> J. Gadomski, *Wprowadzenie*, w: *Prolegomena*, s. 12–13; H. Małkiewiczówna, *Wczesne Hodegetrie Krakowskie (do około połowy wieku XV) Kilka uwag wstępnych I*, w: *Hodegetrie krakowskie 1400–1450*, red. M. Schuster-Gawłowska, M. Lempart-Geratowska, Kraków 2015, s. 65–71.

<sup>67</sup> H. Małkiewiczówna, *Wczesne Hodegetrie Krakowskie, passim*.

<sup>68</sup> J. Gadomski, *Wprowadzenie*, s. 12–13.

<sup>69</sup> M. Bartlová, *Madonna Doudlebska*, w: *Śląsk perła w Koronie Czeskiej. Trzy okresy świętności w relacjach artystycznych Śląska i Czech*, red. A. Niedzielenko, V. Vlnas, Praha–Legnica 2006, s. 124.

<sup>70</sup> Zob. M. Koczarska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, s. 272–273.

<sup>71</sup> Kwestię narodzin kultu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej omówił ostatnio R. Ma-





**Ilustracja 4.** Tronująca Matka Boska z Dzieciątkiem oraz święci, obraz środkowy retabulum z Tuchowa, ok. 1468, Muzeum Narodowe w Krakowie. Fot. archiwalna ze zbiorów Fototeki Instytutu Historii Sztuki UJ

razie, w diecezji krakowskiej, w połowie XV wieku najbardziej czczone wizerunki maryjne reprezentowały typ, w którym Maria trzyma Dzieciątko odziane w tunikę. Mogło to mieć wpływ na przetrwanie i popularność tego właśnie wariantu przedstawiania małego Chrystusa.

Ku takiemu przypuszczeniu skłaniają dzieła małopolskiego malarstwa tablicowego, w których wykorzystano – jakby na zasadzie cytatu – charakterystyczny dla Hodegetrii Krakowskich sposób ukazania Dzieciątka. Przykładowo główny obraz tryptyku z Tuchowa (Jan z Nysy, ok. 1468, Muzeum Narodowe w Krakowie) (il. 4) przedstawia Matkę Boską tronującą między

---

niura, *Pilgrimage to Images in the Fifteenth Century. The Orgins of the Cult of Our Lady of Częstochowa* (o problemie kopii zob. na s. 160-168. Zob. także A. Różycka-Bryzek, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Pochodzenie i dzieje średniowieczne*, „Folia Historiae Artium”, t. 24, 1990, s. 5-26. A. Witkowska, *Kult jasnogórski w formach pątniczych do połowy XVII wieku*, Studia Claromontana, t. 5, 1984, s. 148-223; O kopiach obrazu (wraz z przywołaniem starszej literatury) zob. także W. Kurpiak, *Częstochowska Hodegetria*, Łódź-Pelplin 2008, s. 151-183. H. Małkiewiczówna, *Wczesne Hodegetrie Krakowskie (do około połowy wieku XV) Kilka uwag wstępnych I*, w: *Hodegetrie krakowskie 1400-1450*, red. M. Schuster-Gawłowska, M. Lempart-Geratowska, Kraków 2015, s. 35-62.

świętymi<sup>72</sup>. Scharakteryzowana jako Królowa Maria trzyma Dzieciątko upozowane zgodnie z konwencją prezentowaną przez obrazy Matki Boskiej Krakowskiej – błogosławiące prawą dłoń, a lewą ujmujące ustawioną w pionie, zamkniętą książkę. Dzieciątko odziane jest w tunikę z zakładką przy szyi (motyw obecny w niektórych Hodegetriach typu krakowskiego z około połowy XV w., np. w Cieszynie, Tarnowie i Gołczy)<sup>73</sup>.

Z podobnym zapożyczeniem, czy też może świadomym cytatem wynikającym z woli fundatora, biskupa sufragana krakowskiego Jerzego spotykamy się w niewielkim obrazie ofiarowanym przez niego klasztorowi Klarysek w Starym Sączu w roku 1445 (gdy został powołany do tej godności)<sup>74</sup>. Tablica przedstawia Matkę Boską Apokaliptyczną. Zwracano słusznie uwagę na podobieństwo tego dzieła do obrazu Jana van Eycka *Madonna przy fontannie* (1439, Koninklijk Museum voor Schone Kunsten, Antwerpia)<sup>75</sup>. Obraz w Starym Sączu dość wiernie powieli niderlandzki pierwowzór (być może przez pośrednictwo wzoru rysunkowego), za wyjątkiem postaci Dzieciątka – na obrazie van Eycka nagiego i ukazanego w ożywionej pozie, a w Starym Sączu – jak na obrazach Matki Boskiej Krakowskiej – siedzącego na ręce Matki, odzianego w tunikę (tym razem o trójkątnym wycięciu, co także pojawia się wśród obrazów Hodegetrii typu krakowskiego z ok. połowy XV w.), błogosławiącego, z drugą ręką na księdze<sup>76</sup>.

Nieprzypadkowa wydaje się też lokalna ewolucja przedstawień Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej w typie zwyczajowo określanym jako Matka Boska na tle Krzewu Gorejącego. W Małopolsce wyobrażenia nawiązujące do teofanii na górze Horeb pojawiły się już u progu XV w. w malarstwie witrażowym (w kościele Bożego Ciała ok. 1420–1430 i ok. 1430–1440, a w kościele Dominikanów ok. 1430)<sup>77</sup>, a potem zyskały popularność w malarstwie tablicowym. Najwcześniejsze ukazywały nagie Dzieciątko, ale na nieco późniejszych, od połowy XV w. niemal zawsze ukazywano Dzieciątka odziane w tunikę (np. obrazy w Przydonicy, Cerekwi, Paczółtowicach, z Opatówka, Wołowca, Chobrzan i Dobczyc) (il. 5), co można uznać za dostosowanie typu przedstawieniowego do lokalnych upodobań i potrzeb<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, Warszawa 1981, s. 30, il. 87.

<sup>73</sup> *Prolegomena*, nr 12, 17, 19; *Hodegetrie Krakowskie 1400–1450*, nr 12; *Hodegetrie Krakowskie 1450–1490*, nr 18, 23.

<sup>74</sup> J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, s. 110, il. 14.

<sup>75</sup> M. Libicki, *Zagadnienie wpływów niderlandzkich w tzw. szkole sądeckiej*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 29, 1962, nr 2, s. 228–230, J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, s. 110.

<sup>76</sup> Zob. *Prolegomena*, nr 14, 15.

<sup>77</sup> Datowanie i dyskusja na temat typu ikonograficznego wg D. Horzela, *Corpus Vitrearum Medii Aevi Polen*, t. I, 2 (w opracowaniu redakcyjnym); *Malarstwo gotyckie w Polsce*, red. A. S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004, t. 2: *Katalog zabytków*, s. 129, 132.

<sup>78</sup> Tenże, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1420–1470*, il. 56, 58, 73, 77, 83; tenże,



**Ilustracja 5.** Nastawa oltarzowa z przedstawieniem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej, kościół par. w Przydonicy, ok. 1450-1460. Fot. D. Horzela

Podsumowując, można hipotetycznie założyć, że przedstawienia odzianego Dzieciątka w różnych wariantach ikonograficznych nie wiązały się w Krakowie około połowy wieku XV z poczuciem starodawności, ale raczej kojarzyły się z najbardziej czczonym w diecezji wizerunkiem maryjnym, którego kolejne kopie powstawały w różnych warsztatach malarskich z zachowaniem cech konstytutywnych pierwowzoru. O tym, że tego nieistotnego z pozoru szczegółu kostiumologicznego nie postrzegano w kategoriach archaizmu świadczy to, że w latach sześćdziesiątych XV w., gdy postanowiono odnowić wykonaną w początkach tego stulecia figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Łapszy Niżnych, zdecydowano o przerzeźbieniu jej twarzy, dodaniu nowej głowy Dzieciątka i zmianie duktów fałdów jego sukni, ale nie wymieniono

całej postaci Dzieciątka na nagie, co było technicznie możliwe<sup>79</sup>. Jeśli tym samym płyta w Bodzentynie nie może być dłużej postrzegana jako dzieło retrospektywne, służące Oleśnickiemu do podkreślenia prestiżu swojego i rodziny za pomocą odwołań do przeszłości, to niezaprzeczalnie pozostaje dowodem świadomości różnych sposobów kreacji własnego wizerunku.

---

<sup>79</sup> Zob. D. Horzela, *Późnogotycka rzeźba drewniana w Małopolsce ok. 1440-1477*, Kraków 2012 (Studia z Historii Sztuki Średniowiecznej Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, t. 1), s. 214, il. 214

Bartłomiej Michał Wołyniec  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) w Bodzentynie**

Współczesne badania historyczne w coraz większym stopniu ukierunkowane są na dzieje kultury. Obok prac dotyczących życia prywatnego i jego przemian coraz częściej można spotkać także opracowania dotyczące szeroko pojętego życia artystycznego, które oparte było na relacji zachodzącej między patronem (mecenaszem), jako zleceniodawcą i artystą, jako wykonawcą dzieła. Społeczne znaczenie więzi łączącej obie strony było znane i powszechnie wykorzystywane. Nie chodziło tutaj jednak tylko i wyłącznie o bezinteresowne zamiłowanie do sztuki, ale także – a może przede wszystkim – o chęć upamiętnienia własnej osoby. W taki właśnie sposób relacje patron – artysta postrzegali władcy, przedstawiciele szlachty, mieszczaństwa oraz duchowieństwa. Wśród tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują zaś biskupi krakowscy, których aktywność – tak, jak i innych przedstawicieli polskiego episkopatu – nie ograniczała się do działalności o charakterze kościelnym i politycznym<sup>1</sup>. Immamentnym elementem postępowania polskich biskupów była bowiem aktywność fundacyjna, którą uznać należy za swoistego rodzaju klamrę spajającą działalność kościelną oraz polityczną. Jej cel wyrażał się zaś w łacińskiej sentencji:

---

<sup>1</sup> Z. Bania, *Fundator i jego dzieło na przestrzeni dziejów*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, T. VIII: *Fundator i dzieło w sztuce nowożytnej*, cz 3, red. J. Lileyko, I. Rolska-Boruch, Lublin 2007, s. 8-14; K.M. Dimitruk, *Wokół teorii i historii mecenatu*, w: *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*, red. J. Kostecki, Warszawa 1999, s. 11-31; M. Karpowicz, *Mecenat artystyczny w Polsce nowożytnej (1500-1764)*, w: *Z dziejów mecenatu kulturalnego*, s. 91-121; S. Łempicki, *Mecenat kulturalny w Polsce. Problemy i postulaty*, Kraków 1928; E. Śnieżyńska-Stołot, *Pojęcie mecenatu artystycznego*, „Folia Historiae Artium”, nr. XVII, 1981, s. 5-13; W. Tomkiewicz, *Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w XVII wieku*, Wrocław 1952.

*Sibi, Deo et posteritatis*, ponieważ wszystko co przedsięwzięli czynili z myślą o sobie, Bogu i potomności<sup>2</sup>.

Stanisław Łempicki w broszurze dotyczącej życia i działalności biskupów polskich doby Odrodzenia pisał, iż w chwili recepcji renesansu i humanizmu, nie kto inny tylko właśnie duchowni byli „tych nowych kierunków apostołami i przenosicielami”<sup>3</sup>. Uznał on ponadto, że pierwszym polskim biskupem-mecenasem był kard. Zbigniew Oleśnicki (1423-1455), który w sprawach kultury wrażliwy był na rozprzestrzeniające się w ówczesnej Europie idee włoskiego renesansu<sup>4</sup>. Zdaniem Łempickiego ożywiona działalność hierarchy zapoczątkowała wśród biskupów krakowskich aktywność, którą autor nazwał tradycją mecenasowską, swoistego rodzaju linią konkretnego działania przedstawicieli jednego urzędu i realizowaną konsekwentnie na przestrzeni wieków na określonym terytorium<sup>5</sup>. Abstrahując w pewien sposób od współczesnego rozumienia terminów mecenas i fundator nie sposób odmówić racji postawionej przez Łempickiego tezie. Działalność fundacyjna przedstawicieli polskiego episkopatu, w tym biskupów krakowskich, była bowiem jednym z najważniejszych czynników stanowiących o rozwoju polskiej sztuki i kultury w okresie nowożytnym.

Jednym z następców kard. Oleśnickiego, którego działalność o charakterze fundacyjnym zasługuje na szczególne zainteresowanie był biskup Marcin Szyszkowski h. Ostoja. Urodził się on w 1554 r. w Skaryszewie koło Kalisza, jako syn Bartłomieja i Anny ze Skarszewskich h. Leszczyc. Pierwsze nauki pobierał w kolegium jezuickim w Pułtusku, po czym przez rok kształcił się w Akademii

---

<sup>2</sup> Sentencja ta występuje m.in. na tablicy fundacyjnej bp. Andrzeja Trzebieckiego związanej z zamkiem w Ilży: K. Hoszowski, *Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebieckiego biskupa krakowskiego i księcia siewierskiego*, Kraków 1861, s. 81. Por.: T. Jakimowicz, *Sibi et posteritate. Treści ideowe rezydencji feudalnej w Polsce XVI-XIX w.*, w: *Rezydencje w średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2001, s. 252-267. Przytoczona sentencja została ponadto wykorzystana przez A. Betleja w tytule pracy na temat działalności fundacyjnej Jana Stanisława, Stanisława Wincentego i Józefa Aleksandra Jabłonowskich: A. Betlej, *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

<sup>3</sup> S. Łempicki, *Biskupi polskiego renesansu*, Lwów 1938, s. 7.

<sup>4</sup> S. Łempicki, *Biskupi*, s. 7-8. Por.: M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Folia Historiae Artium”, nr XXVIII, 1992, s. 57-73; nr XXX, 1994, s. 63-85.

<sup>5</sup> S. Łempicki, *Biskupi*, s. 13. Wśród prac dotyczących działalności fundacyjnej biskupów krakowskich należy wymienić: M. Banacka, *Biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski i jego inicjatywy artystyczne*, Warszawa 2001; M. Czeppe, *Biskup Kajetan Sołtyk. Próba charakterystyki mecenatu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, Kielce-Gdańsk 2001, s. 383-390; K. J. Czyżewski, *Biskupa Piotra Gembickiego dary i fundacje artystyczne dla katedry krakowskiej*, w: *Katedra krakowska w czasach nowożytnych (XVI-XVIII w.)*, Kraków 1999, s. 55-97; Ł. Kurdybacha, *Działalność kulturalna Piotra Myszkowskiego biskupa krakowskiego*, Lwów 1932; J. A. Nowobilski, *Mecenat artystyczny biskupa Jana Pawła Woronicza w Krakowie*, Kraków 2002; A. Odrzywolska-Kidawa, *Biskup Piotr Tomicki (1464-1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004, Taż, *Biskup Piotr Tomicki (1464-1535). Polityk i humanista*, Kraków 2005; A. Przyboś, M. Rożek, *Biskup krakowski Andrzej Trzebiecki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII wieku*, Warszawa-Kraków 1989.

Krakowskiej. Studia kontynuował w Collegium Romanum, na uniwersytecie w Bolonii oraz na uniwersytecie w Padwie, gdzie uzyskał doktorat praw obojga. Po powrocie do Rzeczypospolitej Szyszkowski wszedł do krakowskiej kapituły katedralnej, a także kapituły sandomierskiej i warmińskiej. Ponadto piastował godność archidiacona zawichojskiego i prepozyta ilżeckiego. W 1603 r. został mianowany koadiutorem biskupa łuckiego Stanisława Gomolińskiego (1600-1604), po którego śmierci objął samodzielne rządy w diecezji. W 1607 r. przeszedł na biskupstwo płockie, a w 1616 r. na krakowskie, któremu przewodził aż do śmierci w 1630 r. W trakcie swojego episkopatu prowadził nie tylko ożywioną działalność kościelną – w duchu Soboru Trydenckiego – i polityczną, ale także zakrojoną na szeroką skalę aktywność fundacyjną. Z jego inicjatywy zostały wzniesione lub restaurowane zamki, pałace i kościoły. Symbolem jego fundacyjnej działalności pozostaje jednak wawelska kaplica św. Stanisława, swego rodzaju *opus vitae*, pod którym hierarcha nakazał się pochować<sup>6</sup>.

Aktywność fundacyjna biskupa Szyszkowskiego została w ostatnim czasie opracowana przez piszącego te słowa, jako jedna z trzech części pracy doktorskiej, która poświęcona została życiu i działalności hierarchy. Niemniej jednak pozostaje ona wciąż w maszynopisie<sup>7</sup>, przez co informacje dotyczące fundacyjnej aktywności biskupa w dużej mierze wciąż funkcjonują w literaturze w formie pojedynczych wzmianek<sup>8</sup>. Wyjątek stanowią tutaj artykuły dotyczące działalności Szyszkowskiego w Krakowie, Kielcach oraz Ilży, które omawiają poszczególne fundacje biskupa: kaplicę Arcybractwa Męki Pańskiej, przebudowę kościoła parafialnego w Ilży oraz wzniesienie kościoła św. Karola Boromeusza na Karczówce<sup>9</sup>. Tak samo jednak jak w Krakowie, Kielcach oraz

<sup>6</sup> A. Biedrzycka, R. Kawecki, *Marcin Szyszkowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 50, Warszawa 2015; E. Ozorowski, *Marcin Szyszkowski*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, red. H. E. Wyczawski, t. III, Warszawa 1983, s. 296-298.

<sup>7</sup> B. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski (1616-1630)*, biskup krakowski – senator – fundator, Kraków 2019 (maszynopis w Archiwum UJ oraz Zakładzie Nauk Pomocniczych UJ).

<sup>8</sup> Wśród prac, w których pojawia się wątek działalności fundacyjnej M. Szyszkowskiego należy wymienić: M. Pieniążek-Samek, *Fundacje artystyczne duchowieństwa na terenie Kielc w XVII i XVIII stuleciu*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kraków-Gdańsk 2001, s. 79-95; Taż, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII i XVIII wieku. Studium z historii sztuki*, Kielce 2005.

<sup>9</sup> B. Wołyniec, *Biskup Marcin Szyszkowski jako fundator kaplicy Arcybractwa Męki Pańskiej przy kościele Ojców Franciszkanów w Krakowie*, w: *Sztuka w kręgu krakowskich franciszkanów i klarysek*, red. M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2020, s. 293-302; Tenże, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego (1616-1630) na terenie Kielc*, w: *Sztuka w Świętokrzyskiem. Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. P. Rosiński, H. Suchojad, Kielce 2017, s. 161-173; Tenże, *Fundacje sakralne biskupa Marcina Szyszkowskiego w Ilży*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 185-202. Zob. także: B. Wołyniec, *Książka w życiu biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego*, w: *O miejsce książki w historii sztuki. Część II: Państwo i Kościół w rocznicę chrztu Polski*, red. A. Groniek, Kraków 2019, s. 89-116; Tenże, *Biskup Marcin Szyszkowski (1616-1630), jako twórca nabożeństwa siedmiu kościołów krakowskich*, „Folia Historica Cracoviensia”, 21 (2015), s. 189-208.

Iłży, tak też w Bodzentynie biskup prowadził działalność ukierunkowaną na fundacje o charakterze sakralnym oraz rezydencjonalnym. Za aktywność w pierwszej z nich należy uznać przedsięwzięcia budowlane związane z restauracją kościoła parafialnego, zaś w drugiej wszelkiego rodzaju prace mające na celu modernizację bodzentyńskiej rezydencji biskupów krakowskich.

## Zamek i dwór biskupi

Początki istnienia siedziby biskupów krakowskich w Bodzentynie należy łączyć z lokacją miasta dokonaną przez biskupa Bodzantę (1348-1366)<sup>10</sup>. Niemniej jednak brak zachowanych źródeł pisanych oraz pozostałości materialnych w wykopach archeologicznych pozwalają datować pierwszy murowany zamek dopiero na okres rządów biskupa Floriana z Mokrska (1367-1380)<sup>11</sup>. Do rozbudowy biskupiej rezydencji doszło w okresie rządów kard. Oleśnickiego, za którego rządów wzniesiony został także murowany kościół parafialny, a samo miasto zaczęło się dość prężnie rozwijać. Najbardziej znaczącym przedsięwzięciem związanym z przemianami architektoniczno-przestrzennymi zamku było wzniesienie reprezentacyjno-mieszkalnego domu wielkiego. Dokonał tego kard. Fryderyk Jagiellończyk (1488-1503), o czym onegdaj świadczyła m.in. inskrypcja umieszczona nad wejściem do tzw. izby wielkiej<sup>12</sup>. Biskupi krakowscy, którzy sprawowali swoje rządy w XVI w., jaki i ci, których episkopat przypadł na pierwszą połowę kolejnego stulecia rozbudowywali i dokonywali kolejnych przemian w wyglądzie bodzentyńskiej rezydencji. Wśród nich znalazł się także biskup Szyszkowski, którego aktywności nie można jednak porównać z wielkimi przedsięwzięciami podjętymi przez jego poprzedników: Jana Konarskiego (1503-1524), Franciszka Krasieńskiego (1572-1577), Piotra Myszkowskiego (1577-1591) i Piotra Tylickiego (1607-1616), a tym bardziej dokonaną w końcu XVII w. przebudową zainicjowaną przez Jana Małachowskiego (1681-1699)<sup>13</sup>.

W przesłanej do Rzymu, w dniu 8 sierpnia 1625 r. relacji o stanie diecezji krakowskiej Szyszkowski informował papieża Urbana VIII (1623-1644)

<sup>10</sup> B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974, s. 109-110; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 25, 27; F. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne miasta Bodzentyna w związku z ukształtowaniem terenu*, „Studia Kieleckie”, nr 3, 1988, s. 113-129; J. Władawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 107; S. Wróblewski, *Zamki i dwory obronne województwa sandomierskiego w średniowieczu*, Nowy Sącz 2006, s. 45.

<sup>11</sup> M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV-XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 41-42; J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyń. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 66.

<sup>12</sup> M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 42-43; J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 70.

<sup>13</sup> M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43-44; J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 70-71.



o dokonanej przez siebie przebudowie zamków w Hły oraz Lipowcu. W odniesieniu do innych przedsięwzięć budowlanych o charakterze rezydencjonalnym stwierdził natomiast: „In omnibus autem oppidis et villis aedificia episcopalia et praedia partim ruinosa, partim funditus prostrata vel denuo excitavi vel omnino refeci”<sup>14</sup>. Ten ogólny zapis odnieść należy zatem do wszystkich pomniejszych przedsięwzięć Szyszkowskiego związanych z wznoszeniem i restauracją różnego rodzaju budynków mieszkalnych, w tym tych, które zostały zrealizowane na terenie zamku w Bodzentynie. W powyższym kontekście wydaje się, iż prace tutaj prowadzone nie były ani rozległe, ani też przedsięwzięte na skalę, która pozwalałaby uwzględnić ich opis w przesłanej do Rzymu relacji *ad limina*. Potwierdzają to także pochodzące z XVII w. ilustracje zamku bodzentyńskiego, w których odnaleźć można niewielką liczbę informacji, które w sposób bezpośredni można powiązać z aktywnością hierarchii<sup>15</sup>.

Zgodnie z treścią inwentarza sporządzonego w 1644 r. na tzw. zamkowym przygródku znajdował się budynek zwany salą, który najprawdopodobniej tożsamy był z ufundowanym przez Szyszkowskiego dworem mieszkalnym<sup>16</sup>. Składał się on z sześciu pomieszczeń rozlokowanych wokół centralnie umieszczonej sieni. Do dworu wchodziło się przez ganek „ze wschodem na słupach”, który – tak jak cały budynek – przykryty był dachem gontowym. Osią dworu była sień, z której można było wejść do dwóch kolejnych pomieszczeń, zwanych izbami wielkimi<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Relacja o stanie diecezji krakowskiej z 1625 r., w: *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615-1765*, wyd. W. Muller, Lublin 1978, s. 50.

<sup>15</sup> Wszystkie cytowane w niniejszym opracowaniu inwentarze zostały w ostatnich latach wydane przez J. Muszyńską: *Taż, Inwentarze Bodzentyna z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, s. 103-119; *Taż, Inwentarz Bodzentyna z 1652 roku*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 123-146; *Taż, Inwentarz Bodzentyna z 1746 roku*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, red. K. Bracha, W. Guca, Kielce 2011, s. 146-177.

<sup>16</sup> Dwór został rozebrany w 1707 r., a na jego miejscu postawiono drewniany budynek gospodarczy: M. Brykowska, *Zamek/palac*, s. 44.

<sup>17</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (dalej: AKKK), sygn. Inv. B.1: *Inwentarz władztwa krakowskiego spisany die 17 Februarii 1645* (dalej: *Inwentarz z 1644 r.*), f. 239. Mimo, iż cały inwentarz został spisany w 1645 r. część dotycząca Bodzentyna pochodzi z roku wcześniejszego. M. Brykowska zauważyła, iż dwór był rozplanowany zgodnie z zasadami zawartymi w *Krótkiej Nauce Budowniczej* oraz z formami znanymi z rysunków Jana Baptysty Giseliniego: M. Brykowska, *Zamek/palac*, s. 43. Por.: M. Leśniakowska, „Polski dwór”, *wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1996; E. Kubiak, *Koncepcja dworu szlacheckiego, a siedziby duchowieństwa. Drewniane rezydencje biskupów wrocławskich w XVII i XVIII wieku*, w: *Dwór polski. Zjawisko historyczno-kulturowe. Materiały VI Seminarium zorganizowanego przez Oddział Kielecki Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Dom Środowisk Twórczych w Kielcach*, Kielce 2002, s. 113-135. Natomiast zajmująca się zagadnieniami dóbr i rezydencji biskupów krakowskich J. Muszyńska, prawie w ogóle nie zauważa istnienia fundowanego przez M. Szyszkowskiego dworu: J. Muszyńska, *Ulubione rezydencje biskupów krakowskich. Bodzentyn w połowie XVII wieku*, w: *Między Lwowem, a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 149-155.

Lustrator sporządzający opis bodzentyńskiego dworu biskupiego zanotował, że w 1644 r. składał się on z położonych naprzeciw siebie – wspomnianych już – dwóch izb wielkich, przy których znajdowały się dwie komnaty oraz taka sama ilość izdebek. Posadzka w dworskiej sieni była wykonana z kamienia, a w izbach wielkich i pozostałych pomieszczeniach dworu z cegły. Wszelako warto zauważyć, iż w odniesieniu do komnat i izdebek została ona określona, jako „pawiment z cegły”, co może świadczyć o charakterystycznym, nieco dekoracyjnym sposobie jej ułożenia<sup>18</sup>.

Najbardziej reprezentacyjnymi pokojami były dwie izby wielkie. W każdej z nich były malowane ściany i stropy oraz piec zielony. Ponad drzwiami prowadzącymi do każdej z izb umieszczone były z kolei herby „JMci księdza Szyszkowskiego”. Sporządzający inwentarz lustrator zapisał ponadto, iż piece znajdowały się także w pozostałych dworskich komnatach, a „dwa kominy nad dach wyniosłe, któremi dymy z pieców tego budowania wychodzą” umieszczone były przy ścianach oddzielających sień od dwóch izb wielkich. Zgodnie z treścią inwentarza stan techniczny dworu był w 1644 r. zadowalająco dobry. Lustrator wspominał bowiem o „dobrych” oknach oraz dachu, na którym umieszczone były drabiny<sup>19</sup>.

Informacje zawarte w omówionym powyżej inwentarzu uzupełnia kolejny opis lustracyjny zamku, który został sporządzony w 1652 r. Analiza jego zapisów oraz ich zestawienie z informacjami pochodzącymi z inwentarza z 1644 r. pozwalają na stworzenie o wiele pełniejszego obrazu ufundowanego przez biskupa Szyszkowskiego dworu. Interpretacja obu lustracji umożliwiła także rekonstrukcję najbardziej prawdopodobnego układu pomieszczeń oraz określenie pełnionych przez nie funkcji.

Według spisane go w 1652 r. inwentarza dwór biskupi nazywany „salą” lub „domem pańskim” znajdował się na podzamczu i dostawiony był do zamkowego muru. Wejście do niego prowadziło przez „obwiedziony balsami” ganek na słupach, z którego wchodziło się przez malowane drzwi do sieni<sup>20</sup>. Po lewej stronie od wejścia mieściła się izba stołowa, z której poprzez umieszczone „po prawej ręce” drzwi wchodziło się do tzw. pokoju pierwszego. Z niego można było wejść do pokoju drugiego, z którego drzwi wiodły „na miejsce potrzebne” oraz na podwórze, na które wychodziło się po kilku wiodących w dół stopniach. W izbie stołowej znajdował się malowany strop, ceglana posadzka oraz zielony piec przy którym był wymurowany komin. Inwentarz z 1652 r. precyzuje, iż w pomieszczeniu tym znajdowała się „służba stolarskiej roboty, szaro pomalowana [i] w koło obalasiona”. Wedle lustratora

<sup>18</sup> AKKK, sygn. Inv. B.1: *Inwentarz z 1644 r.*, f. 239.

<sup>19</sup> Tamże. Por. AKKK, sygn. Inv. B.7: *Inwentarz klucza Borzęckiego spisany Die 9 Septembris Anni 1652* (dalej: *Inwentarz z 1652 r.*), f. 6: „Ten budynek gontami porządnie pobity, na wierzchu są dwa powietrzniki z blachy rzezane. Drabina jest porządna na dach do kominów”.

<sup>20</sup> AKKK, sygn. Inv. B.7: *Inwentarz z 1652 r.*, f. 5.

znajdowała się ona tuż przy wiodących z sieni do izby drzwiach i składała się z dziesięciu szafek<sup>21</sup>.

W okresie dzielącym spisane obu omawianych inwentarzy (1644-1652) powstało – zapewne wydzielone z sieni – pomieszczenie, które w lustracji z 1652 r. zostało nazwane „pokojem trzecim”, do którego wchodziło się przez drzwi wiodące z pokoju pierwszego. W pomieszczeniu tym znajdował się zielony piec wymurowany na fundamencie z cegły oraz drzwi prowadzące bezpośrednio do sieni. Co ciekawe za piecem było umieszczone jedno z dwóch przynależnych do komnaty okien, które zostało zabezpieczone od zewnątrz przez znajdujące się w nim żelazne pręty<sup>22</sup>.

Najprawdopodobniej po prawej stronie sieni zlokalizowany był układ trzech pomieszczeń spełniających funkcje pokoi prywatnych, których rozmieszczenie było zgodne z włoskim modelem: antykamera – sypialnia – gabinet<sup>23</sup>. Inwentarz z 1652 r. wspomina bowiem, iż z pokoju pobocznego wchodziło się do tzw. komnaty, z której z kolei drzwi wiodły do pokoju pańskiego. Znajdował się w nim piec zielony wymurowany na fundamencie z cegły oraz „komin przy piecu do świecenia”. Pokój pański sąsiadował bezpośrednio z sienią, do której prowadziły drzwi „na zawiasach, z zamkiem i antabami dwiema”<sup>24</sup>. „Pokój poboczny”, który w inwentarzu z 1652 r. nie został w ogóle opisany, spełniał najprawdopodobniej funkcje antykamery. Połączony był on bowiem zarówno z „konnatą”, która pełniła rolę sypialni, jak i „pokojem pańskim”, który uznać należy za gabinet. O funkcji tego ostatniego świadczy nie tylko jego bezpośrednie połączenie z sienią, ale także wyposażenie i sposób wykończenia. Składała się na nie ceglana posadzka, malowany strop oraz wspomniany już zielony piec i „komin przy piecu do świecenia” w nocy. W ciągu dnia oświetlenie pomieszczenia zapewniały bowiem cztery okna<sup>25</sup>.

Kolejne informacje na temat biskupiego dworu przynosi ze sobą inwentarz sporządzony w 1668 r. Precyzuje on, iż „budynek pański”, zwany także „salą”, był „z drewna zbudowany [i] gliną oblepiony”. Wejście do niego prowadziło przez ganek zbudowany z słupów sosnowych i nakryty tak, jak i cały dwór nowym dachem<sup>26</sup>. Po lewej stronie od wejścia znajdowała się izba stołowa, „gdzie służba bywała”. Oprócz malowanego i zachowanego w dobrym stanie stropu w pomieszczeniu znajdował się „piec zielony niedobry na fundamencie murowanym, [a] przy nim komin”. Analogiczny stan prezentowała „izba druga”, która była położona pomiędzy izbą stołową i pomieszczeniem

<sup>21</sup> Tamże, f. 5v.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> A. Rottermund, *Kształtowanie się apartamentu w nowożytniej architekturze polskiej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, nr 21, 2003, s. 13-19.

<sup>24</sup> AKKK, sygn. Inv. B.7: *Inwentarz z 1652 r.*, f. 5v-6.

<sup>25</sup> Tamże. Por. AKKK, sygn. Inv. B.2: *Władztwo krakowskie [1668]* (dalej: *Inwentarz z 1668 r.*), f. 691.

<sup>26</sup> AKKK, sygn. Inv. B.2: *Inwentarz z 1668 r.*, f. 692.

określonym w inwentarzu, jako „komnata”. Zgodnie z opisem lustracyjnym można z niej było przejść do „locum secretum”, które w inwentarzu z 1652 r. nazywane było „miejszem potrzebnym”<sup>27</sup>.

Na wprost wejścia do dworu znajdowały się drzwi prowadzące do „izby trzeciej”, która posiadała bezpośrednie połączenia z „izbą drugą” oraz alkierzem. Ostatnie z pomieszczeń powstało zapewne w latach 1652-1668, a więc w okresie dzielącym spisanie kolejnych zamkowych inwentarzy. Lustracja z 1652 r. stwierdza bowiem wyraźnie, iż w tym miejscu znajdowały się dwa pomieszczenia: komnata i pokój poboczny, które w lustracji z 1668 r. stanowiły jedną pokój określony, jako alkierz<sup>28</sup>. Warto dodać, iż w ostatnim z cytowanych inwentarzy odnaleźć można opis znajdujących się pod dworem piwnic, które przeznaczone były na spiżarnię, czyli szafarnię<sup>29</sup>.

Omawiając inicjatywy budowlane biskupa Szyszkowskiego na terenie boddentyńskiej rezydencji nie można nie wspomnieć o zaangażowaniu hierarchy w restaurację i/lub przebudowę zamku. Niestety nie wiemy na jak szeroką skalę zostały podjęte wówczas prace budowlane. Poza lakonicznymi wzmiankami w zamkowych inwentarzach nie znane są bowiem jakiegokolwiek inne źródła pisane, które wspominałyby o architektonicznych przedsięwzięciach Szyszkowskiego. Do pewnego momentu o dokonanej przez hierarchę restauracji (przebudowie) świadczyły opisane w inwentarzach herby biskupa, które uległy zatarciu wraz z postępującym upadkiem zamku. Zgodnie z lustracją z 1652 r. znajdowały się one „w wierzchnich kwaterach” okien – przynależnych do biskupiego apartamentu – „pokoju drugiego”<sup>30</sup>. Informację tę potwierdza inwentarz z 1668 r. w którym lustrator zapisał, że w pomieszczeniu tym znajdowały się okna, w których „szyb malowanych trzy cum stemmati reverendissimi Martini Szyszkowski”<sup>31</sup>. Być może herby były świadectwem remontu, jaki hierarcha przeprowadził w zamku po wydarzeniach związanych z oblężeniem rezydencji dokonany przez konfederatów w 1622 r. I choć nie ma co tego jednak pewności, to jednak samo wydarzenie wydaje się niezwykle interesujące, a co za tym idzie warte przytoczenia.

W styczniu 1622 r. biskup Szyszkowski bardzo negatywnie odniósł się do żądań zebranych pod Lwowem skonfederowanych żołnierzy chocimskich, którzy domagali się zapłaty zaległego żołdu. Hierarcha zarzucił im wówczas nie tylko niewdzięczność wobec Boga, ale także bunt przeciw królowi i ciemiężenie ludności. Co więcej nie stawiał się na poświęconą tej sprawie konwokację, która w dniach 17-18 marca odbyła się w Warszawie. W przesłanym do króla i senatorów piśmie radził jedynie, aby wypłacić wojsku żołd za trzy

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> AKKK, sygn. Inv. B.7: Inwentarz z 1652 r., f. 2v.

<sup>31</sup> AKKK, sygn. Inv. B.2: Inwentarz z 1668 r., f. 700.

kwartały. Konwokacja postanowiła jednak, że konfederaci otrzymają także gwarancję bezpieczeństwa, czemu stanowczo sprzeciwił się Szyszkowski. Swoją podpis złożył on pod asekuracją dopiero wówczas, gdy konfederacji zagrozili, że opornych ogłoszą wrogami Rzeczypospolitej. Był to dla biskupa dość mocny argument o charakterze politycznym, ale także szantaż, z którym – jako senator – musiał się zmierzyć<sup>32</sup>.

Wydaje się, iż niejako w odpowiedzi na nieugiętą postawę biskupa pod koniec sierpnia 1622 r. Szyszkowski został oblężony na zamku w Bodzentynie przez lisowczyków dowodzonych przez Stanisława Jaroszowskiego. Początkowo odmówił złożenia okupu, ale po trzykrotnym szturmie miasta oraz zamku, a także spaleniu przedmieścia wypłacił napastnikom dwa tysiące polskich złotych. Nie było to jednak jedyne uszczuplenie biskupiego skarbcza, bowiem w tym samym czasie skonfederowani żołnierze spustoszyli dobra biskupie w województwach krakowskim i sandomierskim. Straty okazały się na tyle poważne, iż zebrana na sejmikach w grudniu 1622 r. szlachta lubelska i sandomierska poleciła swym posłom starać się na sejmie walnym, aby Szyszkowskiemu została wypłacona z tego powodu rekompensata<sup>33</sup>. O odniesionych wówczas przez hierarchę stratach wspominał w swoim pamiętniku m.in. Zbigniew Ossoliński, który zanotował, że wielkich strat od konfederatów „doznał biskup krakowski Szyszkowski, [który] ledwie się im wykupił”<sup>34</sup>.

Omawiając działalność Szyszkowskiego w obrębie bodzentyńskiej rezydencji biskupiej warto wspomnieć o jego pobytach w zamku. W pewien sposób jest to możliwe dzięki wpisom *in acta episcopalia*, czyli księgom, które rejestrują czynności związane z pełnieniem urzędu biskupiego. W oparciu o ich analizę możliwe jest stworzenie itinerarium, czyli trasy przemieszczania się danej osoby. W przypadku Szyszkowskiego można stwierdzić, że najczęściej przebywał on w Kielcach, kolejno zaś w Bodzentynie – gdzie spędził 1115 dni swojego krakowskiego episkopatu – Ilży oraz Krakowie. Wszelako warto zaznaczyć, że opracowane na podstawie wpisów *in acta episcopalia* itinerarium obejmuje 3768 spośród 4893 dni rządów Szyszkowskiego w diecezji krakowskiej. Tym samym nieznanne jest nam miejsce pobytu biskupa w ciągu 1125 dni, a więc trzech (liczących po 365 dni) lat i 30 dni. Owa różnica spowodowana jest istnieniem miesięcy, w których niedokonane zostały jakiegokolwiek wpisy do ksiąg czynności biskupich. Tak było w styczniu i lutym 1617 r., marcu 1618 r., listopadzie i grudniu 1620 r., kwietniu 1621 r., listopadzie i grudniu 1622 r. oraz lutym 1624 r. Z drugiej strony nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy w dłuższych

<sup>32</sup> J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktorii chocimskiej. Sejm w 1623 r.*, Warszawa 1987, s. 14.

<sup>33</sup> Tamże. Por.: H. Wisner, *Rycerz i panosza*, w: Tenże, *Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej XVI-XVII wieku*, Warszawa 1978, s. 190.

<sup>34</sup> Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 139

okresach przerwy między poszczególnymi wpisami, ale dokonanymi w tym samym miejscu, biskup stale w nim przebywał. Wątpliwości takie mogą się nasunąć m.in. w przypadku okresu jaki dzieli wpisy dokonane w Bodzentynie: 21 października 1622 r. oraz 7 stycznia 1623 r. Przykład z 1620 r. pokazuje bowiem, że biskup w trakcie trwającego pięć i pół miesiąca pobytu na bodzentyńskim zamku (31 I – 15 VI 1620 r.) przynajmniej raz z niego wyjechał, o czym świadczy wpis dokonany w dniu 6 maja 1621 r. w Kielcach<sup>35</sup>.

## Kościół parafialny

Istniejący w Bodzentynie kościół parafialny został wzniesiony z inicjatywy kard. Oleśnickiego, o czym świadczy m.in. tablica fundacyjna, wtórnie wmurowana w jedną ze ścian kruchty<sup>36</sup>. Świątynia została wybudowana jako trójnawowa, beztranseptowa, czteroprzęsłowa bazylika, z niższym i węższym, nieco wydłużonym i trójbocznie zamkniętym prezbiterium. Nawa główna, jak i oddzielone od niej ostrołukowymi arkadami nawy boczne pierwotnie przykrywały sklepienia krzyżowo-żebrowe lub sieciowe, które znane są z innych fundacji kardynała<sup>37</sup>. W tej formie świątynia przetrwała aż do lat 20. XVII wieku, kiedy to dokonano znaczących zmian w jej strukturze architektonicznej. Zajmujący się tym zagadnieniem historycy sztuki zgodnie twierdzą, iż obniżeniu uległo wówczas sklepienie nawy głównej, która wysokością zrównana została z niższym pierwotnie prezbiterium. W konsekwencji w nawie głównej oraz prezbiterium założono nowe sklepienie – oparte na wspornikach kolebki z lunetami, zaś w nawach bocznych sklepienia krzyżowo-kolebkowe. Ponadto sklepienie nawy głównej i prezbiterium zostało wówczas pokryte skromną dekoracją stiukową, która zachowała się do dziś<sup>38</sup>.

W tym samym czasie zmieniony został także charakter zachodniej elewacji kościoła, która formą została dopasowana do nowej wysokości nawy głównej. W związku z obniżeniem jej sklepienia zamurowane zostały także okna, które oświetlały nawę od południa i północy. Tym samym jedynym źródłem światła w nawie głównej stało się okno umieszczone w zachodniej fasadzie świątyni. Dokonana wówczas przebudowa – jak stwierdziła Marta

<sup>35</sup> B. Wołyniec, *Marcin Szyszkowski*, s. 170-171.

<sup>36</sup> P. Mrozowski, *Polskie tablice erekcyjne z wieków XIV i XV*, „*Studia Źródłoznawcze*”, t. 32/33, 1990, s. 77-12; Tenże, *Tablice erekcyjne z kręgu Zbigniewa Oleśnickiego*, „*Biuletyn Historii Sztuki*”, t. 53, 1990, s. 29-51; L. Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, s. 99-102.

<sup>37</sup> *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, t. II: *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 30; M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny w Bodzentynie w świetle wizytacji Wacława Hieronima Sierakowskiego z 1738 r.*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, s. 121.

<sup>38</sup> M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 121-122: „Pokrywająca sklepienie skromna sieciowo-geometryczna dekoracja stanowi ciekawy przykład wczesnego etapu kształtowania się stiukowych dekoracji na obszarze północnej Małopolski”.

Pieniążek-Samek – nadała wnętrzu świątyni odmienną stylowo formę. Nie była to jednak – zdaniem badaczki – jeszcze barokizacja, ale trudna do formalnego zakwalifikowania próba modernizacji wnętrza<sup>39</sup>.

Ukształtowaną w latach 20. XVII w. formę należy łączyć z ówczesnym biskupem krakowskim Marcinem Szyszkowskim, który był inicjatorem przebudowy świątyni w duchu trydenckim. O swojej działalności w obrębie bodzentyńskiego kościoła hierarcha wspominał m.in. w przywołanej już w niniejszym opracowaniu relacji o stanie diecezji krakowskiej z 8 sierpnia 1625 r. Stwierdził w niej, iż zniszczoną i zaniedbaną świątynię, która od pewnego czasu była opuszczona odnowił wielkim kosztem, zasklepił i pokrył nowym, ceglany dachem<sup>40</sup>.

Wydaje się, iż zachowane do dziś sklepienie naw oraz prezbiterium, a także nowa elewacja zachodnia są jedynymi materialnymi pozostałościami fundacyjnej aktywności biskupa w obrębie bodzentyńskiego kościoła parafialnego. Erygowane przez hierarchę altarie: św. Krzyża (17 grudnia 1629 r.) – należąca do Bractwa Męki Pańskiej<sup>41</sup> oraz św. Jana Chrzciciela (10 kwietnia 1630 r.)<sup>42</sup> w późniejszym czasie zostały bowiem zniesione, przez co o ich istnieniu informują dziś jedynie nieliczne źródła pisane.

Bractwo Męki Pańskiej zostało zaprowadzone w bodzentyńskiej farze w 1598 r., a więc trzy lata po erygowaniu przez Szyszkowskiego pierwszej tego typu konfraterni przy krakowskim kościele franciszkanów konwentualnych<sup>43</sup>. Działalność bractwa w Bodzentynie potwierdził w dniu 23 lipca 1607 r. ówczesny biskup krakowski Piotr Tylicki<sup>44</sup>. Z jednej strony hierarcha wydając dokument mówiący o bodzentyńskim bractwie realizował breve papieża Pawła V (1605-1621) dotyczące podniesienia działającej w Krakowie konfraterni do rangi arcybractwa<sup>45</sup>, z drugiej zaś wydaną 7 grudnia 1604 r. konstytucję apostolską *Quaecumque* papieża Klemensa VIII (1592-1605), która zobowiązywała biskupów ordynariuszy do zatwierdzenia działalności wszystkich funkcjonujących na terenie ich diecezji bractw religijnych<sup>46</sup>.

<sup>39</sup> M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 122.

<sup>40</sup> *Relacja o stanie diecezji krakowskiej z 1625 r.*, s. 48: „In oppido Borzęcin templum squalidum, deformatum et a multo tempore neglectum, magno sumptu reformavi, testudine clausi, tegulis latericiis operui”.

<sup>41</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej Krakowskiej (dalej AKMK), A. Ep. 44, k. 590v-594.

<sup>42</sup> AKMK, A. Ep., vol. 44, k. 682.

<sup>43</sup> *Przewodnik abo kościołów krakowskich krótkie opisanie*, wyd. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2002, s. 84. Zob. także: B. Wołyniec, *Biskup Marcin Szyszkowski*, s. 294-296.

<sup>44</sup> M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 124.

<sup>45</sup> A. Bruździński, *Bractwa religijne w siedemnastowiecznym Krakowie. Zarys problematyki*, w: *Historia świadectwem czasów*, Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 120-121; A. Zwiercian, *Bractwo Męki Pańskiej w Krakowie (1595-1795)*, „Prawo Kanoniczne”, nr 26, 1982, z. 1-2, s. 89-90, 94-96.

<sup>46</sup> A. Bruździński, *Bractwa religijne*, s. 103-104; J. Flaga, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004, s. 40-41.

Bodzentyńska konfraternia Męki Pańskiej zbierała się w kaplicy mieszczącej się po północnej stronie kościoła, tuż obok tzw. małej kruchty<sup>47</sup>. Według protokołu z przeprowadzonej w 1738 r. wizytacji mieścił się w niej ołtarz, w którym umieszczony był wizerunek Matki Bożej Bolesnej „piastującej Pana Jezusa umarłego”<sup>48</sup>, „w mur wprawiony” obraz Pana Jezusa za szkłem, a także trzy inne – niestety o nieokreślonej tematyce – „obrazki [...] na ścianach malowane”, pod którymi znajdowała się żelazna skarbonka<sup>49</sup>. Wszelako warto zwrócić uwagę, iż umieszczony w ołtarzu brackiej kaplicy wizerunek nie był związany tylko z jej pasywnym charakterem, ale także z propagowaną przez Szyszkowskiego wśród członków bractwa kontemplacją takiego właśnie wyobrażenia Matki Bożej. Hierarcha sądził bowiem, iż rozważanie wizerunku Maryi, na której kolanach spoczywa ciało Chrystusa odpowiednio ukierunkuje uwagę wiernych oraz wzmocni ich uczucia religijne. Bracia zaś patrząc na to wyobrażenie winni – zgodnie z zaleceniami hierarchy – po wszystkich miejscach jeszcze gorliwiej rozważali mękę i śmierć Zbawiciela<sup>50</sup>.

W przywołanym powyżej protokole wizytacyjnym z 1738 r. znajduje się informacja o istniejącej wówczas w bodzentyńskiej farze altarii św. Jana Chrzciciela, która – jak było to wspomniane – została ufundowana przez Szyszkowskiego w dniu 10 kwietnia 1630 r., a więc w niespełna trzy tygodnie przed śmiercią. Związana z nią była prebenda kaznodziejska zobowiązująca altarzystę do codziennego głoszenia kazań oraz nauczania katechezy. Z czasem jednak altaria została włączona do kolegium czterech mansjonarzy, którzy posiadali niezależne uposażenie<sup>51</sup>. Zgodnie z dokumentem jaki biskup Szyszkowski wystawił w dniu 10 kwietnia 1630 r. w Kielcach składały się na nie dziesięciny z ról posiadanych przez wszystkich dzierżawców hut żelaznych i szklanych z klucza bodzentyńskiego oraz dziesięcina ze wsi Łączna. Obowiązkiem tak uposażonych mansjonarzy było m.in. śpiewanie godzin ku czci Najświętszej Maryi Panny<sup>52</sup>. Zgodnie z protokołem wizytacyjnym z 1738 r. przynależny do tej prebendy ołtarz z częściowo połączanym retabulum zlokalizowany był przy trzecim (ostatnim) filarze po stronie północnej<sup>53</sup>.

<sup>47</sup> Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), sygn. II DB-I/I: *Visitatio interne et externa ecclesiarum [...] in decanatus Bodzantinen[is] et Kunovien[is] per me Venceslaum Hieronimum de Bogusławicze Sierakowski [...] Anno 1738 die 29 Iulii inchoata et succesive Anno 1739 die 14 Mensis Iunii terminate et percepta* (dalej: *Wizytacja z lat 1738-1739*), k. 221-222; M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 125.

<sup>48</sup> ADK, *Wizytacja z lat 1738-1739*, k. 221-222; M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 129.

<sup>49</sup> M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 129. Wizerunek Piety znajduje się obecnie na postumencie w północnej nawie świątyni. Zgodnie z treścią protokołu wizytacyjnego z 1738 r. do kaplicy brackiej przynależała srebrna monstrancja „w laur”, a także ofiarowany przez prepozyta Krzysztofa Mieszkowskiego „drugi kilimek pstry [...]”: Tamże, s. 133, 135.

<sup>50</sup> B. Wołyniec, *Biskup Marcin Szyszkowski*, s. 299.

<sup>51</sup> M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 123.

<sup>52</sup> AKKK, perg. 1004 (Kielce, 10 kwietnia 1630 r.); AKMK, A. Ep. 44, k. 681-684v.

<sup>53</sup> ADK, *Wizytacja z lat 1738-1739*, k. 221; M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny*, s. 130.



## Podsumowanie

Kończąc rozważania dotyczące działalności fundacyjnej biskupa Szyszkowskiego w Bodzentynie należy stwierdzić, iż tak, jak w Krakowie, Kielcach oraz Iłży, tak też w Bodzentynie hierarcha prowadził ją zarówno w odniesieniu do budynków o charakterze rezydencjonalnym, jak i szeroko pojętych obiektów sakralnych.

W obrębie założenia zamkowego Szyszkowski wzniósł w trakcie swojego episkopatu drewniany dwór mieszkalny, który został opisany we wszystkich znanych inwentarzach zamku z XVII w. Został on wybudowany, jako klasyczny przykład ówczesnych siedzib szlacheckich z umieszczonymi po przeciwnych stronach centralnie położonej sieni pokojami reprezentacyjnymi oraz prywatnymi. Swoją architektoniczną aktywność hierarcha zaznaczył także w zamku, czego materialnym dowodem były opisane w inwentarzach herby. Zostały one umieszczone na szybach w oknach jednego z pomieszczeń przynależnych do biskupiego apartamentu. Ich powstanie można wiązać z przedsięwziętą przez Szyszkowskiego w połowie lat 20. XVII w. przebudową lub restauracją rezydencji. Jej przyczyną było zapewne uszkodzenie zamku do jakiego doszło w sierpniu 1622 r., kiedy to przebywającego w Bodzentynie hierarchę oblegali konfederaci.

Warto zaznaczyć, iż rezydencja w Bodzentynie zajmowała w świadomości biskupów krakowskich niezwykle ważne miejsce. Nie bez powodu bowiem Jadwiga Muszyńska w jednym ze swoich artykułów nazwała miasto ulubioną siedzibą następców św. Stanisława. Z analizy czynności biskupich Szyszkowskiego spisanych w czterech tomach akt wynika jasno, iż spędził on na bodzentyńskim zamku ok. 1115 dni. W związku z powyższym można stwierdzić, iż mimo tego, że hierarcha nie prowadził na bodzentyńskim zamku szeroko zakrojonych prac budowlanych, to rezydencja należała do jednej z jego ulubionych siedzib.

W przypadku kościoła parafialnego działalność Szyszkowskiego ograniczyła się do modernizacji wnętrza świątyni, przede wszystkim zaś do obniżenia wysokości nawy głównej, nakrycia naw i prezbiterium nowymi sklepieniem oraz modernizacji zachodniej fasady świątyni. O przedsięwziętej przez siebie restauracji kościoła hierarcha wspominał w przesłanej w 1625 r. do Rzymu relacji *ad limina*, która stanowi niepodważalny dowód na jego zaangażowanie w tej dziedzinie.



Nagrobek biskupa Franciszka Krasieńskiego w bodzentyńskim kościele. Fot. Andrzej Bednarz

Michał Sobala

## **Między „zamkiem” a „pałacem”. Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie w świetle inwentarza z 1680 roku**

28 XII 1679 roku, w dwudziestym drugim roku rządów biskupstwem krakowskim – zakończył życie jeden z jego najbardziej zasłużonych zwierzchników – Andrzej Zawisza Trzebicki. W następującym po śmierci hierarchy okresie sediswakancji władzę w diecezji obejmowała kapituła katedralna wyznaczająca ze swego grona jej tymczasowego administratora. Zarząd („regencję”) nad majątnością mensy biskupiej przydzielano kanonikom pełniącym, do czasu postąpienia nowego ordynariusza, funkcje „regentów” zobowiązanych do sprawowania bezpośredniego nadzoru nad poszczególnymi kluczami dóbr. Z reguły spisywano wówczas *in situ* rejestrujące ich aktualny stan inwentarze, które włączano następnie do zasobu archiwum kapitulnego. Jedynym zachowanym w nim do dziś tego rodzaju dokumentem powstałym *post fata* biskupa Trzebickiego jest sporządzony w 1680 roku bardzo cenny poznawczo opis jednej z najważniejszych spośród licznych rezydencji, jakimi przez kilkaset lat dysponowali najwyżsi rangą duchowni stolicy Królestwa<sup>1</sup>.

### **Rezydencja bodzentyńska w sieci siedzib biskupich**

W XVII wieku ukształtowany w ciągu pięciu stuleci wielki majątek ziemski stanowiący uposażenie biskupów krakowskich – jeden z najobszerniejszych i najzasobniejszych w przedrozbiorowej Polsce – liczył niemal 300 osad

---

<sup>1</sup> Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (dalej: AKKK), Inv.B.8, k. 1r, 2r-6r.

(15 miast i ponad 270 wsi) skupionych w 19. kluczach, obejmujących znaczne terytoria małopolskich województw krakowskiego i sandomierskiego oraz znajdującego się poza Koroną udzielnego biskupiego księstwa siewierskiego<sup>2</sup>. Skali dóbr odpowiadała liczba rezydencji ich dysponentów. W tym okresie do dyspozycji rządców stołecznego biskupstwa pozostawało jednocześnie ponad dwadzieścia siedzib, w których istniały biskupie budowle mieszkalno-reprezentacyjne (*aedes episcopales*) programowo przeznaczone do ekskluzywnego użytku hierarchów i członków ich dworu. Większość z nich, położonych poza aglomeracją krakowską, zlokalizowana była w ośrodkach administracyjnych biskupiego latyfundium – w miejscowościach o przeważnie wielowiekowej tradycji rezydencjonalnej. Praktykowany przez stulecia mobilny tryb sprawowania funkcji biskupich (*ambulans episcopi*) na terenie rozległej diecezji wymagał rozbudowanej sieci w różnym stopniu okresowo wykorzystywanych rezydencji – od zapewniających krótkotrwałą postój stacji, do służących wielomiesięcznym pobytom siedzib pryncypalnych, co w wymiarze architektonicznym znajdowało wyraz w gradacji ich skali i formy – od stosunkowo skromnych, drewnianych dworów pozostających w otoczeniu zabudowań gospodarczych (pojedyncze „budynki pańskie” wznoszone przy folwarkach), poprzez większe, wieloczlono-we i wielofunkcyjne, niekiedy bardzo obszerne zespoły dworskie („dwory” w szerszym znaczeniu), po najbardziej okazałe kompleksy rezydencjonalne z dominantą zabudowy monumentalnej, określanej mianem „zamków” i „pałaców”<sup>3</sup>.

Rezydencja w Bodzentynie, służąca przez ponad czterysta lat czterdziestu ordynariuszom diecezji św. Stanisława, należała do grupy siedzib głównych. Położona w centrum dużego, zasobnego klucza, funkcjonująca przy jednym z większych ośrodków miejskich mensy biskupiej była jedną z kilku najbardziej preferowanych. Świadczy o tym potwierdzona źródłowo

<sup>2</sup> AKKK, Inv.B.1 (1643-1645 r.), Inv.B.2 (1667-1668 r.), AEpi.4, I (1699 r.); *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 1-3 (cz. II-IV, 1470-1480), w: *Joannis Dlugossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia* (dalej: *Opera*), t. VII-IX, wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1863-1864; *Ordynacje i ustawy wiejskie z Archiwów Metropolitalnego i Kapitulnego w Krakowie, 1451-1689*, oprac. S. Kuraś, Kraków 1960; *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529* (tzw. *Liber retaxationum*), wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968; S. Inglot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV. Próba odtworzenia zaginionej części Liber beneficiorum Długosza*, *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, red. F. Bujak, z. 2, Lwów 1925; B. S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. I, Kraków 1998, s. 178-287; Z. Górczak, *Podstawy gospodarcze działalności Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego*, Biblioteka Krakowska, nr 138, Kraków 1999; J. Muszyńska, *Gospodarka dworska w dobrach biskupów krakowskich w połowie XVII wieku*, Kielce 2012.

<sup>3</sup> Szerzej w: M. Sobala, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich w średniowieczu i czasach nowożytnych. Zagadnienie skali i funkcji*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, red. M. Walczak, Kraków 2016, t. I, s. 827-895, t. II, s. 295-298 (il. 1-4).

długość i częstotliwość „bytności pańskich” (przebywania w niej biskupów wraz z ich liczącym od kilkudziesięciu do kilkuset osób otoczeniem), korelująca z rozmiarem i programem użytkowym jej architektury. Z przeprowadzonych analiz wynika, iż jako jedna z niewielu odgrywała nieprzerwanie ważną rolę przez cały okres funkcjonowania w sieci rezydencji biskupich. Posiadając już w późnym średniowieczu wysoką rangę rezydencjonalną, odpowiadającą kilku innym „zamkowym” siedzibom małopolskich hierarchów, w przeciwieństwie do większości z nich (w tym tak znaczących jak zamki w Ilży i Lipowcu), zachowała ją do XVIII wieku, stanowiąc wówczas jedną z pięciu rezydencji „pałacowych” wraz z kielecką, warszawską, krakowską i prądnicką<sup>4</sup>. Utrzymujące się przez stulecia priorytetowe znaczenie funkcjonalne („residentia Bozentini communissima”) znajdowało odzwierciedlenie w zakresie i kierunku jej architektonicznej transformacji, postępującej stopniowo – w wyniku addycyjnych fundacji kolejnych biskupów – ewolucji od średniowiecznego „zamku” do w pełni nowożytnego „pałacu”, której ostatni, zasadniczy etap nastąpił w latach 70. i 80. XVII wieku z inicjatywy Andrzeja Trzebickiego (1658-1679), kontynuowanej i ukończonej przez jego biskupiego sukcesora, Jana Małachowskiego (1681-1699)<sup>5</sup>.

Przed przystąpieniem do głównego przedmiotu opracowania – analizy modernizacji rezydencji podjętej przez biskupa Trzebickiego, nieodzowne jest zaprezentowanie stanu badań dotyczących jej wcześniejszych przemian, będącego rezultatem prowadzonych od kilkudziesięciu lat eksploracji terenowych i interpretacji źródeł pośrednich<sup>6</sup>. Dotychczasowy zasób wiedzy

---

<sup>4</sup> Wnioski sformułowane na podstawie wieloletnich kwerend prowadzonych w celu odtworzenia itinerariów biskupów krakowskich, dla których zasadniczym źródłem są datacje dokumentów kancelarii biskupiej (*cancellaria curiae episcopalis*) rejestrujących czynności ordynariuszy wpisywane do ksiąg akt biskupich (*acta actorum episcopaliūm*) zachowanych niemal kompletnie w ponad stu tomach dla okresu 1466-1800 w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK, sygn. A.Ep), jak również inne wystawiane przez biskupów bądź ich dotyczące dokumenty (dyplomatyczne, epistolarne, administracyjno-gospodarcze), których obszerny zbiór przechowywany jest w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej (AKKK, sygn. Dypł., LA, Inv., AEpi, Aa). Znaczenie rezydencji bodzentyńskiej od XIV do XVIII w. ukazane zostało przekrojowo na tle porównawczym innych siedzib zwierzchników biskupstwa krakowskiego (w oparciu o analizy itinerariów, liczby i zakresu fundacji oraz skali programów rezydencjonalnych) w: M. Sobala, *Sieć rezydencji biskupów krakowskich*, t. I, s. 846-894. Zagadnienie pobytów biskupich w Bodzentynie wymaga odrębnego, wyczerpującego opracowania.

<sup>5</sup> Cyt. łac. za: S. Starowolski, *Polonia, sive status Regni Poloniae descriptio*, Coloniae 1632, s. 73-74. Daty graniczne przy nazwiskach powoływanych w niniejszym tekście hierarchów wyznaczają lata ich rządów biskupstwem krakowskim.

<sup>6</sup> Fundamentalne znaczenie dla poznania architektury i rekonstrukcji dziejów założenia miały kompleksowe, interdyscyplinarne badania architektoniczne, archeologiczne i historyczne podjęte w latach 60. XX w. przez Marię Brykowską, Janusza Kuczyńskiego i Ryszarda Brykowskiego pod nadzorem naukowym Adama Miłobędzkiego, których wyniki (zawarte w dokumentacji badawczej) przedstawione zostały w opublikowanych sprawozdaniach oraz opartych na nich opracowaniach analitycznych: M. Brykowska, *Ruiny zamku biskupów*

w tym zakresie uzupełnić należy o nieanalizowane (w tym nowoodkryte) wzmianki źródłowe oraz uwzględnienie kontekstu równoległych przeobrażeń innych siedzib biskupów krakowskich stanowiących bezpośrednie tło porównawcze. Kluczowe dla dalszych rozważań jest natomiast precyzyjne odtworzenie stanu zamku w okresie poprzedzającym jego ostatnią nowożytną przebudowę, jaki wyłania się z lektury opisów inwentarzowych z połowy XVII wieku<sup>7</sup>.

---

*krakowskich w Bodzentynie. Sprawozdanie z badań architektonicznych przeprowadzonych w 1962 i 1963 roku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (dalej: RMŚ), t. 3, 1966, s. 183-196; Taż, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV-XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej Kielce 20 IX 1997*, red. L. Kajzer, Kielce 1997, s. 41-54; M. Brykowska, R. Brykowski, *Rezydencja pisarza browarnego w Bodzentynie*, RMŚ, t. 3, 1966, s. 197-210; J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek. Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1963 r.*, RMŚ, t. 3, 1966, s. 165-182; Tenże, *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w 1969 r. na terenie zamku w Bodzentynie*, RMŚ, t. 7, 1971, s. 133-149; Tenże, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 65-79; J. Fijałkowski., *Pochodzenie kamienia budowlanego w murach bodzentyńskiego zamku*, RMŚ, t. 5, 1968, s. 289-301. Szanownej Pani Profesor Marii Brykowskiej pragnę w tym miejscu złożyć podziękowania za niezwykle cenną pomoc i rozmowę o architekturze zamku przeprowadzoną *in situ* 7 XI 2015 r.

<sup>7</sup>W Archiwum Kapitulnym na Wawelu zachowały się cztery siedemnastowieczne inwentarze bodzentyńskiej siedziby biskupiej (brak niestety szesnastowiecznych). Wraz ze sporządzonym w 1680 r. (zob. wyżej przyp. 1) przetrwały trzy wcześniejsze z 1644, 1652 i 1667 r. (ten ostatni w dwóch egzemplarzach, w literaturze z nieprecyzyjnie przypisaną datą 1668): AKKK, Inv.B.1, *Inwentarz Klucza Bożęckiego spisany Die 27. Novembris 1644.*, s. 239-244; *Miasto Bożęciny i Zamek murem dokoła otoczone y w murze zamknięte*; Inv.B.7, *Inwentarz Klucza Bożęckiego spisany die 9 Septemb' Anni 1652*, k. 1r-10r; *Zamek Bożęcki*; Inv.B.2, *Klucz Bożęcki (1667)*, k. 342r-349v; *Zamek Bożęcki*; Inv.B.8, *Inwentarz Klucza Bożęckiego anni 1667*, k. 8r-13r; *Zamek Bożęcki*. Po raz pierwszy wszystkie inwentarze, łącznie z dwoma osiemnastowiecznymi, z 1746 r. (AKKK, Inv.B.9, k. 1r-11v) i z 1789 r. (Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej: APR), ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 1-84), zostały w całości – z wyjątkiem części inwentarza z 1680 r. – odpisane z oryginałów przez Ryszarda Brykowskiego w 1962 r. i udostępnione prowadzącym badania terenowe w formie maszynopisów (złożonych następnie wraz z całą dokumentacją w archiwum konserwatorskim w Kielcach). Trzy najstarsze z XVII w. oraz jeden z XVIII w. były w ostatnich latach publikowane (J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyna z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 103-119; Taż, *Inwentarz Bodzentyna z 1652 roku*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 123-146; Taż, *Inwentarz Bodzentyna z 1746 roku*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, red. K. Bracha, W. Guca, Kielce 2011, s. 147-171). Przeprowadzone dla potrzeb niniejszego opracowania kwerendy doprowadziły do ustalenia, że zawierająca ostatni inwentarz zamku lustracja z 1789 r. zachowała się w aż czterech egzemplarzach: APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 1-84, APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/2, s. 1-37, AGAD, ASK XLVI, sygn. 67, s. 1-29, AGAD, ASK XLVI, sygn. 68, s. 1-95. Obszerne opisy inwentarzowe, choć od dawna znane (poza znaczną partią tekstu z 1680 r.) i wykorzystywane w dotychczasowych badaniach, pozostają wciąż bardzo wartościowym poznawczo, nie w pełni wyczerpanym źródłem, stanowiącym podstawę dla szczegółowych analitycznych rekonstrukcji przemian rezydencji w czasach nowożytnych.

## Zamek

We wszystkich źródłach pisanych od początku XV do końca XVII wieku (od pierwszych zachowanych wzmianek po siedemnastowieczne inwentarze) siedziba biskupa w Bodzentynie określana była niezmiennie mianem „zamku”, w szerszym znaczeniu odnoszącym się do całości zamkniętego murem, sprzężonego z miastem dwuczłonowego założenia rezydencjonalno-obronnego, składającego się z właściwego zamku i poprzedzającego go wielokrotnie większego, bardzo obszernego przedzamcza (spośród zamków biskupów krakowskich rozległością dorównywało mu jedynie podzamcze ilżeckie)<sup>8</sup>. Ustalony w późnym średniowieczu ogólny układ przestrzenny dwudzielnego zespołu (którego granice zewnętrzne wyznaczał z trzech stron przebieg murów obronnych wzdłuż krawędzi wzniesienia oraz grodzień od strony miasta, a wewnętrzne – linie fos zamku właściwego) zachowany został bez większych zmian do końca funkcjonowania siedziby biskupiej<sup>9</sup>. Bardzo liczne i daleko idące przeobrażenia zachodziły natomiast w odniesieniu do składowych architektury wewnątrz obwodu, obejmując w szczególności *noyau* rezydencji<sup>10</sup>. Pierwotny, czternastowieczny stan zamku nie został dostatecznie rozpoznany<sup>11</sup>. Zidentyfikowano natomiast dwa

<sup>8</sup> Przegląd obszernego zasobu archiwalnego z XV-XVII w., dowodzi, iż łacińskie terminy *castrum* (przeważnie w średniowieczu) i *arx* (głównie w okresie nowożytnym), oraz ich polski odpowiednik, stosowane były w odniesieniu do siedziby bodzentyńskiej permanentnie. Można je najczęściej odnaleźć w określeniach miejsca sporządzanych przez kancelarię ordynariusza dokumentów, np. „Datum in Arce Nostra Bodzantiniensi” (AKKK, Inv.B.2, k. 198r), „Datum in arce bodzintinen” (AKMK, A.Ep 28, k. 493r), „w Zamku Bożęckim” (AKKK, LA 28, nr 139), „Działo się na zamku naszym w Bozancinie” (AKMK, A.Ep 30, k. 266r). Znacznie rzadziej spotkać można relacje z czynności biskupich wskazujące konkretne wnętrza zamku, jak np. wzmianka o wyświęceniu księży przez biskupa Trzebickiego 23 XII 1674 r. „in Capella Arcis Bodzantinen” (AKMK, A.Ep 63, k. 710r). We wszystkich inwentarzach z XVII w. termin „zamek” odnoszony jest zawsze do całego zespołu *intra muros*, którego część podrzędna zwana jest tradycyjnie „przygródkiem” bądź wprost „podwórzem”, a główna określana ogólnie jako „dziedziniec” (w szerszym rozumieniu obejmującym skupioną wokół zabudowę) bądź precyzyjniej – „mieszkanie w dziedzińcu” (AKKK, Inv.B.1, s. 239, Inv.B.7, k. 1r, Inv.B.2, k. 342r, 343v-344r, Inv.B.8, k. 2r, 4r). O tym, że nazwa „zamek” używana była także w węższym znaczeniu świadczy zapis „zamek dziedziniec” czy wzmianka o wieździe „do samego zamku” (AKKK, Inv.B.1, s. 240, Inv.B.8, k. 4r). Warto zauważyć, że analogiczne nazewnictwo występuje również w siedemnastowiecznych opisach inwentarzowych innych zamków biskupów krakowskich – w Ilży, Siewierzu, Lipowcu. We współczesnych inwentarzom relacjach wysłanych do Rzymu przez biskupa Piotra Gembickiego w 1644 i 1650 r. o wymienionej wśród sześciu głównych („sedes residentiae episopalis”) siedzibie bodzentyńskiej napisano, że była – tak jak ilżecka i siewierska – „in forma castelli” (*Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615-1765*, wyd. W. Müller, Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce, t. 7, Lublin 1978, s. 70).

<sup>9</sup> Zob. i por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 48, (il. 2, 3), s. 54 (il. 16); J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 66 (il. 1).

<sup>10</sup> Autorka pierwszego w historii badań zamku opracowania naukowego wyróżniła osiem etapów przemian w okresie XIV-XVIII w., M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 192-195.

<sup>11</sup> Zamieszczony w *Liber beneficiorum* przekaz Jana Długosza o wzniesieniu przez Floriana

zasadnicze etapy jego średniowiecznej rozbudowy – w pierwszej połowie XV wieku<sup>12</sup> oraz w następstwie fundacji królewicza kardynała Fryderyka Jagiellończyka (1488-1503)<sup>13</sup>. Wyniki eksploracji terenowych i analiz przekaza-

z Mokrka (1366-1380) murowanego zamku („in oppido Bodzancin castrum muro, prudenti dispositione erexit”, *Opera* I, s. 416) nie jest podważany, choć przeprowadzona eksploracja nie ujawniła jego reliktyw (zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 192-193; J. Kuczyński, *Bodzentyń – zamek*, s. 180-181). W świetle zapisu jednego z dwóch dokumentów wystawionych w Bodzentyń 3 VII 1422 r. przez biskupa Wojciecha Jastrzębca, wzmiankującego o pracach cieśli Franka („in castro nostro Bodzyczynesi, diversa edificia in eodem et in sublimitate turrium castrum eiusdem laborando”, AKKK, D. perg. 283; zob. S. Trawkowski, Ku odległym początkom i dawnym dziejom Bodzentyń, w: *Bodzentyń. Z dziejów miasta*, s. 22, przyp. 36) nie ulega kwestii wcześniejsza metryka zamkowej wieży, którą wiązać należy z fundacją biskupa Floriana (zob. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 42). Nie mniej cenna od informacji o „wysokiej wieży” i innych „różnych budowlach” zamkowych, jest wzmianka w drugim dokumencie z 3 VII 1422 r. poświadczająca istnienie oprócz zabudowań zamku także dworu biskupiego. Szczególnie istotny jest tu przekaz o ich zrujnowaniu – zapewne w następstwie wielkiego pożaru miasta w 1413 r. – i dokonanej naprawie („ac ruinas edificiorum castrum et curie nostre Bodzanczinensium in parietibus et tectis [...] emendare et reparare”, AKKK, LP 6, k. 14r; por. S. Trawkowski, jw.). Możliwe zatem, że do początku XV w. zachowała się jeszcze pierwsza budowla rezydencji – powstała przed zamkiem kuria biskupa Bodzanty.

<sup>12</sup> Ukształtowanie ujawnionego w trakcie badań regularnego założenia zamku właściwego (stanowiącego czworobok murów zamykających wewnętrzny dziedziniec z wjazdem od południa i naprzeciwległym jednotraktowym, piętrowym domem mieszkalnym od strony północnej) przypisane zostało działalności Zbigniewa Oleśnickiego (1423-1455), zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 193; Taż, *Zamek/pałac*, s. 42; J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 69-70. Biorąc pod uwagę poświadczoną dokumentowo skalę prac podjętych celem „naprawy” rezydencji za rządów znanego z licznych inwestycji budowlanych poprzednika, Wojciecha Jastrzębca (1412-1423), i nie negując przy tym z wielu względów prawdopodobnej (choć nie potwierdzonej źródłowo) inicjatywy biskupa Oleśnickiego, należy rozważyć – w zależności od domniemania zakresu przedsięwzięć obu hierarchów – dwuetapowość, względnie dwufazowość przemian w okresie 1412-1455. Wnioskowanie o przekształcaniach zamku w 1. poł. XV w. pozostanie jednak bardzo ograniczone bez rozpoznania jego rzeczywistego stanu w końcu XIV w., o którym świadczą dziś niemal wyłącznie przekazy pisane – wzmianka Długosza, a zwłaszcza dokumenty z 1422 r. (zob. wyżej przyp. 11). Nowe spojrzenie na wczesne przemiany bodzentyńskiej siedziby biskupiej umożliwiły pierwsze rezultaty wznovionych ostatnio (w 2019 r.) badań archeologicznych prowadzonych pod kierunkiem dr. Czesława Hadamika. W ich trakcie odkryte zostały podziemne partie zachodniej zabudowy dziedzińca przyległej od wewnątrz do muru obronnego, datowane wstępnie na XV i XVI w. (punktowo zidentyfikowane już podczas pierwszej eksploracji w latach 60. XX w., zob. J. Kuczyński, *Bodzentyń – zamek*, s. 165-182; M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 47, il. 1). Odsłonięto również najcenniejszy, najstarszy relikw średniowiecznego założenia – zachowane pod wzniesioną w końcu XVII w. zachodnią osią skrzydła północnego fundamenty i dolne fragmenty przyziemia pierwotnej wieży zamkowej z XIV w. (na planie kwadratu ok. 10x10 m), wyróżniające się bardzo starannym opracowaniem kamiennego wątku. Za zaprezentowanie *in situ* efektów badań – możliwość obejrzenia wykopów i wnikliwą rozmowę na ten temat (we IX 2019 r.), składam Szanownemu Panu Doktorowi Czesławowi Hadamikowi serdeczne podziękowania!

<sup>13</sup> W trakcie badań wschodniej partii założenia (zachowanego w pełnej wysokości fragmentu ściany magistralnej oraz murów odkrytych pod poziomem gruntu) zidentyfikowany został późnośredniowieczny gmach rezydencjonalny znacznych rozmiarów – trójkondygnacyjny, jednotraktowy, na planie wydłużonego prostokąta (14 x 40 m) z diagonalnymi aneksami w dwóch zachodnich narożach, przyległy prostopadłe do starszego budynku mieszkalnego, od którego różniła go, prócz skali, umiarowość rozplanowania wewnątrz i elewacji oraz odmienny



zów pośrednich dowodzą, że w ciągu kolejnego stulecia, od początku XVI do pierwszych dekad XVII wieku, zamkowa zabudowa mieszkalno-reprezentacyjna (łącznie z jej najbliższym otoczeniem funkcjonalnym) poddana została wielokrotnym przekształceniom będącym rezultatem aktywności co najmniej sześciu hierarchów: Jana Konarskiego (1503-1524), Piotra Tomickiego (1524-1535), Franciszka Krasieńskiego (1572-1577), Piotra Myszkowskiego (1577-1591), Piotra Tylickiego (1607-1616) oraz Marcina Szyszkowskiego (1616-1630).

Pierwszym etapem przemian zamku w XVI stuleciu – przypisanym inicjatywie biskupa Konarskiego – była rozbudowa „domu” Fryderyka Jagiellończyka polegająca na dostawieniu od strony wschodniej prostokątnej w planie wieży-ryzalitu z wielobocznym późnogotyckim wykuszem-absydą mieszczącym na najwyższej kondygnacji chórek kaplicy zamkowej<sup>14</sup>. Niezwykle istotnym elementem szesnastowiecznych przekształceń zamku – mającym zasadniczy wpływ na charakter jego dalszej transformacji podług wzorców architektury pałacowej o genezie antycznej – było wzniesienie wzdłuż zachodniej elewacji głównego gmachu nowożytnego (renesansowego) w formie krużganka, którego najniższy poziom (będący rodzajem podbudowy dla dwóch wyższych kondygnacji komunikacyjnych) stanowiły znane z ikonografii szerokie przyścienne arkady rozpięte na masywnych filarach, których reliktów odsłonięto podczas pierwszej eksploracji<sup>15</sup>. Przekazy pisane z pierwszej połowy XVI wieku poświadczające biskupie inicjatywy fundacyjne na terenie zamku są nieliczne i lapidarne, mają jednak – z uwagi na ich unikatowość – duży walor poznawczy. Jedynym znanym obecnie potwierdzeniem bodzentyńskiej działalności Jana Konarskiego, którą odnieść można do zamku, jest zamieszczona w jego pośmiertnym biogramie (ok. 1525) zwężła wzmianka: „Bodzanczin reformavit”<sup>16</sup>. Bardziej precyzyjny

---

(„filarowo-łękowy”) system konstrukcyjny. Fundacja tej największej w dziejach zamku budowli, stanowiącej trzon zabudowy rezydencji aż po kres jej istnienia, została stwierdzona na podstawie odpisu szesnastowiecznej inskrypcji (cyt. niżej przyp. 22). Zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 186 (ryc. 2), 193-194; Taż, *Zamek/pałac*, s. 42, 47; por. A. Miłobędzki, *Zamek w Mokrsku Górnym i niektóre problemy małopolskiej architektury XV i XVI w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 21, 1959, nr 1, s. 48-50; Tenże, *Pałac i zamek „renesansowy”*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia*, Warszawa 1976, s. 414-419; Tenże, *Tradycja średniowiecza w polskiej rezydencji nowożytnej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 24, 1979, z. 3, s. 342-343.

<sup>14</sup>Zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 186-187 (ryc. 2, 3), 189, 192-194; Taż, *Zamek/pałac*, s. 42-43, 47.

<sup>15</sup>Powstanie struktury datowane zostało na 1. połowę XVI w. ze wskazaniem na analogię do formy pochodzącego z tego okresu krużganka w Mokrsku Górnym (M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 184-187), a następnie na 2. połowę XVI w. (Taż, *Zamek/pałac*, s. 43, 47).

<sup>16</sup>*Catalogi episcoporum Cracoviensium*, w: *Monumenta Poloniae Historica*, series nova, t. X, fasc. 2, wyd. J. Szymański, Warszawa 1974 (dalej: *Catalogi*), s. 247. Szymon Starowolski odczytał ten zapis jako: „Castrum Bodzantinense reformavit” (S. Starowolski, *Vitae antistitum cracoviensium*, Cracoviae 1655, s. 191), co powtórzył później Ludwik Łętowski: „W Bodzencinie reformował zamek” (L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków

i bogatszy w informacje jest natomiast zapis w sporządzonym przez Stanisława Hozjusza biogramie biskupa Tomickiego (1536): „In Bodzancin ex lapide posteriore arcis partem et domum ligneam”<sup>17</sup>. Przyjmując za najbardziej prawdopodobne wystawienie wieży z wykuszem w czasach biskupa Konarskiego, rozważyć należy dwie możliwe inicjatywy jego następcy w odniesieniu do „tylnej części zamku”. Pierwszą byłoby przeprowadzenie (być może rozpoczętej już wcześniej) przebudowy usytuowanego najdalej, po przeciwległej stronie od wjazdu – zatem w tyle zamku – jednotraktowego budynku w północnej pierzei dziedzińca, w którego nadbudowanej trzeciej kondygnacji urządzono apartament biskupi skomunikowany z gmachem kardynała Jagiellończyka. W rezultacie najprawdopodobniej już wówczas zasadniczo ukształtowana została zespolona funkcjonalnie, dwuskrzydłowa, trójkondygnacyjowa zabudowa rezydencjonalna z usytuowaną na najwyższym piętrze reprezentacyjną, przeznaczoną dla biskupa przestrzenią „pańską” z podziałem na część mieszkalną w jednym skrzydle (północnym) i recepcyjną w drugim (wschodnim)<sup>18</sup>. Osobną, wartą rozpatrzenia inicjatywą biskupa Tomickiego mogła być fundacja „włoskiego” ganku. Przemawia za tym kilka przesłanek. Konsekwencją dobudowy ryzalitu kaplicznego była z pewnością rozbiórka pierwotnego, drewnianego ganku wzdłuż elewacji wschodniej, który ze względów funkcjonalnych musiał być zastąpiony nowym. Zmiana lokalizacji na zachodnią wynikała ponadto z konieczności zapewnienia zewnętrznej komunikacji z przebudowanym zapewne wówczas skrzydłem północnym. Dodatkowym powodem i walorem takiego usytuowania była niewątpliwie także ponadużytkowa funkcja galerii pełniącej tu z całą pewnością również (zwłaszcza w najwyższej kondygnacji) rolę wido-kowej loggii otwartej na daleki pejzaż po zachodniej stronie zamku. Jeśli powstała – czego jednoznacznie potwierdzić nie można – w czasach biskupa Tomickiego (w fundacjach stołecznych poświadczonego zleceniodawcy

---

1852-1853, t. II, s. 60). Zob. M. Sobala, *Początki nowożytnej architektury rezydencjonalnej w Polsce na przykładzie rezydencji biskupów i kanoników krakowskich w pierwszej połowie XVI wieku*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. XI: *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, red. I. Rolska, K. Gombin, Lublin 2012, s. 204 (przyp. 49). Szerzej na temat fundacji rezydencjonalnych biskupa Konarskiego zob. tamże, s. 202-204.

<sup>17</sup> *Catalogi*, s. 271. Pełniej sformułował ten przekaz Szymon Starowolski: „Bodzantini partem Arcis posteriore lapide exstruxit, domumque ligneam aedificavit” (S. Starowolski, *Vitae antistitum*, s. 203).

<sup>18</sup> Ważkim argumentem na poparcie takiej interpretacji analizowanego źródła jest ścisła analogia do zamku w Siewierzu, w którym z fundacji Piotra Tomickiego powstała (częściowo także w wyniku nadbudowy) L-kształtna dwupiętrowa budowla rezydencjonalna z ulokowanymi – tak jak w Bodzentyńcu – na ostatniej kondygnacji pokojami pańskimi w jednym skrzydle oraz wielką sienią i izbą stołową w drugim (zob. M. Sobala, *Początki*, s. 210-214). Zauważyć ponadto należy, że podobny program architektoniczno-funkcjonalny (z osobnym skrzydłem mieszkalnym) miała główna krakowska rezydencja biskupa Tomickiego – przebudowany przezeń pałac Erazma Ciołka (zob. tamże, s. 218-220).

artystów włoskich z kręgu wawelskiego), byłyby jedną z pierwszych – jeśli nie pierwszą – poza Krakowem tego typu realizacją w polskiej architekturze rezydencjonalnej<sup>19</sup>.

W drugiej połowie XVI stulecia, w okresie rządów biskupich Franciszka Krasińskiego (1572-1577) i Piotra Myszkowskiego (1577-1591), dokonane zostały kolejne, mające znaczny zasięg przekształcenia zamku<sup>20</sup>. Wielce prawdopodobnej, wciąż niedostatecznie jednak udokumentowanej inicjatywy biskupa Krasińskiego dowodzić miały widoczne jakoby jesz-cze w początkach XX wieku obramienia okienne z herbem *Ślepowron*<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Szerzej o fundacjach rezydencjonalnych biskupa Tomickiego zob. M. Sobala, *Początki*, s. 209-220. Dyskusyjna w świetle wyników ostatnich badań archeologicznych (zob. wyżej przyp. 12) jest kwestia równoczesnego istnienia zidentyfikowanej zachodniej zabudowy zamkowej ze wzniesionym w końcu XV w. po przeciwnej stronie wschodniej wielkim „domem”, zwłaszcza po wystawieniu w XVI w. jego nowego dziedzińcowego krużganka. Zasadne jest tu pytanie czy ze względu na znaczne zmniejszenie (zwężenie) dziedzińca w konsekwencji powstania gmachu fundacji kardynała Jagiellończyka, a następnie jeszcze bardziej zwężającej dziedzińca monumentalnej „włoskiej” galerii, nie doszło do rozbiórki naprzeciwległego budynku przy murze zachodnim, który stanowiłby dla niej zbyt bliskie (10-12 m) i niepożądane estetycznie sąsiedztwo, ograniczające przy tym (jeśli nie uniemożliwiające) jej funkcję widokową. W tym kontekście podkreślenie wymaga fakt, że najstarsze zachowane inwentarze z połowy XVII w. (ukazujące stan rezydencji po przebudowach z XVI w. i z początku XVII w.) nie rejestrują, ani nawet nie odnotowują jako byłej, zabudowy zachodniej pierzei dziedzińca. Jedynie inwentarz z 1680 r. zawiera, zmieszczoną po opisie przybramnej części zamku, krótką wzmiankę o istniejącej w tym czasie (nie wzmiankowanej wcześniej ani później) drewnianej zapewne „stajence” dla „koni pisarskich”, usytuowanej „na dole przy murze” (AKKK, Inv.B.8, k. 4v) – najprawdopodobniej murze dziedzińca.

<sup>20</sup> Inicjatywy biskupów Krasińskiego i Myszkowskiego najprawdopodobniej poprzedzała nieznana fundacja Andrzeja Zebrzydowskiego (1550-1560), o czym świadczyć może odnaleziona w Bodzentynie na początku XX w. częściowo uszkodzona kamienna tarcza z przedstawieniem herbu *Radwan* z insygniami biskupimi i datą 155(?), obecnie zaginiona, uwieczniona szczęśliwie na ówczesnej fotografii (zob. *Na szkle zapamiętane. Fotografie z kolekcji Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyszłości 1906-2006*, Warszawa 2006, s. 40, il. 22).

<sup>21</sup> A. Szyszko-Bohusz, *Beszowa, Skalmierz i system krakowski. Bodzentyn*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1913, t. 9, s. 79-85 (por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43). A. Szyszko-Bohusz publikując (pół wieku przed przeprowadzeniem pierwszych eksploracji terenowych i kwerend źródłowych) pobieżną analizę architektury budowli, opartą głównie na późnych, dziewiętnastowiecznych przekazach, własnych obserwacjach i domysłach (nie znając wcale źródeł opisowych z XVII-XVIII w., a tym samym bodzentyńskiej aktywności fundacyjnej ówczesnych ordynariuszy, jak również większości ich poprzedników z XV-XVI w.), uznał jej „ruiny, które dziś oglądamy” za pozostałości „pałacu późnorenesansowego z drugiej XVI w. połowy, który miejsce średniowiecznej siedziby zajął [...] zbudowanego przez biskupa Fr. Krasińskiego, którego herb »Ślepowron« wyrzeźbiono na futrynach okien, jak to widzimy w piętze najwyższem”, choć – jak zauważył w innym miejscu – „szata zewnętrzna pałacu nosi wszystkie cechy baroku” (tamże, s. 79-82, 84). Z analizy faktów, iż autor omawianej publikacji w ogóle nie wzmiankuje o istnieniu kamieniarki okien ze znakiem herbowym „Nałęcz”, a współczesne źródła ikonograficzne (zwłaszcza liczne fotografie elewacji zamkowych z przełomu XIX i XX w.) nie rejestrują żadnej innej, należy wnioskować, że ów rzekomy herb Franciszka Krasińskiego to w rzeczywistości mylnie zinterpretowane przedstawienie herbu biskupa Małachowskiego – nałęczą pod infułą z mieczem i pastorałem (mogące nieco przypominać „Ślepowron” ze względu na podkowiasty kształt chusty i umieszczenie nad

Potwierdzone źródło przedsięwzięcie biskupa Myszkowskiego – restytucja głównej budowli zamkowej („domu” kardynała Jagiellończyka) – upamiętniała tablica fundacyjna wmurowana nad drzwiami izby stołowej (zajmującej środkową oś trzeciej kondygnacji gmachu), której inskrypcję z datą *MDLXXXI* odnotowano w ostatniej lustracji klucza bodzentyńskiego<sup>22</sup>. Ówczesną przebudowę rezydencji poświadczają nieznane dotąd listy biskupie z lat 1578-1579<sup>23</sup>. Rozważając problem zakresu ukończonej przez Piotra Myszkowskiego inwestycji, zrealizowanej (w całości bądź częściowo)

nią – na infule – krzyży), zdobiące zachowane w wyższych kondygnacjach fryzy obramień okiennych z końca XVII w., które przetrwały wraz ze strukturą murów z tego samego okresu – wzniesionych przeszło sto lat po śmierci biskupa Krasieńskiego. Aktywność fundacyjna tegoż hierarchy w odniesieniu do zamku w Bodzentynie pozostaje niesprecyzowana. Jeśli dotyczyłaby (zainicjowania?) przekształcenia skrzydła wschodniego, z pewnością zostałby on upamiętniony w inskrypcji z 1581 r. wraz z biskupem Piotrem Myszkowskim (zob. niżej przyp. 22). Pewnym śladem źródłowym mogącym wskazywać na zamiar podjęcia (bądź rozpoczęcie) prac przy przebudowie rezydencji w połowie lat 70. XVI w. jest zapis w dokumencie wystawionym przez biskupa Krasieńskiego 30 VI 1575 r.: „A gdy któremu rzemieślnikowi będzie cokolwiek na potrzebę Zamku naszego Bozenckiego przez Starostę naszego robić rozkazano, tedy każdy zarazem za słuszną zapłatą, wg zwyczaju, robić powinien” (AKMK, A.Ep 30, k. 439v). Niezwykle cennym źródłem z tego okresu jest wzmianka z 10 IV 1577 r. o miejszcę sporządzenia odpisu testamentu zmarłego hierarchy: „in Arce superiori Bozantinen’ dioecesis Cracoviens’ et cubiculo murato fenestris ad villam Siekierzno sito” (AKKK, LA 34, nr 1, k. 1 r). Stanowi ona najwcześniejsze, poprzedzające o kilkadziesiąt lat pierwszy zachowany opis inwentarzowy, dokumentowe potwierdzenie usytuowania sypialni biskupiej w północnej części zamku (z widokiem sięgającym położonej pod lasem, pół mili na północ od Bodzentyna, wsi Siekierno). To właśnie tej części zabudowy zamkowej dotyczyć mogły inicjatywy Franciszka Krasieńskiego, choć jej zasadnicze ukształtowanie (z ulokowaniem tam biskupiego apartamentu) nastąpić musiało wcześniej – jak wykazano wyżej – najpewniej w 1. połowie XVI w.

<sup>22</sup> „Sala wielka, do ktorey wchodząc drzwi fasowane w odrzwiach kamiennych [...] nad ktoremi na murze złotymi literami wysztychowany następujący napis: Domum a Friderico Cardinali Casimiri Regis, Gnesnensi Archiepiscopo, et Episcopo Cracoviensi extractum, sed postea temporis in Julio deformatam et situ ac squalore obsitam Petrus Myszowski Episcopus Cracoviensis in hunc nitorem restituit MDLXXXI.” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 37-38; por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43). W rękopisach trzech innych egzemplarzy lustracji cytowany fragment różni się (prócz kilku literowych rozbieżności: Friderico/Fridericio, Gensnesi/Gnesnensis, Cracoviensi/Cracoviensis, situ/situm, Myszowski/Mniszkowski, hunc/hanc) dwoma zapisami, których interpretacja może mieć znaczenie merytoryczne (na marmurze vs. na murze, MDLXXXXI vs. MDLXXXI). O ile powtórzony w dwóch tekstach lustracji (AGAD, ASK XLVI, sygn. 67, s. 12, AGAD, ASK XLVI, sygn. 68, s. 38) przekaz o szlachetnym materiale tablicy, na której wyryto pozłożoną inskrypcję, był z dużym prawdopodobieństwem zgodny ze stanem faktycznym, o tyle występujący tylko w jednym tekście zapis daty: MDLXXXXI (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/2, s. 15), gdy w trzech pozostałych widnieje: MDLXXXI, należy uznać za ewidentny błąd pisarski (omyłkowe dodanie jednej litery X).

<sup>23</sup> O trwających wówczas pracach na zamku pisze w liście do kapituły 5 V 1578 r. Piotr Myszowski: „[...]cum reformatio quorūdam aedificiorum arcis n’rae Bozantinen’ cui nunc intentisumus, et quae praesentiam nostram omnio requirit, intra tam paucos dies, uti sperabamus perferri non possit[...]” (AKKK, LA 24, k. 19r). Zachował się również list wystawiony w Bodzentynie 13 II 1579 r. z odrębnym dopiskiem biskupa: „Fabrykę rozkazałem Włodarzowi zapłacić” (AKKK, LA 24, k. 33r).

przez warsztat włoskiego architekta Jana Balcera, nie ulega wątpliwości, że miała ona na celu prócz niezbędnych napraw „zdeformowanej” budowli<sup>24</sup>, szerszą, kompleksową modernizację, nadającą jej jednolitą, aktualną stylowo szatę zewnętrzną<sup>25</sup>. Najpóźniej wówczas mógł powstać (bądź został przekształcony) opisywany w najstarszych inwentarzach krużganek; niewątpliwie wymieniono w tym czasie część kamieniarki obramień okiennych i drzwiowych oraz wprowadzono nowy detal w wystroju wnętrza<sup>26</sup>. Najważniejszym jednakże (i bez wątpienia najkosztowniejszym) elementem programu „reformy” była – jak można sądzić z późniejszych źródeł – konstrukcja nowej więźby pograżonych („skrytych”) dachów oraz wzniesienie przesłaniających je murów attyk<sup>27</sup>. Attykowe zwieńczenia wraz z arkadowym krużgankiem i nową kamieniarką elewacji decydowały o „renesansowym” obliczu późnośredniowiecznej w istocie struktury zamku.

Dopełnieniem szesnastowiecznej modernizacji była „gruntowna restauracja” bramy wiodącej na zamkowy dziedziniec przeprowadzona na początku XVII stulecia sumptem biskupa Piotra Tylickiego (1607-1616)<sup>28</sup>. Inter-

<sup>24</sup> Jak np. stwierdzone w trakcie badań, datowane na ten okres, wzmocnienie stopy wykusza kaplicznego. Zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 189; Taż, *Zamek/pałac*, s. 43.

<sup>25</sup> Pytanie o zakres ówczesnej „reformy” zamku (czy ograniczona była do „restytucji” gmachu fundacji Fryderyka Jagiellończyka, czy też miała szerszy zasięg, obejmując także inne człony zabudowy zamkowej – zwłaszcza skrzydło północne i najstarszą wieżę, której średniowieczną bryłę zwieńczono w okresie wczesno nowożytnym – być może wówczas – baniastym hełmem) wiąże się z wątpliwością jaką budzić może źródło wzmiankujące wynagrodzenie (zapewne nie jedyne, lecz zwyczajowo ostateczne) Jana Balcera za prace w zamku ogrodem na przedmieściu Bodzentyna w 1586 r. (S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 17). O ile wyryta na tablicy fundacyjnej data przebudowy „domu” (1581) nie podlega kwestii, o tyle w odniesieniu do prawdopodobnych prac z udziałem tego architekta także w innych częściach rezydencji rok 1586 stanowiłby *terminus ante quem* ich zakończenia.

<sup>26</sup> Podkreślić w tym miejscu należy, iż ze względu na nikły stopień zachowania substancji architektonicznej z XVI w. (obudowa stopy wykusza, fundamenty filarów najniższej kondygnacji krużganek) i zdawkowość przekazów pośrednich (brak jakichkolwiek opisów i ikonografii dla tego okresu), precyzyjna delimitacja udziału poszczególnych fundatorów w szesnastowiecznych przemianach rezydencji nie jest możliwa. Jedynie w wypadku fundacji biskupów Tomickiego i Myszkowskiego uprawnione jest poparte źródłowo wskazanie ich zasięgu – odpowiednio przebudowy tylnej i wschodniej części zamku.

<sup>27</sup> O tym, że attykowe mury wywiedziono nad najpewniej całym dwuskrzydłowym gmachem zamku, a nie tylko nad znanym z ikonografii ryzalitem kaplicznym (zob. il. 6), świadczy późniejsza wzmianka z 1667 r.: „Ten zamek dachem staroświeckim pokryty, mur go okrywa”, AKKK, Inv.B.2, k. 347v. Na ten nie podnoszony dotąd problem zwróciła uwagę prof. M. Brykowska w wystąpieniu 7 XI 2015 r. Warto w tym miejscu dodać, że analogiczne opisy attyk, wieńczących główną, rezydencjonalną zabudowę zamkowego dziedzińca, występują w inwentarzach dwóch innych siedzib biskupów krakowskich – siewierskiej („Ten zamek w winkielak ma pod południe i zachód dachy kryte murem”, AKKK, Inv.B.2, k. 151v) i iłżeckiej („Dachy na tym zamku mурowanymi filarami mурowanymi w koło obwiedzione staroświecką robotą” AKKK, Inv.B.18, s. 12). Zob. także niżej przyp. 30.

<sup>28</sup> Fundację biskupa Tylickiego, poświadczoną we wszystkich siedemnastowiecznych inwentarzach, upamiętniała tablica nad portalem bramnym z herbem i inskrypcją, której treść nie została jednak w żadnym z nich przekazana *in extenso*. Najbardziej precyzyjny jest zapis

pretacja zapisu źródłowego, uwzględniająca użycie analogicznych określeń w innych współczesnych inwentarzach rezydencji biskupów krakowskich, wskazuje jednoznacznie, że z inicjatywy biskupa Tylickiego nie zbudowano całkowicie nowego budynku bramnego, lecz dokonano renowacji starszej struktury (powstałej przypuszczalnie co najmniej stulecie wcześniej), mającej formę wieży bramnej z przyległym mieszkaniem starostów<sup>29</sup>. W świetle źródeł pisanych, program dokonanej przez Piotra Tylickiego „restauracji” bodzentyńskiej zabudowy bramnej obejmował z całą pewnością wymianę detalu – poświadczonych portali bramy i furty „z białego kamienia”, a zapewne także obramień okien. Stwierdzić można ponadto, że najpóźniej wówczas budynek bramny zyskał attykowe zwieńczenie<sup>30</sup>.

Ostatnia potwierdzona źródłowo inicjatywa biskupia w pierwszej połowie XVII wieku wiąże się z aktywnością często i długo rezydującego w Bodzentyńce Marcina Szyszkowskiego (1616-1630). W świetle przekazów pisanych w odniesieniu do zamku właściwego ograniczała się ona do częściowego odnowienia wnętrza apartamentu „pańskiego”<sup>31</sup>. Osobnym zagadnieniem jest zakres przedsięwzięć tego hierarchy na terenie przedzamcza, dotyczący zwłaszcza rezydencjonalnego dworu biskupiego („budynek pańskiego” zwanego „Salą”), usytuowanego przed wjazdem na most wiodący ku bramie zamkowej (analogiczną sytuację miał wówczas „budynek pański”

---

w inwentarzu z 1652 r.: „Brama. Ta porządnie zmurowana. Odrzwi z kamienia ciosanego, nad którymi jest tablica marmurowa czerwona w murze z napisem i herbem nieboszczyka księdza Tylickiego, który tę bramę z gruntu restaurował” (AKKK, Inv.B.7, k.1r). Zob. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 43, s. 51 (il. 9).

<sup>29</sup> Należy w tym miejscu zauważyć bardzo bliskie podobieństwo ukształtowania zabudowy bramnej zamku bodzentyńskiego w okresie wczesnonowożytnym z realizacją fundacji biskupa Konarskiego na zamku w Siewierzu, w wyniku której powstała (z wykorzystaniem murów średniowiecznych) prowadząca na dziedziniec wieża, z osobnymi – tak jak w Bodzentyńce – otworami bramy i furty oraz przytknięty do niej piętrowy budynek starostów o analogicznym jak w zamku bodzentyńskim usytuowaniu (po lewej – patrząc od wjazdu – stronie wieży bramnej). Zob. M. Sobala, *Początki*, s. 202-204.

<sup>30</sup> W przeciwieństwie do inwentarzy z lat 1644-1667, ostatni opis południowej części zamku przed jej gruntowną przebudową w końcu XVII w. (w inwentarzu z 1680 r.) zawiera informacje wskazujące jednoznacznie, że zarówno wieżę bramną (z jednoprzestrzenną „salą alias strzelnicą” na najwyższej kondygnacji, oświetloną ośmioma oknami „na wszystkie strony”) oraz przyległą do niej od strony zachodniej piętrową zabudowę z mieszkaniem starostów, nakrywały dachy pograżone („skryte”), wzmiankowane z uwagi na ich ówczesny stan: „nad tą salą jest dach skryty z rinną złą, gonty pogniły, także nad izbami także dachy wszędzie cieką” (AKKK, Inv.B.8, k. 4v).

<sup>31</sup> Świadczą o tym lapidarne wzmianki w inwentarzach z 1652 i 1667 r.: „Pokój 2. [...] W wierzchnich kwaterach pokoju są herby nieboszczyka księdza Szyszkowskiego” (AKKK, Inv. B.7, k. 2r); „Pokój drugi [...] okien w ołów dwie [...] szyb malowanych trzy cum stemmati R’ni Martini Szyszkowski” (AKKK, Inv.B.2, k. 347r). Sądząc z opisów renowacja ta nie miała charakteru całościowej, nowej aranżacji wnętrza, tak jak np. w wypadku przeprowadzonej przez tego hierarchę modernizacji „pokojów pańskich” w głównej siedzibie biskupiej w Krakowie (por. M. Sobala, *Krakowskie rezydencje biskupie w świetle nieznanych źródeł opisowych z XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Krakowski”, t. 80, 2014, s. 62-65).

w „przygródki” ilżeckim, pełniący tę samą funkcję – alternatywnego dla zamku mieszkania biskupów)<sup>32</sup>.

Na podstawie analiz porównawczych opisów inwentarzowych oraz innych przesłanek źródłowych stwierdzić można, że przez większość XVII wieku forma architektoniczna bodzentyńskiej siedziby biskupiej pozostawała w niezmienionym stanie. Od drugiej do ósmej dekady tego stulecia nie podejmowano w niej bowiem żadnych istotnych prac o charakterze przekształceniowym.

## Modernizacja rezydencji w świetle inwentarza z 1680 roku

Rezydencja w Bodzentynie, w przeciwieństwie do większości innych siedzib biskupów krakowskich w różnym stopniu zniszczonych „od nieprzyjaciół koronnych”, szczęśliwie przetrwała okres „inkursji” z lat 1655-1657<sup>33</sup>. Według pierwszego powojennego inwentarza z 1667 roku istniała w całości opisywana w 1644 i 1652 roku drewniana zabudowa przedzamcza i murowana zamku właściwego, zachowana w jej wczesnonowożytnej, ukształtowanej głównie w XVI wieku, postaci<sup>34</sup>. Pomimo braku zniszczeń wojennych, w 3. ćwierci XVII wieku stan nierestaurowanego od kilkudziesięciu lat zamku był zły i sukcesywnie się pogarszał. W inwentarzu z 1667 roku stwierdzono zwięźle: „prędko znacznej reformy potrzebuje”<sup>35</sup>. Podjęta w latach następnych istotnie „znaczna reforma” z fundacji biskupa Trzebickiego stanowiła element wieloletniej, prowadzonej z różnym nasileniem przez cały okres pontyfikatu (1658-1679) kompleksowej akcji odbudowy i modernizacji niemal wszystkich biskupich rezydencji, skupionej w pierwszej połowie rządów na pod-

<sup>32</sup> W żadnym spośród znanych dotąd przekazów (w tym we wszystkich siedemnastowiecznych inwentarzach rezydencji) nie znajduje się zapis, który informowałby o budowie bodzentyńskiego dworu przez biskupa Szyszkowskiego. Brak jednoznacznej podstawy źródłowej wskazującej „od kogo został zbudowany” każe w tym względzie zachować daleko idącą ostrożność. Dla porównania fundacja przez tego hierarchę nowego drewnianego gmachu rezydencjonalnego w pobliskiej siedzibie w Kielcach – znanego tylko z jednego inwentarza – została w nim wyraźnie odnotowana (zob. M. Sobala, „Dwór Klecki”. *Rezydencja biskupów krakowskich w Kielcach w świetle nieznanego inwentarza z 1635 roku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. 25, 2010, s. 47-48, 55-57). Wzmianka o herbach we wnętrzach bodzentyńskiego dworu („nade drzwiami herby J.M.X Szyszkowskiego”, AKKK, Inv.B.1, s. 239) może świadczyć jedynie o przeprowadzeniu – podobnie jak w wypadku apartamentu zamkowego – renowacji istniejącej już wcześniej budowli. Wątpliwości co do jej metryki budzi także jej bardzo zły stan w 2. połowie XVII w. (w 1680 r. napisano także, że był to „dwór stary”, AKKK, Inv.B.8, k. 3r). W tym kontekście podkreślić należy, że potwierdzone źródłowo jest wzniesienie w Bodzentynie, wraz z rozbudową zamku, „drewnianego domu” przez Piotra Tomickiego (zob. wyżej przyp. 17), a wiele zbudowanych przezeń dworów użytkowanych było przez biskupów do XVII w.

<sup>33</sup> Świadczy o tym szczegółowa analiza porównawcza opisów inwentarzowych z 1652 r. i 1667 r. (AKKK, Inv.B.7, k. 1r-10r; Inv.B.2, k. 342r-349v).

<sup>34</sup> AKKK, Inv.B.2, k. 342r-349v; por. AKKK, Inv.B.1, s. 239-244, Inv.B.7, k. 1r-10r.

<sup>35</sup> AKKK, Inv.B.2, k. 342r.

niesieniu tych siedzib, które najbardziej dotknęła pożoga wojenna<sup>36</sup>. W tym kontekście zrozumiałym jest fakt, że w ciągu dekady 1658-1667 inwestycje ordynariusza w nienaruszonej przez wojnę rezydencji w Bodzentynie miały relatywnie niewielki zakres – ograniczały się do dwóch nowych obiektów architektury ogrodowej i nowo założonej na południowym skraju przedzamcza winnicy, a także do mającej charakter bieżącego, częściowego remontu, wymiany pokrycia części dachów starej zabudowy<sup>37</sup>.

Wnikliwa analiza źródła z 1680 roku pozwala ustalić liczbę inicjatyw hierarchy na terenie rezydencji po 1667 roku, ocenić ich skalę i charakter, jak również precyzyjniej niż dotąd określić zasięg przedsięwzięcia jego bezpośredniego następcy. Analizowany tekst źródłowy zawiera zajmujący osiem stron kompletny opis dwuczłonowego zespołu rezydencjonalnego *intra muros* („Zamku Bożęckiego”) – zabudowy przedzamcza („Podwórze”) i zamku właściwego („Dziedzińca”). Dokument sporządził (brak daty dziennej i miesięcznej) miejscowy pisarz prowentowy z polecenia przeprowadzającego lustrację kanonika Stanisława Brudzińskiego – ówczesnego „regenta” klucza bodzentyńskiego<sup>38</sup>. Spisany „po śmierci S. pamięci nieboszczyka Xiędza Andrzeja Trzebieckiego Biskupa Krakowskiego in Anno 1680” tekst,

<sup>36</sup> Powyższe wnioski na podstawie wyników analiz obszernego zasobu źródłowego zamieszczonych w przygotowywanym całościowym opracowaniu problematyki fundacji rezydencjonalnych biskupa Trzebieckiego.

<sup>37</sup> Wg stanu z 1667 r. „nowo z drzewa zbudowana pod murem” została figarnia; „w tymże ogrodzie kosztem Jaśnie Oświeconego Jm Xdza Andrzeja Trzebieckiego Biskupa Krakowskiego zaczęta” była także nowa studnia (zob. AKKK, Inv.B.2, k. 343v; por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 44; J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 74). Nieodkrytą dotąd lokalizację figarni i studni precyzyjniej wskazuje inwentarz z 1680 r.: „Figarnia pod murem przy Bramie do Dziedzińca wieżdżająca”, „Studnia między Figarnią a Ogrodem Włoskim” (AKKK, Inv.B.8, k. 4r). Budynek figarni znajdował się zatem po prawej (wschodniej) stronie prowadzącego do bramy zamkowej mostu (z pewnością przytknięty od południa do odcinka dawnego muru obronnego zamku – pomiędzy bramą a narożną „baszteczką”). Sąsiadująca z figarnią nowa studnia usytuowana być musiała w południowo-zachodnim narożu przestrzeni ogrodowej (wyznaczonym później, zachowanym częściowo do dziś murem); z terenu przedzamcza prowadziły do niej wówczas drzewi w „parkanie w podwórze” (tamże, k. 3v). W 1667 r. w przeciwieństwie do „nowo obwiedzionej” parkaniem „nowo zasadzonej” winnicy, stan starych „nadmnyłych” parkanów „ogrodu włoskiego” wymagał „poprawy” (AKKK, Inv.B.2, k. 343v). Wzmianki w inwentarzu z 1667 r. o remontach dachów dotyczą budynku przedzamkowego dworu („Sala przed Dziedzińcem [...] dachem nowo pokryta”, AKKK, Inv.B.2, k. 342r) oraz samego zamku („Ten Zamek dachem staroświeckim pokryty, a w rogu ma wieżę wysoką z wiązaniem w baniu nowo pobity”, tamże, k. 347v), choć w tym drugim wypadku niejasność zapisu źródłowego postawia wątpliwości czy „nowo pobity” został dach (dachy) całego zamku czy – co bardziej prawdopodobne – samej tylko wieży (o której w poprzednim inwentarzu – z 1652 r. – napisano: „na niej dach ledaco”, AKKK, Inv.B.7, k. 4v).

<sup>38</sup> Zob. Aneks. Pomimo braku dokładnego datowania, należy sądzić, że opis rezydencji („Zamku Bożęckiego”) powstał najpewniej w IV 1680 r. wraz z lustracją terenu jej bezpośredniego zaplecza gospodarczego (tj. zabudowań folwarku, przyległych ogrodów, stawów, zwierzyńca, etc.) z racji położenia – u podnóża zamku – zwanego „podzamczem” (AKKK, Inv.B.8, k. 76r: „Podzamcze Anno 1680 die 26 Aprilis”).



rejestrujący ówczesny stan rezydencji i części pozostałych składowych majątku klucza, został dołączony („przydany i inserowany”), jako „supplement na kilku arkuszach melioracye Zamku y innych Budynków tak Kuźniczych iako y Folwarkowych, która za nieboszczyka JeMci Xiędza Biskupa stanęła”, do przechowywanego w zamku egzemplarza poprzedniego inwentarza, z 1667 roku, z dodaniem wspólnej dla obu zszytych rękopisów karty tytułowej<sup>39</sup>. W dotychczasowych badaniach źródło pozostało jedynie częściowo rozpoznane – cząstkowo analizowane tylko w początkowym, zidentyfikowanym fragmencie zawierającym opis przedzamcza<sup>40</sup>.

Opis „przygródka” bodzentyńskiego z 1680 roku obrazuje znaczny zakres polepszenia („melioracji”) zaplecza usługowego rezydencji w drugiej połowie rządów biskupa Trzebieckiego. Inwestycją o największej skali było wzniesienie całkowicie nowej, wielofunkcyjnej zabudowy, zajmującej niemal całą wschodnią pierzeję rozległego podwórza (il. 1). W miejsce dotychczasowych starych, drewnianych, bardzo już nadwątlonych („pogniłych” i „nachylonych”) budynków stajni i wozowni, usytuowanych wzdłuż parkanu na granicy z miastem<sup>41</sup>, wystawiono *de novo* murowane o analogicznym przeznaczeniu, mieszczące wozownie, wielką stajnię i masztarnię<sup>42</sup>. Wyróżniającą się strukturą powstała również *a fundamentis* sumptem biskupa Trzebieckiego była okazała budowla bramna („in formam Kamiennice wymurowana in Anno 1675, dachem z włoska pokryta”<sup>43</sup>), która zastąpiła istniejącą dotąd drewnianą – zapewne szesnastowieczną – samborzę, przez którą prowadził główny wjazd z miasta do rezydencji („a przed tym tylko Samborza bywała z drzewa zbudowana z niewielkim na górze pomieszkaniem”<sup>44</sup>). Różnica pomiędzy obydwoma budynkami – bramą „starą” i „nową” – polegała nie tylko

<sup>39</sup> Zob. Aneks.

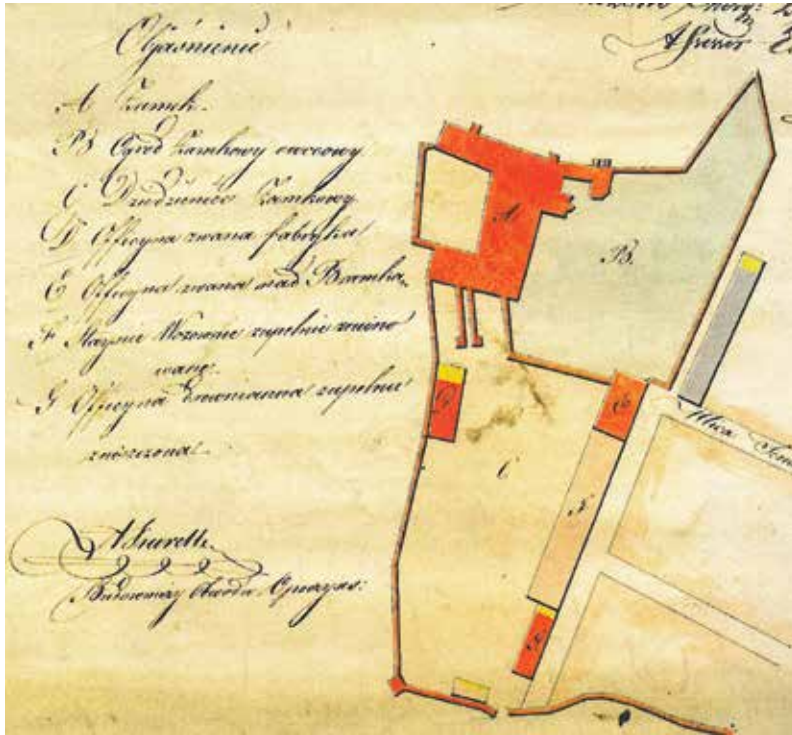
<sup>40</sup> W sporządzonym przez R. Brykowskiego w 1962 r. częściowym odpisie inwentarza (powielonym następnie w formie maszynopisu) zamieszczono odręcną adnotację informującą – omyłkowo – że począwszy od opisu budynku dworu tekst ten jest tożsamy z tekstem poprzedniego inwentarza (z 1667 r.). Ponadto na pierwszej, tytułowej stronie naniesiono wtórnie nie występującą w oryginale datę 1679. Dalsza część inwentarza, zawierająca lustrację samego zamku, nie została odpisana i nie była znana badaczom, a opis przedzamcza pozostawał w znikomym stopniu wykorzystany. O inwentarzu – z błędną datą 1679 – wzmiankuje jedynie w odniesieniu do figarni J. Kuczyński, *Rezydencja*, s. 74, natomiast inne zrelacjonowane w nim przedsięwzięcia biskupa Trzebieckiego pozostały niezidentyfikowane (por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 44).

<sup>41</sup> Szczegółowe opisy drewnianych stajni i wozowni, zbudowanych prawdopodobnie jeszcze w XVI w., zawierają inwentarze z lat 1644-1667 (AKKK, Inv.B.1, s. 240; Inv.B.7, k. 6v; Inv.B.2, k. 343v).

<sup>42</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 2v.

<sup>43</sup> Tamże, k. 2r-2v.

<sup>44</sup> Tamże, k. 2v. Analogiczna piętrowa struktura „samborzy” (powstała najpewniej także w XVI w.) akcentowała główny wjazd na teren pobliskiej rezydencji biskupów krakowskich w Kielcach aż do czasu wielkiej transformacji tej siedziby z fundacji biskupa Jakuba Zadziika, gdy zastąpiono ją murowaną bramą. Zob. M. Sobala, *„Dwór Klecki”*, s. 51-52.



**Ilustracja 1.** „Plan sytuacyjny Zabudowań Zamku Bodzentyńskiego wedle Regestru pomiarowego przez Jeometrę Jarockiego w Roku 1824. sporządzonego [...]”, Archiwum Państwowe w Radomiu, ZDP, sygn. 649a (część środkowa).

na odmienności formy i budulca, lecz dotyczyła także rozszerzenia pełnionych funkcji. Obszerna przestrzeń górnej, nadbramnej kondygnacji „kamienicy” przeznaczona została na nowe mieszkanie bodzentyńskich starostów, którzy opuścili swe dotychczasowe lokum przy bramie w południowej partii zamku<sup>45</sup>.

Odnalesione niedawno niezwykle cenne przekazy ikonograficzne – sporządzone w 1820 roku precyzyjne pomiary i projekty przekształceń murowanej zabudowy przedzamcza, umożliwiają szczegółowe rozpoznanie jej formy architektonicznej<sup>46</sup>. Analiza porównawcza dziewiętnastowiecznych źródeł

<sup>45</sup> Warto zauważyć, że przy dokonanej w latach 70. XVII w. zmianie lokalizacji bodzentyńskiego „mieszkania starościego” kierowano się wciąż silnie zakorzenioną tradycją średniowieczną (uzasadnioną pierwotnie względami obronnymi) umiejscawiania tegoż nad lub przy wjeździe – w budowli bramnej bądź w jej pobliżu.

<sup>46</sup> W poświęconej dziejom Bodzentyńa książce autorstwa Wojciecha Kalwata opublikowana została reprodukcja nieznanego dotąd źródła noszącego tytuł „Widok z Frontu Projektowany Teraźniejszy i Planta Stajen w Terytorium Zamku Bodzentyńskiego sytuowanych” (W. Kalwat, *Bodzentyń utracony – odzyskany*, Warszawa, 2015, s. 114). Na karcie oznaczonej oryginalną sygnaturą 13.XVIII. widnieją trzy rysunki – dwa elewacji zachodniej oraz rzut całości zabudowy stajni wraz z budynkiem bramnym. Elewacja stajni przedstawiona została w dwóch

przedstawieniowych (w/w rysunków z 1820 r., a także najstarszych planów sytuacyjnych<sup>47</sup> i widoku opublikowanego w 1861 r.<sup>48</sup>) z opisem inwentarzowym z 1680 roku (oraz późniejszymi inwentarzami z 1746 i 1789 r.) nie pozostawia wątpliwości, że istniejące jeszcze w XIX wieku zabudowania bramy, wozowni, stajni i masztarni pochodziły z lat 70. stulecia XVII. Na podstawie starannie wykonanego w 1820 roku przez budowniczego Jacka Lipskiego pomiaru (rzutu przyziemia i widoku elewacji zachodniej)<sup>49</sup> oraz skrupulatnie przeprowadzonej w 1680 roku przez kanonika Stanisława Brudzińskiego lustracji<sup>50</sup>, możliwa stała się – po stwierdzeniu całkowitej zgodności układu wewnątrz z pierwszym inwentarzowym opisem – bardzo dokładna rekonstrukcja ich pierwotnego programu przestrzenno-użytkowego (il. 2). Całość struktury, stanowiącej pod względem planistycznym jednolity ciąg zabudowy, wzniesiona została na rzucie wydłużonego prostokąta (o wymiarach ok. 12 x 80 m). W ponad trzech czwartych długości (od strony południowej) była jednokondygnacyjna, pozostała część (od północy) wywiedziona została do dwóch kondygnacji tworząc wyodrębniony wertykalnie budynek bramny –

---

wariantach – „frontu teraz egzystującego” i „frontu projektowanego”. Projektowane modyfikacje (sprowadzające się do wystawienia trzech „kowalich” i przebiccia dodatkowych otworów okiennych) naniesiono ponadto na rysunku rzutu. Zachowała się także inna (niepublikowana) reprodukcja z sygnaturą 37.XVIII zatytułowana „Widok z Przodu i Planta Stajen z Terytorium Zamku Bodzentyńskiego sytuowanych” z dwoma, mniej starannymi rysunkami tej samej zabudowy (widokiem elewacji zachodniej i rzutem) z projektowanymi analogicznymi jw. zmianami. Za użyczenie fotografii obydwu źródeł i rozmowę na ten temat winien jestem Panu Wojciechowi Kalwatowi serdeczne podziękowania! Przeprowadzona przeze mnie następnie, w XII 2015 r., kwerenda w Muzeum Narodowym w Krakowie przyniosła odkrycie trzeciej – zachowanej w oryginale – planszy o sygnaturze 12.XVIII z analogicznym przedstawieniem jak na omówionej wyżej z sygnaturą 13.XVIII, stanowiącej niewątpliwie jej drugi egzemplarz (Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-Pl-3829). Porównanie trzech rysunków pomiarowo-projektowych zabudowy przedzamcza z zachowanym oryginałem planu przyziemia i piętra głównej budowli zamkowej oznaczonego sygnaturą 35.XVIII (MNK, III-Pl-2022) prowadzi do wniosku, że wszystkie cztery zidentyfikowane źródła należały do jednego zespołu. Z analizy zamieszczonych na nich opisów wynika, że zostały wykonane w 1820 r. przez budowniczych Jacka Lipskiego i Franciszka Moritza w związku z planowaną (niezrealizowaną) adaptacją zabudowań byłej rezydencji biskupiej na fabrykę.

<sup>47</sup> APR, ZDP, sygn. 649a, „Plan sytuacyjny Zabudowań Zamku Bodzentyńskiego wedle Regestru pomiarowego przez Jeometrę Jarockiego w Roku 1824. sporządzonego [...]” (zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 185, ryc. 1; Taż, *Zamek/pałac*, s. 54, il. 16; W. Kalwat, *Bodzentyń*, s. 111; zob. także il. 1. w niniejszym artykule); APR, ZDP, sygn. 16096, „Plan Sytuacyjny Zamku z Oficynami i Ogrodem owocowym w Mieście Bodzentyńie zdjęty przez Inżyniera Powia[stu] Opoczyn[skiego] Laskowskiego”, lata 40. XIX w. (zob. W. Kalwat, *Bodzentyń*, s. 39).

<sup>48</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-r.a.-1380, „Bodzentyń” – widok z albumu „Krajobrazy polskie Alfreda Schouppego Serya II.”, 1861 (zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 52, il. 12; zob. także il. 4. w niniejszym artykule).

<sup>49</sup> MNK, III-Pl-3829 („Widok z Frontu Projektowany; terażniejszy i Planta Stajen w Terytorium Zamku Bodzentyńskiego sytuowanych do Głównej Dyrekcji Górnicyzależących. Wymierzyl w Miesiącu Listopadzie 1820 Roku J. Lipski [...]”, sygn. oryg. „XVIII.12”, „Tab. II”)

<sup>50</sup> Zob. Aneks.



**Ilustracja 2.** Bodzentyn, przedzamcze, zabudowa murowana pierzei wschodniej fundacji biskupa Andrzeja Trzebieckiego (1675) – elewacja zachodnia i plan przyziemia wg pomiaru z 1820 r. (MNK, III-PI-3829, rys. Jacek Lipski, XI 1820) z oznaczeniem funkcji wewnątrz wg inwentarza z 1680 r. (AKKK, Inv.B.8, k. 2r-2v); oprac. graficzne i opis Michał Sobala: 1. „brama” (sienń przejazdowa), 2. „sienń” (ze schodami „na bramę do mieszkania starosty” na I piętrze), 3. „sklepik”, 4-5. „wozownia”, 6. „stajnia wielka”, 7-10. „maszarnia” (7. „sienń”, 8. „izdebka dla koniuszego”, 9. „alkierz”, 10. „izdebka dla woźnic”).

„kamienicę”. W części parterowej największą powierzchnię (ponad 450 m kw.) zajmowało jednoprzestrzenne wnętrze stajni. Na prawo od niej (patrzac od podwórza) znajdowały się pomieszczenia maszarni. Po lewej ulokowane były dwa wnętrza wozowni, z których jedno (od strony północnej) znajdowało się w obrębie „kamienicy”. W elewacji podwórzowej rozmieszczonych było pięć szerokich, zamkniętych łukiem odcinkowym otworów bramnych, z których pierwszy (od lewej) wiódł do sieni przejazdowej, dwa kolejne do wozowni, a dwa ostatnie do stajni; znacznie mniejszy otwór drzwiowy zapewniał osobne wejście z podwórza do maszarni (il. 2). Z przeprowadzonych analiz wynika, że przez półtora wieku użytkowania wzniesiona sump-tem biskupa Trzebieckiego budowla nie uległa istotnym przekształceniom<sup>51</sup>.

Opis z 1680 roku świadczy, że pozostała część dawnej zabudowy przedzamcza nie została „zreformowana”. Istniały nadal znane z wcześniejszych inwentarzy drewniane budynki kuchni i piekarni, bardzo już jednak

<sup>51</sup> Wątpliwości budzi jedynie zgodność opisu dachów z 1680 r. z ich formą utrwaloną w późniejszych przedstawieniach (z 1820 i 1861 r. – zob. il. 2 i 4). Istnieją przesłanki, by sądzić że zwłaszcza nad „kamienicą” więźba mogła mieć pierwotnie odmienny kształt, niż znany z dziewiętnastowiecznych pomiarów i widoków. Powstała z inicjatywy biskupa Trzebieckiego murowana zabudowa przedzamcza uległa w ciągu XIX w. całkowitemu zniszczeniu (w dwóch etapach: najpierw rozebrano zrujnowaną już w latach 20. XIX w. część jednokondygnacyjną, zob. il. 1 [F], a następnie – istniejący jeszcze w 3. ćw. XIX w. piętrowy budynek bramny, zob. il. 4). Sądzić należy, że do dziś zachowały się znaczne partie fundamentów, a także częściowo czytelne nad obecnym poziomem gruntu dolne fragmenty kamiennych ścian. Relikty będące jedynym dziś materialnym świadectwem znaczącej w dziejach bodzentyńskiej rezydencji biskupiej fundacji architektonicznej sprzed 350. lat wymagają pilnej opieki konserwatorskiej.

„nadwątlone”, a w narożnej baszcie funkcjonowała wciąż, opisana w 1667 roku, niewielka stajnia<sup>52</sup>. Stał również, lecz także „nadwątlony”, dawny biskupi gmach rezydencjonalny, określony jako „Budynek Stary alias Sala”<sup>53</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że w planach biskupa Trzebieckiego było zmodernizowanie wszystkich obiektów zaplecza usługowego (w tym zwłaszcza wystawienie nowych budynków kuchni i piekarni), których realizację zniweczyła śmierć hierarchy. Dokończono natomiast rozpoczęte jeszcze przed 1667 rokiem inwestycje związane z ozdobno-rekreacyjnym „ogrodem włoskim”, który obwiedziono nowym parkanem z trzema wejściami – od przykościelnego cmentarza, z podwórza przedzamcza oraz do usytuowanej „między figarnią a ogrodem włoskim”, ukończonej „kosztem niemałym” studni, której nadano efektowną oprawę architektoniczną zwieńczoną kopułą; ponadto postawiono „pod murem” drewniany parterowy budynek z przeznaczeniem na nowe lokum dla ogrodnika<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 3r-3v; por. AKKK, Inv.B.2, k. 343v.

<sup>53</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 2v-3r. Weryfikacji wymaga kwestia dalszego funkcjonowania i kresu istnienia przedzamkowego dworu biskupiego, który zastąpiony został przez drewnianą oficynę (zob. il. 1, 4), wzniesioną na jego fundamentach w 1787 r. (a nie w 1707 r. jak dotąd sądzono na podstawie omyłkowego odpisu daty podanej w ostatniej lustracji zamku, por. M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 44.), co poświadczają zgodnie wszystkie egzemplarze źródła z 1789 r.: „Idąc z Pałacu za bramę Dziedzinic wielki [tj. podwórze przedzamcza – M.S.], po prawej ręce tego jest Budynek czyli Oficyna na fundamentach starego Budynku Sala zwanego, czyli quondam residencyonalnego Xiążąt Jmcie mieszkania, nowo w podobney strukturze z drzewa kostkowego heblowanego w Roku 1787 pobudowana” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 48-49, APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/2, s. 21, AGAD, ASK XLVI, sygn. 67, s. 16, AGAD, ASK XLVI, sygn. 68, s. 51-52). Analiza jedyne go znanego obecnie inwentarza zamku bodzentyńskiego z okresu pomiędzy 1680 r. a 1789 r., sporządzonego w 1746 r., prowadzi do wniosku, że stary dwór mógł pełnić w połowie XVIII w. funkcję „Rezydencji Jego Mości Pana Marszałka”, której opis i lokalizacja pozwala na jej identyfikację z dawną rezydencją biskupią, przy założeniu jednak pewnego zakresu przekształceń w porównaniu ze stanem w XVII w., jakie nastąpić musiały w następstwie przeprowadzenia koniecznej, zapewne gruntownej renowacji, łącznie ze zmianą programu użytkowego i (częściowo) przestrzennego wnętrza (por. AKKK, Inv.B.9, k. 4v-5r).

<sup>54</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 3v. Zdawkowy opis samego ogrodu w 1680 r. („W tym ogrodzie kwatery ziela rozmaitego i szczepienie drzewa różnego”, tamże), tożsamy w treści z poprzednim, z 1667 r. („W nim kwatery ziela rozmaitego dość mające, szczepienie drzewa rozmaitego”, AKKK, In.B.2, k. 343v), uniemożliwia bliższą charakterystykę (szczegółów kompozycji i doboru roślin), a także przesłedzenie zmian jakie mogły od ostatniej lustracji sprzed rządów Andrzeja Trzebieckiego z 1652 r. („W tym ogrodzie środkiem są kwatery bukszpanu i innym zieleńm różnem kształtnie zasadzone. Brzegami jest drzewina, to jest śliwina, a nieco więcej wiśniny, jest też kilka szczepów”, AKKK, Inv.B.7, k. 7r). Wnioskować natomiast można o ogólnym układzie założenia (zasadniczo zachowanym w postaci istniejącej w 1. połowie XVII w., a mającym zapewne jeszcze genezę szesnastowieczną) z podziałem na dwie strefy: główną – środkową, zajmowaną przez kwatery ziołowo-kwiatny parter (przypuszczalnie wyniesiony na uformowanym w czteroboczną platformę „pagórku”) oraz zewnętrzną – fruktowe obrzeże. Intencji hierarchy zapewnienia należytego stanu ogrodu, jak również dbałości o jego utrzymanie, dowodzą liczne inwestycje w infrastrukturę ogrodową (jak w/w powstanie odrębnego ujęcia wody, mieszkania dla stale zatrudnionego ogrodnika czy nowych ogrodzeń), świadczące o wadze jaką przykładał do tego komponentu programu modernizowanej rezydencji. Inicjatywą pod tym względem wyjątkową była dokonana w połowie lat 60. XVII w. fundacja figarni (obejmująca konstrukcję

Oceniając zrealizowany do 1679 roku program podjętej przez biskupa Trzebieckiego modernizacji przedzamcza i ogrodu należy stwierdzić, że obejmował on wymianę poszczególnych elementów składowych z zachowaniem wykształconego w poprzednich stuleciach układu przestrzennego, a także – z wyjątkiem relokacji mieszkania starostów – funkcjonalnego. O utrzymującym się znaczeniu rezydencjonalnym siedziby w Bodzentynie świadczy relatywnie duża skala i dobry poziom nowopowstałej murowanej architektury zaplecza usługowego. Warto w tym miejscu zauważyć, że w znacznie części wóczas zamieszkiwanej (a w XVIII wieku głównej) siedzibie biskupów krakowskich – w Kielcach, dorównująca bodzentyńskiej nowoczesna zabudowa stajni i wozowni powstała dopiero pół wieku później (z fundacji biskupa Szaniawskiego)<sup>55</sup>.

Zrelacjonowany po opisie przedzamcza i zamkowego ogrodu stan głównego gmachu rezydencji jest najbardziej wartościową poznawczo częścią inwentarza z 1680 roku. Zawarte tam informacje znacząco bowiem poszerzają i uszczegółwiają lapidarną treść części inskrypcji z tablicy fundacyjnej wmurowanej nad portalem bramnym w 1691 roku głoszącej, iż zniszczony upływem czasu, istniejący od 320. lat zamek był przez „chwalebnej pamięci Andrzeja Trzebieckiego reformowany i we wschodniej części od fundamentów zbudowany”, lecz „nieskończony”<sup>56</sup>. Przekaz ten stanowił jak dotąd jedyne źródło wiedzy o zakresie fundacji biskupa Trzebieckiego w odniesieniu do właściwego zamku<sup>57</sup>.

---

specjalnego budynku, sprowadzenie cennych egzotów i ich kosztowną uprawę). Podkreślić należy, że był to pierwszy potwierdzony źródłowo tego typu obiekt w siedzibach biskupów krakowskich (poprzedzający o kilkadziesiąt lat osiemnastowieczne budynki oranżeryjne przy pałacach kieleckim i prądnickim, jeśli analogiczne figarnie bądź pomarańczarnie nie powstały tam również z fundacji biskupa Trzebieckiego po 1668 r., czego na obecnym etapie badań wykluczyć nie można). „Nakryte na zimę” w bodzentyńskiej figarni „urodzajne drzewka” eksponowane latem w ogrodzie stanowiły niewątpliwie, z uwagi na ich unikatowość i oryginalność, jego najwytworniejsze *decorum*, podnosząc walor estetyczny i rekreacyjny całej rezydencji, będąc przejawem początkującej wówczas wśród polskich elit mody, zarazem nowym (niestereotypowym jeszcze) środkiem manifestacji statusu.

<sup>55</sup> Por. AKKK, Inv.B.28, s. 49-55.

<sup>56</sup> „Brama z kamienia ciosanego, nad którą Herb Małachowskiego Biskupa Krakowskiego z napisem takim: Castellum hoc ante trecentos viginti annos conditum et per aliquot Succedaneos Episcopos Cracovienses erectum sed valde difforme et angustum vetustate temporis iam plane collapsum et per suum immediatum Praedecessorem gloriosae memoriae Andream Trzebicium reformari ac in parte ad orientem sita a fundamentis construi caeptum Ipse Joannes de Małachovice Małachowski Episcopus Cracoviensis Dux Severiae non finitum feliciter extruxit et exornavit verum et hanc totam partem ad meridiem cum suis omnibus aedificis ac portae temporis difficilimis inter tot dispendia pro sacro bello contra Paganos facta ab ipsis quoque fundamentis profundius iactis affabre satis extrui et aedificari fecit anno salutis MDCLXXXI Episcopatus vero sui anno decimo” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 5-7). Tekst o tożsamej treści, z nieznacznymi różnicami pisowni, w trzech pozostałych egzemplarzach lustracji z 1789 r. (por. APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/2, s. 2, AGAD, ASK XLVI, sygn. 67, s. 1-2, AGAD, ASK XLVI, sygn. 68, s. 4-5).

<sup>57</sup> Inskrypcję wzmiankującą (nie cytując jej treści): M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 44 i J. Kuczyński *Rezydencja*, s. 71.

Z relacji inwentarzowej z 1680 roku wynika, że „sam zamek” był istotnie w trakcie „wielkiej”, „częściowej” przebudowy, wówczas nieukończony – przerwanej po śmierci fundatora („teraz od Nieboszczyka S. pamięci II mi X. Trzebickiego magna ex parte reformowany, iednak dokończenia potrzebuie”<sup>58</sup>). Prowadzona od kilku lat inwestycja<sup>59</sup> nie dotyczyła jeszcze w tym czasie całości zabudowy dziedzińca, choć – jak należy wnioskować z uważnej lektury źródła – jej nie objęte pracami budowlanymi partie były już do nich w różnym stopniu przygotowane. Południowa część zamku z czteroboczną wieżą bramną z ośmiookienną „salą alias strzelnicą” w najwyższej kondygnacji i przyległym od zachodu dawnym budynkiem starostów z alkierzową narożną „baszteczką okrągłą”, zachowała jeszcze kształt z czasów przebudowy z początku XVII wieku; podlegała jednak postępującej dezolacji, której główną przyczyną był zły stan „skrytych” za murami attyk pograżonych dachów („Zgoła ta wszystka część Zamku po lewej stronie lubo w murach nie gorsza, ale wewnątrz y w dachach znacznie nadpustoszała”); poprzedzał ją wciąż, wiodący do zamku, stary drewniany most z „nagiłą” tralkową balustradą i posadowioną na nim „nachyloną” altaną<sup>60</sup>. Opuszczone pomieszczenia starościńskie służyły teraz jako skład materiałów budowlanych i warsztat kamieniarski. Jedna z izb była – jak zapisano – „kamieniami zaprzątniona, bo tam kamieniarz swoją robotę odprawowował”<sup>61</sup>. Częściowo opustoszałe było także naprzeciwległe skrzydło północne – opróżnione zostało znajdujące się uprzednio na jego pierwszym piętrze mieszkanie pisarza prowentowego (z przyległym od strony dziedzińca, istniejącym jeszcze wtedy, drewnianym gankiem komunikacyjnym z tralkową balustradą), które tymczasowo przeniesiono do sąsiednich izb przy skarbcu w północno-wschodnim narożu zamku, będących wcześniej mieszkaniem podskarbiego (il. 3)<sup>62</sup>. W znanej z poprzednich opisów postaci znajdowały się wciąż (zajmujące drugie piętro skrzydła północnego) pokoje apartamentu pańskiego, wówczas niezamieszkałe; jeden z nich przeznaczono doraźnie na magazyn kwater okiennych<sup>63</sup>. W bardzo

<sup>58</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 2r.

<sup>59</sup> Data rozpoczęcia „reformy” zamku przez biskupa Trzebickiego pozostaje nieznana. Biorąc však pod uwagę odnotowany w inwentarzu rok zakończenia angażującej niewątpliwie znaczne siły i środki największej inwestycji budowlanej na przedzamczu (1675), jak również zrelacjonowany w nim stan zaawansowania prac do końca 1679 r. (o czym niżej), a także ustalony czas realizacji innych przedsięwzięć rezydencjonalnych tego hierarchy, wnioskować można, iż do „fabryki” zamkowej w Bodzentynie przystąpiono najprawdopodobniej nie wcześniej niż w 1676 r. Bardzo istotną ku temu przesłanką jest ponadto analiza biskupiego itinerarium poświadczająca ostatni dłuższy (blisko dwumiesięczny) pobyt w bodzentyńskim zamku we IX i X 1675 r., a ostatnią krótką wizytę w V 1677 r. (AKMK, A.Ep 64, k. 194v-197r, A.Ep 65, k. 215v-216r)

<sup>60</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 4r-5r; por. AKKK, Inv.B.1, s. 240-241, Inv.B.7, k. 1r-2r, Inv.B.2, k. 343v-345r. Zob. także wyżej przyp. 30.

<sup>61</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 4v.

<sup>62</sup> Tamże, k. 5r-5v.

<sup>63</sup> Tamże, k. 5v-6r.

złym, groźącym zawaleniem stanie pozostawały usytuowane na zewnątrz, przy narożu północno-wschodnim zamku, drewniane konstrukcje krytych schodów i wypoczynkowej altany, zapewniające niegdyś wygodną, bezpośrednią łączność pokoiów pańskich z ogrodem włoskim<sup>64</sup>. Istotną informację przynosi wzmianka o położeniu byłego mieszkania pisarskiego „nad sklepami podłe wieży rozwalony”, która – jak można sądzić – poświadcza dokonaną już zapewne w znacznym stopniu rozbiórkę najstarszej zamkowej wieży<sup>65</sup>. Uzyskany z niej materiał budowlany posłużył z pewnością dla potrzeb „fabryki” głównej części zamku – zaawansowanego już wówczas przekształcenia skrzydła wschodniego. Zakres prowadzonych tam prac określa następujący fragment: „wschody manierą nową ieszcze niedokończone na górę, gdzie Stołowa Izba przed tym była, mury iednak powywodzone pod sam dach niewytynkowane y nad facyatą niedokończone od N. S. pamięci, które to mury na dokończenie kosztu niemałego potrzebiuą, ankrami żelaznymi potężnie uięte”<sup>66</sup>.

W świetle powyższego przekazu o „powywodzeniu murów pod sam dach” a także zdawkowej treści inskrypcji z 1691 roku upamiętniającej budowę przez biskupa Trzebieckiego wschodniej partii zamku „od fundamentów”<sup>67</sup> (której nie należy jednak odnosić do całości, ani nawet większości skrzydła wschodniego), wydawać się może zasadne przypuszczenie, że opisane w inwentarzu prace budowlane mogły wykroczyć poza narys wielkiego „domu” fundacji Fryderyka Jagiellończyka, który już wówczas mógł zostać rozbudowany (wydłużony) w kierunku południowym. Powstałyby wtedy (rzeczywiście od fundamentów) całkowicie nowe mury formujące naroże południowo-wschodnie całego gmachu (il. 3), choć jego ostateczne ukształtowanie nastąpić musiało dopiero po gruntownej przebudowie budynku bramnego w skrzydło południowe po 1680 roku<sup>68</sup>. Niezależnie od trudnej obecnie do

<sup>64</sup> Tamże, k. 6r.

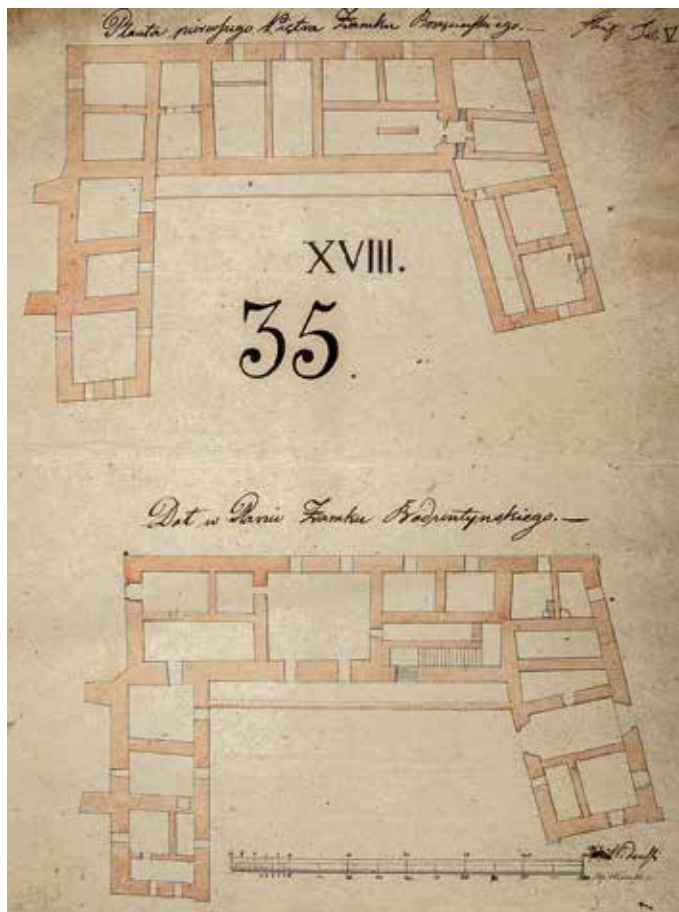
<sup>65</sup> Tamże, k. 5v: „Z tego mieszkania [„gdzie teraz Pisarz prowontowy mieszka”] wyszedłszy po prawey stronie iest Ganek z balasami toczonemi drewnianemi, po nim wszedłszy ku kątowii są drzwi do sieni bez zawarcia. Z sieni po stopniach do Izby, w której przed tym Pisarze mieszkowali nad sklepami podłe wieże rozwalony, drzwi na zawiasach [...]” Mogąca budzić pewne wątpliwości interpretacyjne oryginalna pisownia „podłe wieże rozwalony” stanowi z pewnością semantyczny odpowiednik współczesnej formy „podłe wieży rozwalonej”. Rozstrzygającym argumentem dla takiej interpretacji wydaje się być ścisła analogia zapisu w innym fragmencie inwentarza: „wrota [...] na kunie żelazny” (AKKK, Inv.B.8, k. 2), bezsprzecznie oznaczającego „wrota [...] na kunie żelaznej”. Tego rodzaju oboczność form deklinacyjnych końcówek rodzaju żeńskiego odnotować można także w innych tekstach źródłowych (inwentarzowych) z tego okresu, np. powtarzające się dość często sformułowanie „izby stołowy” (równoznaczne z „izby stołowej”) czy też zapis o dworze biskupim „w Łączny” (tj. w Łącznej – wsi należącej do klucza bodzentyńskiego).

<sup>66</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 4v.

<sup>67</sup> Zob. wyżej przyp. 56.

<sup>68</sup> Argumentem przeciw rozbudowie (założeniu fundamentów i wznoszeniu murów nowego naroża południowo-wschodniego zabudowy zamkowej) już w latach 70. XVII w. są zbliżone opisy tej części zamku w inwentarzach z lat 1652 („Z Bramy iest Forta w boku





**Ilustracja 3.** Bodzentyn, zamek, rzut przyziemia („Dół w Planie Zamku Bodzentynskiego”) i piętra („Planta pierwszego Piętra Zamku Borzęcińskiego”), rys. Jacek Lipski (?), ew. Franciszek Moritz, ok. 1820, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK, III-PI-2022 (pomiar nie uwzględniał ryzalitu w narożu północno-wschodnim).

[...] ku Basztecce, która jest w rogu muru od ogrodu gontami pobita”, AKKK, Inv.B.7, k. 1r) i 1667 („Z tey Bramy są drzwi do Drewnika [...] W tymże Drewniku iest Baszteccka w kącie, dachem nakryta [...], w tey Carceres”, AKKK, Inv.B.2, k. 344r) z inwentarzem z 1680 r. („Ta Brama iest sklepista, w sklepieniu rysy się pokazują, w niey po prawey ręce iest forta między mury bez drzwi”, AKKK, Inv.B.8, k. 4r), który potwierdza istnienie wciąż wyjścia (bocznej „forty”) z sieni wjazdowej w kierunku wschodnim, prowadzącym (wg relacji z lat 1652 i 1667) do przestrzeni za murem oddzielającym zamek właściwy od przedzamcza i ogrodu (wykorzystywanej okresowo na skład drewna opałowego), w którego południowo-wschodnim narożu znajdowała się „baszteccka”. Pewne zastrzeżenie co do zgodności stanu z 1680 r. z wcześniejszym, sprzed „reformy” zamku, jest brak wzmianki o (rozebranej już?) „basztecce” oraz enigmatyczne określenie „między mury”, które można by interpretować również jako wyjście między mury nowo wznoszonej narożnej partii zamku. Z uwagi na lakoniczność i niejednoznaczność, omawiany zapis inwentarzowy nie stanowi jednakże wystarczająco uzasadnionej przesłanki dla stwierdzenia rozpoczęcia w tym miejscu prac

rozstrzygnięcia, niedostatecznie weryfikowalnej źródłowo, wyżej przedstawionej kwestii rozpoczęcia rozbudowy wielkiego „domu” już w latach 70. XVII wieku, całkowicie pewna jest dobrze poświadczona jego ówczesna przebudowa w obrębie jego pierwotnego, późnośredniowiecznego planu (ujawnionego podczas pierwszych badań terenowych)<sup>69</sup>. Oprócz zawartych w analizowanym inwentarzu przekazów odnoszących się wprost do transformacji wschodniego skrzydła zamku, o jej ówczesnym zakresie sądzić można także pośrednio – z braku opisu (konieczności pominięcia) większości znajdujących się tam wewnątrz, podówczas niedostępnych dla lustratorów z powodu stanu prac budowlanych. W 1680 r. opisane zostały jedynie te pomieszczenia skrzydła wschodniego, które znajdowały się w jego osi północnej, u zbiegu z północnym skrzydłem<sup>70</sup>; nie zlustrowano natomiast wewnątrz osi środkowej i południowej<sup>71</sup>.

---

budowlanych przed 1680 r. (choć ich także nie wyklucza). Dodatkowym argumentem źródłowym może być tu ponadto wzmianka na tablicy fundacyjnej z 1691 r. o wzniesieniu „całej części [zamku] od południa” przez biskupa Małachowskiego (zob. wyżej. przyp. 56), jeśli interpretować ją jako odnoszącą się również do naroża południowo-wschodniego, tj. szeroko rozumianego „całego” skrzydła południowego.

<sup>69</sup> Reliktowy obecnie stan zachowania substancji architektonicznej wyklucza szczegółowe, bezpośrednie zbadanie zakresu ingerencji budowlanej w latach 70. XVII wieku, zwłaszcza w odniesieniu do w ogromnej większości nieistniejących już struktur naziemnych wschodniego skrzydła i wschodniej partii skrzydła południowego, z których zachowała się jedynie – choć w pełnej wysokości – południowa część wschodniego odcinka ściany magistralnej wielkiego „domu” z końca XV w. wraz ze stanowiącą jego przedłużenie wschodnią ścianą skrzydła południowego wzniesioną w 4. ćw. XVII w. (zob. M. Brykowska, *Ruiny zamku*, s. 186, 193-194, *Taż*, *Zamek/pałac*, s. 42, 47). Na podstawie analiz porównawczych przekazów pisanych (treści inwentarza z 1680 r. zestawionej z innymi opisami z XVII-XVIII w.) i źródeł przedstawieniowych (planów i widoków z XIX w.) możliwe jest jednak ogólne określenie programu dokonanej przez biskupa Trzebickiego przebudowy, a w odniesieniu do niektórych elementów – stosunkowo dokładne rozpoznanie.

<sup>70</sup> Inwentarz z 1680 r. opisuje oprócz znanych z poprzednich inwentarzy wewnątrz południowej i północnej partii zamku (omówionego wyżej dawnego mieszkania starosty, bramy i „sali alias strzelnicy” nad bramą, byłego mieszkania pisarza prowentowego, biskupich pokoiów pańskich oraz znajdujących się pod w/w sklepów dolnych i piwnic) także niemal wszystkie pomieszczenia na styku skrzydeł północnego i wschodniego (na pierwszym piętrze: dwuprzestrzenny skarbiec, liczące pięć lokalności dawne mieszkanie podskarbiego i ekonomy – zastienione wówczas na pisarskie, a na drugim piętrze: wschodnie pokoje apartamentu biskupiego i „przysionek do ogrodu”). Pominięto natomiast usytuowaną pomiędzy izbą stołową a pokojami pańskimi sień prowadzącą do – również nieopisanej – kaplicy, której istnienie potwierdza jednak wzmianka o drugim do niej wejściu z „trzeciego” pokoju pańskiego (AKKK, Inv.B.8, k. 4r-6r; por. AKKK, Inv.B.1, s. 240-241, Inv.B.7, k. 1v-5r, Inv.B.2, k. 343v-347v). Na podstawie porównań nowożytnych przekazów opisowych oraz późniejszych źródeł ikonograficznych (zob. il. 6), stwierdzić można, że to właśnie ta część zabudowy zamku (jej północno-wschodnie naroże) pozostała najmniej przekształcona w trakcie wielkiej przebudowy z 4 ćw. XVII w. Zachowano nie tylko poprzednią dyspozycję i program znajdujących się tam wewnątrz, lecz także w znacznym stopniu szatę zewnętrzną (zwieńczony attyką ryzalit kapliczny z wykuszem, sąsiednia baszta); ponadto odtworzono w tym samym miejscu i zbliżonej formie drewniane konstrukcje schodów do ogrodu i ogrodowej altany.

<sup>71</sup> W 1680 r. nie opisano już znanych z poprzednich inwentarzy „wschodów” i przyległych

Z analiz porównawczych przekazów pisanych sprzed (1644, 1652, 1667), w trakcie (1680) i po przebudowie (1691, 1746, 1789)<sup>72</sup>, najstarszych dziełnastowiecznych planów i widoków<sup>73</sup> oraz ustaleń z badań terenowych<sup>74</sup> wnioskować można, że program przedsięwziętej przez biskupa Trzebieckiego „reformy” obejmował częściową rozbórkę i wymianę (naprawy i uzupełnienia) zastanej substancji budowlanej, jak również powstanie nowych konstrukcji – murów, sklepień, stropów i dachu. Prace rozpocząć musiano od rozebrania szesnastowiecznej attyki oraz „skrytej” za nią pogrążonej więźby (z wyjątkiem pozostawionego w pierwotnej postaci zwieńczenia bryły ryzalitu kaplicznego i tymczasowo części zadaszenia nad użytkowanymi wciąż wnętrzami w narożu północno-wschodnim), zastąpionej przez całkowicie odmienne w formie wiązanie nowego dachu, którego jednak przed 1680 r. najpewniej jeszcze nie ukończono<sup>75</sup>. W elewacji wschodniej (a zapewne także w zachodniej) ujednolicono rozmiar i formę otworów okiennych, w które wmontowano następnie nowe obramienia (reliktowo zachowane do dziś)<sup>76</sup>. Większy zakres musiała mieć „reformacja” (nieistniejącej

---

do nich na wszystkich trzech kondygnacjach sieni zajmujących oś południową wielkiego „domu”, ani też znajdujących się w osi środkowej dwóch „komór murowanych pod izbą stołową” na pierwszym piętrze, jak również głównego wnętrza rezydencji na piętrze drugim, o którym wspomniano jedynie znacząco: „gdzie Stołowa Izba przed tym była” (AKKK, Inv.B.8, k. 4r.-4v; por. AKKK, Inv.B.1, s. 242, Inv.B.7, k. 2r-3v, Inv.B.2, k. 346r-346v). Wnioskować stąd należy, że to właśnie te partie gmachu poddano najbardziej intensywnym przekształceniom całkowicie wyłączającym je wówczas z użytkowania.

<sup>72</sup> Zob. wyżej przyp. 7.

<sup>73</sup> Zob. wyżej przyp. 46, 47; zob. il. 4, 5, 6, 7.

<sup>74</sup> Zob. wyżej przyp. 6.

<sup>75</sup> Stawianie konstrukcji dachu oraz (bądź tylko) kładzenie wiążących mury stropowych belek, poświadcza pośrednio uwaga poczyniona przy opisie usytuowanej „pod murem przy Bramie do Dziedzińca” figarni: „parkan rozwalony do Figarnie, gdy drzewo windowano na Zamek” (AKKK, Inv.B.8, k. 3v). Jest bardzo mało prawdopodobne, by przekaz ten nie dotyczył drewna konstrukcyjnego (a np. rusztowań, których by nie „windowano” „na” zamek). Nierozstrzygający istnienia w tym czasie nowej więźby jest również, przytaczany już poprzednio zapis o murach, które były „powywodzone pod sam dach niewytynkowane y nad facyatą niedokończone” (tamże, k. 4v). Nieoczywiste pozostaje czy rzeźbiony dach był już postawiony, czy miał dopiero powstać. Podstawową kwestią jest jednak czy miało to być osobne nakrycie bryły przebudowanego „domu” czy też zamierzona (a zrealizowana ostatecznie dopiero po 1680 r.?) część środkowa znanego z ikonografii dachu nad całym rozbudowanym zamkiem przeobrażonym w „pałac”, posiadającym – co warto w tym miejscu podkreślić – ścisłą analogię formalną z dachem nowego gmachu bodzentyńskiego ratusza wzniesionego z fundacji biskupa Trzebieckiego kilka lat przed rozpoczęciem „fabryki” zamkowej.

<sup>76</sup> Najstarsze znane przedstawienie wschodniej elewacji zamku (zob. il. 6) ukazuje po lewej stronie ryzalitu kaplicznego jednorodną formę regularnie rozmieszczonych obramień okiennych składających się z parapetów, węgarów, nadproży z fryzem i wydatnym kluczem (bądź w rzeczywistości herbem), zwieńczonych prostymi odcinkami gzymsów. Był to niewątpliwie nowy detal kamieniarski, ujednoliciający otwory dawnej czteroosiowej i nowopowstałej od południa jednoosiowej części tej elewacji, wprowadzony w 4 ćw. XVII w., najprawdopodobniej w całości po 1680 r. wraz z nową analogiczną kamieniarką innych elewacji, na co wskazuje, prócz źródeł ikonograficznych, formalna i materiałowa (szary piaskowiec

obecnie) elewacji dziedzińcowej w związku ze wzmiankowanym w 1680 roku „wywiedzeniem” nowej struktury krużganka (o czym niżej), co pociągało za sobą konieczność ingerencji budowlanej w niemal całą ścianę zachodnią gmachu, która w świetle analizowanego źródła mogła zostać także ukształtowana (bądź nawet postawiona) w znacznym stopniu na nowo. Najprawdopodobniej bowiem to głównie do niej należałoby odnieść – cytowaną już wyżej – wzmiankę o murach, które były „powywodzone pod sam dach niewytynkowane y nad facyatą niedokończone”<sup>77</sup>. Prowadzone wówczas prace budowlane zasadniczo nie naruszyły w większości zachowanego wewnętrznego układu budowli, zwłaszcza w jej środkowej i północnej osi. W niezmienionym kształcie pozostały znajdujące się tam wnętrza najwyższej rangi – izba stołowa i kaplica; poddano je jednak koniecznej modernizacji<sup>78</sup>. Znaczącą zmianą istotnie ingerującą w pierwotną dyspozy-

---

kunowski) zbieżność przetrwałych *in situ* reliktyw – dwóch nadproży – z takimiz nadprożami okien w pozostałych murach gmachu, nad którymi zachowały się fryzy z herbami biskupa Małachowskiego. Zastąpił on poprzedni, pochodzący z czasów budowy i szesnastowiecznej modernizacji średniowiecznego „domu” Fryderyka Jagiellończyka. W najstarszych inwentarzach podkreślano różnicę rozmiarów okien izby stołowej (dwóch skierowanych na wschód i dwóch przeciwległych – na zachód) oraz poprzedzającej ją górnej sieni oświetlonej dwoma (najprawdopodobniej o wystawie wschodniej), które określano, w przeciwieństwie do innych okien zamku, jako „wielkie” i będące (w izbie stołowej) „z kamienia ciosanego środkiem na krzyż mrowane” (AKKK, Inv.B.1, s. 242, Inv.B.7, k. 2v). Była to najpewniej jeszcze kamieniarka okienna pochodząca z przełomu XV i XVI w., względnie z XVI w., z charakterystycznym dla tego okresu krzyżowym podziałem (wyznaczonym masywnym kamiennym słupkiem i takimiz ślemieniem), osadzona pierwotnie w znacznie większych otworach okiennych trzeciej – wyższej niż dwie dolne – kondygnacji gmachu.

<sup>77</sup> AKKK, In.B.8, k. 4v.

<sup>78</sup> W centralnej osi gmachu, choć zasadniczo pozostawionej bez zmian przestrzennych, nastąpić musiały liczne ingerencje budowlane związane z jego gruntowną „reformą”, o czym można wnioskować z analiz źródeł pośrednich. Wskazuje na to użyte w 1680 r. (cytowane już wcześniej) określenie izby stołowej nie jako wnętrza, a miejsca „gdzie Stołowa Izba przed tym była” (AKKK, Inv.B.8, k. 4r-4v), co świadczy o znacznym zakresie prowadzonych tam prac. Z pewnością całkowitej wymianie uległa pierwotna kamieniarka jej czterech „wielkich” okien (zob. wyżej. przyp. 76). Prawdopodobnie wymieniono także (w całości bądź częściowo) strop zastępując stary, zapewne szesnastowieczny połap „malowany z krańcem w różę”; najpewniej pozostała natomiast opisywana wcześniej i później kamienna posadzka izby wraz z „przymurkami takimiz pod oknami” (zapewne sediliami we wnękach okiennych z czasów budowy gmachu). Nowe przekrycie wykonać musiano nad przekształconym wnętrzem „sieni przed stołową izbą” w przyległej osi południowej. Poprzednią sienć przekrywał „połap niedobry stolarskiej roboty malowany”<sup>79</sup> w różę malowany, niedobry” – z pewnością tej samej metryki co dawny połap izby (AKKK, Inv.B.7, k. 2r-2v, Inv.B.2, k. 348r-348v). Zachowanym elementem wystroju głównego wnętrza rezydencji była – omawiana już poprzednio – tablica z inskrypcją z 1581 r. umieszczona nad prowadzącym z sieni kamiennym portalem (zapewne również zachowanym), upamiętniająca budowę „domu” przez kardynała Jagiellończyka i jego przebudowę przez biskupa Myszkowskiego, znana z odpisu lustracyjnego z 1789 r. (zob. wyżej przyp. 22). Jej istnienie w tym miejscu przed rozpoczęciem przez biskupa Trzebickiego „reformy” zamku potwierdza nieanalizowany dotąd przekaz inwentarzowy z 1667 r., wzmiankujący jednakże tylko ogólnikowo początkowy fragment wyrzytego na niej napisu: „nade drzwiami inscriptio Friderici Cardinalis ArchiEpi Gnesnens” (AKKK,

cję wielkiego „domu” było natomiast przekształcenie jego osi południowej. W jej zachodnim, przydziedzińcowym trakcie (przypuszczalnie nowoutworzonym) zaprojektowano „manierą nową”, zastępującą poprzednie zamkowe schody, „pałacową” w formie klatkę schodową – dwubiegową typu rzymskiego, zapewniającą ekskluzywne, komfortowe przejście z poziomu dziedzińca (z zatrzymanego tuż przed drzwiami powozu) do usytuowanej na najwyższej kondygnacji przestrzeni *piano nobile* (izby stołowej, znajdującej się za nią kaplicy i amfilady biskupiego apartamentu)<sup>79</sup>. Jednocześnie z „wywodzeniem” murów i budową nowych schodów trwała „fabryka” poprzedzającego je krużganka w elewacji dziedzińcowej, który był już „na kolumnach kamiennych z balasami także kamiennymi po części wywiedziony robotą włoską, ale niedokończony”<sup>80</sup>. Przytoczony przekaz oraz porównanie opisów „ganku” istniejącego przed 1680 rokiem z późniejszymi opisami i przedstawieniami „galerii”, skłaniają do stwierdzenia, że powstała ona w znacznym stopniu w trakcie modernizacji zainicjowanej przez biskupa

---

Inv.B.2, k. 348v). Z analiz źródłowych wynika, że podczas transformacji rezydencji w 4. ćw. XVII w. nienaruszona pozostała struktura, przyległej do izby stołowej od północy, sklepionej, dwuwnętrzowej kaplicy (nawy oraz chóru w wykuszu), jak również części jej wystroju i wyposażenia wraz z poświadczanym niezmiennie w XVII i XVIII w. ołtarzem, którego ostatni opis (z 1789 r.) odnotowuje datę powstania obrazu umieszczonego w zapewne współczesnej mu nastawie: „Ołtarzyk w tej kaplicy ieden staroświecki Roku 1601 malowany cum Effigiae Crucifixi” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 39). Jeśli został on w tym czasie specjalnie zamówiony do kaplicy bodzentyńskiego zamku, był zapewne fundacją ówczesnego ordynariusza – Bernarda Maciejowskiego (1600-1606).

<sup>79</sup> Wybudowaną z inicjatywy biskupa Trzebieckiego klatkę schodową ukazuje dokładnie (jednakże bez jej najwyższego poziomu) plan zamku z ok. 1820 r. będący obecnie jedynym źródłem obrazującym jej sytuację i formę architektoniczną (il. 3). Z analizy porównawczej w/w planu oraz opisów inwentarzowych sprzed i po 1680 r. (AKKK, Inv.B.1, s. 242, Inv.B.7, k. 2r-3r, Inv.B.2, k. 342r-343v, Inv.B.9, k. 6v-8v) wynika, że powstanie nowego pionu komunikacyjnego związane było również z przekształceniem dotychczasowych sieni przylegających do biegu dawnego „wschodu” na pierwszym i drugim piętrze. W efekcie przebudowy z 4. ćw. XVII w. opisywana w starszych inwentarzach „sien dolna” przestała istnieć, a umieszczone w osobnym, izolowanym trakcie nowe schody prowadziły bezpośrednio (z wyjściem także na krużganek pierwszego piętra) do usytuowanej na drugim piętrze „sieni przed stołową izbą”, której kształt również uległ zmianie. Po przebudowie zajmowała przestrzeń północnej połowy południowej osi wielkiego „domu”, oświetlały ją dwa okna – „na ogród” i „na galerię” (poprzednia sien górna miała „okien wielkich dwa” i „drzwi na ganek” zajmując najprawdopodobniej wraz ze starym „wschodem” i przepierzonymi w niej „komorami” całą przestrzeń osi południowej). Wzniesione „manierą nową” główne schody modernizowanej pod koniec lat 70. XVII w. rezydencji bodzentyńskiej odpowiadały koncepcją i standardem użytkowym analogicznym rozwiązaniom zrealizowanym jeszcze przed połową XVII w. w innych najwyższych rangą siedzibach biskupów krakowskich – pałacach w Krakowie, Warszawie i Kielcach. Szczególnie bliska jest analogia kielecka z identycznym usytuowaniem „rzymskich” schodów o równoległym do elewacji wejściowej kierunku biegów, a nie – częściej stosowanym – prostopadłym (jak w pałacach biskupich i zamkach królewskich w Krakowie i Warszawie).

<sup>80</sup> AKKK, Inv.B.8, k. 4v. To właśnie z zasadniczą częścią prac prowadzonych wówczas przy krużganku (odkuwaniem jego detalu kamieniarskiego) wiązać należy wzmiankę o „robocie”, którą „odprawował” kamieniarz w „kamieniami zaprzątionej” izbie opuszczonego mieszkania starostów przy bramie zamkowej (zob. wyżej przyp. 61).

Trzebieckiego, która objęła przede wszystkim jej dwie górne kondygnacje<sup>81</sup>. Próba rekonstrukcji ich poprzedniego stanu, choć oparta wyłącznie na interpretacji opisów w najstarszych inwentarzach, stanowi jedyne możliwe – z braku innych źródeł – odniesienie porównawcze dla rozpoznania zakresu podjętej w latach 70. XVII w. przebudowy<sup>82</sup>. Efektem dokonanej „robotą włoską” na przełomie lat 70. i 80. XVII w. transformacji bodentyińskiego krużganka była wzniesiona w dużej mierze od nowa, ponad poziomem przyziemia, filarowo-kolumnowa struktura, która zastąpiła (bądź jedynie częściowo przekształciła) pierwotną, szesnastowieczną. Zachowując zapewne dawny rytm i rozstaw, przypuszczalnie zbliżoną formę, a na pewno międzykondygnacyjne zróżnicowanie budulca dotychczasowych podpór (kamiennych kolumn na pierwszym piętrze oraz drewnianych, lecz najpewniej na kształt kolumn rzeźbionych słupów na piętrze drugim), w całości bądź w większości je wymieniono wraz z wymurowaniem (wstawionych w co trzecią oś) niewzmiankowanych we wcześniejszych opisach

<sup>81</sup> O zaawansowanej już wówczas przebudowie krużganka, którą poprzedzić musiała częściowa bądź nawet całkowita rozbiórka jego dwóch górnych poziomów komunikacyjnych, świadczy pośrednio zapis w inwentarzu z 1680 r. o prowizorycznych schodach zapewniających tymczasowo dostęp z dziedzińca do „mieszkania średniego” („do tego ad praesens są wschodki drewniane”), a wprost – cytowany wyżej przekaz o „wywodzeniu” i „niedokończeniu” nowego „ganku na kolumnach kamiennych z balasami także kamiennymi” (który odnieść należy zwłaszcza do budowy jego środkowej kondygnacji), uzupełniony ponadto wzmianką o „robocie” kamieniarza (AKKK, Inv.B.8, k. 4r -5r). Materiałnym dowodem częściowego wyburzenia poprzedniej struktury galerii mogą być elementy architektoniczne pochodzące zapewne z niej właśnie (sądząc z formy i rozmiarów), wykorzystane wtórnie w latach 80. XVII w. przy wznoszeniu nowych murów skrzydła południowego (m.in. widoczny w partii przyziemia fragment trzonu dużej kolumny). Warto w tym miejscu zauważyć, że podobny przebieg miała przeprowadzona z inicjatywy biskupa Trzebieckiego „reforma” zniszczonej szesnastowiecznej galerii pałacu prądnickiego, którą na nowo „wmurowano” na zachowanej podbudowie pomiędzy narożne aneksy gmachu, wykorzystując następnie destrukcję dawnej kamieniarzy w innych nowopowstających częściach zabudowy rezydencjonalnej (M. Sobala, *Rezydencja biskupów krakowskich na Prądniku*, „Rocznik Krakowski”, t. 75, 2009, s. 55).

<sup>82</sup> Kondygnacja najwyższa (drugiego piętra) opisana została najdokładniej w 1652 r.: „Ganek górny [...] murowany w balasy, z kamienia ciosanego od dołu, a od wierzchu filary z drzewa [...] posadzka kamienna” (AKKK, Inv.B.7, k. 2r); inwentarz z 1644 r. i 1667 r. tylko ją wzmiankują: „w sieni przed stołową izbą [...] drzwi na ganek” (AKKK, Inv.B.1, s. 242), „idąc gankiem” (AKKK, Inv.B.2, k. 345v). Opisy pierwszego piętra sporządzono w 1652 r.: „Ganek drugi niższy. Na który z sieni wyszedłszy iest posadzka kamienna y z cegły zła. Ganek ten sklepiasty, ankrami żelaznemi zdjęty, na filarach z kamienia ciosanego okrągłych, od spodu pod filarami są balasy także kamienne, których wiele niedostawa, bo powypadały” (AKKK, Inv.B.7, k. 3v) i w 1667 r.: „Ganek w słupy kamienne z balasami kamiennymi, gzezsami, hankrami żelaznemi zdjęty” (AKKK, Inv.B.2, k. 346r). Sądząc z powyższego środkowa, w całości murowana kondygnacja szesnastowiecznego krużganka składała się z kolumn i rozpiętych na nich arkad wspierających sklepienie oraz międzykolumnowych tralkowych balustrad. Nad nią wznosiła się materiałowo synkretyczna konstrukcja najwyższej kondygnacji złożona z kamiennych balustrad rozczłonkowanych – jak można sądzić z opisu – kamiennymi postumentami, na których posadzone były drewniane „filary” (najprawdopodobniej w formie kolumn) podtrzymujące okap dachu.

czworobocznych filarów (masywniejszych na pierwszym i smuklejszych na drugim piętrze) służących, poza funkcją konstrukcyjną, zastosowaniu spiętrzonyj artykulacji pilastrowej, spójnej z kostiumem nowych elewacji przeobrażonego w pałac zamku<sup>83</sup>.

<sup>83</sup> Przebudowaną w 4. ćwierci XVII w. galerię dość precyzyjnie opisano w XVIII w., a zobrazowano w XIX w., gdy była już jednak w trakcie postępującej ruiny (il. 5, 7); niestety znikomą wartość poznawczą ma w odniesieniu do niej pomiar zamku (il. 3). Inwentarze z 1746 r. i 1789 r. zawierają jej następujące opisy – I piętro: „Galerya z balasów kamiennych w kolumnach y słupach murowanych, ankrami 10 żelaznymi utwierdzona” (AKKK, Inv.B.9, k. 8r), „Galerya na filarach sześciu y słupach kamiennych piętnastu, ankrami żelaznymi dziesięcią poprzec y wzdłuż uięta, sklepią, lecz to sklepienie bardzo słabe y niebezpieczne, posadzka z cegły, balasami kamiennymi w kamieniu osadzonemi osadzona, których balasów niedostaie ośmnastu. Galerya ta prędkiey reparacyi potrzebuie” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 26); II piętro: „Na tey Galeryi balasy kamienne, słupy murowane, kolumny dębowe nowo wyreperowane, na kolumnach szkarpy zawijane snycerską robotą, podsiębitka z tarcic, posadzka kamienna, anker między słupami żelaznych 5” (AKKK, Inv.B.9, k. 10r), „Galerya trzeciey kondygnacyi na sześciu filarach murowanych y piętnastu słupach drewnianych wspieraiąca się arkadami to iest ankrami żelaznymi pięcią prętami takieież pięcią umocowana balasami kamiennymi umocowana, których nie masz dziesięciu. Pod tą Galeryą podsiębitka z tarcic głowaczami przybiana, posadzka z tarcic” (APR, ZDP, sygn. 58/44/0/30.1/1, s. 44-45). Z analiz przekazów pisanych i ikonograficznych wynika, że sklepią druga kondygnacja galerii składała się z sześciu czworobocznych murowanych filarów (wzniesionych na przysadzistych filarach przyziemia zapewne dopiero w latach 70. XVII w., choć nie można całkowicie wykluczyć – pomimo braku przesłanek źródłowych – ich starszej, szesnastowiecznej metryki) separujących pięć dwuosioowych przęsł z (dziesięcioma łącznie) arkadami wspartymi na piętnastu kamiennych kolumnach w porządku jońskim (w sekwencji po trzy w przęśle – jednej wolnostojącej kolumny pośrodku i dwóch półkolumn przyfilarowych) ustawionych na prostopadłościennych kamiennych postumentach złączonych kamienną tralkową balustradą. Stwierdzić można, że przedstawienie tej kondygnacji przez T. Chrząńskiego (il. 7) najpełniej odpowiada jej opisom inwentarzowym (zwłaszcza w ukazaniu konstrukcji i szczegółów filarowo-kolumnowych dwuarkadowych segmentów, lecz już nie ich liczby – czterech, a nie opisrywanych pięciu). Zauważalny wyraźnie ubytek jednej z kolumn (il. 7) rodzi uzasadnione pytanie o proveniencję odpowiadającej jej rozmiarem i wyglądem (formą trzonu i kapitelu) kolumny ustawionej na bodzentyńskim rynku w 1807 r. pod figurę św. Floriana (trzy dekady przed powstaniem w/w akwareli); innymi słowy – czy nie jest ona jedynym do dziś dobrze zachowanym reliktem-spolium nieistniejącego od półtora wieku zamkowego krużganka? Analityczna rekonstrukcja jego najwyższego, przekrytego stropem poziomym, z uwagi na stopień destrukcji w czasach powstania widoków (całkowite zniszczenie elementów drewnianych) musi pozostać częściowo hipotetyczna. W świetle opisów znajdowała się tam taka sama jak w kondygnacji poniżej liczba i rodzaj podpór – sześć filarów i piętnaście kolumn, rozmieszczonych zatem niewątpliwie analogicznie. Murowane filary wyprowadzone były wprost pod belkę okapu, co jednoznacznie poświadcza ikonografia (il. 5, por. il. 7); natomiast dębowe kolumny (przy filarach zapewne półkolumny), na których „szkarpy zawijane snycerską robotą”, jeśli nie sięgały także pod sam okap (na co brak jednak jakichkolwiek dowodów źródłowych), wspierały wzmiankowane w opisie „arkady” – z pewnością drewniane, które odpowiadałyby murowanym arkadom piętro niżej. Rozbieżności ikonograficzne pomiędzy T. Chrząńskim (sugerującym jakoby trzecia kondygnacja galerii zamknięta była w całości ścianą przepnutą tylko oknami pomiędzy wtopionymi w nią filarami/pilastrami, zob. il. 7), a J. Ceglińskim (ukazującym jej otwarty charakter z widocznymi, przetrwałymi jeszcze murowanymi filarami, wysuniętymi przed lico ściany z oknami dzielonej pilastrami, zob. il. 5), w świetle analiz innych źródeł należy zdecydowanie rozstrzygnąć na korzyść drugiego. Widok autorstwa T. Chrząńskiego jest pod tym względem całkowicie niezgodny ze stanem

Kluczową kwestią, jaka nasuwa się po lekturze inwentarza jest czy przystępując do „reformy” zamku biskup Trzebicki realizował pierwszy etap programu kompleksowej transformacji jego architektury w ujednoliconą zewnątrznie quasi-jednorodną pałacową budowlę, jaką stała się ostatecznie po ukończeniu prac w 1691 roku, czy też może była ona rezultatem nowych założeń następcy – biskupa Małachowskiego. Innymi słowy: czy istniał jeden projekt zrealizowany przez dwóch fundatorów czy dwa zupełnie odrębne zakładające częściową oraz całościową przebudowę? Szereg przesłanek wynikających z analizy stanu w 1680 roku, jak przystąpienie do wyburzenia wieży czy opróżnienie południowej i północnej części zamku, przygotowanych już zatem do mającej nastąpić rozbudowy, jak również zaawansowane przekształcenie łączącego je „włoskiego” krużganka, świadczą na korzyść pierwszej hipotezy. Nie wyklucza to jednak wprowadzenia po 1680 roku pewnych (być może znacznych) modyfikacji w stosunku do pierwotnej wersji „abrysu”. Ważkim argumentem przemawiającym za realizacją jednej koncepcji planistycznej jest osoba architekta, Stanisława Solskiego, pozostającego na usługach obu krakowskich hierarchów<sup>84</sup>.

udokumentowanym w inwentarzach (podobnie jak przedstawienie elewacji skrzydeł bocznych z ewidentnym pominięciem części widocznych jeszcze dziś otworów okiennych, zob. il. 7, por. il. 4-5). Zgodna z przekazami pisany jest liczba ujawnionych archeologicznie filarów przyziemia galerii (6), która odpowiadała zarazem liczbie rozstawionych w ich osiach filarów jej dwóch wyższych kondygnacji (po 6). Stwierdzona w odkrywkach liczba siedmiu przęseł (pięciu międzyfilarowych i dwóch na stykach ze skrzydłami bocznymi) jest natomiast większa w stosunku do znanych z opisów, usytuowanych nad nimi dwuosiowych przęseł między filarami na I i II piętrze (po 5). Wnioskować stąd można o zapewne koncepcyjnym (programowym) zamknięciu dwóch skrajnych, symetrycznie przeciwległych osi galerii, tj. zamurowaniu odcinków między jej krańcowo sytuowanymi filarami a narożami dziedzińca. Tęgo rodzaju rozwiązanie formalne znajduje ściśle analogie we włoskiej architekturze rezydencjonalnej, m.in. w bardzo podobnych układach loggii elewacji dziedzińcowych pałacu papieskiego na Kwirynale czy kardynalskiej (sezonowo służącej papieżom) willi Mondragone we Frascati, które mogły stanowić (również ze względów ideowych) inspirację bądź wzorzec. Zabudowanie ostatniej osi po prawej (południowej) stronie bodzentyńskiej galerii potwierdza ikonografia (il. 5, por. il. 7), a przede wszystkim zachowany fragment ściany, pokrytej dawnym tynkiem, wystający w drugiej i trzeciej kondygnacji u zbiegu ze skrzydłem południowym (podparty w XX w. muirowaną szkarpą), na I piętrze z widocznym śladem wyjścia na zewnętrzny ganek wzdłuż elewacji dziedzińcowej południowego skrzydła, wsparty na kamiennych kroksztynach, któremu sytuacyjnie i formalnie odpowiadał także ganek naprzeciw, przy skrzydle północnym (niewątpliwie zatem tak samo – przez wyjście w ścianie – skomunikowany z galerią). O analogicznej do ostatniej południowej osi formie pierwszej osi galerii z lewej (północnej) strony świadczyć może także szkicowy przekaz A. Schouppé (il. 4, zob. tamże modelunek światłocieniowy północno-wschodniego naroża dziedzińca). Takiej interpretacji przeczy natomiast przedstawienie autorstwa T. Chrzęńskiego (il. 7), którego wiarygodność obniża jednak stwierdzenie licznych (omówionych wyżej) rozbieżności ze stanem źródłowym i faktycznym. Brak symetrii w układzie galerii, łączącej – również optycznie – ukształtowane *per analogiam* skrzydła-pawilony i ich bliźniacze ganki, musiałyby być nie zabiegiem projektowym, lecz rezultatem wtórnym, silnie zaburzającym kompozycję najefektowniej elewacji pałacu.

<sup>84</sup> Poświadczane jest doradcze, koncepcyjne i realizacyjne zaangażowanie ks. S. Solskiego





**Ilustracja 4.** Alfred Schouppé, „Bodzentyn”, widok z albumu „Krajobrazy polskie Alfreda Schouppégo Seryja II.”, 1861, technika rysunkowa, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK III-r.a.-1380 (fragment)

## Pałac

Porównanie stanu „fabryki” w 1680 roku, tuż po śmierci jej inicjatora, i po jej zakończeniu, w 1691 roku, wyznacza zakres fundacji Jana Małachowskiego, który wymagał – jak można stwierdzić – większego nakładu oraz dłuższego, trwającego (z przerwami) dekadę, okresu realizacji. Z pewnością w pierwszych latach (począwszy od 1682 roku) prowadzono głównie (murarskie i ciesielskie) prace budowlane, a pod koniec lat 80. XVII wieku – związane z wystrojem. Sumptem biskupa Małachowskiego dokończono przebudowę skrzydła wschodniego, wzniesiono powstałe w dużym stopniu *de novo* skrzydło południowe oraz przedłużono ku zachodowi skrzydło północne (w miejscu zburzonej wieży), starając się nadać mu, pomimo różnic planów, analogiczną do południowego formę. Trzem powiększonym i zrównanym wysokością członom dawnej zamkowej zabudowy (zachowującym jednak różnice poziomów użytkowych) nadano spójną szatę zewnętrzną – artykulację porządkową i dekorację kamieniarską większości elewacji – by poprzez estetyczną unifikację stworzyć pozór jednorodności całego gmachu, uwydatnioną ponadto jednolitą formą wieńczącego trój-

---

w liczne przedsięwzięcia architektoniczne biskupów Trzebickiego i Małachowskiego, w tym także w ówczesną transformację rezydencji bodzentyńskiej, choć jego osobisty w niej udział i dłuższy pobyt w Bodzentynie źródłowo potwierdzone są jak dotąd tylko w 1682 r. (zob. S. Łoza, *Architekci*, s. 79; M. Brykowska, *Zamek/pałac*, s. 44; L. Grzebień, *Solski Stanisław (1622-1701)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL, 2000-2001, s. 299-301). Podkreślić jednak należy, że był to bardzo istotny – węzłowy dla dalszego przebiegu wielkiej przebudowy zamku okres, gdy wznowiono wstrzymane w czasie sediswakacji prace wg projektu zaakceptowanego i zapewne zmodyfikowanego przez nowego ordynariusza.



**Ilustracja 5.** Julian Cegliński, „*Bodzentyń*”, widok z „*Księgi Świata*”, R. VII, Cz. II, Warszawa 1858, il. przed s. 1, litografia tonowana wg rys. z ok. 1850/1851 (fragment)

skrzydłową bryłę wyniosłego, łamanego dachu, mającego decydujące znaczenie w kształtowaniu nowej sylwety budowli (il. 4, 5, 7)<sup>85</sup>. Optymalnie wykorzystując powstałą addycyjnie w ciągu trzech wieków substancję budowlaną zamku przekształcono go – przy zachowaniu większości zastanych murów i przestrzeni dawnych wnętrz – w na wskroś nowożytny pałac, określany tym mianem i jako taki postrzegany przez współczesnych aż po kres świetności u schyłku kolejnego stulecia<sup>86</sup>. Jedyną niekonsekwencją „totalnej” przebudowy z 4. ćwierci XVII wieku było pozostawienie bez większych zmian – będące zapewne zabiegiem celowym – naroża północno-wschod-

<sup>85</sup> Rozdzielone wydatnym uskokiem strome płaszczyzny połaci „dwoistego” dachu urozmaicało 8 wywiedzionych nad nim kominów. O skali całego ukończonego w 1691 r. gmachu świadczy pokaźna liczba 74. okien: 16. na pierwszej, 24. na drugiej i 34. na jego trzeciej kondygnacji (AKKK, Inv.B.9, k. 10v).

<sup>86</sup> Jednym z pierwszych udokumentowanych przykładów postrzegania nowo przebudowanego zamku jako budowli pałacowej jest zapiska podróżującego po Polsce w 1694 r. Bernarda O’Connora zamieszczona w wydanym cztery lata później dziele zawierającym opis odwiedzonego kraju (B. O’Connor, *History of Poland*, vol. 1, London 1698, p. 252: „[...] Bozentin, the Bishop of Cracow’s City and Residence. This is a very beautiful Place, well fortify’d, in which aforesaid Bishop has a very neat Palace with exceeding delightful Gardens.”). Pozostający w XVIII w. w niezmiennym od 1691 r. kształcie główny gmach bodzentyńskiej rezydencji nazywany był „pałacem” („pańskim”, „bodzęckim”, „naszym”) zarówno przez opisujących go lustratorów (w w/w inwentarzach z 1746 r. i 1789 r.), jak i przez samych zamieszkujących w nim biskupów, m.in. w liście Kajetana Ignacego Sołtyka z 1761 r. powiadamiającym kapitułę o zamiarze – ostatecznie niezrealizowanym – jego „zreformowania” (AKKK, Aa 23, k. 383 r.: „[...] niezwłocznie chcieliśmy sprowadzić do Krakowa J Pa Fontana pierwszego w kraju naszym wszystkich zdaniem architekta, którego dawniej zamówiliśmy do pałaców naszych krakowskiego, kieleckiego, promnickiego, borzęckiego, które reformować myśl i chęć mamy, jeżeli P Bóg użyczy nam życia, zdrowia i spokojnych czasów [...]”).



**Ilustracja 6.** Teodor Chrząński, „Szczątki zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie” – widok z albumu „Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim. Gubernia Radomska, Atlas I-II”, 1844-1846, akwarela, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Rp. 243, Atlas II tabl. 19 (fragment)

niego z ryzalitem kaplicznym i basztą (il. 6), stanowiącymi do końca istnienia rezydencji *sui generis* relikwiarz świadczący o jej znacznie starszej, przedpałacowej genezie.

Jako przejaw absolutnej supremacji potrzeby komfortu nad pozbawionym już znaczenia czynnikiem obronności odczytać należy przekształcenia najbliższego otoczenia *noyau* zespołu rezydencjonalnego mające na celu zmniejszenie jego izolacji przestrzennej – zniwelowanie fosy oddzielającej pałac od ozdobnego ogrodu z jednej oraz rozszerzenie powierzchni dziedzińca z drugiej strony, poza linię dawnych fortyfikacji, zastąpionych nowym niskim murem oporowym, stanowiącym tu zarazem „zawieszoną” na krawędzi stromej skarpy kurtynę wyraźnie wysuniętego przed obrys zabudowy, otwartego na szeroki pejzaż widokowego tarasu (il. 1). Wprowadzane zmiany, zarówno w szacie architektonicznej budowli, jak i w otaczającej ją przestrzeni, służyły przede wszystkim podniesieniu walorów reprezentacyjnych i rekreacyjnych bodzentyńskiej rezydencji. Zwłaszcza te ostatnie wydają się wektorem dominującym jej nowożytnych przemian, wskazującym na jej w znacznej mierze wypoczynkowy profil użytkowy.

Efekt „pałacowej reformy” zamku, dokonanej staraniem jego dwóch ostatnich siedemnastowiecznych dysponentów, pozostaje świadectwem preferencji i wymogów fundatorów, dowodzi wysokiego poziomu wiedzy i umiejętności zatrudnionego architekta. Na szczególną uwagę zasługuje przyjęty koncept formalny będący twórczym rozwinięciem układu, jaki nadały budowlom zamkowym szesnastowieczne rozbudowy. Nawiązano



**Ilustracja 7.** Teodor Chrząński, „Szczątki zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie” – widok z albumu „Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim. Gubernia Radomska, Atlas I-II”, 1844-1846, akwarela, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. Rp. 243, Atlas II tabl. 18 (fragment).



**Ilustracja 8.** Rzym, Villa Farnesina (elewacja frontowa), arch. Baldassare Peruzzi, 1505-1511

w nim do wywodzącej się z kultury antycznej formuły architektury willowej w jej wariancie z dwoma wydłużonymi skrzydłowo aneksami ujmującymi rozpiętą w elewacji korpusu loggię, którego renesansowym pierwowzorem było powstałe w Rzymie u progu stulecia XVI dzieło Baldassare Peruzziego – Villa Farnesina (il. 8). Spośród wszystkich modernizowanych w okresie nowożytnym średniowiecznych siedzib biskupów krakowskich przemiany siedziby bodzentyńskiej stanowią bez wątpienia najwybitniejszy przykład transformacji na drodze od założenia obronnego do rezydencji otwartej.

## Aneks

### Opis inwentarzowy zamku bodzentyńskiego z 1680 roku (AKKK, Inv.B.8, k. 1r, 2r-6r)

[k. 1r]

Inwentarz Klucza Bożęckiego anni 1667mi po śmierci nieboszczyka S. pamięci JoMci Xdza Andrzeia Trzebickiego Biskupa Krakowskiego in Anno 1680 JoMci Xdzu Stanisławowi Brudzińskiemu Regentowi na ten czas tego Klucza przez P. Bieleckiego Pisarza prowentowego oddany, do którego supplement na kilku arkuszach melioraciy Zamku y innych Budynków tak Kuźnicznych iako y Folwarkowych, która za nieboszczyka JoMci Xdza Biskupa stanęła, także y Inwentarz Bydła po Folwarkach Sede Vacante y Inwentarz Kuźnicz Prowentowych iest przydany y inserowany. Drugi zaś Inwentarz z nową osiadłością pro Illustrissimo Successore oddany bendzie.

[k. 2r]

Melioracia Budynków za JoMci Xdza Trzebieckiego  
In Anno 1680 po śmierci iego spisana.

Zamek Bożęcki

Ten na północy na skale nad Rzeką Bożanczanką postawiony, murem wkoło z Miastem za iedno obwiedziony, teraz od Nieboszczyka S. pamięci II'mi X. Trzebieckiego magna ex parte reformowany, iednak dokończenia potrzebuie.

Do którego wieżdzaiąc

Jest Brama od Miasta wymurowana de novo kosztem Nieboszczyka S. pamięci JMc' X. Trzebieckiego, u której wrota iednostajne z forsztów sosnowych na zawiasach wielkich żelaznych czterech, na kunie żelazny z zaporą drewnianą; w nich iest fortka na zawiasach dwóch żelaznych z wrzeczadzem y rygłem żelaznymi. Na tey Bramie mieszkanie dla starosty. Wszedłszy w tę Bramę na dole po prawey ręce do sieni drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, antabą. Do sieni wszedłszy po lewey ręce sklepik, do niego drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, w nim iest piec zielony, okno jedno w ołów, w tym sztabów cztery, posadzka z cegły. Wierzch sklepiony. Tamże w tey Sieni Piwniczka pod wschodami sklepiona, do niey drzwi na zawiasach z wrzeczadzem, skoblem, wschody drewniane. W teyże sieni wschody drewniane na bramę do Mieszkania Starosty, przy nich poręczce, nad nimi okno w ołów iedno. Wszedłszy po tych wschodach na górę zaraz po prawey ręce Izdebka, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, w niey piec zielony z kominem, okno iedno w ołów, posadzka z cegły, połap dobry. Tamże od wschodów Kuchenka, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, w niey ognisko z piecem piekarskim, okno iedno w ołów, posadzka z cegły. Z tey kuchenki na południe Izba, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, antabą, wrzeczadzem, skoblem, w niey piec zielony, okien dwoie w ołów, podłoga z tarcic, połap dobry, tamże z tey izby ku stayni drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, drugie drzwi do Izby na zachód słońca na zawiasach żelaznych esistych z zamkiem, kluczem, antabami [k. 2v] dwiema, haczkim, w tey Izbie piec zielony z kominem, okien dwoie w ołów, podłoga z tarcic, połap dobry. Z tey Izby na północ Izdebka, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, antabą, w niey piec zielony z kominkiem, okien dwie w ołów, posadzka z cegły, połap dobry, z tey Izdebki do kuchenki drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, antabą. Ta Brama wszystka iest in formam Kamiennice wymurowana in Anno 1675, dachem z włoska pokryta, a przed tym tylko Samborza bywała z drzewa zbudowana z niewielkim na górze pomieszkaniem.

Wozownia także murowana zaraz przy Bramie sklepiona porząnnie, wrot w niey dwoje z tarcic na kunach żelaznych dwoiste z wrzeczadzami, skoblami.

Staynia wielka przy teyże Wozowni murowana, do niey wrot dwoie podwóynych z tarcic na zawiasach żelaznych ośmi z hakami, z wrzeczadzami, skoblami trzema, żłoby po obydwu stronach.

Maszternia zaraz przy tey Stayni także murowana. Z Stayni drzwi do sieni na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, drugie drzwi do tey sieni z podwórza na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, przy tych drzwiach Izdebka dla Koniuszego, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, haczkim, w niey piec zielony z kominkiem, okien dwie w ołów, pobok z tey Izdebki Alkierz, do niego drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, okno iedno w ołów, w nim sztabów żelaznych trzy; Izdebka 2 pobok dla Woźnic, do niey z Sieni drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, wrzeczadzem, haczkim, w niey piec zielony z kominem, okien w ołów dwoie, połap w tych izbach z forsztów.

Budynek Stary przed Dziedzińcem alias Sala

Ten z drzewa zbudowany nadwątłony gliną oblepiony, przed nim ganek na słupach sosnowych wszystkich nadgniły, do niego wschod balasami wokoło otoczony, połap z tarcic, podłoga z delu. Do Sieni z ganku drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem niedobrym, z antabą, połap pozaginany, posadzka kamienna nadpsowana. Kominy dwa nad piecami murowane na dach wywiedzione, okno iedno w ołów. Izba Stołowa po lewey stronie, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem złym, z antabą i haczkim, połap w kwadrat malowany niedobry, posadzka z cegły [k. 3r], piec zielony na fundamencie murowanym, przy nim komin, okien cztery z kwaterami słabe.

Izba 2, do niey z pierwszej drzwi na zawiasach esistych z antabą, wrzeczadzem, haczkim, posadzka z cegły, piec w tey izbie niedobry na fundamencie murowanym, okno iedno w ołów, okiennica przy nich na zawiasach żelaznych z haczkim.

Izba 3, do niey drzwi z drugiej Izby na zawiasach żelaznych z haczkim, w niey piec niedobry na fundamencie murowanym, posadzka z cegły, okien dwoie w ołów z kwaterami, przy nich okiennice z haczkami na zawiasach żelaznych. Z teyże Izby do Sieni drzwi na zawiasach żelaznych niedobre, z zamkiem złym, kluczem.

Alkierz, do niego drzwi z tey trzeciej Izby na zawiasach esistych z haczkim, posadzka z cegły, okien dwoie z kwaterami.

Izba czwarta, do niey drzwi z Alkierza na zawiasach esistych z antabą, z haczkim, z zamkiem, kluczem, w niey piec zielony dobry na fundamencie murowanym, przy nim komin, okien cztery z kwaterami w ołów, pod oknami ławy.

Sklepy albo Spiżarnie pod tym budynkiem, do pierwszego drzwi na zawiasach żelaznych niedobre z zamkiem złym, połap z delu niedobry.

Sklep 2, do tego z pierwszego drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem niedobre, z zamkiem, kluczem, połap podparty. Przy tym budynku forta w Murze ku Folwarkowi, drzwi na zawiasach żelaznych niedobre z zaporą drewnianą.

Ten Budynek alias Dwór Stary Salą nazwany w dachu, w połapach, w ścianach nierównie słaby y nadwątlony, bo ściany na niektórych miejscach wypaczone, balki, tromy pod połapami pozaginane, dach cale niedobry y około kominów naygorszy; altanka alias Ganek nadgnił; Piece niektóre porozpalane, zawarcia słabe napsowane, nie do wszystkich zamków klucze, w sklepach połapy słabe pozaginane i podparte.

Kuchnia Wielka w podwórzcu, do niej drzwi niedobre na zawiasach żelaznych, z wrzeczadzem, skoblem, okien cztery pustych, u dwóch iest okienica zasuwana, w tey kuchni komin z cegły murowany na czterech słupach dębowych, pod nim ognisko z drzewa.

[k. 3v] Izba w tey Kuchni, do niej drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, z skoblem, podłoga z tarcic niedobra, połap nadgniły, piec zły y komin, przy nim, okna cztery w drzewo niedobre, ławy pod oknami.

Komora z tey Izby, do niej drzwi na zawiasach żelaznych, okno iedno puste, połap zły y podłoga. Zgoła wszystka ta Kuchnia nadwątlona.

Piekarnia za Salą pod Murem dachem pokryta, do sieni są drzwi proste na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, z klamką. Komin w tey sieni na dach wywiedziony, okno w niey puste. Z Sieni do Izby drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, wrzeczadzem, skoblem, okien w drzewo trzy niedobre, pod niemi ława, piec w niey biały kaflowy, drugi piekarski z kominem.

Komora, do niej z Piekarnie drzwi na zawiasach z wrzeczadzem, w niey połap niedobry, okno iedno w drzewo. Staynia w tyle budynku w baszcie dachem pobita, drzwi do niej z tarcic na zawiasach z wrzeczadzem, skoblem, połap z delu, w niey żłob y drabina.

Mieszkanie dla Ogrodnika pod Murem z drzewa niedawno zbudowane, do sieni drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem. W tey sieni piwnica murowana sklepiona, do niej drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, wrzeczadzem, skoblem, w niey piec kaflowy z kominem, okien dwoie w drewno, połap dobry. Z Izby do Komory drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, w niey okno iedno w drewno, połap dobry.

Ogród Włoski w Podwórzcu nowo od Miasta y Cmyntarza oparkaniony, drzwi do niego troie prostych. Jedne od Cmyntarza na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem. Drugie z Podwórzca w Parkanie, który idzie od Bramy na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem. Trzecie drzwi od studnie na zawiasach żelaznych z zamkiem. W tym Ogrodzie kwatery ziela rozmaitego y szczepienie drzewa różnego. W tym parkanie w podwórzcu, który idzie



od Bramy są drzwi do studnie na zawiasach żelaznych z antabą, klamką y przy tey forcie w drugim [tu słowo nieczytelne – M.S.] parkan rozwalony do Figarnie, gdy drzewo windowano na Zamek.

[k. 4r] Studnia między Figarnią a Ogrodem Włoskim wystawiona kosztem niemałym S. pamięci Ilmi X Trzebickiego, nad którą studnią iest kopuła na słupach czterech dębowych dachem pokryta. U niey iest łańcuch żelazny y wiadro kowane.

Figarnia pod murem przy Bramie do Dziedzińca wieżdżaiąc, w niey znajduią się drzewka urodzaine na zimę nakryte były.

#### Dziedziniec

Przed wiazdem do samego Zamku iest Most Stary z poręczami y balasami toczonemi, ale iuż poręczą bardzo nagiły y balasy niespełna. Na tym Moście iest Altana drzewiana do siedzenia pod kopułą stara y nachylona pod dachem starym niedobrym, w niey ławka do siedzenia stara.

Brama do Dziedzińca, w tey Bramie odrzwia z kamienia białego ciosanego, wrota dębowe dwoiste na zawiasach sześciu wielkich z rygłem do zamykania y zamkiem, te wrota blachą żelazną y szynami w kratę powleczone z rozami pobielanemi, przy nich w tey Bramie iest forta także z odrzwiami kamiennemi, drzwi w niey dębowe blachą żelazną w kratę powleczone na zawiasach potężnych żelaznych, z zamkiem, antabą przy nich. Nad wrotami w tey Bramie iest tablica marmurowa cum inscriptione Illr'imi Petri Tylicki y herbem należącym. Ta Brama iest sklepista, w sklepieniu rysy się pokazuią, w niey po prawey ręce iest forta między mury bez drzwi, podłoga w tey Bramie z forsztów posadzona.

#### Mieszkanie w Dziedzińcu

To po prawey stronie, wschody manierą nową jeszcze niedokończone na górę, gdzie [k. 4v] Stołowa Izba przed tym była, mury iednak powywodzone pod sam dach niewytynkowane y nad facyatą niedokończone od N. S. pamięci, które to mury na dokończenie kosztu niemałego potrzebuią, ankrami żelaznemi potężnie uięte. Ganek na kolumnach kamiennych z balasami także kamiennymi po części wywiedziony robotą włoską, ale niedokończony.

Appartement po lewej stronie iest przy Bramie Zamkowej, gdzie przed tym starostowie mieszkowali dolny y górny. Do dolnego wchodząc naipierwiew do sionki drzwi na zawiasach trzech żelaznych, w nich iest zasuwka żelazna. Izba dolna, gdzie Starostowie mieszkowali, do niey są drzwi także na zawiasach żelaznych, u nich zamek zły z antabą, w tey izbie piec zielony, okien dwoie w ołów, stara szafka w kącie w murze z wrzeciędzem. Z tey Izby do Sklepu drzwi drewniane na zawiasach żelaznych z antabą y zamkiem dobrym, w nim iest okno w ołów z kratą żelazną, stół stary, w tey Izbie po drugiej stronie iest Gabinecik na rogu na kształt baszteczi okrągły, do niego są drzwi na zawiasach żelaznych z antabą, wrzeciędzem, skoblem, okno w ołów iedno, Izba ta teraz iest kamieniami zaprzątniona, bo tam kamieniarz swoią



robotę odprawowował. Także z tej Izby iest wschod murowany od pieca na górę do Izby Kuchennej, do których drzwi na zawiasach bez zawarcia z antabą, w niej piecyk mały zielony zły, okien dwoie, iedno w drzewo oprawne złe, drugie nie masz, tylko ramy zostaią. Z tej Izby do kuchenki są drzwi na zawiasach złe bez zawarcia, ognisko złe, drzewo pogniło, połap niedobry. Wchodząc do Górnego apartamentu, gdzie także starostowie mieszkowali, z sionki od Dziedzińca są wschody drewniane ciasne z poręczami słabemi. Izdebek trzy na górze, do nich drzwi na zawiasach z antabami trzema, piece złe, okien pięć starych niedobrych, zamknięcia inszego nie maią. Przy tych izbach iest Sala nad Bramą alias Strzelnica, okna deszczkami zabite, przez połap ciecze, która bardzo nadgniła. Na tej Sali przegroda iest drewniana, nad tą Salą iest dach skryty z rinną złą, gonty pogniły, także nad izbami także dachy wszędzie cieką. Stayenka na dole przy murze, gdzie konie pisarskie stawaią, do niej drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem [k. 5r] Piwnica pod temi Appartamentami z grontu zruinowana, do niej drzwi tylko drzewiane bez zawarcia, posadzka w niej kamienna stara, której się narachowało kop 6 teraz chowają. Zgoła ta wszystka część Zamku po lewey stronie lubo w murach niegorsza, ale wewnątrz y w dachach znacznie nadpustoszała.

Sklepy na dole w kącie pod Wieżą, do pierwszego wchodząc są odrzwie z ciosanego kamienia, drzwi dębowe kratą żelazną powleczone z wrzeczadzem y zamkiem, na zawiasach żelaznych, nad drzwiami okno puste, w nim sztabów dwa, posadzka z cegły, wierzch sklepiony.

Sklep 2, z pierwszego idąc drzwi drewniane na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, w nim piec stary niedobry, posadzka kamienna, wierzch sklepiony, okno w ołów iedno z kwaterami, w nim krata żelazna, stół prosty sosnowy.

Sklep 3, do niego z tego drugiego drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, skoblem, w nim okno dobre, posadzka z cegły, wierzch sklepiony.

Sklep 4, do niego z pierwszego sklepu drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, antaba, okien dwie pustych, w nich sztaby żelazne.

Sklep 5, do niego z czwartego są drzwi dwoiste, iedne żelazne, drugie drewniane na zawiasach żelaznych sześci z zamkiem ślepym y kluczem z wrzeczadzami dwiema y antabą.

Piwnice pod Pokoiami górnymi Pańskimi, do pierwszej z Dziedzińca są drzwi drewniane na zawiasach żelaznych z antabą, skoblem, w niej na dół wschod drewniany, z tej pobok do drugiej piwnice drzwi na zawiasach żelaznych z antabą złe; trzecia piwnica pod Kaplicą bez drzwi, legary w niej do piwa.

Mieszkanie średnie gdzie teraz Pisarz prowentowy mieszka Do tego ad praesens są wschodki drewniane, przy nich po prawey stronie skarbiec, u niego odrzwie kamienne, drzwi dwoie, iedne drewniane, drugie

żelazne, na zawiasach żelaznych z wrzeczadkami, skoblami, z zamkiem, kluczem, nade drzwiami okienko, w nim ostrwie żelazne dwie na krzyż, w tym skarbcu iest szafa [k. 5v] o dwoigu drzwiach z zamkiem, haczkim, w niey są przegrody. Z tego drugiego skarbu są drzwi dwoie po wschodkach na zawiasach żelaznych z wrzeczadzem, posadzka w nim kamienna, okien pustych dwoie z kratami i okiennicami żelaznemi.

Izba, do którey ze wschodów wchodząc do sieni drzwi bez zawarcia, odrzwie w nich kamienne, w tey sieni posadzka z cegły, okno puste z kratą żelazną. Do Izby po lewey stronie drzwi dwoie drewnianych, iedne na zawiasach żelaznych z klamką, antabą, zasuwką żelazną. W tey Izbie piec zielony, okno w ołów z kratą żelazną, posadzka z cegły, stołów dwa.

Komnata, do niey z tey Izby drzwi drewniane na zawiasach żelaznych z klamką, wrzeczadzem, okno iedno w ołów, w nim sztabów iedenascie, tamże są drzwi na zawiasach ad locum secretum.

Izba 2 przez sień na wschód słońca, do niey drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, klamką, wrzeczadzem, w tey izbie piec zielony niedobry, komin przy nim, okno iedno w ołów, sztabów w nim dziesięć, posadzka z tarcic.

Izba 3, do niey z tey Izby drugie drzwi na zawiasach żelaznych, z zamkiem, wrzeczadzem, okien dwoie w ołów bardzo złych, sztabów w nich trzyascie, w niey piec zielony, podłoga z tarcic. Z tego mieszkania wyszedłszy po prawey stronie iest Ganek z balasami toczonemi drewnianemi, po nim wszedłszy ku kątowi są drzwi do sieni bez zawarcia. Z sieni po stopniach do Izby, w którey przed tym Pisarze mieszkowali nad sklepami podle wieże rozwalony, drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem, antabą, piec w niey zielony zły, komin przy nim, okien w ołów dwoie, posadzka z cegły. Pobok z tey Izby idąc Izdebka, do niey drzwi na zawiasach z wrzeczadzem, skoblem, piec w niey zły, okna puste, podłoga z tarcic zła, połap z grontu zgniły. Komnata z tey Izdebki, drzwi do niey na zawiasach żelaznych dwa puste w nich sztabów trzy.

#### Pokoje Pańskie

[k. 6r] Tych jest 4. Pierwszy pokoy mały od zachodu słońca u drzwi odrzwia z kamienia ciosanego, drzwi malowane na zawiasach esistych zielonych z zamkiem, kluczem, antabą. W tym pokoju pieczyk Małogoskich kafli na fundamencie murowanym, okien dwoistych dwoie, szafa zielona o czworgu zamknięciach na zawiasach pobielanych z zamkami dwiema, posadzka kamienna, połap stolarską robotą malowany. Komin przy pieczyku zamurowany. W tym pokoju iest kwater szklanych w ołów oprawnych ośm od inszych pokoiów. Szafa w tym pokoju w kącie w murze z zameczkiem dobrym przy drzwiach, które są z tego Pokoju na zawiasach żelaznych z klamką i antabą do Gabineta.

Drugi Pokoy, do niego drzwi malowane na zawiasach z zamkiem i antabą z zasuwką, w nim piec z kafli lazurowych, okien dwoistych dwoie, ale tylko

w oknie iedno podwójne zostawa, a drugie w pokoju pierwszym, posadzka kamienna.

Trzeci Pokoy, do niego drzwi od Kaplice malowane na zawiasach z klamką, z zamkiem, wrzeciędzem, antabą, drugie drzwi z Pokoju do Ogroda malowane bez zamka z antabą, tylko na zawiasach żelaznych. W tym Pokoju piec z kafli Małogoskich na fundamencie kamiennym, okno w nim podwójne iedno, w nim kwatery iedna zła, posadzka kamienna.

Czwarty Pokoy, do niego drzwi z przysionka od Ogroda na zawiasach z klamką bez zamka, drugie drzwi z tego Pokoju do Kaplice na zawiasach żelaznych malowane bez zamka, z antabą tylko, w tym Pokoju piec malowanych kafli białych na fundamencie kamiennym.

Z tych Pokoiów wyszedłszy ku Ogrodowi do przysionka, w nim iest okno w ołów złe, do drugiego przysionka drzwi na zawiasach żelaznych z antabą, okien troje w ołów złe. Z tego przysionka ad locum secretum drzwi na zawiasach żelaznych, tamże z tego przysionka wschod do Altany, która dachem pokryta; drugi wschod do ogroda z poręczem, przy tym wschodzie na dole drzwi na zawiasach żelaznych z zamkiem ślepym y kluczem, pod tą altaną iest sklepik, w którym się ogrodnik chowa, do niego drzwi na zawiasach z zasuwą drewnianą. Ta altana y wschody do Ogroda Włoskiego bardzo słabe, dachy z tarcic pogniły y chodzić po nich niewarowno, zamknięcia nie-dobre, poprawy wszystko potrzebuie.



Stalle w kościele parafialnym w Bodzentynie. Fot. Andrzej Bednarz

Piotr Rosiński  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Dawne organy w kościołach Bodzentyna

Podstawowym materiałem do badań nad dawnymi organami są źródła zgromadzone w archiwach kościelnych. Są to głównie akta wizytacji, które zasadniczo niewiele mówią o organach. Najczęściej znajdujemy tam tylko lakoniczne zapisy o obecności chóru muzycznego, na którym znajduje się instrument bądź informacje o innym usytuowaniu organów wewnątrz świątyni, zwykle pomijające opis ich wyglądu. Więcej wiadomości można znaleźć w inwentarzach *fundi instructi* występujących w aktach konsystorskich poszczególnych parafii, gromadzonych w archiwach diecezjalnych. Tam często można spotkać informację o czasie powstania, wielkości organów, stanie zachowania, przeprowadzonych remontach. Zachowały się także, wprawdzie nieliczne – niezwykle cenne i bogate w szczegóły teksty umów na budowę organów. Niniejszy komunikat oparty jest w większości o archiwa z czasów sięgających początku XVII wieku do lat 40. XX stulecia.

Początki dziejów budownictwa organowego w regionie świętokrzyskim wiążą się z kościołem klasztornym benedyktyńców na Świętym Krzyżu. Wielokrotnie powtarzane w opracowaniach informacje odnoszą się zapewne do pierwszych organów, które były ufundowane w czasach prosperity świętokrzyskiego opactwa – okresie panowania Jagiellonów – Władysława Jagiełły (1386-1434) i Kazimierza Jagiellończyka (1440-1492)<sup>1</sup>. Inicjatywy te mogły wiązać się z charakterystycznym procesem zapoczątkowanym wcześniej tzw. reformą kluniacką, polegającym między innymi na rytualizacji życia zakonnego benedyktyńców, upiększaniem ceremonii liturgicznych w tym śpiewu z akompaniamentem organów. Można przyjąć, że działalność misyjna

---

<sup>1</sup> J. Gołos, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 362; P. Rosiński, *Zabytkowe organy w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1992, s. 378.

benedyktynów ze Świętego Krzyża polegała także na aktywizowaniu wiernych podczas nabożeństw odprawianych w okolicznych parafiach. Posiadanie organów niewątpliwie pomagało ją organizować.

W leżącym w pobliżu świętokrzyskiego klasztoru Bodzentynie, pierwsza wzmianka o obecności organów w tamtejszym kościele parafialnym pochodzi z 1610 roku. Znajdujemy ją w aktach wizytacji ówczesnej kolegiaty przechowywanych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Krótki, ale bardzo istotny zapis przekazuje kilka informacji. Po pierwsze, chór muzyczny z organami znajdował się w sąsiedztwie wielkiego ołtarza. A więc – skoro mowa o „chórze”, to wiadomo, że musiała tu być niegdyś tzw. empora organowa. Po drugie, czytamy o chórze, który usytuowany był na południowej ścianie. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że chodzi o ścianę prezbiterium kościoła. Warto w tym miejscu – *per analogiam* – przytoczyć te przekazy z badanego regionu, w których czytamy o podobnym usytuowaniu instrumentu w innej świątyni<sup>2</sup>. Z 1487 roku pochodzi wiadomość mówiąca, że organy w ówczesnej kolegiacie w Kielcach znajdowały się także na południowej ścianie kościoła. Wiadomo, że w tym czasie była to niewielka, jednonawowa romańska świątynia, którą gruntownie przebudowano w latach 80. XVI stulecia, i do tego czasu instrument prawdopodobnie znajdował się w tym miejscu.

Taką lokalizację organów potwierdzają przekazy ikonograficzne z początku XVI wieku. Dwie miniatury z Pontyfikału Erazma Ciołka (ok. 1510) pokazują organy usytuowane na niewielkim chórze (galerii) zlokalizowanym na bocznej ścianie prezbiterium<sup>3</sup>. Pierwsza z nich przedstawia scenę koronacji króla odbywającą się zapewne w katedrze wawelskiej. W samym narożniku obrazu widać niewielki fragment szafy organowej usytuowanej na bocznej ścianie prezbiterium. Natomiast na drugiej miniaturze, wyobrażającej wyświęcenie biskupa prawdopodobnie w katedrze płockiej, widzimy znacznie więcej. Analogicznie zlokalizowane organy mają charakterystyczny dla epoki późnego średniowiecza prospekt wyposażony w typowe ruchome skrzydła boczne, którego forma jest analogiczna do typu gotyckiego poliptyku. Typ ten – ze skrzydłami – reprezentują zachowane do dziś prospekty organów z terenów Niemiec, np. w kościele ewangelickim w Rysum (płn. Niemcy) datowany na lata 1457-1513, czy w kościele św. Walentego i Dionizego w Kiedrich (Hesja) z ok. 1500-1520. Podobne prospekty zachowały się także w kościele Notre Dame de Valère w Sion w Szwajcarii (ok. 1435) i najwcześniejszy z nich z lat ok. 1370-80 w kaplicy S. Bartolomé katedry Vieja w Salamance (Hiszpania)<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> P. Rosiński, *Zabytkowe organy, katedra w Kielcach*, s. 128-133; *kolegiata w Bodzentynie*, s. 66-69.

<sup>3</sup> J. Gołoś, *Najstarsze polskie źródła ikonograficzne do historii organów*, „Ruch Muzyczny”, 1985, nr 16, s. 23-24, tenże, *Najstarszy, ale nie jedyny*, „Ruch Muzyczny”, 1987, nr 18, s. 25.

<sup>4</sup> P. F. Williams, *The European Organ 1450-1850*, Batsford 1966, s. 252, 266 (Salamanca),





**Ilustracja 1.** Bodzentyn, kościół parafialny pw. św. Stanisława, prospekt organowy 1917-1919, fot. Piotr Rosiński

Wracając do bodzentyńskiej świątyni, kolejne źródła, w których jest mowa o organach pochodzą z XVIII i XIX wieku. Wizytacja z 1747 r. wymienia znajdujący się na malowanym chórze 24-głosowy instrument o dekoracyjnym prospekcie. Inwentarz kościoła z 1846 r. opisuje chór snycerskiej roboty, na którym znajdują się organy o 12 głosach w manuale, 5 w pedale, z sekcją pozytywu, o prospekcie malowanym na niebiesko. W tekście czytamy o złym stanie technicznym instrumentu – uszkodzonym głosie (Pryncypał) w manuale i pedale, niesprawnych dwóch kluczach rejestrowych. Ponadto jeden miech wymagał gruntownego remontu, a pozostałe trzy potrzebowały naprawy.

W 1940 r. prace restauracyjne przy organach prowadził dr Marek Kwiek (1913-1962) akustyk, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, autor pracy *O organach zabytkowych Ziemi Kielecko-Sandomierskiej*<sup>5</sup>. W czasie okupacji hitlerowskiej prowadził firmę organmistrzowską pod nazwą „dr Marek Kwiek Orgelbauanstalt – Budowa Organów Ostrowiec ul. Radomska 45, zatwierdzona przez Rząd GG firma fachowa dla ochrony organów zabytkowych [...]”. W latach 1942-1944 pracował przy budowie organów w kościele św. Michała Archanioła w Ostrowcu Świętokrzyskim, stroił

s. 10, 54, 63 (Sion). Autor – muzykolog, zajmuje się głównie cechami instrumentów, mniej wagi poświęcając oprawie plastycznej. Wzmiankowane tu organy w Sion i Salamance omówione zostały z uwzględnieniem XVIII-wiecznych elementów aparatu brzmieniowego; E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław 1989, s. 52, 210 (Salamanca), s. 52, 210, 283, il. 205 (Sion).

<sup>5</sup> M. Kwiek, *O organach zabytkowych Ziemi Kielecko-Sandomierskiej*, mps, Bałtów 1939-1945.



**Ilustracja 2.** Chór z prospektem organowym w kościele pw. św. Stanisława w Bodzentynie, fot. Urszula Oettingen

organy w katedrze kieleckiej. Ponadto inwentaryzował organy z terenów ówczesnego województwa kieleckiego (m. in. Raków, Tarczek, Nowa Słupia, Wąchock, Wierzbnik, Szewna, Kije, Miechów, Sędziszów). We wspomnianej pracy znajdują się obszernie opisy bodzentyńskiego instrumentu z punktu widzenia badań akustycznych. Czytamy także o wyglądzie szafy organowej: „Szafa organów była utrzymana w stylu renesansowym. Prospekt opierał się na podbudowie prostej, wieże podparte były konsolami. Prospekt był pięcio-częściowy: wieża środkowa, 2 pola, 2 wieże boczne i obejmował cały pryncypał 8'. Uszy nie zachowały się. W obecnym stanie wieża środkowa, przecięta



na pół dotyka ściany chóru i czyni wrażenie łukowego pola.” [...] Wyciągi rejestrowe były druciane, podobnie jak w organach z kościoła św. Anny w Krakowie, budowanych w roku 1606. Umieszczone były w zgęszczonej formie nad klawiaturami. [...]”<sup>6</sup>.

Na jednej z piszczalek głosów pedałowych Marek Kwiek odnalazł napis, że organy zbudował w 1630 roku Andrzej Ostaszewski. Można sądzić, że przeniesienie instrumentu z chóru, znajdującego się niegdyś w sąsiedztwie wielkiego ołtarza mogło nastąpić w latach 1917-1919. Szafę przecięto wtedy na dwie połowy i umieszczono po bokach chóru, tak aby wyeksponować okno zachodniej fasady, o co – jak pisze Kwiek, zabiegał ówczesny proboszcz. Prace związane z tymi zmianami wykonali Andrzej i Maurycy Saganowscy z Kielc. Była to firma działająca w Kielcach pod nazwą „Wytwórnia Organów Kościelnych” przy ul. Bodzentyńskiej 73, istniejąca od 1885 r., dawniej w Piotrkowie Trybunalskim. Saganowscy prowadzili bardzo aktywną działalność, głównie remontową i strojenie organów (m. in. Tarczek, Święty Krzyż, Pińczów, Miechów, Strawczyn, Chmielnik)

Zdaniem Kwieka instrument został niefortunnie przebudowany w 1917 r. wspomnianym podziałem szafy organowej. Wiatrownice zasuwowe zastąpiono stożkowymi, zmieniono zakres klawiatur, pierwotną ilość 17 głosów zredukowano do 12. Wspólna poprzednio dla obu manualów wiatrownica mieściła się w szafie organowej na wysokości podstawy prospektu. Instrument o dwóch manualach i pedale, zasilany był trzema miechami klinowymi o napędzie nożnym.

Obecny architektoniczny prospekt ma cechy neobarokowe, jest malowany w tonacji ciemnobrązowej. Składają się nań dwie symetryczne części usytuowane po bokach centralnego okna fasady zachodniej. Części są asymetryczne, rozczłonkowane wysuniętymi ryzalitowo półkolistymi wieżami. Dekorację snycerską stanowią rzeźby aniołów, Dawida i Świętej Cecylii, prawdopodobnie pochodzące ze starych organów. Człony połączone są profilowanym łukiem tęczowym zwieńczonym lirą. 25-głosowy instrument, jest niezabytkowy, został zbudowany przez Sławomira Truszczyńskiego w latach 1956-1957.

Natomiast przekazy archiwalne na temat organów w dawnym kościele pw. Świętego Ducha są bardzo skromne. Akta wizytacji z Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie z 1738 r. wymieniają znajdujący się tam stary, wymagający naprawy pozytyw, który był usytuowany na drewnianym chórze muzycznym<sup>7</sup>.

W kontekście powyższych refleksji, szczególnie tych o dziejach organów w bodzentyńskiej kolegiacie, warto rozważyć potrzebę podjęcia badań

<sup>6</sup> Tamże, s. 43/53.

<sup>7</sup> P. Rosiński, *Zabytkowe organy*, s. 339.

architektonicznych w prezbiterium kościoła. Może znajdziemy wówczas odpowiedź na pytanie, w którym miejscu dokładnie znajdowała się organowa galeria, o której wzmiankuje wizytacja z początku XVII wieku? (sąsiedztwo wielkiego ołtarza). A może znajdą się tam dawne polichromie?

Cezary Jastrzębski  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Najstarsze tradycje zwiedzania Bodzentyna

Bodzentyn, położony blisko słynnego klasztoru benedyktyńskiego na Świętym Krzyżu, który od wieków przyciągał pielgrzymów i turystów, siłą rzeczy także budził zainteresowanie odwiedzających. Tutejsze warunki zwiedzania nie w pełni jednak przyczyniały się do popularności miasta wśród turystów.

Od początku powstania aż do końca XVIII w. Bodzentyn był prywatną własnością biskupów krakowskich i pełnił rolę ośrodka administracyjnego jednego z kluczy majątkowych. Właściciele przebywali w nim tylko czasowo. Nie było tu ponadto ważnych traktów, choć pod tym względem sytuacja zaczęła ulegać poprawie wraz z intensyfikacją okolicznej eksploatacji rud żelaza, gdy przez Bodzentyn poprowadzono drogę wykorzystywaną do przewozu wyrobów żelaznych z fabryk suchedniowskich. Oprócz tego wiele obaw wywoływał przejazd przez rozległe kompleksy leśne, otaczające miasto z każdej strony i ciągnące się od Kielc po Iłżę i od Opatowa po Końskie. Jeszcze w XIX w. szczególnie złą sławą cieszyły się bory iłżeckie, zajmujące długość aż pięciu mil, a więc blisko 40 kilometrów. Bali się tędy jechać woźnice, bo *Nikaj ani człeka, ani wsi, ino trzy karczmy i kaplice; a jechać jeszcze w nocy... to tak jakoś straszno, tak dziwno*<sup>1</sup>.

Sytuacja i położenie Bodzentyna oddziaływały niekorzystnie na możliwości zwiedzania miasta, zwłaszcza od przełomu XVIII i XIX w., gdy na ziemiach polskich zaczęła rozwijać się turystyka o charakterze poznawczym. Podróżni wyruszali wówczas w drogę „bez celu”, a więc z powodu nieodpartej przyjemności poznania ciekawych miejsc. Najczęściej przyciągały ich osobli-

---

<sup>1</sup> J. K. Gregorowicz, *Ustęp z podróży odbytej po kraju*, w: *Józefa Unger Kalendarz Warszawski popularno-naukowy na rok 1860*, s. 41.

wości przyrody, interesujące zabytki i nietuzinkowi mieszkańcy. Spisywane i publikowane relacje z wypraw stanowiły dla innych dużą zachętę do podejmowania trudu podróżowania. Niestety, Bodzentyna nie było wśród ośrodków pierwszorzędnej wartości. Nie znalazł się, na przykład, w 1787 r. na trasie głośnej podróży króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na Ukrainę i z powrotem. Była to pierwsza w Polsce wyprawa, mająca na celu zwiedzanie miejscowości i pamiątek przeszłości dla ich wartości historycznej, a współczesnych obiektów – z racji ich znaczenia dla rozwoju kraju. Wzorem króla model ten zaczęli naśladować kolejni wędrowcy, co przyczyniło się do rozstąpienia wielu miejscowości.

Miasta nie uwiecznił również artysta królewski Zygmunt Vogel, który od 1787 r., z polecenia monarchy, rozpoczął rysunkową inwentaryzację zabytków architektury w Polsce. Nie było go również w jednym z pierwszych polskich przewodników, wydanym przez Franciszka Karpińskiego w 1788 r. Brak również informacji, aby podczas licznych podróży w regionie świętokrzyskim zawiązał do niego Stanisław Staszic.

Nie oznacza to jednak, że Bodzentyna nikt nie chciał zwiedzać. Są na to liczne dowody, które przedstawiono poniżej w ujęciu chronologicznym, do czasów powstania 1863 r. Skoncentrowano się przy tym na relacjach tekstowych, pomijając np. utrwalone źródła ikonograficzne, ściśle związane z działalnością artystów malarzy. W większości zrezygnowano przy tym z prezentowania przykładów dobitnie nie zaświadczających, że konkretny podróżny osobiście przebywał w mieście i opisywał jego atrakcje z autopsji. Pominięto więc wiele interesujących wątków zawartych w opisach kronikarskich i krajoznawczych, odnoszących się zwłaszcza do dziejów Bodzentyna, mając nadzieję, że zainteresowani sięgną do literatury na ten temat<sup>2</sup> oraz że w przyszłości znajdzie się jeszcze okazja do szerszego zaprezentowania tej tematyki. Jak również zagadnień ikonograficznych, poczynając od słynnej grupy malarzkiej Marcina Olszyńskiego, na czele z Wojciechem Gersonem i Franciszkiem Kostrzewskim.

Poszukując najstarszych tradycji zwiedzania Bodzentyna należy zwrócić uwagę na pobliski klasztor łysogórski benedyktynów. W kontekście kultu przechowywanych tam relikwii Drzewa Krzyża Świętego ciekawe są motywy związane z pielgrzymkami św. Jacka Odrowąża (1183-1257), pierwszego polskiego dominikanina. Zgodnie z legendą, której chronologię trudno ustalić, efektem pielgrzymki św. Jacka na Święty Krzyż miało być założenie kościoła w Odrowążu oraz pochodzenie nazwy miejscowości Bliżyn<sup>3</sup>. Rzeczywiście,

<sup>2</sup> C. Jastrzębski, *Podróż po przeżycie. Wyprawy krajoznawcze w widłach Wisły i Pilicy w okresie międzypowstaniowym (1832-1862)*, Kielce 2010; tenże, *W duchu krajoznawstwa. Tradycje zwiedzania regionu w widłach Wisły i Pilicy do roku 1809*, Kielce 2017.

<sup>3</sup> P. Kardys, *Bliżyn i obszar gminy bliżyńskiej w pradziejach i średniowieczu*, w: *Dzieje Bliżyna*, red. K. Zemela i P. Kardys, Bliżyn 2010, s. 43.

początki ośrodka kościelnego w Odrowążu, uznawanego za gniazdo rodowej linii małopolskiej Odrowążów, sięgają XIII w.<sup>4</sup> Natomiast źródłosłów nazwy Bliżyn, wymienionej już w 1410 r., wiąże się często ze słowami św. Jacka, który w tym miejscu miał stwierdzić, że jest już bliżej Świętego Krzyża, niż dalej. Rosnąca rola sanktuarium świętokrzyskiego mogła przyczynić się do upowszechnienia trasy pielgrzymek, wiodących od Odrowąża, przez Bliżyn, do Bodzentyna i dalej – na Święty Krzyż. Była to zapewne droga peregrynacji nie tylko ludności osiadłej na terenach w górnym biegu rzek Kamiennej i Czarnej, lecz także pobożnych osób, podążających z ziemi łęczyckiej i ziemi sieradzkiej, przez Żarnów oraz Końskie. Pielgrzymi korzystali zatem z gościnności Bodzentyna i propagowali wiadomości na jego temat.

Poszukując dowodów tak odległych tradycji zwiedzania Bodzentyna należy stwierdzić, że problemem jest nie tylko odnalezienie źródeł potwierdzających zarysowany wątek, ale też ustalenie chronologii pielgrzymek. Początki legendy św. Jacka i upowszechnienie się drogi pielgrzymkowej przez Odrowąż, Bliżyn i Bodzentyn sięgają być może nawet przełomu XIV i XV w.<sup>5</sup> Przekaz ten mógł być zaproponowany przez miejscowych przedstawicieli rodu Odrowążów, zainteresowanych ukazaniem powiązań rodzinnych ze świętym. Mogli go również podsycać kolejni właściciele okolicznych dóbr, Szafrancowie, którzy utrzymywali silne związki z krakowskim klasztorem dominikańskim, gdzie św. Jacek spędził ostatnie lata życia i zmarł. Nie można jednak wykluczyć, że legenda o pielgrzymce św. Jacka na Święty Krzyż powstała dopiero w latach 80. XVII w., kiedy to z kalwinizmu na katolicyzm przeszła rodzina Świderskich, ówczesnych właścicieli Odrowąża. Wtedy zaś tradycje nie byłyby zbyt odległe.

Kolejny wątek, choć także związany z wybitną postacią polskich dziejów i przez to niezwykle inspirujący, również może być dyskusyjny. Tym bardziej, że dotyczy twórczości literackiej. Wiąże się z Janem Kochanowskim (1530-1584), jednym z najwybitniejszych twórców renesansu europejskiego, który własne obserwacje zawarł w słynnym fragmencie fraszki „Do gór i lasów”:

*„Wysokie góry i odziane lasy,  
Jako rad na was patrzę, a swe czasy  
Młodsze wspominam, które tu zostały...”*<sup>6</sup>

W twórczości J. Kochanowskiego bardzo rzadko można odnaleźć zachwyty nad krajobrazem różnych okolic. Brak też poetyckiej wizji krainy rodzinnej<sup>7</sup>. Uniemożliwia to precyzyjne wskazanie miejsc zwracających uwagę poety

<sup>4</sup> P. Solarz, *Historia parafii w Odrowążu*, Odrowąż 1999, s. 6.

<sup>5</sup> P. Kardyś, *Bliżyn...*, s. 44.

<sup>6</sup> J. Kochanowski, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1998, s. 113.

<sup>7</sup> J. Nowak-Dłużewski, *Studia i szkice*, Warszawa 1950, s. 193-197.

i dzięki temu odnotowanie w nich jego pobytu. Udało się jednak ustalić, że oprócz Czarnolasu, Sycyny, Radomia i Zwolenia – co przecież jest oczywiste – bywał też w Janowcu, Kielcach (przypuszczalnie w 1563 r., gdy udawał się do Bodzentyna, gdzie przebywał biskup krakowski Filip Padniewski), Bodzentynie i Iłży oraz, najprawdopodobniej, w Szydłowcu<sup>8</sup>. Przywołana fraszka „Do gór i lasów” mogła powstać w Bodzentynie, gdyż z tutejszego zamku rzeczywiście wspaniale widać było „wysokie góry i odziane lasy”. Można przekonać się o tym również współcześnie, oglądając otaczające Bodzentyn wyniosłe góry i porastające je lasy z górnych kondygnacji domów przy rynku.

Choć nie wiadomo, co w samym mieście zwróciło uwagę J. Kochanowskiego, to już w przypadku XVII-wiecznego polihistora Szymona Starowolskiego (1588-przed 1656) sprawa jest łatwiejsza. Kilka szczegółów krajoznawczych, powtarzanych potem w licznych publikacjach, zawierała jego kronika pt. „Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego,” mająca edycje w latach 1632, 1652, 1656, 1662, 1733 (dwa wydania), 1734 i przekład w 1765 r. (il. 1). Wolno przypuszczać, że autor, często podróżujący po kraju, wiele opisanych miejscowości i budowli widział osobiście. Pisał przecież bardzo szczegółowo i obrazowo, co potwierdzają fragmenty kroniki odnoszące się do bliższych i dalszych okolic Bodzentyna: poczynając od Świętego Krzyża, Wąchocka, Kunowa, Tarłowa i Iłży, a kończąc na Opatowie, Sandomierzu, Kielcach, Chęcinach i Małogoszczu<sup>9</sup>.

Bodzentyn został uwieczniony przez S. Starowolskiego następująco: *Żelaza natomiast huty znaleźć tam można w różnych stronach po lasach i górach rozrzucone, lecz szczególnie w dobrach biskupa krakowskiego, który najczęściej przebywa w swej rezydencji w Bodzentynie. Miasto to, dość ładne i opasane murem, ma piękny pałac i ogrody biskupie. Położone zaś jest jakby u podnóża Łysej Góry, nad którą w całej Polsce wyższej nie znajdziesz<sup>10</sup>.*

Trzy motywy podjęte przez S. Starowolskiego – mury miejskie, pałac (zamek) i ogród biskupów krakowskich – w przyszłości będą przewijały się nieustannie w kolejnych relacjach. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można by przyjąć, że kronikarz widział to wszystko na własne oczy. Nutę wątpliwości wprowadza jednak inne jego dzieło, „Monumenta Sarmatarum...”, będące pierwszym polskim spisem inskrypcji nagrobnych. Pod hasłem „Bozantini” autor zawarł w nim informację na temat napisu na nagrobku biskupa krakowskiego Franciszka Krasińskiego (1525-1577), zmarłego w Bodzentynie i pochowanego w tutejszej farze. Podał tylko lakoniczne wiadomości i nie wspomniał, że na nagrobku są dwie tablice (jedna z bardzo obszernym tekstem), choć w innych miejscach uwiecznił zapisy w całości. Intrygująca

<sup>8</sup> J. Z. Lichański, *Szlakami Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1985, s. 17, 31-34, 43-58.

<sup>9</sup> C. Jastrzębski, *W duchu krajoznawstwa...*, s. 46-47.

<sup>10</sup> S. Starowolski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, z jęz. łac. przełożył, wstępem i komentarzami opatrzył A. Piskadło, Kraków 1976, s. 81.



**Ilustracja 1.** Strona tytułowa *Polonii* (Polski...) Szymona Starowolskiego z 1652 r. **Źródło:** dostępne online, <https://bc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=296>, data pobrania 11 II 2022.

jest dalsza część dotycząca bodzentyńskich tablic nagrobnych, o czym nie wspomniano dotąd w opracowaniach dotyczących miasta. S. Starowolski przytoczył bowiem napis poświęcony kniaziowi Romanowi Sanguszce (ok. 1535-1571), pierwszemu wojewodzie braćwaskiemu i hetmanowi polnemu litewskiemu. Jeśli nie doszło do pomyłki autora to dlaczego w biskupim Bodzentyńskie upamiętniono wyznawcę prawosławia, jakim był R. Sanguszko?

Może, dzięki wykazanej w tym przypadku drobiazgowości S. Starowolskiego w zwiedzaniu miasta, otrzymaliśmy kolejny dowód nietypowej postawy religijnej biskupa F. Krasińskiego<sup>11</sup>.

O szerokiej, nawet ponadkrajowej, recepcji dzieł S. Starowolskiego dobitnie świadczą relacje obcokrajowców dotyczące Bodzentyna. Pierwsza pochodzi z 1659 r., czyli z czasu rządów króla Jana Kazimierza. W Amsterdamie ukazało się wówczas łacińskie dzieło holendersko-niemieckiego kartografa, geografa i kosmologa Andreasa Cellariususa (?-?) pt. „Regni Poloniae ... descriptio...” („Królestwa Polskiego... opisanie...”). Miało kilka kolejnych wydań i uchodzi za jeden z lepszych opisów XVII-wiecznej Polski, choć jego autor prawdopodobnie nie zwiedzał naszego kraju, a jedynie korzystał z opracowań, m. in. kronikarza Marcina Kromera, spolonizowanego Włocha Aleksandra Gwagnina i właśnie S. Starowolskiego. Krótka wzmianka pod hasłem „Bozentinum” zawiera wiadomość o murach miejskich, pałacu biskupim, pięknym ogrodzie i położeniu w sąsiedztwie Świętego Krzyża<sup>12</sup>.

Rzecz ma się podobnie w przypadku opisu Polski autorstwa Irlandczyka, Bernarda O’Connora, nadwornego lekarza króla Jana III Sobieskiego. Przebywał w naszym kraju przez kilka miesięcy 1694 r. i w 1698 r. opublikował w Londynie dwutomowe dzieło pt. „Historia Polski.” W ówczesnych województwach krakowskim i sandomierskim zwrócił uwagę na 30 miejscowości, w tym także na Bodzentyn, o którym napisał: *W województwie tym jest wyjątkowo dużo żelaza, ale najwięcej w Bodzentynie, mieście i rezydencji biskupa krakowskiego. Miasto jest bardzo piękne i dobrze ufortyfikowane, wspomniany biskup ma tam ładny pałac i przepiękne ogrody. Miasto leży u podnóża Łysej Góry, zdecydowanie najwyższej góry w Polsce*<sup>13</sup>.

Obydwa dzieła naśladowały wprawdzie pracę S. Starowolskiego, ale dzięki nim czytelnicy posługujący się łaciną oraz anglojęzyczni po raz pierwszy mogli zapoznać się z obszerną charakterystyką Rzeczypospolitej. Dowiedzieli się także o Bodzentynie. A ponieważ elity krajowe interesowały się literaturą obcą, następowała reakcja zwrotna: skoro zagranica dostrzegła polskie okolice, rosła ciekawość ojczystej ziemi.

Istotnych informacji na temat zwiedzania Bodzentyna dostarczyła dopiero spuścizna wielkiego zainteresowania turystyką poznawczą na przełomie XVIII i XIX w. Stanowi łącznik między powtarzającymi się zapisami kronikarskimi, a osobistym zaangażowaniem w szczegółowym poznawaniu tere-

<sup>11</sup> Tenże, *Monumenta Sarmatarum, viam universae carnis ingressorum*, Kraków 1655, s. 787.

<sup>12</sup> Cellarius Andreas, *Regni Poloniae, Magnique Ducatus Lithuaniae. Omniumque regionum, iuri Polonico subiectorum novissima descriptio, urbium potissimarum icones elegantissimos et delinitionem huius Regni Geographicam oculis subiiciens studio*. ..., *Gymnasii Hornani Rectore. Amstelodami, apud Aegidium Janssonium Volcknier*, Amsterdam 1659, s. 191.

<sup>13</sup> B. O’Connor, *Historia Polski*, tł. W. Duży, T. Falkowski, P. Hanczewski, K. Pękacka-Falkowska, red. P. Hanczewski, Warszawa 2012, s. 252.



nu. Dokładnie taki przejściowy charakter – co nie oznacza, że mierny – mają „Podróże historyczne...” Juliana Ursyna Niemcewicza (1758-1841), który w czasie wojaży w poszukiwaniu pamiątek narodowych zawitał do Bodzentyna w 1811 r. Decyzję, że pierwszą wyprawę odbędzie w Krakowskie, Sandomierskie oraz Lubelskie tak uzasadniał: *...wybrałem się na zwiedzenie tej części Polski, która dla dawnych pamiątek, obfitych płodów kruszczowych i tylu innych powodów, jest jedną z najbardziej obchodzących Polaka*<sup>14</sup>. J. U. Niemcewicz wyruszył z Warszawy i przez Przytyk, Chlewiska oraz Rzepin, skąd udał się do Nowej Słupi i na Święty Krzyż, 3 lipca przybył do Bodzentyna na nocleg, choć nie podał, gdzie był on zorganizowany. Następnego dnia, przez Suchedniów, dotarł do Samsonowa, a następnie do Kielc, Jędrzejowa, Olkusza, Czarakowych, Sandomierza i Zawichostu. Jak na podróże historyczne przystało J. U. Niemcewicz najczęściej prezentował informacje na podstawie znanych mu źródeł. Jednocześnie jednak nie stronił od osobistego oglądu i aktywnie zwiedzał najciekawsze miejsca. Widać to doskonale zarówno po dynamicznych opisach wydarzeń, jak i po dużej ilości szczegółów.

Z relacji przebija wielki smutek i porównanie podupadłego miasta do losu całego kraju, dogorywającego po rozbiorach. Pisarza zachwycały wprawdzie starodawne mury i baszty, widział zamek o pięknej architekturze z dwoma nadobnymi krużgankami, ale jednocześnie odnotował *... ogród daleki od elegancji; pałac zaś najprzód przez rząd zeszły w spichlerz obrócony, dalej przez wojsko nasze na szpital użyty, nakoniec przez czas niejaki bez żadnej opieki, stał się łupem mieszkańców, którzy okna, drzwi i co tylko można było odebrać i zabrać, przywłaszczyli sobie. (...) Wspaniałe tylko drzwi marmurowe*<sup>15</sup> *na drugim pięttrze przypominają letnie mieszkanie najbogatszego w Europie biskupa krakowskiego, księcia siewierskiego. Kościół ogromny i jeden z najdawniejszych w Polsce, więcej od zamku spustoszony i ostatnią grozi ruiną; odlatują zewnątrz, od posady i narożnic, niezmierne ciosowe głązy, wałą się cegły. Wewnątrz wszędzie ruiny i zaniedbania*<sup>16</sup>.

Wiele miejsca J. U. Niemcewicz poświęcił problematyce górnictwa i hutnictwa, rozwijającego się od wieków w szeroko pojmowanej okolicy Bodzentyna, ale szczególną uwagę wzbudził obraz w ołtarzu głównym kościoła farnego, datowany przez niego na XIV w., chociaż obecnie wiadomo, że ma charakter renesansowy. Odnotował też nagrobek biskupa F. Krasińskiego. O niskim stanie ówczesnej wiedzy oraz wadach i trudnościach pionierskich odkryć z udziałem zwiedzających najlepiej świadczy następujące zdanie: *W kruchcie widać wypukłe rżnięcie z białego kamienia, oznaczające, jak mnie-*

<sup>14</sup> *Juliana Ursyna Niemcewicza podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*, Paryż, Petersburg 1858, s. 1. Choć ukazały się drukiem po śmierci autora, to krążyły wcześniej w licznych odpisach rękopiśmiennych.

<sup>15</sup> Mowa o bramie wjazdowej z czerwonego piaskowca.

<sup>16</sup> Tamże, s. 14.



**Ilustracja 2.** Rysunek Pawła Bolesława Podczaszyńskiego z 2 sierpnia 1842 r., przedstawiający Łysogórę z klasztorem na Świętym Krzyżu od strony Bodzentyna, w: Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiór Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, *Pamiętnik Podczaszyńskiego – Zagłębie Staropolskie*, sygn. 25, k. 21.

*...mam, świętego Floryana, miasto Bożęcin Matce boskiej ofiarującego; rzeźba, może XIII wieku, piękna, napisy charakterami tegoż wieku zamalowane wapnem, gdyby mogły być wyczytanemi, dałyby nam interesujące światło*<sup>17</sup>. Dziś wiemy, że w tym przypadku chodzi o pochodzącą z 1452 r., płaskorzeźbioną tablicę erekcyjną kościoła, przedstawiającą tronującą Matką Bożą, której makietę kościoła wręcza klęczący fundator, kardynał Zbigniew Oleśnicki, podtrzymywany i polecany przez św. Hieronima.

W ten sposób rozpoczęło się XIX-wieczne zainteresowanie osobliwościami Bodzentyna, kontynuowane przez licznych tzw. starożytników, łączących badania historyczne z wątkami patriotycznymi poprzez odwoływanie się do znaczących wydarzeń i postaci w dziejach zniewolonego kraju oraz nawoływanie do troski o pamiątki narodowej przeszłości. Należał do nich Żegota (Ignacy) Pauli (1814-1895), krakowski etnograf, historyk, bibliotekarz i wydawca źródeł historycznych. W 1835 r. zwiedzał miejscowości na trasie od Jedlińska przez Radom, Wierzbicę, Wąchock, Święty Krzyż, Bodzentyn, Świętą Katarzynę, Kielce, Karczówkę, Białogon, Chęciny, Jędrzejów do Wilczkowic. Interesowały go piękne widoki i dzieła sztuki, w tym głównie kościoły. Relację z wyprawy opublikował w czasopiśmie drukowanym we Lwowie. Czytelnicy nie mogli jednak dowiedzieć się o atrakcjach Bodzentyna, ponieważ (podobnie jak w przypadku wcześniejszych problemów w Wąchocku) Ż. Pauli nie obejrzał wnętrza kościoła, *...bo po południu organisty nie można było wyszukać*<sup>18</sup>.

Kolejny z najsłynniejszych polskich starożytników zawitał do miasta w 1842 r. Był nim Paweł Bolesław Podczaszyński (1822-1876). Mając 20 lat odbył pieszą podróż po terenach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego,

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> [Ż. Pauli] *Wspomnienia pod względem pięknych widoków i sztuki z podróży urywkowej przedsiębranej w Polsce*, w: „Lwówianin czyli zbiór potrzebnych i użytecznych wiadomości” 1837, t. 1, s. 33–36. Tamże, s. 35.

gdyż koncentrował się na tej problematyce<sup>19</sup>. Wyruszył z Warszawy steinkellerówką do Radomia, gdzie znalazł się 19 lipca. Wyprawę zakończył 9 sierpnia w Krakowie. W Bodzentynie przebywał 2 sierpnia i od strony miasta wykonał wówczas rysunek Łysogór z klasztorem na Świętym Krzyżu (il. 2). Zwrócił uwagę, że Bodzentyn nie miał zbyt wielu mieszkańców i tyle co został strawiony przez pożar. Podał informację o dających się jeszcze widzieć dawnych murach z basztami, dwóch kościołach, przyczyniających się „do ozdoby miasteczka” i wyjątkowo pięknej panoramie górskiej przy wyjeździe w stronę Świętej Katarzyny. Za najbardziej zaszczytny obiekt uznał zamek, który mylnie nazwał królewskim, w stylu włosko-francuskim. Oceniał, że choć opuszczony, wyglądał jeszcze dosyć dobrze<sup>20</sup>.

W tym czasie Bodzentyn zwiedzali również pieszo uczniowie Instytutu Agronomicznego w podwarszawskim Marymoncie. Pod wodzą profesora Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego (1799-1882) odbywali wielotygodniowe wędrowki wakacyjne, aby spełnić wymagania praktycznej nauki zawodu. Dysponujemy relacjami z siedmiu wycieczek, odbytych w latach 1841-1853, lecz nasuwające się proste skojarzenie, że ich celem było poznanie wzorowych gospodarstw rolnych nie jest zbyt oczywiste. Wystarczy przeanalizować lakoniczne określenia, jakich używał W. B. Jastrzębowski przy opisie zwiedzanych miejscowości w 1841 r. Przykładowe brzmia następująco: zachwycające okolice Bałtowa; ułożone kłosiszą sandomierką waśniowskie płaskowzgórza; miasteczko pobenedyktyńskie Nowa Słupia; starożytny Bodzentyn; pustelnicza Święta Katarzyna; ubielone trzodami owiec okolice Krajna<sup>21</sup>. Niewiele tu spraw agronomicznych. Interesowało za to uczestników wypraw dosłownie wszystko, co składało się na poznawanie polskiej ziemi: elementy środowiska przyrodniczego, walory kultury, współczesne osiągnięcia człowieka. Bodzentyn idealnie pasował do takiej koncepcji zwiedzania, nic więc dziwnego, że znalazł się na trasie marymontczyków także w 1847 r. Później wędrowcy zmienili trasę, ponieważ zainteresowało ich gospodarstwo słynnego filozofa Józefa Gołuchowskiego w pobliskim Garbaczu.

Wkrótce opisy miasta stały się bardziej rozbudowane. Widać to doskonale na przykładzie jednej z najważniejszych XIX-wiecznych publikacji historyczno-krajoznawczych, jaką była trzypięciotomowa, ale złożona z czterech części „Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana”, autorstwa Michała Balińskiego (1794-1864) i Tymoteusza Lipińskiego (1798-1856). Ukazała się w Warszawie, w latach 1843-1846 i miała drugie wydanie w 1885 r.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiór Kieleckiego Towarzystwa Naukowego, *Pamiętnik Podczaszyńskiego – Zagłębie Staropolskie*, sygn. 25, k. 21.

<sup>20</sup> Tamże, k. 33.

<sup>21</sup> *Wyciąg z listu pana Wojciecha Jastrzębowskiego*, w: Biblioteka Warszawska 1841, t. 4, s. 730.

Koncentrowała się głównie na dziejach, lecz opisy zdają się sugerować, że T. Lipiński, który był autorem fragmentu o województwie sandomierskim, przebywał w poszczególnych miejscowościach i osobiście zapoznał się z ich walorami. W prezentacji województwa Bodzentyn znalazł się w doborowym gronie następujących osad: Sandomierz, Ossolin, Goźlice, Klimontów, Koprzywnica, Osiek, Tursko Wielkie, Połaniec, Rytwiany, Staszów, Bogoria, Raków, Ujazd, Iwaniska, Modliborzyce, Opatów, Karwów, Łągów, Słupia Nowa, Łysa Góra, Wąchock, Kunów, Ćmielów, Tarłów, Zawichost, Proseprów, Wiślica i Nowe Miasto Korczyn. Opis historyczny miasta uzupełniły wzmianki o najciekawszych obiektach, czyli zamku i kościele parafialnym. W pierwszym nie umieszczono przy tym żadnej wiadomości o obecnym stanie budowli, a w drugim odnotowano tylko marmurowy nagrobek biskupa Kraszińskiego. Zapisano ponadto: *Bodzentyn z drzewa zabudowany na jednej z gór Łysych, w nader przyjemnem i wesołem jest położeniu; otaczające mury i baszty, nadają mu pozór warownego grodu; gotyckiej budowy ratusz pośród rynku, ma osadzony zegar na wieży. Ludność składa się z samych chrześcijan, zajmujących się głównie rolnictwem*<sup>22</sup>. Kwestią dyskusyjną jest kiedy T. Lipiński widział ratusz, skoro został rozebrany w 1826 r. Natomiast prawdą jest brak społeczności żydowskiej, tak charakterystycznej dla miasta w późniejszym okresie. W Bodzentynie obowiązywał bowiem do 1862 r. przywilej *de non tolerandis Judaeis*, zakazujący Żydom nabywania nieruchomości. Mimo to w 1846 r. wśród ok. 140 rzemieślników było kilkunastu Żydów.

W tym samym roku w „Bibliotece Warszawskiej” ukazała się ciekawa wzmianka autora podpisanego Fr. St. G. Ten miłośnik przeszłości, zwiedzając Bodzentyn w 1837 r., zwrócił uwagę na znajdującą się w murze zewnętrznym kościoła ... *ciosową płaskorzeźbę Najświętszej Panny, zupełnie podobną do owej, umieszczonej na Bursie Jerozolimskiej w Krakowie, założonej przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*<sup>23</sup>. Niestety, roztrząsając tę kwestię pomylił kolejność biskupów krakowskich. Poinformował, że być może biskup Z. Oleśnicki wybudował kościół, a biskup Bodzanta potem kościół odnowił. Tymczasem Bodzanta sprawował funkcję biskupa krakowskiego w latach 1348-1366, a Z. Oleśnicki w latach 1423-1455. Uchybienie być może do wybaczenia, jeśli wziąć pod uwagę, że jednocześnie autor podawał źródła informacji i możliwość rozwiązania dylematu, jaką stwarzało porównanie napisów.

Należy żałować, że dopiero w czasach nam współczesnych ukazała się drukiem relacja ze zwiedzania Bodzentyna w 1844 r. przez Kazimierza Stronczyńskiego (1809-1896), który stał na czele delegacji rządowej, pracującej

<sup>22</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana przez ...*, Warszawa 1844, t. II, cz. 1, s. 312-313.

<sup>23</sup> Fr. St. G., *Wzmianka o trzech zabytkach historycznych*, w: Biblioteka Warszawska 1844, t. 2, s. 705.

przez wiele lat nad inwentaryzacją zabytków przeszłości. Całościowe efekty jej pracy pozostawały w rękopisie do 2010 r., kiedy zostały opublikowane<sup>24</sup>, choć już w latach 1861-1863, staraniem Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego, na łamach „Dziennika Powszechnego” ukazały się wypisy z rękopisu. K. Stronczyński zamieścił wiele interesujących wiadomości, obrazujących stan miasta i jego zabytków. Podał np., że zamek miał jeszcze dach, ale tylko na bocznych skrzydłach. Oglądał dwie zachowane baszty: *Jedna z nich w bliskości zamku od strony południowo zachodniej czworograniasta, a druga od strony południowej w dolnej części czworograniasta, w górnej okrągła. Obiedwie zbudowane z białawego kwarcowego kamienia*<sup>25</sup>. Datę rozebrania ratusza określił na 1832 r. W kościele pokolegiackim wyróżnił trzy osobliwości, ze wszech miar godne oglądania: tablicę erekcyjną, w przypadku której podał treść napisu, „starożytny ołtarz” znajdujący się wtedy w zakrystii, obecnie ustawiony w nawie bocznej i znany jako tryptyk bodzentynski oraz nagrobek biskupa F. Krasińskiego.

Niezwykłą, ponadczasową wartość mają wykonane wówczas akwarele. Wykonano ich sześć. Dwie przedstawiają pozostałości zamku i doskonale ilustrują szczegóły budowli oraz jej otoczenie. Na kolejnych dwóch uwieczniono zachodnią i południową część murów miejskich wraz z nieistniejącymi obecnie dwiema basztami. Następna ukazuje zewnętrzny widok otoczonego murem kościoła farnego i pozbawionej dachu dzwonnicy. Ostatnia przedstawia tablicę erekcyjną.<sup>26</sup> Ilustracje znalazły się wśród 58 akwrel drugiego albumu, w którym umieszczono kolejno: Radom, Janowiec, Sieciechów, Jedlińsk, Zwoleń, Opoczno, Drzewica, Końskie, Szydłowiec, Bodzentyn, Sulejów, Słupia Nowa, Mnichów, Wąchock, Iłża, Siemno, Solec nad Wisłą, Sandomierz, Skotniki, Koprzywnica, Rytwiany, Ossolin i Ujazd.

Wspomniany już słynny starożytnik Franciszek Maksymilian Sobieszczański (1814-1878) korzystał obficie z materiałów zgromadzonych przez K. Stronczyńskiego, nic więc dziwnego, że podczas głośnej wycieczki archeologicznej w niektóre strony guberni radomskiej, we wrześniu 1851 r. zawitał również do Bodzentyna i obszernie zrelacjonował swój pobyt<sup>27</sup>. Wyprawa, nazywana archeologiczną, lecz w rozumieniu XIX-wiecznym, oznaczającym

<sup>24</sup> Kazimierza Stronczyńskiego opisy i widoki zabytków w Królestwie Polskim (1844-1855). Tom II Gubernia Radomska (opr. K. Guttmejer), Warszawa 2010.

<sup>25</sup> Tamże, s. 164-165.

<sup>26</sup> Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskiem służące do objaśnienia opisu tychże starożytności, sporządzonego przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844 i 1846 zebrane. Atlas 1. Gubernia Radomska. Powiaty: kielecki, miechowski, olkuski, i stobnicki [Warszawa] 1850, s.178-189.

<sup>27</sup> F. M. Sobieszczański, Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej odbyta w miesiącu wrześniu 1851 roku przez... (z mapą i czterema rycinami), Warszawa 1852 (osobny druk: tenże, Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej, odbyta w miesiącu wrześniu r. z. przez... (z ryciną), w: Biblioteka Warszawska 1852, t. 1.

zainteresowanie przeszłością (choć zajmująca się także wykopaliskami), odbyła się z polecenia Pawła Muchanowa, kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. Objęła 18 miejsc od Radomia poczynając, a na Chęcinach kończąc.

Po zwiedzeniu Świętego Krzyża badacz przybył do Bodzentyna z Boleżyna, a potem udał się do Kielc. Zgromadził mnóstwo szczegółowych informacji na temat historii miasta, roli poszczególnych biskupów krakowskich w jego rozwoju, powiązań z działalnością monarchów, przywilejów przechowywanych w archiwum, stanu i wyglądu wielu budowli. Zainteresowany był murami miejskimi i ratuszem, ale przede wszystkim zamkiem i kościołem farnym. Poświęcił im duże partie opisu, nie tylko zajmując się najważniejszymi obiektami wyposażenia, lecz także przedstawiając najdrobniejsze detale. Bez przesady można ocenić, że stworzył rodzaj dogłębnego przewodnika turystycznego, który w dużej mierze zachował aktualność do czasów nam współczesnych. F. M. Sobieszczański nie mógł jedynie zająć się dokładnie kościołem pw. św. Ducha, ponieważ ...*kluczy od niego nie można było wyszukać, bo zakryty stan sławny pijak gdzie się był schował...*<sup>28</sup>.

Warto odnieść się do trzech kwestii związanych z relacją F. M. Sobieszczańskiego. Doceniając obszerność i szczegółowość należy zwrócić uwagę, że w przypadku nagrobka biskupa F. Krasieńskiego – wtedy co prawda bardzo zniszczonego – autor nie zamieścił pełnego tekstu, a tym samym także jego tłumaczenia. Nie dostrzegł też drugiej tablicy. A przecież zapewniał: *Z pomocą (...) miejscowych inwentarzy odczytałem i zdjąłem ten napis...*<sup>29</sup>. Popęłnił błąd i posłużył się skróconą wersją, utrwaloną w XVII w. przez S. Starowolskiego.

Ale za to poinformował o odkryciu, podczas ostatniej restauracji kościoła, grobu biskupa F. Krasieńskiego, w którym znaleziono ...*kielich z patyną ze srebra, starodawnej roboty, z rękojeścią szeroką, gotyckim kształtem i misternego wykonania. Kielich ten wyjęto z grobu i dziś u jednego z wikariuszów znajduje się, mało ceniony i w zaniedbaniu*<sup>30</sup>. Informacja o tej wyjątkowej pamiątce miała dalszy ciąg, gdyż spowodowała zainteresowanie się Bodzentynem przez Wincentego Krasieńskiego, magnata, ordynata opinogórskiego, generała napoleońskiego i namiestnika Królestwa Polskiego.

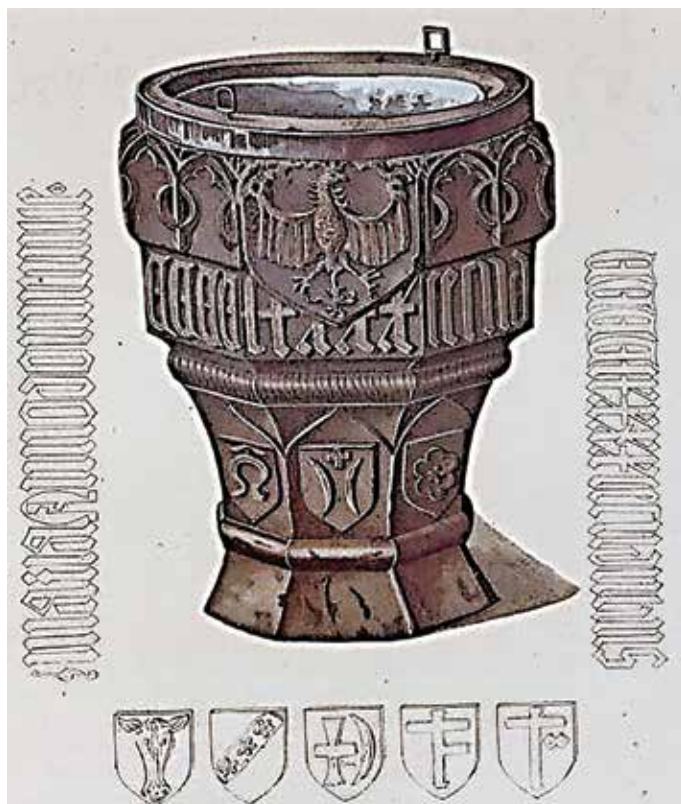
Trzecia kwestia wiąże się z pytaniem, dlaczego F. M. Sobieszczański nie zwrócił uwagi na wyjątkową chrzcielnicę w kościele farnym. Nie podał o niej żadnej informacji, choć zajmując się historią sztuki polskiej powinien mieć świadomość rangi tego zabytku. Niedopatrzenie uzupełnili Aleksander Przeździecki (1814-1871) i Edward Rastawiecki (1804-1874) w publikacji pt.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 132.

<sup>29</sup> Tamże, s. 131.

<sup>30</sup> Tamże.



**Ilustracja 3.** Chrzcielnica z Bodzentyna w publikacji „Wzory sztuki średniowiecznej...”, w: *Wzory sztuki średniowiecznej. Serya Druga*, Warszawa 1855-1858, s. nlb

„Wzory sztuki średniowiecznej i z epoki odrodzenia do końca wieku XVII w dawnej Polsce.” Opisali chrzcielnicę wśród 36 innych obiektów drugiej części dzieła i zamieścili jej szczegółową rycinę (il. 3)<sup>31</sup>. Nie ma jednak pewności, czy którykolwiek z autorów zwiedzał Bodzentyn. Być może, jak to często praktykowano, zlecono wykonanie ilustracji jakiemuś rysownikowi, a ten wysłał materiały. Nie ulega jednak wątpliwości, iż ktoś musiał bardzo dobrze przyjrzeć się chrzcielnicy i poświęcić dużo czasu na jej odwzorowanie. Niestety, w tytule autorzy błędnie zapisali „Chrzcielnica w kościele ś. Krzyża w Bodzentynie”. Opisywana świątynia, wzniesiona w 1452 r. z fundacji kardynała Z. Oleśnickiego, nosi wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Świętego Stanisława biskupa. Powstała na miejscu wcześniejszego kościoła z 1380 r. i on właśnie nosił wezwanie Świętego Krzyża.

Przedstawione dotąd najstarsze relacje ze zwiedzania Bodzentyna oddają najlepiej specyfikę poznawania miasta przez osoby odwiedzające i problemy,

<sup>31</sup> *Wzory sztuki średniowiecznej. Serya Druga*, Warszawa 1855-1858, s. nlb.

które przy tej okazji się pojawiały. Przed wybuchem powstania styczniowego należałoby jeszcze wprawdzie wspomnieć np. o Józefie Mikołaju Wiślickim (1805-1887), który zwiedzał Królestwo Polskie pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym oraz obyczajowym i opublikował opis Bodzentyna w tomie wydanym w Warszawie, w 1853 r. (następnie przedrukował z nowym tytułem w 1862 r.)<sup>32</sup>, ale była to kalka pracy F. M. Sobieszczańskiego.

Wolno uznać, że mimo wskazanych pominięć Bodzentyna na trasach spektakularnych podróży, miasto budziło zainteresowanie wędrowców zarówno w dawnych wiekach, jak i od początku rozwoju turystyki poznawczej. Wprawdzie wczesne relacje podróżnicze ograniczały się przede wszystkim do dziejów osady, ale z czasem narastał proces zainteresowania szczegółami. W większości koncentrowano się jednak na zamku i dawnej kolegiacie. Liczne informacje przekazywane w relacjach zawierają różnorodne błędy, ale po ich skorygowaniu dawne opisy Bodzentyna nadal mogą być atrakcyjne dla wszystkich osób, pragnących poznać uroki tego urokliwego miasta.

---

<sup>32</sup> [J. M. Wiślicki] *Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym z rycinami*, Warszawa 1853, t. 3; [J. M. Wiślicki] *Zarysy ziemi opatowskiej i sandomierskiej pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym i handlowym*, Warszawa 1862.



Justyna Staszewska  
Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie

## Ludność żydowska w Bodzentynie i jej spuścizna

Ludność żydowska stanowiła nierozzerwalny element społeczności osad, miasteczek oraz miast ziem polskich. Tworzyła specyficzną mozaikę kulturowo-obyczajową, oddziałującą na ich klimat. Wplotła się także w losy Bodzentyna, tworząc dychotomiczny obraz jego społeczności. Pomimo różnic wspólnie funkcjonowano w ramach swych środowisk, odciskając ślady w dzisiejszym krajobrazie. Po mniejszości żydowskiej zamieszkującej niegdyś Bodzentyn pozostała spuścizna materialna i kulturowa, o której przypomina zabudowa miasta, cmentarz grzebalny (kirkut), fotografie, dokumenty, wydawnictwa pamiątkarskie oraz inne materiały piśmienne zgromadzone m.in. w Archiwum Państwowym w Kielcach.

Bodzentyn jako miasto należące do dóbr biskupstwa krakowskiego posiadał przywilej „*de non tolerandis Judaeis*”. Hamował on napływ ludności wyznania mojżeszowego do ośrodków będących własnością hierarchów kościoła katolickiego. Miał on chronić ludność polską pod względem ekonomicznym i poniekąd religijnym. W świetle źródeł pierwsi Żydzi osiedli się w Bodzentynie dopiero w 1792 r.<sup>1</sup> Dla porównania we Włoszczowie pojawili się oni w 1652 r., a w Pińczowie w 1576 r.<sup>2</sup> Ograniczenia w osadnictwie żydowskim zostały zlikwidowane w latach 70. XIX w.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> F. Rzemieniuk, *Udział Żydów w życiu społeczno-gospodarczym Bodzentyna w XIX w.*, w: *Ludność żydowska w regionie świętokrzyskim. Materiały sesji naukowej w Starachowicach 17.10.1988 r.*, red. Z. Guldon, Kielce 1989, s. 124.

<sup>2</sup> E. Gawron, *Vlotsheve. Żydzi we Włoszczowie w latach 1867-1942*, Włoszczowa 2000, s. 16. J. Muszyńska, *Ludność żydowska w Pińczowie w XVI-XVIII wieku*, w: *Pińczowskie Spotkania Historyczne, Zeszyt piąty, Z. dziejów społeczności żydowskiej w Pińczowie, Materiały sesji naukowej 26 lutego 2001 r.*, red. K. Słonina, A. Dziubiński i J. Opoka, Pińczów 2002, s. 6.

<sup>3</sup> S. Wiech, *Miasteczka guberni kieleckiej w latach 1870-1914*, Kielce 1995, s. 131-132.

Zniesienie przywileju „*de non tolerandis Judaeis*”, spowodowało napływ wyznawców judaizmu do miast poduchownych. Wahania liczby Żydów zamieszkujących Bodzentyn w latach 1820-1939 przedstawia tabela numer 1.

**Tabela 1.** Liczba Żydów zamieszkujących Bodzentyn w latach 1820-1939

Rok	Chrześcijan	%	Żydzi	%	Ogółem
1820	1 053	95,7	47	4,3	1 100
1845	1 163	89,2	140	10,7	1 303
1860	1 128	84,8	172	15,2	1 300
1868	1 061	71,2	428	28,7	1 489
1885	1 561	68,8	705	31,1	2 266
1897	1 878	56,1	1 472	43,9	3 350
1909	2 150	59,1	1 474	40,5	3 639
1915	2 090	55,0	1 710	45,0	3 800
1921	2 927	67,6	1 238	32,4	4 141
1931	2 912	72,8	1 092	27,2	4 004
1939	2 753	71,4	1 100	28,6	3 853

**Źródło:** F. M. Sobieszkański, *Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej, odbyta w miesiącu wrześniu 1851 r.*, przez F. M. Sobieszkańskiego, Warszawa 1852, s. 126; A. Wołczyk, *Cmentarze Bodzentyna*, s. 62; F. Rzemieniuk, *Udział Żydów w życiu społeczno-gospodarczym Bodzentyna*, s. 116.

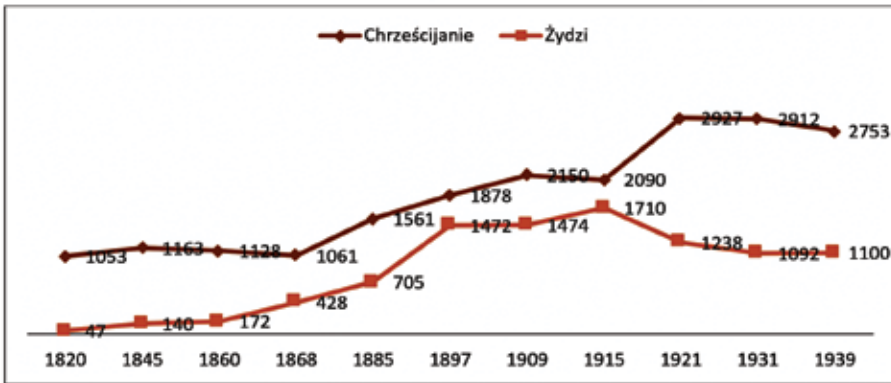
Tabela numer 1 prezentuje dane statystyczne dotyczące liczebności Żydów w Bodzentynie w latach 1820-1939. W 1820 r. było to 47 osób, a więc kilka rodzin. Dwadzieścia pięć lat później mniejszość żydowska stanowiła ponad 10% ogółu mieszkańców. Wzrost liczebności Żydów odzwierciedlał tendencje panujące w całym Królestwie Polskim, bowiem XIX w. to okres, w którym obserwowano bardzo dynamiczny wzrost liczby ludności. Rozrost populacji Żydów spowodował, iż w 1867 r. dostali oni zgodę na utworzenie własnego okręgu bóżniczego, a w latach późniejszych kilku chederów, czyli szkół żydowskich, w których nauczał żydowski nauczyciel – mełamed<sup>4</sup>. Ta ekspansja demograficzna została zaburzona przez działania wojenne prowadzone na ziemiach polskich w okresie pierwszej wojny światowej. W świetle danych zamieszczonych w tabeli numer 1, 1915 r. odznaczał się najwyższym odsetkiem ludności żydowskiej w Bodzentynie, rozpatrując liczebność tej populacji do 1939 r. Wartości dotyczące lat po pierwszej wojnie światowej wykazują jej spadek o 12,6%. Ten trend był spowodowany znaczną ruchliwością społeczności

<sup>4</sup> A. Wołczyk, *Cmentarze Bodzentyna 1801-1980*, Kielce 1983, s. 213; tegoż, *Bodzentyn, jako miasto i osada. Prawa miejskie-ich utrata i próby odzyskania*, mps, Bodzentyn 1987, s. 213-215.

żydowskiej, która w tym czasie przemieszczała się m.in. do ośrodków silnych ekonomicznie<sup>5</sup>. W okresie międzywojennym liczebność Żydów oscylowała w granicach między 32,4% w 1921 r., a 28,6% w 1939 r. Można więc stwierdzić, iż były to lata względnej stabilizacji rozwoju demograficznego tej ludności.

Zmiany w stanie liczbowym ogółu mieszkańców Bodzentyna w latach 1820-1939 przedstawia wykres graficzny numer 1. Ukazuje on stały wzrost liczby ludności żydowskiej w okresie od 1820 r. do 1915 r. oraz jej spadek do 1931 r.

**Wykres 1.** Ludność żydowska w Bodzentynie w latach 1820-1939



**Źródło:** Jak w tabeli numer 1.

Przyrost ludności chrześcijańskiej nie był tak szybki, jak wyznawców judaizmu, co wynikało z tradycyjnego modelu rodziny wielodzietnej. Ludność żydowska żyła zgodnie z kanonami ugruntowanymi w sferze religijnej. Rodzina stanowiła podstawową jednostkę życia duchowego, do jej obowiązków należało kultywowanie tradycji przodków i wychowanie najmłodszych w duchu posłuszeństwa i wierności ideałom światopoglądowym. Było to tym łatwiejsze, że duża część obrzędów wyznania mojżeszowego była odprawiana w domowym zaciszu, co sprawiało wrażenie intymności i budowało więzi rodzinne. Szczególną rolę odgrywała tu kobieta, której obowiązkiem było dbanie o zachowanie rytuału obrzędowego i religijnego<sup>6</sup>.

Wraz ze zwiększaniem się liczby Żydów rosła także ich partycypacja w życiu codziennym osady<sup>7</sup>. Społeczność polska oraz żydowska razem dzia-

<sup>5</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Starostwo Powiatowe Kieleckie I (dalej SPK I), sygn. 1586, k. 98-99.

<sup>6</sup> R. Żebrowski, Z. Borzymińska, *Po-lin. Kultura Żydów polskich w XX w. (zarys)*, Warszawa 1993, s. 45.

<sup>7</sup> E. Majcher-Ociesa, *Materiały do aktywności gospodarczej Żydów w latach 1919-1939 w województwie kieleckim w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne, Kielce 2012, s. 241-248.

ły na polu społeczno-kulturalnym, czego przykładem było wspólne członkostwo w miejscowej straży ogniowej, oraz gospodarczym, o czym świadczył polsko-żydowski kapitał towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego „Nadzieja” w Bodzentynie<sup>8</sup>. Ta współpraca wynikała jednak bardziej z konieczności przeciwdziałaniu np. niebezpieczeństwu związanemu ze złą koniunkturą ekonomiczną niż z asymilacji obu grup wyznaniowych.

Widoczne ślady zamieszkiwania ludności żydowskiej w Bodzentynie pozostały do dzisiaj. Spuścizną można nazwać bowiem liczne nieruchomości należące niegdyś do Żydów, skoncentrowane w centrum osady. W 1921 r. na ogólną liczbę wykazanych 334 nieruchomości 72 (21,6%) było żydowskich. Posiadali oni większość zabudowań znajdujących się przy ulicach Opatowskiej i Przedmieście oraz znaczną ich część przy ulicy Tyłnej oraz Rynku<sup>9</sup>. W 1931 roku na 513 nieruchomości znajdujących się w osadzie, 119 (23,2%) było w rękach Żydów. Niektóre bodzentyńskie ulice były przez nich zamieszkiwane w ponad połowie, były to: Rynek Dolny, Rynek Górny, ulice Langiewicza, Wesoła oraz Podmurze<sup>10</sup>.

Bodzentyn posiadał charakterystyczną zabudowę, gdzie przeplatały się cechy miejskie (rynek) oraz wiejskie (zabudowania gospodarcze)<sup>11</sup>. Domy były przeważnie parterowe, o ścianach murowanych lub drewnianych oraz dwuspadowym dachu (typ kalenicowy), który był kryty blachą, papą, gontem, bądź dachówką<sup>12</sup>. Zabudowania te niekiedy cechowały się przejazdem (wejściem) na działkę lub podwórze, w postaci bramy wmurowanej w ścianę frontową (tzw. sień przejazdowa)<sup>13</sup>. Za przykład ówczesnego budownictwa może posłużyć plan domu z 1922 r., należącego do Moszka Trojanowicza, a znajdującego się przy ul. Bożniczej (Wesołej) 79, który zachował się w Archiwum Państwowym w Kielcach<sup>14</sup>.

Fasada oraz plan zabudowań były podobne. Domy Żydów różniły się jednak od domostw chrześcijan kilkoma elementami związanymi z symboliką religijną i tożsamością kulturową. Na drzwiach żydowskich domów znajdowała się mezuzza, pojemniczek zawierający zwinięty pergamin z zapisanymi nań fragmentami Pięcioksięgu, który dotykano wchodząc do domu. Była ona widocznym znakiem przywiązania do religii i tradycji. Poza tym, na wschodniej ścianie mieszkania zawieszano obraz z widokiem Jerozolimy bądź Ściany Płaczu. Zostawiano także na jednej ze ścian nie pomalowane miejsce na znak pamięci o zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej. Wyposażenie

<sup>8</sup> A. Wolczyk, *Bodzentyn*, s. 213-215.

<sup>9</sup> APK, SPK I, sygn. 1596, nlb.

<sup>10</sup> Tamże, sygn. 175, nlb.

<sup>11</sup> *Miasteczka polskie, jako zagadnienie urbanistyczne*, oprac. K. Wejchert, Warszawa 1947, s. 57.

<sup>12</sup> B. K. Erber, *Budownictwo*, w: *Kultura ludowa kielecczyny. Przewodnik po wystawie*, Kielce 1971, s. 17-18; APK, Akta Gminy Bodzentyn (dalej AGB), sygn. 2434, k. 118.

<sup>13</sup> A. Szura, B. Szura, *Zabytkowa zagroda w Bodzentynie*, Kielce 1977, s. 25.

<sup>14</sup> APK, AGB, sygn. 3471, k. 3-5.

gospodarstw domowych polskich oraz żydowskich nie różniły się znacząco i w zasadzie zależały od statusu społecznego i majątkowego właścicieli. Posługiwano się natomiast odmiennymi naczyniami oraz przedmiotami liturgicznymi oraz obrzędowymi, do których zaliczano świeczniki chanukowe, kubki paschalne, lichtarze szabasowe<sup>15</sup>.

Wiele z domostw zachowało się do dziś. Nieruchomości często wydzierżawiano oraz wynajmowano lokatorom, co gwarantowało skromne dochody właścicielom. Z takiego sposobu zarobkowania korzystali przede wszystkim Żydzi<sup>16</sup>, choć głównym źródłem ich utrzymania było rzemiosło, handel oraz drobny przemysł. Dominowali oni w m.in. w czapnictwie, kamieniarstwie, blacharstwie i powroźnictwie. Prowadzili niewielkie warsztaty szewskie, krawieckie oraz piekarnie<sup>17</sup>. Przewaga ludności żydowskiej w tych gałęziach gospodarki powodowała niechęć Polaków. Także w Bodzentynie miała miejsce bezpardonowa rywalizacja gospodarcza między Żydami a Polakami. Niekiedy przeradzała się ona w akty agresji, wybijanie szyb w oknach oraz napisy „Nie kupuj u Żyda”<sup>18</sup>.

Najbardziej dostrzegalnym przejawem aktywności społeczności żydowskiej w miastach i osadach takich jak Bodzentyn były ejurowy (eruwy, erylwy), tworzące widoczny z daleka klimat sztetla, czyli żydowskiego miasteczka. Były to druty, sznurki, przywiązane do słupów, czy też ogrodzeń tworzące symbolicznie jedno gospodarstwo domowe w ramach którego ludność wyznająca judaizm mogła poruszać się i wykonywać niektóre czynności, gdy trwał szabas (szabat), najważniejsze święto żydowskie. Szabas obowiązywał od piątkowego zachodu słońca do soboty, do zachodu słońca, czyli całą dobę<sup>19</sup>. Stawały się one widocznym znakiem nierozzerwalności kultury polskiej i żydowskiej, które niezmiennie trwały obok siebie.

Pod względem prawno-organizacyjnym ludność żydowska skupiała się w gminach wyznaniowych żydowskich (kahałach), które podlegały odpowiednim starostwom<sup>20</sup>. Ich działalność opierała się na dekrete Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 r., na mocy którego powołano Związek Religijny

<sup>15</sup> R. Żebrowski, Z. Borzymińska, Po-lin, s. 43; A. Malinowska, *Życie codzienne społeczności żydowskiej w Starachowicach – Wierzbniku w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, w: *Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher – Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 287-288.

<sup>16</sup> APK, SPK I, sygn. 175, nlb.

<sup>17</sup> Tamże, AGB, sygn. 2458, k. 472-479; SPK I, sygn. 1782, k. 13-22.

<sup>18</sup> J. Staszewska, *Udział ludności żydowskiej w życiu gospodarczym Bodzentyna w latach 1918 – 1939*, w: *Spółczesność i gospodarka w regionie świętokrzyskim w XIX i XX w.*, red. U. Oettingen i J. Szczepański, Kielce 2008, s. 156.

<sup>19</sup> I. Rejduch – Samkowa, *Święta i obrzędy żydowskie. Naczynia i przedmioty liturgiczne i obrzędowe*, w: *Kultura Żydów polskich XIX – XX w.*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1992, s. 40-45.

<sup>20</sup> M. B. Markowski, *Bodzentyn w przededniu wybuchu II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943-2013*, s. 21-22.

Wyznania Mojżeszowego<sup>21</sup>. Składał się on ze wszystkich gmin wyznaniowych żydowskich znajdujących się na ziemiach polskich<sup>22</sup>. Gmina wyznaniowa żydowska w Bodzentynie w międzywojniu obejmowała swym zasięgiem Bodzentyn oraz Suchedniów. Pod jej auspicjami znajdowało się życie religijne, kulturalne i społeczne miejscowych Żydów. Nadzorowała ona budżet gminy, wspierała finansowo ubogich i chorych<sup>23</sup>. W okresie tym jej działalnością kierowali m.in. Josek Sztarkman, Lejzor Chmielnicki, Josek Federman, Majer Szachter oraz Nusyn Szachter<sup>24</sup>. Ludność ta miała również swych reprezentantów w bodzentyńskiej radzie gminy. W 1934 r. byli to Nusyn Szachter oraz Herszek Wajntrob (Wajntraub)<sup>25</sup>.

Gmina wyznaniowa żydowska regulowała życie religijne społeczności, prowadziła działalność dobroczynną, nadzorowała domy modlitwy, chedery i inne obiekty o znaczeniu sakralnym. W Bodzentynie była to bożnica (bóznica), czyli synagoga, wybudowana w XIX w., zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów Talmudu. Świątynia została sytuowana na wschód i nie była od zewnątrz zabudowana innymi budynkami. Ściana frontowa, umieszczona od zachodu, zawierała drzwi wejściowe<sup>26</sup>. Najważniejsza w synagodze była tzw. święta skrzynia (aron ha-kodesz), w której przechowywano ozdobny zwój Tory (rodał), odczytywany przez wybranych mężczyzn podczas nabożeństw, najświętszy element wyposażenia świątyni<sup>27</sup>. Bożnica odbudowana po pożarze osady z 1917 r., została pokryta gontem<sup>28</sup>. Prawdopodobnie znajdowała się przy ulicy Bożniczej (Wesołej), nieopodal kościoła katolickiego<sup>29</sup>. Gmach bożnicy składał się z dwóch pomieszczeń dla mężczyzn i dwóch dla kobiet, różnej wielkości<sup>30</sup>.

Poza nią bodzentyńscy Żydzi dysponowali także mykwą, czyli łaźnią rytualną, usytuowaną przy ulicy Kieleckiej<sup>31</sup>, w której odbywano się z „neczy-

<sup>21</sup> J. Tomaszewski, *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1990, s. 9-10.

<sup>22</sup> K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium Historyczno-prawne*, Warszawa – Poznań 1988, s. 184-187.

<sup>23</sup> APK, SPK I, sygn. 2038, k. 3-33.

<sup>24</sup> Tamże, AGB, sygn. 2458, k. 476-479, SPK I, sygn. 1765, k. 16; sygn. 1782, k. 4; sygn. 1785, nlb.; sygn. 1786, nlb.

<sup>25</sup> Tamże, SPK I, sygn. 2804, b. p.

<sup>26</sup> M. i W. Prokopek, *Tradycyjne budownictwo drzewne w Polsce. Budownictwo sakralne*, Warszawa 1996, cz. 1, s. 14.

<sup>27</sup> T. Siemieniec, *Geneza i rola synagogi, jako religijnego i społecznego centrum żydowskiej gminy, w: Życie codzienne społeczności żydowskiej na ziemiach polskich do 1942 r.*, red. E. Majcher – Ociesa, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 42; K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 431.

<sup>28</sup> A. Penkalla, *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 26; APK, SPK I, sygn. 1787, k. 2.

<sup>29</sup> A. Wołczyk, *Mały groźny Bodzentyn. Materiały do historii*, mps, Bodzentyn 1966, s. 185.

<sup>30</sup> APK, SPK I, sygn. 1771, k. 5.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 175, nlb.

stości rytualnej” poprzez zanurzenie. Stan techniczny jej wyposażenia był fatalny. W pomieszczeniu stwierdzono połamane ławki, brak betonowych podłóg, cuchnącą, niezmienną wodę. Sporządzony w tej sprawie protokół komisji sanitarnej, z 1927 r., stwierdzał: *Łaźnia wybudowana w nie odpowiednim miejscu, ponieważ jest przy samej ulicy i wodę z łaźni wypuszcza ją do rynsztoku, który wpływa do rzeki (...)*<sup>32</sup>. Wobec katastrofalnego stanu pomieszczenia łaźnię zamknięto. Z prośbą o zezwolenie na wybudowanie nowej, Rada Gromadzka gromady Bodzentyn, zwróciła się do Wydziału Powiatowego Sejmiku Powiatowego, dopiero w 1937 r.<sup>33</sup>. Za jego przyzwoleniem prace rozpoczęto, ale z przyczyn finansowych, uchwałą zebrania gromadzkiego z 18 kwietnia 1939 r., postanowiono przekazać ją Wydziałowi Powiatowemu w celu utworzenia z niej ośrodka zdrowia<sup>34</sup>. Mimo, iż łaźnia podlegała jurysdykcji gminy wyznaniowej żydowskiej, stanowiła dobro wspólne całej społeczności osady. Określanie jej stanu sanitarnego, wydanie zezwolenia na remont czy przebudowę leżało w gestii Wydziału Powiatowego Sejmiku Powiatowego jako organu zwierzchniego i odbywało się poprzez urząd gminy.

Źródłem dużego dochodu dla kasy gminy wyznaniowej żydowskiej w Bodzentynie była miejscowa drewniana rzeźnia publiczna. W niej rzezak dokonywał uboju bydła i drobiu w sposób zgodny z kanonem, a rabin uznawał mięso pochodzące z takiego uboju za koszerne, a więc nadające się do spożycia<sup>35</sup>. W okresie międzywojennym było ona bardzo zaniedbana, ale *nadająca się do prowadzenia uboju*. Gmina wyznaniowa wydierżawiała ją bodzentyńskim Żydom. Jej stan sanitarny pozostawiał wiele do życzenia, a sposób transportu mięsa źródła określały jako karygodny<sup>36</sup>. Znajdowała się ona przy ulicy Opatowskiej<sup>37</sup>. W latach 1928-1932, na podstawie słownej umowy, dzierżawił ją Berek Szafir<sup>38</sup>. Zyski z wynajmu rzeźni wpływały do kasy gminnej, natomiast opłaty za rytualny ubój zwierząt zasilają budżet gminy wyznaniowej żydowskiej. A były to sumy dosyć wysokie zważywszy na fakt, że do gminy żydowskiej w Bodzentynie wliczano, do 1935 r., także Suchedniów<sup>39</sup>. W roku 1931 w Bodzentynie zyskano tą drogą 8441,80 zł, a w Suchedniowie 9106 zł<sup>40</sup>. Za ubój owcy w 1937 r. płacono 3 zł, kury 40 gr., a kurczęcia 20 gr.<sup>41</sup>.

<sup>32</sup> APK, SPK I, sygn. 3276.

<sup>33</sup> Tamże, AGB, sygn. 2444, k. 4.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 2437, k. 9.

<sup>35</sup> A. Żbikowski, *Żydzi krakowscy i ich gmina w latach 1869-1919*, Warszawa 1994, s. 211.

<sup>36</sup> *Bodzentyńskiak*, „Gazeta Kielecka”, 1926, nr 71, s. 2-3.

<sup>37</sup> APK, SPK I, sygn. 175, k. 1; sygn. 1787, k. 5; sygn. 3401, nlb.

<sup>38</sup> Tamże, AGB, sygn. 2436, k. 3-5.

<sup>39</sup> Tamże, SPK I, sygn. 2038, k. 3-33.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 1787, k. 5.

<sup>41</sup> Tamże, sygn. 1815, nlb.



**Ilustracja 1.** Brama przed cmentarzem żydowskim, widok po restauracji kirkutu dokonanej w 2008 r. Fot. J. Staszewska

Ważnym elementem życia codziennego, społecznego i kulturalnego ludności żydowskiej w Bodzentynie był cmentarz – kirkut, który do dziś znajduje się na zboczu Góry Miejskiej<sup>42</sup>. Określenie „kirkut” zostało zaczerpnięte z języka niemieckiego i oznaczało „dziedziniec kościelny”. Żydzi używali nazw wywodzących się z języka hebrajskiego: „bet olam” – dom świata, „bet chajim” – dom życia lub „bet kwarot” – dom grobów. W kulturze żydowskiej cmentarz był uznawany za miejsce nieczyste, dlatego też żydowskie nekropole były sytuowane w pewnym oddaleniu od skupisk ludzkich. Często otaczano je murem bądź innym ogrodzeniem. Wychodząc poza jego obręb należało umyć ręce. Obrzęd przygotowania zwłok oraz pochówku odbywał się zgodnie z zasadami zapisanymi w Talmudzie. Zajmowali się nimi członkowie bractwa pogrzebowego Chewra Kadisza. Zmarłemu zamykano oczy, a na powieki kładziono skorupki rozbitego glinianego dzbana. Ciało myto i ubierano, w przypadku mężczyzn głowę okrywano tałasem z obciętymi frędzlami. Wkładano je do nieoheblowanej trumny, przewożono na cmentarz i grzebano. Nad grobem modlitwę kadisz jatam odmawiał syn zmarłego<sup>43</sup>.

Zadaniem gminy wyznaniowej było utrzymanie kirkutu. Na jego terenie dokonywano pochówków zmarłych Żydów z Bodzentyna, Suchedniowa, Ciekot, Mąchocic i okolic. Był on miejscem najwyższej czci i szacunku, którego nie wolno było dewastować. Umieszczone na nim nagrobki – macewy, były bogato zdobione, zdradzając niekiedy zajęcie jakim parał się zmarły. Przedstawiały ornamentykę symboliczną, roślinną, zwierzęcą, przedmioty codziennego użytku oraz epitafia. Najczęściej zamieszczano nań wizerunki

<sup>42</sup> A. Wołczyk, *Cmentarze*, s. 65.

<sup>43</sup> A. Sabor, *Sztetl. Śladami żydowskich miasteczek. Działoszyce – Pińczów – Chmielnik – Szydłów – Chęciny. Przewodnik*, Kraków 2005, s. 160-167.





**Ilustracja 2.** Macewy w zachodniej części kirkutu, widok po restauracji dokonanej w 2008 r. Fot. J. Staszewska

siedmioramiennych świeczników, Gwiazdy Dawida, korony (symbolu mądrości) oraz ornamentykę odnoszącą się do roli społecznej, np. dwa splecione węże (lekarz). Należy wspomnieć, iż kobiety były grzebane w wydzielonej części cmentarza, a ich macewy zdobiono zazwyczaj szabasowym świecznikiem<sup>44</sup>.

Pośród nagrobków znajdujących się na cmentarzu żydowskim w Bodzentynie najstarszy pochodzi z 1870 r., (choć pochówków najprawdopodobniej dokonywano już wcześniej), najmłodszy zaś z 1934 r. Dla lepszego rozplanowania kirkutu ogrodzono i wybudowano domek dla stróża, posiadał on także symboliczną bramę wejściową<sup>45</sup>. Ponieważ gmina wyznaniowa miała charakter wspólnoty religijnej na jej koszt urządzano pogrzeby ludności ubogiej. Przekazywano na ten cel fundusze na ubiór grzebalny oraz pomoc finansową dla rodziny. Społeczność uczestniczyła nie tylko w odprowadzeniu zwłok na cmentarz, ale również w tzw. pocieszeniu w żałobie, kiedy to odwiedzano rodzinę zmarłego<sup>46</sup>. Miejscowy kirkut został przywrócony do życia społeczno-kulturowego mieszkańców Bodzentyna dzięki staraniom księdza dr Leszka Sikorskiego.

Z historią funkcjonowania ludności żydowskiej na obszarze Bodzentyna wiążą się również tragiczne lata 1939-1945. Na terytorium utworzonego przez niemieckiego okupanta Generalnego Gubernatorstwa, totalitarne władze podjęły działania celem unicestwienia Żydów. Na obszarze Kraju

<sup>44</sup>R. Renz, *Miasteczko polsko-żydowskie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Miasteczko polskie w XIX i XX wieku, jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1998, s. 122-123; A. Sabor, *Sztetl*, s. 170-171.

<sup>45</sup>A. Penkalla, *Żydowskie ślady*, s. 26;

<sup>46</sup>E. Gawron, *Vlotshewe*, s. 98.



**Ilustracja 3.** Macewa z zachowanym epitafium i wizerunkiem świeczników, widok z 2008 r. Fot. J. Staszewska



**Ilustracja 4.** Macewa z zachowanym epitafium, widok z 2008 r.

Warty obowiązywał m.in. przymus pracy Żydów, mienie nieruchomości zostało zajęte i poddane nadzorowi urzędowemu. W granicach Generalnego Gubernatorstwa także wprowadzono liczne restrykcje wymierzone w Żydów. Wśród nich ograniczenia poruszania się na terenie miast, zakaz uboju rytualnego, obowiązek oznakowania, zakaz korzystania z kolei. W październiku 1939 r. w Piotrkowie Trybunalskim powstało pierwsze na ziemiach byłej II Rzeczypospolitej getto<sup>47</sup>. Obozy zagłady, getta, masowe wysiedlenia, prześladowania i represje były nakierowane na wyniszczenie wszystkich narodów zamieszkujących II Rzeczypospolitą<sup>48</sup>.

W 1940 r. na terenie Bodzentyna utworzono getto, w którym ulokowano ludność żydowską z osady, okolicznych gmin, a nawet z Płocka. Liczba tam umieszczonych w 1941 r. sięgała 3,7 tys. Śmiertelność Żydów stłoczonych na niewielkim obszarze była bardzo duża. Apelowali oni o wsparcie w walce z szerzącymi się chorobami. Ciężył na nich obowiązek wykonywania pracy przymusowej, która stawała się niekiedy wyrokiem śmierci. Przejmujący opis życia w bodzentyńskim getcie oraz realiów funkcjonowania ludności żydowskiej w czasie Zagłady pozostawił Dawidek Rubinowicz<sup>49</sup>. Zachowały

<sup>47</sup> *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 20219, t. I, s. 12-27.

<sup>48</sup> J. Gapys, *Ziemianie wobec zagłady Żydów w dystrykcie radomskim 1939–1942*, w: *Życie codzienne społeczności żydowskiej*, s. 307-308.

<sup>49</sup> *Pamiętnik Dawida Rubinowicza. Reszta nie jest milczeniem*, Bodzentyń 2010.



**Ilustracja 5.** Macewy na cmentarzu żydowskim w Bodzentynie w 2021 r.  
Fot. U. Oettingen

się również relacje mieszkańców Bodzentyna, w których jest mowa o skrajnej nędzy i powszechnie panującym głodzie. Jan Fąfara wspominał, że co rano z bodzentyńskich ulic i podwórek zbierano zwłoki zmarłych Żydów<sup>50</sup>.

Między 18 a 19 września 1942 r. ludność żydowska z Bodzentyna i wielu okolicznych miejscowości została zapędzona do Suchedniowa i zgromadzona nieopodal dworca kolejowego. Obserwatorem tych wydarzeń był dyżurny ruchu na stacji Jerzy Gołębski, który wspominał, że ludność ta, stłoczona, przerażona i głodna, przez dwa dni siedziała pod gołym niebem. Niemcy uniemożliwiali wszelką pomoc. Po długim oczekiwaniu i podstawieniu taboru Żydzi zostali siłą wepchnięci do kilkunastu wagonów, prosili o wodę, dzieci płakały. W jednym wagonie zamykano ponad sto osób. Wagony wypełnione ludźmi ruszyły w ich ostatnią drogę do Treblinki. Jak ustaliła Maria Jarochowska, autorka jednego z pierwszych opracowań „Pamiętnika” Dawida Rubinowicza, transport Żydów z Bodzentyna wyruszył ze stacji w Suchedniowie 21 września 1942 r., w święto Jom Kipur<sup>51</sup>.

Szczególnymi świadkami tych wydarzeń były bodzentyńskie rodziny zaangażowane w ukrywanie ludności żydowskiej. Kazimierz i Marianna Zyga-dlewiczowie ocalili pochodzącą z Łodzi rodzinę Rubinowiczów (prawdopodobnie nie skoligaconą z rodziną Dawida Rubinowicza). Pomogli im uzyskać „aryjskie” dokumenty, co pozwoliło na wyjazd Róży Rubinowicz wraz z córką

<sup>50</sup> E. Fąfara, *Gehenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983, s. 424-430.

<sup>51</sup> K. Urbański, *Zagłada Żydów w dystrykcie radomskim*, Kraków 2004, s. 80, 91, 108.

do Warszawy, a Józefa (Nachmana) Rubinowicza do Sandomierza. W 1943 r. rodzina ponownie przyjęła pod swój dach Józefa, który zbiegł z aresztu w Sandomierzu. Zaprzyjaźniona rodzina żydowska przeżyła wojnę. W 1984 r., na skutek starań Rubinowiczów, Zygdlewiczowie zostali odznaczeni tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata<sup>52</sup>. Pomagały także i inne osoby, jednak nie każda otrzymała Medal, ponieważ procedura jego nadania jest niezwykle skomplikowana. Warto wspomnieć o rodzinie Stanisławy Dziuby z Podgórze, która dała schronienie braciom Grossman<sup>53</sup>. Bodzentyńscy Żydzi ukrywali się także w innych miejscowościach, rodzina Finkelsztajn w Łagowie<sup>54</sup>.

Ważną częścią spuścizny, jaką pozostawiła ludność żydowska zamieszkująca Bodzentyn oraz jego okolice są zapiski pamiętnikarskie oraz wspomnienia, będące relacją świadków holokaustu. Do najznajniejszych z nich opowiadających o życiu Żydów w Bodzentynie należą: „Pamiętnik” Dawida Rubinowicza oraz wspomnienia Goldie Szachter-Kalib „Z Bodzentyńska do Auschwitz i Bergen-Belsen”.

„Pamiętnik” Dawida Rubinowicza to dziennik, prowadzony przez żydowskiego 12-letniego chłopca od 21 marca 1940 r. do 1 czerwca 1942 r. Dawid Rubinowicz urodził się w Kielcach, mieszkał wraz z rodziną w Krajnie, gdzie jego ojciec prowadził mleczarnię. Był dzieckiem niezwykle wrażliwym, lubianym przez kolegów, w szkole stawianym za wzór. Wybuch wojny i towarzyszące temu konsekwencje były dla chłopca szokiem. Polityka okupanta wymierzona w ludność żydowską w oczach tego dziecka jawiła się jako niesprawiedliwa i uwłaczająca ludzkiej godności. Dawid nie rozumiał i nie chciał pogodzić się z brutalizacją życia codziennego. Dziennik jest prostym, ale i wnikliwym opisem rzeczywistości w jakiej znaleźli się wówczas Żydzi. Opowiada o walce o przetrwanie w warunkach najcięższych, wojennych. W 1942 r. w Bodzentynie utworzono getto, do którego trafiła także i rodzina Rubinowiczów<sup>55</sup>. Stąd, wraz z innymi Żydami, została przetransportowana do obozu zagłady w Treblince. Pamiętnik został odnaleziony w 1957 r. i opublikowany<sup>56</sup>. Relacje dotyczące Dawida Rubinowicza i jego rodziny zawiera publikacja „Reszta nie jest milczeniem”<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> Relacja Jadwigi Płonki, materiały z wystawy głównej Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie.

<sup>53</sup> E. Kołomańska, *Niesprawiedliwi? Polacy pomagający Żydom uhonorowani medalem Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata na Kielecczyźnie*, w: *Pomoc świadczona ludności żydowskiej przez Polaków w latach 1939-1945 ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyzny*, red. J. Gapys i A. Dziarmaga, Kielce 2016, s. 106.

<sup>54</sup> E. Fąfara, *Gehenna*, s. 378-379.

<sup>55</sup> D. Rubinowicz, *Pamiętnik*, w: *Pamiętnik Dawida Rubinowicza. Reszta nie jest milczeniem*, Bodzentyn 2010, s.19-86.

<sup>56</sup> S. Rachtań, *Od czego się zaczęło? Informacja dotycząca odkrycia „Pamiętnika” Dawidka Rubinowicza*, w: *Pamiętnik Dawida Rubinowicza. Reszta nie jest milczeniem*, Bodzentyn 2010, s. 13-14.

<sup>57</sup> J. Janicki, B. Wiernik, *Reszta nie jest milczeniem*, Warszawa 1960.

Wspomnienia Goldie Szachter-Kalib wydane w 1991 r., przetłumaczone na język polski i opublikowane w 2009 r., również są świadectwem losów ludności żydowskiej w okresie międzywojennym oraz drugiej wojny światowej. Autorka w swych wspomnieniach ukazuje obraz przedwojennego Bodzentyna, relacji polsko-żydowskich, koleżeńskich i międzyludzkich. Opisuje również piekło wojny i walkę o przetrwanie rodziny w obozie pracy w Starachowicach, w obozie śmierci w Auschwitz i Bergen-Belsen <sup>58</sup>.

Ludność żydowska zamieszkująca Bodzentyn stanowiła część mozaiki wyznaniowej ówczesnej osady. Aktywnie uczestniczyła w życiu gospodarczym, społecznym i kulturowym własnej gminy – kahału oraz osady Bodzentyn, którą licznie zamieszkiwała. Nadawała temu miejscu charakter małego, urokliwego sztetla. Dziedzictwem, jakie pozostawiła, jest spuścizna materialna i kulturowa, której ślady zachowały się w zabudowie miasta, o której świadczy kirkut, a także przypominają wydawnictwa pamiątkarskie. Wpisała się na stałe w historię Bodzentyna i jego mieszkańców oraz okolicznych miejscowości.

---

<sup>58</sup> G. Szachter-Kalib, *Z Bodzentyna do Auschwitz i Bergen-Belsen*, b.m. 2009.





Macewy na cmentarzu żydowskim w Bodzentynie. Fot. Andrzej Bednarz

Witold Comber  
Bodzentyn

## **Odzyskanie praw miejskich przez Bodzentyn w 1994 roku**

Bodzentyn posiadał status miasta przez około pięć stuleci, do 1869 roku. Wojny, pożary, epidemie, zmiany ciągów komunikacyjnych, brak lokalnej elity społecznej i ogólny kryzys społeczno-gospodarczy oraz zniewolenie Polski w XIX – XX w. doprowadziły do utraty statusu prawnego Bodzentyna i w części także – jego miejskiego charakteru. W powszechnej opinii bezpośredni powód utraty praw miejskich wiąże się (częściowo słusznie) z konsekwencjami powstania styczniowego, dlatego pierwsza próba naprawienia owej „historycznej szkody” nastąpiła tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

1 czerwca 1919 roku mieszkańcy Bodzentyna wystąpili ze specjalną uchwałą wnioskującą za pośrednictwem starostwa kieleckiego do władz odrodzonej Rzeczypospolitej o zwrot praw miejskich odebranych przez byłego już zaborcę rosyjskiego. Działania te tak motywowano: „Obecna osada Bodzentyn od wieków była miastem i dzięki tylko niezycliwym tendencjom rządu rosyjskiego” został przemianowany na osadę, „z pozbawieniem tych szerokich praw jakimi się cieszyły miasteczka. Obecnie przy upadku obcych rządów i powołania do życia drogiej naszej Ojczyzny Polskiej ufamy, że nasze poniżenie się skończyło i stanowimy: oddzielić się od Gminy Bodzentyn i prosić władze powiatowe wejść z przedstawieniem do Ministerstwa o przemianowanie osady Bodzentyn na miasto z burmistrzem na czele, z przyznaniem praw i przywilejów jakie Bodzentyn posiadał przed powstaniem 1863 roku za czasów polskich, z przydzieleniem obszaru niezbędnego dla należytego rozwoju miasta”. Dla poczynienia starań w tym

temacie upoważniono Adama Bieronia, Jana Pałysiewicza syna Romana i Jana Toporkiewicza<sup>1</sup>.

W 1921 roku Starostwo Kieleckie pozytywnie odniosło się do projektu restytucji miast: Bodzentyn, Nowa Słupia oraz nadania praw miejskich Suchedniowowi, ale ostatecznie zabiegi te zakończyły się niepowodzeniem. Bodzentyńska Rada Gminy nie sprzeciwiła się co prawda wydzieleniu z gminy ewentualnego miasta Bodzentyn, ale do takiej „separacji” ze względów ekonomicznych podchodzono z pewną ostrożnością i rezerwą. Przy Starostwie powołano komisję, która miała się zająć wydzieleniem obszaru mającego stanowić obszar miasta, z reszty miano utworzyć gminę we Wzdole Rządowym<sup>2</sup>. Tutaj wyraźnie uwidoczniał się konflikt między mieszkańcami obszarów wiejskich a mieszkańcami z Bodzentyna przywiązanymi do swojej miejskości i roli jaką odgrywało miasto w przeszłości. Pisała o tym „Gazeta Kielecka”: „...tymczasem właśnie całym nieszczęściem naszym jest to, że formalnie miasteczkiem nie jesteśmy. Należymy mianowicie do gminy wiejskiej. Wybieramy delegatów do Rady Gminnej tak jak wie gminne i mamy prawo do udziału w Zgromadzeniu Gminnym, ale w obu tych ciałach włościanie mają przygniatającą większość. Większość ta nie chce zwykle zrobić cośkolwiek takowego dla Bodzentyna, czego nie mają wie gminy”. I tu podano przykłady: konieczność naprawy studni, które są od dwóch lat zepsute i mieszkańcy muszą czerpać niezdrową wodę ze strumienia płynącego pod wzgórzem zamkowym, w razie pożaru brak dostępu do wody; podkreślano również brak lekarza. Jak zaznaczono prawdziwą pociechą dla Bodzentyna jest rozwój oświaty: działa seminarium nauczycielskie, 7-klasowa szkoła powszechna<sup>3</sup>.

15 sierpnia 1922 r. „Zebranie miejskie mieszkańców osady Bodzentyn” pod przewodnictwem sołtysa Józefa Wojciechowskiego uchwaliło na mocy rozporządzenia Starosty Kieleckiego „sporządzić dokładny projekt preliminarza budżetowego dla projektowanego miasta Bodzentyn oraz sporządzić szkic planu terenu mającego stanowić samoistną jednostkę miasta Bodzentyna”. Do wykonania tego zadania wybrano Adama Bieronia, Stanisława Pałysiewicza, Jana Toporkiewicza, Stanisława Kudlińskiego, Stanisława Kwietniewskiego, Romana Pałysiewicza, Wincentego Stankiewicza i Aleksandra Toporkiewicza<sup>4</sup>.

W piśmie z 2 grudnia 1923 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych negatywnie odniosło się do starań mieszkańców, zawiadamiając, że tej spr-

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Akta Gminy Bodzentyn (dalej AGB), sygn.2581, s. 188b-190.

<sup>2</sup> A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabycie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyn 2007, s. 158.

<sup>3</sup> „Gazeta Kielecka”, 23.07.1922.

<sup>4</sup> APK, AGB, sygn. 2581, s. 258-259.



wie nie zamierza nadawać dalszego biegu. Ponownie wystąpiono do władz w sprawie przywrócenia miejskiego statusu Bodzentyna 19 kwietnia 1925 roku. W tym dniu zgromadzenie miejskie osady Bodzentyn postanowiło prosić Radę Ministrów o pomoc. Sporządzono stosowne mapy i założenia budżetowe ewentualnego miasta<sup>5</sup>. Niestety mieszkańcy Bodzentyna nie doczekali się pozytywnej odpowiedzi od władz zwierzchnich i realizacji swoich planów. I na tych bezskutecznych próbach zakończyły się starania mieszkańców w Polsce Niepodległej.

Po raz trzeci z inicjatywą odzyskania praw wystąpiono już po II wojnie światowej, w 1945 r. Okazją do tego wystąpienia była możliwość usadowienia w Bodzentynie władz powiatowych, a konkurentem i faworytem był w tej sprawie Łągów. Na posiedzeniu Rady Gminy 29 lipca tego roku pozytywnie zaopiniowała wniosek mieszkańców o wyodrębnienie z gminy miasta Bodzentyn<sup>6</sup>. Starostwo Kieleckie, zajęte wówczas wspomnianą batalią o swoją siedzibę, nie nadało wnioskowi Bodzentynian dalszego biegu.

Do sprawy powrócono w 1958 roku, przy okazji reformy administracyjnej. Przypomnijmy, że w końcu 1954 r. zniesiono gminy, rozczłonkując je na gromady. Osada Bodzentyn stała się w ten sposób odrębną jednostką administracyjną, z własną Gromadzką Radą Narodową. W lutym 1959 r. podjęto uchwałę o podjęciu starań w sprawie przemiany Bodzentyna na miasto. Niestety to również nie zyskało przychylności odpowiednich władz<sup>7</sup>. Władze komunistyczne uważały Bodzentyn za ośrodek reakcji, teren działania tzw. „band reakcyjnych”, jak określano podziemie niepodległościowe. Taka opinia władz o mieszkańcach Bodzentyna nie odbiegała zbytnio od rzeczywistości. Utkwił mi w pamięci jeden z wielu obrazów tamtych czasów. Oto tłum mieszkańców, uzbrojonych w „narzędzia rolnicze” oblega posterunek Milicji Obywatelskiej przy ul. 1 Maja, chcąc uwolnić zatrzymanego żołnierza Wojska Polskiego. Tłum krzyczał: „Precz z komuną i ORMO-wcami”. Z odsieczą przybył zwarty oddział milicji z Kielc, padły strzały ostrzegawcze, ludzie uciekali w popłochu bici pałami i na kilka dni wprowadzono godzinę milicyjną<sup>8</sup>. To tylko jeden z wielu przykładów ilustrujących postawy mieszkańców.

W 1989 roku, w rezultacie stopniowych zmian ustrojowych, będących konsekwencją solidarnościowych przemian, zaczęła powstawać nowa Pol-

<sup>5</sup> APK, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 4438, pismo do Wojewody w Kielcach, s. 10; A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto*, s. 158-161.

<sup>6</sup> Tamże, s.161.

<sup>7</sup> Tamże, s. 161-162.

<sup>8</sup> Wspomnienie własne autora. Wydarzenie miało miejsce w końcu lat 50. XX w. Autor nie dotarł do dokumentów archiwalnych tej sprawy. W tym czasie Artemiusz Wołczyk pełniący funkcję Sekretarza w Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie wspominał na sesjach o roli Bodzentyna jako miasta. Zob. więcej APK, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie, sygn. 1, 2, 3.

ska, a wraz z nią Bodzentyn stanął przed swoją historyczną szansą<sup>9</sup>. W Bodzentynie zawiązał się Gminny Komitet Obywatelski „Solidarność”, na czele z Przewodniczącą Danutą Leksińską-Kaletą i Wiceprzewodniczącym Witoldem Comberem. Komitet z czasem za swojego patrona przyjął Jana Piwnika „Ponurego”. Jego czołowym przedstawicielem był Marian Rembelski – nauczyciel miejscowego liceum, założyciel tutejszej „Solidarności”, prześladowany przez władze komunistyczne<sup>10</sup>. Przyjęto wówczas pewne założenia programowe, z których wyłoniły się z czasem główne zadania, jak np. budowa nowej szkoły, obchody 50-lecia pacyfikacji Bodzentyna, a także rewitalizacja parku u podnóża ruin zamku i przywrócenie praw miejskich. Dla mnie osobiście szczególnie ważne było ostatnie zagadnienie i w ich realizację od początku zdecydowanie zaangażowałem się. Warto przypomnieć, że w 1987 r. Artemiusz Wołczyk przygotował jedną z wielu swoich prac „Bodzentyn jako miasto i osada”.

Praca ta odegrała ważną rolę w pobudzeniu naszych „promiejskich” zainteresowań i przedsięwzięć. Odbyło się kilka zebrań mieszkańców organizowanych przez ówczesną Panią sołtys Cecylię Niebudek, na których dyskutowano problem restytucji miasta. Zebrania cieszyły się dużym zainteresowaniem, przedstawiano na nich historię miasta, walory historyczne i turystyczne. Opór znacznej części mieszkańców stał się istotną przeszkodą w owych planach restytucyjnych. Obawiano się nowych i wyższych podatków, utraty przez nauczycieli dodatku wiejskiego, wielu funduszy i zwiększenia liczby milicjantów.

Jedno z takich zebrań odbyło się 13 stycznia 1990 r., a organizatorem był Komitet Obywatelski im. Jana Piwnika „Ponurego” i Towarzystwo Przyjaciół Bodzentyna. W spotkaniu uczestniczyło ponad 40 osób. Po dyskusji większość zebranych podpisała się pod uchwałą zawierającą wniosek do Gminnej Rady Narodowej w Bodzentynie, aby poczyniła starania o udzielenie Bodzentynowi praw miasta<sup>11</sup>.

W 1993 roku grupa mieszkańców gminy Bodzentyn rozpoczęła wydawanie periodyku „Kurier Świętokrzyski”, drugiej po „Echach Łysogór” gazecie lokalnej w Bodzentynie. Rola tego czasopisma w popularyzowaniu historii regionalnej trudna jest do przecenienia, przed upowszechnieniem internetu. Wszystkie powyższe działania zaowocowały wreszcie w 1993 r. Wtedy właśnie, na zebraniu mieszkańców w dniu 8 czerwca, przyjęto uchwałę o potrzebie przywrócenia praw miejskich i skierowano ją do ówczesnej

---

<sup>9</sup> Autor artykułu, przy poparciu części mieszkańców był po 1989 r. głównym inicjatorem walki o odzyskanie przez Bodzentyn praw miejskich.

<sup>10</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach, 025/1239, Mikrofilm z akt sprawy operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Oaza” dotyczącej: Marian Romuald Rembelski, imię ojca: Romuald, ur. 15.08.1942 r.

<sup>11</sup> Protokół z zebrania mieszkańców Bodzentyna, w zbiorach autora.



**Ilustracja 1.** Plakat autorstwa W. Combera z 1993 r. „Głosuj za prawami miejskimi”, w zbiorach autora

Rady Gminy z prośbą o nadanie sprawie urzędowego biegu<sup>12</sup>. Zwróciłem się następnie do funkcjonujących na terenie Bodzentyna instytucji, zakładów, stowarzyszeń, szkół z apelem o poparcie inicjatywy na rzecz przywrócenia praw miejskich. Należy wspomnieć, że wiele organizacji wsparło to dążenie, jak chociażby Zjazd Absolwentów Państwowego Liceum Pedagogicznego i Liceum Ogólnokształcącego w Bodzentynie, Towarzystwo Przyjaciół Bodzentyna, Rada Parafialna z ówczesnym proboszczem ks. Stanisławem Klockiem, Ludowy Zespół Sportowy „Łysica” i inne. Poparcie inicjatywie udzieliło wielu rodaków Bodzentyna rozsianych po kraju i świecie<sup>13</sup>.

W odpowiedzi na naszą uchwałę Rada Gminy w grudniu 1993 r. ogłosiła w tej sprawie referendum i wyznaczyła skład osobowy komisji. Weszli do niej: Jadwiga Mińczyk, Józef Pałysiewicz, Stefan Rachtan, Edward Jędrzejczyk i Witold Comber<sup>14</sup>. W referendum wzięło udział 31% uprawnionych

<sup>12</sup> Uchwała zebrania mieszkańców Bodzentyna z dnia 13 I 1993 r., w zbiorach autora.

<sup>13</sup> Pismo wraz z odpowiedziami w zbiorach autora.

<sup>14</sup> Archiwum Miasta i Gminy Bodzentyn (dalej AMGB), Uchwała Rady Gminy z dnia

do głosowania mieszkańców Bodzentyna. Z ogółu uprawnionych 26,9% głosowało za przywróceniem statusu miasta, przeciw było 3,2%<sup>15</sup>. Z okazji tego wydarzenia przygotowałem plakat „Głosuj za prawami miejskimi” (w załączeniu), a Artemiusz Wołczyk przygotował broszurkę „Materiały pomocnicze – bibliografia Bodzentyna”. Referendum odbyło się w lokalu Szkoły Podstawowej przy Rynku Górnym.

Dalszy etap sprawy miał miejsce 8 kwietnia 1994 r. na posiedzeniu Rady Gminy. Przed głosowaniem, w trakcie dyskusji bardzo donośnie i wymownie wybrzmiały słowa:

„...my radni winniśmy uszanować wolę tych co byli na referendum... dojrzeliliśmy do tego, by Bodzentyn znów był miastem... posiadając prawa miejskie miasto-gmina na pewno nie straci, a szanse rozwoju są większe...”<sup>16</sup>. Szesnaście głosów było „za”, dwa głosy „przeciw”, jeden głos wstrzymujący. Stosownie do podjętej uchwały Zarząd Gminy wystąpił do Prezesa Rady Ministrów z odpowiednim wnioskiem, dodajmy, że popartym przez Sejmik Samorządowy Województwa Kieleckiego<sup>17</sup>. W dniu 10 kwietnia 1994 roku na zebraniu w Szkole Podstawowej w Bodzentynie dokonano powtórnego wyboru władz Obywatelskiego Komitetu Odzyskania Praw Miejskich w osobach Stanisława Kraka, Józefa Pałysiewicza, Józefa Szczepańczyka, Andrzeja Warchoła i Witolda Combera jako Przewodniczącego<sup>18</sup>. W lipcu 1994 roku, już po wyborze samorządu drugiej kadencji, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Bodzentyn odbyło się spotkanie z przedstawicielami Urzędu Rady Ministrów i Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Na spotkaniu tym przedstawiłem „Rys historyczny Bodzentyna jako miasta i osady”.

Zbliżała się historyczna chwila, wieńcząca wieloletnie starania mieszkańców Bodzentyna. 31 grudnia 1994 roku Prezes Rady Ministrów Waldemar Pawlak podpisał Akt Nadania Statusu Miasta miejscowości Bodzentyn. Dwa tygodnie później 16 stycznia w Sali Kościuszkowskiej Urzędu Rady Ministrów odbyła się uroczystość wręczenia aktu przedstawicielom miasta. Wzięły w niej udział nowe władze samorządowe gminy Bodzentyn z Burmistrzem Markiem Krakiem i Przewodniczącym Rady Gminy Józefem Szczepańczykiem. Akt nadania wręczył ówczesny premier Waldemar Pawlak<sup>19</sup>.

Rada Miejska i Społeczny Komitet Odzyskania Praw Miejskich zorganizowały w dniu 25 lutego 1995 r. uroczystą sesję w Szkole Podstawowej

---

12 XII 1993 r.

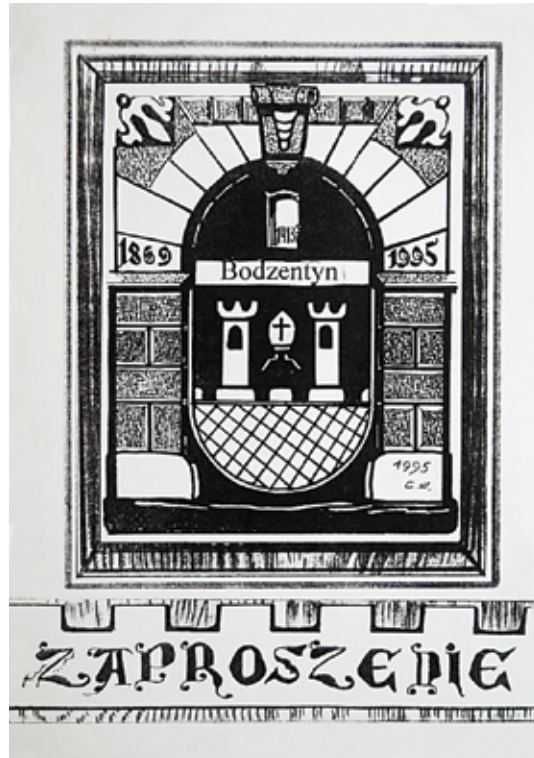
<sup>15</sup> *Referendum w Bodzentynie*, „Tygodnik Starachowicki”, 12 XII 1993.

<sup>16</sup> *Bodzentyn będzie miastem*, „Tygodnik Starachowicki”, 20 IV 1994.

<sup>17</sup> AMGB, Protokół posiedzenia Rady Gminy z dnia 8 IV 1994 r.; Materiały w zbiorach autora.

<sup>18</sup> Tamże, Protokół z zebrania z dnia 10 IV 1994 r.

<sup>19</sup> *Bodzentyn miastem*, „Słowo Ludu”, 17 I 1995; *Uroczystość w Warszawie*, „Tygodnik Starachowicki”, 25 I 1995; Materiały w zbiorach autora.



**Ilustracja 2.** Zaproszenie na uroczystą sesję 25 lutego 1995 r., autorstwa W. Combera, w zbiorach autora

w Bodzentynie, na którą zaproszono mieszkańców odzyskanego miasta oraz wielu oficjalnych gości. Z okolicznościowym programem artystycznym wystąpiła młodzież miejscowych szkół i niezawodna orkiestra strażacka. Na zakończenie Pan Stefan Rachtan wręczył władzom miasta wymowny obraz ufundowany przez tutejszego społecznika Antoniego Wacińskiego – „Praca oracza”<sup>20</sup>. Ten obraz stał się swoistą klamrą – zamykał pewien okres pracy organizacyjnej i wskazywał zadania stojące przed mieszkańcami, a zwłaszcza odpowiedzialnymi za przyszły byt miasta. Na wymóg ten zwróciłem także uwagę w wystąpieniu zamykającym działalność naszego społecznego komitetu i trzeba to również powtórzyć dzisiaj: „...Boże pobłogosław temu miastu, chroń od nieszczęść jego mieszkańców...”<sup>21</sup>.

W 2015 r. podczas XXXII Dni Bodzentyna uroczysto świętowano 20. rocznicę odzyskania praw miejskich i 660-lecie powstania miasta.

<sup>20</sup> *Uroczysta sesja*, „Tygodnik Starachowicki”, 8 III 1995; Materiały w zbiorach autora.

<sup>21</sup> *Bodzentyn świętuje*, „Tygodnik Starachowicki”, 1 III 1995; Materiały w zbiorach autora, W. Comber, Wystąpienie Przewodniczącego Społecznego Obywatelskiego Komitetu ds. Odzyskania Praw Miejskich.



**Ilustracja 3.** Medal upamiętniający 1050. rocznicę chrztu księcia Mieszka I i 660-lecie nadania praw miejskich miastu Bodzentyn (awers i rewers), fot. Urszula Oettingen

Prelekcję o historii miasta wygłosiła dr hab. prof. UJK Urszula Oettingen, walkę o odzyskanie praw miejskich przypomniał Witold Comber. Zaprezentowano również wstępny projekt pomnika założyciela miasta biskupa Bodzanty, autorstwa artysty rzeźbiarza Sławomira Micka<sup>22</sup>. Rok później w czasie XXXIII Dni Bodzenty obchodzono 1050. rocznicę przyjęcia chrztu przez księcia Mieszka I. Osobom zasłużonym dla rozwoju miasta i regionu wręczono medale upamiętniające tę ważną dla Polaków datę oraz 660-lecie nadania praw miejskich miastu Bodzentyn. Urszula Oettingen pisała: „Medal na przedniej stronie przedstawia w ujęciu symbolicznym ceremonię Chrztu Świętego pierwszego władcy Polski Mieszka I. Pochylony nad chrzcielnicą książę skłania głowę, na którą duchowny hierarcha z pastorałem, w szacie liturgicznej, w mitrze biskupiej leje z ręki wodę święconą. W tle widnieje krzyż z wrytym monogramem IHS będącym symbolem Jezusa Chrystusa i daty 966 2016, poniżej wzdłuż dolnej krawędzi napis: 1050. ROCZNICA CHRZTU POLSKI. Wyobrażenie z drugiej strony medalu nawiązuje do obchodzonego w 2015 roku 660-lecia powstania miasta Bodzenty. Pokazuje siedzącego na tronie biskupim biskupa krakowskiego Jana Bodzantę założyciela Bodzenty, z prawą ręką uniesioną w geście błogosławieństwa. Po jego bokach umieszczono herb miasta oraz daty 1355 2015. Napis głosi, u góry: 660-LECIE NADANIA PRAW MIEJSKICH, na dole: MIASTO I GMINA BODZENTYN”<sup>23</sup>.

<sup>22</sup> R. Roman, *XXXII Dni Bodzenty z potrójnym jubileuszem*, <https://starachowicki.eu/artukul/xxxii-dni-bodzenty-na-z-potrójnym-jubileuszem/967070> [dostęp 24.03.2021]; <https://e-bodzenty.pl/strona-glowna/aktualnosci/398-660-rocznica-powstania-bodzenty-na-i-20-rocznica-odzyskania-praw-miejskich> [dostęp 24.03.2021].

<sup>23</sup> U. Oettingen, *Medal upamiętniający 1050-lecie chrztu Polski przed Światowymi Dniami*

W 25. rocznicę odzyskania praw miejskich w 2020 r. ukazał się okolicznościowy tekst przybliżający historię działań w tej sprawie poczyniony od 1919 r. Zapalono również symboliczne znicze pod pomnikiem Świętego Jana Pawła II Patrona Miasta i Gminy Bodzentyn<sup>24</sup>.

Bodzentyn jest miastem o bogatej historii. Niech słowa wyryte na tablicy nagrobnej biskupa Franciszka Krasieńskiego w bodzentyńskim kościele będą dla nas drogowskazem: „*Myśli moje i czyny skierowane są ku Rzeczpospolitej aby w szczęśliwości trwała*”.

---

*mi Młodzieży, w Bodzentyńcu*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/medal-upamietniajacy-1050-lecie-chrztu-polski-swiatowymi-dniami-mlodziezy-bodzentyńcu> [dostęp 28.04.2021]. Inicjatorami uroczystości i wybicia medalu byli prof. Urszula Oettingen Przewodnicząca Społecznej Rady Kultury Miasta i Gminy Bodzentyn wraz z Burmistrzem Dariuszem Skibą.

<sup>24</sup> U. Oettingen, *Bodzentyńcu – 25. rocznica odzyskania praw miejskich*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 2, s. 14.



LIWA MIESZKAŃCÓW BODZENTYNA  
STRACONICIE W PACYFIKACJI  
W DNIU 1 CZERWCA 1943 ROKU!

1. Antoni Kuciel 30  
2. Antoni Kuciel 31  
3. Antoni Kuciel 32  
4. Antoni Kuciel 33  
5. Antoni Kuciel 34  
6. Antoni Kuciel 35  
7. Antoni Kuciel 36  
8. Antoni Kuciel 37  
9. Antoni Kuciel 38  
10. Antoni Kuciel 39  
11. Antoni Kuciel 40  
12. Antoni Kuciel 41  
13. Antoni Kuciel 42  
14. Antoni Kuciel 43  
15. Antoni Kuciel 44  
16. Antoni Kuciel 45  
17. Antoni Kuciel 46  
18. Antoni Kuciel 47  
19. Antoni Kuciel 48  
20. Antoni Kuciel 49  
21. Antoni Kuciel 50  
22. Antoni Kuciel 51  
23. Antoni Kuciel 52  
24. Antoni Kuciel 53  
25. Antoni Kuciel 54  
26. Antoni Kuciel 55  
27. Antoni Kuciel 56  
28. Antoni Kuciel 57  
29. Antoni Kuciel 58  
30. Antoni Kuciel 59  
31. Antoni Kuciel 60  
32. Antoni Kuciel 61  
33. Antoni Kuciel 62  
34. Antoni Kuciel 63  
35. Antoni Kuciel 64  
36. Antoni Kuciel 65  
37. Antoni Kuciel 66  
38. Antoni Kuciel 67  
39. Antoni Kuciel 68  
40. Antoni Kuciel 69  
41. Antoni Kuciel 70  
42. Antoni Kuciel 71  
43. Antoni Kuciel 72  
44. Antoni Kuciel 73  
45. Antoni Kuciel 74  
46. Antoni Kuciel 75  
47. Antoni Kuciel 76  
48. Antoni Kuciel 77  
49. Antoni Kuciel 78  
50. Antoni Kuciel 79  
51. Antoni Kuciel 80  
52. Antoni Kuciel 81  
53. Antoni Kuciel 82  
54. Antoni Kuciel 83  
55. Antoni Kuciel 84  
56. Antoni Kuciel 85  
57. Antoni Kuciel 86  
58. Antoni Kuciel 87  
59. Antoni Kuciel 88  
60. Antoni Kuciel 89  
61. Antoni Kuciel 90  
62. Antoni Kuciel 91  
63. Antoni Kuciel 92  
64. Antoni Kuciel 93  
65. Antoni Kuciel 94  
66. Antoni Kuciel 95  
67. Antoni Kuciel 96  
68. Antoni Kuciel 97  
69. Antoni Kuciel 98  
70. Antoni Kuciel 99  
71. Antoni Kuciel 100



W TYM MIEJSCU  
1.VI.1943 r. OKUPANCI  
NIEMIECCY ZAMORDOWALI  
39 MIESZKAŃCÓW  
BODZENTYNA



W 50 ROCZNICĘ PACYFIKACJI  
UCZNIOWIE I SPOŁECZEŃSTWO



Urszula Oettingen  
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## Miejsca pamięci w krajobrazie kulturowym Bodzentyna

Termin miejsce pamięci w szeroki sposób kieruje w stronę obiektów poświęconych wydarzeniom, postaciom szczególnie zapisanym w dziejach państw, narodów, społeczeństw. W przestrzeni Bodzentyna miejsca pamięci są ważnymi elementami jego architektury i urbanistyki. Wzbogacają miejski krajobraz, są wyrazem zaangażowania lokalnej społeczności w wydarzenia, które już minęły, ale które istnieją w świadomości mieszkańców. Przykładem tego trwania są również pojawiające się nowe upamiętnienia. To znaki kulturowe odnoszące się do historii, ale też mówiące o tych, którzy byli twórcami owych upamiętnień<sup>1</sup>.

Materia stworzona ręką człowieka, wkomponowana w środowisko przyrodnicze jest wyrazem pamięci informującym o działaniach ludzkich w różnych dziedzinach życia społecznego. W niniejszym tekście skupiono się na miejscach upamiętniających wydarzenia związane z walkami narodowowyzwoleńczymi XIX i XX wieku. Przedstawiono je w sposób chronologiczny począwszy od powstania styczniowego, poprzez I wojnę światową, kończąc na II wojnie światowej. Uwzględniono również inne obiekty ważne dla dziejów miasta. Pokazano zaangażowanie różnych środowisk i osób w rozwój kultury pamięci<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Na temat miejsc pamięci i ich interpretacji w przeszłości i obecnie istnieje bogata literatura, zob. m.in.: M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002; K. Malicki, *Między kanonem a archiwum – o systematyzacji i klasyfikacji miejsc pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2020, nr 4, s. 97-114; A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 11-20; *Miejsca pamięci w edukacji historycznej*, red. A. Wieczorek, Toruń 2009; *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. J. Adamowski, M. Wójcicka, Lublin 2012; *Kultura pamięci. Studia i szkice*, red. A. Chlewicka, T. Kawski, Bydgoszcz 2013; *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Autorka tekstu jest przy współpracy z mężem Mirosławem Oettingen inicjatorką upamiętnień i wydarzeń kulturalno-patriotycznych na terenie Miasta i Gminy Bodzentyn, Pre-

## Bóg Honor Ojczyzna

Bodzentyń był jednym z miast, gdzie w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. rozpoczęło się powstanie styczniowe. Atak na garnizon rosyjski w Bodzentyńie zakończył Rosjan. Uczestniczył w nim oddział braci Ignacego, Jana i Józefa Dawidowiczów przybyły z Suchedniowa oraz miejscowi spiskowcy, wśród nich mieszcianie: Stefan Bogdański, Kazimierz Szermentowski, Stanisław Zygodlewicz, wspierani przez duchownych. Rosjanie po podpaleniu miasta wycofali się w stronę Kielc. Również powstańcy opuścili Bodzentyń i podążyli w stronę Wąchocka. Kierownictwo ruchu w tej części Królestwa objął Marian Langiewicz – naczelnik wojskowy województwa sandomierskiego. W Wąchocku organizowano narodowe wojsko. W dniu 1 lutego wojska rosyjskie zaatakowały powstańców. Po dwóch dniach obrony oddziały Langiewicza wycofały się do Bodzentyńa, a stąd po krótkim postoju udały się w kierunku Nowej Słupi. Do końca 1863 r. w okolicach Bodzentyńa działały różne oddziały powstańcze<sup>3</sup>.

W końcu października 1863 r. w rejonie Świętego Krzyża rozpoczęły działalność zgrupowania dowodzone przez naczelnika oddziałów powstańczych województwa sandomierskiego i krakowskiego gen. Józefa Hauke-Bosaka. 22 stycznia 1864 r. w rocznicę wybuchu powstania na bodzentyńskim rynku odbył się przegląd oddziałów narodowej armii. Pod dowództwem gen. Hauke-Bosaka zgromadziło się blisko 5 tys. żołnierzy, wśród nich byli również mieszkańcy Bodzentyńa. Po przedstawieniu dalszych działań i rewii wojskowej dowódca wydał ucztę dla zaproszonych gości ze wszystkich stanów. Do ostatnich walk w tej okolicy doszło w kwietniu 1864 r. w okolicach Siekierna, Klonowa i pod Bronkowicami<sup>4</sup>.

W krajobrazie kulturowym Bodzentyńa widoczne są miejsca upamiętniające postaci powstania styczniowego. Na cmentarzu parafialnym przypomina o nich symboliczna mogiła powstańców 1863 r. Zorganizowane przez miejscowe Koło Polskiej Macierzy Szkolnej obchody 196. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja połączone z poświęceniem powstańczego pomnika. W niedzielę 6 maja 1917 r. domy ozdobiono zielenią i chorągiewkami o bar-

---

zesem Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna. Corocznie Stowarzyszenie prowadzi akcję wiązania biało-czerwonych kokard i palenia zniczy w miejscach pamięci narodowej.

<sup>3</sup> J. Kulpiński, *Od miasteczka Bodzentyń do wsi Kutery 22/23.01.1863-22.04.1864. Wybrane bitwy i potyczki 1863-1864 w Górach Świętokrzyskich. Na 150-lecie powstania styczniowego*, Bodzentyń 2012; W. Kalwat, *Kampania Langiewicza 1863*, Warszawa 2012, s. 24-85; Tenże, *Bodzentyń utracony odzyskany*, Warszawa 2015, s. 143-165.

<sup>4</sup> M. Domańska-Nogajczyk, *Józef Hauke-Bosak – jeden z najwybitniejszych dowódców powstania styczniowego w Górach Świętokrzyskich*, w: *Bodzentyń w okresie powstania styczniowego. Historia i tradycja*, red. L. Michalska-Bracha, W. Caban, Kielce 2013, s. 133-149; J. Kulpiński, *Od miasteczka Bodzentyń*, s. 93-124. We wrześniu 2021 r. Maria Domańska-Nogajczyk, Urszula Oettingen i Witold Comber wystąpili do Burmistrza Miasta Bodzentyńa z propozycją upamiętnienia defilady wojsk powstańczych w 1864 r. Odsłonięcie tablicy na rynku miasta, ufundowanej przez wnioskodawców, planowane jest w styczniu 2023 r.



**Ilustracja 1.** Symboliczna mogiła powstańców 1863 r. na cmentarzu parafialnym w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

wach narodowych, okna zdobiły nalepki z Orłem Białym i napisem P.M.S. W dniu tym po uroczystym nabożeństwie w miejscowym kościele z udziałem dzieci ze szkół ludowych, licznie przybyłej ludności, straży ogniowej, przy dźwiękach orkiestry udano się na miejscowy cmentarz. W trakcie przemarszu niesiono sztandary oraz wizerunek Orła Białego z cierniową koroną – symbol męczeństwa Polski. Porządek utrzymywali członkowie straży ogniowej pod kierunkiem naczelnika Józefa Frycza. Pochód zatrzymał się przy mogile powstańców, na której z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej postawiono krzyż i płytę z napisem: „Poległym za wolność w r. 1863 – Rodacy, dnia 6-go maja 1917 r.” Przy niej odczytano listę powstańców poległych w okolicach Bodzentyna i spoczywających na tutejszym cmentarzu. Po uroczystościach przy mogile pochód powrócił na rynek, gdzie zgromadzeni wysłuchali przemówienia Frycza o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja. Tą uroczystością Bodzentyn wpisał się w nurt ogólnopolskich obchodów i zaznaczył dążenie do odzyskania niepodległości<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> A. D., *Z Bodzentyna (Obchód 3-go Maja)*, „Gazeta Kielecka”, 20 V 1917, nr 111, s. 2; J. Kowalczyk, *Bodzentyn*, <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl/index.php?id=a13>, (dostęp 6.04.2021); U. Oettingen,



**Ilustracja 2.** Krzyż upamiętniający miejsce powieszenia przez Rosjan powstańca styczniowego Stanisława Zygadlewicza w 1864 r. w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

W 1927 r. wskutek złego stanu mogiły przeprowadzono prace remontowe. Zmieniono cokół pod krzyż i płytę z napisem. Obecnie na płycie widnieje napis: „Bohaterom poległym za Ojczyznę 1863 r.” Krzyż i płytę z terenu cmentarza wyodrębniono ogrodzeniem z kamiennych słupków i żeliwnych rur. Przed kilku laty z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna wykonano częściową renowację obiektu. Przeznaczono na to środki pozyskane z kwesty cmentarnej w dniu Wszystkich Świętych<sup>6</sup>.

---

W 100. rocznicę śmierci Józefa Frycza zasłużonego mieszkańca Bodzentyna, „Głos z Bodzentyna” 2018, nr 2-3, s. 14.

<sup>6</sup> S. Rachtan, *Tradycja powstania styczniowego w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn w okresie powstania*, s. 266-268.

Na północnym stoku wzgórza cmentarnego znajduje się żeliwny krzyż upamiętniający stracenie przez Rosjan w tym miejscu Stanisława Zygodlewicza. Krzyż ten stał już w 1917 r., o czym wspominało w relacji z uroczystości poświęcenia powstańczej mogiły. Stanisław Zygodlewicz był mocno zaangażowany w działalność narodową w Bodzentynie i okolicy. Aresztowany, został skazany na śmierć przez powieszenie, co stało się na oczach spędzonych mieszkańców 11 czerwca 1864 r. Pochowano go w miejscu egzekucji, kilkanaście lat później ekshumowano i przeniesiono na cmentarz parafialny do grobu rodzinnego, gdzie spoczął obok ojca Walentego, uczestnika powstania listopadowego. Krzyż został wykonany z żeliwnych płaskowników na przecięciu ramion z cierniowym wieńcem. Przy nim umieszczono dwie tablice. Jedną poświęcono Karolowi Zygodlewiczowi, który jak głosi napis miał być powieszony w tym miejscu przez kozaków 14 września 1863 r. Druga upamiętniająca Stanisława Zygodlewicza została umieszczona z inicjatywy uczniów Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Suchedniowie w kwietniu 2016 r.<sup>7</sup> W 2007 r. podczas uroczystości w rocznicę pacyfikacji Bodzentyna na pomniku nagrobnym Walentego Zygodlewicza, w formie krzyża na wysokim cokole, odsłonięto i poświęcono granitową tablicę upamiętniającą jego syna Stanisława. Umieszczono na niej u góry znak pieczęci Rządu Narodowego i rytą inskrypcję: „Stanisław Zygodlewicz 1836 – 1864 Bohater powstania styczniowego 1863 r. stracony w Bodzentynie 11 czerwca 1864 r. W hołdzie prawnuki Stanisława: Waław Kononow – żołnierz AK Danuta Oleksiewicz oraz społeczeństwo Bodzentyna”<sup>8</sup>.

W styczniu 2013 r. podczas XX Marszu Szlakiem Powstańców 1863 r. obok budynku tzw. organistówki odsłonięto tablicę upamiętniającą 150. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Takie same tablice zostały odsłonięte w Szydłowie, Suchedniowie i Wąchocku. Po zakończeniu rewitalizacji Rynku Górnego tablicę przeniesiono i umieszczono na budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej im. Adeli Nawrot. W 2014 r. w czasie XXI Marszu Szlakiem Powstańców 1863 r. dokonano jej powtórnego odsłonięcia. W 153. rocznicę wybuchu powstania poświęcono odlew żeliwnego orła umieszczonego nad tablicą. W latach niewoli narodowej wyobrażenie polskiego Orła Białego, trzymającego w szponach krzyż i koronę cierniową – atrybuty męki Chrystusa i jednocześnie wiary w zmartwychwstanie – było wyrazem nadziei i wiary w odbudowę uciemnionej Ojczyzny<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Kowalczyk, *Bodzentyn*, <http://powstanie1863.zsi.kielce.pl/index.php?id=a13>, (dostęp 6.04.2021); *Tablica upamiętniająca bohatera powstania styczniowego*, <http://kultura.bodzentyn.pl/arttykul,tablica-upamietniajaca-bohatera-powstania-styczniewego.html>, (dostęp 5.04.2021). Karol Zygodlewicz, uczestnik powstania, był młodszym bratem Stanisława, zmarł we wrześniu 1863 r., być może w wyniku odniesionych ran. Informacja o jego straceniu nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

<sup>8</sup> J. Kowalczyk, *Bodzentyn*.

<sup>9</sup> Tamże; U. Oettingen, *Centralne obchody 153. rocznicy wybuchu Powstania Styczniewego*



**Ilustracja 3.** Tablica poświęcona 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego na Rynku Górnym w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

Pamięć o powstaniu styczniowym w Bodzentynie od wielu lat przejawia się w różnych działaniach. Jest ona utrwalana w świadomości mieszkańców również poprzez publikacje, przypominanie postaci z czasów powstania. Miasto Bodzentyn od wielu lat jest współorganizatorem Marszów Szlakiem Powstańców 1863 r. Uczestniczą w nich władze samorządowe, młodzież szkolna, mieszkańcy, organizacje strzeleckie, harcerze, grupy rekonstrukcyjne, członkowie stowarzyszeń, wśród nich od 2011 r. przedstawiciele Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna<sup>10</sup>.

---

w Bodzentynie, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/centralne-obchody-153-rocznicy-wybuchu-powstania-styczniowego-bodzentynie>, (dostęp 5.04.2021).

<sup>10</sup>Zob. m.in.: Olo, *W rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego*, „Tygodnik Starachowicki”, 28 I 2013, s. 7; Pawie, Pio, *Maszerując oddali cześć bohaterom*, „Echo Kieleckie”, 31 I 2014, s. 3; E. Świątkowska, *Uczczono pamięć polskich bohaterów – uczestników Powstania Styczniowego*, „Głos z Bodzentyna” 2019, nr 1-2, s. 7; E. Firlet, *W Gminie Bodzentyn – XXV Marsz Szlakiem Powstańców Styczniowych Suchedniów-Bodzentyn – w 155. rocznicę wybuchu Powstania*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/gminie-bodzentyn-xxv-marsz-szlakiem-powstancow-styczniowych-suchedniow-bodzentyn-2018-r>, (dostęp 5.04.2021). Marsze Szlakiem Powstańców 1863 r. Suchedniów – Bodzentyn, w ramach Centralnych Obchodów wybuchu powstania styczniowe-





Ilustracja 4. Cmentarz z I wojny światowej 1914-1915 r. w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

## Pro patria mortui – Cmentarz z I wojny światowej

W 1914 i 1915 r. na obszarze Gór Świętokrzyskich toczyły się walki armii austro-węgierskiej i niemieckiej z armią rosyjską. Żołnierzy poległych w październiku i listopadzie 1914 r. oraz w maju i czerwcu 1915 r. pochowano w grobach na terenie pobojowisk we wsiach Psary, Prydacza (ob. Grabowa), Śniadka, Święta Katarzyna. Po przesunięciu frontu na wschód szczątki żołnierzy ekshumowano i złożono na zbiorczym cmentarzu wojennym założonym na terenie ogrodu gminnego w Bodzentynie. Na cmentarzu pochowano 34 żołnierzy z armii niemieckiej, 18 z austro-węgierskiej, 19 z rosyjskiej. Wśród nich byli Polacy wcieleni do armii zaborczych. Do końca wojny cmentarz znajdował się pod opieką władz austro-węgierskich okupujących pld. część Królestwa Polskiego. Pierwotnie otoczony był murem z żeliwnym ogrodzeniem. Wewnątrz na mogiłach ustawiono żeliwne krzyże, na środku w punkcie centralnym duży brzo-zowy krzyż. W 1927 r. przeprowadzono remont cmentarza; w latach 60. XX w. wygrodzono kamiennym murkiem. O miejsce pochówku poległych zadbano ponownie w latach 80. XX w., ustawiając m.in. brzo-zowe krzyże. Cmentarz jest wpisany do rejestru zabytków województwa świętokrzyskiego<sup>11</sup>.

---

go, odbywają się od 1993 r. Głównym organizatorem jest Związek Strzelecki „Strzelec” przy współudziale gmin Wąchock, Szydłowiec, Suchedniów, Bodzentyn. Pomysłodawcą Marszu był Tadeusz Woś brygadier Związku Strzeleckiego. Po nim komendę przejął syn Daniel Woś.

<sup>11</sup> U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s. 92-95; A. Wołczyk, *Cmentarze Bodzentyna 1801 – 1980*, Kielce 1983, s. 52-58.

Ostatni remont cmentarza przy ul. Suchedniowskiej został przeprowadzony w 2019 r. z inicjatywy autorki tekstu. Koszty prowadzonych prac zostały pokryte ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasta i Gminy Bodzentyn. Działania renowacyjne polegały na odtworzeniu pierwotnego rozplanowania elementów cmentarza, konserwacji 54 żeliwnych krzyży nagrobnych z 1916 r., na części których zachowały się inskrypcje podające m.in. imiona i nazwiska żołnierzy, daty śmierci, przynależność armijną, stopień wojskowy. Zainstalowano na murku nowe drewniane ogrodzenie, uporządkowano zieleń. Na cmentarzu umieszczono głaz z tablicą, na której widnieje napis: „Pamięci żołnierzy poległych w I wojnie światowej, na gruzach której odrodziła się Niepodległa Polska”. Przy wejściu na cmentarz ustawiono tablicę informującą o historii cmentarza oraz jego umiejscowieniu na trasie utworzonego w 2014 r. Szlaku frontu wschodniego I wojny światowej na ziemiach polskich i sąsiednich państw<sup>12</sup>.

Cmentarz położony między małomiasteczkową współczesną zabudową jest mało widoczny w krajobrazie miasta. Stanowi wyłom w porządku domów, podwórzy i ogródków, ale zarazem zespala się z nimi w jedną całość. Polegli, gdzie tuż obok codziennym rytmem toczy się życie mieszkańców, są w nim obecni<sup>13</sup>.

## 1914 rok – Józef Piłsudski w Bodzentynie

W latach I wojny światowej 1 Pułk Piechoty Legionów Polskich dowodzony przez Józefa Piłsudskiego w październiku 1914 r. wziął udział w ofensywie armii niemieckiej i austro-węgierskiej na Dęblin i Warszawę. Atak zakończył się niepowodzeniem. Wojska rosyjskie odparły natarcie. W końcu października w czasie odwrotu w stronę Krakowa i Śląska legionieści znaleźli się na terenie Gór Świętokrzyskich. W skład przebywającego tu polskiego oddziału wchodziły 4 bataliony piechoty; pozostałe dwa oraz kawaleria walczyły na innych odcinkach frontu<sup>14</sup>.

Pułk działał w strukturze austriackiej 46 Dywizji Obrony Krajowej, podporządkowanej 1 Armii austro-węgierskiej dowodzonej przez gen. Wiktora Dankla. Utrudzeni, po krwawych walkach pod Laskami i Anielinem, polscy żołnierze mijali palące się, zrabowane przez wojska wsie. 30 października głównym zadaniem było przejście przez Góry Świętokrzyskie – planowano

<sup>12</sup> Renowacja cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej, <https://www.bodzentyn.pl/2-kategoria-glowna/1976-renowacja-cmentarza-wojennego-z-okresu-i-wojny-swiatowej>, (dostęp 21.04.2021).

<sup>13</sup> U. Oettingen, *Cmentarze z I wojny światowej w krajobrazie kulturowym ziem polskich, w: Jak Polacy przeżywali wojny światowe?*, red. T. Schramm, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 153-174.

<sup>14</sup> A. J. Narbut-Łuczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII-XI 1914)*, Warszawa-Kraków 2014, s. 371-405.





**Ilustracja 5.** Tablica upamiętniająca pobyt Józefa Piłsudskiego w Bodzentynie 30 i 31 października 1914 r. Fot. Urszula Oettingen

pokonać trasę 43 km. Oddział podążył w stronę Parszowa, dalej przez Suchedniów i Wzdół Rządowy dotarł do Wzdółu Plebańskiego, gdzie zarządzono odpoczynek. W tym samym czasie austriackie tabory i artyleria skierowały się w stronę Świętej Katarzyny, jednak zły stan drogi nie pozwolił na szybkie przejście. W związku z tym pułk otrzymał rozkaz zatrzymania się na noc w Bodzentynie, celem osłonięcia przemarszu wojsk austriackich<sup>15</sup>.

Legioniści z ulgą przyjęli postój w miasteczku, wyrwanie się z przygnębiającej atmosfery cofających się w nieładzie i panice wojsk austriackich. Jednak pobyt tu nie był bezpieczny. Miasto położone na pagórku, ciasno zabudowane, było doskonale widoczne z pobliskich wzgórz. Po noclegu, 31 października wczesnym rankiem Komendant Piłsudski zarządził zbiórkę. Na bodzentyńskim rynku zgromadziło się wojsko i w kolumnie wymaszerowało w stronę Świętej Katarzyny. Grupa posuwała się po odkrytym zboczu, nie atakowana jednak przez nieprzyjaciela. Po przejściu przełęczy kolumna weszła w las. Przy klasztorze w Świętej Katarzynie nastąpił dłuższy odpoczynek, po którym pułk ruszył w dalszą drogę przez Krajno i Górno do Brzechowa. Za kilka dni nastąpił dalszy odwrót wskutek nacisku wojsk rosyjskich. Nie zdołano utrzymać, tak jak planowano, rejonu Kielc i Gór Świętokrzyskich<sup>16</sup>.

W okresie międzywojnia z inicjatywy zawiązanego po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka

<sup>15</sup> Tamże, s. 377–380.

<sup>16</sup> Tamże, s. 381–383; U. Oettingen, *Józef Piłsudski w Górach Świętokrzyskich w 1914 roku. W 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości*, wyd. Urząd Miasta i Gminy Bodzentyn, Bodzentyn 2018, s. 3–6.

Józefa Piłsudskiego planowano upamiętnić miejsca związane z jego życiem, pracą, walką, zwłaszcza w latach Wielkiej Wojny. Na terenie województwa kieleckiego wytypowano 54 miejscowości. Wśród nich był też Bodzentyn i Święta Katarzyna<sup>17</sup>.

Zamierzeniom tym przeszkodził wybuch II wojny światowej. Do pierwotnych planów powrócono w Bodzentynie. Antoni Waciński, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna, w 70. rocznicę odzyskania niepodległości ufundował tablicę na domu, w którym przebywał Józef Piłsudski 30 i 31 października 1914 r. Jak głosi napis fundator był w tym czasie świadkiem jego pobytu<sup>18</sup>. Pod tablicą umieszczono fragment mowy Piłsudskiego wygłoszonej w Lublinie 11 stycznia 1920 r. Tutaj w kolejne rocznice śmierci i urodzin Marszałka, jego pobytu w Bodzentynie, dniu imienin Józefa i w święta narodowe odbywają się spotkania, składane są kwiaty, palone znicze<sup>19</sup>.

## Synowi i Nieznanemu Żołnierzowi

W zmaganiach militarnych i dyplomatycznych o suwerenność i kształt terytorialny Państwa Polskiego najważniejszy był rok 1920 i walki o wschodnią granicę.

Polska stanęła wobec olbrzymiego zagrożenia ze strony Rosji sowieckiej. 1 lipca 1920 r. Sejm powołał Radę Obrony Państwa pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego. W wydanej odezwie wzywano do obrony Ojczyzny. Na ten apel odpowiedziało tysiące Polaków. Zgłaszali się do Armii Ochotniczej dowodzonej przez gen. Józefa Hallera. Wśród ochotników byli również mieszkańcy Bodzentyna i okolic. Do decydującego starcia doszło od 16 do 25 sierpnia. Zwycięska Bitwa Warszawska stała się symbolem ratującym Europę przed sowietyzacją.

W latach 1919-1939 w wielu miejscowościach upamiętniano żołnierzy poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Często inicjatorami były ich rodziny. W 1933 r. przy obecnej ul. Kieleckiej u podnóża zamkowego wzgórza ustawiono krzyż z żelaznych rur i kamienną leżącą płytę upamiętniającą

---

<sup>17</sup> Taż, *Rola miejsc pamięci narodowej związanych z osobą Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu tożsamości regionu świętokrzyskiego w latach 1919-1939*, w: *Województwo kieleckie i świętokrzyskie w latach 1919-2009. Bilans sukcesów i niepowodzeń*, red. E. Słabińska, Kielce 2010, s. 69-72.

<sup>18</sup> A. Waciński, *Józef Piłsudski w Bodzentynie*, „Kurier Świętokrzyski” 1996, nr 1, s. 22-23; U. Oettingen, *Miejsca pamięci narodowej*, w: *Świętokrzyski Park Narodowy. Przyroda i człowiek*, red. L. Buchholz, M. Józwiak, J. Reklewski, P. Szczepaniak, Bodzentyn-Kielce 2020, s. 693.

<sup>19</sup> Zob. m.in.: U. Oettingen, *Bodzentyńscy harcerze uczcili 82. rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego*, „Głos z Bodzentyna” 2017, nr 4-5, s.15; Taż, *W Gminie Bodzentyn – 84 rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/6593>, (dostęp 21.04.2021); Taż, *Pamięć o Marszałku Józefie Piłsudskim w Gminie Bodzentyn*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/pamiec-o-marszalku-jozefie-pilsudskim-w-gminie-bodzentyn>, (dostęp 21.04.2021).



**Ilustracja 6.** Mogiła Antoniego Pałysiewicza poległego w 1919 r. i płyta Nieznanego Żołnierza wojny polsko-bolszewickiej w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

Antoniego Pałysiewicza poległego na wileńskim froncie w kwietniu 1919 r.<sup>20</sup> Na owalnej żeliwnej tabliczce przymocowanej do krzyża widnieje napis: „Ś.P. Antoniemu Pałysiewiczowi poległemu za Ojczyznę w wojnie polsko-bolszewickiej d. 16 IV 1919 r. przeżywszy lat 22 ten krzyż postawiony w 1933 r. przez ojca na pamiątkę synowi”. Na kamiennej płycie wyryto inskrypcję: „Ś.P. Nieznanemu Żołnierzowi poległemu za Ojczyznę w wojnie polsko-bolszewickiej oraz Antoniemu Pałysiewiczowi poległemu pod Lidą dnia 16 IV 1919 r. fundator Stanisław Pałysiewicz”. Symboliczna mogiła ogrodzona jest drewnianym płotkiem. Przy niej odbywają się uroczystości, zwłaszcza w Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia i zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, zainicjowane od 2011 r. przez Stowarzyszenie Siekierno Nasza Ojczyzna<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> A. Wołczyk, *Gawędy znad dróg i opłotków. Kapliczki, figury, krzyże przydrożne, pomniki Bodzentyna i gminy*, Bodzentyn 2011, s. 71-73.

<sup>21</sup> Zob. m.in.: K. P., *Święto Wojska Polskiego*, „Tygodnik Starachowicki”, 22.08.2011, nr 34, s. 10; U. Oettingen, *Pamiętali*, „Echa Łysogórskie” 2012, nr 6, s. 17; Taż, *Święto Wojska Polskiego – 101. rocznica Bitwy Warszawskiej*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 3, s. 17; Taż, *W 96. rocznicę Cudu nad Wisłą*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/96-rocznice-cudu-nad-wisla>, (dostęp 15.04.2021); Taż, *W Gminie Bodzentyn 15 sierpnia 2017 r. – Święto Wojska*

## Marszałek Józef Piłsudski – Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Bodzentyn

W okresie I wojny światowej 1. Pułk Piechoty Legionów Polskich, którym dowodził Józef Piłsudski, prowadził walki na Kielecczyźnie. Po odzyskaniu niepodległości wiele miast i gmin upamiętniało postać Piłsudskiego, m.in. poprzez nadanie honorowego obywatelstwa. Również Gmina Bodzentyn dokonała takiego aktu. Stało się to na mocy uchwały Rady Gminy podjętej 13 kwietnia 1935 r.<sup>22</sup> W 1935 r. Bodzentyn nie posiadał praw miejskich, był siedzibą gminy, dlatego Marszałkowi przyznano tytuł Honorowego Obywatela Gminy Bodzentyn. W 1994 r. dzięki działalności wielu osób i środowisk miejscowości przywrócono prawa miejskie, po ich utracie w 1869 r.<sup>23</sup> Pragnąc umieścić postać Józefa Piłsudskiego w gronie Honorowych Obywateli Miasta Bodzentyna wskazane było odnowienie i uzupełnienie aktu z 1935 r. poprzez nadanie Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bodzentyn.

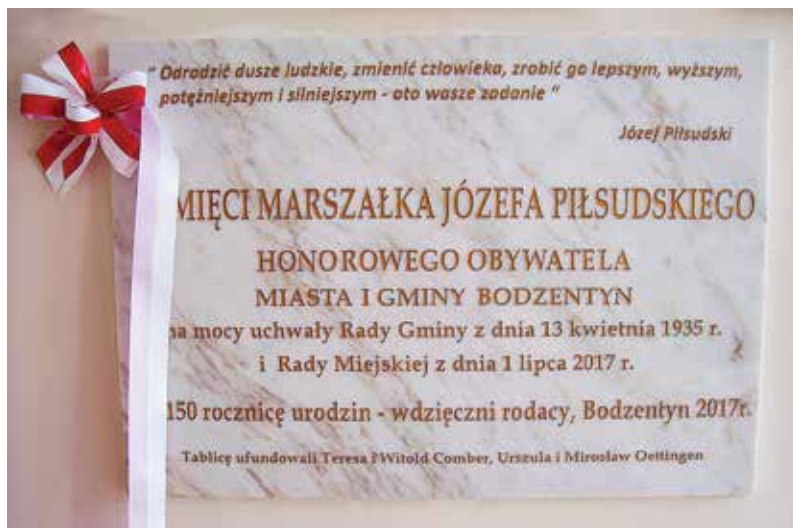
W dniu 1 lipca 2017 r. na wniosek dr hab. Urszuli Oettingen Rada Miejska w Bodzentynie, podczas uroczystej sesji, podjęła uchwałę ustanawiającą Marszałka Józefa Piłsudskiego Honorowym Obywatelem Miasta i Gminy Bodzentyn. W budynku Urzędu Miasta odsłonięto tablicę ufundowaną przez Teresę i Witolda Comberów mieszkańców Bodzentyna oraz Urszulę i Mirosława Oettingen z pobliskiego Siekierna-Podmieścia. Napis na tablicy zapoczątkowano słowami Józefa Piłsudskiego: „Odrodzić dusze ludzkie, zmienić człowieka, zrobić go lepszym, wyższym potężniejszym i silniejszym – oto nasze zadanie”. W Szkole Podstawowej im. Antoniego Wacińskiego przy Rynku Górnym kontynuowano obchody. Odczytano list z podziękowaniem od Krzysztofa Jaraczewskiego, wnuka Józefa Piłsudskiego, Dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Dariusz Skiba Burmistrz Miasta i Gminy Bodzentyn, podkreślił znaczenie upamiętnienia tej postaci polskiej historii. Witold Comber, artysta malarz, wspominał mieszkańców Bodzentyna, którzy wstąpili do Legionów Polskich i Wojska Polskiego biorąc udział w I wojnie światowej i w wojnie polsko-bolszewickiej. Prelekcję „Józef Piłsudski – portret wybitnego Polaka” wygłosiła dr Justyna Staszewska. Dr hab. prof. UJK Urszu-

---

*Polskiego – Pamiętamy*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/gminie-bodzentyn-15-sierpnia-2017-r-swieto-wojska-polskiego-pamietajmy>, (dostęp 15.04.2021); *Taż, 100. rocznica Bitwy Warszawskiej – Pamiętamy*, <https://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/2302-100-rocznica-bitwy-warszawskiej-pamietamy>, (dostęp 15.04.2021).

<sup>22</sup> Wykaz gmin miejskich i wiejskich w województwie kieleckim, które nadały obywatelstwo honorowe Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w latach 1919-1936 (w zbiorach autorki); U. Oettingen, *Rola miejsc pamięci narodowej*, s. 62-78.

<sup>23</sup> A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabycie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyn 2007, s. 157-163; U. Oettingen, *Bodzentyn – 25. rocznica odzyskania praw miejskich*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 2, s. 14.



**Ilustracja 7.** Tablica Marszałka Józefa Piłsudskiego Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bodzentyn. Fot. Urszula Oettingen

la Oettingen mówiła o pobycie Józefa Piłsudskiego na ziemi świętokrzyskiej w październiku i listopadzie 1914 r. Harcerze miejscowej drużyny ZHP przedstawili okolicznościowy program artystyczny<sup>24</sup>.

Uczczenie tej ważnej dla dziejów Polski postaci wpisało się w ogólnopolskie obchody 150. rocznicy urodzin Marszałka oraz ogłoszenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2017 Rokiem Józefa Piłsudskiego. W październiku 2018 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna odbył się I Marsz Szlakiem Józefa Piłsudskiego w Górach Świętokrzyskich. W ten sposób przypomniano o walkach 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich w tej części ziemi świętokrzyskiej. W trakcie Marszu zaczynającego się w Bodzentynie, odsłonięto pamiątkowe tablice w Parszowie i Świętej Katarzynie, ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej<sup>25</sup>.

## Pacyfikacja Bodzentyna

Działania II wojny światowej, niemiecka okupacja pozostawiły na terenie Bodzentyna miejsca usświęcone krwią pomordowanych mieszkańców. Dnia

<sup>24</sup> E. Firllet, *Marszałek Józef Piłsudski Honorowym Obywatelem Miasta i Gminy Bodzentyn*, <https://dzieje.pl/historie/materialy/marszalek-jozef-pilsudski-honorowym-obywatelem-miasta-i-gminy-bodzentyn>, (dostęp 10.04. 2021).

<sup>25</sup> U. Oettingen, *I Marsz Szlakiem Józefa Piłsudskiego w Górach Świętokrzyskich – Odsłonięcie tablic pamiątkowych w Parszowie i w Świętej Katarzynie*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosc/marsz-szlakiem-jozefa-pilsudskiego-gorach-swietokrzyskich-odsloniecie-tablic-pamiatkowych-parszowie-swietej-katarzynie>, (dostęp 10.04.2021). Tablice zostały odsłonięte z inicjatywy Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna.

1 czerwca 1943 r. niemieckie formacje 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii pod dowództwem Alberta Hugona Schustera, zwanego katem Gór Świętokrzyskich i 3. kompanii 955 batalionu zabezpieczającego Wehrmachtu, wczesnym rankiem rozpoczęły krwawą akcję przeciwko ludności miasteczka. Wypędzonych z domów mieszkańców spędzono na Rynek Dolny. W pobliskim budynku, siedzibie granatowej policji, przesłuchiowano i torturowano podejrzanych, następnie rozstrzeliwano wyczytując nazwiska z listy. Kiedy nazwisk zabrakło wybierano ofiary z zebranych. Egzekucji 39 mieszkańców Bodzentyna dokonano w sadzie Władysława Czernikiewicza. Tego samego dnia rodziny zamordowanych pogrzebały ciała w miejscu mordu<sup>26</sup>.

Dwa lata później 14 kwietnia 1945 r. zwłoki ofiar ekshumowano i pochowano na cmentarzu parafialnym. W następnym roku na mogile ustawiono pomnik z czarnego granitu w formie kolumny na trójstopniowej podstawie i wysokim cokole. Na jego ścianach umieszczono nazwiska pomordowanych, od frontu napis z Jana Kochanowskiego: „A jeśli komu droga otwarta do nieba – tym co służą Ojczyźnie”, poniżej: „Pomordowanym na ziemi mogił i krzyżów za wolność i niepodległość Ojczyzny 1. 6. 1943 r. – Rodacy z Bodzentyna i z Kanady”. W 2001 r. z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna wymieniono tablice z inskrypcjami, stopnie pomnika wyłożono czarnym granitem. Podniosły charakter miały religijno-patriotyczne uroczystości w 1993 r., upamiętniające pięćdziesiątą rocznicę pacyfikacji. Organizatorem był Komitet Honorowy Obchodów, w skład którego weszli: Jadwiga Mińczyk, Maria Domańska-Nogajczyk, Marian Rembelski, Witold Comber. Młodzież szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego przygotowała program artystyczny. Przy ul. 3 Maja w pobliżu miejsca egzekucji odsłonięto pomnik z czerwonego piaskowca z tablicą, na której umieszczono okolicznościowy napis oraz znak Polski Walczącej z jelonkiem świętokrzyskim. Przy mogile ofiar ks. prałat Stanisław Klocek odprawił nabożeństwo żałobne<sup>27</sup>. Na zabytkowym drewnianym budynku tzw. Zagrody Czernikiewiczów umieszczono tablicę z listą ofiar pacyfikacji, obok niej prosty drewniany krzyż.

Ten tragiczny dzień zapisał się w pamięci wielu osób, w twórczości lokalnych poetów i artystów. Józef Fąfara („Fąfarski”) artysta malarz amator uwiecznił sceny pacyfikacji w przejmującym wspomnieniu. Stanisław Kita pod wpływem wydarzeń napisał wiersz „Bądźcie przeklęci”. Dramat tamtego dnia oddaje Tryptyk Bodzentyński wykonany przez artystę malarza Witolda

<sup>26</sup> M. Domańska-Nogajczyk, *Pacyfikacja Bodzentyna w świadomości i pamięci mieszkańców*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej w 70. rocznicę pacyfikacji 1943-2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 181-188.

<sup>27</sup> Tamże, s. 188-192; E. Kołomańska, „Pamięci ofiar...” *Pomniki, tablice i inne formy pamięci o ofiarach II wojny światowej na terenie miasta i gminy Bodzentyn*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej*, s. 199.





**Ilustracja 8.** Mogiła ofiar pacyfikacji mieszkańców Bodzentyna 1 czerwca 1943 r. na cmentarzu parafialnym. Fot. Urszula Oettingen

Combera oraz dwa obrazy namalowane w 2021 r.: Pacyfikacja Bodzentyna. Dzieła w pełen ekspresji sposób pokazują zabitych, utracone życie i żal po stracie bliskich<sup>28</sup>.

W 2017 r. obchody kolejnej rocznicy pacyfikacji połączono z odsłonięciem w budynku Urzędu Miasta i Gminy Bodzentyn pamiątkowej tablicy sędziego Andrzeja Jankowskiego, zasłużonego w badaniu zbrodni niemieckich w latach II wojny światowej na mieszkańcach ziemi świętokrzyskiej, od 2016 r. Honorowego Obywatela Miasta Bodzentyna. Jak co roku po nabożeństwie odbył się przemarsz ulicami pod pomnik pomordowanych oraz na cmentarz parafialny<sup>29</sup>.

Dzień 1 czerwca dla mieszkańców Bodzentyna to czas pamięci. W obchody tego tragicznego wydarzenia zaangażowana jest lokalna społeczność. Po-

<sup>28</sup> M. Domańska-Nogajczyk, *Pacyfikacja Bodzentyna w świadomości*, s. 189-190; U. Oettingen, *78. rocznica krwawej pacyfikacji Bodzentyna – 1 czerwca 1943 roku – Pamiętamy*, <https://bodzentyn.pl/aktualnosci/2755-78-rocznica-krwawej-pacyfikacji-bodzentyna-1-czerwca-1943-roku-pamietamy>, (dostęp 20.04.2021). Więcej na temat pochodzącego z Bodzentyna Józefa Fafary i jego prac malarskich związanych z wydarzeniami historii Polski i Bodzentyna zob. U. Oettingen, *Józef Fafara „Fafarski” – malarz batalista z Bodzentyna*, „Świętokrzyskie – Środowisko, Dziedzictwo kulturowe, Edukacja regionalna” 2017, nr 19, s. 43-46.

<sup>29</sup> *74. rocznica pacyfikacji Bodzentyna*, <http://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/626-74-rocznica-pacyfikacji-bodzentyna>, (dostęp 15.04.2021).



**Ilustracja 9.** Miejsce straceń mieszkańców Bodzentyna i okolic rozstrzelanych przez Niemców w latach 1943-1944 na płn. stoku wzgórza zamkowego. Fot. Urszula Oettingen

mnik ofiar niemieckiej zbrodni w krajobrazie cmentarza jest miejscem centralnym. Tutaj rodziny pomordowanych i mieszkańcy oddają hołd rodakom, którzy za działalność patriotyczną i konspiracyjną złożyli najwyższą daninę krwi – ofiarę życia.

Z 1993 r. pochodzi tablica ufundowana przez kombatantów gminy Bodzentyn na ścianie plebanii przy kościele parafialnym, upamiętniająca mieszkańców Bodzentyna i okolicy więzionych i torturowanych w tym budynku przez żandarmerię niemiecką w latach 1943-1944. Nawiązuje ona do miejsca straceń na płn. stoku zamkowego wzgórza. Tutaj żandarmi niemieccy rozstrzelali około 30 Polaków. Po wojnie ich szczątki zostały ekshumowane<sup>30</sup>. Obecnie w miejscu egzekucji znajduje się tablica oparta o nasyp z kamieni, ze słowami Jana Pawła II: „Bóg jest jedynym Panem życia, człowiek nie może nim rozporządzać”. Kilka lat temu z inicjatywy władz samorządowych teren ogrodzono drewnianym płotkiem, na środku ustawiono duży drewniany krzyż.

## Pamiętali o polskiej szkole

W 60. rocznicę wybuchu II wojny światowej na ścianie budynku przy ul. Suchedniowskiej, mieszczącej obecnie Powiatowy Zespół Szkół, odsłonięto tablicę poświęconą nauczycielom tajnego nauczania w gminie Bodzentyn.

---

<sup>30</sup> A. Wołczyk, *Gawędy nad dróg i opłotków*, s. 47-49. Więcej na temat zbrodniczych działań niemieckiego posterunku: T. Domański, *Pozaetatowa placówka policji niemieckiej w Bodzentynie w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej*, s. 159-180.



Tablicę ufundowało Stowarzyszenie Absolwentów Szkół Średnich w Bodzentynie. To wyraz pamięci o osobach, które w latach okupacji niemieckiej głównie w ramach tzw. tajnych kompletów podjęły trud nauczania młodzieży w duchu polskości. Nauczanie prowadzono na poziomie szkoły powszechnej i gimnazjalnej. W prowadzenie tajnych kompletów zaangażowani byli: Stanisław Lipiec, Aleksander Rokicki, Antoni Waciński, małżeństwo Adela i Marian Nawrotowie, Rozalia Szafraniec, Władysław Wasilewski, Leokadia Dudek, Maria Gruszczyńska, Helena Krogulec, Helena Łakomic, Bolesław Szybalski, Jan Trojak, Zofia Kramarz, ks. Franciszek Krużel<sup>31</sup>. Wielu nauczycieli współdziałało z Armią Krajową. Wśród nich była pochodząca z Siekierny Rozalia Szafraniec, komendantka gminy Bodzentyn w Wojskowej Służbie Kobiet AK, po wojnie pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, światowej sławy matematyk i astronom<sup>32</sup>.

W 2016 r. radni Rady Miejskiej w Bodzentynie podjęli uchwałę nadającą imię Adeli Nawrot Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Bodzentynie. W następnym roku w budynku biblioteki przy Rynku Górnym odsłonięto tablicę poświęconą patronce instytucji, doceniając jej zaangażowanie w działalność patriotyczną podczas II wojny światowej i pracę nad organizacją biblioteki i punktów bibliotecznych na terenie Gminy Bodzentyn. Podczas uroczystości Dyrektorka Biblioteki w Bodzentynie Marta Janicka przedstawiła historię tej placówki. Swoją mamę wspominali synowie Adeli Nawrot Bogdan i Krzysztof<sup>33</sup>.

## Pamięci ofiar Holokaustu

Ludność żydowska zaczęła oficjalnie osiedlać się w Bodzentynie w latach 60. XIX w. Zajmując się handlem, rzemiosłem, oraz działalnością społeczno-kulturalną przyczyniła się do rozwoju miejscowości. W 1939 r. stanowiła 28,6 procent z ogólnej liczby 3853 mieszkańców miasta<sup>34</sup>. W czasie II wojny światowej w końcu 1941 i początkach 1942 r., w wyniku przesiedleń z innych miejscowości, nastąpił wzrost liczby ludności żydowskiej do około 3600 osób. W listopa-

<sup>31</sup> S. Rachtan, *Szkolnictwo w Bodzentynie w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945 (ze szczególnym uwzględnieniem tajnego nauczania)*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej*, s.95-111.

<sup>32</sup> U. Oettingen, *Profesor Rozalia Szafraniec*, „Świętokrzyskie – Środowisko, Dziedzictwo kulturowe, Edukacja regionalna” 2013, nr 12, s. 89-90. W 2018 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna przy dawnym budynku szkoły w Siekiernie-Starej Wsi posadzono dąb pamięci poświęcony Rozalii Szafraniec.

<sup>33</sup> *Adela Nawrot 1910-1994*, <http://bibliotekabodzentyn.pl/nasz-patron>, (dostęp, 30.05.2021); *70-lecie Biblioteki w Bodzentynie*, <http://bibliotekabodzentyn.pl/aktualnosci/120-70-lecie-biblioteki>, (dostęp 30.05.2021).

<sup>34</sup> A. Wolczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada*, s. 78; J. Rak [Staszewska], *Gmina wyznaniowa żydowska w Bodzentynie (1918-1939)*, w: *Bodzentyn Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 209-224.



**Ilustracja 10.** .Cmentarz żydowski z tablicą ofiar Holokaustu w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

dzie 1942 r. blisko 3000 Żydów wysiedlono do Suchedniowa, skąd wysłano ich do obozu zagłady w Treblince<sup>35</sup>.

Do dnia dzisiejszego pozostał cmentarz żydowski, wpisany do rejestru zabytków, zlokalizowany na płn. zbocz Góry Miejskiej. Widoczny jest w postaci terenu obwiedzonego kępami drzew, we wnętrzu z dwoma skupiskami 70 macew wykonanych z piaskowca. W 2006 r. miejscowy proboszcz ks. dr Leszek Sikorski zainicjował prace porządkowe na cmentarzu. Uczestniczyli w nich mieszkańcy i młodzież, m.in. z Towarzystwa Przyjaciół Dawida Rubinowicza. Max Manes Szafir pochodzący z Bodzentyna wsparł prace, angażując do pomocy Szwedzki Komitet przeciwko Antysemityzmowi, który przystąpił do zbiórki funduszy na renowację cmentarza. Obiekt został uporządkowany, wykarczowano zieleń, pozostawiając macewy w pierwotnych miejscach. Od strony szosy wzniesiono bramę wejściową wg projektu Marka Cecuły. Przed nią umieszczono tablicę z napisem: „Ten kamień został wzniesiony ku pamięci moich rodziców Icek i Perl Szafir oraz mojego rodzeństwa Israel, Natan Moshe i Feige wraz z rodzinami, Feivl, Henja i Hindl mojego wuja Abusch Szafir z rodziną mojego wuja Beresch Szafir z rodziną Z wielką wdzięcznością dla moich kuzynów Leizer i Zindl Szafir oraz Shlomo i Ruchele Einesman, którzy pomagali mi w trudnych sytuacjach w ten sposób ratując mi życie Wszyscy Ci, a także inni członkowie mojej rodziny w Bodzentynie padli ofiarą Holokaustu z rąk faszystów niemieckich w la-

<sup>35</sup> A. Penkalla. *Żydowskie ślady w województwie kieleckim i radomskim*, Radom 1992, s. 25-26. Okres ten przejmująco został opisany w odnalezionych po wojnie wspomnieniach żydowskiego chłopca: *Pamiętnik Dawida Rubinowicza*, Warszawa 1987. Zob. też G. Szachter Kalib, *Z Bodzentyna do Auschwitz i Bergen-Belsen*, Bodzentyn 2009.

tach 1939 – 1945 W wiecznej pamięci Manes Szafir (Max Safir) Bodzentyn, 26 sierpnia 2009”.

Uroczystość rededykacji – duchowej odnowy poprzez renowację cmentarza i umieszczenie pamiątkowej tablicy odbyła się 26 sierpnia 2009 r. w ramach Dni Dawida Rubinowicza, rozpoczynając wiele wydarzeń związanych z historią społeczności żydowskiej w Bodzentynie<sup>36</sup>.

## Pomnik ofiar II wojny światowej

Nad zalewem na rzece Psarce, przy Rondzie im. Żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” usytuowany jest pomnik upamiętniający ofiary II wojny światowej. Obiekt powstał w 1972 r. wg projektu artysty rzeźbiarza Stefana Dulnego. Pomnik posiada formę wysokiego czworobocznego słupa (ok. 6 m), obłożonego płytami jasnego piaskowca, z przewiązką u dołu, na szerokiej podstawie. Na przewiązce z czerwonego piaskowca widoczne są z jednej strony płaskorzeźbione postacie żołnierzy w hełmach, w długich płaszczach z karabinami, z drugiej strony osoby w cywilnych ubraniach; od frontu wykuto napis: „Żołnierzom bojownikom ruchu oporu antyfaszystom zamordowanym w rejonie Bodzentyna w latach 1939-1945 przez zbrodniarzy hitlerowskich wieczna cześć i chwała Mieszkańcy Bodzentyna pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Kielce Bodzentyn – 1972 rok”. U góry na słupie umieszczono dwie żeliwne tarcze z białym orłem – sylwetką nawiązującym do orła piastowskiego bez korony, na czerwonym tle<sup>37</sup>.

Pomnik swoim wyglądem i treścią napisu wpisuje się w szereg upamiętnień realizowanych w latach Polski Ludowej. Położony na tle zieleni zamkowego wzgórza swoją wertykalną formą dzieli przestrzeń historycznego miasta. Jest świadectwem określonej pamięci, ale też w tym czasie być może próbą umieszczenia treści godzących postawy komunistycznych władz z poglądami osób – inicjatorów budowy pomnika.

## Niedaleko od Wykusu

Działania oddziałów Armii Krajowej w okolicach Bodzentyna kojarzą się najczęściej z nazwą Wykus – to uroczysko w Lasach Siekierzyńskich, w 1943 r. miejsce obozowiska Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”. Na tych terenach kilka kilometrów od Bodzentyna żołnierze AK kwaterowali i sto-

<sup>36</sup> *Dni Dawida Rubinowicza w Bodzentynie*, <https://dzieje.pl/aktualnosci/dni-dawida-rubino-wicza-w-bodzentynie>, (dostęp 12.04.2021); M. Maciągowski, *Rozpoczęły się Dni Dawida Rubinowicza*, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/rozpoczely-sie-dni-dawida-rubino-wicza/ar/8592936>, (dostęp 12.04.2021).

<sup>37</sup> L. Kaczanowski, B. Paprocki, *Miejsca pamięci narodowej w województwie kieleckim 1939-1945*, Kielce 1989, s. 37-38.



**Ilustracja 12.** Pomnik żołnierzy Armii Krajowej Okręgu „Jodła” poległych na Wykusie 28 października 1943 r. Fot. Urszula Oettingen

czyli walki z Niemcami, najkrwawszą w czasie niemieckiej oblawy w październiku 1943 r. Poległym poświęcono pomnik odsłonięty w 1990 r. przy kościele parafialnym w Bodzentynie. Pomnik ma formę głazu z czerwonego piaskowca na betonowej podstawie, przy którym umieszczono żelazny krzyż. Od frontu na metalowej tablicy wyryto napis: „Ś.P. Żołnierze Armii Krajowej Okręgu „Jodła” z ochrony radiostacji insp. „Jacka” polegli na Wykusie w dniu 28.X.1943 r. godni są naszej pamięci – walczyli mężnie – ofiara ich życia nie była daremna – ocalili powierzoną im radiostację dalekiego zasięgu łączności kraju z zachodem. W rocznicę walki tablicę tę z prośbą o modlitwę poświęcają towarzysze broni”. Poniżej umieszczono nazwiska i pseudonimy 27 poległych. Z prawego boku pomnika znajduje się tabliczka z napisem poświęconym trzem uczniom harcerzom: Tadeuszowi Cieśli, Stanisławowi Sadkowskiemu, Zdzisławowi Stankiewiczowi. Jak głosi napis 1 listopada 1939 r. poszli po broń w lasy starachowickie, „Schwytni przez Niemców w Krynkach rozstrzelani na Brzasku w Skarżysku”.

Mieszkańcy Bodzentyna i okolic współpracowali z działającymi na tym terenie oddziałami Jana Piwnika ps. „Ponury” i Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego ps. „Nurt”<sup>38</sup>. Postać Jana Piwnika upamiętniona była w nazwie dzia-

<sup>38</sup> Na temat działalności dwóch dowódców zob. W. Königsberg, *Droga „Ponurego”*. Rys biograficzny majora Jana Piwnika, Warszawa 2011; M. Jedynak, R. Ścisłewska-Skrobisz, *Major*



**Ilustracja 13.** Przemawia pplk Tadeusz Barański „Tatar” podczas uroczystości otwarcia ronda 12 września 2020 r. Fot. Mirosław Oettingen



**Ilustracja 14.** Pomnik Jana Piwnika ps. „Ponury” i Eugeniusza Kaszyńskiego ps. „Nurt”. Fot. Urszula Oettingen

łąjącego do 2018 r. Gimnazjum im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” (obecnie siedziba Szkoły Podstawowej im. Antoniego Wacińskiego), przy ul. Wolności. Podczas uroczystej sesji 14 czerwca 2019 r. Rada Miejska w Bodzentynie podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Honorowych Obywateli Miasta Bodzentyna płk. Janowi Piwnikowi ps. „Ponury” i Eugeniuszowi Gedyminowi Kaszyńskiemu ps. „Nurt”. Wniosek o nadanie tytułu dla „Ponurego” złożyły dr hab. prof. UJK Urszula Oettingen Prezes Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna i mgr Danuta Kolasa Dyrektorka Gimnazjum im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego” w listopadzie 2018 r., zaś wniosek dla „Nurta” Urszula Oettingen w kwietniu 2019 r. Uroczystość nadania tytułów odbyła się w miejscowym Gimnazjum w Bodzentynie i łączyła się z zamknięciem działalności szkoły, która od 2002 r. kultywowała pamięć o swoim patronie<sup>39</sup>. Było to ważne wydarzenie dla miejscowej społeczności i regionu. W 75. rocznicę śmierci „Ponurego” i 25. rocznicę sprowadzenia prochów „Nurta” na Wykus oddano hołd Bohaterom Gór Świętokrzyskich.

Do działalności żołnierzy oddziałów „Ponurego” i „Nurta” nawiązano podczas pierwszego dnia „Obchodów Wykusowych” 12 września 2020 r. W tym dniu w Bodzentynie nastąpiło oficjalne otwarcie nowo wybudowanego ronda. W czasie uroczystości odczytano Uchwałę Rady Miejskiej z 30 stycznia 2020 r., nadającą rondu w Bodzentynie imię Żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”. Z wnioskiem

*Eugeniusz Gedymin Kaszyński „Nurt”, „Mur”, „Zygmunt”, Warszawa 2019.*

<sup>39</sup> U. Oettingen, *Nowi Honorowi Obywatele Miasta Bodzentyn – płk Jan Piwnik ps. „Ponury” i mjr Eugeniusz Gedymin Kaszyński ps. „Nurt”*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/nowi-honorowi-obywatele-miasta-bodzentyn-plk-jan-piwnik-ps-ponury-i-mjr-eugeniusz-gedymin-kaszyński-ps-nurt>, (dostęp 25.04.2021); A. Głąb, *„Ponury” i „Nurt” honorowymi obywatelami Bodzentyna*, <https://www.radio.kielce.pl/pl/post-87295>, (dostęp 25.04.2021).

o nadanie takiej nazwy wystąpili Burmistrz Miasta i Gminy Bodzentyn Dariusz Skiba oraz dr hab. Urszula Oettingen w porozumieniu ze Środowiskiem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”, na czele z Prezesem Rafałem Obarzankiem. Gościem honorowym był ppłk Tadeusz Barański „Tatar”, w 1943 r. żołnierz Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, który powiedział, że tu biło serce wolnej Polski, a jej stolicą był Bodzentyn i Wąchock. Żołnierz 10. Świętokrzyskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej im. mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego ps. „Nurt” odczytał nazwiska 70 żołnierzy Armii Krajowej z oddziałów „Ponurego” i „Nurta” pochodzących z terenu gminy Bodzentyn. Później modlono się za poległych i walczących. Następnie udano się pod pomnik na placu przykościelnym upamiętniający Żołnierzy AK Okręgu „Jodła”, poległych na Wykusie. Wśród uczestników wydarzenia byli przedstawiciele Policji Świętokrzyskiej, której patronem od 1991 r. jest Jan Piwnik ps. „Ponury”<sup>40</sup>.

Nowy obiekt komunikacyjny w toponimii miasta poprzez swoją nazwę upamiętnia jednocześnie dwóch wybitnych dowódców i ich podkomendnych. Pamięć o nich żyje w świadomości mieszkańców. Przywoływane są wydarzenia z ich życia, obchodzone rocznice związane z powstaniem Polskiego Państwa Podziemnego i działalnością Armii Krajowej. Władze samorządowe Miasta i Gminy Bodzentyn są corocznie współorganizatorami czerwcowych uroczystości na Wykusie<sup>41</sup>.

## Pomnik „Ponurego” i „Nurta”

Dnia 27 listopada 2021 r. przy Rondzie im. Żołnierzy „Ponurego” i „Nurta” odsłonięto tablicę upamiętniającą Dowódców Zgrupowań Armii Krajowej „Ponury” płk. Jana Piwnika „Ponurego” i mjr. Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Inicjatorami tego upamiętnienia byli dr hab. prof. UJK Urszula Oettingen

<sup>40</sup> U. Oettingen, *W Bodzentynie uczczono Żołnierzy „Ponurego” i „Nurta”, „Wykus” 2021*, nr 26, s. 22-23.

<sup>41</sup> U. Oettingen, *77. rocznica powstania Armii Krajowej – Pamiętamy*, <http://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/1505-77-rocznica-powstania-armii-krajowej-pamietamy>, (dostęp 12.04.2021); *Taż*, *W Gminie Bodzentyn – Uczniowie z Bodzentyna i Leśnej uczcili 78. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/gminie-bodzentyn-uczniowie-bodzentyna-lesnej-uczcili-78-rocznice-powstania-polskiego-panstwa-podziemnego#more-4726>, (dostęp 12.04.2021); *Taż*, *45. rocznica śmierci mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego ps. „Nurt” – Honorowego Obywatela Miasta Bodzentyn*, <https://bodzentyn.pl/aktualnosci/2648-45-rocznica-smierci-mjra-eugeniusza-gedymina-kaszynskiego-ps-nurt-honorowego-obywatela-miasta-bodzentyn>, (dostęp 20.04.2021). W 2020 r. Gmina Bodzentyn przeprowadziła renowację miejsc pamięci na Wykusie i w okolicy ze środków pozyskanych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz własnych. Pracami objęto sześć miejsc, w tym kapliczkę wzniesioną w 1957 r. przez żołnierzy Armii Krajowej. Prace wykonano z inicjatywy Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna w porozumieniu z Nadleśnictwem Suchedniów i Środowiskiem Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”. Więcej zob. U. Oettingen, *Renowacja miejsc pamięci na Wykusie w Górach Świętokrzyskich*, „Wykus” 2021, nr 26, s. 16.





**Ilustracja 15.** Uczestnicy uroczystości 27 listopada 2021 r. przy pomniku „Ponurego” i „Nurta”.  
Fot. Ewa Kita

i Burmistrz Dariusz Skiba. Tablicę wykonaną przez Pracownię Kamieniarsstwa Artystycznego Nowa Sztuka w Kunowie, ufundował Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie zaś głąz na którym ją umieszczono – Urząd Miasta i Gminy Bodzentyn. Na granitowej tablicy pod wojskowym orzelkiem widnieje napis: „Pamięci Dowódców Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” Obrońców Ojczyzny w 1939 roku Zrzuconych do kraju jako Cichociemni Oficerów Armii Krajowej Honorowych Obywateli Miasta Bodzentyn. Płk Jan Piwnik „Ponury” (1912-1944) W wolnej Polsce funkcjonariusz Policji Państwowej Dowódca Kedywu Okręgu AK Radom-Kielce Komendant VII szczuczyńskiego batalionu 77 pp AK Poległ w walce z Niemcami w Jęwałszach na Nowogródczyźnie; Mjr Eugeniusz Kaszyński „Nurt” (1909-1976) W wolnej Polsce oficer rezerwy Wojska Polskiego Zastępca Dowódcy Kedywu Okręgu AK Radom-Kielce Komendant I batalionu 2 pp Legionów AK Zmarł na obczyźnie. Mieszkańcy Miasta i Gminy Bodzentyn Instytut Pamięci Narodowej 2021”.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele wielu środowisk m.in. z 10 Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej, Policji Świętokrzyskiej, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Kielcach, Nadleśnictwa Suchedniów, na obszarze którego działały w latach wojny oddziały AK<sup>42</sup>. Obecni byli Cecylia Radoń – zastępca dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Leszek Bukowski z Delegatury Kieleckiej IPN, Anna Skibińska – wiceprezes Okręgu Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt”, Wiesława Rutkowska –

<sup>42</sup> Na temat patriotycznej działalności leśników w latach II wojny światowej zob. P. Kacprzak, *Lasy i leśnicy radomskiej dyrekcji Lasów Państwowych przez 100 lat niepodległości. Księga walki, pracy i pamięci. Wydanie okolicznościowe*, t.1, Radom 2018, s. 171-430.

Dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach, przedstawiciele władz samorządowych, radni, uczniowie z pocztami sztandarowymi, nauczyciele, poczty sztandarowe OSP z Bodzentyna, Wzdolu, Psar i Sieradowic, harcerze, rodziny żołnierzy Armii Krajowej, mieszkańcy. Przy tablicy wartę pełnił poczet Okręgu Środowisko Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury” – „Nurt” ze sztandarem Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. To wierna kopia sztandaru, wykonanego w lipcu 1943 r. Oryginał został oficjalnie przekazany do klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze w 1977 r. Duplikat sztandaru przechowywany jest w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku i wystawiany w poczcie sztandarowym<sup>43</sup>.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem Hymnu Państwowego przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą OSP w Bodzentynie. W okolicznościowych przemówieniach, wygłoszonych przez Agatę Wojtyszek – Poseł na Sejm RP, Krzysztofa Słonia – Senatora RP, Cecylię Radoń i prof. Urszulę Oettingen, przypomniano dzieje życia i walki „Ponurego” i „Nurta”. Podkreślono znaczenie pamięci o postaciach, które zapisały się w historii ziemi bodzentyńskiej, regionu świętokrzyskiego i Polski. List od por. Teresy Staniek, prezesa Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, odczytała druhna hm. Anna Skibińska. Sekretarz Miasta Wojciech Furmanek przypomniał działania mające na celu upamiętnienie osób „Ponurego” i „Nurta” w Bodzentynie w ciągu ostatnich kilku lat. Po wystąpieniach dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy i przecięcia wstęgi, poświęcono pomnik i odmówiono modlitwę za Dowódców. Orkiestra odegrała Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego Marsz I Brygady. Pod tablicą delegacje złożyły kwiaty i zapalono znicze<sup>44</sup>.

Był to kolejny wyraz pamięci o dwóch niezłomnych oficerach, dla których najważniejsza była wolna Ojczyzna.

## Skwer Wolności

Rok 2018 był rokiem szczególnym. W nawiązaniu do daty 11 listopada 1918 r. wspomniano osoby, które przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Taka idea przyświecała organizatorom i uczestnikom wydarzenia, które miało miejsce 8 kwietnia w Bodzentynie przy Gimnazjum im. mjr. Jana Piwnika „Ponurego”<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> U. Oettingen, *Odślonięcie tablicy „Nurta” i „Ponurego”, „Głos z Gminy Bodzentyn”* 2021, nr 4, s. 18.

<sup>44</sup> Tamże. W końcu 2021 r. przy Komisariacie Policji w Bodzentynie umieszczono z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. tablicę upamiętniającą funkcjonariuszy Policji Państwowej II Rzeczypospolitej związanych z ziemią bodzentyńską: st. przod. Antoniego Bąka, przod. Łukasza Furtaka i przod. Zygmunta Wrębiakowskiego jeńców Ostaszkowa, zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r. w Kalininie/Twerze, pogrzebanych w Miednoje.

<sup>45</sup> E. Firlet, *100 dębów i 100 gołębi w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości*, „Głos z Bo-





Ilustracje 16 i 17. Skwer Wolności w Bodzentynie – tabliczki przy „dębach pamięci”. Fot. Urszula Oettingen

Po przywitaniu zgromadzonych przez Dyrektorkę Gimnazjum Danutę Kolasę głos zabrał Burmistrz Dariusz Skiba, który mówił o znaczeniu takich wydarzeń w utrwalaniu pamięci historycznej, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Następnie wypuszczono 100 gołębi pocztowych, przygotowanych przez Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych w Bodzentynie. Krążąc nad murami bodzentyńskiego zamku, symbolicznie „poniosły wieść o wolności”. Przy dźwiękach orkiestry udano się w stronę „Skweru Wolności”, niedaleko szkoły, gdzie rozpoczęto akcję sadzenia na terenie Miasta i Gminy Bodzentyn 100 „dębów pamięci” przekazanych przez Nadleśnictwo Łągów<sup>46</sup>. Tutaj zasadzono 5 dębów upamiętniających Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Jana Piwnika ps. „Ponury”; Kazimierza Szermentowskiego – powstańca 1863 r., brata artysty malarza Józefa Szermentowskiego.

Postaci te w różny sposób, na drodze walki zbrojnej, działalności dyplomatycznej, politycznej, społecznej wniosły swój wkład w dzieło odbudowy Państwa Polskiego. Przy dębach na specjalnych tabliczkach z biało-czerwonymi kokardami umieszczono krótkie biogramy upamiętnionych. Podczas uroczystości artysta plastyk Witold Comber, pochodzący z Bodzentyna, zaprezentował swój obraz przedstawiający Komendanta Józefa Piłsudskiego na Rynku w Bodzentynie. W ten sposób nawiązał do faktu jego pobytu 30 i 31

dzientyna” 2018, nr 2-3, s. 13; „Niech poniosą wieść o wolności”. Uroczystość z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości – Bodzentyn, 8 kwietnia, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/49765,-Niech-poniosa-wiesc-o-wolnosci-Uroczystosc-z-okazji-100-lecia-odzyskania-niepodl.html>, (dostęp 12.04.2021). Współinicjatorką uroczystości była autorka tekstu.

<sup>46</sup> M. Rózyc, *Sto dębów w setną rocznicę odzyskania niepodległości. Poleć także gołębie*, <https://m.radio.kielce.pl/pl/post-68840>, (dostęp 30.04.2021); *Sto dębów z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości*, <https://www.bodzentyn.pl/index.php/aktualnosci/1069-sto-debow-z-okazji-stulecia-odzyskania-przez-polske-niepodleglosci>, (dostęp 30.04.2021).

października 1914 r. w mieście<sup>47</sup>. Z kolei w budynku Gimnazjum odbyło się przedstawienie słowno-muzyczne „Oni walczyli o wolną Polskę” w wykonaniu uczniów szkoły. Ze wzruszeniem wysłuchano wypowiedzi przypominających życiorysy pięciu osób upamiętnionych „żywymi pomnikami”, poezji i pieśni patriotycznych na tle scenografii z symbolami narodowymi<sup>48</sup>.

Dęby to drzewa obrosłe wieloma znaczeniami, symbolizujące siłę, wytrwałość, długowieczność. Szacunek wobec tych drzew, uznawanie ich za święte w różnych kulturach to stary zwyczaj sięgający czasów pradziejowych. W nawiązaniu do obchodzonej rocznicy ich posadzenie ma przypominać o długotrwałym dążeniu Polaków do odzyskania niepodległości.

Ta lekcja patriotyzmu, poświęcona poległym i walczącym o niepodległość Polski, w 100. rocznicę jej odzyskania, odbyła się pod patronatem Wojewody Świętokrzyskiego oraz Instytutu Pamięci Narodowej, wpisując się w cykl wydarzeń w ramach rządowego programu „Niepodległa”. Kontynuacją tej uroczystości były obchody w listopadzie 2018 r. organizowane przez różne instytucje na terenie Miasta i Gminy Bodzentyn<sup>49</sup>.

## Święty Jan Paweł II – „Nie lękajcie się”

W 1974 r. zaproszono kardynała biskupa krakowskiego Karola Wojtyłę do Bodzentyna na uroczystości związane z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Tu odprawił mszę świętą i wygłosił homilię. W ten sposób jego pobyt na ziemi bodzentyńskiej stał się ważnym aktem sakralnym, ale też nawiązaniem do dziejów miasta, którego właścicielami do 1789 r. byli biskupi krakowscy<sup>50</sup>. Mówił: „Jeżeli Maryja nawiedza nas, jeżeli dzisiaj nawiedza w Kościele kieleckim Waszą parafię bodzentyńską, tutaj przy Świętym Krzyżu, to czyni to po to, ażeby przez swoje nawiedzenie przynieść Jezusa Chrystusa, owoc swojego żywota, nowym pokoleniom, tym, które już są i które idą [...]. Przy tym ołtarzu, jako następca Biskupów krakowskich, którzy kiedyś tak bardzo umiłowali Bodzentyn, pragnę złożyć Najświętszą Ofiarę wraz z Wami wszystkimi, Drodzy Bracia i Siostry, w obecności Waszego Biskupa, w obecności Waszych kapłanów i sióstr zakonnych [...]<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Zob. przypis 45.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Zob. m.in. U. Oettingen, *Zakończenie projektu „Ojczyznę kochać trzeba i szanować” w Szkole Podstawowej w Leśnej*, „Głos z Bodzentyna” 2018, nr 10-12, s. 14; E. Ślęczek [Świątkowska], *Obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości*, tamże, s. 10-11; *III Powiatowy Przegląd Pieśni Patriotycznych w Bodzentyń*, <http://kultura.bodzenty.pl/artukul,iii-powiatowy-przeglad-piesni-patriotycznych-w-bodzentynie.html>, (dostęp 29.04.2021); *Konkurs plastyczny „100 lat Niepodległości Polski”*, <http://www.bodzenty.pl/aktualnosci/1430-konkurs-plastyczny-100-lat-niepodleglosci-polski>, (dostęp 29.04.2021).

<sup>50</sup> U. Oettingen, *W Gminie Bodzentyn – Pamięć o Świętym Janie Pawle II*, <http://www.siekier-no.pl/aktualnosci/gminie-bodzenty-pamiec-o-swietym-janie-pawle-ii>, (dostęp 12.04.2021).

<sup>51</sup> *Karol Wojtyła w Bodzentyń*, „Kurier Świętokrzyski” 1997, nr 2-3, s. 19-20.



**Ilustracja 18.** Tablica poświęcona Papieżowi Janowi Pawłowi II na budynku kościoła parafialnego w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

Pobyt Metropolity krakowskiego w Bodzentynie upamiętniono tablicą z białego piaskowca ufundowaną przez parafian i duszpasterzy w 1983 r., umieszczoną na budynku miejscowego kościoła. W 2003 r., pragnąc podkreślić wielki autorytet duchowy i moralny Jana Pawła II oraz historyczny związek miasta z krakowską, kościelną stolicą Rada Miejska w Bodzentynie na wniosek Świętokrzyskiego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II, któremu przewodniczył Marian Rembelski, nadała Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Miasta Bodzentyna<sup>52</sup>.

W siedzibie Urzędu Miasta odsłonięto tablicę z wizerunkiem Papieża Jana Pawła II i napisem: „Góry Świętokrzyskie są nam wszystkim drogie... są dla mnie drogie dlatego, że są ziemią Świętego Krzyża...tylko krzyż jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (Papież Jan Paweł II). Jego Świętobliwość Ojciec Święty Jan Paweł II Największy Autorytet Moralny Przewodnik Duchowy Świata w 25 rocznicę pontyfikatu otrzymuje tytuł Honorowy Obywatel Miasta Bodzentyna. Nadany uchwałą Rady Miejskiej w dniu 25 czerwca 2003 r. Bodzentyn 23 listopada 2003 r.”

W 2010 r. przy kościele św. Ducha odsłonięto pomnik Ojca Świętego wzniesiony z funduszy parafialnych. Na cokole, pod rzeźbą Papieża, widnieją słowa: „Nie lękajcie się”. Tak brzmiał początek przesłania, jakie 16 października 1978 r. skierował do świata nowo wybrany Papież – Jan Paweł II. Również

<sup>52</sup> S. Rachtan, *Bodzentyn w hołdzie papieżowi*, „Echa Lysogórskie” 2011, nr 3, s. 9-10.



**Ilustracja 19.** Pomnik Papieża Jana Pawła II przy kościele św. Ducha w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

w tym roku zakończono odbudowę pobliskiego kościółka, jak głosi napis na pamiątkowej tablicy: „w V rocznicę Jego odejścia do Domu Ojca”<sup>53</sup>.

Kolejnym ważnym wydarzeniem dla miasta i Kościoła Katolickiego było ustanowienie Papieża Jana Pawła II Patronem Miasta i Gminy Bodzentyn. Zabiegał o to m.in. Marian Rembelski mieszkaniec Dąbrowy Górnej. We wrześniu 1914 r. do Rady Miejskiej w Bodzentynie wpłynął w tej sprawie wniosek Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej w Bodzentynie ks. dra Leszka Sikorskiego i Stefana Rachtana Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna. Jednocześnie postulowano o wystąpienie do Jego Ekscelencji ks. Biskupa Ordynariusza o rozpoczęcie odpowiedniej procedury kościelnej. W ślad za tym 10 października 2014 r. Rada Miejska w Bodzentynie przychyliła się do tego wniosku, jednocześnie ustanawiając dzień 27 kwietnia Świętem Patrona Miasta i Gminy Bodzentyn<sup>54</sup>.

<sup>53</sup> Zob. przypis 50.

<sup>54</sup> Uchwała nr X/40/2014 Rady Miejskiej w Bodzentynie z dnia 10 października 2014 r., [http://www.bodzentyn.bip.jur.pl/dokumenty/uchwala\\_nr\\_10\\_40\\_2014.pdf](http://www.bodzentyn.bip.jur.pl/dokumenty/uchwala_nr_10_40_2014.pdf), (dostęp 12.04.2021). O życiu i działalności Mariana Rembelskiego zob. U. Oettingen, W. Comber, *Nie żyje Marian Rembelski nauczyciel i działacz „Solidarności” – wspomnienie*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 2, s. 21.

Dwa lata później 11 grudnia 2016 r. podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej ks. dr Leszek Sikorski przekazał na ręce Burmistrza Dariusza Skiby Dekret Stolicy Apostolskiej z dnia 11 października 2016 r. ustanawiający Świętego Jana Pawła II Patronem Miasta i Gminy Bodzentyn. Głos zabrali obecni goście, wśród nich parlamentarzyści i Wojewoda Świętokrzyska Agata Wojtyczek. Uczniowie Gimnazjum w Bodzentynie zaprezentowali program artystyczny „Bądźcie świadkami miłosierdzia”. W kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika kielecki biskup Jan Piotrowski, wraz z ks. Zbigniewem Krasem kapelanem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i ks. dr. Leszkiem Sikorskim, celebrował nabożeństwo. W trakcie uroczystości na budynku kościoła odsłonięto pamiątkową tablicę. To kolejny znak kulturowy. W tymże roku kościół w Bodzentynie otrzymał relikwie krwi Świętego Jana Pawła II<sup>55</sup>.

Od kilkudziesięciu lat w Bodzentynie corocznie przypominane są fakty związane z życiem Jana Pawła II. W 2011 r. uroczystość obchodzono Jego beatyfikację, w 2014 r. kanonizację. W 2018 r. przypomniano 15. rocznicę nadania Papieżowi Janowi Pawłowi II tytułu Honorowego Obywatela Miasta Bodzentyna, drugą rocznicę objęcia Patronatem Miasta i Gminy Bodzentyn, 40. rocznicę rozpoczęcia pontyfikatu. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2020 Rokiem Świętego Jana Pawła II. To nawiązanie do 100. rocznicy Jego urodzin i wyraz docenienia zasług w walce o zrzucenie komunizmu. W 2020 r. w miejscowym kościele poświęcono ołtarz św. Jana Pawła II<sup>56</sup>. Wszystkie te wydarzenia na stałe wpisały się w historię Bodzentyna. Są wyrazem pamięci o Świętym Papieżu Polaku.

## Józef Szermentowski – Polak z Bodzentyna

Józef Szermentowski urodził się 16 lutego 1833 r. w Bodzentynie. Był wybitnym artystą malarzem. Jego prace, zwłaszcza pejzaże, stały się znaczącą częścią dziedzictwa narodowego. Zmarł w 1876 r. w Paryżu i spoczął na cmentarzu w Montmorency. Od kilkudziesięciu lat pamięć o nim jest kultywowana przez

<sup>55</sup> A. Dziarmaga, *św. Jan Paweł II patronem Bodzentyna*, <https://www.diecezja.kielce.pl/sw-jan-pawel-ii-patronem-bodzentyna>, (dostęp 12.04.2021); M. Smoręda, *Wielka uroczystość w Bodzentynie. Jan Paweł II patronem miasta i gminy*, <https://echodnia.eu/swietokrzyskie/wielka-uroczystosc-w-bodzentynie-jan-pawel-ii-patronem-miasta-i-gminy-zdjecia/ar/11564355>, (dostęp 12.04.2021); *Święty Jan Paweł II patronem Miasta i Gminy Bodzentyn*, <https://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/422-swiety-jan-pawel-drugi-patronem-miasta-i-gminy-bodzentyn>, (dostęp 12.04.2021).

<sup>56</sup> Zob. m.in. P. Wikło, *Bodzentynskie obchody beatyfikacji Jana Pawła II*, „Echa Łysogórskie” 2011, s. 12; *Koncert z okazji kanonizacji Jana Pawła II*, <https://e-bodzentyn.pl/strona-glowna/aktualnosci/157-koncert-z-okazji-kanonizacji-jana-pawla-ii>, (dostęp 12.04.2021); U. Oettingen, *Od 15 lat Święty Jan Paweł II Honorowym Obywatelem Miasta Bodzentyn, od 2 lat Patronem Miasta i Gminy Bodzentyn – Pamiętamy*, <https://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/1443-od-15-lat-swiety-jan-pawel-ii-honorowym-obywatelem-miasta-bodzentyn-od-2-lat-patronem-miasta-i-gminy-bodzentyn-pamietamy>, (dostęp 12.04.2021).





**Ilustracja 20.** Replika fragmentu nagrobka Józefa Szermentowskiego w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

lokalną społeczność. Przybiera ona różne formy jak trwale upamiętnienia w krajobrazie i toponimii miasta, organizacja wystaw, konkursów, wykładów, plenerów malarskich.

Ważnym wydarzeniem były obchody 100. rocznicy śmierci Józefa Szermentowskiego w 1976 r. Prace nad upamiętnieniem tej postaci koordynował Społeczny Obywatelski Komitet, którego prezesem został Witold Comber, nauczyciel bodzentyńskich szkół. Z inicjatywy Komitetu nadano imię artysty jednej z ulic Bodzentyna, zorganizowano przegląd reprodukcji jego obrazów w szkole podstawowej; uczniowie przygotowali wystawę swoich prac. W elewacji budynku na Rynku Górnym, w pobliżu miejsca gdzie urodził się artysta, z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna odsłonięto pamiątkową tablicę. Można stwierdzić, że od tego czasu Szermentowski zaistniał na stałe w kulturze miasta i regionu<sup>57</sup>.

<sup>57</sup> U. Oettingen, *Wielki Polak z Bodzentyna – 188. rocznica urodzin Józefa Szermentowskiego*, <http://bodzentyn.pl/aktualnosci/2601-wielki-polak-z-bodzentyna-188-rocznica-urodzin-jozefa-szermentowskiego>, (dostęp 12.04.2021).



**Ilustracja 21.** Odstąpienie tablicy Józefa Szermentowskiego 18 lutego 2018 r. w budynku Urzędu Miasta Bodzentyn. Fot. Mirosław Oettingen

W 1983 r uroczystość obchodzono 150. rocznicę urodzin Szermentowskiego. Prezesem Społecznego Komitetu Obchodów w trakcie zebrania ogólnego Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna wybrano ponownie Witolda Combera. We współpracy m.in. z Muzeum Narodowym w Kielcach oraz Liceum Plastycznym w Kielcach, które od 1973 r. nosi imię Szermentowskiego, odbywały się odczyty i spotkania, warsztaty malarskie. Uwieńczeniem tych działań było nadanie miejscowemu Liceum Ogólnokształcącemu imienia Józefa Szermentowskiego, co upamiętnia tablica w holu wejściowym szkoły. Od tego roku w szkole corocznie organizowane są uroczystości poświęcone wielkiemu malarzowi. Pokazywana jest jego twórczość, odbywają się konkursy wiedzy, występy artystyczne uczniów, koncerty, pokazy multimedialne zabytków i krajobrazów ziemi świętokrzyskiej; przypomina jest historia szkoły, która sięga 1918 r. W 2009 r. z okazji 175. rocznicy urodzin Szermentowskiego i 90-lecia działania szkoły średniej w Bodzentynie zorganizowano V Zjazd jej absolwentów i wychowanków. Do rozpropagowania wiedzy o artyście przyczyniły się artykuły w prasie oraz publikacja autorstwa Artemiusza Wołczyka: „Józef Szermentowski. Rodak Bodzentyna”, wydana w 1993 r.<sup>58</sup>

W 160. rocznicę urodzin Szermentowskiego w 1993 r., z inicjatywy Stowarzyszenia Ochrony Dziedzictwa Narodowego w Kielcach, umieszczono przy wejściu do kościoła parafialnego w Bodzentynie tablicę poświęconą

<sup>58</sup>Tamże; Materiały w zbiorach prywatnych W. Combera.

artyście. Wyjątkowe uroczystości odbyły się w 2015 r., kiedy na cmentarzu przy kościele św. Ducha odsłonięto replikę fragmentu jego nagrobka z cmentarza w Montmorency koło Paryża, wykonaną przez uczniów Liceum Plastycznego w Kielcach. Rok szkolny 2016/2017 z inicjatywy Dyrekcji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Bodzentynie został ustanowiony „Rokiem Szermentowskiego”. Nawiązano tutaj do 140. rocznicy jego śmierci. Wśród wielu przedsięwzięć były prelekcje, jesienny i wiosenny plener malarski, konkurs o życiu Józefa Szermentowskiego oraz na reprodukcję wybranego obrazu artysty<sup>59</sup>.

W grudniu 2017 r. podczas sesji Rady Miejskiej na wniosek dr hab. Urszuli Oettingen i Witolda Combera nadano Józefowi Szermentowskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Bodzentyna. W lutym 2018 r. w 185. rocznicę urodzin artysty w budynku Urzędu Miasta w Bodzentynie odsłonięto pamiątkową tablicę, ufundowaną przez Teresę i Witolda Comberów oraz Urszulę i Mirosława Oettingen. Józef Szermentowski przyjaźnił się z Cyprianem Kamilem Norwidem. Na odsłoniętej tablicy umieszczono m.in. fragment jego utworu „Moja piosnka”: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba, Podnoszą z ziemi przez uszanowanie Dla darów Nieba... Tęskno mi, Panie...”<sup>60</sup>.

Z twórczości Józefa Szermentowskiego przebija tęsknota za Ojczyzną i polskim krajobrazem, szacunek do mieszkańców wsi. Poprzez swoje prace mistrz pejzażu na trwałe wpisał się w historię Bodzentyna i polskie dziedzictwo kulturowe.

## „Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas Panie”

Pożary miast w czasach średniowiecznych i nowożytnych były najczęstszymi klęskami elementarnymi. Bodzentyn był niejednokrotnie nawiedzany tą plagą. Największy pożar dotknął miasto 20 czerwca 1917 r., w czasie którego spłonęło ponad 200 nieruchomości, prawie 4 tys. mieszkańców pozostało bez dachu nad głową, zginęło co najmniej kilka osób. Spaleniu uległ kościół św. Ducha, budynek szkoły, synagoga, przytułek dla biednych, plebania. Poważnie został uszkodzony kościół parafialny. Pożar odbił się na życiu miasta. Rodziny straciły dorobek swojego życia, nie miały się gdzie schronić, stąd budynki i inne często prowizoryczne pomieszczenia wznoszono szybko z pomi-

---

<sup>59</sup> Wyjątkowy Dzień Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Bodzentynie, <http://www.zspbodzentyn.pl/wyjatkowy-dzien-edukacji-narodowej-w-zespole-szkol-ponadgimnazjalnych-nr-1-w-bodzentynie.html>, (dostęp 12.04.2021); Rok Józefa Szermentowskiego, <https://www.zspbodzentyn.pl/rok-jozefa-szermentowskiego>, (dostęp 10.04.2021).

<sup>60</sup> E. Firlet, W Gminie Bodzentyn – Pamięć o Józefie Szermentowskim w Bodzentynie – w 185. rocznicę urodzin, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/gminie-bodzentyn-pamiec-o-jozefie-szermentowskim-bodzentynie-185-rocznice-urodzin>, (dostęp 10.04.2021).



nięciem przepisów budowlanych, bez przestrzegania zarządzeń przeciwpożarowych. W zachowanych protokołach stwierdzono, pomimo wcześniejszych uwag i zobowiązań właścicieli posesji, wzniesienie wielu budynków bez zatwierdzonych planów i „fajermurów”<sup>61</sup>. Pożar wpłynął na współczesny wygląd miasta, pozbawiając go historycznie ukształtowanej zabudowy, co jest widoczne do dnia dzisiejszego.

W 2017 r. minęła 100. rocznica wielkiego pożaru Bodzentyna. Dla upamiętnienia tego tragicznego wydarzenia z inicjatywy autorki tekstu 20 czerwca odbyła się podniosła uroczystość. W kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika podczas nabożeństwa modlono się w intencji zmarłych i poszkodowanych przez pożar. Następnie udano się na Rynek Górny, gdzie dokonano poświęcenia tablicy umieszczonej na budynku Szkoły Podstawowej im. Antoniego Wacińskiego. Przypomniano tragiczne wydarzenia sprzed 100 lat oraz rolę Ochotniczej Straży Pożarnej w Bodzentynie, od 1904 r. walczącej z pożarami, ale też biorącej udział w życiu społecznym miejscowości. Harcerze odczytali wspomnienia Marii Czernikiewicz – świadka ówczesnych wydarzeń oraz nazwiska osób, którym ogień unicestwił dorobek całego życia. W obchodach wzięły udział delegacje ochotniczych straży pożarnych z Bodzentyna Wzdółu Rządowego i Psar, miejscowi radni na czele z Burmistrzem Miasta, mieszkańcy<sup>62</sup>.

## Wśród ciszy i pamięci

Cmentarz rzymskokatolicki w Bodzentynie powstał prawdopodobnie w końcu XVIII w., co wiązało się z zarządzeniami wydanymi przez władze austriackie, które po III rozbiorze władzały znaczną częścią I Rzeczypospolitej. Nowe przepisy zawarte w dekrete z 1797 r. wynikały przede wszystkim ze względów sanitarnych i braku miejsca na pochówki. Dotychczas zmarłych o niższym statusie społecznym grzebano w ciasnej zabudowie miast przy kościołach, w kryptach zaś duchownych i znaczniejsze osoby świeckie<sup>63</sup>.

Na cmentarzu parafialnym w Bodzentynie pochowano tysiące mieszkańców miasta i okolicy zmarłych w ciągu ponad dwustu lat jego istnienia. W wieku XIX cmentarz stał się miejscem o charakterze publicznym, tu

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta Miasta Bodzentyn, sygn. 2456, Spis spalonych nieruchomości w Bodzentynie w dniu 20 czerwca 1917 r., s. 162-164; sygn. 2457, 2490, 2491; A. D., *Pożar Bodzentyna*, „Gazeta Kielecka”, 23 VI 1917, nr 138, s. 2; U. Oettingen, *103. rocznica wielkiego pożaru Bodzentyna*, <https://www.bodzentyn.pl/aktualnosci/2247-103-rocznica-wielkiego-pozaru-bodzentyna>, (dostęp 21.04.2021).

<sup>62</sup> U. Oettingen, *W Bodzentynie upamiętniono 100. rocznicę wielkiego pożaru miasta*, <http://www.siekierno.pl/aktualnosci/bodzentynie-upamietniono-100-rocznice-wielkiego-pozaru-miasta>, (dostęp 21.04.2021).

<sup>63</sup> Więcej zob., J. Szczepański, U. Oettingen, *Cmentarze Kielc*, Kielce 2012, s. 11-13; J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996.



**Ilustracja 22.** Nagrobek rodziny Pałysiewiczów na cmentarzu parafialnym w Bodzentynie. Fot. Urszula Oettingen

każdy mógł opłakiwać swoich zmarłych. Wiązało się to z indywidualizacją grobów i powszechnością sztuki cmentarnej. Na cmentarzu w różnych miejscach spoczywają uczestnicy powstania styczniowego, wśród nich Wojciech Aniołek (Aniołkiewicz), I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej. Są również osoby walczące w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej w latach II wojny światowej. Bohaterską rodzinę Pałysiewiczów, z której w walce z Niemcami poległy cztery osoby – ojciec i trzech synów – upamiętnia stojąca płyta. Niedaleko od niej znajduje się nagrobek ppor. Armii Krajowej Euzebiusza Domoradzkiego ps. „Grot” dowodzącego oddziałem „Chłopcy z lasu” do 10 sierpnia 1943 r. W centrum cmentarza spoczął Stanisław Pokrzywka, obrońca Westerplatte w 1939 r.<sup>64</sup>

Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli tu reprezentanci różnych zawodów: urzędnicy, lekarze, przedsiębiorcy i przemysłowcy, okoliczni ziemianie i właściciele miejskich posesji, duchowni, rzemieślnicy różnych profesji. Również osoby szczególnie zaangażowane w życie społeczne miasta jak Antoni Waciński, pedagog, Honorowy Obywatel Bodzentyna, którego upamiętniono tablicą odsłoniętą w 2009 r. na budynku szkoły podstawowej

<sup>64</sup> U. Oettingen, W. Comber, *Bohaterska rodzina Pałysiewiczów z Bodzentyna*, „Wykus” 2019, nr 24, s. 14-15; Tychże, *Wspomnienie o oddziale Armii Krajowej w Bodzentynie „Chłopcy z lasu”*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 2, s. 16; Tychże, *Wspomnienie o Stanisławie Pokrzywce westerplatczyku z Sieradowskiej Góry*, „Głos z Gminy Bodzentyn” 2021, nr 3, s. 14.

noszącej jego imię i w siedzibie Urzędu Miasta. Artemiusza Wołczyka, badacza dziejów Bodzentyna, Honorowego Obywatela Bodzentyna, spoczywającego na cmentarzu, upamiętnia tablica w Urzędzie Miasta. W nagrobnych inskrypcjach odnajdujemy nazwiska osób, które zajmowały się zabezpieczeniem finansów miasta i mieszkańców. W 1929 r. w budynku, w którym do dnia dzisiejszego mieści się siedziba Banku Spółdzielczego odsłonięto tablicę, jak głosi napis „Ku upamiętnieniu założycieli Banku Spółdzielczego w Bodzentynie i współtwórców Gmachu niniejszego”. Dalej wymieniono dwanaście nazwisk. Ważną grupą społeczną wpływającą na życie mieszkańców byli nauczyciele miejscowych szkół, których wiele nagrobków znajduje się na cmentarzu. W 2018 r. odsłonięto na budynku Powiatowego Zespołu Szkół i przy Rynku Górnym dwie tablice poświęcone 100. rocznicy działalności szkół średnich w Bodzentynie z podziękowaniem dla tych, którzy „sercem, talentem i pracą przyczynili się do ich rozwoju”<sup>65</sup>.

Bodzentyńskie „miasto umarłych”, wpisane do rejestru zabytków, jest ważnym miejscem wspomnień, refleksji o charakterze indywidualnym i zbiorowym. Inskrypcje nagrobne, formy pomników i ich stan zachowania są świadectwem pamięci o tych, którzy przyczynili się do rozwoju miasta i regionu. Cmentarz jest dobrze widoczny w krajobrazie od strony drogi do Tarczka. Rozciągnięty na wzgórzu z prześwitującymi krzyżami nagrobnymi, z przylegającą zabudową miejską jest parafrazą ludzkiego życia i śmierci – przechodzenia za bramę ciszy.

\*\*\*

Miejsca pamięci są ważnymi obiektami kulturowej tkanki miasta. Odzywają mentalnie w czasie obchodów rocznicowych i świąt państwowych. Wśród nich przeważają tablice na ścianach budynków. Są również formy o charakterze przestrzennym wypełniające określone wnętrza, wyznaczone architekturą, zielenią i ukształtowaniem terenu. Obiekty te posiadają wartości historyczne, mając na uwadze rolę inskrypcji jako ważnych nośników określonych informacji; symboliczne – poprzez m.in. odniesienia do religii katolickiej, najczęściej znaku krzyża, symboli narodowych – orła białego jako głównego elementu godła państwowego, czy znaku Polski Walczącej; ideowe – związane z walkami o niepodległość; estetyczne i emocjonalne. Omówione miejsca pamięci są różnie widoczne w krajobrazie. Decyduje o tym ich lokalizacja, kształt, wielkość. W większości wpisują się harmonijnie w pejzaż miasta. Funkcjonują w sferze *sacrum* i w sferze *profanum*<sup>66</sup>.

<sup>65</sup> A. Latała, *100 lat Szkoły Średniej w Bodzentynie*, <https://e-bodzentyn.pl/strona-glowna/aktualnosc/852-100-lat-szkoly-sredniej-w-bodzentynie>, (dostęp 30.04.2021).

<sup>66</sup> O odczytywaniu znaków kulturowych przestrzeni miejskiej zob. E. Firlet, U. Oettingen, *Rynek miasta miejscem pamięci narodowej – na przykładzie Krakowa*, w: *Historia – pamięć –*

Krajobraz Bodzentyna był tworzony przez wiele wieków. Obecnie jest on odbiciem działalności człowieka, przyrody, upływu czasu. Wśród dominujących brył kościoła parafialnego, ruin zamku biskupów krakowskich, kościoła św. Ducha, przyrynkowej zabudowy, nieduże obiekty kommemoratywne uzupełniają przestrzeń miasta, kreują jego historię. Przypominają wydarzenia wpisujące się w dziedzictwo kulturowe Bodzentyna, regionu świętokrzyskiego i Państwa Polskiego.

---

*tożsamość w edukacji humanistycznej, t. 3: Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci. Studia Historyczno-Antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015, s. 491-513; Tychże, *Znaki i symbole w przestrzeni historycznej Rynku Głównego w Krakowie na początku XXI wieku*, w: *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 256-279; D. Jędrzejczyk, *Geografia humanistyczna miasta*, Warszawa 2004; E. Klima, *Przestrzeń religijna miasta*, Łódź 2011; *Miasto historyczne w dialogu ze współczesnością*, red. J. Bogdanowski, Gdańsk 2002.

Tomasz Domański  
IPN Kielce

## **Źródła do dziejów Bodzentyna i gminy Bodzentyn w okresie II wojny światowej w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej<sup>1</sup>**

W archiwach Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zgromadzono ponad 90 km akt. Na materiał ten składają się przede wszystkim przejęte przez Instytut zgodnie z Ustawą o IPN z 18 grudnia 1998 r. dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990, a m. in.: Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz jednostki organizacyjne podległe wyżej wymienionym organom, a w szczególności jednostki: Milicji Obywatelskiej, instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe Milicji Obywatelskiej, Akademię Spraw Wewnętrznych, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe mu komórki, Informację Wojskową, Wojskową Służbę Wewnętrzną i Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Pozostałą część zasobu stanowią materiały zgromadzone i wytworzone przez b. Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich (GKBZH) w Polsce i b. Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich (OKBZH). Chodzi przede wszystkim o dokumenty śledztw przekazanych do zasobu archiwum IPN oraz różnorodną dokumentację

---

<sup>1</sup> Analiza dotyczy współczesnych granic gminy, a zarazem nie dotyczy problematyki Zagłady Żydów.

(opracowania naukowe sprawozdania, dokumenty niemieckie) wytworzone i zgromadzone przez poszczególne komisje<sup>2</sup>.

Jest oczywistym faktem, że źródła archiwalne dotyczące dziejów położonej w powiecie kieleckim gminy Bodzentyn nie znajdują się w jednym ze spole (spisie) lub też w jednym archiwum IPN (oddziału lub delegatury). Ze względu na specyfikę funkcjonowania Instytutu oraz olbrzymi zasób jest to materiał rozproszony, o różnej wartości poznawczej. Podstawowe znaczenie dla badań nad gminą Bodzentyn w okresie II wojny światowej odgrywają archiwalia zgromadzone i wytworzone przez b. OKBZH w Kielcach i b. Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach (OKBZpNP-IPN), których spuścizna została przejęta przez IPN. Całość materiału aktowego b. OKBZH i b. OKŚZpNP-IPN w Kielcach z wyłączeniem niezakończonych śledztw została przekazana do Archiwum IPN (b. Biura Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów) i stanowi część zasobu archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach. Pozostałe śledztwa przekazano do Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (fizycznie akta znajdują się w Delegaturze w Kielcach) celem prawomocnego zakończenia i są sukcesywnie podejmowane przez pion śledczy IPN.

Z powyższej grupy materiałów w pierwszej kolejności wymienić należy śledztwa prowadzone przez b. Okręgową Komisję w Kielcach. W latach 1967-1985 kielecka OK przeprowadziła 475 śledztw dotyczących zbrodni na wsi<sup>3</sup>. Kilka spośród nich dotyczyło wydarzeń rozgrywających się na terenie gminy Bodzentyn, a mianowicie: zbrodnie popełnione przez por. Alberta Schustera i żandarmerii z 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii<sup>4</sup>, zabójstwa dokonane przez Gerulfa Meyera<sup>5</sup> oraz zbrodnie popełnione przez

---

<sup>2</sup> <http://ipn.gov.pl/buiad/zasob> (dostęp: 10 XII 2015 r.); na temat zasobu archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach zob.: *Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie Delegatura w Kielcach*, oprac. M. Oziębłowski, A. Szczerba, w: *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 r.)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 734-735; A. Szczerba, *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach. Charakterystyka ogólna*, w: *Spółeczeństwo a władza między Wisłą i Pilicą w latach 1945-1989*, red. S. Piątkowski, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Lublin 2012, s. 18-22; M. Jedynak, *Zasób archiwalny Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach jako źródło do badań nad historią Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego na Kielecczyźnie*, w: *Wartość naukowa i stan opracowania zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej*, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Poznań-Warszawa 2010, s. 153-167.

<sup>3</sup> A. Jankowski, *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939-1945*, w: „Rocznik Świętokrzyski” 1988, nr 15, s. 11.

<sup>4</sup> Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: AOK), Ds. 11/67, t. 1-6. Zbrodnie popełnione przez Alberta Schustera i żandarmerii z samodzielnego 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii.

<sup>5</sup> Tamże, Ds. 14/67, t. 1-3. Zabójstwa dokonane przez Gerulfa Meyera – Kielce, pow. kielecki, włoszczowski, jędrzejowski, buski.

żandarmerii z posterunków w Bodzentynie<sup>6</sup>, Bielinach<sup>7</sup> i Suchedniowie<sup>8</sup>. Kolejne śledztwa w sprawie zbrodni Karla Essiga i funkcjonariuszy placówki policji bezpieczeństwa (gestapo) z Kielc, zbrodni popełnionych w więzieniu kieleckim oraz pacyfikacji Wzdolu w 1943 r. zawieszono przez b. OK zostały w ostatnich latach podjęte przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie<sup>9</sup>. Śledztwa w sprawie Wzdolu w 2012 r., a w sprawie więzienia kieleckiego w 2007 r. zostały umorzone z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa. Z kolei śledztwo w sprawie Karla Essiga zostało umorzone wobec jego śmierci<sup>10</sup>. Archiwalia pochodzące z opisanych postępowań zawierają szczegółowe ustalenia co do przebiegu zbrodni, liczby osób zamordowanych i represjonowanych w egzekucjach, pacyfikacjach, łapaniach oraz innych formach terroru przeprowadzonych m. in.: w Bodzentynie, Celinach, Dąbrowie Górnej i Dolnej, Psarach Podlesiu, Siekiernie-Przedgrabiu, Wzdole, Woli Szczygiełkowej. Dokumentacja pozwala wreszcie poznać szczegóły zbrodniczej działalności funkcjonariuszy niemieckich ze Stützpunktu żandarmerii w Bodzentynie czy miejsca masowych straceń w Świętej Katarzynie<sup>11</sup>.

Wyniki poszczególnych śledztw ustalano na podstawie aktów stanu cywilnego (np. akty zgonu), akt parafialnych, różnego rodzaju wspomnień, relacji<sup>12</sup>,

---

<sup>6</sup> Tamże, Ds. 88/68, t. 1-3. Zbrodnie popełnione przez jednostkę hitlerowskiej policji stacjonującej w Bodzentynie w pow. Kielce w latach 1943-1944.

<sup>7</sup> Tamże, Ds. 27/68, t. 1-2. Zbrodnie popełnione przez funkcjonariuszy posterunku żandarmerii hitlerowskiej w Bielinach w latach 1939-1944.

<sup>8</sup> Tamże, Ds. 1/79, t. 1-8. Zabójstwa dokonywane przez policję hitlerowską na terenie m. Suchedniów i okolic.

<sup>9</sup> Tamże, Ds. 1/67, t. 1-24. Śledztwo w sprawie zbrodni Karla Essiga i funkcjonariuszy placówki Sipo (Sicherheitspolizei) Kielce 1943-1945; tamże, S49/11/Zn. Pacyfikacja m. Wzdół pow. Kielce w dniu 16 kwietnia 1943 r.; tamże, S67/02/Zn. Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w latach 1939-1944 na terenie więzienia w Kielcach.

<sup>10</sup> AOK, S49/11/Zn, t. 1, Postanowienie o umorzeniu śledztwa S49/11/Zn, Kraków, 8 X 2012 r., k. 199-205; tamże, S67/02/Zn, t. 7, Postanowienie o umorzeniu śledztwa S67/02/Zn, Kielce, 29 III 2007 r., k. 1456-1468. Pierwotnie śledztwo w sprawie zbrodni placówki gestapo w Kielcach prowadziła b. OKBZH w Kielcach pod sygn. 1/67. Po zmianach w funkcjonowaniu IPN – KŚZpNP śledztwo prowadziła OKŚZpNP w Krakowie pod sygn. S39/14Zn. Śledztwo umorzono 17 XI 2015 r.

<sup>11</sup> Na ten temat zob. szerzej: L. Kaczanowski, *Działalność 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii na Kielecczyźnie*, Kielce 1973; tenże, *Następcy Schustera*, „Przemiany” 1976, nr 4, s. 23; T. Domański, *Pozametowa placówka policji niemieckiej w Bodzentynie w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943-2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 159-180; tenże, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn w okresie II wojny światowej* tenże, w: tamże, s. 115-139; tenże, *Miejsca masowych straceń na Kielecczyźnie na przykładzie Nowej Słupi i Świętej Katarzyny*, w: *Polska pod okupacją 1939-1945*, t. 2, Warszawa 2016, s. 55-77; T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 113, 191-195; E. Fałara, *Obrońcom świętokrzyskich wsi*, Warszawa 1973.

<sup>12</sup> Przykładowo w śledztwie w sprawie pacyfikacji Wzdolu pozyskano wspomnienia Bolesław Boczarskiego „Juranda” ocalałego z pacyfikacji oraz kronikę parafialną Wzdolu



publikacji i opracowań naukowych (zgodnych z ówczesnym stanem badań), dokumentów niemieckich, Polskiego Państwa Podziemnego czy innych organizacji konspiracyjnych. Śledczy dokonywali również wizji lokalnych w poszczególnych miejscowościach. Gromadzono przy tym dokumentację fotograficzną pozwalającą przybliżyć uwarunkowania terenowe. Wśród dokumentów wytworzonych przez władze okupacyjne na szczególną uwagę zasługują tzw. wnioski odznaczeniowe niemieckich policjantów, których kopie dołączano do śledztw<sup>13</sup>. Zawierają one krótkie uzasadnienie przyznania odznaczenia z opisem „czynów bojowych” osoby odznaczanej. Po konfrontacji treści uzasadnienia z zeznaniami świadków okazywało się, że przebieg wydarzeń nie miał nic wspólnego z rzeczywistością, lub inaczej mówiąc, przedstawiona we wniosku walka z partyzantami bądź „bandytami” była w istocie akcją skierowaną przeciwko polskiej ludności cywilnej. Dzięki wnioskowi można ustalić bezpośrednich uczestników lub jednostkę policyjną odpowiedzialną za przeprowadzenie akcji<sup>14</sup>.

W ramach śledztw podstawowe znaczenie miało jednak gromadzenie zeznań świadków wydarzeń wojennych. Źródło to zawiera bogactwo danych i jest przysłowiową kopalnią wiedzy odnośnie zbrodni niemieckich w gminie Bodzentyn. Wobec bardzo słabego stanu zachowania dokumentów wytworzonych przez niemiecki aparat policyjny dystryktu radomskiego, co stwierdzić można chociażby na podstawie stanu zasobu b. GKBZH w Polsce oraz archiwów państwowych w Kielcach i Radomiu, protokoły stanowią niejednokrotnie jedyne świadectwo i dowód zbrodni. Warto podkreślić, że naoczni świadkami (i ofiarami) byli najczęściej ludzie prości, prawdomówni, nie mający skłonności do konfabulowania i wyolbrzymiania własnych zasług. Wartość naukową relacji świadków wzmacnia rygor odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Należy o tym pamiętać, konfrontując zeznania świadków z różnymi publikowanymi wspomnieniami i relacjami. Częściowo, opisany wyżej materiał archiwalny, został już opracowany i wydany<sup>15</sup>.

---

Rządowego prowadzoną przez ks. Antoniego Drygasa, gdzie podano informacje dotyczące pacyfikacji Michniowa oraz życia codziennego wsi pod okupacją. AOK, S49/11/Zn, t. 3.

<sup>13</sup> Poza śledztwami dot. gminy Bodzentyn w zasobie Delegatury IPN w Kielcach znajdują się kopie wniosków odznaczeniowych zgromadzonych przez b. GK: Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Delegatura w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięi Narodowej w Kielcach (dalej: OKBZpNP-IPN), 53/249-250/2. Wnioski odznaczeniowe Niemców z terenu dystryktu Radom; tamże, 53/251-251/2, Wnioski odznaczeniowe Niemców.

<sup>14</sup> AOK, Ds. 11/67, t. 3, Wniosek o nadanie Wojennego Krzyża Zasługi I klasy z Mieczami dla Alberta Schustera, Radom, 26 VI 1944 r., k. 149.

<sup>15</sup> [b.d.m.] – *Protokół przesłuchania świadka Stanisława Januchy w ramach śledztwa b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni Alberta Schustera – dowódcy 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii*, w: T. Domański, *Niemieckie akcje represyjne*, s. 137-139; 1972 marzec 7, *Kielce – Odpis protokołu przesłuchania świadka Julianny Zygdlewicz w ramach śledztwa b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni Gerulfa Mayera*, w: tamże, s. 134-137; 1972 luty 28, *Kielce – Odpis*

Uzupełnieniem materiałów ze śledztw w przedmiocie martyrologii ludności gminy Bodzentyn są informacje zawarte w Ankietach Sądów Grodzkich oraz Ankietach Okręgowej Komisji BZH w Kielcach. Pierwsze z tych źródeł powstało bezpośrednio po wojnie, w 1946 r. W oparciu o istniejące wówczas Sądy Grodzkie (w całym kraju w poszczególnych miejscowościach i gminach) przeprowadzono ankietyzację wg następujących pytań: data i miejsce egzekucji, dane dotyczące osób zamordowanych, przyczyny egzekucji ewentualnie czy była zarządzeniem odwetowym, kto dokonał egzekucji, czy znane są nazwiska sprawców, czy zwłoki zostały spalone bądź zniszczone w inny sposób, gdzie zostały pochowane zwłoki (dokładne miejsce), opis grobu, rozmiary, ile ofiar pochowano w grobie, czy przeprowadzono ekshumację urzędowo (w tym sporządzono odpowiedni protokół) oraz gdzie pochowano zwłoki i czy są podstawy do ewentualnego zarządzenia późniejszej ekshumacji. Według opracowanych zagadnień sporządzono ankiety dla następujących miejscowości gminy Bodzentyn: Celin, Podgórze, Bodzentyna-Szafranków, Klonowa, Orzechówki, Podlesia, Psar-Kątów, Świętej Katarzyny, Woli Szczygielkowej, Wzdolu Rządowego i Wzdolu Wiącki, Wzorków oraz zbrodni żandarmów z Bodzentyna<sup>16</sup>. Do ankiety dołączono listy imienne ofiar akcji

---

*protokołu przesłuchania świadka Bolesława Drodzowicza w ramach śledztwa b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni Gerulfa Mayera, w: tamże, s. 129-131; 1972 marzec 3, Kielce – Odpis protokołu przesłuchania świadka Stanisława Bolesława Brzezińskiego w ramach śledztwa b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni Alberta Schustera – dowódcy 62 zmotoryzowanego plutonu żandarmerii, w: tamże, s. 131-133; 1974 maj 24, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Romana Gawlickiego w śledztwie b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni placówki policji niemieckiej w Bodzentynie, w: Pozaetatowa placówka, s. 169-172; 1974 maj 27, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Władysława Brzezińskiego w śledztwie b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni placówki policji niemieckiej w Bodzentynie, w: Pozaetatowa placówka, s. 172-174; 1974 październik 24, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Leokadii Janczarskiej w śledztwie b. OKBZH w Kielcach w sprawie zbrodni placówki policji niemieckiej w Bodzentynie, w: Pozaetatowa placówka, s. 175-177; Protokół przesłuchania Stanisława Mocki [...] zamieszkałego w Dąbrowie Poduchownej, rolnika, sporządzony w Kielcach dnia 9 września 1968 r. w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich przez sędziego Andrzeja Jankowskiego, w: „Rocznik Świętokrzyski” 1988, nr 15, s. 99-100; Sprawozdanie z wyników śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez Alberta Schustera i żandarmów z samodzielnego 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii, w: tamże, s. 106-113; Notatka urzędowa dotycząca związków kieleckiej placówki Sipo z terrorystyczna działalnością Alberta Schustera i dowodzonego przezeń 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii, w: tamże, s. 113-114; Protokół przesłuchania Stefana Furmańczyka [...] zamieszkałego w Woli Szczygielkowej [...] sporządzony w Kielcach dnia 2 marca 1972 r. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kielcach przez wiceprokuratora Juliana Węgorzewskiego, w: tamże, s. 114-116; Protokół przesłuchania Stefana Charabienia [...] zamieszkałego w Bodzentynie [...] sporządzony w Kielcach 7 marca 1972 r. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kielcach przez wiceprokuratora Romualda Jałowieckiego, w: tamże, s. 116-117.*

<sup>16</sup> AIPN Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: AIPN GK), Ankiety Sądów Grodzkich (dalej: ASG), 163/5, [ankieta:] Bodzentyn-Celiny, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 23-23v; tamże, [ankieta:] Bodzentyn-Podgórze, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 24-24v; tamże, [ankieta:] Bodzentyn-Szafranki, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 25-25v; tamże, [ankieta:] Bodzentyn – Zamczysko – Plebania, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 26-26v; tamże, [ankieta:] Klonów, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 27-27v; tamże, [ankieta:] Orzechówka, Bodzentyn,

terrorystycznych por. A. Schustera w Woli Szczygiełkowej z 25 maja 1943 r., Bodzentynie z 1 czerwca 1943 r. oraz zbrodni plutonu powiatowego żandarmerii z Końskich we Wzdole Wiącce<sup>17</sup>.

Analiza powyższego kwestionariusza uwidacznia tendencje twórców ankiety do uzyskania jak najszerszej wiedzy o skali strat osobowych. Opisem objęto tylko „zbrodnie krwawe” bez poruszania problemu strat materialnych oraz różnych form eksploatacji ludności polskiej (deportacja, roboty przymusowe do Niemiec, zmuszanie do niewolniczej pracy na miejscu w gminie, grabież ekonomiczna w postaci oddawania przymusowych kontyngentów płodów rolnych). Toteż w tym kierunku zmierzała ankietyzacja Głównej i Okręgowych Komisji BZH z lat 1968-1969. Wachlarz zagadnień znacznie poszerzono i uwzględniono następujące działy: aresztowania, represje na ludności romskiej (cygańskiej), egzekucje, getta, grabież i niszczenie dóbr kultury, inne represje stosowane przez okupanta hitlerowskiego, łapanki, obozy, prześladowania i eksterminacja inteligencji, represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem getta, więzienia i areszty, wysiedlenia, wywożenie na roboty przymusowe do III Rzeszy, pomoc udzielana przez Polaków eksterminowanym i prześladowanym obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego i innych narodowości oraz obywatelom innych państw; represje na ludności innych narodowości.

Wydaje się jednak, że mimo tak znacznego i jak najbardziej koniecznego poszerzenia zakresu problemów, ankiety nie spełniły pokładanych oczekiwań. Co prawda opis pacyfikacji i aktów terroru pokrywa się z istniejącymi ustaleniami<sup>18</sup>, niemniej nie tylko w odniesieniu do gminy Bodzentyn, ankiety OKBZH zawierają szereg błędów i przeinaczeń. Jako przykładowy można podać opis akcji Schustera w Bodzentynie z 1 czerwca 1943 r. Sporządzono aż cztery ankiety dotyczące tego wydarzenia, w których podawano różną

---

6 II 1946 r., k. 29-29v; tamże, [ankieta:] Podlesie, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 30-30v; tamże, [ankieta:] Psary Kąty, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 31-31v; tamże, [ankieta:] Święta Katarzyna, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 32-32v; tamże, [ankieta:] Wola Szczygiełkowa, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 33-33v; tamże, [ankieta:] Wzdół Rządowy 6 II 1946 r., k. 35-35v, 37-38v; tamże, [ankieta:] Wzorki, Bodzentyn, 6 II 1946 r., k. 39.

<sup>17</sup> Tamże, Imienny wykaz zamordowanych przez rozstrzelanie w dniu 1 czerwca 1943 r. mieszkańców osady Bodzentyn gm. Bodzentyn [...], Bodzentyn, 5 II 1946 r., k. 21; tamże, Imienny wykaz zamordowanych przez rozstrzelanie w dniu 25 maja 1943 r. mieszkańców wsi Wola Szczygiełkowa gm. Bodzentyn [...], Bodzentyn, 5 II 1946 r., k. 34; tamże, Imienny wykaz zamordowanych przez rozstrzelanie w kwietniu 1943 r. mieszkańców wsi Wzdół Rządowy (Wiącka) gm. Bodzentyn [...], Bodzentyn, 5 II 1946 r., k. 36.

<sup>18</sup> Zob.: AIPN Ki, OKBZpNP-IPN, 53/4479, Ankiety dotyczące miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie powiatu Kielce. Dział egzekucje: Bodzentyn [bdm], bp; tamże, Dział egzekucje: Celiny, [bdm], bp; tamże, Dział egzekucje: Psary Podlesie [bdm]; tamże, Dział: Egzekucje: Wiączka [bdm], bp; tamże, Dział egzekucje: Wola Szczygiełkowa, Dębno, [bd]; tamże, Dział egzekucje: Święta Katarzyna; tamże, Dział pacyfikacje: Dąbrowa gm. Bodzentyn, Opole, 14 X 1969 r., bp.

liczbę zamordowanych: 39, 42, 46 i 47<sup>19</sup>. Z kolei liczba osób przy źródle św. Franciszka w Świętej Katarzynie przez okres stacjonowania tutaj 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii, wg ankiety miała wynieść 50<sup>20</sup>. Żandarmi z Bodzentyna mieli stacjonować w tej miejscowości w latach 1942-1943<sup>21</sup>. Znaczna ilość nieprawidłowości wynikała zapewne z metody sporządzania ankiety. Zapisy opierały się na zeznaniach pojedynczych świadków lub na informacjach zasłyszanych. Krytyczna ocena tego źródła nie oznacza jednak iż nie można odnaleźć tam ważnych przekazów dotyczących wydarzeń okupacyjnych. Przykładowo z ankiet OKBZH w Kielcach wynika że żandarmeria z Bielin 3 kwietnia 1942 r., w ramach prześladowania inteligencji, aresztowała w Bodzentynie sędziego Jana Czernowskiego<sup>22</sup>. Aresztowania i łapanki ludzi na roboty przymusowe funkcjonariusze państwa niemieckiego przeprowadzili także 26 maja i 8 września 1944 r. w Woli Szczygiełkowej<sup>23</sup>. Natomiast w styczniu 1942 r. w Władce podczas akcji zatrzymano siedem osób, w tym: Władysława Pedrycza, Władysława Gołębiowskiego, Antoniego Piwowarczyka, Zofię Pedrycz, Stefanię Piwowarczyk i Genowefę Piwowarczyk. Ponadto w ankiecie wspomniano o udzielaniu pomocy Żydom przez Polaków zamieszkałych na terenie analizowanej gminy<sup>24</sup>.

Spośród innych materiałów zgromadzonych przez b. OKBZH dotyczących gminy Bodzentyn wymienić trzeba chociażby materiały wywiadowcze AK wskazujące na działalność konfidentów na terenie powiatu kieleckiego. W gminie Bodzentyn na dzień 1 kwietnia 1944 r. miało działać czterech agentów<sup>25</sup>. Uzupełnieniem do badań nad skalą represji oraz oceną sytuacji okupacyjnej z punktu widzenia Wehrmachtu będą zapewne fotokopie mikrofilmów aleksandryjskich, które zawierają sprawozdanie komendantury

<sup>19</sup>Tamże, Ankiety dotyczące miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie powiatu Kielce. Dział egzekucje: Bodzentyn [bdm], bp.

<sup>20</sup>W ankiecie dotyczącej Nowej Słupii wpisano, że liczba ta miała wynieść aż 700 osób. Tamże, 53/4479, Egzekucje. Nowa Słupia [bmd.], bp.

<sup>21</sup>Tamże, Ankiety dotyczące miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie powiatu Kielce. Dział egzekucje: Święta Katarzyna, Krajno, 28 VI 1968 r. Liczba osób zamordowanych w tym miejscu od czasów II wojny światowej i ankiety SG „sukcesywnie rosła” dochodząc do 80 w ostatnim czasie. Taką właśnie tablicę zamontowano na pomniku. Na temat weryfikacji strat osobowych z miejsc straceń w Świętej Katarzynie i Nowej Słupii zob. T. Domański, *Miejsca masowych straceń...*, s. 66-74.

<sup>22</sup>AIPN Ki, OKBZpNP-IPN 53/4479, Ankiety dotyczące miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie powiatu Kielce. Dział aresztowania: Bodzentyn, [bdm], bp.

<sup>23</sup>Tamże, Ankiety dotyczące miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich popełnionych w latach 1939-1945 na terenie powiatu Kielce. Dział aresztowania: Wola Szczygiełkowa, Zielona Góra, 15 IV 1969 r., bp; tamże, Dział: Łapanki: Wola Szczygiełkowa, Zielona Góra, 19 IV 1969 r., bp.

<sup>24</sup>Tamże, Dział: Pomoc udzielana przez Polaków eksterminowanym i prześladowanym obywatelom polskim pochodzenia żydowskiego i innych narodowości oraz obywatelom innych państw: Bodzentyn, Gdańsk, 10 VII 1969 r., bp.

<sup>25</sup>Tamże, 53/226, Wykaz agentów – konfidentów, osób podejrzanych oraz służalców sporządzony na dzień 1 IV 1944 r., bp.

polowej (Feldkommandantur) nr 603 w Kielcach<sup>26</sup>. Warto także wspomnieć o zgromadzonych przez OK materiałach prasowych opisujących zbrodnie niemieckie na Kielecczyźnie, jak chociażby sprawie Alberta Schustera<sup>27</sup>, czy fotokopie akt zejścia parafii Wzdół, w których sporządzono akty zgonu mieszkańców Michniowa zamordowanych w czasie pacyfikacji<sup>28</sup>.

Jako formę materiałów uzupełniających w przedmiocie zbrodni niemieckich, ale także wojennych losów mieszkańców gminy potraktować wypada znajdujące się w zasobie archiwalnym IPN akta Sądów Powiatowych, a przede wszystkim Sądu Powiatowego w Kielcach z lat 1950-1975. Najbardziej wartościowe w tym zakresie są postępowania sądowe o uznanie za zmarłego. Akta zawierają zeznania świadków potwierdzających zgon oraz ustaloną przez sąd datę i okoliczności śmierci. Przykładowo we wspomnianym zespole Sąd Powiatowy w Kielcach znajdują się akta z postępowania o uznanie za zmarłego Euzebiusza Domoradzkiego<sup>29</sup> oraz Reginy i Marianny Gawlickich<sup>30</sup>.

Kolejna grupa materiałów aktowych dotyczy działań niemieckiego aparatu represji przeciwko żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego i różnego rodzaju konspiratorom działającym na terenie gminy. Podstawowe znacznie ma w tym przypadku materiał zgromadzony przez b. GKBZH w Polsce, a zwłaszcza zespół: Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom (Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w dystrykcie radomskim). W tym zespole na szczególną uwagę zasługuje zbiór kart ewidencyjnych osób podejrzanych o działalność w ruchu oporu<sup>31</sup>. Na podstawie skrupulatnie gromadzonych informacji opracowano karty ewidencyjne chociażby na nazwiska: Wawrzyńca Furmańczyka, Zygmunta Wacińskiego, Jana Pałysiewicza, Józefa Wronoszewskiego czy legendarnego Henryka Pawelca ps. „Andrzej” – żołnierza oddziału AK „Wybranieccy”, a pochodzącego ze Wzdółu Rządowego<sup>32</sup>. Wytworzona dokumentacja stano-

<sup>26</sup> Tamże, 53/453-455, Mikrofilmy aleksandryjskie – meldunki i sprawozdanie Wehrmachtu w Generalnym Gubernatorstwie, rozkazy sztabu WH w Generalnym Gubernatorstwie, meldunki komendanta poligonu „Mitte”.

<sup>27</sup> Tamże, 53/679. J. Herman, *Masakra w Bodzentynie, Klonowie i Dębnie*, „Słowo Ludu”, 9 II 1973 r., s. 1; Tamże, Przed sądem w NRD – A. Schuster odpowiedzialny za pacyfikację kieleckich wsi, „Echo Dnia” 1972, nr 266, s. 1.

<sup>28</sup> Tamże, 53/652, Akta zejścia parafii Wzdół Rządowy, bp.

<sup>29</sup> Tamże, Sąd Powiatowy w Kielcach 1950-1975 (dalej: SPK), 5/230.

<sup>30</sup> Tamże, 5/235, [akta dotyczące:] Gawlicka Regina c. Franciszka, Gawlicka Marianna c. Jana.

<sup>31</sup> Część tego materiału, dotycząca żołnierzy związanych ze Zgrupowaniami Partyzanckimi AK „Ponury” została opublikowana przez M. Jedynaka. Zob. *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, wstęp, wybór i oprac. M. Jedynak, Kielce-Kraków 2014, *passim*.

<sup>32</sup> AIPN GK, Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom [Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa dla Dystryktu Radomskiego] (dalej: KdS Radom), 105/212A, [karta informacyjna: Wawrzyniec Furmańczyk], [bd] k. 8; *ibidem*, [karta informacyjna: Zygmunt Waciński], [bd], k. 26; tamże, [karta informacyjna: Jan Pałysiewicz], [bd], k. 42; tamże, [karta informacyjna: Józef Wronoszewski], [bd], k. 64; tamże,

wi istotne źródło w poznaniu wiedzy okupacyjnych władz niemieckich na temat polskiego podziemia. Z drugiej strony z analizowanych kart można także uzyskać informacje, dotyczące działalności agentów o ps. „Kowalski” i „Pierzyna”, co prawdopodobnie dowodzi rozpracowania tego środowiska przez Franza Wittka „Kowalskiego” i Wincentego Smelcerza „Hugona Pierzynę”<sup>33</sup>.

Równie ważne informacje zawiera w tym samym zespoleteczka oznaczona sygnaturą 112, w której znajdują się wykazy imienne inteligencji polskiej z dystryktu radomskiego<sup>34</sup>. Faktycznie były to wykazy osób przewidzianych do prewencyjnego aresztowania celem zwalczania polskiego podziemia. W gronie 157 osób z powiatu kieleckiego znalazło się kilku mieszkańców Bodzentyna, m. in.: Stanisław Lewandowski, Jacenty Pałysiewicz i Bogusław Arendarski<sup>35</sup>.

Cennym źródłem w badaniach nad biografistyką żołnierzy polskiego podziemia z okresu II wojny światowej jest zdeponowane w Archiwum Delegatury IPN w Kielcach Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”-„Nurt”<sup>36</sup>. Co prawda lwia część dokumentacji koncentruje się wokół aktywności środowiska kombatanckiego w okresie PRL, niemniej jednak chociażby w teczkach osobowych można odnaleźć informacje wskazujące na związki z gminą Bodzentyn. Podobny charakter ma także przechowywana w Archiwum Delegatury w Kielcach dokumentacja ujawnieniowa żołnierzy konspiracji drugowojennej<sup>37</sup>.

Z kolei w kontekście walk partyzanckich na obszarze analizowanej gminy oraz w rejonie Łysogór interesujące dane znajdują się w zbiorze codziennych biuletynów pod nazwą „Tägliche Ereignismeldung”, pochodzących także z zespołu Komendant Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w dystrykcie radomskim<sup>38</sup>. W meldunkach tych wspomniano m.in. o przesunięciach oddziałów partyzanckich czy walkach na zapleczu frontu, jak chociażby o starciu 15 września 1944 w okolicach Woli Szczygiełkowej<sup>39</sup>.

---

[karta informacyjna: Pawelec Henryk], [bd], k. 61-62.

<sup>33</sup> Tamże, 105/48A, [Pokwitowanie dla osoby o ps. „Pierzyna”], Kielce, 7 XII 1942 r., k. 5.

<sup>34</sup> Tamże, 105/112, Wykazy imienne inteligencji polskiej z dystryktu radomskiego.

<sup>35</sup> Tamże, Pismo Adst Kielce do KdS Radom, Kielce, 29 IV 1940 r., kl. 13, 15.

<sup>36</sup> AIPN Ki 212. Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej “Ponury” – „Nurt” [1914] 2002-2014.

<sup>37</sup> AIPN Ki, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (dalej: WUSW Kielce), 015/2, t. 1, Dokumenty ujawnieniowe żołnierzy AK, członków DSZ, KWP, „Nie”, NSZ, NZW, ROAK, WiN i innych organizacji, dezertków z MO, UB, KBW, WBW.

<sup>38</sup> AIPN GK, KdS Radom, 105/32A, Zbiór codziennych biuletynów pn. „Tägliche Ereignismeldung” o wydarzeniach kryminalnych, napadach i aktach sabotażu popełnionych na terenie dystryktu radomskiego za okres 19 VII 1944-30 IX 1944; tamże, 105/32B, Zbiór codziennych biuletynów pn. „Tägliche Ereignismeldung” o wydarzeniach kryminalnych, napadach i aktach sabotażu popełnionych na terenie dystryktu radomskiego za okres 1 X 1944-29 XII 1944

<sup>39</sup> AIPN GK, KdS Radom, 105/32A, Dzielne meldunki o wydarzeniach. Powiat Kielce, Radom, 28 IX 1944 r., k. 191.

To samo źródło może być pomocne w dociekaniach nad dziejami Po-  
nische Polizei (Policji Polskiej w Generalnym Gubernatorstwie) tzw. poli-  
cji granatowej, która służbowo podlegała niemieckiej policji porządkowej  
(Ordnungspolizei). W gminie Bodzentyn w okresie okupacji istniał jeden  
posterunek zlokalizowany właśnie w osadzie Bodzentyn. W „Tägliche Ere-  
ignismeldung” wzmiankowano o przesunięciu 29 lipca 1944 r. policjantów  
z Bodzentyna do posterunku zbiorczego w Łopusznie i o napadzie na poli-  
cjantów polskich w lesie w Świętej Katarzynie 30 lipca 1944 roku<sup>40</sup>. Poza tym  
informacje co do składu osobowego i przebiegu służby bodzentyńskich poli-  
cjantów odnaleźć można w aktach wytworzonych przez Komendę Powiatową  
PP w Kielcach<sup>41</sup>. Znajdują się tam ankiety personalne: Stanisława Adamczy-  
ka, Izydora Cieśli, Bolesława Kowala, Bolesława Krzyżańskiego, Franciszka  
Michty, Józefa Salomona oraz Jana Zameckiego<sup>42</sup>.

Inny korpus archiwaliów dotyczący gm. Bodzentyn w okresie II wojny  
światowej, stanowią archiwalia prezentujące codzienność wytworzoną w sku-  
tek sytuacji okupacyjnej, którą warunkowały nie tylko represje niemieckie  
przeciwko ludności cywilnej, czy zaangażowanie w struktury konspiracyjne,  
ale także pospolity bandytyzm, współpraca z okupantem i zbrodnie na Ży-  
dach. Zasadniczą część informacji dotyczących bandytyzmu znaleźć można  
w zespole Der Stadt- und Kreishauptmann Kielce (Starosta Miejski i Powia-  
towy w Kielcach). Tylko między 18, a 31 maja 1943 r. komenda powiatowa  
Policji Polskiej przesłała do Kreishauptmannschaftu (okupacyjnego staro-  
stwa) w Kielcach informacje o sześciu napadach na terenie gm. Bodzentyn,  
których opis wskazuje, że miały podłoże czysto rabunkowe. W niektórych  
przypadkach napastnicy nie ograniczali się do kradzieży w jednym gospodar-  
stwie, lecz rabowali kilka jednocześnie. Do dwóch napadów doszło w Sie-  
kiernie (obrabowano m. in. Pawła Kitę), do jednego w Celinach (obrabowano  
Teofila Branciszka), Bodzentyń (obrabowano mieszkanie lekarza Antonie-  
go Olwińskiego,) Woli Szczygiełkowej (obrabowano gospodarstwa Włady-  
sława Miśkiewicza, Wincentego Iwana oraz Stefana Bujnowskiego) i Śniadce  
(obrabowano gospodarstwa Juliana Lesisza, Ignacego Kwitka, Jana Pożogi,  
Ignacego Jarosa)<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> Tamże, Dzielne meldunki o wydarzeniach. Powiat Kielce, Radom, 31 VII 1944 r., k. 28

<sup>41</sup> AIPN GK, 105/130. KdS Radom,

<sup>42</sup> Tamże, Ankieta osobowa: Adamczyk Stanisław, Bodzentyn, 2 XII 1941 r., s. 242; tamże, Ankieta osobowa: Cieśla Izydor, Bodzentyn 2 XII 1941 r., s. 243; tamże, tankieta osobowa: Kowal Bolesław Bodzentyn 2 XII 1941 r., s. 244; tamże, Ankieta osobowa: Krzyżański Bolesław, Bodzentyn 2 XII 1941 r., s. 245; tamże, Ankieta osobowa: Michta Franciszek, Bodzentyn 2 XII 1941 r., s. 246; tamże, Ankieta osobowa: Salomon Józef, Bodzentyn 2 XII 1941 r., s. 247; tamże, Ankieta osobowa: Zamecki Jan, Bodzentyn, 2 XII 1941 r., s. 248.

<sup>43</sup> AIPN GK, Der Stadt- und Kreishauptmann Kielce [Starosta Miejski i Powiatowy w Kielcach] 652/50, t. 2, Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce, 18 V 1943 r., k. 8; tamże, Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce,

Ważnym źródłem obrazującym codzienność okupacyjną są także tzw. „sierpniówki” czyli archiwalia z procesów toczonych w oparciu o dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 31 sierpnia 1944 roku. W oparciu o niepozabawiony zabarwienia politycznego dekret<sup>44</sup> działała Główna Komisja Zbrodni Niemieckich w Polsce i rozpoczął prace Najwyższy Trybunał Narodowy, sądzący niemieckich zbrodniarzy wojennych. Jednocześnie zapisy dekretu dawały podstawę prawną karania tych obywateli polskich, którzy w okresie II wojny światowej popełniali przestępstwa przeciwko Polakom, Żydom czy innym współobywatelom. Szacuje się, że w latach 1944-1960 przeprowadzono w Polsce, co najmniej 21 tys. procesów dotyczących zbrodni wojennych i współpracy z okupantem niemieckim<sup>45</sup>. Spośród tego rodzaju materiałów zdeponowanych w archiwach IPN, w kontekście okupacyjnych dziejów gminy Bodzentyn, na szczególną uwagę zasługują zespoły: Sąd Okręgowy w Kielcach, Sąd Apelacyjny w Kielcach, Sąd Wojewódzki w Kielcach, Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie Ekspozytura w Kielcach, Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Kielcach, Prokuratura Sądu Okręgowego w Kielcach oraz Prokuratura Wojewódzka w Kielcach. Zarzuty, które stawiano podczas procesów, dotyczyły współpracy z Niemcami, znęcania się nad ludnością polską oraz prześladowania mniejszości narodowych, głównie Żydów przez wydawanie ich w ręce niemieckie lub mordowanie. Dotychczas udało się potwierdzić, że w oparciu o wspomniany Dekret sądzono policjanta granatowego Stanisława A.<sup>46</sup>, Antoniego M.<sup>47</sup>, a także Stanisława S., Kazimierza Leszka R., Józefa B., Józefa G.<sup>48</sup> oraz Stanisława R. i innych, Jana M. i innych<sup>49</sup>.

---

19 V 1943 r., k. 10; tamże, Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce, 20 V 1943 r., k. 18; Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce, 20 V 1943 r., k. 28; tamże, Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce, 25 V 1943 r., k. 76; tamże, Pismo Komendy Powiatowej Policji Polskiej w Kielcach do Kreishauptmannschaftu w Kielcach, Kielce, 28 V 1943 r., k. 110.

<sup>44</sup> Na podstawie „Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego” sądzono także żołnierzy polskiego podziemia z okresu II wojny światowej.

<sup>45</sup> A. Kornbluth, *„Jest wielu Kainów wśród nas”*. *Polski wymiar sprawiedliwości a Zagłada, 1944-1956*, „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2013, t. 9, s. 161.

<sup>46</sup> AIPN Ki, Sąd Apelacyjny w Kielcach (dalej: SAK), 126/65-66, Akta sprawy karnej przeciwko Stanisławowi A.

<sup>47</sup> Tamże, Sąd Okręgowy w Kielcach, 127/266, Akta sprawy karnej przeciwko Antoniemu M.

<sup>48</sup> Tamże, Sąd Wojewódzki w Kielcach (dalej: SWK), 128/23, Akta sprawy karnej przeciwko Józefowi G.; Tamże, WUSW Kielce, 013/3600, Akta śledcze przeciwko Leszkowi-Kazimierzowi R. i Józefowi B.; Tamże, SAK, 126/22, Akta sprawy karnej przeciwko Józefowi S., Janowi L. i Zdzisławowi M.

<sup>49</sup> Szczegółowe omówienie dwóch ostatnich spraw znajduje się w: T. Domański, *Postępowania sądowe z dekretu z 31 sierpnia 1944 r. jako źródło do dziejów relacji polsko-żydowskich, ze szczególnym uwzględnieniem procesów tzw. sierpniówkowych na przykładzie powiatu kieleckiego*, w: *Relacje polsko-żydowskie w XX wieku. Badania – kontrowersje – perspektywy*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce – Warszawa 2021, s. 137-139.



Z oczywistych względów wspomniany korpus źródeł koncentruje się na zjawiskach patologicznych (przestępstwach okupacyjnych). W „sierpniówkach” mogą jednak znajdować się materiały poszerzające wiedzę o działalności podziemia zbrojnego. Jako przykładowe warto przywołać akta z procesu Mariana Sołtysiaka, w których znajdują się przejęte przez Urząd Bezpieczeństwa dokumenty dotyczące działalności konspiracyjnej wspomnianego Henryka Pawelca<sup>50</sup>.

Wreszcie podkreślić należy, że w oparciu o dekret sierpniowy sądzono także funkcjonariuszy cywilnych i wojskowo-policyjnych struktur administracji okupacyjnej. Toteż wśród tych archiwaliów odnaleźć można materiały dotyczące funkcjonowania struktur policji niemieckiej, ale także konkretnych zbrodni na ludności polskiej. Drobne wzmianki o represjach na terenie gm. Bodzentyn znajdują się chociażby w aktach procesu gen. SS Herberta Böttchera, dowódcy SS i policji w dystrykcie radomskim<sup>51</sup>.

Istotne materiały dotyczące analizowanej gminy zawierają także akta wytworzone przez organa bezpieczeństwa państwa, a przede wszystkim akta śledcze oraz sprawy „obiektywne”<sup>52</sup>. Szczególnie warto wskazać na materiały ze śledztwa z połowy lat sześćdziesiątych XX wieku w sprawie zbrodni niemieckich na Kielecczyźnie, które przeprowadziła Służba Bezpieczeństwa<sup>53</sup>. Śledztwo dotyczyło zbrodni popełnionych przez żołnierzy niemieckich z Kałmuckiego Korpusu Kawalerii. Ta formacja pojawiła się na Kielecczyźnie w połowie 1944 r. Kałmucy dopuszczali się wielu morderstw, gwałtów i kradzieży na ludności cywilnej we Wzdole Rządowym, Wilkowie, Śniadce, Świętej Katarzynie<sup>54</sup>. Zgromadzono obszerny materiał w postaci zeznań świadków, ikonografii oraz dokumentów wytworzonych w Związku Sowieckim, gdzie także prowadzono postępowanie przeciwko Kałmuckiemu Korpusowi Kawalerii<sup>55</sup>.

---

<sup>50</sup> AIPN Ki, SWK, 128/29-30, Akta sprawy karnej przeciwko Marianowi Sołtysiakowi; T. Domański, *Z historii oddziału „Wybranieckich” czyli o wiarygodności materiałów śledczych i operacyjnych UB*, „Arcana” 2012, nr 106-107, s. 253-279 (cz. 1); „Arcana” 2013, nr 109, s. 120-144 (cz. 2).

<sup>51</sup> AIPN Ra, Sąd Okręgowy Radom, 108/268, Protokół przesłuchania świadka Władysława Białka, Radom, 24 IV 1948 r. k. 30.

<sup>52</sup> Zob. Ł. Kamiński, *Lingua securitas*, w: *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2015, s. 407.

<sup>53</sup> AIPN Ki, WUSW Kielce, 015/11, t. 1-2. Materiały sprawy dotyczące Kałmuckiego Korpusu Kawalerii działającego na terenie woj. kieleckiego w 1944 roku; tamże, OKŚZpNP-IPN, 53/4158, Karna Pomoc prawna – protokoły przesłuchań świadków w sprawach dotyczących zbrodni hitlerowskich – Kałmucki Korpus Kawalerii i 3 batalion 17 pułku policji (Ordnungspolizei).

<sup>54</sup> T. Domański, *Niemieckie akcje, passim*.

<sup>55</sup> Częściowo materiał ten został opracowany. Zob.: 1966 kwiecień 14, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Stefana Strąka w ramach śledztwa dotyczącego zbrodni Kałmuckiego Korpusu Kawalerii w 1944 r. na terenie województwa kieleckiego, w: *Kałmucki Korpus Kawalerii Zbrodnie popełnione na ziemiach polskich w 1944 r. w dokumentach SB*, wstęp, wybór źródeł

Akta śledcze mogą być niejednokrotnie doskonałym uzupełnieniem wspomnianych „sierpniówek”. Ze względu na specyfikę procesów sądowych czasów stalinowskich częstokroć zawierają zeznania oskarżonych i świadków, których próżno szukać w materiałach sądowych<sup>56</sup>. Wśród tzw. obiektów warto zwrócić uwagę na sprawę oznaczoną sygnaturą AIPN Ki 014/84<sup>57</sup>. Jest to cenny materiał pomocniczy w zakresie danych personalno-organizacyjnych funkcjonariuszy policji granatowej. Mowa jest tam m. in. o wyznaczeniu na komendanta posterunku w Bodzentynie Władysława Kalety<sup>58</sup>. Przedstawione dokumenty obrazują także stopień inwigilacji tegoż środowiska w okresie PRL.

Dokonując próby podsumowania materiału aktowego zgromadzonego w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej, a dotyczącego gminy Bodzentyn należy stwierdzić, że stanowi on istotną podstawę źródłową do badań okupacyjnych dziejów tej jednostki administracyjnej, a w niektórych sytuacjach wręcz kluczową. Powyższa konstatacja wynika przede wszystkim z różnorodnego charakteru omówionych archiwaliów. Zostały one bowiem wytworzone w różnym okresie przez różnych aktotwórców, w tym niemiecką administrację okupacyjną, polskie sądy czasów powojennych oraz Główną i Okręgową Komisję BZH w Polsce. Docenić należy także wartość poznawczą źródeł, obrazujących wieloraką tematykę okupacyjną poczynawszy od martyrologii mieszkańców gminy, poprzez zaangażowanie konspiracyjne, a na przykładach współpracy z okupantem skończywszy. Nie zmienia to jednak faktu, że pełny obraz gminy Bodzentyn pod okupacją niemiecką można uzyskać po uzupełnieniu kwerendy o zasób innych archiwów państwowych (Archiwum Państwowe w Kielcach, Archiwum Państwowe w Radomiu, Archiwum Akt Nowych) i kościelnych, zwłaszcza w przedmiocie eksploatacji ekonomicznej i ludzkiej społeczności polskiego realizowanej przez niemieckie władze okupacyjne. Cenne źródła (głównie relacje i wspomnienia) z dziejów Holokaustu bodzentyńskich Żydów dostępne są w placówkach zagranicznych – archiwum Instytutu Yad Vshem, USC Soah Foundation czy US Holocaust Memorial Museum.

---

i opracowanie R. Sodel, Lublin 2011, s. 118-120; 1965 listopad 15, Kielce – *Doniesienie tajnego współpracownika ps. „Mechanik” dotyczące zbrodni Kałmuckiego Korpusu Kawalerii w 1944 r. na terenie województwa kieleckiego*, w: tamże, s. 59-61; 1966 kwiecień 19, Kielce – *Protokół przesłuchania świadka Stefana Sito w ramach śledztwa dotyczącego zbrodni Kałmuckiego Korpusu Kawalerii w 1944 r. na terenie województwa kieleckiego*, w: tamże, s. 161-163.

<sup>56</sup> AIPN Ki, WUSW Kielce, 013.

<sup>57</sup> Tamże, 014/84, t. 1-29, Sprawa obiektowa dot. byłych funkcjonariuszy Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa tzw. granatowej oraz byłych funkcjonariuszy Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego tzw. „Defy” z terenu województwa kieleckiego.

<sup>58</sup> Tamże, t. 2, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach. Odpis rozkazu nr 2, Kielce, 18 XII 1939 r., s. 84-85.



Późnogotycka chrzcielnica w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Fot. Andrzej Bednarz

Wiesława Rutkowska  
Iwona Pogorzelska  
Archiwum Państwowe w Kielcach

## **Materiały kartograficzne i ikonograficzne dotyczące Bodzentyna w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach**

Miasto Bodzentyn usytuowane jest na niewielkiej wysoczyźnie nad rzeką Psarką. Przez wieki było ono własnością biskupów krakowskich i ośrodkiem administracyjnym dóbr całego biskupstwa krakowskiego. Bodzentyn lokowany był między 1348 a 1355 r. przez biskupa krakowskiego Bodzantę Jankowskiego, herbu Róża, na prawie średzkim<sup>1</sup>. Król Władysław Jagiełło w 1413 r. nadał miastu prawo magdeburskie. Za sprawą biskupa Bodzanty wytyczono tu rynek i ulice od niego odchodzące, które do dziś są podstawą układu urbanistycznego. Kolejny biskup, Florian z Mokrska, otoczył miasto murami i basztami, a na wzgórzu zbudował zamek. W 1380 r. biskup krakowski Jan Radlica ufundował w Bodzentynie kościół pod wezwaniem św. Krzyża<sup>2</sup>. Wiek XV i XVI to okres największego rozkwitu Bodzentyna. Nadanie miastu prawa niemieckiego wiązało się z potrzebą regulacji układu urbanistycznego. Szlak tranzytowy wiodący przez Bodzentyn wytyczyły Brama Opatowska, ulica Opatowska, rynek miejski, ulica Senatorska i Brama Krakowska. Miasto przypominało kształtem podkowę, z trzech stron otoczoną rzeką. Od strony zachodniej umiejscowiono zamek, stanowiący całość z murami miejskimi. Pomędzy 1440 a 1452 r. Zbigniew Oleśnicki ufundował w Bodzentynie kościół parafialny, położony w obrębie murów pod wezwaniem Wniebowzięcia

---

<sup>1</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 19, 20; także *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, Warszawa 1880, s. 274-276.

<sup>2</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII – XVI wiek*, Kielce 1994, s. 27.



NMP i św. Stanisława<sup>3</sup>. Drugi kościół św. Ducha został wybudowany w XV w., na przedmieściu za murami. Pierwotnie został wybudowany jako kaplica Ducha Świętego przy szpitalu w pobliżu bramy Opatowskiej i dopiero w XVI wieku został przeniesiony na obecne miejsce. Kościół był drewniany i spłonął w 1620 r., następnie odbudowano go już jako wzmocniony szkarpami obiekt murowany. W latach czterdziestych XVIII w. został rozbudowany i w takim stanie służył do 1831 r. kiedy to armia rosyjska sprofanowała świątynię i zamieniła ją na magazyn. W kolejnych latach kościół był odbudowywany i niszczył i ponownie odbudowywany, ostatnio miało to miejsce w 2010 r.<sup>4</sup> W 1670 r. na bodzentyńskim rynku zbudowany został murowany Ratusz, wyburzony po blisko dwóch wiekach, tj. około 1824 r. Tak ukształtowane w II połowie XIX w. miasto w niezmienionym kształcie przetrwało do obecnych czasów. Charakterystycznymi elementami urbanistycznymi są dwa rynki: Górny (położony dawniej w obrębie murów) i Dolny – Plac Żwirki (położony poza murami)<sup>5</sup>.

Wielowiekowa historia miasta i ślady materialne w postaci zabytków mają również swoje potwierdzenie w źródłach historycznych, których duża część przechowywana jest w Archiwum Państwowym w Kielcach (dalej: APK). Znajdują się tu zarówno pisane, jak i niepisane źródła historyczne, najstarsze sięgające XVI wieku<sup>6</sup>, a najnowsze początków wieku XXI.

Całość zasobu kieleckiego archiwum na dzień 31 grudnia 2014 r. liczyła 4363 zespoły archiwalne, na które składało się 968.380 jednostek archiwalnych (dalej: j. a.) i 8152,12 metrów bieżących (dalej: mb)<sup>7</sup>. Zasób ten to doskonałe źródło do prowadzenia różnorodnych badań i poszukiwań tematycznych, jednakże z uwagi na przesłanie tematu referatu, ograniczone zostało do omówienia materiałów kartograficznych i ikonograficznych dotyczących miasta Bodzentyna. Posługując się definicją kartografii<sup>8</sup> do źródeł kartograficznych

<sup>3</sup> Świątynia została wzniesiona po zniszczeniu poprzedniego kościoła ufundowanego przez biskupa Radlicę. W literaturze pojawia się informacja o trzech różnych świątyniach parafialnych w Bodzentynie. Pierwsza parafia miała być erygowana 12 maja 1355 roku przez biskupa krakowskiego Bodzantę z Jankowic przy kościele pod wezwaniem Ducha Świętego, sama świątynia miała powstać nieco wcześniej ufundowana, również przez tego samego biskupa. Być może, kościoły te budowane były kolejno po sobie z powodu zniszczenia albo informacje o fundacji biskupa Radlicy odnoszą się do rozbudowy bądź konsekracji świątyni wzniesionej przez biskupa Bodzantę. Szczegółowe informacje dotyczące świątyń w Bodzentynie podaje Leszek Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentynie*, w: *Bodzentyń. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 99-109.

<sup>4</sup> W. Kalwat, *Bodzentyń utracony odzyskany*, Warszawa 2015, s. 87-92.

<sup>5</sup> [http://www.bodzentyń.bip.jur.pl/dokumenty/zalacznik\\_do\\_uchwaly\\_nr\\_11\\_60\\_2008.pdf](http://www.bodzentyń.bip.jur.pl/dokumenty/zalacznik_do_uchwaly_nr_11_60_2008.pdf)

<sup>6</sup> Ołtarz św. Krzyża parafii Bodzentyńskiej, 1590 r., APK, Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych, sygn. 23.

<sup>7</sup> *Archiwum Państwowe w Kielcach, Sprawozdanie roczne za 2014 r.* Artykuł został wygłoszony na konferencji w 2015 r., tak więc opiera się na stanie badań i zasobie archiwalnym z tamtego okresu.

<sup>8</sup> Kartografia – dziedzina nauki o mapach (w tym o atlasach, globusach, modelach plastycz-

należy zaliczyć wszelkiego typu mapy, natomiast źródła ikonograficzne, które możemy odszukać w kieleckim archiwum to każdego rodzaju obraz przedstawiający to, co działo się w danym momencie historycznym, m. in. fotografie, pocztówki, plakaty, obrazy, mapy i plany itp. Niestety, tego typu materiałów archiwalnych nie odnajdziemy w kieleckim zasobie zbyt dużo i należy ich szukać w różnorodnych zespołach. Najwięcej źródeł kartograficznych i ikonograficznych przedstawiających Bodzentyn, możemy spotkać w następujących zespołach i zbiorach archiwalnych: Rząd Gubernialny Radomski [1789] 1807-1866 [1886], Akta gminy Bodzentyn 1810-1945 [1950], Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego 1820-1866, Rząd Gubernialny Kielecki [1849] 1866-1918, Zarząd Powiatowy Kielecki 1866-1915, Wydział Powiatowy w Kielcach 1918-1939, Starostwo Powiatowe Kieleckie I 1919- 1939, Urząd Wojewódzki Kielecki I 1919-1939 [1949], Urząd Wojewódzki Kielecki II [1925] 1944-1950, Starostwo Powiatowe Kieleckie II [1941] 1945-1950, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach (Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury i Wojewódzki Konserwator Zabytków) [1934] 1950-1973 [2006], Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach [1932-1935] 1950-1973 [1975], Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie [1945-1952] 1954-1972 [1974], Urząd Planowania Przestrzennego w Kielcach 1972-1996, Urząd Gminy w Bodzentynie [1967] 1973-1990 [1995], Urząd Wojewódzki w Kielcach [1930] 1973-2002, Zbiór Edmunda Massalskiego 1823-1975, Zbiór fotografii 1830-1987, „Radostowa” – Świętokrzyski Miesięcznik Ilustrowany 1934-1939 [1968], Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach 1945-1987.

W wyżej wymienionych zespołach występują plany, mapy, rysunki architektoniczne, rysunki odręczne, szkice i zdjęcia. Przeprowadzając kwerendę w ww. archiwaliach wytypowano jednostki, w których znajdują się źródła kartograficzne i ikonograficzne oraz te dokumenty pisane, które omawiają w swej treści wygląd urbanistyczny Bodzentyna na przestrzeni minionych lat. Ze względu na niewielką ilość materiałów źródłowych, nie zastosowano cezur czasowych w referacie, natomiast przedstawiono wybrane dokumenty kartograficzne i ikonograficzne znajdujące się w wytypowanych jednostkach oraz krótko scharakteryzowano zespół archiwalny, w którym są przechowywane, przy czym starano się zaprezentować różnorodność form dokumentów i ukazać zmieniającą się historię miasta, następnie osady i znów miasta Bodzentyna.

Omawiane w treści powyższego referatu materiały archiwalne zaprezentowano wg kolejności wynikającej z układu zastosowanego w bazie danych SEZAM<sup>9</sup>.

nych – mapach plastycznych itp.), teorii map, metodach ich sporządzania i użytkowania; jak również dziedzina działalności organizacyjnej i usługowej, związanej z opracowywaniem, reprodukcją i rozpowszechnianiem mapy. Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1995, tom 3, s. 294.

<sup>9</sup> System Ewidencji Zasobu Archiwalnego (SEZAM) dostępnym na stronie internetowej Na-

## **21/1/0 Rząd Gubernialny Radomski [1789] 1807-1866 [1886].**

**Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne<sup>10</sup>.**

Zespół ten stanowi zbiór dokumentów wytworzonych w I połowie XIX w. między innymi przez Krakowski i Radomski Urząd Cyrkularny, Prefekta Departamentu Krakowskiego, Komisje Województw: Krakowskiego i Sandomierskiego, Rządy Gubernialne: Krakowski, Kielecki, Sandomierski oraz Radomski. Akta te zgromadzone zostały w Wydziałach: Wyznań Religijnych i Oświecenia Narodowego, Administracyjnym, Wojskowym, Skarbowym i Policyjnym, a po 1818 r. w Wydziale Dóbr i Lasów Państwowych, który w 1821 r. połączono z Wydziałem Skarbowym. W tym wypadku omówione poniżej akta pochodzą z Wydziału Administracyjnego. W tym właśnie Wydziale zgromadzono bogatą dokumentację stanowiącą podstawę do badań nad historią miast pierwszej połowy XIX w.

W aktach Rządu Gubernialnego Radomskiego pod sygn. 2137, znajdują się m.in. „Rysunek (projekt budowy) Ratusza w Mieście Bodzentynie” z 1823r. oraz wykaz potrzebnych kosztów na „zniesienie” – czyli wyburzenie ratusza wraz z szacunkiem poszczególnych prac budowlanych (s. 93-95); również z 1823 r. Plan ratusza (s. 97) to dokument w języku polskim, sporządzony na papierze o wymiarach 540 x 380 mm, kolorowy. Na dokumentach tych widnieje podpis budowniczego Józefa Meyera. Rysunek przedstawia elewację ratusza, przecięcia oraz plany pierwszego piętra i parteru. Oznaczone tu również zostały wysokości poszczególnych pięter, grubości murów, ponadto opisane są także poszczególne pomieszczenia ratusza. Drugi dokument to „Wykaz potrzebnych kosztów na zniesienie Ratusza starego w mieście Bodzentynie w rynku egzystującego,” zawiera on dokładny opis budynku: wymiary budynku, wysokości, szerokości i grubości murów oraz informacje o jego stanie technicznym (bardzo złym i „grożącym niebezpieczeństwem zawalenia”).

W zasobie kieleckiego archiwum zachowały się również opisy historyczne miasta Bodzentyna. Ten najwcześniejszy znajduje się w zespole: Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 2148 (s. 1-7) „Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne Miasta Narodowego Bodzetyna (!) w województwie sandomierskim, obwodzie opoczyńskim położonego”, sporządzony przez Tytusa Woysiatycza, burmistrza tego miasta, pochodzi z roku 1820. Opis ten, sporządzony dla Miasta Narodowego Bodzentyna, zawiera informacje m.in. o nadanych przywilejach (wymieniono 17 przywilejów królewskich i biskupich, począwszy od pierwszego z 1370 r., do ostatniego z 1788 r.). Zostało też opisane położenie

---

czelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych <http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/index.php>. Znajdują się tam dane na temat zasobu 32. archiwów państwowych, a także 23. współpracujących instytucji krajowych i polonijnych. Wśród archiwów państwowych pod numerem 21. znajdują się informacje dotyczące zasobu Archiwum Państwowego w Kielcach.

<sup>10</sup><http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php>.

geograficzne i wielkość obszaru miasta. Uwzględniono również odległości Bodzentyna od Warszawy, Radomia, Krakowa i Opatowa, wspomniano o zasięgu granic miejskich dawniej i obecnie. Wśród istniejących w mieście „instytutów” i „gmachów publicznych” wymieniono zamek biskupi (zrujnowany), kościół parafialny (w dobrym stanie), kościółek św. Ducha – również w dobrym stanie oraz ratusz z zegarem „potrzebujący reperacji”. Liczba ludności miasta w opisywanym roku 1820 wynosiła „1053 chrześcijan, 47 żydów”, natomiast liczba domów w owym czasie to: 5 murowanych i 205 drewnianych. Podstawą utrzymania było rolnictwo, ale w mieście mieszkało również: 12 szewców, 4 krawców, 2 bednarzy, 2 kołodziejów i stolarzy oraz jeden kowal i jeden ślusarz. Dochody miasta w 1809 r. wyniosły 1214 zł polskich, w 1819 r. – 2490 zł polskich i 25 gr. Na zapytanie – „Czyli miasto w ogóle wzrasta lub upada i jakie są powody wzrostu lub upadku?” odpowiedź brzmiała: „Miasto biorąc w ogóle upada. Przyczyny temu, raz mały handel, po wtóre okoliczności wojenne, pomniejszone fundusze [...]”. Punkt 20 zawierał uwagi dozorczy miast [...] Parznickiego, który był zdania, że Bodzentyn zasługuje na pomoc rządu w polepszeniu swej egzystencji<sup>11</sup>.

### **21/126/0 Akta gminy Bodzentyn 1810-1945 [1950]. Dział: administracja ogólna, kategoria: akta gmin i gromad**

Przechowywane w zasobie archiwalnym akta gmin w tym i akta gminy Bodzentyn obejmują okres od 1810 r. i gromadzą między innymi: zarządzenia i uchwały władz gminnych, akta dotyczące rozwoju danej gminy, zarówno te odnoszące się do spraw społecznych, gospodarczych, finansowych jak i budowlanych.

Wśród nich, pod sygn. 2514, znajduje się, co prawda dokument pisany, ale istotny dla kwestii rozwoju urbanistycznego Bodzentyna w I połowie XIX w. Dokument ten potwierdza zmiany zachodzące w wyglądzie miasta. Jest to „Raport o stanie miasta” z 1839 r. (k. 25, 29) Zawiera on informacje dotyczące władz w Bodzentynie, liczby mieszkańców miasta i ich profesji oraz wyznania. W raporcie podane są ponadto informacje o fabrykach i zakładach, szkołach i gimnazjach, liczbie uczniów, stanie więzień. Raport zawiera również wzmiankę o położeniu geograficznym, rzekach oraz liczbie i rodzaju jarmarków. Raport podpisał ówczesny burmistrz Bodzentyna [...] Skrętowicz.

Kolejne omawiane źródło, znajdujące się w sygn. 962, pochodzi z II połowy XIX w. Jest to „Plan budowy nowej rzeźni w przedmieściu Bodzentyn.” (k. 11). Rysunek architektoniczny sporządzony został w kolorze na papierze o wymiarach 330 x 442 mm, w języku rosyjskim. Przedstawia on rzut fasady, plan po-

<sup>11</sup> Ważniejsze ustalenia opisu z 1820 r. podaje: Z. Małecki, *Bodzentyn i dobra ziemskie w epoce zaborów*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 167; L. Stępkowski, *Statystyczno – historyczny opis Bodzentyna z 1820 roku*, w: *Bodzentyn, Z dziejów miasta w XII – XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 121-131.



mieszkań (z lewej strony budynek przeznaczony dla katolików, z prawej dla ludności żydowskiej, przedzielone pomieszczeniem dla stróża i sień łącząca wszystkie trzy pomieszczenia). Oprócz tego na planie zaznaczone jest również położenie sytuacyjne, wg którego rzeźnia usytuowana jest przy drodze iłżecko–chmielnickiej, wytyczona jest także droga powiatowa w kierunku Opatowa. Z drugiej strony budynku w bliskiej odległości zaznaczona jest rzeka<sup>12</sup>. Plan sporządzony 12 listopada 1884 r. przez inżyniera architekta w Kielcach Juliana Żychowicza.

### **21/6/0 Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego 1820-1866. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Akta tego zespołu dokumentują działalność urzędu Naczelnika sprawującego swą władzę na terenie obwodu opoczyńskiego z siedzibą w Końskich znajdującego się na terenie woj. sandomierskiego. Urząd ten sprawował nadzór i kontrolę nad porządkiem publicznym, urzędami miejskimi, gminnymi, więzieniem, szpitalami i dzielił się na wydziały: administracyjny, policyjny, wojskowy, skarbowy, ubezpieczeń i religijny. Urząd Naczelnika istniał do końca 1866 r. W zespole tym znajduje się między innymi dość duża liczba materiałów archiwalnych dotyczących miasta Bodzentyna, między innymi: akta dotyczące członków magistratu, ratusza, zamku, szpitala, jatek, kasy miasta i funduszków kościelnych.

Jeden z ciekawszych archiwaliów to: plan domu schronienia dla starców i kalek w Bodzentynie z 1843 r. (s. 14-15) znajdujący się w jednostce o sygn. 38<sup>13</sup>. Plan ten, uzupełniony jest dokumentacją opisową (s. 7-13), jak np. „wykaz kosztów potrzebnych na wybudowanie domu schronienia dla starców i kalek”, który wg tego dokumentu i załączonego doń rysunku miał być długi zewnętrznie łokci 26 ½, szeroki, łokci 15 i ½, wysoki, od fundamentu nad ziemią równo z wierzchem gzymsu głównego łokci 71/4, „z cegły palonej murowany dachówką karpiówką na podwójno pokryty”. Kosztorys przedstawiony został na posiedzeniu Rady Budowniczej w Warszawie w lipcu 1843 r. Dokument ten podpisany przez Andrzeja Gołońskiego, Budowniczego Rządowego, zatwierdził 8/20 lipca 1843 r. Prezes Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych [...] Lubowidzki. Na dokumencie widnieje też parafa sekretarza Rady [...] Trautsolta. Rysunek prezentuje tzw. przecięcie poprzeczne, elewację przodu oraz plan tego obiektu z oznaczonymi pomieszczeniami. Jednobarwny rysunek architektoniczny obiektu sporządzony jest w języku polskim, na papierze o wymiarach 430 x 325 mm.

---

<sup>12</sup> Podana nazwa rzeki to Metryka, natomiast w źródłach np. w opisie miasta nie odnaleziono informacji o istnieniu innej rzeki oprócz Psarki.

<sup>13</sup> Pisz o nim: F. T. Rzemieniuk, *Dzieje dobroczynności w Bodzentynie*, Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno – historyczny 1/1-2, 1968, s. 253-273.

**21/31/0 Rząd Gubernialny Kielecki [1849] 1866-1918. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne**

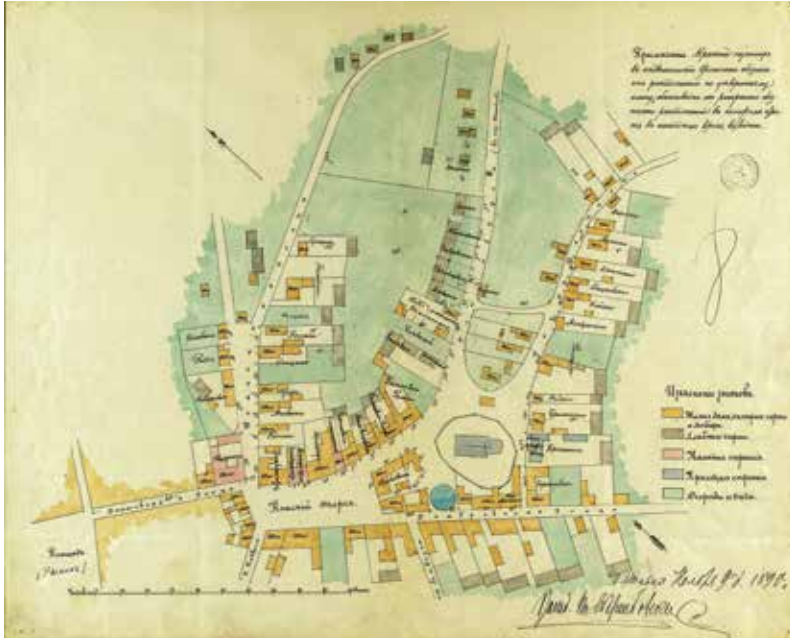
Urząd ten rozpoczął działalność z dniem 1 stycznia 1867 r. i funkcjonował do okresu I wojny światowej. Materiały zgromadzone w ramach jednego z wydziałów tego urzędu – Wydziału Budowlanego – składają się z akt dotyczących przepisów budowlanych, dokumentacji przedkładanych do zatwierdzenia projektów, planów rozbudowy poszczególnych miejscowości oraz rysunków technicznych projektowanych budowli.

W drugiej połowie XIX w., w momencie utraty praw miejskich, Bodzentyn, podobnie jak inne miasteczka, które znalazły się w takiej sytuacji, był skromny i ubogi. Niewiele było murowanych domów i brukowanych ulic. Świadczą o tym zachowane projekty budowanych obiektów. Pieniądzy z podatków starczało ledwie na drobne remonty. Obok budowli użyteczności publicznej, takich jak zaprezentowane wcześniej w innych zespołach; ratusz i dom schronienia w Bodzentynie, w niewielkim stopniu budowano domy prywatne.

Takim przykładem jest datowany na II połowę XIX w. projekt budowy domu pod nr 199 Berka Goldfarba z 1875 r., przy ulicy Opatowskiej w Bodzentynie, sygn. 15889 (k 23). Dokument w języku rosyjskim, sporządzony na papierze o wymiarach 550 x 410 mm, kolorowy, przedstawia plan sytuacyjny nieruchomości, rzut z góry budynku mieszkalnego, przekrój poprzeczny, fasadę. Na dokumencie widnieje podziałka w sążniach i stopach. Plan sporządzono na mocy Postanowienia Zarządu Powiatu Kieleckiego z 6 września 1875 r. a zatwierdzono decyzją Miasta Kielce 9 września 1875 r. Pod dokumentem złożył także podpis Naczelnik Powiatu [...] Leontiew [?].

W jednostce tej znajduje się jeszcze inne ciekawe źródło należące do osoby prywatnej z 1885 r., sporządzone na podstawie planu z 1824 r. (s. 24). Na tym nowo powstałym planie o wym. 200 x 330 mm, połączono dwie nieruchomości nr 197 i nr 198 należące do Berka Goldfarba. Na planie oznaczono ulice: Opatowską i Podwale. Zaznaczono także: rynek, koński targ, świński targ. Sporządzony na papierze o wymiarach 330 x 200 mm, jest kolorowy i widnieje na nim podziałka w sążniach i prętach.

Kolejne źródło to plan domu pod nr 86, w którym planowano umieścić szkołę żydowską w Bodzentynie. Plan pochodzi z II połowy XIX w. i nosi sygn. 17424 (k. 1). Sporządzony został w języku rosyjskim, na papierze o wymiarach 415 x 335 mm. Przedstawia on kolorową wizualizację budynku przy ulicy Zatylniej, będącego własnością Berka Waingolda i Chaima Zilberberga. Na dokumencie widnieje rysunek: planu pierwszej i drugiej kondygnacji, planu generalnego nieruchomości, planu sytuacyjnego, na którym oprócz wzmiankowanej nieruchomości zaznaczony jest rynek oraz część kościoła św. Ducha, w górnej części omawianego planu znajduje się przekrój poprzeczny budynku. Plan sporządził ówczesny kielecki inż. architekt powiatowy, podpis nieczytelny. Zaznaczona jest również podziałka w stopach i sążniach.



**Ilustracja 1.** Odręczny plan części miejscowości Bodzentyn z 1890 r. autorstwa S. Wierzbowskiego, Rząd Gubernialny Kielecki, sygn. 17378

Na szczególną uwagę zasługuje też odręczny plan części miejscowości Bodzentyn datowany na 9 listopada 1890 r. autorstwa S[...] Wierzbowskiego, sygn. 17378 (k. 1). Źródło to sporządzone zostało na papierze o wymiarach 410 x 355 mm, w kolorze, w języku rosyjskim. Na planie widnieje data jego sporządzenia, legenda, podziałka w sążniach, uwagi oraz podpis sporządzającego inżyniera architekta S. Wierzbowskiego. Jest to plan sytuacyjny wschodniej części Bodzentyna z 1890 r. Widać na nim budynki szkolne, kościół św. Ducha, zabudowania parafialne i nieruchomości miejskie, w większości jednak mające drewnianą zabudowę. Odręczne plany miast z drugiej połowy XIX w. służyły często do ustalenia własności poszczególnych nieruchomości w wypadku postępowań sądowych. „Otručnyj general’nyj plan časti posada Bodzentina s oboznačeniem situacij nedvižimosti Uspenskago i s pokazaniem otdalenij” służył do określenia miejsca, w którym na posesji mieszkańca Bodzentyna o nazwisku „Uspienski” miały być postawione nowe budynki. Zarysy tych budynków naszkicowano czerwonym tuszem, na ręcznie sporządzonym planie wschodniej części miasta, w owym czasie już osady. W lewym dolnym rogu tego planu został usytuowany rynek, od którego odchodziły ulice Opatowska i druga bez nazwy. Ulica Opatowska prowadziła do Końskiego Targu, a od niego odchodziły ulice Wąchocka, Podwale, Dąbrowska i Zdrój. Na wschód do Końskiego Targu naniesiono posesję kościelną (kościół św. Ducha), a wokół budowle mieszkalne i zbiornik wodny. Według zamieszczonej na nim

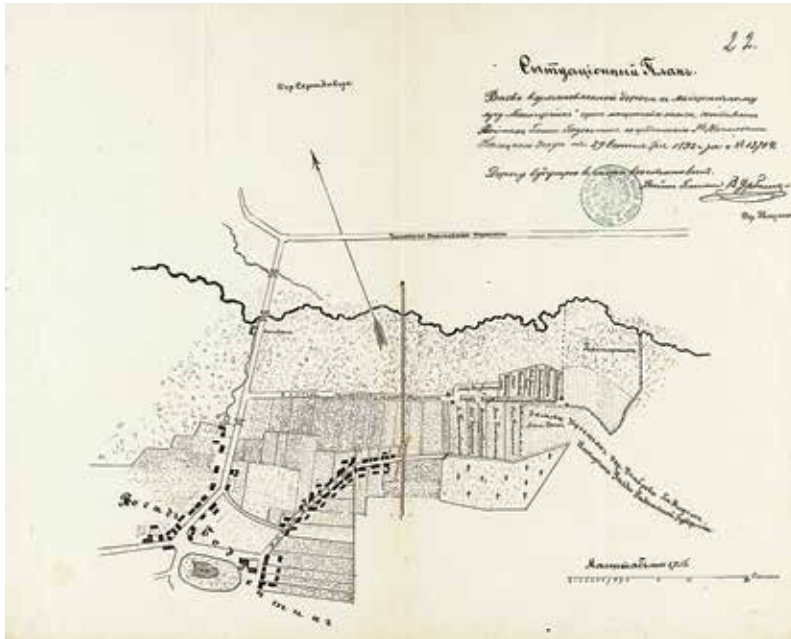
legendy kolorem zielonym oznaczono ogrody i sady, szarobłękitnym budynki kościelne, kolorem różowym zaznaczono kilka murowanych nieruchomości na rogu Opatowskiej i Wąchockiej oraz trzy nieruchomości przy Końskim Targu, kolor szary to spichlerze, stodoły, natomiast kolorem pomarańczowym zaznaczono pozostałe nieruchomości wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Nieruchomości mieszkalne oznaczone są nazwiskami ich właścicieli, mają też nadane numery posesji. W prawym górnym rogu adnotacja: „Uwagi”, gdzie napisano: „Czerwone punkty na planie oznaczają położenie nieruchomości Uspińskiego, te budowle na nieruchomości Uspińskiego, które są oznaczone kolorami są już wybudowane”. Tego rodzaju plany miejskie do dziś dnia znajdują zastosowanie, podobnie jak plany załączane do ksiąg hipotecznych, przy ustaleniach kwestii własnościowych.

### **21/32/0 Zarząd Powiatowy Kielecki 1866-1915. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Zarząd Powiatowy Kielecki rozpoczął działalność zgodnie z ustawą z 1866 r. i funkcjonował do wybuchu I wojny światowej. Naczelnik powiatu odpowiadał bezpośrednio przed gubernatorem i Rządem Gubernialnym za sprawne działanie urzędu i administrowanie powiatem.

W jednostce archiwalnej dotyczącej sporu o drogę między administracją majoratu Bodzentyna a mieszkańcami Bodzentyna z 1893 sygn. 1574 zachowały się 3 odręczne plany. Pierwszy z nich to odręczny sytuacyjny plan drogi do majorackiej łąki Pasternik zaoranej (zniszczonej) przez mieszkańców Bodzentyna, mających przy niej swe posesje. Plan ten został załączony do prośby administratora majoratu Władysława Zaleskiego skierowanej do wójta gminy Bodzentyn z prośbą o interwencję w tej sprawie. Dokument ten jest jednobarwny sporządzony odręcznie tuszem na papierze o wym. 203 mm x 338 mm. (k. 3). Drugi dokument w sprawie spornej drogi, to również odręczny sytuacyjny plan drogi (k. 19). Jest on kolorowy, sporządzony odręcznie, tuszem i akwarelą na papierze o wym. 405 mm x 325 mm stanowi załącznik do protokołu (k. 15-17). Sporządzony podobnie jak poprzedni przez wójta Wł. Urbańskiego 7 września 1892 r. Ostatni z planów w tej jednostce archiwalnej, to plan ponownie wytyczonej drogi do łąki Pasternik, należącej do majoratu Bodzentyn, która została ponownie poprowadzona przez grunty mieszczan Bodzentyna (k. 22). Plan ten jest sporządzony odręcznie, kolorowym tuszem, na papierze o wym. 400 mm x 325 mm przez wójta gm. Bodzentyn i jest załącznikiem do aktu odbudowy części drogi parafowanym przez wójta 6 kwietnia 1893 r. (k. 21).

Kolejne interesujące źródło znajduje się w jednostce o sygn. 1588, sporządzone przez kieleckiego inżyniera architekta (podpis nieczytelny) 8 września 1892 r. Jest to projekt budowy murowanego domu mieszkalnego, pokrytego blachą (k. 11). Nieruchomość ta usytuowana pod nr 86 przy ul. Zatylniej, należała do Berka Wajngolda i Nahima (Chaima) Zilberberga. Projekt budowli



**Ilustracja 2.** Odreżny plan sytuacyjny drogi do łąki majorackiej zaoranej przez mieszkańców Bodzentyna, mających przy niej swe posesje, 1893 r. Zarząd Powiatowy Kielecki, sygn. 1574

został zatwierdzony 23 października 1892 r. Zawiera on: rzut fasady, plan budynku z wyszczególnieniem pomieszczeń, plan generalny nieruchomości, plan sytuacyjny, na którym wyszczególniono ulice: Zatylną, przy której znajdował się ten budynek i Proboszczowską, przy której usytuowano budowlę kościoła otoczonego murem oraz znajdujący się opodal Rynek. Dokument ten sporządzony akwarelą na papierze o wym. 400 x 360 mm, opatrzony jest również podziałką w sążniach i stopach.

### **21/101/0 Starostwo Powiatowe Kieleckie I z lat 1919-1939. Dział: administracja ogólna kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Akta tego urzędu, powstałego już w niepodległej Polsce, gromadzą, podobnie jak akta wyżej wzmiankowanych zespołów archiwalnych, również dokumentację odnoszącą się do kwestii rozwoju miast i osiedli oraz budowy i remontów istniejących w nich budowli.

Pod koniec I wojny światowej sytuacja gospodarcza Bodzentyna pogorszyła się w wyniku ogromnego pożaru, który 20 czerwca 1917 r. zniszczył ponad 200 budynków wokół obu rynków, kościół św. Ducha, bożnicę, budynki szkolne i kas pożyczkowo-oszczędnościowych, aptekę i wiele innych budowli<sup>14</sup>. Władze Bodzentyna podjęły wówczas decyzję o nowej, planowej zabudowie,

<sup>14</sup>W. Kalwat, *Bodzentyn*, s. 42-43

ale plany te były trudne do realizacji. W 1917 r. Bodzentyn dotknęła jeszcze jedna klęska – epidemia tyfusu plamistego. Te tragiczne wydarzenia wpłynęły zarówno na wygląd zewnętrzny osady, jak i na jej sytuację ekonomiczną i gospodarczą. W Bodzentynie okresu dwudziestolecia międzywojennego dominowała nadal niska, głównie drewniana zabudowa. Na 470 domów istniejących w 1925 r., tylko 79 było murowanych. W zabudowie osady wyróżniał się kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława, drugim z ważniejszych budynków był gmach siedmioklasowej szkoły powszechnej i Seminarium Macierzy Szkolnej (wcześniejsze czteroletnie progimnazjum).

W zespole Starostwo Powiatowe Kieleckie I z lat 1919-1939 znajduje się kilka projektów planów domów wybudowanych, jak zaznaczono na dokumentacji z uwzględnieniem przepisów policyjno-budowlanych, m.in.:

1. sygn. 3471 to projekt domu przy ul. Bożniczej nr 179 w Bodzentynie należącego do Moszka Frojmowicza. Jest to plan sporządzony na kalce, w wersji zarówno orientacyjnej, jak i sytuacyjnej z przekrojem elewacji, rzutem parteru. Sporządził go 28 czerwca 1921 r. technik budowlany R. Stacherski. Dokument ten wykonany w kolorze ma wym. 315 x 600 mm. (nlb),
2. sygn. 3475 to kolorowy plan sytuacyjny nieruchomości nr 51 przy ul. Rynek w osadzie Bodzentynie obwodu kieleckiego położonej, z wykazaniem projektowanej odbudowy zniszczonych przez pożar budynków, których właścicielem był Stanisław Pałysiewicz. Plan ten został sporządzony w 1922 r. na papierze o wym. 450 x 290 mm. (s. 1),
3. sygn. 3472 to z kolei również kolorowy plan sytuacyjny i orientacyjny nieruchomości nr 301 przy ul. Kieleckiej w osadzie Bodzentynie obwodu kieleckiego położonej z wykazaniem projektowanej budowy nowego domu, którego właścicielem był Jan Wiśniewski. Projekt ten o wym. 450 x 315 mm, datowany jest na 9 sierpnia 1924 roku (s. 18),
4. sygn. 3476 to plan sytuacyjny nieruchomości nr 172 przy ul. Rynek w osadzie Bodzentyn [...] położonej z wykazaniem projektowanej odbudowy zniszczonych przez pożar budynków należących do Anny Bielawskiej. Dokument ten wytworzony w 1925 r. o wym. 460 wys. x 720 szer. jest kolorowy i uzupełnia go plan orientacyjny nieruchomości (k. 4),
5. sygn. 3472 a. to plan sytuacyjny nieruchomości nr 172 położonej przy ul. Rynek w osadzie Bodzentyn pow. kieleckiego z wykazaniem projektowanej odbudowy zniszczonych przez pożar budynków. Dokumentacja ta datowana na 23 czerwca sporządzona była przez p.o. architekta powiatowego podpis nieczytelny, składa się ona, podobnie jak inne tego typu, z planu orientacyjnego i sytuacyjnego nieruchomości, należącej do Feliksa Mołędowskiego, narysowanego na kartonie w wymiarach wys. 610 x 315 mm. (nlb).

Inne, niezwykle interesujące źródła można odnaleźć w jednostce archiwalnej o sygn. 109. Znajduje się tam szkic sytuacyjny, opis granic oraz notatka „Co Bodzentyn posiada ?”, które stanowią elementy dokumentacji przedkładanej w sprawie wydzielenia osady Bodzentyn z gminy Bodzentyn i przemianowanie jej na miasto, co miało miejsce w 1925 r. Mieszkańcy osady Bodzentyna zwrócili się wówczas do Rady Ministrów z prośbą o przywrócenie praw miejskich (s. 3). Argumenty w tej sprawie przedstawili w uchwale zgromadzenia miejskiego (s. 4), w której napisano, że powierzchnia Bodzentyna wraz z Podzamczem i leśnictwem wynosi 4696 mórg. Na obszarze Bodzentyna znajduje się 470 domów, w tym 79 murowanych. W osadzie było 95 przedsiębiorstw handlowych, sześć młynów, cegielnia, trzy gręplarnie, zakład ślusarski, osiem zakładów kowalskich, działały też: sąd, urząd gminy, straż ogniowa, poczta, urząd leśny, trzy cechy, dwie szkoły, bożnica, skład apteczny, apteka, dwie kasy oszczędnościowe i przytułek dla starców. Do przywrócenia praw miejskich wówczas jednak jeszcze nie doszło, ale mimo to Bodzentyn starał się utrzymać swoją pozycję. Na protokole zebrania widnieje pieczęć urzędu gminy Bodzentyn pow. kieleckiego. Protokół sygnował przewodniczący zebrania osadowego Mazurkiewicz, a wiarygodność niniejszego odpisu potwierdził „wójt gminy N. Rajkowski i pisarz gminny [...] Nowaczewski”. Dokument zaopatrzonej jest pieczęcią urzędu gminy Bodzentyn powiatu kieleckiego. Protokół ten jest uzupełniony uwagą wójta: „Nadmieniam, że w niniejszej uchwale są pewne niedokładności, a mianowicie: w Bodzentynie jest jeden kościół parafialny, drugi kościół św. Ducha spalony i nieodbudowany, apteka jedna i jeden skład apteczny – pieczęć „Wójt Gminy Bodzentyna”.

Kolejny, załączony dokument, to opis granic projektowanego miasta Bodzentyna z wyszczególnieniem linii granicznych (s. 5), podpisany przez Romana Kwietniewskiego z dn. 1 czerwca 1925 r.; jest to załącznik do szkicu sytuacyjnego (s. 11). Następnym dokumentem jest projekt budżetu rocznego przyszłego miasta Bodzentyn z 9 lipca, podpisany przez sołtysa Mazurkiewicza (s. 8), a uzupełniony objaśnieniami o przychodzie i rozchodzie. Natomiast uzupełnieniem tych dokumentów jest opis zatytułowany: „Co Bodzentyn posiada ?” (s. 11). Pod tym dokumentem z 9 lipca 1925 r. podpis złożył sołtys osady Bodzentyn Teofil Mazurkiewicz. Szkic sytuacyjny projektowanego miasta Bodzentyna został sporządzony na podstawie „mapy realności Narodowego Miasta Bodzentyna” z 1821 r., a szkicował go Roman Kwietniewski. Szkic wykonano w skali 1:500, zaznaczona jest na nim granica pomiędzy Bodzentynem a Dąbrową, wymieniony zaś wcześniej opis granic zawiera przebieg linii granicznych na szkicu.

**21/120/0 Wydział Powiatowy w Kielcach. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Urząd ten rozpoczął działalność w styczniu 1918 r. i funkcjonował do 1939 r. Wśród zachowanych materiałów archiwalnych znajduje się między innymi

dokumentacja dotycząca stanu miast i gmin oraz spraw budowlanych odnoszących się do poszczególnych nieruchomości.

W aktach Wydziału Powiatowego w Kielcach, z okresu dwudziestolecia międzywojennego zachowała się tzw. księga opisowa Bodzentyna, bd r., sygn. 10. Znajdują się w niej: mapka gminy Bodzentyn powiatu kieleckiego (s. 1), o wym. 255 x 340 mm, kalka, kolorowy tusz – zaznaczone są na niej drogi powiatowe, gminne lokalnego znaczenia, prywatne, leśne, rzeki, kościół i siedziba sołtysa, na mapie widnieją także miejscowości położone w tej gminie. Kolejny plan, to plan szkicowy samego Bodzentyna (k. 54) o wym. 370 x 500 mm wykonany w ołówku na papierze. Na planie tym zaznaczono drogi wychodzące do Kielc, Słupi Nowej, Wierzbnika i Suchedniowa, rzeka Psarka oraz Nadleśnictwo, 2 kościoły 3 studnie, szpital, łaźnia, kuchnia, rzeźnia, mleczarnia, 2 cmentarze, jak również ulice: Piłsudskiego, Świętokrzyska, św. Ducha, Spacerowa, Opatowska, Kielecka Wąchocka, Podmurze, Wąska, Krzywa, Legionów, Targowa, Langiewiczza, Wesoła oraz Rynek Górny i Plac Żwirki. Na kolejnych kartach (k. 55 – 57) znajdują się kopie tego planu sporządzone na papierze, rysowane odręcznie tuszem z zaznaczonym na niebiesko szkicem rzeki. Zachował się tu również (s. 58) szkic okolic Bodzentyna o pow. 2787 ha. Jest to plan terenu po części leśnego z określeniem gruntów należących do lasów państwowych o pow. 1465 ha oraz gruntu samego Bodzentyna o pow. 1322 ha. Plan o wym. 460 x 405 mm został sporządzony tuszem, na kalce, z zastosowaniem podziałki 1:20000. Na planie zostały określone granice pomiędzy tą powierzchnią a gruntami wsi Wzorki, Wilków, Psary, Leśna, Sieradowice, Śniadka, Tarczek, Dąbrowa, Grabków, Dębno, Wola Szczygiełkowa oraz terenem leśnym. Kopie tego planu (s. 59- 61) zostały sporządzone tuszem na papierze. Obok tych planów w jednostce można znaleźć informacje o ilości wsi należących do gminy Bodzentyn, liczbie ludności w mieście i gminie, gruntach rolnych, obiektach użyteczności publicznej, władzach gminy i miasta, sklepach, zakładach przemysłowych, jarmarkach itp. Co ciekawe znajdują się tu również informacje o znajdujących się zarówno w Bodzentynie jak i gminie „zabytkach starożytności”. W mieście wymienione zostały ruiny zamku i kościół parafialny. W gminie natomiast „kolegiata bodzentyńska z XIII w., klasztor na w Świętej Katarzynie i kościół we Wzdole Rządowym z XVI w. pod wezwaniem św. Małgorzaty”.

Druga interesująca jednostka w tym zespole zawiera *Projekt budowy i urządzenia rzeźni w osadzie Bodzentyn pow. kielecki, 1933 r.* sygn. 121. Projekt ten składa się z planu sytuacyjnego wraz z opisem poszczególnych usytuowanych na niej obiektów oraz planem orientacyjnym umieszczającym te nieruchomości na planie osady. Kolejne części projektu przedstawiają elewację frontową budynku głównego, a także rzut przyziemia z określeniem przeznaczenia wszystkich pomieszczeń. Kolejnymi elementami projektu są też: elewacja boczna budynku, przekroje poprzeczne oraz rzut fundamentów. Dalejsze części to: rzut więźby dachowej oraz wizualizacja budynków określonych



jako pomocnicze: drwalki, ustęp oraz budynki gospodarcze. Do tych budynków sporządzono wizualizacje elewacji rzutów przyziemia, fundamentów, przekroje budynków, rzut więźby dachowej. Projekt pochodzi z maja 1933 r., a jego autorem był Henryk Woźnicki budowniczy, referent budowlany Kieleckiego Powiatowego Związku Komunalnego. Projekt ten składa się z 11 połączonych ze sobą kartonowych kart o wym. 210 x 325 mm z kolorową wizualizacją obiektu (nlb).

## **21/100/0 Urząd Wojewódzki Kielecki I z lat 1919-1939.**

### **Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne**

W zespole Urząd Wojewódzki Kielecki I znajduje się dość dużo dokumentów prezentujących obiekty zarówno użyteczności publicznej, jak i budowie prywatne. Te plany i projekty techniczne dają wyobrażenie o zabudowie Bodzentyna w okresie międzywojennym, choć należy zaznaczyć, że nie wszystkie projekty zostały zrealizowane jak np. plan plebani z 1922 r. sygn. 17555.

Dokumenty te zgromadzone zostały w ramach tzw. Dyrekcji Robót Publicznych i są to sprawy dotyczące zatwierdzania planów budynków państwowych, kościołów i obiektów fabrycznych. Archiwalia dotyczące Bodzentyna i znajdujących się na terenie tej miejscowości zabytkowych, cennych budowli znajdują się także w ramach akt wytworzonych przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

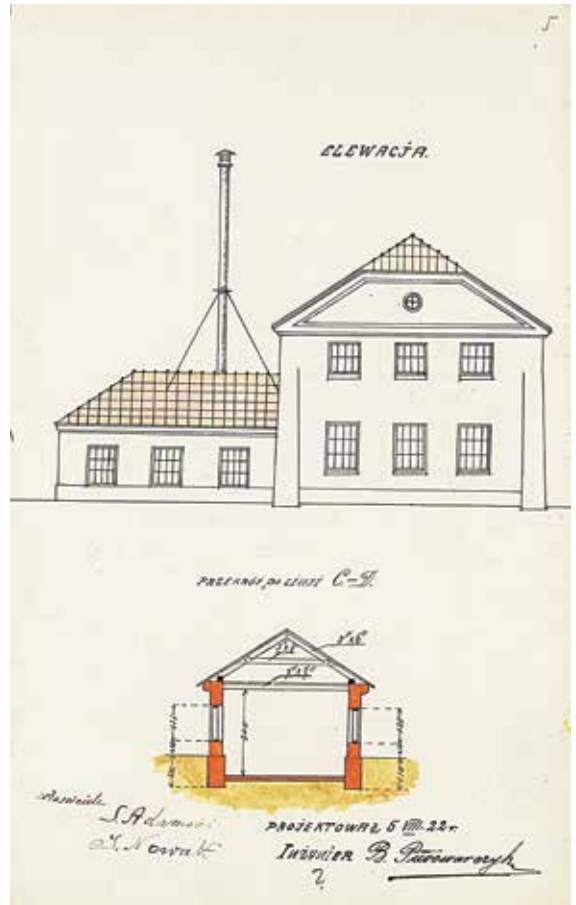
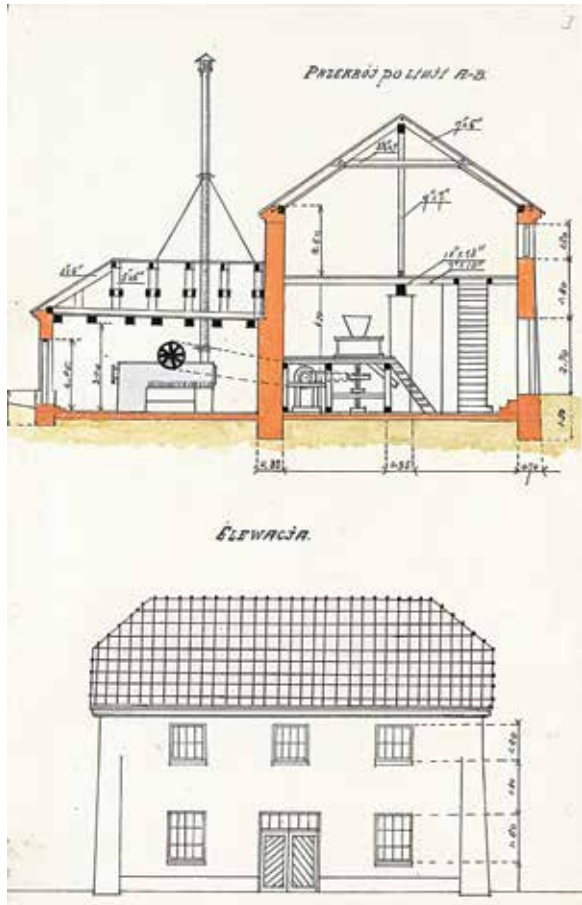
Wśród zachowanych w tym zespole projektów budowli znajdują się:

1. plan wytwórni wody sodowej i wód owocowych firmy Icek Binsztoł i spółka, z 1927 r., sygn. 13241. Szkic sytuacyjny i orientacyjny, rzut przyziemia z określeniem znajdujących się pomieszczeń, przekrój poprzeczny oraz widok elewacji. Na dokumencie widnieje okrągła pieczęć Wojewody Kieleckiego oraz parafa Wydziału Przemysłowego. Ten kolorowy dokument jest sporządzony na papierze, o wymiarze 390 x 300 mm. (k. 2),
2. projekt budowy plebanii w Bodzentynie z 1922 r., sygn. 17555. Projekt przedstawia plan sytuacyjny, rzut fundamentów, przyziemia (z oznaczeniem pomieszczeń) oraz poddasza, a także przekrój poprzeczny budynku. Ze szczególną dokładnością artystyczną przedstawiono w tym projekcie widok frontowy i boczny budowli. Projekt sporządzony został na kartonach papierowych, składanych w ilości 8 sztuk, o wymiarach 320 x 207 mm. Projekt został zatwierdzony przez Wojewodę Kieleckiego [...] Pękoślawskiego, aprobowany przez Kurię Diecezjalną Sandomierską, data 11 września 1922 r. (w podpisie Radca Kurii W. Grajewski, kanclerz ks. A. Glibowski). Dokument sporządzony przez architekta Edmunda Wyrobę. Do projektu dołączony jest kosztorys na budowę plebanii (k. 1-8),



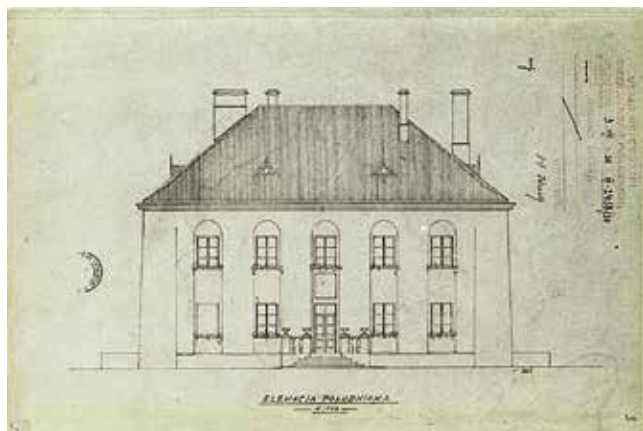
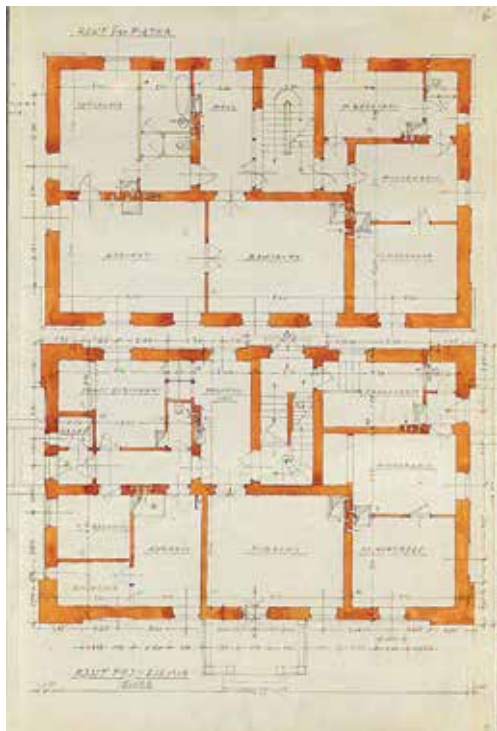
**Ilustracja 3.** Projekt zwieńczenia dzwonnicy w Bodzentynie z 1922 r. Urząd Wojewódzki Kielecki, I sygn. 17556

3. projekt zwieńczenia dzwonnicy w Bodzentynie z 1922 r., sygn. 17556. Projekt zatwierdzony 14 sierpnia 1922 r., za Wojewodę podpisany inż. Krug. Plan sytuacyjny umieszczenia dzwonnicy w stosunku do kościoła, Plan orientacyjny uwidaczniający ruiny zamku, dziedziniec, pałac, cmentarz i kościół. Następnie w projekcie uwzględniono wygląd elewacji dzwonnicy, rzut przyziemia I i II piętra, rzut poddasza, wiązanie hełmu, płaszczyzny dachowe, a także przekroje poprzeczne budowli. Projekt autorstwa architekta Edmunda Wyroby, zaaprobowany został przez Kurię Diecezjalną Sandomierską 31 lipca 1922 r. (w podpisie Radca Kurii prałat ks. M. Gryglewski kanclerz ks. A. Glibowski). Dokument o wymiarach 320 x 1182 mm (k. 1-6),
4. projekt budowy młyna motorowego w Bodzentynie, 1922 r., sygn. 17557. Jest to projekt jednopiętrowego budynku młyna Izydora Nowaka i Stefana Adamskiego na przedmieściu Bodzentyna. Dokument zatwierdzony 14 listopada 1922 r. przez Wojewodę [...] Pękosławskiego. Dokument jest kolorowy, składa się 6 kartonowych kartek o wymiarach 200 x 320 mm. Na rysunku architektonicznym widnieje plan sytuacyjny, plan przyziemia, przekrój elewacji, w tym części parterowej i elewacja całości, plan piętra, przekrój poprzeczny. Projekt wykonany został 5 sierpnia 1922 r. przez inż. B. Piwowarczyka (k. 1-6),
5. projekt budynku łaźni miejskiej w Bodzentynie z 20 września 1938 r., sygn. 16943. Dokument składa się z rysunku orientacyjnego, planu sytuacyjnego, rzut suterenu, parteru i piętra. Na dokumencie podane są obliczenia techniczne, elewacja frontowa, tylna i boczna, przekrój



**Ilustracja 4 i 5.** Projekt budowy młyna motorowego należącego do Lzydora Nowaka i Stefana Adamskiego w Bodzentynie z 1922 r., Urząd Wojewódzki Kielcecki, I sygn. 17557 skan I i II

- poprzeczny. Rysunek jest kolorowy (opatrzone w objaśnienie barw występujących na poszczególnych rysunkach), składany, kartonowy składający się z 7 części, o wymiarach 295 x 210 mm (k. 1, 9-14),
6. projekt budowy plebanii w Bodzentynie z 1930 r., sygn. 18365 autorstwa inż. Wacława Borowieckiego składa się z planu sytuacyjnego przedstawiającego położenie kościoła oraz istniejącej i projektowanej plebanii, a także rzut piwnic budynku, rzut pierwszego piętra, przyziemia, przekrój poprzeczny budynku i elewacje boczne: od strony zamku i od strony miasta, rzut wieży dachowej a także elewacje południową i północną. Projekt został zaakceptowany przez Diecezjalną Komisję Budowlaną 30 kwietnia 1930 r. Dokument jest kolorowy, składa się 6 kartonowych kartek o wymiarach 215 x 325 mm. (k. 1, 5-9).



**Ilustracja 6 i 7.** Projekt budowy plebanii w Bodzentynie z 1930 r. Urząd Wojewódzki Kielecki, I sygn. 18365 skan I i II

W aktach zespołu Urząd Wojewódzki Kielecki Dyrekcja Robót Publicznych, w sygn. 14283, dotyczącej między innymi pomiaru „miasta” Bodzentyna zachowała się także dokumentacja geodezyjno-kartograficzna składająca się z planów przedstawiających: Wykaz obszaru zdjęcia Bodzentyna w skali 1:10000 z wyróżnioną w kolorze brązowym zabudową tej miejscowości wśród której zaznaczone zostało położenie kościoła i drogi odchodzące w kierunku Sieradowic, Tarczka, Dąbrowy, Celin, Psar i Leśnej. Na dokumencie widnieje pieczęć podłużna zawierająca w zapisie następujące dane: Województwo Kieleckie Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, weszło w życie 6 listopada 1922 r. nr V-239. Dokument ma wym. 340 x 310 mm i sporządzony jest na papierze w kolorze (k. 3). Uzupełnieniem tego planu jest drugi, zawierający sieć triangulacyjną na obszarze miasta Bodzentyna w skali 1:25000 z podpisem [Sam?... ] Tadeusz (wym. 260 x 230 mm, w kolorze) (k. 4). Następnym szkicem jest sieć poligonalna obszaru miasta Bodzentyn skala 1:000 (wym. 700 x 680 mm.) (k. 7), kolejny zaś przedstawia sieć triangulacyjną na obszarze miasta Bodzentyn skala 1:20000 (wym. 440 x 510 mm.), (k. 8); w jednostce zachowała się również korespondencja w tym zakresie, w ramach której oprócz pomiarów Bodzentyna wzmiankowane są również pomiary prowadzone w Łopusznie w 1922 r.

Sprawa Góry Zamkowej znajduje swe odzwierciedlenie w dokumentacji będącej częściami składowymi Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego I tj. Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków oraz Dyrekcji Robót Publicznych. W jednostce pod sygn. 17256 znajdujemy między innymi liczną korespondencję prowadzoną na temat własności i zagospodarowania terenów zamkowych, w tym np. protokół z komisijnego oszacowania gruntów państwowych w Bodzentynie, umożliwiający określanie cen dzierżawnych. Na szczególną uwagę zasługuje tu jednak memoriał w sprawie ruin zamku bodzentyńskiego sporządzony przez ks. Franciszka Wilczyńskiego proboszcza i dziekana parafii z 26 lipca 1925 r., w którym odnaleźć można informację o potencjalnych przyczynach dewastacji zarówno murów miejskich jak i ruin zamku, wynikających w dużej mierze z zarówno umyślnych jak i nieumyślnych zaniedbań ze strony mieszkańców miasta w odniesieniu do tych obiektów, a także wynikającej z tego zaniedbania konieczności ich rewitalizacji z uwagi na wartość historyczną (s. 134-137).

W kolejnej jednostce archiwalnej o sygnaturze 17257, oprócz dokumentacji opisowej, dotyczącej również kwestii zagospodarowania Góry Zamkowej z lat 1927-1938 znalazły się: między innymi: odrys planu nieruchomości Zamczysko położonej przy granicy osady Bodzentyn z 1886 r. autorstwa mierniczego [...] Borowskiego, który to plan 16 listopada 1898 r. skopiował mierniczy [...] Masłowski, wym. 340 x 230 mm (s. 70), drugi plan to odrys planu sytuacyjnego części miasteczka Bodzentyn z 1867 r. autorstwa kieleckiego powiatowego inżyniera architekta A[...] Welke. wym. 320 x 435 mm, (s. 71). Odrisy te sporządzone w kolorze na kalce za zgodny z oryginałem uznał w 1934 r., Kielecki Urząd Wojewódzki.

Zachowały się tu również: wykres z planu zbiorowego urządzenia kolonialnego dóbr rządowych Bodzentyn położonych w Ekonomii Bodzentyn [...], który w oparciu o pierworys z 1857 r. wykonał w 1858 r. mierniczy [...] Zieliński. Plan ten dla potrzeb zagospodarowania Bodzentyna skopiował po raz kolejny w 1931 r. Włodzimierz Banaśkiewicz (s. 89) wym. 200 x 460 mm (kalka tusz) oraz 2 wersje (światłokopia i kalka) planu granic majoratu Bodzentyn sporządzonego w oparciu o plan z księgi hipotecznej nr 7 Dobra Bodzentyńskie bd. (s. 96 i 294). wym. 310 x 290 mm. Oprócz dokumentacji kartograficznej wśród zachowanych archiwaliów zachowało się tu też pismo Urzędu Wojewódzkiego z 25 października 1932 r., w którym na zasadzie artykułów 1, 2, 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. Wojewoda Kielecki uznaje „ruiny zamku (pałacu) w Bodzentynie, pow. Kieleckiego, będące własnością Skarbu Państwa, jako posiadające wartość artystyczną, kulturalną, historyczną i archeologiczną za zabytek podlegający ochronie Państwa” Granice zabytku obejmowały całość ruin zamku oraz wzgórze zamkowe. (s. 72) Jest tu także fragment planu miasta Bodzentyna z 1821 r. z oznaczeniem istniejących murów miejskich, który

Komisja Gospodarcza osady Bodzentyn przesłała w 1930 r. do Dyrekcji Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach wym. 215 x 250 mm, kalka, kolor (s. 79-80). Przywołana jednostka archiwalna zawiera również krótki zarys historii ruin i terenów zamkowych sporządzony w oparciu o zeznania mieszkańców Bodzentyna (s. 113-115).

Jednostka archiwalna o sygnaturze 17258 z lat 1927-1939, gromadzi również dokumenty dotyczące zagospodarowania Góry Zamkowej. Uwagę tu zwraca temat urządzenia na terenach Góry Zamkowej, dla uczczenia 10-lecia Niepodległości, tzw. „Parku Wolności.” (s. 300-301) Do dokumentacji tej załączony został plan (światłokopia) tego parku, zatwierdzony 26 lipca 1930 r. wym. 600 x 900 mm (s. 234). Plan ozdobiony został wizualizacjami: ruin zamkowych oraz projektu planowanej na terenie parku altany. W parku, opodal ruin zamku, zaprojektowano plac dziecięcy, boisko sportowe, kort tenisowy, basen pływacki, a także wspomnianą wcześniej altanę oraz figurę i pergolę. Projektantem tego przedsięwzięcia był hortotechnik W [...] Oleksiński. Wielkość i kształt terenu skopiowane zostały z planu wykonanego przez mierniczego [...] Sulimierskiego. W aktach zachował się także spis gatunków drzew i krzewów, jakie miano zasadzić na wspomnianym terenie. (s. 270-278)

Zachował się tu również plan gruntów Góry Zamkowej łącznie z ruinami byłego zamku w mieście Bodzentynie wykonany w 1930 r. na zlecenie Dyrekcji Robót Publicznych sygn. 25149. Plan ten prezentuje podział gruntów, na których usytuowane były ówczesne ruiny zamku. Był on wykonany na podstawie planu tego terenu sporządzonego przez mierniczego Stanisława Sulimierskiego w 1927 r. i opatrzonej w informacje dotyczące wykazu stosowanych miar, dane dotyczące opisu gruntów przyległych, rejestr pomiarowy oraz podziałkę miary metrycznej (k. 1).

W aktach Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego sygn. 21410 znajduje się także korespondencja dotycząca kościoła parafialnego i wykonywanych przy nim robót konserwatorskich jeszcze z 1945 r. (dołączona do dokumentów wcześniejszych) oraz związanych z tym rozliczeń finansowych. Znajduje się tu między innymi wyliczenie ze sposobu wykorzystania subwencji bezzwrotnej w kwocie 50 000 zł podpisane przez ks. Jana Kronobisa z potwierdzeniem celowości tych wydatków sporządzonym przez Jerzego A. Żukowskiego kierownika budowy (s. 1-14).

Zawarta w sygn. 21411 dokumentacja z lat 1919-1939 również dotyczy kościoła i Góry Zamkowej. Znajduje się tu między innymi korespondencja proboszcza bodzentyńskiego Franciszka Wilczyńskiego na temat rekonstrukcji (pokrycia dachem) dzwonnicy i zainstalowania na niej trzech dzwonów oraz budowy plebanii, co biorąc pod uwagę, iż teren ten był nadzorowany przez konserwatora zabytków wymagało również zgody konserwatorskiej. W zachowanej korespondencji podejmowany był również temat stanu

i warunków przedłużającej się rewitalizacji tryptyku bodzentyńskiego. W dalszym ciągu zachowanej dokumentacji poruszane są kwestie własności gruntów i zagospodarowania znajdujących się tam ruin zabytkowej budowli zamku (s. 1- 251).

Kolejna jednostka sygn. 21412 nosząca tytuł: Bodzentyn, ruiny zamku, zabezpieczenie z lat 1925-1926 mówi jedynie o potrzebie oparkanowania w tym celu ruin zamkowych (s. 1-9).

W jednostce archiwalnej 21413 zachował się opis w formie tabelarycznej stanu kościoła uwzględniający między innymi jego stan techniczny i istniejące ewentualne uszkodzenia z 1920 r., (s. 2-4) oraz opis stanu technicznego zamku sporządzony przez proboszcza ks. [...] Boczarskiego w 1920 r. (s. 5). Ponadto można odnaleźć protokół komisji kontrolującej do spraw restauracyjno-konserwatorskich, dotyczący restauracji tryptyku bodzentyńskiego z 1920 r., który w oryginale podpisali Jerzy Remer, Waław Husarski, Teofil Wiśniowski, dr Nikodem Pajzderski, Wiesław Zarzycki, dr M. Gumowski i Jan Rutkowski, zajmujący się później restauracją tego obiektu (s. 7-9), oraz protokół komisji oględzinowej w sprawie ruin pałacu pobiskupiego w Bodzentyńie odbytej 7 lipca 1921 r., a parafowanej między innymi przez proboszcza ks. Franciszka Wilczyńskiego (s. 10-11).

Kolejne źródła dotyczące tzw. „Góry Zamkowej” można odszukać w jednostce o sygn. 21414 zatytułowanej „Bodzentyn park na Górze Zamkowej z 1930 r.”, znajduje się tam m.in. umowa dzierżawna (s. 6-9) zawarta w 1930 r. pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez wojewodę kieleckiego a osadą Bodzentyn reprezentowaną przez Komisję Gospodarczą tej osady dotycząca wydzierżawienia na lat 5 z państwowych terenów „Zamczysko” w Bodzentyńie terenu o powierzchni 29749 m<sup>2</sup>, na którym to gruncie planowano urządzić park. Dokument podpisali działający z upoważnienia wojewody inż. Michał Niedzielski, a w imieniu Komisji Gospodarczej Jan Toporkiewicz.

### **21/305/0 Urząd Wojewódzki Kielecki II z lat 1945-1950. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne**

W tym zespole archiwalnym akta dotyczące kwestii budowlanych zgromadzone są między innymi w Wydziałach: Przemysłowym oraz Odbudowy, ale w odniesieniu spraw związanych z ewidencją nieruchomości również w Wydziale Ogólnym.

Szczególnie istotne materiały archiwalne znajdujące się w tym zespole to: 2 wykazy szacunkowe i plan nieruchomości o nazwie „Góra Zamkowa” w Bodzentyńie. Dokumentacja ta pochodzi z lat 1925-1927, sygn. 212.

Plan nieruchomości o nazwie „Góra Zamkowa” w Bodzentyńie (nlb) wykonany jest w kolorze na umocowanym na płótnie, papierze o wymiarach 435 x 680 mm, w skali 1:1000, Dokument ten uzupełnia legenda, rejestr pomiarowy, wykaz miar, opis gruntów przyległych, wykaz powierzchni ogólnej. Na





**Ilustracja 8.** Plan nieruchomości o nazwie „Góra Zamkowa” z 1927 r. Urząd Wojewódzki Kielecki, II sygn. 212

planie widnieje pieczęć i podpis mierniczego przysięgłego Stanisława Sulimierskiego oraz mierniczego Włodzimierza Banaśkiewicza. Pomiarów na gruncie dokonał w roku 1927 i plan ten sporządził mierniczy Stanisław Sulimierski, na dokumencie zachował się jego podpis i pieczęć. Plan zawiera następujące dane: wykaz powierzchni ogólnej, wykaz miar, opis gruntów przyległych, rejestr pomiarowy. Sporządzony jest w skali 1:1000. Kolorem różowym oznaczono zabudowania, tj. ruiny zamku i pozostałości murów zamkowych, szarym – place, niebieskim – pastwiska, zielonym – łąki. Uzupełnień na tym planie w 1930 r. dokonał mierniczy Włodzimierz Banaśkiewicz. Wykazy szacunkowe pochodzą natomiast z księgi hipotecznej pod nazwą „Dobra Bodzentyn i dotyczą kwestii własności tego gruntu pod nazwą „Góra Zamkowa” (s. 1-3, 11-16).

Drugi z zachowanych w tym zespole dokumentów to pochodzący z 1948 r. projekt budowy, w której mieściła się wytwórnia mydła „Bogar” należąca do Bogdana Arendarskiego (sygn. 2603). Dokumentacja ta to dwa sporządzone na kalce plany, jeden to plan sytuacyjny w skali 1:400 prezentujący



usytuowanie budowli na wzmiankowanej posesji, a także na posesjach sąsiednich z pieczęcią zatwierdzającą ten projekt, drugi z projektów to wizualizacja budowli składająca się z rzutu przyziemia, więźby dachowej oraz przekroju poprzecznego wytwórni. Plany te zostały wykonane tuszem, a ich wymiary to: 195 x 280 mm (s. 22-23).

Inny zachowany w tym zespole dokument dotyczący Bodzentyna to plan Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Bodzentynie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z 1950 r., sygn. 2750. Plan ten, jak określono w jego opisie, zgodny był co do treści ze stanem zastanym na gruncie 4 czerwca 1950 r., i składał się z planu sytuacyjnego dla budynków w skali 1:5000, legendy do planu sytuacyjnego, rzutu przyziemia przekrojów podłużnych, rzutu więźby dachowej, wizualizacji elewacji południowej oraz obliczeń statycznych dla konstrukcji dachowej. Ogółem jest to 6 połączonych kart kartonowych o wym. 210 x 295 mm. (k. 1-6).

**21/308/0 Starostwo Powiatowe Kieleckie II [1941] 1945-1950. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Starostwo Powiatowe zostało powołane zarządzeniem Wojewody Kieleckiego z dnia 6 marca 1945 r. jako organ wykonawczy administracji ogólnej na szczeblu powiatu. Na czele stał starosta, który sprawował kierownictwo ogólne powiatu. Starostwa dzieliły się na 24 referaty łącząc w sobie zakres działania starostwa powiatowego z zakresem samorządu terytorialnego. Kwestie związane z urbanistyką i zagospodarowaniem przestrzennym znajdują się między innymi w Referacie Ogólnym, Odbudowy oraz, jak w tym przypadku, Przemysłowym.

Znajdująca się w tym zespole jednostka o sygn. 119, dotyczy zatwierdzenia projektu technicznego tartaku należącego do Józefa Telki i Józefa Grzywaczewskiego, położonego przy ul. Kieleckiej w Bodzentynie. Jednostka ta składa się z korespondencji oraz planu sytuacyjnego posesji należącej do „Sukcesorów śp. Fryga” i jest opatrzona pieczęciami architekta powiatowego – podpis nieczytelny, oraz p.o. naczelnika Wydziału Przemysłowego Józefa Szunke. Zgodność planu z rzeczywistością potwierdził wójt gminy. Projekt składa się z wizualizacji fundamentów, rzutu przyziemia, rzutu więźby dachowej, zawiera także wizualizacje przekroju poprzecznego, widoku bocznego oraz widoku od strony ulicy. Dokument składa się z 6 połączonych kart papierowych o wymiarach 205 x 295 mm (k. 5-10).

**21/309/0 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach [1934] 1950-1973 [2006]. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne**

W aktach Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, również dysponującym dokumentacją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wy-

tworzoną już po 1945 r. zachowały się z kolei w jednostce o sygn. 16 zatytułowanej *Bodzentyn* (kościół św. Ducha, mury obronne) z lat 1946-1960: kosztorys dot. restauracji kościoła i korespondencja na temat prowadzonych w tym zakresie robót, korespondencja dotycząca współpracy z konserwatorem zabytków w kwestii renowacji kościoła parafialnego oraz kościoła św. Ducha, prośba Zarządu Okręgu PTTK o zabezpieczenie dewastowanych ruin zamku, murów miejskich i ruin kościoła św. Ducha, parafowana przez prezesa Zarządu Okręgu Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Ł. Kumora do ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ponadto zachowała się tu umowa o sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla kościoła św. Ducha zawarta pomiędzy Centralnym Zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków z P. P. Pracowniami Konserwacji Zabytków z 26 lutego 1957 r. (s. 48-71), a także informacja z Wydziału Kultury PWRN skierowana do proboszcza mówiąca o wyniku inspekcji konserwatora zabytków, o tym jakich robót konserwatorskich wymaga kościół parafialny, datowana na 27 lutego 1959 r. (s. 73) i protokół odbioru robot wykonanych przy ołtarzu głównym w Bodzentynie z 2 grudnia 1959 roku (s. 86).

Natomiast w jednostce o sygn. 17 pt. *Bodzentyn zamek – postawa dla tryptyku* jest między innymi prośba o wyznaczenie urzędowego opiekuna ruin i zabezpieczenia tychże z 30 kwietnia 1948 r. podpisana przez E. Massalskiego Prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach (s. 1), oraz szkic do projektu podstawy pod tryptyk w Bodzentynie (s. 4) z pismem proboszcza parafii Bodzentyn o zatwierdzenie projektu skierowanym do konserwatora zabytków.

Interesującym źródłem jest jednostka o sygn. 18 pt. *Bodzentyn miasto – są to raporty społecznego opiekuna zabytków z lat 1962-1976* zawierające informacje o niszczeniu między innymi murów obronnych Bodzentyna. Ciekawostką jest tu szkic odręczny obszaru miasta Bodzentyna, na którym zaznaczono między innymi najbardziej zagrożone „nielegalną” rozbiórką fragmenty murów, domy, których właściciele niszczą fragment murów (obszar na rysunku objęty elipsą) zrabowany „przed paru laty” część ulicy Okólnej oraz fragment tej ulicy zrabowany „w dawnych czasach” (s. 5).

W Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach znajduje się natomiast Projekt budowy stadionu sportowego w Bodzentynie, 1949 r., sygn. 1010. Budowę tę w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego zainicjowała Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego w Bodzentynie. Projekt ten przedstawia fundamenty, przyziom, przekrój poziomy, więźbę dachową 520 x 295 mm, elewację wschodnią i zachodnią, widok od strony północnej przekrój pionowy 530 x 290 mm, fundamenty przyziomu, więźbę dachu, przekrój widok od zachodu południa i wschodu 640 x 295 mm (nlb). Boisko to miało służyć nie tylko mieszkańcom, ale i jak zapisano w korespondencji załączonej



**Ilustracja 9, 10.** Fotografia resztek obwarowań miejskich w Bodzentynie 1962 r., Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie, sygn. 67

do projektu, licznie odwiedzającym okolice grupom kolonijnym, wycieczkom oraz uczestnikom organizowanych w tym rejonie obozów sportowych.

**21/314/0 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach [1945] 1950-1973[1975]. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze powiatowe, okręgowe**

Jedynym interesującym dokumentem w tym zespole jest plan budynku szkoły Podstawowej w Bodzentynie, sygn. 2942. Dokument składający się z czterech rysunków architektonicznych przedstawiających plan parteru, piętra, baraku, budynku gospodarczego sporządzony został tuszem na kalce. Na stronach 1 i 2 znajduje się plan piętra i parteru 500 x 350 mm, strona 3 to barak, wym. 500 x 290 mm, strona 4 przedstawia z kolei budynki gospodarcze wym. 470 x 350 mm (k. 1-4).

**21/851/0 Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie [1945-1952] 1954-1972 [1974]. Dział: administracja ogólna, kategoria: akta gmin i gromad**

W w/w zespole pod sygnaturą 67, znajdują się interesujące 104 czarno-białe fotografie zabudowy wokół muru obronnego w Bodzentynie o wymiarach 180 x 125 mm, datowane na 1962 r., wykonane przez Przedsiębiorstwo Państwowe, Pracownie Konserwacji Zabytków, Dział Dokumentacji Naukowej w Warszawie. Fotografie te dokumentują zachowane resztki obwarowań miejskich. Obwarowania te najlepiej widoczne są w okolicach kościoła. Dobrze zachowały się też dwa krótkie odcinki w południowej części miasta, wzdłuż ul. Podmury, gdzie stanowią fragment ogrodzeń oddzielających posesje od ulicy. Inne są mało widoczne, bowiem w większości wykorzystano je jako ściany budynków. Dotyczy to odcinka w pobliżu dawnej Bramy Krakowskiej i wschodniego



**Ilustracja 11 i 12.** Fotografia resztek obwarowań miejskich w Bodzentynie 1962 r., Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Bodzentynie, sygn. 67

przebiegu ul. Podmurze. Z północnej części obwarowań zachowały się tylko reliktury w postaci podmurówek pod nowe ogrodzenia lub pod dwudziestowieczne budynki.

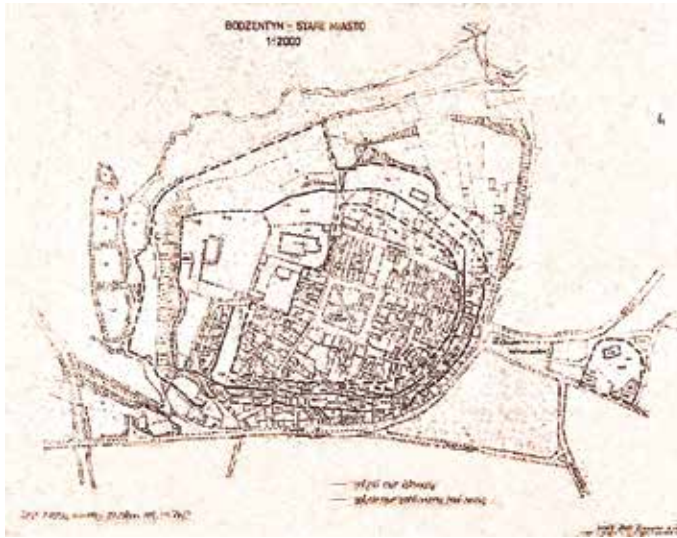
**21/1132/0 Biuro Planowania Przestrzennego w Kielcach 1972-1996. Dział: instytucje gospodarcze, kategoria: budownictwo**

W zespole tym, pod sygn. 4, oprócz dokumentacji pisanej z lat 1992-1993 znajdują się (s. 296-297) miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (pierwowzór i kopia) Bodzentyna, sporządzone w skali 1:2000 przez głównego projektanta mgr inż. B[...] Godzisz Grychowską. Plany te zawierają legendę oraz informacje o prowadzonych uzgodnieniach z instytucjami biorącymi udział w pracach nad zagospodarowaniem przestrzennym terenu tej miejscowości. Plany są sporządzone w kolorze, na papierze o wymiarach pierwowzór 1680 x 1830 mm, kopia 1120 x 1720 mm. W tej jednostce archiwalnej znajdują się także 2 plany zagospodarowania przestrzennego gminy Bodzentyn i 2 plany zagospodarowania przestrzennego leżącej opodal Świętej Katarzyny.

**21/1185/0 Urząd Gminy w Bodzentynie [1967] 1973-1990 [1995]. Dział: administracja ogólna, kategoria: akta gmin i gromad**

Niezwykle ważnym dokumentem w/w zespole archiwalnym jest decyzja w sprawie wpisania terenu starego miasta wraz z zamkiem biskupim do rejestru zabytków województwa kieleckiego z 30 czerwca 1988 r., sygn. 89.

Dokumentacja ta informuje, że teren starego miasta wraz z zamkiem i opodal znajdującym się kościołem św. Ducha, znajdujący się w granicach murów miejskich wraz z elementami architektury gotyckiej zachowanymi nawet pod ziemią zostaje wpisany do rejestru zabytków województwa kieleckiego. Teren ten jest, jak mówi decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, przeznaczony



**Ilustracja 13.** Fotokopia planu Bodzentyna z zaznaczonymi fragmentami przebiegu murów miejskich stanowiących zabytek architektoniczno-urbanistyczny, 1988 r. Urząd Gminy w Bodzentynie, sygn. 89

do trwałej ekspozycji, gdyż jest jednym z najcenniejszych zespołów architektoniczno-urbanistycznych z okresu XIV- XVIII wieku. Do decyzji tej załączony jest plan omawianego terenu w skali 1:2000. Zachowane archiwalia (k. 1-3) to dokumentacja sporządzona w maszynopisie, na decyzji widnieje pieczęć okrągła i podłużna Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach oraz imienna pieczęć Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mgr Anny Piaseckiej, podpis nieczytelny.

Na załączonej do tej decyzji fotokopii planu Bodzentyna (k. 4) o wym. 470 x 365 mm, ciągłą linią zaznaczono gotycki mur istniejący, linią przerywaną gotycki mur zachowany pod ziemią, linią przerywaną koloru czerwonego zaznaczono natomiast całość terenu podlegającego ochronie na mocy w/w decyzji. Plan będący odrysem z mapy ewidencji gruntów ark. nr 7 i 12 w 1988 roku wykonała Dorota Dziewięcka.

W jednostce o sygn. 39 tego ww. zespołu znajdziemy informację opisową dotyczącą gminy Bodzentyn. Powstała ona w 1987 roku. Opis stworzony został na potrzeby Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, w której miały zostać umieszczone hasła opisujące poszczególne gminy. Opisy takie składać się miały z informacji dotyczących działalności gospodarczej gminy, nauki i oświaty, kultury i sztuki, ochrony zdrowia, turystyki, wypoczynku i ochrony przyrody oraz innych informacji przydatnych do pełnego opracowania hasła. W odpowiedzi Urząd Gminy w Bodzentynie przygotował czterostoronicowy wykaz, gdzie w dziale kultura i sztuka wymieniony został skansen

z XIX wieku przy ul. 1 Maja<sup>15</sup>, ruiny zamku z XIV-XVIII w., kościół parafialny z dzwonnica z XVII-XIX w., ruiny kościoła św. Ducha z pierwszej połowy XVII w., kapliczka z XVIII w. znajdująca się przy ul. Opatowskiej, a także kościół i klasztor w Świętej Katarzynie z XIX w., kościół parafialny we Wzdole z XVIII –XIX w., młyn drewniany z 1926 r., który usytuowany był we Wzdole Kamieńcu oraz 4 pomniki: ofiar II wojny światowej w Bodzentynie, Partyzantów Ziemi Kieleckiej w Świętej Katarzynie oraz egzekucji z 1943 r. w Psarach Podlesiu i Woli Szczygiełkowej (s. 5).

W omawianym zespole teczka o sygn. 119 zawiera z kolei rejestr pomników przyrody i zabytków z lat 1988-1990. Jako zabytek obok pomników przyrody, wymieniono tu znajdujący się przy ul. Kieleckiej cmentarz żydowski (s. 4-5) założony w 1867 r. a zamknięty w 1964 r.

**21/1080/0 Urząd Wojewódzki w Kielcach III [1930] 1973-2002. Dział: administracja ogólna, kategoria: władze wojewódzkie, prowincjonalne, gubernialne**

Wśród dokumentacji zgromadzonej w Wydziale Spraw Obywatelskich tego Urzędu zachowały się 2 zdjęcia zbiorowej mogiły, w której pochowano 39 mieszkańców Bodzentyna, zamordowanych przez okupanta w dniu 1 czerwca 1943 r.<sup>16</sup> Pochowani oni byli najpierw w miejscu kaźni, a wiosną 1945 r. zostali ekshumowani i przeniesieni na cmentarz parafialny w Bodzentynie, sygn. 1404<sup>17</sup>. Za stan obiektu, wg karty opisowej obiektu z 1960 r. odpowiadał Urząd Gminy, a opiekowali się nią uczniowie Szkoły Podstawowej w Bodzentynie, s 5-6.

**21/664/0 Zbiór Edmunda Massalskiego 1823-1975. Dział: archiwa prywatne i spuścizny**

W Zbiorze Edmunda Massalskiego odnajdziemy wiele interesujących dokumentów związanych z regionem kieleckim, w tym również dotyczące Bodzentyna. Niezwykle cenną jednostką w tym zbiorze jest sygn. 113: Album fotograficzny z rysem historycznym. „Bodzentyn”. Praca ofiarowana E. Massalskiemu<sup>18</sup> przez Harcerzy z Bodzentyna, z datą 24 października

<sup>15</sup> Zagroda Czernikiewiczów.

<sup>16</sup> APK, SPK II, sygn. 211, s. 50 i 53

<sup>17</sup> Szczegółowe informacje dotyczące miejsc upamiętniających pomordowanych mieszkańców Bodzentyna w czasie II wojny światowej można znaleźć w artykule: E. Kołomańska, „Pamięci ofiar...” *Pomniki, tablice i inne formy pamięci o ofiarach II wojny światowej na terenie miasta i gminy Bodzentyn*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska- Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynek, Kielce 2013, s. 197 – 211.

<sup>18</sup> Edmund Massalski urodził się 19 XI 1886 r. w Michałowie pod Starachowicami, a zmarł 27 III 1975 r. w Kielcach. Był pedagogiem, krajoznawcą i regionalistą związanym z Kielcami. Uczęszczał do gimnazjum rosyjskiego w Kielcach, z którego został wydalony pod zarzutem działalności patriotycznej. W latach 1906-1911 studiował geografię i biologię na Wydziale





**Ilustracja 14.** Zabudowa Rynku w Bodzentynie, w oddali kościół, 1934 r., Zbiór Edmunda Massalskiego z Kielc, sygn. 113

1934 r. Album ten o wymiarach 250 x 180 mm, zawiera cztery „notatki” sporządzone na papierze o wymiarach 220 x 170 mm oraz 4 czarnobiałe zdjęcia o wymiarach 110 x 70 mm, 115 x 85 mm, 120 x 90 mm, 150 x 100 mm, 2 ryciny/fotokopie, również czarno-białe, o wymiarach 100 x 150 mm; W albumie znajduje się także odręcznie sporządzony plan miasta o wymiarach 220 x 170 cm, a na odwrotnej stronie okładki zachowała się dedykacja: „Kochanemu Druhowi Komendantowi Chorągwi E. Massalskiemu ofiarują

---

Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1912 r. został nauczycielem geografii w gimnazjum żeńskim w Kielcach. Pracą pedagogiczną w kieleckich szkołach średnich zajmował się przez ok. 40 lat. Od 1924 r. pełnił funkcję komendanta Kieleckiej Chorągwi Harcerzy i pozostawał nim do 1939 r. Był prezesem oddziału, a później okręgu PTK w Kielcach, przewodniczącym Rady Miejskiej Kielc, a od 1925 r. członkiem delegatury Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Jako członek Szarych Szeregów, w czasie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie. W latach 1952-1969 był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, a w latach 1952-1961 dyrektorem Muzeum Świętokrzyskiego. Pisał artykuły krajoznawcze. Przez kilka lat był redaktorem naczelnym i wydawcą „Gazety Kieleckiej”. Był też założycielem i prezesem Kieleckiego Towarzystwa Naukowego. Zajmował się również fotografią. Był autorem przewodnika Góry Świętokrzyskie (1967) oraz opracowania Obrazy roślinności Krainy Gór Świętokrzyskich (1962). Praca na rzecz harcerstwa na Kielecczyźnie to jedna z istotniejszych dziedzin działalności Massalskiego. W szeregach skautów znalazł się już na początku ich istnienia, a po wojnie, w 1918 r. został wybrany sekretarzem Inspektoratu Okręgu Kieleckiego ZHP. Brał aktywny udział w życiu harcerzy, w czasie akcji letnich odwiedzał obozy i kursy, gdzie wygłaszał gawędy i prowadził szkolenia. Propagował wśród młodzieży zainteresowanie krajoznawstwem i regionalizmem. APK, 21/664 Zbiór Edmunda Massalskiego z Kielc, Romana Guldon, Wstęp do inwentarza.



BODZENTYN – RUINY BISKUPIEGO ZAMKU.

**Ilustracja 15.** Bodzentyn ruiny zamku biskupiego 1934 r., Zbiór Edmunda Massalskiego z Kielc, sygn. 113

swe prace harcerze z Bodzentyna 14 października 1934” pod dedykacją zapis „za I i II drużynę” i trzy nieczytelne podpisy.

Cztery zdjęcia znajdujące się w tym albumie przedstawiają: pola w okolicach Bodzentyna z widokiem na miasto, gdzie w dali widać kościół i inne zabudowania miejskie, rynek i jego zabudowę, zdjęcie nr 3 to widok okolicy, a zdjęcie nr 4 przedstawia obraz ukrzyżowania znajdujący się w kościele bodzentyńskim.

Na dwóch zamieszczonych w albumie fotokopiach ukazane są kościół i ruiny zamku. Uzupełnieniem do albumu jest rękopiśmienny opis dziejów Bodzentyna autorstwa [...] Malareckiego i [...] Wojciechowskiego. Plan Bodzentyna w skali 1:1000 sporządzony został przez zastęp Wróbla w 1931 r. (czerwono zaznaczono nazwy ulic i kierunki do Słupi, Kielc, Suchedniowa, Tarczka i resztki murów obronnych) – szkic podpisali [...] Rdzanek, [...] Dyk, [...] Panek, opis bodzentyńskich zabytków w tym albumie sporządzili K. Pyzik i [...] Malarecki, a [...] Wojciechowski i R. Czerwik opracowali adnotacje o ludności oraz przemyśle, rzemiośle i handlu w Bodzentyń, o instytucjach zaś, urzędach, zakładach, organizacjach i komunikacji w Bodzentyń i okolicy napisał [...] Hajdenrajch.

W zbiorze tym znajduje się także 7 map i planów dotyczących zarówno samego Bodzentyna, jak i jego okolic, są to np.: sygn. 436 Mapa turystyczna Bodzentyna i okolic. Góry Świętokrzyskie, wydanie turystyczne, 1936 r., Wojskowy Instytut Geograficzny w Warszawie, skala 1:25000, wym. 500 x 400 mm,



papier na płótnie, sygn. 439 Mapa sytuacyjna okolic Bodzentyna, bd., wym. 250 x 220 mm; papier, sygn. 591 Mapa sztabowa okolic Kunowa i Bodzentyna, skala 1:100000, 370 x 290 mm, jwb., papier, sygn. 437 Mapa przedstawiająca rzeźbę terenów okolic Bodzentyna, 1934 r., Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa skala 1:100000, papier, sygn. 441 Mapa wojskowa Bodzentyna i okolic, 1934 r., Wojskowy Instytut Geograficzny, skala 1:100000, 370 x 295 mm, papier, sygn. 442 Mapa geologiczna okolic Bodzentyna i Rudek, 1939 r., autor J. Czarnocki, Państwowy Instytut Geologiczny, skala 1:50000, 380 x 290 mm, sygn. 768 Mapa przeglądowa Świętokrzyskiego Parku Narodowego w Bodzentynie wg stanu na 1 stycznia 1954 roku, skala 1:20000, 940 x 680 mm, jednobarwna, światłokopia, papier, skala 1:100 000.

### **21/1125/0 Zbiór fotografii 1830-1987. Dział: zbiory i kolekcje**

Wśród zgromadzonych w tym zbiorze fotografii zachowała się między innymi również czarno biała wizualizacja jednego z ważniejszych zabytków Bodzentyna, zwanego Zagrodą Czernikiewiczów. Fotografia nosząca sygn. 212 datowana jest na lata 60. XX w., natomiast w aktach zespołu 21/3274/0 Muzeum Wsi Kieleckiej pod sygn. 44 zachowała się dokumentacja pisana dotycząca tego obiektu.

### **21/481/0 „Radostowa” – Świętokrzyski Miesięcznik Ilustrowany 1934-1939 [1968]. Dział: instytucje kultury, kategoria: prasa, radio, telewizja**

„Radostowa” to czasopismo naukowo literackie, które po raz pierwszy ukazało się w 1936 roku. Zajmowało się ono życiem kulturalnym regionu, w tym głównie problematyką historyczno-kulturalną i krajoznawczą. Czołowymi reprezentantami byli Tadeusz Jackowski i Jan Pazdur. Na łamach pisma starano się przedstawić wszystkie ważne dla regionu wydarzenia, zarówno z zakresu historii regionu, jak i literatury regionalnej czy zagadnień związanych z turystyką i krajoznawstwem. W ciągu trzech lat istnienia wydano 25 numerów pisma, a popularyzacja regionalizmu stała się podstawą do stwierdzenia, że może być on czynnikiem postępu. W ramach tego zbioru, oprócz dokumentacji pisanej, znajdują się także liczne fotografie dokumentujące krajobraz oraz obiekty architektoniczne Ziemi Kieleckiej. Wśród nich znajdujemy właśnie fotografię (sygn. 84) przedstawiającą ruiny zamku w Bodzentynie, wg stanu z lat trzydziestych XX wieku.

### **21/336/0 Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach 1945-1987. Dział: instytucje kultury, kategoria: muzea, biura wystaw, galerie**

W zespole tym, gromadzącym między innymi dokumentację związaną z opieką nad obiektami zabytkowymi naszego regionu, w sygn. 367, zachował się fragment artykułu Janusza Kuczyńskiego na temat badań wykopaliskowych z 1969 r., prowadzonych na terenie zamku w Bodzentynie (s. 17-26).

We wzmiankowanym artykule zachował się opis badań archeologiczno-architektonicznych, których przedmiotem był zamek biskupów krakowskich w Bodzentynie. Opisane w artykule badania prowadzone były od 1969 r. przez Janusza Kuczyńskiego (z ramienia Muzeum Świętokrzyskiego) oraz przez Annę Bentkowską w Warszawie. W charakterze eksperta uczestniczyła w nich także, wówczas dr Maria Brykowska z Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Wrocławskiej. W wyniku opisanych w artykule badań pozyskano między innymi późnogotyckie i wczesnorenesansowe kafle oraz ich fragmenty, które drobniaczko zostały opisane w/w artykule<sup>19</sup>.

\*\*\*

Reasumując omówione zespoły archiwalne należy dodać, że większa część zaprezentowanych akt została spisana w języku w polskim, część w j. rosyjskim. Prezentowane dokumenty to głównie rysunki architektoniczne, projekty techniczne budynków i budowli, plany, mapy oraz fotografie. Jednostki archiwalne w prezentowanych zespołach są w różnym stanie zachowania, ale prawie wszystkie są udostępniane w pracowni naukowej.

Zamierzeniem autorów było ukazanie różnorodności zgromadzonych materiałów archiwalnych, pod względem formy i treści. Przedstawione w artykule przykłady materiałów kartograficznych, dokumentacji technicznej, fotografii mogą posłużyć jako doskonałe uzupełnienie podstawowej bazy źródeł pisanych do dziejów Bodzentyna. Niekiedy ich postać, sposób wykonania mogą być ilustracją nie tylko badań nad rozwojem urbanistycznym Bodzentyna, ale również przybliżyć opisywane wydarzenia z dziejów tej miejscowości.

---

<sup>19</sup> Na temat kafli bodzentyńskich zostały opublikowane artykuły: J. Kuczyński, *Kafle z XIV—XVI wieku w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego*, Kielce 1968; tenże, *Wyniki badań archeologicznych Muzeum Świętokrzyskiego w latach 1966—1969. Przewodnik po wystawie*, s. 39-40, Kielce 1970; tenże, *Badania archeologiczne Muzeum Świętokrzyskiego*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. 7, Kraków 1971, s. 119.



Stup Świętej Anny w pobliżu drogi do Tarczka. Fot. Andrzej Bednarz

Anna Adamczyk  
Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach

## Zespół zabudowy Bodzentyna. Problemy ochrony konserwatorskiej

### Bodzentyn w średniowieczu

Miasto zawdzięcza swoje powstanie biskupowi krakowskiemu Janowi Bodzancie, który przeniósł go z pobliskiego Tarczka na tereny bardziej korzystne pod względem obronnym, czyli na wyniesienie nad rzeką Psarką. Lokacja miała miejsce po 1348 r. Ten sam biskup, kilka lat później, wystawił akt erekcyjny miejscowej parafii. Przypuszcza się, że miasto pierwotnie było lokowane na prawie średzkim, a dopiero w 1413 r. król Władysław Jagiełło, na prośbę bpa Wojciecha Jastrzębca, wystawił przywilej nadający mu prawo magdeburskie, w miejsce dokumentu utraconego w pożarze. W końcu XV w. Bodzentyn stał się głównym ośrodkiem zarządu klucza dóbr biskupów krakowskich w Górach Świętokrzyskich, liczącego aż 20 wsi, przynoszącego znaczne dochody z rolnictwa, lasów, kuźnic żelaznych i hut szklanych<sup>1</sup>.

Pod lokację miasta zajęto wyniesienie o owalnym kształcie, łagodnie obniżające się w kierunku wschodnim, z nieco większymi spadkami od południa. Północno-zachodnia jego część, najwyżej położona, góruje po dziś

---

<sup>1</sup> Starsze publikacje, por. *Miasto i gmina Bodzentyn w publikacjach. Zestawienie bibliograficzne*, oprac. B. Piotrowska, konsultacja A. Maćkowski, współpr. M. Madej, E. Stoń, G. Lizner, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kielce 2002; *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, pod red. K. Brachy, B. Wojciechowskiej, Kielce 2005; A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabycie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyn 2007; *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, pod. red. K. Brachy, W. Gucy, Kielce 2011. Prace niepublikowane: W. Morawska, P. Morawski, *Bodzentyn, powiat i województwo kieleckie. Wytyczne konserwatorskie do planu uporządkowania miasta*, 1958, mps, archiwum Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej: Arch. WUOZ Kielce); R. Juraszowa, *Studium historyczno-urbanistyczne do planów zagospodarowania przestrzennego miasta Bodzentyna*, 1964, tamże.

dzień stromym zboczem nad zakolem doliny rzeki. Z przeciwległej strony, u podnóża stoku, krzyżowały się drogi, o metryce starszej niż samo miasto. Odnoga starego, tzw. Ruskiego Traktu, biegnącego przez Sandomierz, w kierunku Żarnowa, przecinała się, gdzieś w tych okolicach, z drogą z Krakowa, przez Kielce, do Tarczka i Iłży.

Po wyborze miejsca na założenie miasta, konieczne było jego rozmierzenie pod zabudowę i wytyczenie linii obrony. Najbardziej obronną część, mniej niż 1/3 powierzchni w obwodzie obwarowań, przeznaczono pod dwór biskupi i oddzielono prostą linią graniczną od zabudowy miejskiej i kościelnej. Pozostała część, zbliżona w kształcie do podkowy, została podzielona ulicami na 9 bloków, z których środkowy zajął prawie kwadratowy plac – rynek (ob. Rynek Górny). Jeden z narożnych, przyrynkowych kwartałów przeznaczono od początku na miejsce budowy fary i cmentarz. Taka lokalizacja zespołu sakralnego, typowa dla średniowiecznych rozplanowań miejskich, potwierdza zbieżność daty lokacji miasta z erygowaniem świątyni. Pozostałe kwartały podzielono na wąskie parcele, pod zabudowę mieszkalną i gospodarczą. Po najstarszych domach nie zostały żadne ślady, co pozwala na przypuszczenie, że były one drewniane. Choć niszczyły je pożary, mieszkańcy odbudowywali je z drewna, korzystając z przywileju wolnego wyrębu w lasach biskupich.

Plac rynkowy pełnił we wszystkich średniowiecznych miastach funkcje podobne. Był miejscem sprawowania władzy przez samorząd miejski w domu wójtowskim lub ratuszu. Na nim skupiał się handel, jarmarki i targi, co zmuszało do zapewnienia niezbędnych dla tych funkcji, budynków i urządzeń. Stanowił scenę dla ważnych wydarzeń w życiu ludności, ogłaszania wyroków prawa kościelnego i świeckiego, karania przestępców, a także odprawiania obrzędów o charakterze religijnym. Przywilej wystawiony przez bpa Piotra Wysza, w 1412 r., poświadcza budowę w rynku Bodzentyna 17 kramów solnych i innych jatek rzemieślniczych a także zastrzega, tylko dla tutejszych mieszczan, prawo warzenia piwa na potrzeby okolicznej ludności. Z kolei w 1470 r. bp Jan Rzeszowski zezwolił na budowę w tym rynku drewnianego kramu szewskiego<sup>2</sup>.

Świadectwem najstarszego rozplanowania Bodzentyna jest w znacznym stopniu jego obecny układ w granicach dawnych obwarowań, charakterystyczny w swej regularności dla miast z czasów króla Kazimierza Wielkiego. Dostrzegalne odstępstwa od regularnego planu, które badaczka Florentyna Teresa Rzemieniuk wiązała z korektą związaną z przejściem z prawa średzkiego na magdeburskie, mogą także wynikać z przeobrażeń dokonanych w okresie nowożytnym<sup>3</sup>. Można się z nią zgodzić, że pierwotnie rynek był

<sup>2</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo Sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 25-27.

<sup>3</sup> F.T. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne miasta Bodzentyna w związku z ukształtowaniem terenu*, „*Studia Kieleckie*” 3/59, 1998, s. 115 i n.



ok. 20 m dłuższy na linii wschód – zachód, a ulice wychodzące z naroży miały wloty prostopadłe do rynku, nie zaś trafiające, tak jak obecnie, w blok zabudowy. Większe znaczenie miały ulice o układzie równoleżnikowym, które umożliwiały komunikację na linii dwór biskupi – rynek – wschodnia Brama, zwana Opatowską – przedmieście przed tą bramą. Tylko przy nich skupiała się zabudowa pierzejowa, bowiem parcele miały w większości układ południkowy. Z kolei uliczki o takim przebiegu były krótkie, biegingy po bokach parceli i miały znaczenie tylko komunikacyjne. Mały plac po stronie południowej miasta, w rejonie ob. ul. Straży Pożarnej, zapewne był świadomie wytyczony dla pomocniczych funkcji handlowych<sup>4</sup>. Miasto lokacyjne w obrębie murów było bardzo małe. Jego powierzchnia, bez terenów zamkowych, wynosiła 7 ha, średnice: równoleżnikowa ok. 280 m, południkowa tylko ok. 270.

Zachowane w ok. 1/3 obwodu fragmenty miejskich murów obronnych, pozwalają odczytać ich dawny przebieg. Najdłuższy odcinek muru przetrwał od strony północnej, na wysokości fary. Pozostałości ich, w formie pionowych kamiennych ścian, znajdują się także po stronie południowej. Zdaniem badacza Jarosława Widawskiego, te mury obronne, zbadane tylko wycinkowo, zostały wzniesione w l. 1367-1378, i zgodnie z relacją kronikarza Jana Długosza, były one faktycznie fundacją bpa Floriana z Mokrsk. Ich budowa stanowiła swoiste dopełnienie obronnych cech, które wynikały z rzeźby terenu. Choć ich fundatorem był biskup Florian, wykreślenie linii obrony, z całym związanym z tym rytuałem religijnym, procesją i święceniem, mogło mieć miejsce za poprzednika, tego, który dał miastu imię i posadę, czyli za rządów bpa Bodzanty. Mury z łamanego kamienia, grube w przyziemiu na ok. 1,5 m, wysokie aż do ok. 7 m, swym obrębem ujęły także tereny zamkowe. Zapewne zaczęto je wznosić od strony wschodniej, łatwo dostępnej z zewnątrz, najbardziej zagrożonej. Czy były na nich ganki straży, nie wiadomo. Można natomiast przypuszczać, że pierwotnie obiegała je od strony wewnętrznej uliczka umożliwiająca kontrolę i różne prace naprawcze. Z wewnątrz pierścienia obrony był wzmocniony suchą fosą i wałami<sup>5</sup>.

W wizytacji biskupiej z 1597 r. wzmiankowana jest po raz pierwszy, w obwodzie murów, brama miejska, którą można identyfikować z Opatowską, przy której stał kościół szpitalny (w ówczesnym znaczeniu kościół-przytułek)<sup>6</sup>. Jej lokalizacja nie budzi żadnych wątpliwości. Znajdowała się ona w linii murów, zamykając ob. ul. gen. M. Langiewicza i miała przedbramie. Przed nią rozwinęło się przedmieście, przy dużym placu (ob. Pl. Żwirki)

<sup>4</sup> R. Juraszowa, *Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 18.

<sup>5</sup> J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*. MON 1973, s. 106-118.

<sup>6</sup> Archiwum Kurii Metropolitarnej Krakowskiej (dalej AKMK), Acta visit. sygn. 8, s. 9; M. Słoń, *Szpital Świętego Ducha w Bodzentynie w średniowieczu*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, s. 44.

uformowanym w rozwidleniu dróg. Zdaniem wzmiankowanego już badacza, Widawskiego, średniowieczne mury miały od początku tylko dwie bramy. Istnienie drugiej bramy, po stronie południowej, zwanej Krakowską, potwierdzają źródła pisane z XVII w. Hipotetycznie można ją identyfikować z relikwiami fundamentu obiektu kubaturowego, usytuowanego kilka metrów na zachód od ob. ul. Licealnej, zbadanego współcześnie przez archeologa Czesława Hadamika<sup>7</sup>.

W systemie obronnym miejskim były baszty, wzmacniające linię obrony, przez wyłamanie z linii murów na zewnątrz. Dwie z nich są znane z tzw. Albumu Stronczyńskiego, zbioru „ilustracji” zabytków z l. 40. XIX w. W przyziemiach obie były zbudowane na planie prostokąta. Mniejsza z nich, znajdowała się w narożniku południowo-zachodnim obwodowych murów zamkowych, zaś większa, w górnej partii cylindryczna, wg podpisu na akwaroli, była zlokalizowana w południowej części murów miejskich<sup>8</sup>.

W zamkniętym obrębie miasta lokacyjnego, dominantą budowlaną był kościół parafialny dedykowany Wniebowzięciu NMP i św. Stanisławowi, zbudowany w poł. XV w., najpewniej w miejscu zniszczonej starszej świątyni pw. św. Krzyża, zachowany do dzisiaj w prawie niezmienionym kształcie<sup>9</sup>. Wielka bazylika o trzech nawach, ma trójbocznie zamknięte prezbiterium. Korpus, zbudowany w systemie filarowo-szkarpowym, nakrywa jeden masywny dach. Najstarsze gotyckie krzyżowo-żebrowe sklepienia, z detalem kamiennym, ozdobionym herbem Dębno kard. Zbigniewa Oleśnickiego, zachowały się w zakrystii i w skarbczyku. Cennym świadectwem historii fundacji tej budowli jest także płaskorzeźbiona płyta kamienna, wmurowana ob. wewnątrz, w ścianę kruchty, przedstawiająca tronującą NMP z Dzieciątkiem, adorowaną przez klęczącego kardynała Oleśnickiego, któremu asystuje św. Hieronim. Kardynał trzyma w rękach model świątyni.

Część zachodnią terenu w obrębie murów warownych, wyniesioną nad okolicę, zajął dwór biskupi. Chociaż Jan Długosz przypisał budowę zamku, tak jak i murów miejskich, biskupowi Florianowi z Mokrska, badania archeologiczne prowadzone na tym terenie nie ujawniły relikwów starszych niż 2 poł. XV w. Możliwe, że w pierwszej fazie, siedziba była drewniana. Taką hipotezę wzmacnia przekaz, że w 1422 r. miejscowy cieśla Franek, za budowę wieży zamkowej, został nagrodzony dzierżawą młyna. Wystawienie zamku muranego, z wieżą w narożu północno-zachodnim, który można identyfi-

<sup>7</sup> C. Hadamik, *Sprawozdanie z weryfikacji konserwatorskiej w ciągu ulic Słonecznej i Licealnej w Bodzentynie (październik-listopad 2012)*, mps, Arch. WUOZ Kielce.

<sup>8</sup> Akwarele autorstwa St. T. Chrzęńskiego z lat 1844-1846 r., tabl. 20 i 21 w Albumie K. Stronczyńskiego, II, 1850, Gabinet Rycin BUW.

<sup>9</sup> L. Poniewozik, *Średniowieczny kościół i parafia w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów*, s. 99-110; bibliografia dot. kościoła por. M. Pieniążek-Samek, *Kościół farny w Bodzentynie w świetle wizytacji Wacława Hieronima Sierakowskiego z 1738 r.*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, s. 118-119.



**Ilustracja 1.** Kościół parafialny pw. św. Stanisława i dzwonnica w Bodzentynie, widok od płn. Fot. U. Oettingen

kować z obecnymi reliktnymi przyziemia skrzydła północnego i murem oporowym od zachodu, przypisuje się kardynałowi Oleśnickiemu<sup>10</sup>.

Przedmieście Bodzentyna, z racji jego położenia topograficznego, mogło się rozwinąć tylko od wschodu. Z dotychczasowych badaczy – Romana Juraszowa i Paweł Morawski, uważali, że usytuowany w jego obszarze trapezoidalny plac (ob. Pl. Żwirki), może być pozostałością osadnictwa starszego niż samo miasto<sup>11</sup>. Z przekazów źródłowych wiemy, że bp Jan Rzeszowski ufundował w 1475 r., koło bramy miejskiej, na tym przedmieściu, szpitalny kościółek św. Ducha<sup>12</sup>. Prawdopodobnie na jego miejscu stoi obecnie kościół murowany, o metryce z XVII w., pod tym samym wezwaniem.

<sup>10</sup>J. Kuczyński, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, pod red. K. Brachy, Kielce 1998, s. 67-70; M. Brykowska, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV-XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej Kielce 20 IX 1997 r.* Kielce 1998, s. 42. Por. B. Pankowski, Stan badań archeologicznych nad średniowiecznymi zamkami dawnego województwa sandomierskiego, *Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego*, T. XXX, Rzeszów 2009 r., s. 1-15

<sup>11</sup>R. Juraszowa, *Studium historyczno-urbanistyczne*, s. 14; P. Morawski, *Uwagi o urbanistyce dawnych miast biskupich na terenie obecnego woj. kieleckiego*, „Ochrona Zabytków” 1960, XIII, nr 1-4, s. 47.

<sup>12</sup>Por. przyp. 6 ; także M. Brykowska, *Kościół szpitalny p.w. św. Ducha w Bodzentynie*, PKZ Warszawa 1957, mps, Arch. WUOZ Kielce, s. 24; F. T. Rzemieniuk, *Dzieje dobroczynności w Bodzentynie*, „Prawo Kanoniczne”, 11/1-2, s. 253-273, 1968.



## Miasto w czasach nowożytnych (do 1789 r.)

Bodzentyn w XVI w. był trzecim, co do wysokości opłacanego „szosu” (podatku od nieruchomości płaconego na rzecz Skarbu Koronnego), miastem regionu sandomierskiego, po Opatowie i Sandomierzu. Na rynku stał już wówczas ratusz<sup>13</sup>. Podatek wg inwentarza z 1541 r. płaciło 98 mieszczan i 65 mieszkańców przedmieścia, czyli ok. 150 rodzin, ok. 1000 do 1500 mieszkańców<sup>14</sup>. Z inicjatywy bpa Piotra Myszkowskiego została odbudowana łaźnia miejska. W jego czasach przebywał w mieście włoski murator Jan Balcer, ożeniony z miejscową panną – Katarzyną Gronostajką, za zasługi przy budowie zamku nagrodzony ogrodem. Mieszczanin Tomasz Kołek zbudował dla miasta i zamku system zaopatrzenia w wodę, która płynęła drewnianymi rurami ze źródeł, z okolic Siekierna<sup>15</sup>. Możliwe, że już wówczas rynek i ulice były wybrukowane. Znaczną inwestycją było przesklepienie korpusu fary i ozdobienie sklepienia dekoracją sztukatorską, z fundacji biskupa Marcina Szyszkowskiego<sup>16</sup>. W zbliżonym czasie, na przedmieściu, zbudowano, już jako obiekt murowany, szpitalny kościół św. Ducha, zachowany do czasów współczesnych<sup>17</sup>. Trzeci obiekt sakralny, wzmiankowany w 1652 r., *kościółek św. Anny w polu*, był usytuowany przy drodze do Tarczka (w miejscu tym stoi dziś słup kamienny, zwieńczony kulą)<sup>18</sup>.

W czasach nowożytnych mury Bodzentyna, podobnie jak innych miast, nie miały już istotnego znaczenia obronnego. Sprzężenie zamek – miasto, straciło na znaczeniu. Dawne obwarowania zachowały funkcję graniczną i porządkową. Ułatwiały kontrolę nad wyjazdami i wjazdami, ważną dla ochrony miejscowego rzemiosła i usług i pobierania opłat. *Miasto to murem z dawna otoczone – pisał lustrator w 1652 r. – który miejscami poprawy potrzebuje. Na co mieszczanie intratę mając, (to jest z darowanych sobie czynszów, z niw, łązów, łąk ab illustrissimo Radziwlio) niedbale około poprawy chodzą*<sup>19</sup>.

---

<sup>13</sup> F. T. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza oraz innych ważniejszych budowli komunalnych w Bodzentynie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, T. VI, Kraków 1970, s. 583 i n.

<sup>14</sup> L. Stępkowski, *Bodzentyn nowożytny. Z dziejów miasta biskupiego w XVI-XVIII wieku*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 86.

<sup>15</sup> Wszystkie trzy dokumenty dot. inwestycji w XVI w. opublikował ks. J. Wiśniewski, *Monografie dekanatu iłżeckiego, Monumenta Dioecesis Sandomiriensis*, Radom 1911, s. 21- 28.

<sup>16</sup> A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego w XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1975, t. 9, s. 64-65. Nazwisko fundatora sklepienia ustalił i podał w swoim referacie Marcin Wołyńiec.

<sup>17</sup> Por. przyp.12. O zasklepieniu tego kościoła por. AKMKr. Acta episcopalia, sygn. 49. k.450v-453. Bp J. Zadzik zarządził w 1640 r., aby część spadku po ks. Szymonie Kuźniowicu, proboszczu szpitalnym, przeznaczyć na opłacenie rzemieślnika, *który około zasklepienia kościoła chodzić będzie*.

<sup>18</sup> *Inwentarz Bodzentyna z 1652 roku*, red. J. Muszyńska, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów*, s. 140.

<sup>19</sup> Tamże, s. 139,

Dziesięć lat później rejestr pogłównego wymienia, oprócz ulic: Opatowskiej i Krakowskiej (ob. ul. gen. M. Langiewicza i Licealna) także *Ulicę ku Wieży Miejskiej*, którą to wieżę można, być może, identyfikować z cylindryczną basztą namalowaną na akwareli, w Albumie Stronczyńskiego<sup>20</sup>.

W obrębie zamku, na przełomie XV/XVI w., został wzniesiony, z inicjatywy kardynała Fryderyka Jagiellończyka, Dom Wielki, czyli późniejsze skrzydło wsch. Możliwe, że w tych właśnie pracach uczestniczył Paweł Starostka, za zasługi przy odbudowie siedziby biskupiej, w tym wieży zamkowej, wynagrodzony dzierżawą młyna. Wzbogacenie bryły Domu Wielkiego wykuszem z kaplicą, przypisuje się biskupowi Konarskiemu. Przekształcenie zamku w rezydencję renesansową, ozdobioną krużgankami mogło nastąpić za rządów biskupów: Krasieńskiego i Myszkowskiego. Trzy zasadnicze części zamku oskrzydające dziedziniec były już uformowane w 1. poł. XVII w. Skrzydło pn. stanowiła część gotycka z wieżą, zaś wschodnie, wspomniany Dom Wielki. Miał on od strony dziedzińca dwie kondygnacje arkadowych krużganków, a od tyłu ryzalit z wydatnym wykuszem – kaplicą, nadwieszonym nad tarasowym ogrodem włoskim. W trzecim, południowym skrzydle, dominantą był budynek bramny, ze sklepieniem przejazdem. W ukształtowaniu tej części zamku istotny udział miał bp Piotr Tylicki, niegdyś upamiętniony marmurową tablicą nad otworem bramnym. Most drewniany nad suchą fosą umożliwił przejazd na pd. przedpole zamku, w planie zbliżone do prostokąta. Możliwe, że aż do 1668 r. elewacje zamku wieńczyła attyka, którą później rozebrano i której część przetrwała tylko na ryzalicie wschodnim (widok tej części zamku namalowano na akwareli w Albumie Stronczyńskiego). Następcą Tylickiego, bp Marcin Szyszkowski, wystawił na przedpolu dwór drewniany, a przy nim murowane sklepy, piwnicę, kuchnię, stajnię i wozownię. Wjazd od strony miasta strzegła do 1673 r. drewniana *samborza*. Przedpole zamku, zwane wówczas Podzamczem – tak jak i zamek – osłaniał z zewnątrz mur obronny a od strony miasta, czyli od wschodu, wygradzał drewniany parkan<sup>21</sup>.

Źródłem utrzymania mieszczan do poł. XVII w. było po części rolnictwo, po części rzemiosło i usługi świadczone na rzecz dworu biskupiego i okolicznych wsi. W rynku i ulicach trudnili się oni także intratnym wyszynkiem gorzałki i piwa. Inwentarz z 1652 r. wymienia przy *Rynku* aż 32 „właścicieli” działek (31 parceli z zabudową i tylko 1 plac pusty); przy *Ulicy Szewskiej* –

<sup>20</sup> Lech Stępkowski, *Bodzentyn nowożytny*, s. 89-90 (dane wg rejestru podatku pogłównego z 1662 r.). O baszcie w Albumie Stronczyńskiego, por. przyp. 8.

<sup>21</sup> Opisy zamku zawarte w inwentarzach z 1644, 1652 i 1668 r. Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKM), *Inwentarz klucza bożęckiego z 1644 r.*, sygn. I-119, *Inwentarz klucza bodzentyńskiego z 1652 r.* sygn. I-131, *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa krakowskiego 1668*, sygn. I-120 (wydane red. J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyna z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, Kielce 1998, s. 103-119, a także w: *Bodzentyn, Studia z dziejów miasta*); AKM, sygn. 5. *Inwentarz klucza bożęckiego 1679. Melioracja Budynków za Imci Xdza S. Trzebieckiego In Anno 1680 po śmierci tego spisana*.

ok. 30 (w tym pięciu miało puste place); przy *Ulicy Opatowskiej* całkiem zabudowanej – 22; przy *Ulicy ku Wieży* – 23 (w tym aż sześciu miało place puste). Wzmiankowane są także krótsze uliczki – *Ulica ku Bramie Krakowskiej* z 11 posesorami, *Ulica ku Stajniom* – z 13 właścicielami (jeden miał plac pusty). *Ulica ku Zamkowi* została podzielona w zestawieniu na dwa odcinki. Przy niej było aż sześć *domków* kościelnych m.in. księży mansonarzy, kaznodziei, organisty, kilka mieszczańskich i 3 puste place<sup>22</sup>. W sumie, w inwentarzu wymieniono, oprócz Rynku, sześć ulic z zabudową mieszkalną. Zapewne w spisie, wykonanym dla określonych celów, pominięto te z nich, które miały funkcję tylko komunikacyjną. Zabudowa mieszkalna była drewniana i żadne jej ślady nie przetrwały. Pamiątką po najstarszych domach są korytarze i komory piwniczne, wydrążone w ilastym podłożu, nawet na kilku poziomach<sup>23</sup>. Linia frontowa piwnic w Rynku Górnym i przy ul. Langiewicza pokrywa się prawie z obecną linią zabudowy. Choć uważa się, że miasta o drewnianej zabudowie w sensie planu były mniej stabilne niż murowane, w tym przypadku okrąg murów miejskich narzucał dyscyplinę i zmuszał do rygorystycznego trzymania się granic parceli.

W wieku XVII nadal funkcjonował wodociąg miejski – w formie rur drewnianych. Ówczesny pleban bodzentyński, kanonik kielecki, ks. Adam Mosiążek skarżył się w 1617 r. na prace związane z reperacją wodociągu, podczas których niszczone mu ogrodzenia, kopano rowy, niszczone sady i uprawy. Pisał do bpa Szyszkowskiego – *sam się w plebaniej spokojnie wysiedzieć nie mogę, dla rur, które wiodą przez podwórze moje; miałem ten pożytek pierwej ist nie tylko na domową potrzebę dla kuchni, ale i do sadzawki, wodę z rur miałem, którą ist mi odcieli*<sup>24</sup>.

Pomyślny rozwój Bodzenty na zakłóciła epidemia *morowego powietrza*. Za winowajcę uznano niejakiego Jan Wilczka, który wbrew zakazom, przywiózł sukno z ogarniętego zarazą Łagowa i ukrył je w gołębniku. Sąd biskupi w maju 1624 r. skazał za to jego spadkobierców (Wilczek zmarł w wyniku zarazy) na utratę mienia ruchomego i nieruchomego w mieście<sup>25</sup>.

Za rządów bpa Jakuba Zadzika doszło w kwietniu 1638 r. do *tumultu* w Bodzenty. W czasie konfliktu, z podpuszczenia cechmistrzów i rajców,

<sup>22</sup> Inwentarz Bodzenty na z 1652 roku, s. 140-145.

<sup>23</sup> Z. Strzelecki, M. Machowski, *Wstępna opinia o stanie zagrożenia miasta i program prac przynależnych*, Kielce 1975, mps, Arch. WUOZ Kielce; *Inwentaryzacja wyrobisk podziemnych na obszarze dzielnicy staromiejskiej w Bodzenty*, projekt. społ. Koła Naukowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, 1982, mps, tamże; E. Gąssowska, J. Cedro, *Sprawozdanie z badań w ramach nadzoru archeologiczno-architektonicznego przy robotach górniczych w Bodzenty, ul. Langiewicza oraz orzeczenie archeologiczne*, mps, tamże, Kielce 1982; J. Cedro, E. Żelazny, *Badania interwencyjne w piwnicach pod budynkiem nr 14, 15, 16 przy placu 22 Lipca w Bodzenty*, Kielce 1983, mps, tamże.

<sup>24</sup> AKMK, Acta episcopalia, sygn. 41, k. 31-32v.

<sup>25</sup> Tamże, Acta episcopalia, sygn. 43, k. 53- 54v.

zniszczono okoliczne płoty i ogrody. Sąd biskupi skazał przywódców na zapłacenie po 20 grzywien na *poprawę murów miasta Bodzentyna* i więzienie przez sześć niedziel w wieży zamkowej (*to jest trzy niedziele na wierzchu, a trzy na spodku*); szkody miały być wycenione i wynagrodzone<sup>26</sup>. Dokument sporządzony 14 maja 1638 r., zawierający wyrok sądu biskupiego, nie wyjaśnia przyczyn *tumultu*. Można jednak przypuszczać, że był on skutkiem pogarszających się warunków życia w miasteczku i prawdopodobnie konkurencyjnej działalności mieszkańców okolicznych wsi, naruszającej przywileje cechowe.

W czasie wojny – w 1656 r. Szwedzi miasto *zrabowali i spalili*<sup>27</sup>. Aby go wesprzeć bp Andrzej Trzebicki ufundował na rynku, na miejscu starego ratusza, nowy murowany ratusz, z wysoką wieżą zegarową. Wygląd i lokalizacja tego obiektu jest znana z planów z XIX w.<sup>28</sup> Według rejestru podatku pogłównego, z 1662 r., miasto zamieszkiwało 841 mieszczan, 7 osób stanu szlacheckiego i 13 osób służby dworskiej. Sześć lat później, przy *Rynku* stało 15 domów, pozostałe place (ok. 20 – 22) były puste. Przy *Ulicy Szewskiej* było 13 domów (plac po łaźni i domek *mansjonarski*), placów pustych 11, przy *Ulicy Opatowskiej* – 15, placów pustych 7; przy *Ulicy ku Wieży Miejskiej* – domów 8, placów pustych 10; przy *Krakowskiej* – domów tylko 7, pustych placów 4; przy *Ulicy ku Stajniom* – domów 1 i 13 placów pustych (znajdujemy przy niej nazwiska z dawnej Zamkowej, której nazwa w tym inwentarzu już nie występuje). Poza murami miejskimi, na *Przedmieściach*, *Zarzeczu*, ale także i *Na Wale* stało 81 domów, naliczono 30 pustych placów i 193 ogrody. Z porównania danych z 1652 r. z danymi z 1668 r. wynika, że prawie połowa zabudowy w obrębie murów uległa zniszczeniu<sup>29</sup>.

Korekta przebiegu ulic w południowo-zachodniej części miasta mogła mieć związek z budową, za bpa Trzebickiego, ciągu murowanych budynków w zespole zamkowym – m.in. bramnego i stajni<sup>30</sup>. Ta zabudowa, która jest dobrze znana z ikonografii z XIX w., oskrzydliła Podzamcze od wschodu, w pasie granicznym z miastem<sup>31</sup>. Biskup zadbał też o ogród włoski ozdobiony kwaterami bukszpanu. Zainicjował przebudowę zamku, którą ukończył

<sup>26</sup>Tamże, Acta episcopalia, sygn. 51, k. 170v-172, k. 499-500v.

<sup>27</sup>F.T. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza oraz innych ważniejszych budowli komunalnych*, s. 594 i n.

<sup>28</sup>Taź, s. 592-597; Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: AP Kielce), Rząd Gubernialny Radomski (dalej: RGR), sygn. 2137, s. 97. Plan i przekrój ratusza; C. Hadamik, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Bodzentynie, pow. kielecki, woj. świętokrzyskie, Górny Rynek, stanowisko Ratusz (wrzesień 2012 r.)*, mps, Arch. WUOZ Kielce.

<sup>29</sup>L. Stępkowski, *Bodzentyn nowożytny*, s. 89 (dane wg rejestru podatku pogłównego z 1662 r.; *Inwentarz Bodzentyna z 1652 r.*, s. 141-144; *Inwentarz Bodzentyna z 1668 r.*, s. 114-118).

<sup>30</sup>AKM, sygn. 5. *Inwentarz klucza bożęckiego 1679. Melioracja Budynków*.

<sup>31</sup>Projekt przeróbki tych obiektów z 1 poł. XIX w., ze zbiorów prywatnych, był umieszczony na wystawie plenerowej w Bodzentynie pt. *Bodzentyn utracony – odzyskany*, z okazji 660-lecia miasta, 2015 r.

jego następcą bp Jan Małachowski, nadając mu formę architektoniczną, znaną z ikonografii (Album Stronczyńskiego, a także litografia J. Ceglińskiego)<sup>32</sup>. W jej wyniku zamieniono go w rezydencję, nakrytą wysokim dachem łamanym tzw. polskim, podobnym do dachu ratusza. Przebudowano znacznie skrzydła północne i południowe i rozebrano wieżę zamkową. Wjazd bramny ujęto, w zachowany do czasów współczesnych, portal z czerwonego piaskowca, niegdyś ozdobiony tablicą upamiętniającą zasługi budowlane biskupów Trzebieckiego i Małachowskiego. Pod zamkiem, na stokach, założone zostały winnice i ogrody, a od północy – *zwierzyniec*, w którym hodowano jelenie i daniela. Za rzeką Psarką, po stronie północno-zachodniej, stały drewniane zabudowania folwarku biskupiego i gumno<sup>33</sup>.

Wizytacje miejscowych kościołów z 1. poł. XVIII w. wzmiankują przy farze i otaczającym ją cmentarzu, znaczne skupisko zabudowań drewnianych, m. in. plebanię wraz z wozownią, stajnią, spichlerzem, cztery domki dla mansonarzy, szkołę, szpital, *kantorię*, *dzwonarnię*. Dwie drewniane kaplice, jedną pw. św. Anny w polu i drugą (bez wezwania) przy kościele szpitalnym św. Ducha – odnotowuje wizytator w 1710 r. Obie były w bardzo złym stanie. W późniejszych wizytacjach brak o tych kaplicach wzmianki, co pozwala przypuszczać, że już w 1. poł. XVIII w. zostały rozebrane. Przy murywanym kościele szpitalnym stał murywany dom – przytułek. Zabudowania probostwa szpitalnego dwukrotnie uległy pożarowi, m.in. na rok przed wizytacją biskupią 1739<sup>34</sup>.

Stan zabudowy Bodzentyna w XVIII wieku jest mało znany ze względu na stan źródeł, ograniczonych do dwóch inwentarzy. W 1746 r. odnotowano, że w rynku było aż 46 placów pustych i tylko 32 *osiadłe* – zabudowane. Podana liczba 178 posesji wskazuje, że chodziło także o place w przyległych, krótkich ulicach. W ulicy Szewskiej (zapewne ob. ul. Wesołej) stały tylko 4 domy, 13 placów było pustych, w ówczesnej Opatowskiej (ob. ul. Langiewicza) było 5 domów i 12 pustych parceli. Nie lepiej było na Przedmieściu, gdzie było 19 domów i 65 placów pustych<sup>35</sup>. Miasto podupadło na skutek wojen, niszczących przemarszów wojsk i regresu gospodarczego rolnictwa. Niemniej stan liczebny zabudowy w późniejszym inwentarzu, z 1789 r., wskazuje na znaczną poprawę, zapewne dzięki rozwojowi przemysłu w pobliskich ośrodkach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. W mieście było wówczas aż 169 domów i tylko 7 pustych placów. Przy ratuszu stało siedem *sklepików*, dwa sklepione,

<sup>32</sup> Por. przyp. 8. Album Stronczyńskiego, tabl. 18 19; „Księga Świata” Warszawa 1885, II.

<sup>33</sup> AP Radom, Zarząd Dóbr Państwowych (Dalej: ZDP), sygn. 7, *Lustracja klucza bodzęckiego z 1789 r.*

<sup>34</sup> AKMK, AV17 (1711 r.) k. 401-407; tamże AV 27 (1789-1739), k. 284v-294; tamże AV s. 37 (1747-1748) k. 449-478.

<sup>35</sup> Red. J. Muszyńska, *Inwentarz Bodzentyna z 1746 r.*, w: *Bodzentyn. Z przeszłości miasta*, s. 148-177.

były podcienia – *wystawa dla przekupniów i rzeźników*, urządzenia miernicze – *w kłodzie wyrobione korce miary królewskiej*. Po obu stronach rynku wykopano *studnie na kołach i trybach żelaznych z łańcuchami i wiadrami*, nad którymi były daszki (*wystawy z nakryciem*). Miasto nadal otaczał mur wymagający *pilnej reperacji*, z trzema bramami i *basztą wysoką*<sup>36</sup>. Trzecią bramą Senatorską, nazywano budynek bramny w zespole zamkowym, wzniesiony za rządów bpa Trzebickiego<sup>37</sup>. Między murami a wałami mieszkańcy zaczęli zakładać ogrody, *a to jest – pisano – z powszechną skodą całego miasta, ponieważ przez ustawiczne wzruszanie ziemi wały zaczynają spadać i równać się, a mury w wielu miejscach rysują się i opadają*. Ostatecznie sąd biskupi w 1778 r. nakazał likwidację ogrodów w fosie, dozwolił ją użytkować tylko na pastwiska<sup>38</sup>.

## Bodzentyn po 1789 r. – do czasów współczesnych

Po przejściu dóbr stołowych biskupów krakowskich na rzecz Skarbu Państwa miasto stało się miastem królewskim, a od 1818 r. – rządowym, podległym władzom zaborczym. Zaczęli się w nim osiedlać Żydzi. W ramach akcji porządkowania miast Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przysłała do Bodzentyna geometrę Wincentego Jarockiego, aby je pomierzył dla celów regulacji. Geometra, nie bez różnych perturbacji, skończył prace w 1825 r., ale plan, który byłby bardzo ciekawym źródłem, gdzieś się niestety zapodziało<sup>39</sup>. Czy wówczas przeprowadzono jakieś znaczące prace regulacyjne, nie wiadomo. Niemniej, budujący się mieszkańcy deklarowali, że zastosują się *do planu dla miasta przez rząd przepisanego*<sup>40</sup>. Również, pisząc o brukowaniu rynku, wspomniano też o poszerzeniu *trotuarów*, przez *prostowanie i obcięcie wystaw w domach frontowych*, czyli likwidację podcieni<sup>41</sup>. Zasadniczy układ ulic w obrębie murów i na przedmieściu, znany z planu Meyera von Heldensfelda, z ok.1800 r., przetrwał do czasów współczesnych<sup>42</sup>. Przepuszczalnie regulacja ograniczyła się głównie do wyrównania szerokości ulic i sprostowania linii zabudowy w kwartałach. Wówczas także wytyczono ulicę wzdłuż dawnych stajen biskupich, po stronie południowej (zwana Krzywą lub Senatorską), wyprostowano i otwarto – zamkniętą dotąd murem miejskim – ulicę Kościelną.

<sup>36</sup> AP Radom, ZDP, sygn. 7, *Lustracja klucza bodzęckiego z 1789 r.*

<sup>37</sup> Tamże. Przy opisie zamku jest zdanie: *nad Bramą Senatorską stancje zreperować.*

<sup>38</sup> A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada*, s. 22.

<sup>39</sup> AP Kielce, RGR, sygn. 2145, s. 21-67.

<sup>40</sup> Tamże, sygn. 2136, s. 33-35.

<sup>41</sup> AP Kielce, RGR, sygn. 2137, s. 29; tamże, sygn. 2138. Na s. 275 zapis, że rynek *oprócz podsieni* miał wówczas długość *sążni* 46 i 1/4 a szerokość *sążni* 43 i 1/2.

<sup>42</sup> Archiwum Wojenne w Wiedniu, sygn. B.XI a. *Mapa Galicji Zachodniej Antoniego Mayera z 1804 r.*, sekcja 82.

<sup>AP</sup> Radom, ZDP, sygn. 686, Plan oryginalny sytuacyjny Bodzentyna i Wąchocka 1822-1823.

Bezskutecznie próbowano nakłonić mieszkańców do budowy domów murowanych. Ci jednak, ze względu na znaczne trudności w pozyskaniu budulca, wybierali drewno, co skutkowało kolejnymi częstymi pożarami.

Centrum miasteczka i handel przeniosło się na przedmieście, na Dolny Rynek, czyli Targ Koński. *Przy nim jedynie znajdują się – pisano – domy zajazdne dla wygody podróżnych wystawione, zgoła Rynek ten jest i głównym punktem miasta*<sup>43</sup>. W 1820 r. było w mieście tylko 5 domów murowanych i aż 210 drewnianych<sup>44</sup>. Władze miasta poczyniły starania o rozbiórkę zrujnowanych murów miejskich, baszty i ratusza, jako argument wysuwając stwarzane przez nie zagrożenie dla mieszkańców. Pozyskany budulec przeznaczony był na doraźne prace, m.in. na wyrównanie dróg w mieście. Decyzja o rozbiórce Bramy Opatowskiej zapadła już w 1822 r., sześć lat później – ratusza, zaś w 1844 r. – wieży miejskiej zwanej Męczarnią (służącej zapewne za miejsce odbywania kar zasądzonych przez władze miasta)<sup>45</sup>. Od całkowitej rozbiórki mury obronne uratował fakt, że były do nich dostawione liche domki, często o nieuregulowanym stanie prawnym. Akcja brukowania miasta, które na skutek ilastego gruntu tonęło w błocie i którego stare, kilkaset lat mające bruki, były już całkowicie zużyte, zakończyła się sukcesem dopiero w l. 40. XIX w. Mieszczanie w ramach szarwarku musieli sami dowozić kamień, pozyskując go po części z dawnych murów miejskich i zamkowych. Wybrukowano i wyrównano wreszcie rynek, na którym przez lat kilkanaście stała góra gruzu z rozebranego ratusza; *trotuary* z kamienia ułożyli sami mieszkańcy<sup>46</sup>.

Zespół fary ucierpiał w czasie pożaru miasta w 1791 r. Spaliła się murowana dzwonnica, którą odbudowano po kolejnym pożarze, w poł. XIX w. Przy kościele wystawiono sklepioną kruchtę boczną – na fundamentach starej. Wkrótce, po 1860 r., rozebrano jej pękające sklepienie, które zastąpiono stropem. Dwie płyty kamienne, wmurowane na fasadzie, planowano wykorzystać na *parapety*. Zapewne jedną z nich była płyta fundacyjna kard. Oleśnickiego, którą umieszczono w kruchcie<sup>47</sup>. Budowla zamkowa, jeszcze do połowy XIX w., była w stanie, który pozwalał na jej adaptację na potrzeby miasta. Z czasem zaczęła się obracać w ruinę. Dopiero po 1867 r. doszło do okrojenia wschodniego terenu zamkowego, przez zajęcie obszaru, na którym stał budynek bramny, stajnie i wozownie – pod zabudowę miejską i wyty-

<sup>43</sup> AP Kielce, RGR, sygn. 2138, s. 250.

<sup>44</sup> L. Stępkowski, *Statystyczno-historyczny opis Bodzentyna z 1820 roku*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 130.

<sup>45</sup> AP Kielce, RGR, sygn. 2136, 2137, 2138; 6757 (wzmiankowany podpiwniczony *Dom Fijałkowskich* wystawiony jedynie ze starej baszty i mający tylko jedną izbę na dole, a drugą na górze, do której się więcej wchodzi po drabinie niż po schodach); tamże, Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego (dalej: NPO), sygn. 29, s. 90 i 93.

<sup>46</sup> Tamże, RGR, sygn. 2137, 2138.

<sup>47</sup> AP Kielce, RGR, sygn. 5488, s. 119, 555.



czenie ul. Słonecznej<sup>48</sup>. Likwidacji uległ odcinek ówczesnej ul. Senatorskiej, biegnący wzdłuż stajni, od wschodu.

W 1860 r. miasto liczyło 1300 mieszkańców (w tym 172 Żydów), wśród 192 domów tylko 8 było murowanych (w tym tylko dwa piętrowe) i 184 drewniane<sup>49</sup>. Mieszkańcy utrzymywali się przede wszystkim z rolnictwa. Na przedmieściu mieszkali zwykle w parterowych zagrodach, z domem, oborą i stodołą (w zamożniejszych znajdowały się stajnie, chlewy, wozownie, spichrze). Domy stawiano w konstrukcji węgłowej. Powszechną formą dachu był dach czterospadowy, kryty gontem<sup>50</sup>. Przy Rynku Górnym – jak widać z najstarszej znanej fotografii – przeważała ze względu na wąskość parceli – zabudowa szczytowa<sup>51</sup>. Domy stały jeden przy drugim, nakryte dwuspadowymi dachami, z półszczytami od frontu. Wjazd na podwórza umożliwiał wąski przejazd lub sień trzyszczytowa. We wnętrzu dominował układ jedno lub półtoratraktowy. Ściany zewnętrzne przeważnie były bielone wapnem. Mieszkańcy w obrębie dawnych murów obronnych – ze względu na szczupłość miejsca – nie mieli przy domach stodoł, budowali je na przedmieściu.

Prawdopodobnie, w końcu XVIII lub w początkach XIX w., powstał obecny cmentarz grzebalny, położony na wschód od miasta przy ob. ul. Partyzantów. Wcześniej chowano zmarłych przy farze, czyli kościele NPM i kościele szpitalnym św. Ducha. Społeczność żydowska miała swój kirkut; założony po przeciwległej, zachodniej stronie miasteczka (przy ob. ul. Kieleckiej)<sup>52</sup>.

Znaczącą datą był 1869 r., w którym, na mocy ukazu carskiego, Bodzentyn utracił prawa miejskie i został zamieniony w statusie administracyjnym, na osadę. *Na jarmarkach – pisał o nim korespondent „Gazety Kieleckiej” widzimy kupców z zagranicy przybywających nabywać zboże, konie i trzodę chlewną (...), lecz cóż z tego, kiedy droga do nas otwarta tylko wśród lasów latem i zimą, na wiosnę i w jesieni jest już jest nie do przebycia (...) Najlepiej prosperują tu szynki – jest ich ok. dwadzieścia*<sup>53</sup>. W roku 1889, w wyniku kolejnego pożaru, przy ul. Senatorskiej, spaliło się 5 domów i bożnica<sup>54</sup>.

Wprowadzenie w końcu XIX stulecia w zaborze rosyjskim monopolu państwowego na alkohol pozbawiło mieszkańców Bodzentyna, podobnie jak i innych miast i osad, dochodów z wyszynku. W czerwcu 1917 r. straszny

<sup>48</sup> AP Kielce. Urząd Wojewódzki Kielecki (dalej: UWK), sygn. 17 257. Sytuacyjny plan części miasteczka, 1867, rys. A. Welke (przerys z 1934 r.).

<sup>49</sup> A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada*, s. 48 i n.

<sup>50</sup> B. i A. Szura, *Zabytkowa zagroda w Bodzentynie*, Kielce 1977.

<sup>51</sup> Fotografia archiwalna drewnianych domów przy Rynku Górnym była prezentowana m.in. na wystawie plenerowej w Bodzentynie pt. *Bodzentyn utracony – odzyskany z okazji 660-lecia miasta*, 2015 r.

<sup>52</sup> A. Wołczyk, *Cmentarze Bodzentyna, 1801-1980*, Kielce 1983.

<sup>53</sup> „Gazeta Kielecka”, 1888, nr 68.

<sup>54</sup> Tamże, 1889, nr 52; A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto*, s. 27 (wg niego starsza bożnica stała przy Rynku Górnym pod nr 26, druga, spalona w 1917 r. była przy ul. Wesołej).

pożar zniszczył 200 budynków, w tym kościół św. Ducha, dach na farze, bożnicę i budynek szkolny. Potem znękana ludność ucierpiała na skutek epidemii tyfusu. Po tych tragicznych wydarzeniach Bodzentyn się odbudował, z czego kto mógł i jak mógł, głównie z taniego drewna. W 1925 r. było już 470 domów, w tym tylko 79 murowanych<sup>55</sup>.

W końcu XIX stulecia, o mało co, nie doszło do zlicytowania ruin zamkowych, które niszczały w skutek nielegalnych prac rozbiórkowych. W 1922 r. Ministerstwo Rolnictwa przekazało ponad 5 mórg, czyli cały obszar zamkowy w obrębie murów miejskich, Dyrekcji Robót Publicznych. Konieczne było usunięcie z niego samowolnie pobudowanych domków i ich lokatorów. Na południe od ruin zamku funkcjonowało przez pewien czas targowisko i boisko szkolne. W 1928 r. mieszkańcy podjęli uchwałę, aby kosztem własnym założyć na terenach zamkowych „Park Wolności”, dla uczczenia pierwszej dekady niepodległości. Rok później Oddział Sztuki Wojewódzkiego Urzędu w Kielcach zaopiniował jego projekt opracowany przez hydrotechnika W. Oleksińskiego<sup>56</sup>. W roku 1932 ówczesny konserwator zabytków Aleksander Oleś wpisał teren zamku, wraz z otoczeniem, do rejestru zabytków. Rada Gromadzka Bodzentyna ponawiała umowy dzierżawy, natomiast do realizacji parku nie doszło, ze względów finansowych.

## Bodzentyn jako zabytek

Bodzentyn, jako miasto zabytkowe, został wpisany w 1956 r. do rejestru zabytków. Wpis ten, podobnie jak inne „stare” wpisy, nie precyzował dokładnie granic ochrony miasta, ponieważ nie posiadał załącznika graficznego. W praktyce konserwatorskiej przyjęto w tej kwestii szczegółowe ustalenia Romany Juraszowej w „Studium urbanistycznym” z 1964 r., sporządzonym zgodnie z okólnikiem Ministra Kultury i Sztuki w sprawie studiów historycznych do planowania przestrzennego<sup>57</sup>. Autorka słusznie za wartościowy uznała *cały układ urbanistyczny miasta lokowanego oraz Dolnego Rynku wraz z ulicami wlotowymi*. Skutkowało to właściwymi zapisami w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego i ograniczeniami konserwatorskimi w odniesieniu do wspomnianego terenu. Intencją takiej ochrony prawnej, jaką jest wpis miasta do rejestru zabytków, było i jest zapewnienie trwałości zespołu miejskiego, jako całości, tj. zachowanie układu ulic i placów, podziałów własnościowych, czyli kształtu parceli budowlanych, skali i lokalizacji zabudowy i jej zabytkowej tkanki, tradycji lokalnych w zakresie form architektonicznych, stosowanych materiałów budowlanych i wykończeniowych, dawnych relacji

<sup>55</sup>R. Renz, *Życie codzienne w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta*, s. 161- 162.

<sup>56</sup> „Gazeta Kielecka”, 1897, nr 58; tamże, 1899, nr 59; 1902, nr 11; 1902, nr 11; AP Kielce, UWK I, sygn. 17 256-17 258; 21 414.

<sup>57</sup>Por. przyp. 1.

i dominant w układzie miejskim. Ostatnią regulacją prawną ze strony służby konserwatorskiej było wpisanie Bodzentyna do rejestru zabytków archeologicznych, co skutkuje obowiązkiem zapewnienia nadzoru archeologicznego przez inwestorów nad pracami ziemnymi w obrysie murów miejskich i w rejonie dawnego cmentarza przy kościele św. Ducha.

Ochrona Bodzentyna jako zabytku, realizowana przez urząd konserwatorski, ograniczała się, tak jak w innych miasteczkach, do finansowania niezbędnych dokumentacji i badań (m.in. w latach 70. i 80. XX w., w związku z zapadliskami chodnika i pękaniem ścian części budynków, przebadano piwnice) i biernych działań, czyli uzgadniania zapisów kolejnych planów zagospodarowania a także „cenzurowania”, z lepszym lub gorszym efektem, lokalizacji budynków i skali zabudowy.

Aż do czasów transformacji ustrojowej w mieście nie zrealizowano żadnej inwestycji, która w sposób znaczący ingerowała w zasadnicze wartości zabytkowe miasta. W drugiej dekadzie XXI w., z udziałem środków unijnych, w ramach rewitalizacji, przebudowana została płyta Rynku Górnego. Zlikwidowano wówczas zadrzewiony zieleniec z 1952 r. (postulat jego usunięcia wysunęła już Juraszowa). Tym samym plac odzyskał integralność i charakter wnętrza urbanistycznego. Inwestycja ta, pozytywna z konserwatorskiego punktu widzenia, nie znalazła akceptacji części mieszkańców m.in. ze względu na wycięcie drzew.

Bodzentyn nie posiada obecnie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który dla miast historycznych jest kluczowym dokumentem w zakresie urbanistyki, zabudowy, rozwiązań komunikacyjnych i krajobrazu. Miasto to ma niezwykle potencjał wynikający ze stopienia się wartości zabytkowych z walorami geograficzno-przyrodniczymi. Aby go dobrze wykorzystać, konieczny jest taki plan – synteza wartości zabytkowych z wizją przekształceń, tym bardziej, że niewielka skala miasta pozwala na jego kontrolowany rozwój.

Szczególnym problemem dla służby konserwatorskiej i dla mieszkańców, choć z innych przyczyn, jest fakt wpisania do rejestru zabytków – w 1967 r. – bodzentyńskiego „zespołu domów drewnianych, z typową ciesiółką świętokrzyską”. Oczywiście formalne uznanie tego zespołu za zabytek w żaden sposób nie powstrzymało ich niszczenia i zanikania. Zabudowa ta ulegała przebudowie, pożarom i niszczała na skutek śmierci technicznej. Ramy artykułu są za krótkie, aby szerzej omówić problem, jakim jest ochrona zabudowy drewnianej. W polskiej praktyce konserwatorskiej to się nie udało, z wielu przyczyn. Również w Bodzentynie znaczna część jej została wymieniona – na murowaną. Cennym jej reliktem dziś jest właściwie jedynie zagroda Czernikiewiczów, uratowana od zniszczenia, ponieważ w 1971 r. Muzeum Wsi Kieleckiej odkupiło ją od spadkobierców i po remoncie oddało do użytku, jako punkt etnograficzny. Uwagę badaczy swego czasu przyciągnął też,

usytuowany na terenach dawnego folwarku, drewniany dom pisarza browarnego z XVIII w.<sup>58</sup> Mimo postulowanych prac, obiekt rozebrano. Obecnie na jego miejscu stoi Urząd Miasta. Z zabudowy drewnianej do dziś przetrwało tylko kilkanaście domów przy ulicach: Opatowskiej, 3 Maja, S. Żeromskiego, Partyzantów i Kieleckiej. Kilka lat temu, w ramach weryfikacji wpisów do rejestru zabytków, urząd konserwatorski podjął działania w celu skreślenia z niego tego zespołu, bowiem m.in. wg opinii kieleckiego oddziału Narodowego Instytutu Dziedzictwa Narodowego, utracił on wartości zabytkowe<sup>59</sup>. Ministerstwo Kultury uznało jednak, że mimo przekształceń i zniszczeń, ta drewniana zabudowa *zachowała właściwą skalę i charakter miejscowej tradycji budowlanej, nadal współtworzy najcenniejsze wnętrza historycznych ulic: Kieleckiej, Langiewicza i górnej części ul. Opatowskiej oraz pełni znaczącą rolę w zachowaniu krajobrazu kulturowego miasta* i odmówił skreślenia jej z rejestru zabytków. *Relikty tej zabudowy – uznano – nadal prezentują czytelne cechy ciągłości kulturowej i tradycji miasta, wyrażone w rozplanowaniu, kształtowaniu brył, dachów, realizowaniu sieni przejazdowych oraz w charakterystycznym detalu, stolarce i okiennicach. Ponadto (...) zachowana zabudowa stanowi istotny materiał naukowy do prowadzenia badań nad rozwojem miasta Bodzentyna.* Trudno się z tym stanowiskiem nie zgodzić. Tym bardziej, że w ostatnich czasach uległ znacznemu przewartościowaniu stosunek do zabudowy określanej mianem wernakularnej, czyli zwykłej, drewnianej i murowanej, przeważnie bezstylowej, parterowej, która przez swą prostotę, dobrze się wpisuje w krajobraz i stanowi swoistą „odtrutkę” na szpetotę postmodernizmu. Z tym, że docenianie wartości tej zabudowy lub podejmowanie próby czynnej jej ochrony, bywają całkowicie sprzeczne z możliwościami, aspiracjami i potrzebami właścicieli domów.

Jakie są skutki prawne utrzymania tego wpisu do rejestru? W świetle obowiązujących przepisów, urząd konserwatorski ma ograniczone możliwości działania, szczególnie w stosunku do tzw. wpisów zespołowych, nie jest siłą sprawczą, a jedynie kontrolną. Taki stan współgra z respektowaniem po ustrojowej transformacji, prawa własności i praw obywatelskich. Działania „nakazowe” ze strony urzędu są ograniczone do możliwości egzekwowania od właścicieli, w przypadku budynków zagrożonych zniszczeniem, tylko prostych prac zabezpieczających, nie zaś – remontowych. W przypadku drewnianych domów, chyba jedyną ścieżką pozostaje procedura rozpatrywania na wniosek właścicieli skierowany do urzędu konserwatorskiego, rozbiórki

<sup>58</sup> M. Brykowska, R. Brykowski, *Dawna rezydencja pisarza browarnego Bodzentynie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. III, s. 197 i n.

<sup>59</sup> E. Traczyński, *Opinia dotycząca skreślenia z rejestru zespołu miejskiej zabudowy drewnianej w Bodzentynie, pow. kielecki, woj. świętokrzyskie*, Narodowy Instytut Dziedzictwa O. Kielce, 2011, mps, Arch. WUOZ Kielce. Zdaniem autora na zdrewnianego zespołu wyróżnia się dom przy ul. Kieleckiej 49, datowany na XVIII w.

każdego z nich w trybie odrębnego postępowania administracyjnego, co da także możliwość dokładnej weryfikacji wartości każdego z nich – jako zabytku.

Z drugiej strony, z racji samego wpisu miasta do rejestru zabytków, wynika także konieczność uzyskiwania od urzędu konserwatorskiego pozwoleń wydawanych w formie decyzji administracyjnych, na realizację wszelkich prac budowlanych zmieniających charakter zabudowy tak starej jak i nowej (m.in. rozbiórek, przebudów, remontów, malowania elewacji, ocieplania, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, montażu reklam i urządzeń na elewacjach). Obecne regulacje prawne idą w kierunku próby zapewnienia właściwej ochrony całej zabudowy miasteczka – jako krajobrazu kulturowego i pewnej rzeczywistości materialnej, która jest i trwać będzie, przy jednocześnie dopuszczeniu jej stopniowej wymiany.

Ochroną prawną przez odrębne wpisy do rejestru zabytków objęte są na obszarze miasta zespoły: zamkowy (wraz z otaczającym krajobrazem) i kościoła parafialnego, mury miejskie i kościół św. Ducha.

Obiekty sakralne są w dobrym stanie technicznym. Fara jest niezwykle cenną budowlą, nie do końca rozpoznaną (nie była dotychczas przebadana architektonicznie), której wartość podnosi wystrój i wyposażenie. Kościół św. Ducha, który był w ruinie od pożaru w 1917 r., z zachowanymi dobrze murami magistralnymi, sklepieniami w prezbiterium i zakrystii, został odbudowany kilka lat temu przez tutejszą parafię, wg projektu Zygmunta Kumora<sup>60</sup>.

Sprawa konserwacji, rewaloryzacji i zagospodarowania zespołu zamkowego przez lata była w impasie<sup>61</sup>. Stan ruin jest zły i zagraża bezpieczeństwu osób przebywających na terenach zamkowych. Dopiero sfinalizowanie sprawy przejścia terenu zamkowego od Skarbu Państwa na rzecz gminy, stworzyło możliwości, realizacji prac rewaloryzacyjnych i adaptacyjnych. Ruiny zamku bodzentyńskiego są zbytkiem o dużej wartości historycznej i architektonicznej, o znaczeniu nie tylko lokalnym. Zasadne jest jak najpilniejsze podjęcie prac w całym koniecznym zakresie, uwzględniających nie tylko zamek i jego najbliższe otoczenie, ale także tzw. park wodny u stóp wzgórza, z kompleksem stawów<sup>62</sup>. Wielkim atutem lokalnym jest fakt, że teren zespołu zamkowego a także dawnych ogrodów i stawów biskupich nie uległ całkowitym podziałom i znaczna jego część jest obecnie w dyspozycji Świętokrzyskiego

<sup>60</sup> Arch. WUOZ Kielce, Z. Kumor, *Projekt budowlany remontu kościoła św. Ducha w Bodzentyńcu na kaplicę przedpogrzebową*, Kielce 2007; Tamże, Z. Kumor, *Projekt detali kościoła w Bodzentyńcu*, Kielce 2009.

<sup>61</sup> A. Piasecka, *Dawne rezydencje biskupów krakowskich w Bodzentyńcu i Kielcach w XIX wieku. Kronika prac remontowo-konserwatorskich w latach 1945-1996 oraz aktualne problemy ich ochrony*, w: *Siedziby biskupów Krakowskich*, s. 129-145.

<sup>62</sup> Park ten posiada odrębną dokumentację z wnioskami konserwatorskimi, por. Arch. WUOZ Kielce, D. Uruska-Suszek, *Bodzentyń, ogród przy pałacu biskupim. Katalog zabytkowych założeń zielonych województwa kieleckiego*, mps 1976.



**Ilustracja 2.** Dom nadleśniczego z lat 20. XX w. w Bodzentyń. Fot. U. Oettingen

Parku Narodowego i gminy, co daje szansę na realizację właściwej ochrony ruin w całym kontekście krajobrazu kulturowego.

Gorzej przedstawia się sytuacja prawno-własnościowa murów miejskich, które także są niezwykle ważnym komponentem tego krajobrazu. Problemem innej natury jest zakres ingerencji w zabytkową substancję, tak ruin zamku jak i murów miejskich, w związku z niewątpliwie konieczną aranżacją obu zespołów do współczesnych funkcji.

W polskiej konserwacji zabytków daje się obecnie zauważyć daleko idącą swobodę w traktowaniu doktryny konserwatorskiej, odejście od respektowania naukowych zasad konserwacji (zapisów „karty weneckiej”). Zgodnie z nimi ingerencja w zabytek powinna być ograniczona do niezbędnego minimum i w żadnym wypadku nie powinna zmierzać do traktowania go jak scenografii lub pola do swobodnej kreacji konserwatorskiej. W przypadku Bodzentyń – zachowany krajobraz kulturowy i wspaniałe warunki przyrodniczo-geograficzne, same w sobie będące atrakcją, powinny przemawiać za uniknięciem brnięcia w „odbudowę zamku”. W efekcie takich działań zabytek o bardzo wielu nawarstwieniach utraciłby swój największy walor – autentyczność.

Działania w obszarze zespołu zamkowego powinny iść w kierunku zabezpieczenia ruin, z ewentualną adaptacją np. części piwnic. Trzeba wyeliminować zagrożenia konstrukcyjne czy groźbę częściowego zawalenia, oczyścić i zabezpieczyć koronę murów, wypełnić wypłukane fugi, przemurować miejsca wyraźnych ubytków. Konieczne jest przywrócenie charakterystycznej dla dawnego zamku konfiguracji terenu, z odsłonięciem części piwnic, uczytelnieniem fosy, może tarasów ogrodu włoskiego, przebiegu murów obwodo-

wych, dawnego układu komunikacyjnego. Ruiny mogą odzyskać wartość i stać się atrakcją turystyczną przez właściwe zaaranżowanie otoczenia, przy kreatywności – ograniczonej do niezbędnego minimum. Dla ich ekspozycji bardzo ważne jest uporządkowanie zbocza północnego przez korektę nadmiernego zadrzewienia i rekultywacja stawów.

Niewątpliwie na indywidualny wpis do rejestru zabytków województwa zasługuje, mało znany, zespół drewnianych zabudowań dawnego Nadleśnictwa Święta Katarzyna, usytuowany na obrzeżu ob. Bodzentyna, na terenach Dyrekcji Świętokrzyskiego Parku Narodowego przy ul. Suchedniowskiej. Tworzą go – parterowy okazały dwór, mieszczący niegdyś dom mieszkalny i biuro nadleśniczego, usytuowana nieopodal dawna wozownia i uformowane w jedną całość spichlerz i stodoła. Obiekty te zostały zbudowane tuż po I wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości – na terenie dawnego folwarku biskupów krakowskich, naprzeciw dawnego zamku, na drugim brzegu rzeki Psarki. Według lokalnej tradycji, do ich budowy sprowadzono „łemków”. Są ciekawym przykładem budownictwa drewnianego, odrębnego od tradycji lokalnej, związanego z nurtem szukania stylu narodowego w sztuce ludowej na obszarach Karpat – w tradycjach łemkowskich lub huculskich. Zabudowania te, obecnie tylko w części użytkowane, wymagają rewaloryzacji i prac remontowych a przede wszystkim adaptacji do nowej funkcji użytkowej, która ze względu na ich walory a także malowniczą lokalizację, powinna się wiązać z obsługą ruchu turystycznego i służyć ogółowi.





Figura św. Jana Nepomucena i krucyfiks na cokole przy ul. Kieleckiej. Fot. Urszula Oettingen



Czesław Hadarnik  
ARCHO-bis Pracownia Badań i Studiów Archeologicznych,  
Historycznych i Konserwatorskich, Kielce

## **Dwa ratusze Bodzentyna. Wyniki badań wykopaliskowych w obrębie Górnego Rynku przeprowadzonych we wrześniu 2012 roku**

Ratownicze badania wykopaliskowe w obrębie Górnego Rynku w Bodzentynie, związane z realizacją inwestycji polegającej na rewitalizacji części miasta, prowadził autor tego tekstu przy pomocy archeologów (mgr Radosław Solski i mgr Wojciech Koziel) oraz pracowników skierowanych do prac ziemnych przez Gminę Bodzentyn. Inwestorem przebudowy Górnego Rynku oraz ciągów ulic Słonecznej i Licealnej była Gmina Bodzentyn, która w całości finansowała badania archeologiczne. W okresie poprzedzającym badania wykonano bez nadzorów archeologicznych dużą część prac ziemnych, co spowodowało okresowe wstrzymanie inwestycji. W trakcie robót warstwa nasypowej próchnicy (związana ze skwerem wypełniającym środkową połąć Rynku) oraz znaczna część wcześniejszych nawarstwień została usunięta sprzętem mechanicznym. Głębokość tych niwelacji sięgała 30-50 cm poniżej współczesnego poziomu użytkowego placu. W różnych fragmentach płyty Rynku, głównie w części północno-zachodniej, wykonano w okresie przed badaniami wykopy kanalizacyjne wraz z przyłączami przy pierzejach. Na szczęście wykopy liniowe nie naruszyły środkowej połąć Rynku, gdzie zgodnie z ikonografią z 1. połowy XIX w. oraz wynikami badań geofizycznych z lat 80. XX w. można się było spodziewać odkrycia zachowanych reliktyw ratusza, wzniesionego w drugiej połowie XVII w.

Skutkiem opisanych wyżej niwelacji było poważne zubożenie dostępnej dla prac badawczych stratygrafii stanowiska. Zdecydowana większość powierzchni

Rynku została pozbawiona nawarstwień kulturowych, które w całości zostały usunięte, odsłaniając lessowy calec. Ich resztki pozostały jedynie w domniemanym rejonie ratusza (duży płat zwartej czarniawej ziemi z rumoszem kamiennym i zaprawą), w innych rejonach pozostały ledwie czytelne ciemniejsze plamy, będące przeważnie resztkami wykrotów drzew i krzewów nasadzonych na terenie klombu środkowego w drugiej połowie XX w. W zachodniej połaci Rynku odsłonięto fragmenty murów zbudowanego w latach 70. XX w. publicznego szaletu.

Badania terenowe poprzedziły kwerendy bibliograficzne i archiwalne. Rezultaty szczególnie przydatne dla prac badawczych przyniosły poszukiwania przeprowadzone w Archiwum Państwowym w Kielcach (na XIX-wiecznych zespołach akt Rządu Guberni Radomskiej, Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego oraz Gminy Bodzentyn). Znaleziono tam wiele szczegółowych informacji dotyczących konstrukcji i wyglądu ratusza w początkach XIX stulecia, a także rysunek przedstawiający rzuty przyziemia i piętra, przekrój oraz widok elewacji głównej ratusza, sporządzony przed jego rozbiórką około 1826 r.

## **Rezultaty dotychczasowych badań nad zabudową płyty Górnego Rynku**

Rozplanowanie Rynku i układ wybiegających z jego naroży uliczek są elementami pierwotnego, średniowiecznego układu urbanistycznego, co widać na podstawie kilku zachowanych map i planów Bodzentyna z pierwszych dekad XIX wieku (najstarszym odwzorowaniem kartograficznym jest mapa Meyera v. Heldensfelda z lat 1801-1804). Rozwój układu urbanistycznego miasta został wyczerpująco opisany przez R. Juraszową w „Studium historyczno-urbanistycznym do planów zagospodarowania przestrzennego miasta Bodzentyna”, sporządzonym w 1964 roku<sup>1</sup>. Sprawą tą zajęła się również Florentyna Rzemieniuk<sup>2</sup>. Do początków XIX stulecia układ ten pozostawał praktycznie niezmienny, później zaś następowała jego dewastacja, która na szczęście nie doprowadziła do zatarcia pierwotnego rozplanowania pierzei przyrynkowych. W późnym średniowieczu zabudowa miasta była głównie drewniana; niszczyły ją liczne pożary (np. w latach 1413, 1487, 1507). Pod koniec XVIII wieku zarejestrowano w Bodzentynie tylko cztery domy murowane.

Na zachowanych mapach z lat 1801-1828 widoczne jest usytuowanie murowanego ratusza, rozebranego około 1826 r. Ratusz ten, wznoszony kosztem biskupów krakowskich od około 1654 r., przekazał miastu w 1670 r. biskup Andrzej Trzebicki. Jego wygląd i rozplanowanie znamy ze wspomnianych

---

<sup>1</sup> Maszynopis w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej: Archiwum WUOZ w Kielcach).

<sup>2</sup> F. Rzemieniuk, *Założenia urbanistyczne miasta Bodzentyna w związku z ukształtowaniem terenu*, „Studia Kieleckie”, 1988, nr 1/57, s. 113-121.

wyżej akt archiwalnych z pierwszych dekad XIX w., kiedy ważyła się kwestia remontu lub zburzenia budynku. Z zachowanych akt wizytacji biskupich wiadomo, że poprzedzał go ratusz, który istniał w Bodzentynie co najmniej od drugiej połowy XVI w.<sup>3</sup> Kształt architektoniczny tego starszego ratusza nie jest znany.

Płyta Rynku lokacyjnego miasta, pomiędzy liniami zabudowy pierzei, nie była dotychczas przedmiotem systematycznych archeologicznych badań wykopaliskowych. W latach 1981-1982 zarejestrowano podczas inwentaryzacji wyrobisk podziemnych na obszarze staromiejskim liczne zapadliska, również na terenie Rynku (między innymi w rejonie domów nr 2, 6, 8, 16, 20 i 23 oraz w centralnych punktach placu)<sup>4</sup>. W latach 1982-1983 prowadzono tu, pod kierunkiem dr Eligii Gąssowskiej z ówczesnego Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego w Kielcach, stałe nadzory archeologiczne nad pracami górniczymi związanymi z zabezpieczeniem podłoża gruntowego. Odkryto wówczas i częściowo zadokumentowano dwupoziomowe zespoły piwnic na styku Rynku i ulicy Langiewicza (między innymi pod nr 30), a także sklepione piwnice w środkowej partii zachodniej pierzei Rynku, w tym piwnicę wydrążoną w czystym lessie<sup>5</sup>.

W latach 1984-1985 prowadzono w Bodzentynie rozległe badania georadarowe, obejmujące w mniejszym lub większym stopniu cały rejon miasta lokacyjnego, łącznie z ciągiem murów miejskich<sup>6</sup>. Na płycie Rynku zarejestrowano wówczas domniemane ślady budynku ratusza, który – wg autorów badań – w swej części zachodniej mógł być podpiwniczony. Zgodnie z wynikami tych badań, a także z obrazem utrwalonym na archiwalnych mapach, ratusz znajdował się w środkowej części Rynku, ale z lekkim przesunięciem ku pierzei zachodniej.

Z dotychczasowych badań historycznych, dziejami Rynku i ratusza bodzentyńskiego najpełniej zajęli się Florentyna Rzemieniuk<sup>7</sup> i Artemiusz Wołczyk<sup>8</sup>,

<sup>3</sup>Zob. F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski, województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 26.

<sup>4</sup>Badania Studenckiego Koła Naukowego „Górotwór” przy Instytucie Geomechaniki Górniczej AGH, zob. „Inwentaryzacja wyrobisk podziemnych na obszarze dzielnicy staromiejskiej w Bodzentynie”, Bodzentyn – Kraków 1981-1982, maszynopis w Archiwum WUOZ w Kielcach.

<sup>5</sup>Dokumentacja w Archiwum WUOZ w Kielcach.

<sup>6</sup>Badania KPG Kraków, zob. „Opracowanie wyników badań radarowych w systemie SIR, przeprowadzonych w obrębie dawnych murów obronnych w Bodzentynie”, oprac. W. Nawrocki i in., Kraków 1985; „Opracowanie wyników obserwacji struktur podpowierzchniowych radarem SIR-8 w ciągu średniowiecznych murów obronnych miasta Bodzentyn”, oprac. H. Ginter i in., Kraków 1987, dokumentacja w Archiwum WUOZ w Kielcach.

<sup>7</sup>F.T. Rzemieniuk, *Dzieje ratusza oraz innych ważniejszych budowli komunalnych w Bodzentynie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 1970, t. 6, s. 579-603.

<sup>8</sup>A. Wołczyk, *Bodzentyn jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabycie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyn 2007, s. 28-30, 35-36.

a także – w kontekście historii miasta – Lech Stępkowski<sup>9</sup>. Charakterystyczne jest, że w zachowanych XVII-wiecznych inwentarzach Bodzentyna (z 1644 i 1668 r.), opublikowanych przez Jadwigę Muszyńską<sup>10</sup>, brak jest jakiegokolwiek wzmianki o ratuszu. Może to świadczyć o fatalnym stanie XVI-wiecznego budynku, który być może już nie pełnił swojej funkcji w 1644 r., a w przypadku opisu z 1668 r. – o tym, że nowy budynek, niewątpliwie będący wówczas w trakcie wznoszenia, jeszcze nie zaczął spełniać funkcji ratusza. Możliwe jest też, że biskupi traktowali ratusz jako domenę władz municypalnych, przynoszącą dochód miastu, a nie jego właścicielom.

## **Rezultaty ratowniczych badań wykopaliskowych w 2012 roku**

Wykop ratowniczy nr 1/2012, o wymiarach 19,0-21,0 x 21,0 m, wytyczono w środkowej partii połąci Górnego Rynku, z lekkim przesunięciem w kierunku naroża południowo-zachodniego. Taka lokalizacja wykopu podyktowana została głównie wyżej wspomnianymi wynikami badań georadarowych, prowadzonych w Bodzentynie w latach 1984-1985.

Na terenie objętym wykopem ratowniczym wykonane wcześniej bez nadzorów archeologicznych niwelacje sięgały głębokości około 50 cm (dotyczyły to szczególnie fragmentów wschodnich i zachodnich wykopu). Na dużych fragmentach powierzchni terenu badań zarejestrowano calcowy less, z ciemniejszymi płatami (część z nich były to wykroty po usuniętych roślinach), w środkowej części znajdowała się zwarta ciemna ziemia gliniasta z rumoszem kamiennym i ceglanym oraz płaty gruzowiska.

W wyniku badań archeologicznych odkryto w obrębie wykopu relikty czterech obiektów, w tym trzech struktur murowanych.

### **Obiekt 1/2012 – mury fundamentowe ratusza z XVI wieku**

Dobrze zachowane mury fundamentowe odsłonięto w środkowej części wykopu, tuż pod powierzchnią (a miejscami na powierzchni) ostatniej niwelacji terenu. Na stropie reliktyw zalegała zwarta warstwa gliniasta ze spalenizną i rumoszem, którą należy identyfikować z resztkami poziomego użytkowego pochodzącego z okresu pomiędzy rozbiórką ratusza (około 1826 r.), a wybrukowaniem Rynku w latach 40. XIX w. Zachował się pełny obwód murów. Budowla miała wymiary 5,60-6,20 x 11,60 m i była zorientowana osią dłuższą w kierunku NNE-SSW. Wnętrze przyziemia było podzielone murem poprzecznym na dwie nierównej wielkości części: południową część podpiw-

---

<sup>9</sup> L. Stępkowski, *Bodzentyn nowożytny. Z dziejów miasta biskupiego w XVI-XVIII wieku*, w: *Bodzentyn, z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 81-101; tenże, *Statystyczno-historyczny opis Bodzentyna z 1820 roku*, w: tamże, s. 121-131.

<sup>10</sup> J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyna z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyn, z dziejów miasta*, s. 103-119.



**Ilustracja 1.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012 z lokalizacją obiektów i sondazy, widok od strony południowej. Fot. i rys. C. Hadamik, R. Solski

niczoną (ok. 4,0 x 5,0 m) oraz północną część, pierwotnie bez podpiwniczenia (ok. 3,40 x 4,0 m). Od strony zachodniej znajdował się dobudowany asymetrycznie (z lekkim przesunięciem na północ) do głównego korpusu aneks o wymiarach 3,0 x 3,50 m, w którego obrębie funkcjonowała mała piwniczka o wymiarach 1,60 x 1,60 m. Wszystkie mury fundamentowe głównego korpusu były przewiązane wzajemnie, mury boczne aneksu zachodniego były dostawione do muru zachodniego budowli. Wzniesiono je z kamienia łamanego sortowanego różnej wielkości, w nieregularnym układzie warstwowym (*opus incertum*), na żółtej zaprawie wapienno-gliniastej. Miały od 95 do 120 cm szerokości. Charakterystyczne były znaczne różnice rzędnych posadowienia murów, sięgające 180 cm, czego przyczyną mogła być stwierdzona w trakcie budowy obecność naturalnych zapadlak i pustek w pokładach lessowego podłoża, wypełnionych mało spoistymi warstwami zasypowymi, można bowiem zaobserwować dążność budowniczych do posadowienia murów na stropie zwartego jasnożółtego lessu stanowiącego podłoże zalegających wyżej lessów gliniowych. Najgłębiej posadowiony był północny odcinek muru fundamentowego ściany zachodniej korpusu głównego, najpłycej zaś zachodni odcinek muru północnego tego samego pomieszczenia. Tak znaczne różnice posadowienia nie służyły zapewne stabilności budowli, toteż wydaje się, że w ciągu XVII stulecia jej stan mógł się pogorszyć na tyle, że około 1754 roku został on prawie w całości rozebrany (z wyjątkiem piwnicy), a na części murów fundamentowych posadowiono ściany nowego ratusza, oddanego miastu w 1670 r. Odslonięta w swej części północnej ściana zachodnia południowej piwnicy w obrębie głównego korpusu budowli, miała górną część nachyloną w kierunku wnętrza, co wskazuje na obecność



**Ilustracja 2.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NW. Fragment posadowienia ściany zachodniej ratusza z XVI w., z dwoma naczyniami ceramicznymi intencjonalnie umieszczonymi pod stopą muru fundamentowego; po lewej mur fundamentowy ściany północnej aneksu zachodniego, widok od zachodu. Fot. C. Hadamik



**Ilustracja 3.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NW. Odslonięty fragment posadzki piwniczki w obrębie aneksu zachodniego ratusza z XVI w., widok od zachodu. Fot. C. Hadamik

sklepienia, zapewne kolebkowego. Pierwotne sklepienie było zapewne kamienne. W młodszym ratuszu piwnicę odnowiono, wypełniając ubytki w murach cegłą, zbudowano też nowe sklepienie ceglano – kamienne, na co wskazuje treść zasypiska. Piwnica miała w najwyższym punkcie wnętrza ok. 2,40 m wysokości; nie znaleziono śladów posadzki, a jedynie niewielkiej miąższości relikty warstwy użytkowej na stropie czystego lessu podłoża. Północna część korpusu głównego pierwotnie nie była podpiwniczona; wtórnie wybrana (częściowo w czystym lessie) piwniczka powstała tu prawdopodobnie dopiero w XVII w., już pod nowym budynkiem. Niewielka piwniczka funkcjonowała również w obrębie aneksu zachodniego. Jej poziom użytkowy tworzyła posadzka z dużych nieregularnych kamieni. Od strony zachodniej piwniczka była zagłębiona w calowym lessie, a mur zamykający aneks od





**Ilustracja 4.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NW. Narożnik północno-zachodni piwnicy pod pomieszczeniem południowym ratusza z XVI w., widok od południa. Fot. C. Hadamik



**Ilustracja 5.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NW. Fragment muru fundamentowego ściany wschodniej ratusza z XVI w., z zaznaczeniem miejsca znalezienia trzeciaka Zygmunta Starego, widok od północnego-wschodu. Fot. C. Hadamik

zachodu, z którego zachowały się niktłe relikty oraz negatyw o szerokości ok. 110 cm, posadowiony był o ponad 1,0 m wyżej od murów północnego i południowego. Wydaje się, że piwniczka była pierwotnym elementem aneksu; mogła zostać zasypana dopiero w momencie budowy nowego ratusza w XVII w. Zasypanie jej wnętrza składało się z dwóch nawarstwień: górną warstwę stanowił destrukcyjny złożony z przewarstwień zglinionego lessu, rumoszu ceglano i spalenizny, łączący się z okresem rozbiórki ratusza XVII-wiecznego (obiekt 1a). Niżej, aż do dna piwniczki, zalegała stosunkowo jednorodna brunatna ziemia z korzeniami i rumoszem kamiennym, o miąższości sięgającej 100-110 cm; warstwa ta zawierała bardzo dużą ilość zabytków ruchomych, a wśród nich skarb czterech dukatów niderlandzkich z końca XVI i pierwszej połowy XVII w.



**Ilustracja 6.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NW. Naroże północno-wschodnie ratusza z XVI w., z destruktem przypory, widok od północy. Fot. C. Hadamik

Interpretacja funkcji aneksu zachodniego nie jest łatwa. Chronologicznie aneks był fragmentem starszego ratusza, choć został dostawiony do korpusu głównego już po jego wzniesieniu, o czym dobitnie świadczy fakt „rozmiąnięcia się” ścian aneksu oraz muru poprzecznego wnętrza korpusu głównego, który trafia w wąski stosunkowo odcinek między tymi pierwszymi murami. Oznacza to również, że aneks nie był dostępny z wnętrza przyziemia korpusu głównego, a tylko od strony zewnętrznej. Nic nie wskazuje również na istnienie w tym miejscu wyniesionej ponad korpus główny wieży, ponieważ szerokość murów fundamentowych aneksu nie odbiega od szerokości innych murów, a posadowienie ściany zamykającej aneks od zachodu jest bardzo płytkie. Teoretycznie nie możemy jednak wykluczyć obecności niewysokiej wieży, choć bardziej prawdopodobne wydaje się, że aneks mógł mieścić albo podpiwniczoną klatkę schodową wiodącą na piętro ratusza, albo była to przybudówka o trudnej do określenia funkcji, która jednak nie była wyższa od innych ścian budynku.

Nie można z całą pewnością stwierdzić, czy naroża budynku były wsparte przyporami. Nikłe ślady przypory zarejestrowano przy narożu północno-wschodnim, w obrębie gruzowiska. Resztki płytko zagłębionych w less gruzowisk odsłonięto również w innych rejonach wykopu wokół murów starszego ratusza, zwłaszcza zaś w rejonach narożników budowli. Może to oznaczać, że istniały tam wtórnie dostawione jeszcze w XVI lub w pierwszej połowie XVII w. przypory wzmacniające, posadowione płycej niż mury fundamentowe.



Podczas oczyszczania lica północnego fragmentu zachodniego muru fundamentowego korpusu głównego budowli, znaleziono w obrębie wkopu fundamentowego (zaprawa wapienna z domieszką ziemi), na głębokości około 130 cm od korony muru, „przyklejoną” do jego lica srebrną monetę – trzeciak koronny Zygmunta Starego, bity prawdopodobnie w mennicy krakowskiej, z lat 20. XVI w. Usytuowanie znaleziska sprawia, że ma ono wymiar datujący, a to oznaczałoby, że starszy ratusz został wzniesiony jeszcze w pierwszej połowie lub około połowy XVI w. W drugiej połowie XVII stulecia został on najprawdopodobniej odbudowany w nowym, znacznie powiększonym kształcie przestrzennym, być może po katastrofie budowlanej. Początki budowy nowego ratusza miały miejsce około 1654 roku, zgodnie z inskrypcją na zaginionej tablicy fundacyjnej<sup>11</sup> (a zatem za pontyfikatu biskupa Piotra Gembickiego). Wydaje się, że prace budowlane trwały długo (zapewne ze względu między innymi na wojny szwedzkie i związaną z nimi zapaść gospodarczą), w każdym razie dopiero w 1670 r. biskup Andrzej Trzebicki przekazał gotową już budowlę miastu<sup>12</sup>.

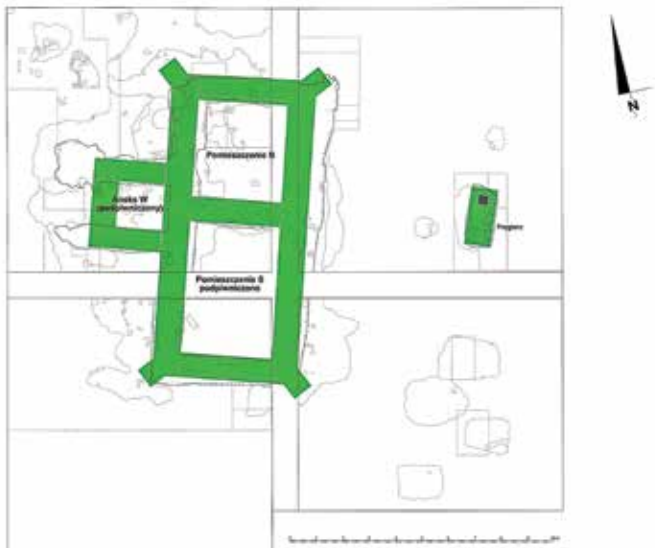
Jak już wyżej wskazywano, funkcjonowanie ratusza w XVI stuleciu odnotowane było również w aktach procesowych z drugiej połowy tego stulecia, choć nie ma o nim wzmianek (co charakterystyczne) w tekstach lustracji biskupich. Szerokość murów fundamentowych wskazuje jednoznacznie, że budowla miała dwie kondygnacje naziemne. Druga kondygnacja była zapewne jednoprzestrzenna i mieściła salę obrad rady miejskiej, użytkowaną również jako salę sądową.

### **Obiekt 1a/2012 – relikty murów fundamentowych ratusza z XVII w.**

Nikłe relikty fundamentów ratusza wzniesionego w drugiej połowie XVII w., z częściowym wykorzystaniem murów wcześniejszej budowli jako środkowego trzonu nowego budynku, odkryto jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie reliktyw ratusza XVI wiecznego, od strony zachodniej i północno-wschodniej. Fundamenty traktów bocznych (wschodniego i zachodniego) posadowione były bardzo płytko i zachowały się w stanie szczątkowym. W sondzie przy narożu północno-wschodnim obiektu 1, natrafiono na krótki odcinek negatywu muru fundamentowego ściany północnej ratusza XVII-wiecznego. Z okresu destrukcji budynku (około 1826 r. i później) zachowały się jedynie płytkie fragmenty gruzowiska. Podczas budowy ratusza w XVII w. uzupełniono cegłą ubytki murów piwnicy południowej, przekryto ją również nowym sklepieniem z cegły (lub cegły i kamienia), zapewne kolebkowym. W okresie funkcjonowania nowego ratusza powstała wtórnie wybrana w podłożu

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, RGR, sygn. 2137.

<sup>12</sup> Akt ten w całości przytacza J. Wiśniewski, *Dekanat iłżecki*, Radom 1909-1911 (*Monumenta*), s. 40-41.



**Ilustracja 7.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Rekonstrukcja rzutu i usytuowania obiektów 1 (ratusz z XVI w.) i 3 (pręgierz) w obrębie wykopu. Rys. C. Hadamik

piwnica w części północnej dawnego XVI-wiecznego korpusu. Wydaje się, że piwniczka pod dawnym aneksem zachodnim została zasypana, przynajmniej do pewnej wysokości.

Wizerunek elewacji głównej, przekrój oraz plany parteru i piętra tego budynku znane są z akt archiwalnych z lat 20. XIX stulecia, kiedy ważyła się sprawa remontu lub rozbiórki ratusza, który – jak wynika z rozrzuconych po różnych pismach informacji – był wówczas w bardzo złym stanie technicznym. Dane (zwłaszcza zgromadzone w Archiwum Państwowym w Kielcach, zespół Rządu Guberni Radomskiej, akta dotyczące ratusza, sygn. 2137) są bardzo dokładne i umożliwiają wirtualną rekonstrukcję budynku. Miał on wówczas wymiary w planie 20 x 33 łokcie miary nowopolskiej (tj. około 11,50 x 19,0 m), był dwukondygnacyjny, a w środkowej części elewacji głównej mieściła się wieża zegarowa, nadbudowana w obrębie korpusu na wysokość 15 łokci ponad drugą kondygnację. Wiadomo, że ściany miały konstrukcję mieszaną (drewniano-kamienno-ceglaną; z niektórych akt zdaje się wynikać, że kilka ścian było wyłącznie drewnianych), a ze wspomnianego rysunku można wywnioskować, że budynek był w całości otynkowany. Ratusz zorientowany był osią dłuższą w kierunku W-E, a fasadą główną była elewacja północna. Była to orientacja poprzeczna w stosunku do orientacji wcześniejszego budynku (objektu 1).

Po nałożeniu rzutów płaskich obiektu 1 oraz obiektu 1a (odpowiednio przeskalowany plan parteru budynku z archiwalnego rysunku wykonanego w 1824 r.) okazało się, że w obrębie środkowego traktu tego ostatniego



**Ilustracja 8.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Rekonstrukcja rzutu przyziemia i usytuowania obiektu 1a (ratusz z XVII w.) w obrębie wykopu (na podstawie rysunków archiwalnych, AP Kielce, RGR, sygn. 2137). Rys. C. Hadamik

budynku posadowienie ścian wykazuje znaczne nieraz niezgodności z usytuowaniem murów fundamentowych starszego ratusza (dotyczy to zwłaszcza ścian południowej i północnej dawnego aneksu zachodniego oraz ściany środkowej w obrębie korpusu głównego). Przyczyną tych niezgodności teoretycznie może być zbyt schematyzm XIX-wiecznego rysunku. W jakiś sposób potwierdza to jednak wysuniętą wyżej hipotezę o zupełnym zniszczeniu lub rozbiórce XVI-wiecznej budowli przed rozpoczęciem budowy nowego ratusza; w trakcie wznoszenia murów fundamentowych tego ostatniego wykorzystano zapewne tylko część dawnych relikwów, głównie mury fundamentowe ścian magistralnych korpusu głównego.

### **Obiekt 2/2012**

Obiekt zarejestrowano w części południowo-wschodniej wykopu, poza obrysem ratusza z XVII wieku. Była to struktura zagłębiona płytko w calcowy less podłoża, o wymiarach 100-130 x 170 cm. Na nieckowaty profil składały się przewarstwienia polepy, spalenizny i szarej ziemi gliniastej. Interpretacja obiektu jest trudna; być może było to wypełnisko zagłębienia związane z okresem destrukcji ratusza w początkach XIX stulecia.

### **Obiekt 3/2012 – spągowa część cokołu pręgierza z XVI w.**

Cokół pręgierza odkryto we wschodniej części wykopu, około 5,60-5,70 m od środkowego fragmentu muru wschodniego oraz ok. 4,0 m od przedłużenia linii

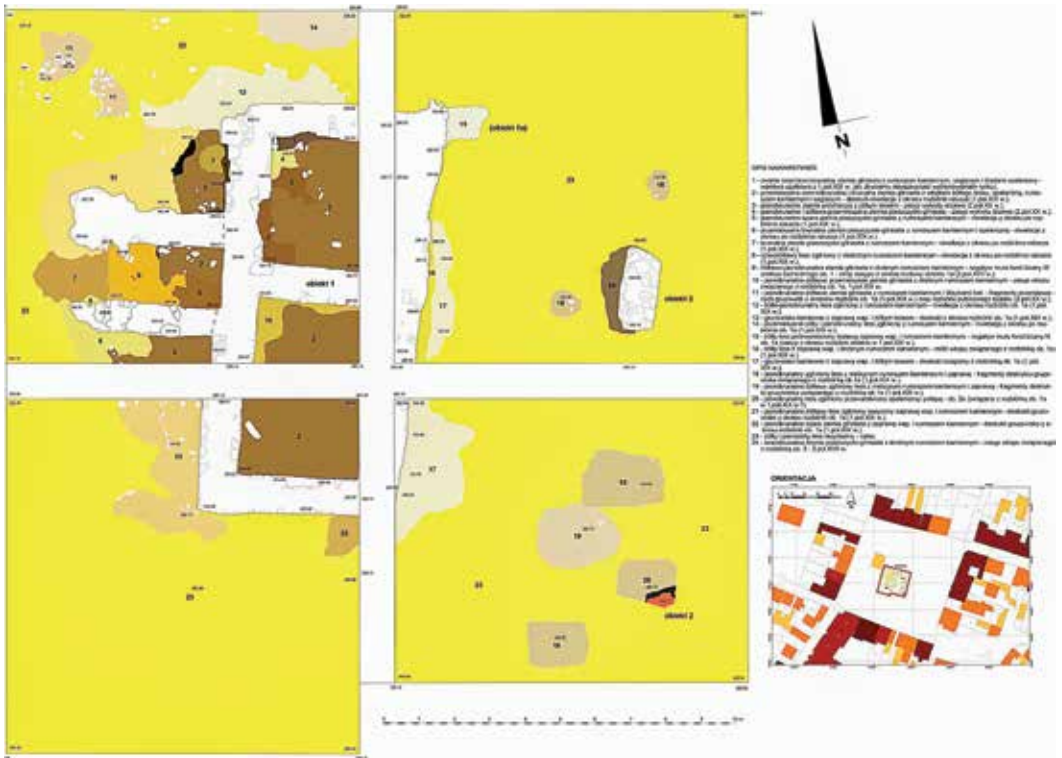


**Ilustracja 9.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Wykop 1/2012, ćw. NE. Relikt cokołu pręgierza z XVI w., z widocznym posadowieniem słupa, widok od północ-nego-wschodu. Fot. C. Hadamik

ściany północnej ratusza z XVI w., to jest z lekkim przesunięciem na północ w stosunku do osi W-E tego obiektu. Takie usytuowanie pręgierza może, choć nie musi, oznaczać, że główne wejście do kondygnacji przyziemia znajdowało się w ratuszu XVI-wiecznym właśnie od strony wschodniej.

Cokół, o wymiarach w rzucie poziomym 100-110 x 230 cm, w kształcie czworokąta zbliżonego do trapezu, zbudowany był bardzo starannie z sortowanego kamienia łamanego (piaskowiec) różnej wielkości, układanego warstwami na mocnej zaprawie wapiennej (szerokość warstw 10-30 cm, czytelne warstwy wyrównawcze z płaskich okrzeseków). Wkop fundamentowy był wąski, wypełniony zaprawą. Od strony zachodniej widoczny był szeroki wkop rabunkowy, wypełniony przemieszaną brunatno-żółtawą ziemią, związany z okresem rozbiórki pręgierza (zapewne w początkach drugiej połowy XVII w., kiedy rozpoczęto budowę nowego ratusza). Cokół zachowany był do wysokości około 80 cm. Wkopany był w czysty less calcowy. W północnej części korony (około 30 cm od krawędzi N) odczyszczono gniazdo posadowienia słupa, uformowane w zaprawie wapiennej, w zachowanym fragmentarycznie kształcie kwadratu z zaokrąglonymi mocno narożami, o boku długości co najmniej 40 cm; taki też przekrój mógł mieć słup pręgierza, choć nie jest również wykluczony przekrój okrągły z kamiennym słupem o średnicy około 30 cm. W obrębie założonej w tym rejonie sondy nie zarejestrowano żadnych śladów poziomów użytkowych związanych z cokołem.

Odkryty pręgierz związany był ewidentnie z obiektem 1, tj. ratuszem wzniesionym w XVI w. Musiał ulec rozbiórce w początkach drugiej połowy



**Ilustracja 10.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Rekonstrukcja rzutu przyziemia i usytuowania obiektu 1a (ratusz z XVII w.) w obrębie wykopu (na podstawie rysunków archiwalnych, AP Kielce, RGR, sygn. 2137). Rys. C. Hadamik

XVII w., w związku z budową nowego ratusza, znacznie poszerzonego w kierunkach wschodnim i zachodnim (fundament dawnego pręgiersza znalazł się wówczas na linii ściany wschodniej obiektu 1a, jak wynika z nałożenia na plan ogólny przeskalowanego odpowiednio rzutu budowli z 1824 r.). Zapewne powstał wówczas nowy pręgiersz, w miejscu jeszcze nie rozpoznanym, być może w rejonie cokołu figury św. Floriana, jak wskazuje na to miejscowa tradycja.

## Stratygrafia

W obrębie wykopu 1/2012 zarejestrowano stosunkowo ubogą sekwencję stratygraficzną. Liczne niwelacje, od XIX wieku po okres drugiej połowy XX stulecia, a także ostatnia niwelacja tuż przed podjęciem badań, spowodowały zniszczenie wcześniejszych poziomów użytkowych, z wyjątkiem poziomów zarejestrowanych w piwnicach. Jedyna warstwa użytkowa, którą zarejestrowano głównie na koronach murów i w ich pobliżu, pochodziła z okresu po





**Ilustracja 11.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Jedna z możliwych wersji rekonstrukcji wyglądu ratusza z XVI w., widoki od NEE i od SW. Opracowanie i rys. ARCHO-bis C. Hadamik, mgr inż. K. Hadamik

**Ilustracja 12.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Rekonstrukcja wyglądu ratusza z XVII w., widoki: górny od NW i od SW. Opracowanie i rys. ARCHO-bis C. Hadamik, mgr inż. K. Hadamik

destrukcji ratusza (po 1826 r.), a przed wybrukowaniem placu w latach 40. XIX w. W rejonie głównego korpusu budowli znajdowały się również fragmentarycznie zachowane gruzowiska z okresu prac rozbiórkowych oraz zasypy pożarowe. Same mury i ich relikty zagłębione były w lessie podłoża lub zglinionym lessie wypełnisk naturalnych zapadlisk charakterystycznych dla stref lessowych. Ogółem w obrębie wykopu 1/2012 zarejestrowano 52 jednostki stratygraficzne ziemne, ziemno-gruzowe i gruzowo-ziemne (nie licząc struktur murowanych).

W obrębie wykopu w żadnym punkcie nie natrafiono na relikty lub ślady poziomów bruku z XVIII w. (?) i z lat 40. XIX stulecia. Jest to potwierdzenie wyżej wysuniętej sugestii, że poziomy użytkowe z tego okresu należy rekonstruować na poziomie wyższym, niż współczesne rzędne. Możliwe jest, że relikty bruku XIX-wiecznego zniknęły na skutek niwelacji poprzedzającej obecne badania wykopaliskowe.



**Ilustracja 13.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Skarb dukatów niderlandzkich, znaleziony w zasypie piwniczki pod aneksem zachodnim ratusza z XVI w. Fot. C. Hadamik. 1 – dukat typu hiszpańskiego („Ferdynand i Izabela”), mennica w Zwolle, lata 1590-1597; 2-4 – dukaty z mennicy w Utrechcie, emisje z 1630, 1647 i 1648 r.

## Znaleziska ruchome

W trakcie badań zebrano około 7000 zabytków ruchomych, głównie ułamków ceramiki naczyniowej (m.in. garnków, dzbanów, patelni), kafli płytkowych z XVI, XVII i XVIII stulecia, szkła naczyniowego (m.in. fragmenty wilkomów, pucharków, kieliszków, flasz), przedmiotów żelaznych i kości zwierzęcych. Większość materiałów pochodziła z zasypu piwniczki pod aneksem zachodnim XVI-wiecznego ratusza.

Znaleziono 12 monet srebrnych i złotych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje skarb czterech dukatów niderlandzkich (emisje ze schyłku XVI i 1. połowy XVII w.). Trzy z nich (emisje z 1630, 1647 i 1648 roku) pochodziły z mennicy w Utrechcie. Czwarty i najcenniejszy emitowała w latach 1590-1597 mennica w Zwolle; jest to dukat typu hiszpańskiego („Ferdynand i Izabela”). Charakterystyczne jest, że wszystkie monety reprezentują emisje wybite w okresie od XV (denary Władysława Jagiełły) do 1. połowy XVII w., a zatem z okresu przed budową nowego ratusza w drugiej połowie XVII stulecia.

Duże znaczenie miało wspomniane już znalezisko srebrnego trzeciaka Zygmunta Starego, we w kopie fundamentowym starszej budowli; w związku z tym można uznać, że moneta ta nabrała waloru datownika, który pozwala określić okres jej wzniesienia na pierwszą połowę lub około połowy XVI w.

Ciekawym i nieoczekiwanym znaleziskiem były dwa naczynia ceramiczne (ceramika biała malowana brązową farbą) intencjonalnie wkopane w czysty less calca, pod stopą zachodniej ściany magistralnej starszego ratusza, tuż



**Ilustracja 14.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Trzeciak Zygmunta Starego z lat 20. XVI w., znaleziony w obrębie wkopu fundamentowego pod ścianę wschodnią ratusza z XVI w. Fot. C. Hadamik

przy stopie muru fundamentowego ściany południowej aneksu zachodniego. Naczynia były puste, z górnymi fragmentami rozgniecionymi przez nacisk osiadającego muru. Ta swoista nowożytna „ofiara zakładzinowa” jest zapewne śladem żywego jeszcze w XVI w. zwyczaju, którego odpowiednikami w późniejszych wiekach były (i są do dzisiaj) bardzo różnorodne, jeśli chodzi o kształt i zawartość, kamienie węgielne.

## Wnioski

Zidentyfikowanie na płycie Rynku reliktywów dwóch kolejnych ratuszy oraz związanego ze starszą budowlą pręgierza, ma duże znaczenie dla pełniejszego rozpoznania historii Bodzentyna i interpretacji jego pozycji w obrębie świętokrzyskich dóbr biskupstwa krakowskiego. Patrząc z perspektywy wieków na dzieje miasta trudno się oprzeć wrażeniu, że od średniowiecza biskupi krakowscy darzyli je szczególnymi względami i troszczyli się o jego rozwój, lubili też w Bodzentynie przebywać, o czym świadczy chociażby permanentny cykl przebudów i upiększania ich siedziby własnej. Wyrazem tej troski było fundowanie miastu dwóch kolejnych ratuszy, które w mniejszym stopniu były symbolami niezależności miasta (jak w klasycznych ośrodkach prawa niemieckiego), natomiast miały w zamierzeniach pobudzić i ożywić potencjał gospodarczo-handlowy mieszczan; mówi o tym wyraźnie przywilej biskupa Andrzeja Trzebickiego z 1670 r.

Znaczenie odkryć w Bodzentynie pogłębia fakt odsłonięcia dobrze zachowanego cokołu pręgierza, związanego z XVI-wiecznym ratuszem. Nie były to zapewne jedyne struktury na płycie wczesnonowożytnego Rynku. Mogła się na nim znajdować co najmniej jedna studnia miejska (dwa plany Bodzentyna z lat 20. XIX w. zdają się sugerować, że studnia istniała w pobliżu południo-





**Ilustracja 15.** Bodzentyn, Górny Rynek, badania wykopaliskowe we wrześniu 2012 r. Koncepcja uwidocznienia na projektowanej płycie Rynku obiektów odkrytych w trakcie badań (ratusz z XVI w., ratusz z XVII w., pręgierz). Rys. C. Hadamik

wo-wschodniego naroża Rynku). Druga studnia, zasypana, ale czytelna do dziś, znajduje się w rejonie cokołu figury św. Floriana. W okresie największego rozwoju miasta płyta była zapewne w znacznej części zabudowana ciągami drewnianych kramów, po których nie pozostały żadne ślady.

Oprócz wyników czysto badawczych opisane pokrótce odkrycia powinny się w przyszłości przyczynić do wzbogacenia wizualnego i ideowego wizerunku centralnego placu miasta. Na płycie placu powinny one znaleźć odwzorowanie w postaci wyraźnie widocznych zarysów obydwu ratuszy i pręgierza oraz płyt z krótkimi napisami memoratywnymi (np. RATUSZ XVI-XIX WIEK; PRĘGIERZ XVI-XVII WIEK). Po badaniach wysunięto, w porozumieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, koncepcję uczytelnienia zarysów wspomnianych struktur, polegającą na zróżnicowaniu poziomów ekspozycji zarysów starszego i młodszego ratusza (zarys budynku XVII-wiecznego na poziomie płyty Rynku, natomiast zarys XVI-wiecznej budowli wyniesiony na około 50 cm ponad poziom otoczenia, na podobieństwo „platformy” ograniczonej murami kamiennymi). Koncepcja ta miała dodatkową zaletę, mianowicie możliwość dodatkowego podświetlenia muru uczytelniającego starszy ratusz. Obecnie istniejąca aranżacja, zaprojektowana przed badaniami archeologicznymi, nie odwzorowuje zarysów istniejących relikwów.





Dolina rzeki Psarki i widok na mury zamku od zachodu. Fot. Urszula Oettingen



Czesław Hadarnik  
ARCHO-bis Pracownia Badań i Studiów Archeologicznych,  
Historycznych i Konserwatorskich, Kielce

## **Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w 2019 r. w obrębie historycznej ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie, pow. kielecki**

Badania archeologiczne w obrębie pałacowej części zamku prowadzono od lipca do września 2019 r., w związku z realizacją inwestycji: „Rewitalizacja Wzgórza Zamkowego z ruinami Pałacu Biskupów Krakowskich”, w ramach projektu „Śladami kultury benedyktyńskiej”, realizowanego przez Związek Gmin Gór Świętokrzyskich, który był inwestorem prac<sup>1</sup>. Dla potrzeb prac archeologicznych wykonano badania georadarowe, których wyniki miały wpływ na rozmieszczenie wykopów archeologicznych. Sporządzono również mapę sytuacyjno-wysokościową obejmującą teren historycznej ruiny barokowego pałacu z przyległościami od strony południowej i północno-wschodniej. Mapę wykonała firma ASGEO Andrzej Skała z Myszkowa.

### **Charakterystyka dotychczasowych prac archeologicznych i architektonicznych**

Pierwsze systematyczne badania zamku, o charakterze architektonicznym i archeologicznym, miały miejsce w latach 1962-1965. Prowadzili je Maria Brykowska (architektura) i Janusz Kuczyński (archeologia). Chociaż ówczesne prace archeologiczno-architektoniczne miały głównie charakter sondażowy, umożliwiły jednak rozwarstwienie chronologiczne obiektu i pozy-

---

<sup>1</sup> Pełna dokumentacja badań znajduje się w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (dalej: Archiwum WUOZ w Kielcach).



**Ilustracja 1.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Plan ogólny wykopów i odkrytych relikwów murów. Rys. C. Hadamik, wrzesień 2019 r. Podkład: mapa sytuacyjno-wysokościowa, wyk. ASGEO Andrzej Skąła, 2019 r.

skanie wiedzy o jego rozwoju przestrzennym od XIV do XVIII w. Były to jak dotąd największe prace badawcze na tym terenie<sup>2</sup>. Drobniejsze badania

<sup>2</sup> J. Kuczyński, *Bodzentyn – zamek. Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1963 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 3, 1966, s. 165-181; tenże, *Kaflę z XIV-XVI wieku w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego. Katalog wystawy*, Kielce 1968; tenże, *Badania wykopaliskowe przeprowadzone w 1969 r. na terenie zamku w Bodzentynie*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 7, 1971, s. 133-149; tenże, *Rezydencja biskupów krakowskich w Bodzentynie*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 65-79; M. Brykowska, *Ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie. Sprawozdanie z badań architektonicznych przeprowadzonych w 1962 i 1963 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 3, 1966, s. 183-196; tenże, *Zamek/pałac biskupów krakowskich w Bodzentynie. Przemiany zespołu i architektury w okresie XIV – XVIII wieku*, w: *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej Kielce 20 IX 1997*,

archeologiczne prowadzono następnie w 1969 r. (Anna Wentkowska)<sup>3</sup> oraz 1982 r. (Leszek Wiewióra)<sup>4</sup>. W latach 1981-1985 realizowano prace zabezpieczające obiekt jako historyczną ruinę. Wreszcie w 2017 r. prowadzono nadzory archeologiczne nad badaniami geofizycznymi na terenie zamku oraz nad pracami ziemnymi w ramach inwestycji „Wykonanie koniecznych prac ratunkowych poprzez tymczasowe zabezpieczenie murów pałacu biskupów krakowskich” (Czesław Hadamik)<sup>5</sup>.

Z obszernej bibliografii obiektu największe znaczenie dla badań archeologiczno-architektonicznych, oprócz wyżej wzmiankowanych opracowań wyników badań, mają wydania inwentarzy klucza bodzentyńskiego z XVII i XVIII w., opracowane przez Jadwigę Muszyńską<sup>6</sup>. Dla archeologa prowadzącego badania terenowe cenne są również oparte na źródłach archiwalnych opracowania dotyczące losów zamku po sekularyzacji dóbr biskupich<sup>7</sup>, a także historyczna ikonografia i kartografia obiektu<sup>8</sup>.

---

Kielce 1997, s. 41-54; J. Fijałkowski, *Pochodzenie kamienia budowlanego w murach bodzentyńskiego zamku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 5, 1968, s. 289-301. Niewystarczający stopień publikacji wyników badań uzupełniają dokumentacje zgromadzone w Archiwum WUOZ w Kielcach: J. Kuczyński, „Bodzentyń – zamek. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1964 r.”; mps; M. Brykowska, „Bodzentyń zamek. Sprawozdanie z badań terenowych za okres 18.VII.-18.VIII.1964 r.”; mps; taż, „Bodzentyń Zamek, Sprawozdanie z badań architektonicznych za rok 1965”; mps; taż, „Studium do prac konserwatorskich ruin zamku w Bodzentyń”, 1969, mps.

<sup>3</sup> A. Wentkowska, „Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie zamku w Bodzentyń w 1969 r.”, Bodzentyń 1969, mps, Archiwum WUOZ w Kielcach.

<sup>4</sup> Badania te miały charakter nadzorów i towarzyszyły pracom nad zabezpieczeniem murów historycznej ruiny. Wszystkie prace w obrębie zamku prowadzone do 2009 r. szczegółowo podsumował oraz surowo ocenił Bartosz Pankowski, *Stan badań archeologicznych nad średniowiecznymi zamkami dawnego województwa sandomierskiego*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, 30, 2009, s. 3-15.

<sup>5</sup> C. Hadamik, „Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami geologicznymi i geofizycznymi w Bodzentyń, działka nr ewid. 3234/6 (teren historycznej ruiny zamku biskupów krakowskich)”; tenże, „Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami ziemnymi w Bodzentyń, działka nr ewid. 3234/6 (teren historycznej ruiny zamku biskupów krakowskich)”, przeprowadzonego w dn. 26.10. – 8.11.2017 r., mpsy w Archiwum WUOZ w Kielcach.

<sup>6</sup> J. Muszyńska, *Inwentarze Bodzentyń z lat 1644 oraz 1668*, w: *Bodzentyń. Z dziejów miasta w XII-XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 103-119; taż, *Inwentarz Bodzentyń z 1652 r.*, w: *Bodzentyń. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005, s. 123-146; taż, *Inwentarz Bodzentyń z 1746 roku*, w: *Bodzentyń. Z przeszłości miasta*, red. K. Bracha, W. Guca, Kielce 2011, s. 146-177. Obszerny inwentarz klucza bodzentyńskiego z 1789 r. pozostaje, niestety, niepublikowany.

<sup>7</sup> F. Rzemieniuk, *Tworzenie się przemysłu ceramicznego w Bodzentyń w XIX wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, 16, 1992, s. 137-149; A. Wołczyk, *Bodzentyń jako miasto i osada. Prawa miejskie – ich nabywanie, utrata i próby odzyskania*, Bodzentyń 2007.

<sup>8</sup> M. Rumin, *Ikonografia zabytków Kielecczyny w malarstwie do 1944 r. Katalog wystawy*, Kielce 1975, *passim*; J.L. Adamczyk, *Ikonografia zabytków Kielecczyny w grafice i rysunku*, Kielce 1980, s. 13-14; Narodowe Archiwum Cyfrowe ([www.nac.gov.pl](http://www.nac.gov.pl)), fotografie w zbiorach Archiwum WUOZ w Kielcach.

## **Badania archeologiczno-architektoniczne 2019 roku**

### **Rezultaty badań georadarowych**

Nieinwazyjne pomiary za pomocą georadaru ZOND-12e, z anteną o częstotliwości 300 MHz, wykonała ekipa Zakładu Badań Nieniszczących KPG Sp.z o.o. z Krakowa, pod kierownictwem dr. Wiesława Nawrockiego<sup>9</sup>. Badania przeprowadzono na terenie dziedzińca pałacowego oraz na południowym przedpolu skrzydła bramnego barokowego pałacu. Na dziedzińcu zarejestrowano niejednorodności podłoża zinterpretowane jako relikty dawnej zabudowy. W części południowej dziedzińca stwierdzono, że na szerokości około 4 m od elewacji budynku bramnego podłoże jest niejednorodne do głębokości ok. 3 m, co może być wynikiem dawnej zabudowy lub zagruzowanych wykopów. Znaczne zaburzenia podłoża cechowały również zachodnią część dziedzińca, na szerokości około 5,50 m. W części wschodniej zarejestrowano liczne zmiany podłoża związane z zabudową wschodniego skrzydła barokowego pałacu, głównie z istniejącym tu krużgankiem. Stwierdzono, że pozostałości fundamentów zalegają w tym rejonie płytko pod powierzchnią terenu (strop maksymalnie na głębokości 0,5 m). W środkowej części dziedzińca wyznaczono również szereg zmian podłoża, które – jak stwierdzono – mogą być związane z późniejszą zabudową, wkopami lub zachowanymi płytami dawnego bruku. Po stronie południowej skrzydła bramnego zarejestrowano ślady znacznego zasypanego zagłębienia oraz bliżej niezidentyfikowanych fundamentów przecinających ją w poprzek na wysokości wejścia do piwnicy zachodniej.

### **Rezultaty badań archeologiczno-architektonicznych**

Na usytuowanie wykopów archeologicznych, oprócz badań georadarowych, miały wpływ zarówno potrzeby badawcze, jak i względy bezpieczeństwa, jako że poszczególne części składowe historycznej ruiny zostały zabezpieczone drewnianymi ogrodzeniami i podporami tymczasowymi.

Ogółem wykonano pięć wykopów (w tym dwa wykopy podzielone zostały na dwa odcinki każdy) o łącznej powierzchni 2,5 ara, a objętość wyeksplorowanych nawarstwień wyniosła około 200 m<sup>3</sup>. Wykopy wytyczono w zachodniej części dziedzińca pałacowego, na styku skrzydeł wschodniego i południowego oraz w piwnicy zachodniej skrzydła południowego (bramnego).

Celem prac było w pierwszym rzędzie rozpoznanie stratygrafii wertykalnej i horyzontalnej poddanych pracom budowlano-konserwatorskim rejo-

---

<sup>9</sup> W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka, „Badania georadarowe na terenie Zamku Biskupów Krakowskich w Bodzentynie, woj. świętokrzyskie”, Kraków-listopad-2019 r., dokumentacja w Archiwum WUOZ w Kielcach.

nów zamku, umożliwiające wydzielenie i chronologiczne określenie kolejnych faz użytkowania terenu.

### Wykop 1/2019

Wykop o powierzchni 76 m<sup>2</sup> wytyczono przy zachodniej części ściany północnej budynku bramnego, dzieląc go na dwa odcinki przedzielone ścianką profilowym o szerokości 3 m, w odległości 4 m od ściany. Później odcinek północny przedłużono w kierunku zachodnim o 2 m.

W obrębie obydwu odcinków zarejestrowano skomplikowaną stratygrafię, złożoną z kilkunastu warstw zasypowych, nawarstwień budowlanych, a także reliktyw poziomów użytkowych dziedzińca w okresie nowożytnym. Odślonięto również fragmenty murów obiektów rozebranych w związku z przebudową nawierzchni dziedzińca w drugiej połowie XVII w. Około 30 cm pod powierzchnią współczesną znajdowały się relikty kamiennego bruku, poziomu użytkowego dziedzińca w drugiej połowie XVII i XVIII w. Nawarstwienia związane z brukiem oraz wypełniska wkopów rabunkowych przykrywały starsze struktury murowane, relikty zabudowy zlikwidowanej w związku z urządzeniem nowej nawierzchni dziedzińca. Były to:

- mur A – kamiennie-ceglana ściana o szerokości 55-60 cm, z częściowo zachowanym oporem ceglanego sklepienia piwnicy (od strony zachodniej), zinterpretowana jako wtórnie wstawiona ściana wschodnia piwnicy z portalem (zamknięcie piwnicy od północy odślonięto w północnym odcinku wykopu);
- mur B – prostopadły do murów A i C, zbudowany w technice *opus emplectum*, oblicowany płaskim kamieniem sortowanym, zaprawa wapienna biaława, nieliczna domieszka ułamków cegły, szerokość 110-115 cm; mur miał przebieg równoległy do muru D, wzniesiony został w odległości 5,60 m od niego, dostawiony pod kątem prostym do północnego lica muru C;
- mur C – wzniesiony z kamienia łamanego, technika *opus emplectum*, oblicowania z kamienia sortowanego, szerokość 135-140 cm; równoległy do ściany północnej barokowego skrzydła bramnego, w odległości około 100-105 cm od niej. W licu północnym muru C odślonięto górną część wtórnie wstawionego portalu z ciosów szarego piaskowca, zamkniętego łukiem pełnym; w części wschodniej rozebrany do poziomu barokowego przejazdu bramnego, w części zachodniej – około 70 cm niżej; mur zinterpretowano jak relikty ściany południowej budynku bramnego funkcjonującego od co najmniej XV do pierwszej połowy XVII w., z pochodzącymi z różnych czasów przemurowaniami (budynek ten rozebrano prawdopodobnie w trakcie budowy obecnie i stniejącego skrzydła bramnego); w niżej odśloniętej części zachodniej widać było wątki licowe zestawione z warstwowo układanych obciosanych prostopadłościennych kamieni;





**Ilustracja 2.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Wykop 1/2019, odcinek północny, widok ogólny od E. Fot. C. Hadamik, sierpień 2019 r.

- mur C1 – południowe zamknięcie domniemanego aneksu po stronie zachodniej muru B (szerokość wnętrza aneksu – około 90 cm); murki kamienno-ceglane o szerokości 80 cm (ściana zachodnia aneksu) i 50 cm (ściana południowa aneksu);
- mur C2 – dostawiony od północy do muru C, jego lico zachodnie odsłonięto w profilu wschodnim odcinka południowego, zbudowany z kamienia łamanego sortowanego, korona zachowana tuż pod współczesną warstwą użytkową; prawdopodobnie był to mur należący do pierwotnej dyspozycji starszego budynku bramnego;
- mur D – zachodni kraniec wykopu, technika *opus emplectum*, oblicowanie z kamienia sortowanego, zwietrzała zaprawa wapienna, szerokość korony około 100 cm, lico zachodnie i korona bardzo zniszczone; jest to mur, przy którym podczas badań w 1963 r. stwierdzono istnienie dostawionych od zachodu przypór; określono go wówczas jako pierwotny zachodni mur oporowy dziedzińca.

Ponadto w narożu południowozachodnim południowego odcinka wykopu odsłonięto duży obrobiony kamień (około 110 x 40 x 20-30 cm) z wygładzoną przez użytkowanie górną powierzchnią, stanowiący przedproże wejścia do piwnicy zachodniej barokowego budynku bramnego. W linii ściany północnej tegoż budynku zachowały się również dwa obrobione kamienie progu oraz ościeża wejścia do piwnicy, o szerokości 125 cm (za progiem znajdowały się nieistniejące dzisiaj schody). Z kolei w profilu południowym



**Ilustracja 3.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Wykop 1/2019, odcinek południowy, widok ogólny od NE. Fot. C. Hadamik, sierpień 2019 r.

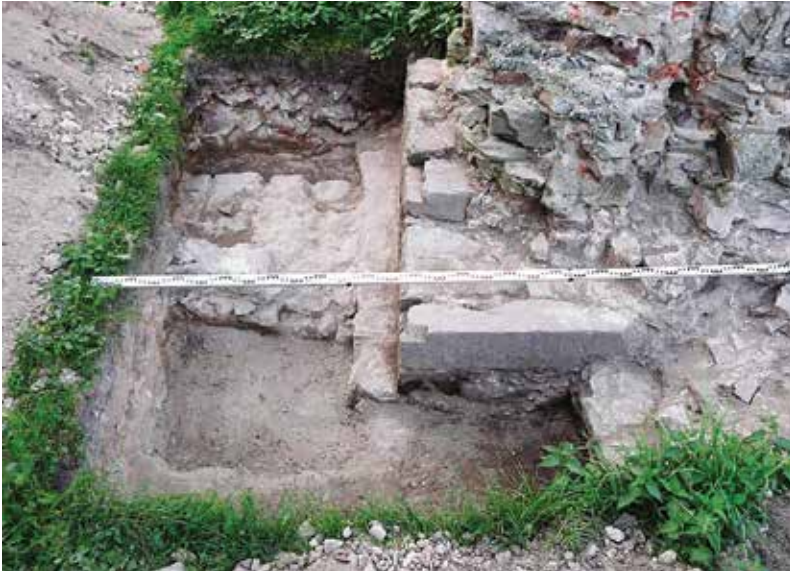
odcinka północnego zarejestrowano oblicowanie (fragment oblicowania?) muru kamiennego dostawionego do muru B od strony zachodniej.

### **Wykop 2/2019**

Wykop usytuowano przy narożu południowo-zachodnim oraz zachodniej części ściany południowej relikwów budynku północnego barokowego pałacu, później poszerzono go znacznie w kierunku południowym, otwierając odcinek południowy, oddzielony świadkiem profilowym o szerokości 4 m, przez co wykop osiągnął powierzchnię 100 m<sup>2</sup>. Badania były ukierunkowane na zidentyfikowanie relikwów wieży głównej średniowiecznego zamku, a także ewentualnego styku ściany południowej skrzydła północnego z murem B oraz z zachodnim murem obronnym, określonym podczas badań 1963 r. jako pochodzący z XV w. (mur D).

W obrębie wykopu zarejestrowano stratygrafię złożoną głównie z nawarstwień niwelacyjnych oraz zasypów wkopów rabunkowych, a także wątle relikty kamiennego bruku – poziomu użytkowego z drugiej połowy XVII i XVIII w.

W obrębie odcinka północnego wykopu odsłonięto, do średniej głębokości około 100 cm, krawędź i lico relikwów cokołu południowej ściany wieży głównej średniowiecznego zamku. Stwierdzono, że w XVII w. wykorzystano tę strukturę jako cokół pod wzniesienie zachodniego odcinka ściany południowej skrzydła północnego. Stwierdzono również, że w narożu połu-



**Ilustracja 4.** . Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Wykop 2/2019, zachodni fragment odcinka północnego, widok od E. Fot. C. Hadamik, sierpień 2019 r.

dniowo-wschodnim wieży istniała skośna przypora przewiązana z narożem, będąca więc integralną częścią budowli. Została ona częściowo rozebrana a częściowo wtopiona w ścianę południową wzniesionego w drugiej połowie XVII w. skrzydła północnego.

Lico reliktu ściany zachodniej wieży odsłonięto na odcinku 2,5 m. Zachowany fragment oblicowania średniowiecznej ściany zachodniej wieży charakteryzował się bardzo regularnym wątkiem z piaskowcowej kostki, starannie ułożonej w warstwy, z ułkami cegły w szczelinach. Był to wątek niespotykany w innych fragmentach murów zamku i być może należy go uważać za najstarszy wątek kamienny z dotychczas zidentyfikowanych. W związku z rozbudową skrzydła północnego zamku, co nastąpiło w XVII w., wyrównano ubytki naroża rozebranej wieży kładąc warstwę dużych obciosanych kamieni oraz wykorzystując m.in. ułamek starszego detalu kamiennego (ciosowy fragment portalu lub obramienia okna z piaskowca, szer. 25 cm, dług. 100 cm, w części sfazowany) może pochodzącego z dawnej wieży. Relikty murów tej ostatniej wysunięte były około 30 cm na zachód i około 50 cm na południe przed lica XVII-wiecznych ścian skrzydła północnego.

Stwierdzono, że długość południowej ściany wieży mogła wynosić co najmniej 8,60 m, natomiast długość ściany zachodniej – około 10,30 m. W części wschodniej odcinka odsłonięto na odcinku około 4 m koronę reliktyw tej ściany, o szerokości około 200 cm. Cokół wzniesiono w technice muru pełnego, z warstwowo układanego kamienia łamanego.





**Ilustracja 5.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondazowe w sierpniu 2019 r. Wykop 3/2019, widok ogólny od SEE. Fot. C. Hadamik, sierpień 2019 r.

Do zachodniej ściany wieży, 55 cm od naroża południowo-zachodniego, dostawiony był mur (kamień z domieszką ułamków cegły) o szerokości 130 cm; był to fragment północnego zamknięcia muru obwodowego dziedzińca po jego poszerzeniu w drugiej połowie XVII w. (mur E). Z kolei w odległości 80 cm od tegoż naroża, od strony południowej odsłonięto relikty muru o szerokości 130 cm, będącego północnym krańcem znanego z wykopu 1/2019 muru D. Stwierdzono, że mur ten był przewiązany z cokołem średniowiecznej wieży, co może świadczyć o identycznej lub bardzo zbliżonej chronologii obydwu struktur. W odległości 5,50 m na wschód od muru D (identycznie jak w odcinku północnym wykopu 1/2019) odsłonięto relikty północnego krańca muru B, który był – podobnie jak mur D – przewiązany z cokołem dawnej wieży, a zatem można go łączyć z zabudową średniowieczną zamku.

W odcinku południowym wykopu mur B był wyrabowany do głębokości około 120 cm poniżej poziomu obecnego.

### **Wykop 3/2019**

Wykop o powierzchni 20 m<sup>2</sup> usytuowano w środkowej części zachodniego fragmentu dziedzińca, w odległości 8 m od północnej krawędzi wykopu 1/2019, równoległe do niej. Celem badań było zarejestrowanie dalszego przebiegu murów B i D oraz ewentualnych poziomów użytkowych dziedzińca.

W obrębie wykopu zarejestrowano kilkanaście nawarstwień, głównie o charakterze niwelacji i zasypów wkopów rabunkowych. Zachowały się

w tym rejonie duże fragmenty bruku z kamienia łamanego różnej wielkości (m.in. duże nieregularne płyty), wyznaczającego poziom posadzki dziedzińca w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Zalegała na nich warstwa użytkowa – czarniawa zwarta ziemia gliniasta z drobnym rumoszem, nasycona wielką ilością zabytków ruchomych (ułamki ceramiki naczyniowej, kafli, naczyń szklanych, kości zwierzęce).

Relikty spągowej części muru B, znacznie w tym rejonie wyrabowanego, odsłonięto w odległości 5,20 m od średniowiecznego zachodniego muru obwodowego (mur D), o 40 cm mniejszej niż w odcinku północnym wykopu 1/2019. W krańcu zachodnim wykopu odsłonięto koronę reliktyw muru D, o szerokości około 130 cm

Oprócz tego pod profilem południowym wykopu, na odcinku pomiędzy murami B i D, odsłonięto destrukcję kamienną, związaną z domniemanym murem poprzecznym.

### **Wykop 4/2019**

W południowo-wschodniej części historycznej ruiny pałacu wytyczono wykop nr 4/2019, o powierzchni 48 m<sup>2</sup>. Wykop usytuowano na przedłużeniu odsłoniętego w wykopie 1/2019 muru C. Głównym celem było odsłonięcie korony murów w rejonie styku skrzydeł wschodniego i południowego barokowego pałacu, a także zyskanie wiedzy, czy mur C kontynuuje swój przebieg w kierunku wschodnim. Ze względu na istniejące zabezpieczenia (drewniane płoty i betonowe płyty, na których posadowione były tymczasowe podpory) niemożliwa była eksploracja wykopu na całej powierzchni; eksplorację podjęto na odcinkach, które nie zagrażały zabezpieczeniom.

W obrębie wykopu zarejestrowano wyłącznie warstwy niwelacyjne oraz poziom użytkowy z okresu po destrukcji naroża skrzydeł południowego i wschodniego barokowego pałacu (XIX-XX w.).

Tuż pod współczesną próchnicą i podestrukcyjnymi niwelacjami, w części północnozachodniej wykopu odsłonięto koronę dalszego fragmentu muru C. Mur ten kończył się w obrębie wykopu przewiązanym narożem z szerokim na około 230 cm murem odchodzącym w kierunku północnym (mur C3). Możliwe, że był to relikw naroża południowo-wschodniego średniowiecznego budynku bramnego. Na fragmencie korony muru C posadowiona jest wzniesiona w latach 80. XX w. ściana (z kamienia łamanego na zaprawie cementowej) zabezpieczająca oryginalny fragment ryzalitu w narożu wewnętrznym pałacu, zachowany na poziomie drugiej kondygnacji.

W części wschodniej wykopu zarejestrowano fragmenty murów związanych z barokową fazą pałacu, a konkretnie istniejącego wówczas połączenia skrzydeł wschodniego i południowego. Zalegały one 10-20 cm pod współczesną powierzchnią terenu (mury F, F1, F2).

## Wykop 5/2019

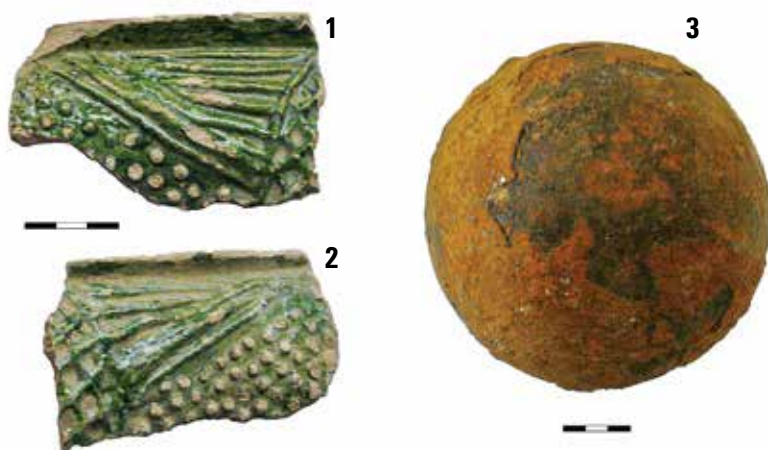
Wykop o powierzchni 12 m<sup>2</sup> usytuowano w narożu północno-wschodnim dawnej piwnicy zachodniej barokowego skrzydła południowego (bramnego), wzniesionego w drugiej połowie XVII w. Celem eksploracji było zadokumentowanie stratygrafii zasypów oraz odsłonięcie poziomu użytkowego piwnicy.

Stwierdzono że zasyp piwnicy złożony jest właściwie z jednej, bardzo jednolitej warstwy niwelacyjnej. Osiągała ona głębokość około 190 cm licząc od poziomu współczesnego i zalegała na jasnożółtej warstwie zglinionego lessu, której strop był wyraźnie przepalony na kolor czerwony; może to oznaczać, że na glinie spoczywała posadzka z cegły, która została wyrabowana, albo drewniana podłoga.

W zasypie brak było relikwów zniszczonego sklepienia i innych elementów trzech kondygnacji, które znajdowały się nad piwnicą. Przesłanki te skłaniały do wniosku, że wszystkie wspomniane elementy zostały wyrabowane z budynku po opuszczeniu zamku, w ciągu XIX w.

W narożnik północno-wschodni piwnicy został wkomponowany fragment starszego muru kamiennego, związany zapewne z wcześniejszym budynkiem bramnym. Być może była to przypora dostawiona od strony południowej do muru C, na linii dostawionego od północy muru B. Przypora miała ponad 110 cm szerokości (ten wymiar jest niemożliwy do oszacowania, ponieważ jej krawędź wschodnia zakryta jest oblicowaniem ściany wschodniej piwnicy, wykonanym w latach 80. XX w. na zaprawie cementowej). Zachowało się w dolnej części jej lico południowe, zbudowane z obciosanych bloków kamiennych; pierwotnie górna jej część była skośna, dolna – pionowa.

W części zachodniej wykopu zarejestrowano niski relikw muru kamienno-ceglanego o szerokości około 100 cm, zbudowanego w technice *opus emplectum* z kamienia łamanego i wtórnie użytej cegły. Mur był równoległy do ściany wschodniej piwnicy. Pierwotnie mur był elementem wewnętrznej organizacji piwnicy przylegającej od wschodu do klatki schodowej. Może dzielił on pomieszczenie na dwie komórki. Zachodni fragment jednoprzestrzennego obecnie pomieszczenia mieścił schody prowadzące z dziedzińca na południową stronę budynku (stąd w ścianie południowej kondygnacji piwnicznej znajdują się dwa otwory wejściowe: zachodni prowadził na schody, wschodni – do piwnicy). Zarówno szyja klatki schodowej jak i piwnica były przesklepiene. Od strony dziedzińca zachowały się duże wygładzone kamienie przedproża i progu tych schodów. Relikw muru będącego niegdyś wschodnią ścianą klatki schodowej znajdują się 140 cm od lica ściany zachodniej budynku i taka była szerokość biegu schodów.



**Ilustracja 6.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Wybrane zabytki ruchome: 1-2 – fragmenty kafli; 3 – żelazna kula armatnia. Fot. C. Hadamik, wrzesień 2019 r.

## Zabytki ruchome

W trakcie badań zebrano ogółem 2683 ułamki przedmiotów zabytkowych (fragmenty ceramiki naczyniowej, kafli, przedmiotów metalowych, naczyń szklanych, monety, kości zwierzęce i inne zabytki), związanych głównie z użytkowaniem pałacu w okresie nowożytnym; niewiele było fragmentów łączonych z późnym średniowieczem, a zaledwie dwa ułamki glinianych naczyń datowano na państwową fazę wczesnego średniowiecza. Nie jest to zaskoczenie, ponieważ eksplorowano głównie warstwy nowożytnych niwelacji i poziomów użytkowych. Największej ilości zabytków ruchomych dostarczyła warstwa użytkowa zalegająca na zachowanych fragmentach bruku kamiennego z drugiej połowy XVII i XVIII w.

Wszystkie zabytki protokolarnie przekazano w depozyt Urzędowi Miasta i Gminy Bodzentyn, jako załączek zbiorów archeologicznych przyszłego muzeum zamku i miasta.

## Wnioski

Podczas prac archeologicznych odkryto szereg relikwów i struktur związanych z kilkoma fazami funkcjonowania zamku i jego przekształceń przestrzennych. Najważniejsze z nich to:

1. Relikty zachodniej części nieistniejącego południowego budynku bramnego, w postaci fragmentów ścian magistralnych oraz piwnic z późniejszymi podziałami. Chronologia wzniesienia tego budynku nie jest





**Ilustracja 7.** Bodzentyn, zamek, teren pałacu biskupów krakowskich, badania sondażowe w sierpniu 2019 r. Wybrane zabytki ruchome: 1 – fragment detalu kamiennego (piaskowiec); 2-3 – fragmenty kafli; 4 – bierka szachowa z rogu. Fot. C. Hadamik, wrzesień 2019 r.

jeszcze bezsporna. Jest prawdopodobne, że zbudowano go w XV w. i może należałoby go łączyć z rozbudową zamku w czasach Zbigniewa Oleśnickiego. Został on rozebrany przed 1644 r., być może jednak wykorzystywano przez jakiś czas część jego podpiwniczenia. W południowej ścianie związanych z tym budynkiem piwnic odsłonięto wtórnie tam umieszczony portal z ciosów szarego piaskowca, zamknięty łukiem pełnym. Po rozbiórce i zasypaniu piwnic relikty budynku zostały w drugiej połowie XVII w. przykryte kamiennym brukiem dziedzińca.

2. Relikty budynku (lub zespołu budynków?) tworzącego nieistniejące skrzydło zachodnie pałacu, wzniesione w XV w., a może wcześniej, biorąc pod uwagę przewiązanie jego murów magistralnych z cokołem wieży w narożu północno-zachodnim. Był to obiekt przynajmniej częściowo podpiwniczony, o szerokości 5,20-5,60 m, dostawiony do zachodniego muru obwodowego dziedzińca. Podobnie jak pierwotny budynek bram-

- ny, został on rozebrany przed 1644 r., a w drugiej połowie XVII w. jego relikty pokrył bruk kamienny.
3. Relikty kamiennego bruku, wyznaczające poziom dziedzińca w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Bruk ten zachował się w stosunkowo dużych fragmentach. Przykrył on relikty rozebranych budynków skrzydła zachodniego oraz dawnego budynku południowego (bramnego). Zalegała na nim gruba warstwa użytkowa nasyciona wielką ilością zabytków ruchomych z XVII i XVIII w. (głównie ułamków ceramiki naczyniowej, kafli i kości zwierzęcych).
  4. Relikty dolnych części nieistniejącej średniowiecznej wieży w narożu północno-zachodnim murów zamkowych, uważanej za najstarszą budowlę murowaną założenia. Odsłonięto koronę i oblicowania zewnętrzne reliktyw ściany południowej oraz fragmentu ściany zachodniej do głębokości średniej 100 cm. W ścianie zachodniej zarejestrowano nieznaną z innych murów zamku wążkę z regularnej kostki kamiennej w układzie warstwowym; może to świadczyć o chronologii budowy wieży, sięgającej drugiej połowy XIV w. Wieża istniała jeszcze w 1652 r. (w opisie lustracyjnym odnotowano, że mieścił się w niej loch więzienny), po czym została rozebrana, a jej dolne części posłużyły jako fundament pod zachodni fragment wznoszonego w drugiej połowie XVII w. skrzydła północnego. Podczas budowy tego skrzydła wykorzystano duże fragmenty murów średniowiecznego budynku, przylegającego do wieży od strony wschodniej (widoczne są one w istniejących relikwach ściany północnej). Wyrównując relikty ścian dolnych części wieży pod budowę skrzydła północnego wykorzystywano duże sortowane kamienie, a także detale architektoniczne – detal obramienia drzwi lub okna (częściowo sfazowany) wykorzystano w ten sposób w narożniku południowo-zachodnim skrzydła. Narożnik południowo-wschodni wieży był podparty ukośną przyporą, którą rozebrano w związku z budową ściany południowej skrzydła północnego, co nastąpiło w ciągu drugiej połowy XVII w.
  5. Relikty naroża południowo-wschodniego nieistniejącego starszego budynku bramnego oraz relikty krużganka dostawionego do ściany zachodniej skrzydła wschodniego.
  6. W wykopie zlokalizowanym w piwnicy zachodniej barokowego skrzydła południowego (bramnego) odsłonięto pierwotny poziom tej piwnicy, przykryty ponad dwumetrową jednolitą warstwą zasypu. Odsłonięto też fragment muru będącego częścią zagospodarowania wnętrza piwnicy.
  7. Oprócz tego na północnym stoku cypla (poniżej którego znajdował się teren dawnego zwierzyńca) zidentyfikowano relikty szaniców ziemnych tworzących linię obronną po zewnętrznej stronie skrzydła

północnego pałacu oraz muru obwodowego ogrodu włoskiego, będącego fragmentem umocnień miejskich. Są to relikty dwóch małych bastii ziemnych (w rejonie naroży północno-zachodniego i północno-wschodniego pałacu) oraz fosy z wałem artyleryjskim na odcinku ogrodu. Chronologię tych umocnień można wstępnie określić na XVII w.

## **Wnioski konserwatorskie oraz propozycje wytycznych konserwatorskich**

Badania archeologiczno-architektoniczne w 2019 r. były kontynuacją działań podjętych w latach 60. ubiegłego wieku. W trakcie wszystkich tych prac odkryto relikty średniowiecznych i nowożytnych faz rozwoju przestrzennego i przekształceń zamku, przede wszystkim jego części pałacowej. Z uwagi na znaczenie obiektu, który był jedną z najważniejszych i najczęściej odwiedzanych przez biskupów krakowskich siedzib własnych, wskazane jest kontynuowanie prac w celu pełnego odsłonięcia i uczytelnienia wszystkich reliktyw w obrębie pałacu biskupiego oraz jego otoczenia. Rola zamku uwidaczniała się w jego rozwoju przestrzennym, permanentnych przebudowach i dostosowywaniu do gustów kolejnych okresów. Wszystkie te procesy możemy dziś odczytać w zachowanych źródłach pisemnych, relikwach budynków, obwodów obronnych, poziomów użytkowych, a także bogatych zbiorach zabytków ruchomych poświadczających intensywność codziennego życia zamku jako ośrodka zarządu klucza dóbr biskupich oraz chętnie odwiedzanej przez biskupa i jego dwór rezydencji „rekreacyjnej”.

Odkrycia dokonane na dziedzińcu pałacu oraz na jego przedpolu północnym i wschodnim stwarzają możliwość odsłonięcia i wyeksponowania reliktyw wszystkich faz przekształceń przestrzennych obiektu. Pierwszym etapem realizowanej aktualnie rewitalizacji obiektu jako historycznej ruiny będzie adaptacja najlepiej zachowanego skrzydła południowego pałacu do pełnienia funkcji ekspozycyjno-edukacyjnej. Pozostałe fragmenty pałacu i zamku w obrębie działki powinny być w kolejnych etapach, w miarę możliwości, włączone do przestrzeni ekspozycyjnej jako rezerwat archeologiczno-architektoniczny. Wymaga to opracowania kompleksowego programu badań archeologiczno-architektonicznych, nawiązującego do spójnej koncepcji zagospodarowania terenu i programu funkcjonalno-użytkowego dla terenu zamczyska z otoczeniem. Dokumenty te powinny obejmować w szczególności następujące rejonu:

1. dziedziniec wewnętrzny oraz skrzydła dawnego pałacu, mury obwodowe od strony zachodniej oraz relikty mostu (czyli ogólnie teren dawnego pałacu biskupiego). Przed przystąpieniem do badań należy ustalić poziom eksploracji dziedzińca (może to być poziom zachowanego

- fragmentarycznie bruku kamiennego z drugiej połowy XVII-XVIII w. lub inny uzgodniony z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków). Łączy się to z odsłonięciem i konserwacją wszystkich relikwów murów na terenie dziedzińca, oczyszczeniem i udostępnieniem ewentualnych piwnic i innych struktur, w tym murów związanych z nieistniejącym skrzydłem zachodnim. Mieści się tu również odsłonięcie wszystkich piwnic pod skrzydłami wschodnim i północnym do poziomu pierwotnych warstw użytkowych, a w zachodniej części skrzydła północnego – odsłonięcie w całości dawnego lochu więziennego istniejącej co najmniej do połowy XVII w. w średniowiecznej wieży. Po stronie północno-wschodniej pałacu trzeba przewidzieć uczytelnienie skomplikowanego węzła obydwu skrzydeł z fundamentami dawnych ryzalitów i relikwami innych istniejących tam budynków (baszta, altana);
2. teren dawnego ogrodu włoskiego, który wymaga dokładnych badań georadarowych oraz przebadania i odsłonięcia istniejących tu niegdyś struktur (studni, domku ogrodnika, murów obwodowych);
  3. fragment dawnego przygródka po stronie południowej pałacu, gdzie zachowały się relikw „domu pańskiego” (czyli podmurowania dawnego drewnianego dworu biskupiego), ewentualnie też piwnic i ujęcia wody, dopływającej tam w XVII w. drewnianym wodociągiem;
  4. zbocza cypla zamkowego od strony zachodniej i północnej, gdzie należy odsłonić, uporządkować i utrzymać istniejącą konfigurację terenu z właściwym wyeksponowaniem zewnętrznej linii obronnej od strony północnej. Została ona odkryta w trakcie penetracji terenu związanej z badaniami 2019 r. i obejmuje relikw dwóch niewielkich bastei ziemnych oraz fosy z wałem artyleryjskim;
  5. dolina Psarki pod zamkiem, którą należy uporządkować, co pozwoli uwidocznić i wyeksponować miejsce dawnego mostu łączącego teren ogrodów pałacowych z folwarkiem zamkowym.

Wszystkie wymienione działania będą wymagały podjęcia wyprzedzających badań wykopaliskowych archeologiczno-architektonicznych. Jest to jedyna droga aby rozpoznać i określić rodzaje oraz skalę problemów, z którymi trzeba się będzie mierzyć w toku rewitalizacji zamczyska. Niestety, nie jest to zrozumiałe dla wszystkich truizm, co pokazuje obserwowana często w Polsce praktyka budowania koncepcji i projektów zagospodarowania historycznych ruin, ignorujących historyczną i kulturową rolę poszczególnych obiektów oraz opartych na szczątkowej znajomości ich relikwów. Trzeba o tym pamiętać, bo zamczysko w Bodzentynie jest zabytkiem ważnym nie tylko w skali regionu, jest też stanowiskiem istotnym z punktu widzenia naukowego

## Noty o autorach

**ANNA ADAMCZYK.** Absolwentka historii sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim i studium podyplomowego w zakresie konserwacji zabytków sztuki sakralnej na Uniwersytecie Jana Pawła II. Wieloletni pracownik Przedsiębiorstwa Państwowego Pracowni Konserwacji Zabytków. Od 1990 r. zatrudniona w organach ochrony zabytków, obecnie na stanowisku głównego specjalisty w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Kielcach. Autorka publikacji : „Kościoły drewniane w województwie kieleckim” oraz artykułów na temat urbanistyki i zabytków Kielc.

---

**MARIA BRYKOWSKA.** Prof. dr hab., architekt na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej (1958-2007): studia ukończone w 1957 r., tytuł profesora od 1999 r., kierownik Zakładu Architektury Polskiej WA PW (1991-2007) i Studium Podyplomowego Badań Zabytków Architektury PW (1978-1988) oraz prodziekan ds. studentów na Wydziale Architektury PW (1987-1990); – odznaka „Zasłużony dla Politechniki Warszawskiej” (1981) i Medal Komisji Edukacji Narodowej (1999). Stypendia naukowe: *Im. Hr. Umiastowskiej* we Włoszech (1975) i *De Brzezio Lanckoroński Foundation* w Anglii (1988). Autorka licznych publikacji nt. dziejów architektury polskiej i europejskiej oraz opracowań badań historyczno-architektonicznych, m.in. do projektów konserwatorskich ruin zamków. Kierunek zainteresowań: zespoły klasztorne, zamki, rezydencje nowożytne – ich programy, technika budowlana (m.in. sklepień), opracowanie artystyczne, semiotyka architektury i metodyka badań naukowych. Członek: PKN ICOMOS od 1988 r. (nagroda i medal *Im. Prof. Jana Zachwatowicza* – 2006, 2014), Głównej Komisji Konserwatorskiej SHS (ok.1980-2015), Rady Naukowej KOBiDZ (2007-2010) i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa – od 1990 r. (odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, 2003).

**WITOLD COMBER.** Ur. w 1944 r. w Bodzentynie. Magisterium uzyskał w 1979 r. w Instytucie Artystycznym na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Był nauczycielem plastyki w bodzentyńskich szkołach, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Psarach, wizytatorem szkolnym w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach – Delegatura w Starachowicach, komendantem hufca ZHP. Artysta malarz, autor obrazów olejnych, grafik i rysunków prezentowanych na wystawach. Popularyzator historii regionalnej, zwłaszcza z okresu II wojny światowej, autor artykułów publikowanych na łamach „Kurieria Świętokrzyskiego”. Inicjator i współorganizator wielu wydarzeń i upamiętnień o charakterze kulturalnym i patriotycznym na terenie Miasta i Gminy Bodzentyn. Wiceprzewodniczący Komitetu Parafialnego Odbudowy Kościoła św. Ducha w Bodzentynie. W latach 70. XX w. Prezes Klubu Sportowego Łysica Bodzentyn. Członek Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, od 1972 r. członek Towarzystwa Przyjaciół Bodzentyna.

---

**TOMASZ DOMAŃSKI.** Dr historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN – KŚZpNP Oddział w Krakowie – Delegatura w Kielcach. Jest autorem i współautorem kilkunastu publikacji naukowych w tym monografii: „*Postawy społeczno – polityczne duchowieństwa diecezji kieleckiej w latach 1864 – 1914*”, Kielce 2008; „*Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*”, Kielce 2011 (wraz z A. Jankowskim). Zainteresowania badawcze: okupacja niemiecka na ziemiach polskich oraz dzieje diecezji kieleckiej w XIX i XX wieku

---

**TOMASZ GRAFF.** Dr hab., kierownik Kierunku Historia i Kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, mediewista i badacz wczesnej doby nowożytnej. Jest członkiem Komisji Środkowoeuropejskiej PAU, Komisji PAU do Oceny Podręczników Szkolnych, Zespołu Historii Czech i Stosunków Polsko-Czeskich PAN, krakowskiego Oddziału Komisji Historycznej PAN, Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Zasiada w Komitecie Redakcyjnym czeskiego czasopisma naukowego „*Husitský Tábor*” oraz w redakcjach polskich czasopism naukowych „*Folia Historica Cracoviensia*” oraz „*Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny*”. Opublikował niemal 200 tekstów naukowych i popularnonaukowych, m.in. książki poświęcone polskiemu episkopatowi w późnym średniowieczu (2008, 2010), monumentalną monografię Marcina Campiusa

---

Wadowity (2018), dzieje najstarszego Bractwa Różańcowego w Wadowicach (2020) oraz współautorską biografię rokoszanina Mikołaja Zebrzydowskiego (2020).

---

**CZESŁAW HADAMIK.** Dr, archeolog, jest absolwentem Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoich badaniach i opracowaniach łączy warsztat archeologii i historii, dążąc do kreowania możliwie najpełniejszej wizji przeszłości. Zajmuje się również konserwatorstwem i historią architektury. Prowadził badania wykopaliskowe na wielu stanowiskach średniowiecznych i nowożytnych południowej Polski. Jest pomysłodawcą i współorganizatorem konferencji naukowych i popularnonaukowych, prowadzi działania edukacyjne wśród dzieci i młodzieży. Jest autorem 14 książek oraz ponad 100 artykułów naukowych i popularnonaukowych. Jest członkiem Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, a także Częstochowskiego Towarzystwa Naukowego.

---

**DOBROSLAWA HORZELA.** Dr, absolwentka historii sztuki, w roku 2011 na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskała stopień doktora na podstawie rozprawy: *Późnogotycka rzeźba drewniana w Małopolsce ok. 1440–1477*, którą rok później opublikowało wydawnictwo Societas Vistulana. W latach 2002–2009 redaktor w Międzynarodowym Instytucie Badań nad Sztuką IRSA, do 2018 r. adiunkt w Instytucie Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Obecnie adiunkt w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie kieruje projektem badawczym *Korpus witraży średniowiecznych w Polsce*. Jej badania naukowe obejmują polską i europejską sztukę gotycką, a w szczególności rzeźbę drewnianą oraz malarstwo witrażowe. Jest współautorką pierwszego polskiego tomu międzynarodowej serii *Corpus Vitrearum Medii Aevi (Corpus Vitrearum Medii Aevi, Polen, I, 1)*. Popularyzuje sztukę i jej historię organizując wystawy. Była kuratorką prezentacji dzieł artystów XX w., a w Muzeum Narodowym w Krakowie przygotowała pokazy sztuki dawnej, nagrodzone w konkursie Sybilli na najważniejsze wydarzenia muzealne roku: *Wokół Wita Stwosza* (2005) i *Cud światła. Witraże średniowieczne w Polsce* (2020). Należy do zespołów redakcyjnych międzynarodowej antologii sztuki „Artibus et Historiae” oraz „Folia Historiae Artium”. Należy do Stowarzyszenia Historyków Sztuki, jest członkiem prezydium organizacji badawczej *Corpus Vitrearum International*, angażuje się działalność konsorcjum naukowego Mię-



dzyuczelniane Centrum Badań Witrażowych. Stypendystka Deutscher Akademischer Austausch Dienst, Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, Samuel H. Kress Foundation. Dwukrotnie nagrodzona w konkursie Stowarzyszenia Historyków Sztuki im. ks. prof. Szczęsnego Dettloffa (2005, 2011), w roku 2018 otrzymała nagrodę w konkursie im. prof. Jerzego Łozińskiego.

---

**CEZARY JASTRZĘBSKI.** Dr historii. Pracownik Instytutu Geografii i Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zajmuje się geografją historyczną, dziejami turystyki oraz regionem w widłach Wisły i Pilicy. Opublikował ponad 100 prac naukowych, w tym trzy monografie autorskie oraz monografię źródłową, cztery monografie współautorskie i redagował dziesięć monografii. Autor opracowań eksperckich i prac wdrożeniowych dotyczących dziedzictwa kulturowego i turystyki. Krajoznawca i popularyzator regionu świętokrzyskiego. Autor lub redaktor 16 zwartych publikacji popularno-naukowych, autor ponad 100 przewodników, folderów i scenariuszy filmowych, przewodniczący wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na przewodników świętokrzyskich, juror w konkursach historycznych i krajoznawczo-turystycznych. Wygłosił ponad 150 prelekcji w różnych środowiskach, prowadził prawie 50 objazdów naukowych i szkoleniowych. Autor blisko 700 prawie godzinnych audycji pt. „Moc historii” na antenie Radia Kielce, prowadzący w programie „Na tropach historii” w TVP Kielce, współprowadzący wielu innych programów telewizyjnych, także na antenie ogólnopolskiej.

---

**URSZULA OETTINGEN.** Dr hab. nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ur. w Tarnowie. Po studiach pracowała w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach. Od 1994 r. nauczyciel akademicki w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zainteresowania badawcze: społeczeństwo polskie w XIX i XX w., I wojna światowa (Legiony Polskie); rola miejsc pamięci narodowej w budowaniu tożsamości narodu i społeczności lokalnych, historia straży pożarnych. Autorka ok. 200 publikacji naukowych i popularnonaukowych. Od blisko 30 lat prowadzi działalność w dziedzinie opieki nad dobrami kultury i utrwalania pamięci historycznej, popularyzowania historii i zabytków Kielecczyzny. W latach 1988-1995 współpracowała z Austriackim Czarnym Krzyżem w zakresie renowacji cmentarzy z I wojny światowej na ziemiach polskich.

---

Jako pierwsza w regionie świętokrzyskim w 1993 r. rozpoczęła i prowadziła przez kilkanaście lat listopadowe kwesty na ratowanie zabytków kieleckich cmentarzy. Od 2010 r. działa na terenie Gminy Bodzentyn, gdzie zainicjowała wiele wydarzeń i upamiętnień. Prezes Stowarzyszenia Siekierno Nasza Ojczyzna. Od 2015 r. współpracuje z Urzędem Miasta i Gminy Bodzentyn w zakresie ochrony dóbr kultury i miejsc pamięci narodowej. Za działalność społeczną i naukową otrzymała nagrody i odznaczenia, wśród nich: Odznaczenie Austriackiego Czarnego Krzyża za opiekę nad cmentarzami wojennymi – 1990, Złoty Krzyż Zasługi za zaangażowanie w ochronę dóbr kultury – 2001, „Nagroda Kielc” za ratowanie zabytkowych kieleckich nekropolii – 2003, Świętokrzyska Nagroda Kultury – 2011, „Nagroda Świadek Historii” przyznana przez Instytut Pamięci Narodowej – 2019; odznaczenie za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – 2020.

---

**IWONA POGORZELSKA.** Mgr filologii polskiej, absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (studia podyplomowe z archiwistyki), od 1987 r. pracownik Archiwum Państwowego w Kielcach, obecnie kierownik Oddziału Udostępniania, Informacji i Edukacji Archiwalnej. Autorka kilkunastu artykułów o charakterze regionalnym. Zainteresowania: genealogia, filokartystyka, życie codzienne miast i miasteczek Zagłębia Dąbrowskiego i Ziemi Olkuskiej oraz architektura dwudziestolecia międzywojennego.

---

**PIOTR ROŚIŃSKI.** Dr hab. nauk o sztuce, profesor uczelni w Instytucie Sztuk Wizualnych na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, autor 3 książek, ponad 100 publikacji naukowych, recenzji i wstępów do katalogów wystaw.

---

**WIESŁAWA RUTKOWSKA.** Dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach. Absolwentka Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach – kierunek historia, Uniwersytetu Marii – Curie Skłodowskiej w Lublinie – kierunek archiwistyka oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – kierunek Administracja Publiczna. Doktorantka na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Pracownik Archiwum Państwowego w Kielcach od 2001 r., w latach 2007-2011 kierownik Oddziału Zamiejscowego w Starachowicach. Wiceprezes Polskiego

Towarzystwa Historycznego Oddział w Starachowicach, członek Zarządu Głównego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. Obszar zainteresowań: historia szkolnictwa i oświaty w XIX i XX w., historia społeczna i regionalna.

---

**MICHAŁ SOBALA.** Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po studiach podyplomowych z zakresu ochrony dziedzictwa w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie zainteresował się problematyką rezydencji biskupów krakowskich w czasach przedrozbiorowych. Rozpoczął wówczas długotrwałe kwerendy, prowadzone głównie w krakowskich archiwach kapitulnym i kurialnym, rozszerzane następnie na inne zasoby przekazów pośrednich, konfrontowane z zachowaną substancją materialną. W swoich poszukiwaniach badawczych, których rezultaty sukcesywnie prezentuje w publikacjach naukowych, koncentruje się na opartych w dużej mierze na nowoodkrytych źródłach, analitycznych rekonstrukcjach form i funkcji poszczególnych założeń rezydencjonalnych w wybranych okresach, które docelowo posłużyć mają opracowaniu syntetycznemu.

---

**JUSTYNA STASZEWSKA.** Dr historii, adiunkt Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie, oddział Muzeum Wsi Kieleckiej. Zainteresowania badawcze: historia gospodarcza ziem polskich w okresie pierwszej wojny światowej i dwudziestolecia międzywojennego, dzieje ludności żydowskiej, historia regionu świętokrzyskiego w XIX i XX w., martyrologia wsi podczas II wojny światowej. Wybrane publikacje: *Gmina wyznaniowa żydowska w Bodzentynie (1918-1939)*, w: *Bodzentyn. Studia z dziejów miasta*, red. K. Bracha, B. Wojciechowska, Kielce 2005; *Spółeczność żydowska w Pińczowie w świetle akt Cesarsko-Królewskiej Komendy Powiatowej w Pińczowie (1915-1918)*, Świętokrzyskie Studia Archiwalno – Historyczne, t. 2, Kielce 2013; *Wpływ przemian kapitalistycznych na strukturę społeczną mieszkańców Pińczowa w latach 1870 – 1939*, UR Journal of Humanities and Social Sciences, Nr 3, 2017; *Ks. Jan Francuz – zarys biografii bohatera w świetle akt Archiwum Diecezjalnego w Kielcach*, Wieś Polska w Czasie II Wojny Światowej, nr 1, 2020.

---

**BARTŁOMIEJ MICHAŁ WOŁYNIEC.** Dr historii, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W 2019 r. obronił na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego rozprawę doktorską dotyczącą życia i działalności biskupa krakowskiego Marcina

Szyszkowskiego (1616-1630). Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów diecezji krakowskiej w okresie nowożytnym oraz nauk pomocniczych historii.



Fragment murów zamku od wschodu. Fot. Andrzej Bednarz

## Indeks osobowy

- A**  
Abergati Mikołaj 72  
Adamczyk Anna 24, 267, 321  
Adamczyk Jan Leszek 307  
Adamczyk Stanisław 230  
Adamowski Jan 185  
Adamski Stefan 249, 250  
Aleksander Jagiellończyk 33  
Andrzej z Bnina 69  
Andrzej z Zakrzowa 68  
Aniołek (Aniołkiewicz) Wojciech 218  
Antoni M. 231  
Antosiewicz Wojciech 308  
Arendarski Bogdan 255  
Arendarski Bogusław 229  
Arszyński Marian 26, 94
- B**  
Baczkowski Krzysztof 68  
Balcer Jan 42, 109  
Baliński Michał 155, 156  
Banacka Marianna 86  
Banaśkiewicz Włodzimierz 252, 255  
Bania Zbigniew 85 132  
Barański Tadeusz „Tatar” 205, 206  
Barbara, św. 75  
Bartlová Milena 80  
Bąk Antoni 208  
Bednarek Jerzy 222  
Bednarz Andrzej 39, 64, 98, 140, 174, 184,  
234, 266, 328  
Bentkowska Anna 65  
Betlej Andrzej 86  
Bernard (rektor) 67, 70  
Białek Władysław 232  
Biedrzycka Agnieszka 87  
Bielak Włodzimierz 95  
Bielawska Anna 245  
Bielecki P. 132  
Bieroń Adam 176  
Binsztok Icek 248  
Boczarski [...] ks. 254  
Boczarski Bolesław „Jurand” 223  
Bodzanta Jan 11, 23, 26, 88, 156, 182, 267,  
269  
Bodzanta Jankowski 235  
Bogdanowski Janusz 22  
Bogdański Stefan 186  
Borowiecki Waclaw 250  
Borowski [...] 252  
Borzymińska Zofia 163, 165  
Böttcher Herbert 232  
Bracha Krzysztof 18, 36, 88, 89, 102, 201,  
236, 239, 290, 306, 307  
Branciszek Teofil 230  
Brandenburg Albrecht von 72  
Brudziński Stanisław 112, 115, 132  
Bruździński Andrzej 95  
Brykowska Maria 16–22, 27–30, 34, 36, 37,  
41, 43–46, 51–53, 55, 56, 58–61, 63, 67,  
88, 89, 101–110, 112, 113, 115, 117, 118,  
122, 129, 265, 271, 282, 305–307, 321  
Brykowska-Liniecka Ewa 39, 42, 61  
Brykowski Ryszard 18, 19, 31, 32, 37, 42,  
47, 51–53, 56, 101, 102, 113, 282  
Brzeziński Stanisław Bolesław 225

- Brzeziński Władysław 225  
 Brzozowiusz Grzegorz 77  
 Brzozowski Feliks 20  
 Buchholz Lech 194  
 Bujak Franciszek 100  
 Bujnowski Stefan 230  
 Bukowski Leszek 207
- C**  
 Caban Wiesław 186  
 Canavesi Hieronim 38  
 Cedro Janusz 19, 21, 58, 61, 274  
 Cecuła Marek 202  
 Cegliński Julian 20, 130, 276  
 Cellarius Andreas 152  
 Charabień Stefan 225  
 Chlebowski Bronisław 235  
 Chlewicka Aldona 185  
 Chłosta-Sikorska Agnieszka 220  
 Chmielnicki Lejzor 166  
 Chojnacki Piotr 60, 74, 75  
 Chrościcki Juliusz 44  
 Chrząński Stanisław Teodor 20, 25, 26, 32, 56, 127, 128, 131, 132, 270  
 Cieśla Izydor 30  
 Cieśla Tadeusz 204  
 Ciołek Erazm 106, 142  
 Ciosek Maciej 68  
 Comber Teresa 196, 216  
 Comber Witold 175, 178–182, 196, 198, 199, 209, 212, 214–216, 322  
 Cranach Lucas St. 72  
 Crossley Paul 27  
 Czarnocki Jerzy 264  
 Czarny Marcin 28  
 Czepe Maria 86  
 Czernikiewicz Maria 217  
 Czernikiewicz Władysław 198  
 Czernikiewiczowie 58, 261, 281  
 Czernowski Jan 227  
 Czerwik R.[...] 263  
 Czubińska Magdalena 56  
 Czyżewski Krzysztof J. 89
- d'**  
 d'Andrea Giovanni 71  
 Dankl Wiktor 192
- Dawidowicz Ignacy 186  
 Dawidowicz Jan 186  
 Dawidowicz Józef 186  
 Deaux Bertrand de 71  
 Dimitruk Krzysztof 85  
 Długosz Jan 23, 24, 28, 66, 69, 70, 73, 76, 93, 103, 104, 269, 270  
 Długosz Jan Młodszy 70, 269, 270  
 Dobiesław 66  
 Domańska-Nogajczyk Maria 186, 198, 199  
 Domański Tomasz 200, 221, 223, 224, 231, 232, 322  
 Domoradzki Euzebiusz „Grot” 219, 228  
 Drozdowicz Bolesław 225  
 Drygas Antoni 224  
 Dudek Leokadia 201  
 Dulny Stefan 203  
 Dutkiewicz Józef 77  
 Duży Wiesława 152  
 Dwornicka Irena 73  
 Dyk [...] 263  
 Dziarmaga Agnieszka 172, 213  
 Dziewięcka Dorota 260  
 Dziuba Stanisława 172  
 Dziubiński Andrzej 161
- E**  
 Einesman Ruchele 202  
 Einesman Shlomo 202  
 Elżbieta Rakuszanka 74  
 Erber Barbara Katarzyna 164  
 Essig Karl 223  
 Eyck Jan van 72, 76  
 Fabiański Marcin 34, 35  
 Falkowski Tomasz 152  
 Fąfara „Fąfarski” Józef 198, 199  
 Fąfara Eugeniusz 171, 172, 223  
 Fąfara Jan 171  
 Federman Jusek 166  
 Fijałkowski Jerzy 28, 32, 102, 307  
 Fijałkowscy 278  
 Finkelsztajnowie 172  
 Firlet Elżbieta 190, 197, 208, 216  
 Fischinger Andrzej 34, 35  
 Flaga Jerzy 95



- Florian z Mokrska (Mokrski Florian) 24,  
     28, 88, 104, 235, 269, 270  
 Florian, św. 127, 154, 299, 303  
 Fontana 130  
 Franek (cieśla) 28, 270  
 Frey Jan Zachariasz 20, 41, 56  
 Frojmowicz Moszek 245  
 Frycz Józef 187  
 Fryderyk Habsburg 77, 273  
 Fryderyk Jagiellończyk 28, 32, 88, 106,  
     108, 109, 120, 124  
 Fryg [...] 256  
 Furmanek Wojciech 208  
 Furmańczyk Stefan 225  
 Furmańczyk Wawrzyniec 228  
 Furtak Łukasz 208
- G**
- Gadowski Jerzy 73, 79, 80, 82  
 Gapys Jerzy 170, 172  
 Gawlicka Marianna 228  
 Gawlicka Regina 228  
 Gawlicki Roman 225  
 Gawron Edyta 161, 169  
 Gąssowska Eligia 21, 274, 289  
 Gembicki Piotr 43, 45, 86, 103, 295  
 Gerson Wojciech 148  
 Gieysztor Aleksander 37  
 Giselini Jan Baptysta 89  
 Glibowski A. 248, 249  
 Gliński Waldemar 21, 25  
 Głąb Anna 205  
 Głowacki Kazimierz 18  
 Godzisz Grychowska Barbara 259  
 Goldfarb Berek 241  
 Gołębiowski Władysław 227  
 Gołębski Jerzy 171  
 Gołński Andrzej 240  
 Gołos Jerzy 141, 142  
 Gołuchowski Józef 155  
 Gombin Krzysztof 106  
 Gomoliński Stanisław 87  
 Górczak Zbyszko 100  
 Graff Jan Jakub 54  
 Graff Tomasz 27, 65, 68, 73, 74, 322  
 Grajewski M.[...] 248
- Graniczny Waclaw 74  
 Grądzka-Rejak Martyna 170  
 Gregorowicz Jan Kanty 147  
 Grodziski Stanisław 73  
 Gronek A. 87  
 Grossman ( bracia) 172  
 Gryglewski M. 249  
 Gruszczyńska Maria 201  
 Gruszecki Andrzej 59  
 Grzebień Ludwik 129  
 Grzęda Mateusz 28, 79  
 Grzywaczewski Józef 256  
 Guca Witold 36, 89, 102, 267, 307  
 Guerquin Bohdan 88  
 Guldon Romana 262  
 Guldon Zenon 161  
 Gumowski M. 254  
 Guttmeier Kazimierz 20  
 Guttmejer Karol 20, 157  
 Gwagnin Aleksander 152
- H**
- Hadamik Czesław 21, 30, 35, 38, 104, 270,  
     275, 287, 291–294, 296–303, 305–307,  
     310–312, 316, 317, 323  
 Hajdenrajch 263  
 Haller Józef 194  
 Hanczewski Paweł 152  
 Hauke-Bosak Józef 186  
 Hendel Zbigniew 56  
 Henryk ( skarbnik) 70  
 Herman J. 228  
 Hieronim św. 27, 65, 71, 72, 74–76, 154,  
     270  
 Holcer Teresa 20  
 Holewiński Mirosław 19  
 Holszańska Zofia 75  
 Horzela Dobrosława 27, 65, 79, 82–84, 323  
 Hozzowski Konstanty 86  
 Hozjusz Stanisław 106  
 Husarski Waclaw 254
- I**
- Inglot Stefan 100  
 Iwan Wincenty 230  
 Izabela Aragońska 77

- Jacek Odrowąż, św.**148, 149  
 Jackowski Tadeusz 264  
 Jakimowicz Teresa 89  
 Jakub (rektor) 69  
 Jałowiecki Romuald 225  
 Jan Chrzyciel, św. 95, 96  
 Jan Głowacz 75  
 Jan III Sobieski 152  
 Jan Kazimierz 152  
 Jan M. 231  
 Jan L. 231  
 Jan Nepomucen św. 38  
 Jan Paweł II św. 183, 200, 210, 211–213  
 Jan (pleban bodzentyński) 170  
 Jan (prepozyt żarnowiecki) 67  
 Jan z Nysy 81  
 Jan z Targowiska 74  
 Janczarska Leokadia 225  
 Janicka Marta 201  
 Janicki Jerzy 171  
 Jankowski Andrzej 199, 222, 223, 225  
 Janocic Mikołaj 69  
 Janota 69  
 Januchta Stanisław 224  
 Jaraczewski Krzysztof 196  
 Jarochońska Maria 171  
 Jarocki Wincenty 54, 55, 114, 115, 277  
 Jaros Ignacy 230  
 Jarosław (dominikanin) 69  
 Jaroszevska-Ziach Danuta 61  
 Jaroszowski Stanisław 93  
 Jastrzębiec Wojciech 104  
 Jastrzębowski Wojciech Bogumił 155  
 Jastrzębski Cezary 147, 148, 150, 324  
 Jaworska Agnieszka 220  
 Jedynak Marek 198, 204, 222, 223, 228, 261  
 Jerzy (franciszkanin) 69  
 Jędrzejczyk Dobiesław 220  
 Jędrzejczyk Edward 179  
 Jop Robert 220  
 Józef B. 231  
 Józef G. 231  
 Józwiak Marek 194  
 Juraszowa Romana 269, 271, 280, 281, 288
- Kacprzak Piotr** 207  
 Kaczanowski Longin 203, 223  
 Kajzer Leszek 17, 18, 20, 33, 88, 102  
 Kaleta Władysław 233  
 Kalinowski Lech 73  
 Kalitowski Emil 74  
 Kalwat Wojciech 20, 54, 114, 116, 236, 244  
 Kamiński Łukasz 232  
 Kardys Piotr 148, 149  
 Karpiński Franciszek 148  
 Karpowicz Mariusz 85  
 Kaszyński Eugeniusz Gedymin „Nurt” 204–207  
 Katarzyna Gronostajka 272  
 Katarzyna, św. 75  
 Katarzyna Aleksandryjska, św. 71  
 Kawecki Roman 87  
 Kawski Tomasz 185  
 Kazimierz Jagiellończyk 68, 141  
 Kazimierz Leszek R. 231  
 Kazimierz Wielki 23, 24, 268  
 Kemperdick Stephan 76  
 Kiliańczyk-Zięba Justyna 95  
 Kiryk Feliks 18, 23, 24, 26, 28, 36, 88, 235, 268, 289  
 Kita Ewa 207  
 Kita Paweł 230  
 Kita Stanisław 198  
 Klemens VIII 95  
 Klima Ewa 220  
 Kliś Zdzisław 75  
 Klocek Stanisław 179, 198  
 Kochanowska Iwona 17  
 Kochanowski Jan 150, 198  
 Koczerska Maria 67–71, 74, 75, 80  
 Kohrman Gizela 77  
 Kolasa Danuta 205, 209  
 Kolbuszewski Jacek 217  
 Kołek Tomasz 272  
 Kołodziejski Stanisław 23, 28, 30, 31, 33  
 Kołomańska Ewa 172, 198, 261  
 Kołpak Piotr 72, 75, 76  
 Konarski Jan 28, 34, 88, 105, 106, 273  
 Konarzewski Zygmunt 58

- Königsberg Wojciech 204  
 Kononow Waclaw 189  
 Kornbluth Andrew 231  
 Kostecki Janusz 85  
 Kostrzewski Franciszek 148  
 Kościański R. 222  
 Kowal Bolesław 230  
 Kowalczyk Jerzy 20, 44, 50, 187, 189  
 Kowalski Waldemar 87  
 Kozarski Adolf 40  
 Kozieł Wojciech 287  
 Kraft Adam 77  
 Krajewski J. 20  
 Krak Stanisław 180  
 Kramarz Zofia 201  
 Kras Zbigniew 213  
 Krasiński Franciszek 38, 42, 46, 88, 105,  
 107, 108, 150, 152, 153, 156–158, 183  
 273  
 Krasiński Wincenty 158  
 Krasnowolski Bogusław 22, 23  
 Krasowski Krzysztof 166  
 Krassowski Witold 24  
 Krogulec Helena 201  
 Kromer Marcin 152  
 Kronobis Jan 253  
 Krug Kazimierz 249  
 Krużel Franciszek 201  
 Krystynowicz Mikołaj 71  
 Krzyżanowska Hanna 17  
 Krzyżański Bolesław 230  
 Kubiak Ewa 89  
 Kuczyńska Jadwiga 28  
 Kuczyński Janusz 21, 28, 32, 43, 44, 49, 67,  
 88, 101, 102, 264, 265, 271, 305–307  
 Kudliński Stanisław 176  
 Kula Marcin 185  
 Kulpiński Jan 186  
 Kumor Bolesław Stanisław 100  
 Kumor Ł. [...] 257  
 Kumor Zygmunt 61, 62, 100, 283  
 Kunz Tobiasz 77  
 Künzel Ludwik 54  
 Kuraś Stanisław 67, 68, 70, 75, 100  
 Kurdwanowski Jakub 71, 72, 76  
 Kurdybacha Łukasz 86  
 Kurrela Augustyn 54, 55  
 Kurpiak Wojciech 81  
 Kwiek Marek 143, 144  
 Kwietniewski Roman 246  
 Kwietniewski Stanisław 176  
 Kwitek Ignacy 230  
**Ł**  
 Labuda Adam S. 82  
 Lammertse Friso 76  
 Langda Jerzy 33, 43  
 Langiewicz Marian 186, 269  
 Laskowski Michał 20, 55, 115  
 Latała Agnieszka 219  
 Leksińska-Kaleta Danuta 178  
 Lempart-Geratowska Marta 80, 81  
 Leontiew [...] 241  
 Lesisz Julian 230  
 Leszczyńska-Skrętowa Zofia 100  
 Leśkiewicz Rafał 222  
 Leśniakowska Marta 89  
 Lewandowska M. 18  
 Lewandowski Stanisław 229  
 Libicki Marcin 82  
 Lichański Jakub Zdzisław 150  
 Lileyko Jerzy 85  
 Lipiec Stanisław 201  
 Lipiński Tymoteusz 155, 156  
 Lipski Jacek 19, 54, 115, 116, 121  
 Lipski Jan Aleksander 47  
 Lizner Grzegorz 267  
 Lubowidzki 240  
 Lutkowiec Jan z Brzezia 70, 72  
**Ł**  
 Łabęcki Hieronim 54  
 Łakomicz Helena 201  
 Łempicki Stanisław 85, 86  
 Łętowski Ludwik 105  
 Łopaciński Hieronim 38, 42  
 Łoza Stanisław 42, 109, 129  
 Łoziński Jerzy Z. 17  
 Łubieński Kazimierz 51  
**M**  
 Machowski M. 274  
 Maciągowski Marek 203

- Maciej (wójt) 23  
 Maciej (opat świętokrzyski) 68  
 Maciejowski Bernard 125  
 Maciejowski Samuel 39  
 Maćkowski Andrzej 267  
 Madej Marta 267  
 Madejska Katarzyna 267  
 Majcher-Ociesa Edyta 163, 165, 166, 231  
 Malarecki [...] 263  
 Malicki Krzysztof 185  
 Malinowska Agnieszka 165  
 Malisz Bohdan 21  
 Malisz Maria 21  
 Małachowski Jan 40, 47, 50, 50, 88, 101, 118, 122, 124, 128, 129, 276  
 Małecki Zygmunt 239  
 Małkiewiczówna Helena 80, 81  
 Maniura Robert 80  
 Marcin z Włocławka 68  
 Markowski Mieczysław Bolesław 165, 237, 257,  
 Maroń Jerzy 89  
 Maria, św. 76  
 Marta, św. 75  
 Masłowski Adolf 74  
 Massalski Edmund 237, 257, 261–263  
 Maśliński Krzysztof 17  
 Mayer Gerulf 222, 223, 245  
 Mayer von Heldensfeld Anton 19, 277, 288  
 Mazurkiewicz Teofil 246  
 Meducka Marta 165, 169  
 Meyer Józef 19, 37, 38, 238  
 Micek Sławomir 182  
 Michalska-Bracha Lidia 186, 198, 223, 261  
 Michałowski Andrzej 21  
 Michta Franciszek 230  
 Mieszko I 182  
 Mieszkowski Krzysztof 96  
 Mikołaj V 74  
 Mikołaj, św. 75  
 Mikołaj z Kuzy 72  
 Miłobędzki Adam 17, 21, 27, 31, 33, 38, 44, 47, 50, 101, 105, 272  
 Mińczyk Jadwiga 179, 272  
 Miśkiewicz Władysław 230  
 Młynarski Łukasz Piotr 53  
 Moćko Stanisław 225  
 Mołędowski Feliks 245  
 Molski Piotr 63  
 Morawska Wanda 267  
 Morawski Paweł 267, 271  
 Morawski Stanisław 23  
 Moritz Franciszek 19, 47, 48, 54, 115, 121  
 Mosiążek Adam 274  
 Mossakowski Stanisław 44  
 Mroczko Teresa 26, 94  
 Mrozowski Przemysław 27, 66, 69, 72, 76, 94  
 Muchanow Paweł 158  
 Muller Wiesław 89, 103  
 Musiał Filip 232  
 Muszyńska Jadwiga 18, 23, 24, 35–37, 43–45, 87–89, 100, 102, 161, 272–276, 290, 307  
 Myszkowski Piotr 43, 86, 105, 107–109, 124, 272, 273  
**N**  
 Namysło Aleksandra 170  
 Narbut-Łuczyński Aleksander Jerzy 192  
 Nawrocki Wiesław 21, 289, 308  
 Nawrot Bogdan 201  
 Nawrot Adela 189, 201  
 Nawrot Krzysztof 201  
 Niebudek Cecylia 178  
 Niedzielenko Andrzej 80  
 Niedzielski Michał 254  
 Niemcewicz Julian Ursyn 158  
 Noga Zdzisław 26  
 Norwid Cyprian Kamil 216  
 Nowaczewski [...] 246  
 Nowak Izydor 250  
 Nowak Przemysław 72  
 Nowak-Dłużewski Jan 149  
 Nowobilski Józef A. 86  
**O**  
 Obarzanek Rafał 206  
 O'Connor Bernard 130, 132  
 Odrowążowie 149

- Odrzywolska-Kidawa Anna 86  
 Oettingen Mirosław 185, 196, 205, 215, 216  
 Oettingen Urszula 14, 62, 144, 165, 182, 183, 185–197, 199–202, 204–206, 208–214, 216–219, 271, 284, 286, 304, 324  
 Ohryzko Jozafat 73  
 Oleksiewicz Danuta 189  
 Oleksiński W. 253, 280  
 Oleś Aleksander 280  
 Oleśnicy h. Dębno 12  
 Oleśnicki Zbigniew 18, 25–27, 30, 31, 65–84, 86, 88, 94, 100, 154, 156, 159, 235, 271, 278, 317  
 Olszyński Marcin 148  
 Olwiński Antoni 230  
 Opaliński Edward 86  
 Opoka Jolanta 161  
 Oporowski Władysław 73  
 Ossoliński Zbigniew 93  
 Ostaszewski Andrzej 145  
 Oziębłowski Mieszko 222  
 Ozorowski E. 87
- P**  
 Paderewski Ignacy Jan 209  
 Padniewski Filip 150  
 Pajzderski Nikodem 254  
 Pałysiewicz Antoni 195  
 Pałysiewicz Jacenty 229  
 Pałysiewicz Jan 176, 228  
 Pałysiewicz Józef 179  
 Pałysiewicz Roman 176  
 Pałysiewicz Stanisław 176, 195, 245  
 Pałysiewiczowie 218  
 Panek [...] 263  
 Pankowski Bartosz 271, 307  
 Pankracy, św. 169  
 Paprocki Bogusław 21  
 Parznicki 239  
 Pauli Żegota (Ignacy) 65, 154  
 Pawelec Henryk „Andrzej” 228, 232  
 Paweł V 95  
 Paweł, św. 75  
 Pawlak Waldemar 180
- Pazdur Jan 264  
 Pedrycz Władysław 226  
 Pedrycz Zofia 227  
 Pelc Janusz 149  
 Pencakowski Paweł 27, 75  
 Penkalla Adam 57, 166, 169, 202  
 Peringsdorfferowie 77  
 Pernal Jacek 51  
 Peruzzi Baldassare 132  
 Petronela, św. 75  
 Pękacka-Falkowska Katarzyna 152  
 Pękosławski Stanisław 248, 249  
 Piasecka Anna 57, 58, 60, 260, 283  
 Piątkowski Sebastian 222  
 Pieczonka Joanna 308  
 Pieniążek-Samek Marta 87, 94–96, 270  
 Piłsudski Józef 192–196, 197  
 Piotr (krawiec) 75  
 Piotr, św. 75  
 Piotrowska Beata 276  
 Piotrowski Jan 213  
 Piskadło Antoni 150  
 Piwnik Jan „Ponury” 178, 204–209  
 Piwowarczyk Antoni 227  
 Piwowarczyk B. 249  
 Piwowarczyk Genowefa 227  
 Piwowarczyk Stefania 227  
 Płonka Jadwiga 172  
 Podczaszyński Paweł Bolesław 154, 155  
 Podolski Janusz 60  
 Pogorzelska Iwona 19, 235, 325  
 Poklewski Tadeusz 33  
 Pokora Piotr 72  
 Pokrzywka Stanisław 218  
 Poniatowski Stanisław August 147  
 Poniewozik Leszek 26, 94, 236, 270  
 Popiołek Bożena 220  
 Pożoga Jan 230  
 Prokopek Marian 166  
 Prokopek Wojciech 166  
 Proszko Marcin 27  
 Pryska, św. 74  
 Przeniosło Marek 198, 223, 261  
 Przędziecki Aleksander 24, 70, 100, 158  
 Przyboś Adam 86

- Przykowski Tadeusz 17, 28, 36, 39, 40, 42, 52, 53  
 Pyzik Kazimierz Leszek 263
- R**  
 Rabej Piotr 74  
 Rachtan Stefan 172, 179, 181, 188, 201, 211, 212  
 Radlica Jan 235, 236  
 Radoń Cecylia 207, 208  
 Radziwiński A. 75  
 Rafał ze Skawiny 69  
 Rajkowski N. 246  
 Rak Justyna zob. Staszewska Justyna  
 Rastawiecki Edward 158  
 Rdzanek 263  
 Rejduch-Samkowa Izabella 165  
 Reklewski Jan 194  
 Rembelski Marian 178, 198, 211, 212  
 Remer Jerzy 254  
 Renz Regina 57, 165, 169, 280  
 Rice Eugene F. Jr. 71, 72  
 Rok Bogdan 89  
 Rokicki Aleksander 201  
 Rolska Irena 106  
 Rolska-Boruch Irena 85  
 Roman Rafał 182  
 Rosiński Piotr 87, 141–143, 145, 325  
 Rosłanowski Tadeusz 37  
 Rottermund Andrzej 91  
 Rożek Michał 86  
 Różyc Marcin 209  
 Różycka-Bryzek Anna 81  
 Rubinowicz Dawid 170, 172, 202, 203  
 Rubinowicz Józef (Nachman) 172  
 Rubinowicz Róża 171  
 Rubinowiczowie 171, 172  
 Rumin Marian 307  
 Russo Daniel 71  
 Rutkowska Wiesława 19, 207, 235, 325  
 Rutkowski Jan 254  
 Rzemieniuk Florentyna Teresa 18, 21–23, 38, 41, 52, 56, 88, 161, 162, 240, 268, 271, 272, 275, 288, 289, 307  
 Rzeszowski Jan 36, 268, 271
- S**  
 Sabor Agnieszka 168  
 Sadkowski Stanisław 204  
 Saganowski Andrzej 145  
 Saganowski Maurycy 145  
 Salm Jan 33  
 Salomon Józef 230  
 Sanguszko Roman 151  
 Scherb J. 78  
 Schouppé Alfred 20, 51, 115, 128  
 Schramm Tomasz 192  
 Schuster Albert Hugon 13, 198, 222–226, 228  
 Schuster-Gawłowska Małgorzata 80, 81  
 Secomska Krystyna 82  
 Serlio Sebastiano 43, 44, 50  
 Siemieniec Tomasz 166  
 Sieradzka Anna 19  
 Sierakowski Waclaw Hieronim 94, 96, 270  
 Sikorski Leszek 169, 202, 212, 213  
 Sinko-Popielowa Krystyna 38  
 Sito Stefana 233  
 Siudowski Jan 40  
 Siudowski Wojciech 19  
 Siudy Piotr 54  
 Skała Andrzej 305, 306  
 Skarszewska Anna 86  
 Skiba Dariusz 14, 183, 196, 206, 207, 209, 213  
 Skibińska Anna 207, 208  
 Skrętowicz 239  
 Skubisz Paweł 192  
 Słabińska Elżbieta 194  
 Słaby Agnieszka 220  
 Słonina Krzysztof 161  
 Słoń Elżbieta 267  
 Słoń Krzysztof 208  
 Słoń Marek 36, 269  
 Smelcerz Wincenty „Hugon Pierzyna” 229  
 Smoręda Marzena 213  
 Smulikowska Ewa 143  
 Sobala Michał 20, 50, 100, 101, 106, 110, 111, 113, 116, 126, 326  
 Sobieszkański Franciszek Maksymilian 157, 158, 162

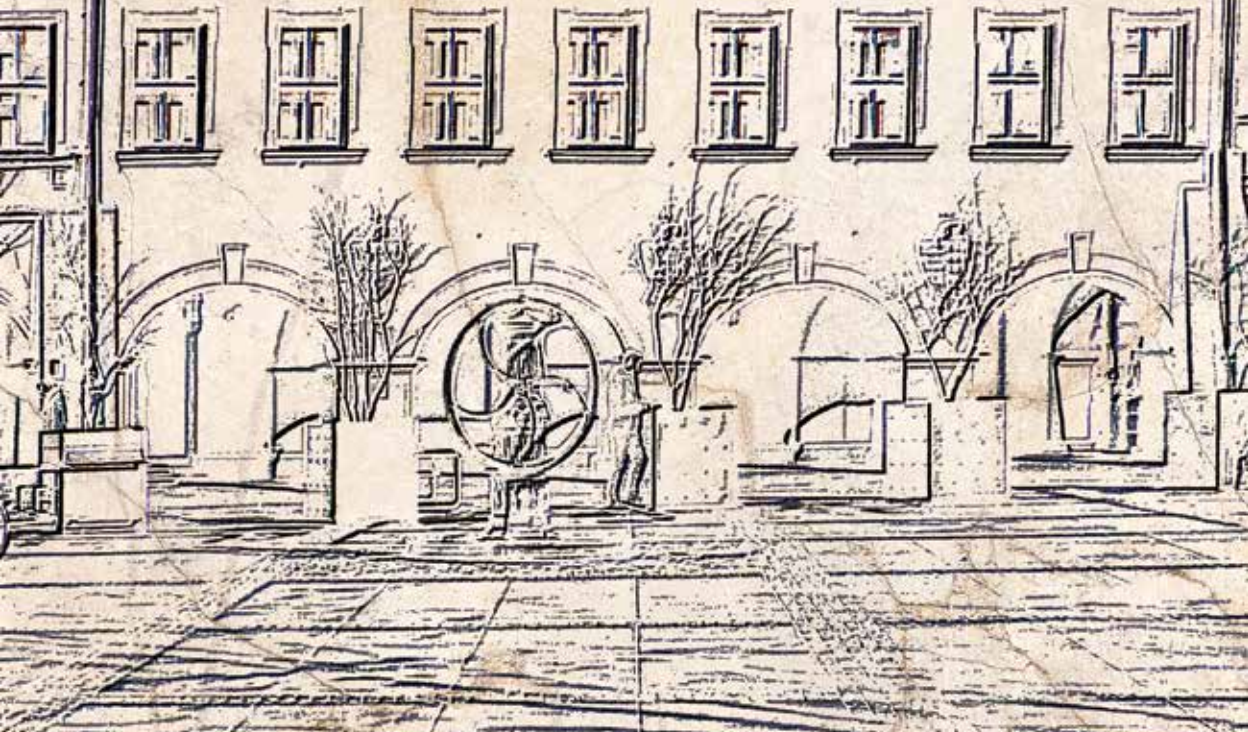
- Sodel Ryszard 233  
 Sokołowski August 68  
 Solari Franciszek 50  
 Solari Jan 47  
 Solarz Piotr 149  
 Solski Radosław 287, 291  
 Solski Stanisław 128, 129  
 Sołtyk Kajetan 51, 86  
 Sołtysiak Marian „Barabas” 232  
 Sprowski Jan 74  
 Stacherski R. 245  
 Staniek Teresa 208  
 Stanisław A. 231  
 Stanisław August Poniatowski 148  
 Stanisław R. 231  
 Stanisław S. 231  
 Stanisław, św. 26, 87, 97, 100, 143, 144, 213  
 Stankiewicz Wincenty 176, 204  
 Stankiewicz Zdzisław 204  
 Starowolski Szymon 101, 105, 106, 150–152, 158  
 Starzyk Piotr J. 42  
 Staszewska Justyna 161, 165, 168–170, 196, 201, 326  
 Staszic Stanisław 54, 148,  
 Stefan, św. 76  
 Stelmach M. 9  
 Steyaert John 76  
 Stępkowski Lech 18, 36, 52, 54, 56, 239, 272, 273, 275, 278, 290  
 Strąk Stefan 232  
 Stronczyński Kazimierz 20, 25, 26, 32, 41, 56, 131, 132, 156, 157, 270, 273, 276  
 Strzelecki Zbigniew 274  
 Strzempiński Tomasz 69  
 Suchojad Henryk 87  
 Sulimierski Filip 235, 267  
 Sulimierski Stanisław 253, 255  
 Sułkowska-Kuraś Irena 70  
 Szachter-Kalib Golda 172, 173, 202  
 Szachter Majer 166  
 Szachter Nusyn 166  
 Szafir Abusch 202  
 Szafir Berek 167  
 Szafir Beresch 202  
 Szafir Feige 202  
 Szafir Icek 202  
 Szafir Israel 202  
 Szafir Leizer 202  
 Szafir Manes (Szafir Max) 202, 203  
 Szafir Moshe 202  
 Szafir Natan 202  
 Szafir Perl 202  
 Szafir Zindl 202  
 Szafranec Rozalia 201  
 Szafrancowie 149  
 Szaniawski Konstanty Felicjan 48, 118  
 Szczepaniak Paweł 194  
 Szczepańczyk Józef 180  
 Szczepański Jerzy 54, 55, 155, 217  
 Szczerba Agnieszka 222  
 Szermentowski Józef 209, 213–216  
 Szermentowski Kazimierz 186, 209  
 Szmygin Bogusław 63  
 Szpociński A. 185  
 Sztarkman Jusek 166  
 Szujski Józef 68  
 Szunke Józef 256  
 Szura Andrzej 164, 279  
 Szura Bogumiła 164, 279  
 Szybalski Bolesław 201  
 Szyma M. 87  
 Szymański Józef 69, 105  
 Szymborski Wiktor 68, 74, 75  
 Szyszko-Bohusz Adolf 20, 27, 28, 108  
 Szyszkowski Bartłomiej 86  
 Szyszkowski Marcin 12, 38, 40, 44, 85–90, 92, 94–97, 105, 110, 111, 272–274  
 Ściślewska-Skrobisz Renata 204  
 Ślęczek Ewa zob. Świątkowska Ewa  
 Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard 222  
 Śnieżyńska-Stołat Ewa 85  
 Świątkowska Ewa 210  
 Świderscy 149  
 Świdorski Jacek 20  
 Świercz Paulina 19  
 Tajchman Jan 59  
 Telka Józef 210



- Tomaszewski Jerzy 166  
 Tomczak A. 19  
 Tomicki Piotr 34, 86, 106, 109, 111  
 Tomkiewicz Władysław 85  
 Toporkiewicz Aleksander 176  
 Toporkiewicz Jan 176, 254  
 Traczyński Edward 282  
 Trautsolt 240  
 Trawkowski Stanisław 104  
 Trąba Mikołaj 73  
 Trojak Jan 201  
 Trojanowicz Moszek 164  
 Truszczyński Sławomir 145  
 Trzebicki Andrzej 37, 46–48, 86, 99, 101, 103, 111–113, 116–118, 273, 275–277, 295, 302  
 Tylicki Piotr 43, 44, 46, 47, 50, 88, 105, 109, 110, 273  
 Tylus Stanisław 95
- U**
- Unger Józef 147  
 Urban Jacek 75  
 Urban VIII 88  
 Urbański Krzysztof 166, 171  
 Urbański Wł. 243  
 Uruska Dorota 283  
 Uruszczak Waclaw 73  
 Uspienski 243  
 Utzig Joanna 67, 76
- V**
- Vlnas Vít 80  
 Vogel Zygmunt 148
- W**
- Waciński Antoni 181, 194, 196, 201, 205, 217, 218  
 Waciński Zygmunt 228  
 Waclaw (bp. krakowski) 67  
 Wajngold Berek 241, 243  
 Wajntrob (Wajntraub) Herszek 166  
 Walczak Marek 65, 67, 69, 73, 74, 76–78, 86, 87, 100  
 Walewski Władysław 235  
 Wasilewski Władysław 201  
 Warchoł Andrzej 180  
 Wawrzyniecki Marian 20, 41, 42  
 Wawrzyniec, św. 75  
 Wejchert Kazimierz 164  
 Welke Alfons 252  
 Welser Jakob 77  
 Wentkowska Anna 21, 307  
 Węclawowicz Tomasz 27  
 Węgorzewski Julian 22, 24, 25, 28, 30, 36, 88, 225  
 Widawski Jarosław 269, 270  
 Wiech Stanisław 161  
 Wieczorek Adam 185  
 Wiernik Bronisław 172  
 Wierzbowski S. 242  
 Wiesiołowski Jacek 71  
 Wiewióra Leszek 21, 307  
 Wikło Paweł 213  
 Wilczyński Franciszek 252–254  
 Williams Peter Fredric 142  
 Wisner Henryk 93  
 Wiślicki Józef Mikołaj 160  
 Wiślicz Tomasz 86,  
 Wiśniewski Jan, ks. 26, 36, 41, 235, 272, 295  
 Wiśniewski Jan (wł. domu) 245  
 Wiśniowski Teofil 254  
 Witko Andrzej 75  
 Witkowska Aleksandra 81  
 Witos Wincenty 209  
 Wittek Franz „Kowalski” 229  
 Władysław Jagiełło 23, 28, 71, 141, 235, 267, 301  
 Włodarek Andrzej 26, 27, 28, 94  
 Wojciechowska Beata 89, 102, 165, 166, 201, 236, 239, 267, 307  
 Wojciechowski 263  
 Wojciechowski Jarosław 57  
 Wojciechowski Józef 176  
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II  
 Wojtyszek Agata 208, 213  
 Wolff Barbara 17  
 Wołczyk Artemiusz 53, 56, 162, 164, 166, 168, 176–178, 180, 191, 195, 196, 200, 201, 215, 219, 177, 279, 289

- Wołyniec Bartłomiej Michał 38, 44, 85, 87, 94–96, 272, 326  
Woronicz Jan Paweł 86  
Woś Daniel 191  
Woś Tadeusz 191  
Woysiatycz Tytus 54, 238  
Woźnicki Henryk 248  
Wójcicka Marta 185  
Wójcik Andrzej J. 54  
Wrębiakowski Zygmunt 208  
Wroniszewski J. 75  
Wronoszewski Józef 228  
Wróblewski Sławomir 88  
Wyczawski Hieronim E. 87  
Wyroba Edmund 248, 249  
Wysz Piotr 76, 268
- Zachwatowicz Jan 58, 59  
Zadzik Jakub 45, 272, 274  
Zahajkiewicz Tomasz 95  
Zaleski Władysław 243  
Załuski Andrzej Stanisław Kostka 86  
Zamęcki Jan 230  
Zarębska Teresa 37  
Zarzycki Wiesław 254  
Zdzisław M. 231  
Zebrzydowski Andrzej 40, 108  
Zemeła Krzysztof 148  
Zieliński [...] 252  
Zilberberg Chaim 241, 243  
Zwiercian Antoni 95  
Zygadlewicz Julianna 224  
Zygadlewicz Karol 189  
Zygadlewicz Kazimierz 171  
Zygadlewicz Marianna 171  
Zygadlewicz Stanisław 186, 189  
Zygadlewicz Walenty 189  
Zygadlewiczowie 172  
Zygmunt Stary 44, 295, 301  
Zygmuny, św. 72  
Zygner Leszek 71, 72, 76
- Żbikowski Andrzej 167  
Żebrowski Rafał 163, 165
- Żelazny Ewa 62, 274  
Żmijewski L. 62  
Żukowski Jerzy A. 253  
Żychowicz Julian 240





KTN

# KIELECKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

ZAŁOŻONE W 1957 R.

Adres:  
Rynek 3  
25-303 Kielce

tel: +48 41 344 54 53  
mob: +48 798 120 328

[www.kieleckietowarzystwonaukowe.pl](http://www.kieleckietowarzystwonaukowe.pl)  
e-mail: [ktn@kieleckietowarzystwonaukowe.pl](mailto:ktn@kieleckietowarzystwonaukowe.pl)





TOTEM